



Piotr Bąk

**GRAMATYKA  
JĘZYKA  
POLSKIEGO**

*Wiedza Powszechna*

Piotr Bąk

# **GRAMATYKA JĘZYKA POLSKIEGO**

Zarys  
popularny

Wydanie IV poprawione



Wiedza Powszechna  
Warszawa 1984


Redaktor  
BARBARA GERS

Okładka i karta tytułowa  
JÓZEF CZESŁAW BIENIEK

Redaktor techniczny  
IRENA SZWEDLER

Korektor  
MARIA SIELICKA-SOROKA

PRINTED IN POLAND

PW „Wiedza Powszechna”, Warszawa 1984 r.  
Wydanie IV  
Nakład 199 700 + 300 egz.  
Objętość 29,5 ark. wyd, 32 ark. druk.  
Skład i diapozytywy wykonały Zakłady Graficzne w Ciechanowie  
Druk i oprawa Zakłady Graficzne w Gdańsku  
Zam. 1390/84. T-88  
Cena zł 

ISBN 83-214-0265-8

## OGÓLNE WIADOMOŚCI O JĘZYKU

ZNACZENIE WIEDZY O JĘZYKU . . . . .	16
JĘZYK JAKO NARZĘDZIE POROZUMIEWANIA SIĘ . . . . .	18
SKŁADNIKI JĘZYKA . . . . .	20
ZRÓŻNICOWANIE JĘZYKA POLSKIEGO . . . . .	23
GLÓWNE CECHY DIALEKTÓW POLSKICH . . . . .	25
DIALEKT WIELKOPOLSKI . . . . .	25
DIALEKT MAŁOPOLSKI . . . . .	27
DIALEKT MAZOWIECKI . . . . .	29
DIALEKT ŚLĄSKI . . . . .	31
DIALEKT KASZUBSKI . . . . .	32
JĘZYK POLSKI W RODZINIE JĘZYKÓW SŁOWIAŃSKICH . . . . .	36

## NAUKA O GŁOSKACH

JĘZYK MÓWIONY JAKO ZJAWISKO AKUSTYCZNE . . . . .	42
PŁUCA I KRTAŃ ŹRÓDŁEM DŹWIĘKÓW . . . . .	43
NARZĄDY ARTYKULACYJNE I GLÓWNE MIEJSCA ARTYKULACJI . . . . .	46
PODSTAWY PODZIAŁU GŁOSEK . . . . .	48
CHARAKTERYSTYKA SAMOGŁOSEK USTNYCH . . . . .	50
CHARAKTERYSTYKA SAMOGŁOSEK NOSOWYCH . . . . .	59
WYMOWA SAMOGŁOSEK NOSOWYCH PRZED SPÓŁGŁOSKAMI . . . . .	62
PODZIAŁ SPÓŁGŁOSEK ZE WZGLĘDU NA RODZAJ ARTYKULACJI . . . . .	65
ARTYKULACJA SPÓŁGŁOSEK ZWARTYCH . . . . .	65
ARTYKULACJA SPÓŁGŁOSEK SZCZELINOWYCH . . . . .	67
ARTYKULACJA SPÓŁGŁOSEK ZWARTO-SZCZELINOWYCH . . . . .	71
ARTYKULACJA SPÓŁGŁOSEK PÓŁOTWARTYCH . . . . .	73
SPÓŁGŁOSKI DŹWIĘCZNE I BEZDŹWIĘCZNE . . . . .	77
SPÓŁGŁOSKI TWARDE I MIĘKKIE . . . . .	79
PODZIAŁ SPÓŁGŁOSEK ZE WZGLĘDU NA MIEJSCE ARTYKULACJI . . . . .	83
WYMOWA GRUP SPÓŁGŁOSKOWYCH . . . . .	86

UPODOBNIEŃ SPÓŁGŁOSEK POD WZGLĘDEM DŹWIĘCZNOŚCI . . . . .	87
UPODOBNIEŃ SPÓŁGŁOSEK POD WZGLĘDEM MIĘKKOŚCI . . . . .	89
UPODOBNIEŃ SPÓŁGŁOSEK POD WZGLĘDEM MIEJSCA ARTYKULACJI . . . . .	90
UPODOBNIEŃ SPÓŁGŁOSEK POD WZGLĘDEM STOPNIA ZBLIŻENIA NARZĄDÓW WYMOWY . . . . .	91
WYMOWA SPÓŁGŁOSEK NA KOŃCU WYRAZU . . . . .	93
UPODOBNIEŃ SPÓŁGŁOSEK MIĘDZY WYRAZAMI . . . . .	95
UPRASZCZANIE GRUP SPÓŁGŁOSKOWYCH . . . . .	97
WYMOWA STARANNA I POTOCZNA . . . . .	99
JĘZYK MÓWIONY I PISANY . . . . .	101
PODSTAWY ORTOGRAFII POLSKIEJ . . . . .	103
ZASADA FONETYCZNA . . . . .	103
ZASADA MORFOLOGICZNA . . . . .	105
ZASADA HISTORYCZNA . . . . .	107
ZASADA UMOWNA . . . . .	108
ZAPIS FONETYCZNY TEKSTÓW . . . . .	108
FONETYKA I FONOLOGIA . . . . .	109
GŁOSKA I FONEM . . . . .	109
RÓŻNICE MIĘDZY FONEMAMI . . . . .	111
ZANIK OPOZYCJI . . . . .	112
FUNKCJA FONEMÓW W JĘZYKU . . . . .	112
WARIANTY FONEMÓW . . . . .	113
PODZIAŁ WYRAZÓW NA SYLABY . . . . .	114
AKCENT . . . . .	115
WYRAZY NIE AKCENTOWANE: PROKLITYKI I ENKLITYKI . . . . .	118

## NAUKA O WYRAZACH

### ZNACZENIE WYRAZÓW

ZNAKI I SYGNAŁY . . . . .	124
WYRAZY JAKO ZNAKI JĘZYKOWE . . . . .	124
TREŚĆ I ZAKRES WYRAZÓW . . . . .	125
WIELOZNACZNOŚĆ WYRAZÓW . . . . .	128
REALNE I ETYMOLOGICZNE ZNACZENIE WYRAZÓW . . . . .	129
REALNE I PRZENOŚNE ZNACZENIE WYRAZÓW . . . . .	133
WYRAZY BLISKOZNACZNE . . . . .	137
WARTOŚĆ UCZUCIOWA WYRAZÓW . . . . .	139
ZMIANA ZNACZENIA I BARWY UCZUCIOWEJ WYRAZÓW . . . . .	143
ZANIKANIE WYRAZÓW . . . . .	144
NOWE WYRAZY RODZIME . . . . .	147
WYRAZY OBCEGO POCHODZENIA . . . . .	148
CZYSTOŚĆ JĘZYKA . . . . .	153
KLASYFIKACJA WYRAZÓW . . . . .	155

## CZĘŚĆ MOWY

RZECZOWNIKI . . . . .	160
PODZIAŁ RZECZOWNIKÓW . . . . .	160
RODZAJ GRAMATYCZNY RZECZOWNIKÓW . . . . .	162
PRZYMIOTNIKI . . . . .	166
PODZIAŁ PRZYMIOTNIKÓW . . . . .	166
PRZYMIOTNIKI A RZECZOWNIKI . . . . .	168
LICZEBNIKI . . . . .	170
PRZYSŁÓWKI . . . . .	171
ZAIMKI . . . . .	172
ZAIMKI W TEKŚCIE I SYTUACJI MÓWIENIA . . . . .	175
CZASOWNIKI . . . . .	177
PODZIAŁ CZASOWNIKÓW ZE WZGLĘDU NA ZNACZENIE . . . . .	177
PODZIAŁ FORM CZASOWNIKOWYCH . . . . .	179
PRZYIMKI . . . . .	183
SPÓJNIKI . . . . .	185
WYKRZYKNIKI . . . . .	187
PARTYKUŁY . . . . .	189

## BUDOWA SŁOWOTWÓRCZA WYRAZÓW

POWSTAWIANIE NOWYCH WYRAZÓW . . . . .	192
WYRAZY PODSTAWOWE I POCHODNE . . . . .	194
PODSTAWA SŁOWOTWÓRCZA I FORMANT . . . . .	196
RODZAJE PODSTAW I FORMANTÓW . . . . .	198
FORMANTY ŻYWE I MARTWE . . . . .	200
POWSTAWIANIE NOWYCH PRZYROSTKÓW . . . . .	203
ZMIANY FONETYCZNE W PODSTAWACH SŁOWOTWÓRCZYCH . . . . .	205
ZMIANY FONETYCZNE NA GRANICY CZĄSTEK SŁOWOTWÓRCZYCH . . . . .	209
TYPY FORMACJI SŁOWOTWÓRCZYCH . . . . .	211
ANALIZA SŁOWOTWÓRCZA I MORFOLOGICZNA WYRAZÓW . . . . .	214
BUDOWA SŁOWOTWÓRCZA RZECZOWNIKÓW . . . . .	216
RZECZOWNIKI TWORZONE OD RZECZOWNIKÓW . . . . .	216
RZECZOWNIKI TWORZONE OD PRZYMIOTNIKÓW . . . . .	221
RZECZOWNIKI TWORZONE OD CZASOWNIKÓW . . . . .	
RZECZOWNIKI TWORZONE OD INNYCH CZĘŚCI MOWY . . . . .	
RZECZOWNIKI TWORZONE OD WYRAŻEN PRZYIMKOWYCH . . . . .	
RZECZOWNIKI ZŁOŻONE . . . . .	227
ZESTAWIENIA . . . . .	227
ZROSTY . . . . .	228
ZŁOŻENIA . . . . .	229

WYRAZY SKRÓCONE I SKRÓTOWCE . . . . .	230
BUDOWA SŁOWOTWÓRCZA PRZYMIOTNIKÓW . . . . .	232
PRZYMIOTNIKI ODRZECZOWNIKOWE . . . . .	232
PRZYMIOTNIKI TWORZONE OD PRZYMIOTNIKÓW . . . . .	235
PRZYMIOTNIKI ODCZASOWNIKOWE . . . . .	237
PRZYMIOTNIKI TWORZONE OD WYRAŻEŃ PRZYIMKOWYCH . . . . .	238
PRZYMIOTNIKI ODPRZYSŁÓWKOWE . . . . .	238
PRZYMIOTNIKI ZŁOŻONE . . . . .	239
RZECZOWNIKOWE FORMY PRZYMIOTNIKÓW . . . . .	240
STOPNIOWANIE PRZYMIOTNIKÓW . . . . .	241
BUDOWA SŁOWOTWÓRCZA ZAIMKÓW . . . . .	243
BUDOWA SŁOWOTWÓRCZA LICZEBNIKÓW . . . . .	244
LICZEBNIKI PROSTE . . . . .	245
LICZEBNIKI ROZWINIĘTE . . . . .	245
LICZEBNIKI ZŁOŻONE . . . . .	245
BUDOWA SŁOWOTWÓRCZA CZASOWNIKÓW . . . . .	247
FORMY SŁOWOTWÓRCZE I FORMY FLEKSYJNE CZASOWNIKÓW . . . . .	247
CZASOWNIKI RDZENNE I POCHODNE . . . . .	248
CZASOWNIKI TWORZONE OD RZECZOWNIKÓW . . . . .	249
CZASOWNIKI TWORZONE OD PRZYMIOTNIKÓW, ZAIMKÓW I LICZEBNIKÓW . . . . .	249
FORMACJE ODCZASOWNIKOWE PRZYROSTKOWE . . . . .	250
PRZYROSTKI FORMOTWÓRCZE W KONIUGACJI . . . . .	252
FORMACJE ODCZASOWNIKOWE PRZEDROSTKOWE . . . . .	259
CZASOWNIKI PRZEDROSTKOWE WIELOKROTNE . . . . .	261
CZASOWNIKI WIELOPRZEDROSTKOWE . . . . .	262
BUDOWA SŁOWOTWÓRCZA PRZYSŁÓWKÓW . . . . .	262
PRZYSŁÓWKI ODRZECZOWNIKOWE . . . . .	262
PRZYSŁÓWKI TWORZONE OD PRZYMIOTNIKÓW . . . . .	263
PRZYSŁÓWKI OD LICZEBNIKOWE . . . . .	265
PRZYSŁÓWKI ODZAIMKOWE . . . . .	265
STOPNIOWANIE PRZYSŁÓWKÓW . . . . .	268
BUDOWA SŁOWOTWÓRCZA PRZYIMKÓW I SPÓJNIKÓW . . . . .	270
BUDOWA SŁOWOTWÓRCZA WYKRZYKNIKÓW I PARTYKUŁ . . . . .	272

## ODMIANA WYRAZÓW

SŁOWOTWÓRSTWO A ODMIANA WYRAZÓW . . . . .	273
CZĘŚCI MOWY ODMIENNE I NIEODMIENNE . . . . .	274
ODMIANA WYRAZÓW PRZEZ PRZYPADKI . . . . .	275
TEMATY I KOŃCÓWKI DEKLINACYJNE . . . . .	277
ZMIANY FONETYCZNE W TEMATACH . . . . .	278
ODMIANA RZECZOWNIKÓW . . . . .	282
ODMIANA RZECZOWNIKÓW MĘSKICH, ŻEŃSKICH I NIĄKICH . . . . .	283
ODMIANA ŻYWOTNYCH I OSOBOWYCH RZECZOWNIKÓW MĘSKICH . . . . .	284

ODMIANA RZECZOWNIKÓW TWARDO- I MIĘKKOTEMATOWYCH . . . . .	286
NIETYPOWA ODMIANA RZECZOWNIKÓW . . . . .	291
Deklinacja mieszana . . . . .	291
Przymiotnikowa odmiana rzeczowników . . . . .	294
Inne zmiany w tematach rzeczowników . . . . .	296
FORMY ARCHAICZNE W ODMIANIE RZECZOWNIKÓW . . . . .	300
Szczątki dawnej liczby podwójnej . . . . .	300
Szczątki dawnej odmiany rzeczowników zbiorowych . . . . .	302
Archaiczne końcówki narzędnika i miejscownika liczby mnogiej . . . . .	303
RZECZOWNIKI O NIEPEŁNEJ ODMIANIE . . . . .	304
Rzeczowniki nie posiadające liczby pojedynczej . . . . .	304
Rzeczowniki nieodmienne w liczbie pojedynczej . . . . .	305
Rzeczowniki nieodmienne . . . . .	306
ODMIANA ZAIMKÓW . . . . .	306
ODMIANA ZAIMKÓW BEZRZODAJOWYCH . . . . .	306
Odmiana zaimków osobowych . . . . .	306
Odmiana zaimka zwrotnego <i>się</i> . . . . .	308
Odmiana zaimków <i>kto, co</i> . . . . .	308
ODMIANA ZAIMKÓW RODZAJOWYCH . . . . .	309
Odmiana zaimka <i>on, ona, ono</i> . . . . .	310
Odmiana zaimka wskazującego <i>ten, ta, to</i> . . . . .	311
Odmiana zaimka dzierżawczego <i>mój, moja, moje</i> . . . . .	312
ODMIANA PRZYMIOTNIKÓW . . . . .	313
ODMIANA PRZYMIOTNIKÓW TWARDOTEMATOWYCH . . . . .	313
ODMIANA PRZYMIOTNIKÓW MIĘKKOTEMATOWYCH . . . . .	314
ODMIANA PRZYMIOTNIKÓW O TEMACIE HISTORYCZNIE MIĘKKIM . . . . .	315
ODMIANA IMIESŁÓWÓW PRZYMIOTNIKOWYCH . . . . .	315
PRZYMIOTNIKOWA ODMIANA LICZEBNIKÓW . . . . .	316
RZECZOWNIKOWE FORMY PRZYMIOTNIKÓW . . . . .	316
ODMIANA LICZEBNIKÓW GŁÓWNYCH . . . . .	318
ODMIANA RZECZOWNIKOWA LICZEBNIKÓW <i>STO, TYSIĄC I MILION</i> . . . . .	318
ODMIANA LICZEBNIKÓW <i>DWA, TRZY, CZTERY</i> . . . . .	319
ODMIANA LICZEBNIKÓW <i>DWA, TRZY, CZTERY</i> . . . . .	320
DAWNA I NOWA ODMIANA LICZEBNIKÓW OD <i>PIĘĆ DO DZIESIĘĆ</i> . . . . .	321
ODMIANA LICZEBNIKÓW ZŁOŻONYCH <i>DWANASĆ, DWADZIEŚCIA, DWIEŚCIE</i> . . . . .	321
ODMIANA LICZEBNIKÓW ZŁOŻONYCH OD <i>PIĘCSET DO DZIEWIĘCSET</i> . . . . .	321
ODMIANA ZESTAWIEN LICZEBNIKOWYCH TYPU <i>STO TRZYDZIEŚCI DWA</i> . . . . .	321
INNE TYPY ODMIANY LICZEBNIKÓW . . . . .	321
ODMIANA CZASOWNIKÓW . . . . .	322
FORMY OSOBOWE, NIEOSOBOWE I NIEODMIENNE CZASOWNIKÓW . . . . .	322
ZNACZENIE PODSTAWOWYCH FORM KONIUGACYJNYCH . . . . .	323

PODZIAŁ CZASOWNIKÓW NA KONIUGACJE . . . . .	325
TEMATY I KOŃCÓWKI KONIUGACJI PIERWSZEJ . . . . .	326
TEMATY I KOŃCÓWKI KONIUGACJI DRUGIEJ . . . . .	327
TEMATY I KOŃCÓWKI KONIUGACJI TRZECIEJ -a . . . . .	328
TEMATY I KOŃCÓWKI KONIUGACJI TRZECIEJ -e . . . . .	330
TEMATY CZASU PRZESZŁEGO . . . . .	331
KOŃCÓWKI CZASU PRZESZŁEGO . . . . .	335
 Pochodzenie końcówek czasu przeszłego . . . . .	 337
 OBOCZNOŚCI FONETYCZNE TEMATÓW CZASU TERAŹNIEJSZEGO I PRZESZŁEGO W KONIUGACJI PIERWSZEJ . . . . .	 339
OBOCZNOŚCI TEMATYCZNE CZASÓW W INNYCH KONIUGACJACH . . . . .	345
ODMIANA CZASOWNIKÓW W CZASIE PRZYSZŁYM . . . . .	347
STYLISTYCZNE UŻYCIĘ CZASÓW . . . . .	348
TRYB PRZYPUSZCZAJĄCY . . . . .	351
TWORZENIE FORM TRYBU ROZKAZUJĄCEGO . . . . .	353
STRONA BIERNA . . . . .	358
STRONA ZWROTNA . . . . .	359
IMIESŁOWY ODMIENNE . . . . .	360
IMIESŁOWY NIEODMIENNE . . . . .	363
ADIEKTYWIZACJA IMIESŁÓWÓW . . . . .	365
FORMA I ZNACZENIE BEZOKOLICZNIKÓW . . . . .	366

## SKŁADNIA

### WIADOMOŚCI OGÓLNE

SKŁADNIA JAKO NAUKA O WYPOWIEDZENIACH . . . . .	370
ZWIĄZEK TREŚCIOWY MIĘDZY WYRAZAMI . . . . .	370
ZWIĄZKI GRAMATYCZNE MIĘDZY WYRAZAMI . . . . .	371
ZWIĄZKI ORZEKAJĄCE I OKREŚLAJĄCE . . . . .	372
STOSUNEK WSPÓLRZĘDNY I PODRZĘDNY MIĘDZY SKŁADNIKAMI ZWIĄZKU WYRAZÓW . . . . .	373
RODZAJE ZWIĄZKÓW OKREŚLAJĄCYCH . . . . .	377
 ZWIĄZEK ZGODY . . . . .	 377
ZWIĄZEK RZĄDU . . . . .	379
ZWIĄZKI MIESZANE . . . . .	382
ZWIĄZEK PRZYNALEŻNOŚCI . . . . .	383
 ZWIĄZKI FRAZEOLOGICZNE . . . . .	 385
SKŁADNIOWE I FRAZEOLOGICZNE ZWIĄZKI WYRAZÓW . . . . .	385
PODZIAŁ ZWIĄZKÓW FRAZEOLOGICZNYCH ZE WZGLĘDU NA STOPIEŃ ZESPOLENIA . . . . .	385
PODZIAŁ ZWIĄZKÓW FRAZEOLOGICZNYCH ZE WZGLĘDU NA WYSTĘPUJĄCE W NICH CZĘŚCI MOWY . . . . .	388
 WYPOWIEDZENIA . . . . .	 389
 PODZIAŁ WYPOWIEDZEŃ ZE WZGLĘDU NA ZNACZENIE . . . . .	 390
 Wypowiedzenia oznajmujące . . . . .	 390
Wypowiedzenia pytające . . . . .	391

Wypowiedzenia rozkazujące . . . . .	393
Wypowiedzenia uczuciowe . . . . .	394
 INTONACJA RÓŻNYCH TYPÓW WYPOWIEDZEŃ . . . . .	 396
 PODZIAŁ WYPOWIEDZEŃ ZE WZGLĘDU NA FORMĘ . . . . .	 399
 Wypowiedzenia w formie zdania . . . . .	 399
Wypowiedzenia w formie równoważników zdań . . . . .	400
 PODZIAŁ ZDAŃ ZE WZGLĘDU NA BUDOWĘ . . . . .	 403
 ZDANIA POJEDYNCZE NIEROZWINIĘTE . . . . .	 404
ZDANIA POJEDYNCZE ROZWINIĘTE . . . . .	404
ZDANIA ZŁOŻONE WSPÓLRZĘDNE . . . . .	405
ZDANIA ZŁOŻONE PODRZĘDNE . . . . .	406

## BUDOWA ZDANIA POJEDYNCZEGO

SPOSOBY WYRAŻANIA PODMIOTU W ZDANIACH . . . . .	407
CZĘŚCI MOWY W FUNKCJI PODMIOTU . . . . .	407
PODMIOT GRAMATYCZNY I LOGICZNY . . . . .	408
PODMIOT DOMYŚLNY I ZDANIA BEZPODMIOTOWE . . . . .	410
 RODZAJE ORZECZEŃ . . . . .	 411
ORZECZENIE PROSTE . . . . .	411
ORZECZENIE ZŁOŻONE . . . . .	412
ŁĄCZNIKI W ORZECZENIU ZŁOŻONYM . . . . .	414
ORZECZENIE ELIPTYCZNE . . . . .	415
ORZECZENIA OPISOWE . . . . .	415
ORZECZENIA WYKRZYKNIKOWE . . . . .	416
 ZWIĄZEK PODMIOTU Z ORZECZENIEM . . . . .	 417
RODZAJE OKREŚLEŃ . . . . .	418
RODZAJE DOPEŁNIEŃ . . . . .	419
RODZAJE OKOLICZNIKÓW . . . . .	421
OKOLICZNIK MIEJSCA . . . . .	421
OKOLICZNIK CZASU . . . . .	422
OKOLICZNIK SPOSOBU . . . . .	423
OKOLICZNIK STOPNIA . . . . .	423
OKOLICZNIK PRZYCZYNY . . . . .	424
OKOLICZNIK CELU . . . . .	424
OKOLICZNIK MIARY . . . . .	424
OKOLICZNIK WZGLĘDU . . . . .	425
OKOLICZNIK WARUNKU . . . . .	425
OKOLICZNIK PRYZWOLENIA . . . . .	425
OKOLICZNIK SYTUACYJNY . . . . .	425
 RODZAJE PRZYDAWEK . . . . .	 426
PRZYDAWKI PRZYMIOTNE . . . . .	426
PRZYDAWKI RZECZOWNE . . . . .	427
PRZYDAWKI PRZYIMKOWE . . . . .	428
PRZYDAWKI DOPEŁNIENIOWE . . . . .	428
PRZYDAWKI OKOLICZNOŚCIOWE . . . . .	429
PRZYDAWKI DOPOWIADAJĄCE (DOPOWIEDZENIA) . . . . .	430

POWTARZAJĄCE SIĘ CZĘŚCI ZDANIA . . . . .	430
SZYK WYRAZÓW W ZDANIU . . . . .	431
WYRAZY W ZDANIU POZA ZWIĄZKAMI . . . . .	435
WYKRZYKNIKI . . . . .	435
WOŁACZE . . . . .	436
WYRAZY WTRĄCONE . . . . .	437
PRZERYWNIKI . . . . .	438
AKCENT LOGICZNY W ZDANIU . . . . .	439
ROZBIÓR ZDANIA POJEDYNCZEGO . . . . .	441

### BUDOWA ZDAŃ ZŁOŻONYCH

ZDANIA ZŁOŻONE WSPÓLRZĘDNE . . . . .	443
ZDANIA WSPÓLRZĘDNE ŁĄCZNE . . . . .	443
ZDANIA WSPÓLRZĘDNE PRZECIWSTRAWNE . . . . .	444
ZDANIA WSPÓLRZĘDNE ROZŁĄCZNE . . . . .	445
ZDANIA WSPÓLRZĘDNE WYŁĄCZAJĄCE . . . . .	445
ZDANIA WSPÓLRZĘDNE WYNIKOWE . . . . .	446
ZDANIA WSPÓLRZĘDNE BLISKOZNACZNE (WŁĄCZNE) . . . . .	446
ZDANIA ZŁOŻONE PODRZĘDNE . . . . .	447
ZDANIA PODRZĘDNE PODMIOTOWE . . . . .	448
ZDANIA PODRZĘDNE ORZECZNIKOWE . . . . .	449
ZDANIA PODRZĘDNE DOPEŁNIENIOWE . . . . .	449
ZDANIA PODRZĘDNE PRZYDAWKOWE . . . . .	450
ZDANIA PODRZĘDNE OKOLICZNIKOWE . . . . .	451
Zdania okolicznikowe miejsca . . . . .	451
Zdania okolicznikowe czasu . . . . .	451
Zdania okolicznikowe sposobu . . . . .	452
Zdania okolicznikowe stopnia . . . . .	453
Zdania okolicznikowe celu . . . . .	453
Zdania okolicznikowe przyczyny . . . . .	453
Zdania okolicznikowe warunku . . . . .	454
Zdania okolicznikowe przyzwalające . . . . .	454
STOSUNEK TREŚCI DO FORMY W ZDANIACH PODRZĘDNYCH . . . . .	456
RÓWNOWAŻNIKI ZDAŃ W ZDANIACH PODRZĘDNE ZŁOŻONYCH . . . . .	457
ZDANIA WTRĄCONE I NAWIASOWE . . . . .	459
ZDANIA WIELOKROTNIE ZŁOŻONE . . . . .	460
BUDOWA ZDAŃ OKRESOWYCH . . . . .	462
SZYK ZDAŃ W ZDANIACH ZŁOŻONYCH . . . . .	464
MOWA NIEZALEŻNA I ZALEŻNA . . . . .	465
ZNAKI PRZESTANKOWE W ZDANIACH ZŁOŻONYCH . . . . .	466
ROZBIÓR ZDAŃ WSPÓLRZĘDNE ZŁOŻONYCH . . . . .	468
ROZBIÓR ZDAŃ PODRZĘDNE ZŁOŻONYCH . . . . .	472
WYKRESY ZDAŃ PODRZĘDNE ZŁOŻONYCH . . . . .	477
WYKRESY ZDAŃ WIELOKROTNIE ZŁOŻONYCH . . . . .	480

### NOWE KIERUNKI W JĘZYKOZNAWSTWIE WSPÓŁCZESNYM

JĘZYKOZNAWSTWO A GRAMATYKA . . . . .	488
JĘZYKOZNAWSTWO FILOLOGICZNE . . . . .	489
JĘZYKOZNAWSTWO NAUKOWE XIX WIEKU . . . . .	490
JĘZYKOZNAWSTWO WSPÓŁCZESNE . . . . .	492
STRUKTURALIZM . . . . .	494
GRAMATYKA GENERATYWNA . . . . .	497
GRAMATYKA TRANSFORMACYJNA . . . . .	503
BIBLIOGRAFIA . . . . .	506

Ogólne wiadomości  
o języku



## ZNACZENIE WIEDZY O JĘZYKU

Język jest zasadniczym składnikiem kultury narodu. Przez kulturę rozumiemy wszystkie dobra materialne i duchowe, stworzone przez społeczność ludzką. Dziś świat cywilizowany w dziedzinie kultury materialnej jest dość jednolity. Takie same domy buduje się w Europie, Afryce, Azji i obu Amerykach, podobnymi jeździ się samochodami, podobnych używa się telewizorów. Ale w każdym społeczeństwie mówi się innym językiem. Język jest główną cechą różnicującą narody.

Odrębność narodową odczuwamy wyraźnie wtedy, gdy się znajdziemy w językowo obcym otoczeniu. Wtedy dopiero zaczynamy rozumieć, czym jest dla nas język ojczysty. To uczucie wyraził Henryk Sienkiewicz w noweli *Latarnik*:

Oto czterdzieści lat minęło, jak nie widział kraju i Bóg wie ile, jak nie słyszał mowy rodzinnej, a tu tymczasem ta mowa przyszła do niego sama — przepłynęła ocean i znalazła go, samotnika, na drugiej półkuli, taka kochana, taka droga, taka śliczna!

Z językiem jest tak jak z powietrzem i ze zdrowiem. Ich wartość odczuwamy dopiero po stracie. O zdrowiu pisali Kochanowski i Krasiński. Ojczyznę jako ziemię rodzinną i ludzi mówiących tym samym językiem porównał do zdrowia Adam Mickiewicz we wstępie do *Pana Tadeusza*.

Język jest głównym składnikiem tego złożonego pojęcia, które obejmujemy wspólnym mianem: *Ojczyzna*.

Obowiązkiem patriotycznym każdego Polaka jest poznać ziemię ojczystą i dzieje swego narodu. Takim samym obowiązkiem jest poznać doskonale język polski. Znajomość języka polskiego to przede wszystkim umiejętność poprawnego posługiwania się nim w mowie i piśmie.

Języka uczymy się najpierw w domu rodzinnym, a następnie w szkole. Tutaj także rozszerza się znajomość języka o umiejętność

czytania i pisania. Teoretyczne podstawy poprawnego mówienia i pisania uczeń zdobywa w szkole na lekcjach gramatyki.

Nauczanie gramatyki wyjaśnia uczniom budowę i funkcjonowanie języka jako środka służącego do porozumienia się ludzi ze sobą oraz wyrażania myśli i uczuć. Ukazuje zjawiska i zmiany, jakie zachodziły w języku na przestrzeni wieków i jakie zachodzą w naszych czasach. Uczeń zapoznaje się z interesującymi faktami z życia wyrazów, z przemianami ich form i znaczeń, z powstawaniem nowych wyrazów oraz z wychodzeniem z użycia wyrazów przestarzałych.

Gramatyka uczy poprawności we wszystkich warstwach języka, a więc poprawnej wymowy, poprawnej odmiany wyrazów oraz poprawnej budowy zdań pojedynczych i złożonych. Zdobycie tych umiejętności pozwala na posługiwanie się językiem w sposób świadomie poprawny. Mówiący wie nie tylko, że tak się mówi, ale również, dlaczego tak się powinno mówić.

Język jest nie tylko składnikiem kultury narodu, ale zarazem najlepszym odbiciem tej kultury. W języku jak w zwierciadle odbijają się doświadczenia społeczne jednostki i narodu.

Każdy przedmiot pojedynczy i każde zjawisko ze świata realnego, ze świata przyrody i wytworów ludzkich, a także każde przeżycie duchowe ma w języku odpowiednik wyrazowy, ma swoją nazwę, przy czym przedmioty jednakowe, należące do tej samej klasy, tego samego rodzaju czy gatunku, mają jedną wspólną nazwę, np. *człowiek, drzewo, dom*. Takie nazwy gatunkowe, wspólne dla całej klasy przedmiotów i zjawisk, nazywamy rzeczownikami pospolitymi. Tak np. wyraz *dom* służy jako nazwa dla wszystkich budynków mieszkalnych na całym świecie. Oczywiście każdy język ma inną nazwę dla każdej klasy przedmiotów, zjawisk, czynności itp. Nazwy bywają na ogół trwalsze niż rzeczy. Przedmioty zmieniają się, ale nazwy zostają. Wyraz *brona* świadczy o tym, że przedmiot tak nazywany służył kiedyś do obrony. Brona była to ciężka furta lub brama nabijana gwoździami, kolcami itp. dla wzmocnienia jej obronności. W czasie pokoju równano nią rolę i rozbijano skiby. Później dla tych czynności stworzono osobne narzędzia, ale nazwa *brona* pozostała.

*Sochą* nazywano drzewo o rozwidlonym kształcie. Takiej sochy po odpowiednim przystosowaniu używano do orania pola. Później *sochą* nazywano jedynie to narzędzie. Tylko w gwarach pozostał wyraz

w dawnym znaczeniu, tak np. na Kujawach rozwidlony słup, służący do podparcia żurawia studziennego, jeszcze dziś nazywa się *sochą*.

Wiele zapomnianych imion słowiańskich pozostało w nazwach miejscowych, takich jak *Lutomiersk*, *Leśmierz*, *Radogoszcz*, *Sandomierz*, utworzonych od imion *Lutomir*, *Radogost*, *Sądomir*. W nazwach miejscowych ocalały także wyrazy pospolite, które już dawno przestały funkcjonować w żywym języku, np. *Łazy* 'poręba', *Krępa* 'kępa', *Gać* 'grobla'.

Wiedza o języku ma więc w życiu człowieka wielorakie znaczenie: pogłębia znajomość dziejów narodu i jego kultury, doskonali sprawność językową w mowie i piśmie, poszerza zakres ogólnej wiedzy humanistycznej.

Mowa jest ściśle związana z myśleniem. Myślenie jest bowiem mową wewnętrzną, czyli ujmowaniem treści psychicznych w wypowiedzenia i zdania pomyślane. Doskonalenie sprawności językowej jest więc zarazem doskonaleniem sprawności umysłowej człowieka.

#### JĘZYK JAKO NARZĘDZIE POROZUMIEWANIA SIĘ

Język jest najdoskonalszym środkiem porozumiewania się ludzi między sobą. Doskonałość tę najlepiej zrozumiemy, porównując ze sobą różne środki pełniące tę funkcję. Zwierzęta porozumiewają się ze sobą przez nawoływanie się i ostrzeganie za pomocą zróżnicowanych głosów. Kura zwołuje kurczęta, wieczorem na polu skrzykują się kuropatwy. Kogut ostrzega stado przed jastrzębiem, gęsi zaniepokojone w nocy gęgają przeraźliwie. Ich krzyk, jak mówi legenda, ocalił Rzym przed atakiem Galów.

Ludzie głuchoniemi porozumiewają się za pomocą gestów. Czymże jednak są te wszystkie środki porozumiewania się w porównaniu z mową ludzką, z językiem mówionym lub pisanym, którym, posługując się, możemy „powiedzieć wszystko, co pomyśli głowa”? Za pomocą języka możemy istotnie wypowiedzieć najbardziej skomplikowane myśli, najtajniejsze uczucia i pragnienia. W związku z tym mówimy o wielu funkcjach języka.

Funkcja nazywająca, zwana także poznawczą, polega na nazywaniu wszelkich przedmiotów i zjawisk, spostrzeganych przez człowie-

ka w otaczającym świecie. W ten sposób powstaje olbrzymi zasób słów, będący niejako katalogiem rzeczywistości, odbiciem tej rzeczywistości w wyrazach. Poznawanie rzeczywistości odbywa się jednocześnie z poznawaniem odpowiednich wyrazów. Nie ma aktu poznawczego bez odpowiedniego wyrazu. Znać wyraz to wiedzieć, jak on brzmi i jakie ma znaczenie, czyli jakiemu fragmentowi rzeczywistości, jakiemu zjawisku duchowemu i jakiemu pojęciu odpowiada. Znajomość bierna wyrazów polega na rozumieniu ich znaczenia w wypowiedzi usłyszanej lub przeczytanej; znajomość czynna wyrazu to umiejętność poprawnego stosowania wyrazu we własnych wypowiedziach ustnych i pisemnych.

Funkcję komunikatywną pełni język wtedy, gdy jeden człowiek przekazuje drugiemu pewne informacje o sobie lub o świecie zewnętrznym. Te informacje mają najczęściej formę zdań wyrażających myśli mówiącego. Myślenie jest to formułowanie zdań w świadomości. Zdania sformułowane w świadomości, czyli myśli, można zakomunikować drugim osobom za pomocą mowy głośnej lub języka pisanego. Zespół zdań stanowi tekst danego języka. Tekst informacyjny zawiera zwykle wiadomości, opisy, opowiadania i sprawozdania. Funkcję komunikatywną, informującą pełni język przede wszystkim w szkole, w nauczaniu wszystkich przedmiotów i w wychowaniu, czyli podawaniu norm postępowania. Cały zasób wiadomości z najróżniejszych dziedzin wiedzy znajduje się w literaturze naukowej i popularnonaukowej, w książkach, podręcznikach, encyklopediach, słownikach itp. Informacje o wydarzeniach aktualnych w formie mówionej przekazuje radio i telewizja, a w formie pisanej prasa codzienna i czasopisma.

Funkcja ekspresywna języka polega na wyrażaniu uczuć. Dzieje się to w różny sposób. Najogólniejszym wyrazem uczuć są wykrzykniki, np: *ach*, *hej*, *o!* Zwykle wykrzyknikom towarzyszy wyjaśniający komentarz: *Ach, jak przyjemnie kołysać się wśród fal!*, *Hej, radością oczy błysną!* (Mick.), *O, niewiadoma ta boleść nikomu!* (Słow.) Innym sposobem wyrażania uczuć jest odpowiednie przekształcanie słowotwórcze wyrazów. Uczucia pozytywne w stosunku do osób i przedmiotów wyrażamy używając ich nazw zdrobniałych, np.: *córeczka*, *synuś*, *mateńka*. Uczucia negatywne, ujemne są wyrażane przez wyrazy zgrubiałe, np.: *domisko*, *chwałcisko*, *psisko*.

Polacy pochodzący z różnych dzielnic kraju mają nieco zróżnicowaną wymowę wyrazów, intonację zdań oraz odmienne słownictwo. Po sposobie mówienia możemy więc rozpoznać, z jakiego regionu rozmówca pochodzi, a także, jakie ma wykształcenie i zawód. Jest to mimowolna ekspresja, w której mówiący przedstawia się, kim jest i skąd pochodzi. Nazywa się to funkcją prezentacyjną języka.

W literaturze pięknej funkcję ekspresywną pełni przede wszystkim liryka, która nie tylko wyraża uczucia i myśli twórcy, ale stawia sobie za cel budzenie odpowiednich nastrojów, uczuć i myśli u czytelnika lub słuchacza utworów recytowanych. W związku z tym mówimy o języku, że obok funkcji ekspresywnej pełni także funkcję impresywną.

Literatura piękna zaspokaja u czytelników i słuchaczy potrzebę wzruszeń estetycznych i refleksji moralnych. Jest to funkcja estetyczna języka. Stronę estetyczną tekstu odczuwamy czytając piękne opisy przyrody lub opowiadania o wspaniałych czynach ludzkich. O wrażliwości na treściową i estetyczną stronę języka napisał Broniewski, że „ludzie czytają wiersze i płaczą”.

Język służy ponadto jako łącznik między ludźmi. W otoczeniu ludzi mówiących tym samym językiem człowiek ma poczucie wspólnoty, łączności z gromadą ludzką, bezpieczeństwa. Natomiast wśród ludzi obcojęzycznych czuje się osamotniony i zagubiony. Poczucie tej funkcji języka mają poeci, którzy pragną, aby ich czytano i rozumiano. Myśl tę wyraził pięknie Leopold Staff pisząc, że wiersz powinien być szczerzy jak spojrzenie w oczy i prosty jak podanie ręki. Nieograniczone możliwości mowy ludzkiej jako środka wypowiedzenia myśli i uczuć ludzkich doceniali już starożytni. Sofokles w *Antygonie* głosi pochwałę rozumu ludzkiego, za najważniejszy atrybut doskonałości człowieka uważając mowę:

Siła jest dziwów na świecie,  
Lecz nad wszystkie sięga  
Rozumu ludzkiego potęga:  
On stworzył mowę...

## SKŁADNIKI JĘZYKA

Mówiliśmy już o języku i mowie, nadając tym wyrazom niemal jednakowe znaczenie. W terminologii naukowej wyrazy te mają jed-

nak znaczenie różne. Przez język rozumiemy ogół wyrazów wraz z prawidłami łączenia ich w wyrażenia i zdania dla wypowiedzenia poszczególnych treści, czyli tworzenia poprawnych tekstów. Jeżeli ktoś znający język, umiejący się nim posługiwać, wypowiada pewien tekst, a my go słyszymy i rozumiemy, mamy do czynienia z mową, a ściślej z mówieniem.

W nowoczesnym językoznawstwie rozróżnia się terminy: język, mowa i mówienie. Język jako system słownikowy i zbiór reguł gramatycznych ma charakter pojęciowy, abstrakcyjny. Znajomość języka jest umiejętnością tworzenia poprawnych tekstów z zasobu wyrazów. Mówienie natomiast, jako formułowanie wypowiedzi w danym języku, jest czynnością konkretną, podlegającą obserwacji.

Język ma charakter społeczny, ponieważ to samo rozumienie wyrazów i takie same reguły ich łączenia w wypowiedziach posiadają w swej świadomości wszyscy ludzie mówiący danym językiem. Mówienie natomiast jest czynnością indywidualną, działaniem jednostki ludzkiej.

Mowa jest pojęciem nadrzędnym w stosunku do języka i mówienia, obejmuje bowiem język jako system abstrakcyjny i mówienie jako praktyczną, konkretną realizację tego systemu.

Zbiór zasad, według których łączy się wyrazy w zdania, można sformułować i formułuje się w gramatykach, tworząc teorię językową. Posługiwanie się mową przez użytkownika danego języka jest działaniem praktycznym, jest praktyką językową.

Na język składa się więc słownictwo i system gramatyczny. Składniki języka rysują nam się najwyraźniej, gdy uczymy się języka obcego. Na każdej lekcji poznajemy pewną liczbę słów i jakąś zasadę ich zastosowania w zdaniach, czyli jakiś fragment systemu gramatycznego.

System gramatyczny składa się z trzech części, z których pierwszą stanowi system fonologiczny (zwany także podsystemem).

W systemie fonologicznym, jako składniku języka, wyróżniamy zespół jego fonemów. Fonem jest sumą cech istotnych głoski, jest więc głoską pomyślaną, ogólną, abstrakcyjną, a głoska jest fonemem wymówionym, zademonstrowanym, zrealizowanym.

Opisując w dalszych rozdziałach poszczególne głoski, będziemy ukazywać ich cechy istotne, czyli fonologiczne, systemowe.

Każdy język ma ściśle określoną liczbę fonemów samogłoskowych i spółgłoskowych. Jest ich średnio około 40. Fonemy te mają w każdym języku właściwą artykulację i odpowiednie brzmienie.

Systemy fonologiczne różnych języków są różne. Przede wszystkim różny jest stosunek ilościowy samogłosek do spółgłosek. Języki, w których samogłoski przekraczają 30% ogółu głosek, nazywamy językami samogłoskowymi. Język polski, w którym jest 8 samogłosek i 36 spółgłosek, należy do języków spółgłoskowych.

Dziecko uczące się mowy zaczyna od wymawiania głosek łatwiejszych, a więc przede wszystkim samogłosek, spółgłosek wargowych i tylnojęzykowych. Wymowę trudniejszych spółgłosek, np. *r*, opanowuje stosunkowo późno.

Opanowanie obcego systemu fonetycznego jest najtrudniejszą częścią nauki języka obcego. Po wymowie pewnych głosek niemal zawsze można poznać obcokrajowca. Tak np. w języku polskim największą trudność dla obcokrajowca przedstawia wymowa spółgłosek miękkich: *ć*, *dź*, *ś*, *ź*, *ń*.

Drugą część systemu gramatycznego stanowi system morfologiczny, który obejmuje cały zasób morfemów znaczeniowych i fleksyjnych funkcjonujących w języku. Morfemami znaczeniowymi są rdzenie, przedrostki, przyrostki i wrostki, z których zbudowane są wyrazy istniejące w języku i z których można tworzyć nowe wyrazy według pewnych wzorów słowotwórczych. Ogół morfemów znaczeniowych i wzorów słowotwórczych stanowi tę część systemu morfologicznego, którą nazywamy podsystemem słowotwórczym lub krótko słowotwórstwem.

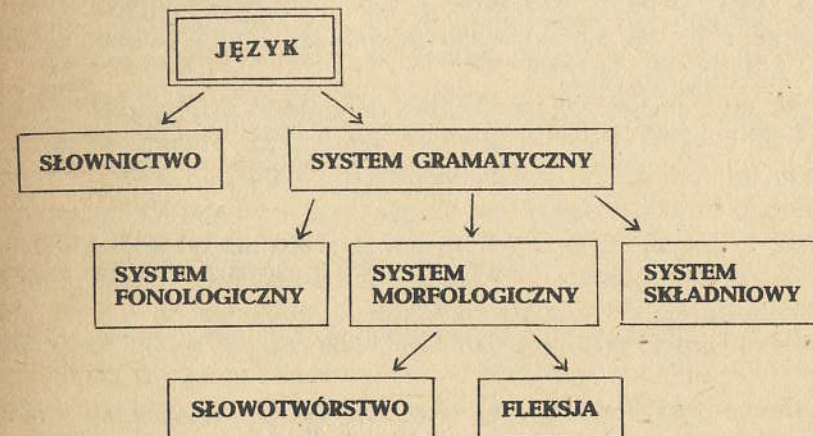
Drugim składnikiem systemu morfologicznego języka jest fleksja, czyli odmiana wyrazów. Niektóre wyrazy odmieniają się, czyli zmieniają swoją formę w zależności od tego, jaką pełnią funkcję w zdaniu i z jakimi wyrazami w zdaniu są połączone składniowo jako ich określenia.

Rzeczowniki odmieniają się przez przypadki i liczby, a przymiotniki, liczebniki, niektóre zaimki i imiesłowy odmieniają się ponadto przez rodzaje. Odmianę tych części mowy nazywamy deklinacją. Czasowniki odmieniają się przez osoby, liczby, czasy, tryby i strony, a w niektórych formach (np. w czasie przeszłym) także przez rodzaje. Ten typ odmiany nazywamy koniugacją.

Ogół końcówek oraz wzorów odmiany wyrazów, czyli fleksja, jest drugim składnikiem systemu morfologicznego języka.

Trzecim działem systemu gramatycznego jest składnia, która obejmuje zasady i wzory łączenia wyrazów w różnego rodzaju związki, czyli grupy syntaktyczne, wśród których najważniejszą kategorię stanowią zdania.

Tak więc język to słownictwo i system gramatyczny, na który składa się system fonologiczny, morfologiczny i składniowy, czyli syntaktyczny. System morfologiczny obejmuje słowotwórstwo i odmianę wyrazów, czyli fleksję.



### ZRÓŻNICOWANIE JĘZYKA POLSKIEGO

Język polski nie jest jednolity. Występują w nim odmiany regionalne i środowiskowe. Odmiana języka, której Polacy uczą się w szkole i która jest jednolita na całym obszarze Polski, nazywa się językiem ogólnym lub ogólnopolskim. Tę odmianę języka opisują gramatyki języka polskiego, dla tej odmiany języka ustala się normy poprawności. Ona jest tworzywem dla dzieł literackich i naukowych. Tą odmianą języka porozumiewają się Polacy w urzędach i instytucjach, w takim języku redagowana jest prasa i podawane wiadomości za pomocą środków masowego przekazu.

Drugą podstawową odmianę języka polskiego stanowią gwary ludowe, którą to nazwą określamy mowę mieszkańców wsi, osad lub miasteczek skupionych wokół jednego ośrodka gospodarczego,

administracyjnego lub kulturalnego. Rolę ośrodków jednoczących spełniają wsie posiadające urzędy gminne, sklepy, targowiska, kościoły parafialne. Gwary różnią się od języka ogólnopolskiego we wszystkich warstwach systemu językowego, a więc w słownictwie, fonetyce, morfologii i składni. Najbardziej zróżnicowaną wymowę mają w gwarach samogłoski nosowe. Są obszary, gdzie samogłoski nosowe wymawia się bez rezonansu nosowego, a więc tak jak samogłoski ustne o i e, np. *wos*, *gesi* zamiast *wąs*, *gęsi*. W innych gwarach wymawia się u, y i a nosowe, np. *wųsŷ*, *gŷsi* lub *gąsi* (tj. gańsi).

Na Mazowszu, w Małopolsce i w części Śląska występuje tzw. mazurzenie, czyli wymawianie s, z, c, dz zamiast ogólnopolskich głosek sz, ż, cz, dż, a więc wymowa *syja*, *zyto*, *cysty*, *jezdze* zamiast *szyja*, *żyto*, *czysty*, *jeżdżę*.

W gwarach zachowały się ponadto samogłoski *pochylone* (ścieśnione) jako wynik rozwoju dawnych samogłosek długich. W języku polskim do XV wieku istniały samogłoski długie *ā*, *ō*, *ē* i ich odpowiedniki krótkie. Samogłoski długie uległy w ciągu XVI w. ścieśnieniu, to znaczy, że przy ich wymowie przód lub tył języka wznosił się ku podniebieniu, co zmieniło ich brzmienie. Tak np. długie *ē* upodobniło się do y, a po spółgłoskach miękkich do i, a wyrazy np. *brzeg*, *rzeka*, *śnieg* zaczęto wymawiać *brzyg*, *rzyka*, *śniyg* lub *śniġ*.

Długie *ō* upodobniło się w wymowie do u i wyrazy *stół*, *rów*, *góra* itp. zaczęto wymawiać jako *stuł*, *ruw*, *gura*, pozostał jednak dawny sposób oznaczania *ó* pochylonego w ortografii.

Długie *ā* upodobniło się do o i wyrazy np. *pān*, *mām*, *chciāl* wymawiano jak *pon*, *mom*, *chcioł* lub podobnie. W języku ogólnopolskim pochylone samogłoski *á* i *é* zrównały się z jasnymi a i e w ciągu XVIII i XIX wieku, ale utrzymały się w przeważającej większości gwar do dnia dzisiejszego jako jedna z głównych cech, różniących je od języka ogólnopolskiego.

Gwary różnią się od języka ogólnego słownictwem. W gwarach przechowało się wiele wyrazów, które w języku ogólnym wyszły z użycia, albo w ogóle nigdy nie były używane, np. *łęg* 'niskie pole wśród łąk', *grądzik* 'małe pole uprawne otoczone łąką', *pomiana* 'zamieszanie'.

Również w odmianie wyrazów gwary zachowały niektóre formy archaiczne, np. końcówkę -e w dopełniaczu rzeczowników żeń-

skich mających temat miękki, np.: *do piwnice*, *do studnie*, zamiast form ogólnopolskich *do piwnicy*, *do studni*. W odmianie rzeczowników obserwujemy w gwarach daleko idące uproszczenia. Tak np. w dopełniaczu liczby mnogiej używa się dla trzech rodzajów końcówki męskiej: -ów; mówi się więc nie tylko *chłopów*, ale i *chłupów*, *polów* itp. Miesza się także rodzaj w odmianie czasowników, mówiąc np.: *chłopy robiły* i *baby robiły*, lub *chłopy robili* i *baby robili*.

Zespół gwar posiadających wspólne cechy różniące je od innych zespołów gwar nazywamy dialektem. Na polskim obszarze językowym wyróżnia się pięć wielkich obszarów dialektalnych: wielkopolski, małopolski, mazowiecki, śląski i kaszubski. Na terenach, które po ostatniej wojnie wróciły do Polski, powstają nowe dialekty mieszane. W obrębie każdego dialektu dadzą się wyróżnić mniejsze obszary gwarowe obejmujące zespoły gwar bardziej jednolitych pod względem słownictwa i systemu gramatycznego.

## GLÓWNE CECHY DIALEKTÓW POLSKICH

Opisując poszczególne dialekty polskie wykazujemy ich różnice w porównaniu z językiem ogólnopolskim w zakresie fonetyki, czyli wymowy głosek, budowy słowotwórczej i odmiany wyrazów, słownictwa i frazeologii. Podane niżej charakterystyki dialektów polskich wymieniają tylko najważniejsze i najbardziej charakterystyczne ich cechy.

### DIALEKT WIELKOPOLSKI

Najbardziej charakterystyczną cechą dialektu wielkopolskiego jest dwugłoskowa (dyftongiczna) wymowa niektórych samogłosek, polegająca na tym, że samogłoski o i ó wymawia się jako dwugłoski *uo*, *oe*, *ue*, *uu*, *uy*. W sposób dyftongiczny wymawia się także samogłoskę niegdyś pochyloną *á* oraz samogłoskę y.

Drugą ważną cechą dialektu wielkopolskiego jest przegłos ogólnopolskich samogłosek o i ó, tj. przejście samogłoski o w e, a samogłoski ó w y. W szczegółach zjawiska te wyglądają następująco:

1. Samogłoska *á* pochylone, pochodząca ze staropolskiego *ā* długie-

go, jest wymawiana jako dwugłoska *ou* (tj. *o* + niezgłoskotwórcze *u*), np. *ptouk* (ptak), *špiywou* (śpiewa), *czouřny* (czarny), *zielunou* (zielona trawa).

2. Samogłoska *o* jest wymawiana dyftongicznie jako *uo* lub z przegłosem jako *oe* lub *ue*, np. *kouza*, *koeza* lub *kueza* (koza), *kouot*, *koet*, *kuet* (kot), *muowa*, *mouewa*, *muewa* (mowa), *puot*, *puet* (płat i pot).

3. Samogłoska *o* w końcówce *-owi* jest po spółgłoskach miękkich wymawiana jak *e*, czyli *-owi* w tych wypadkach daje *-ewi*, np. *wujewi* (wujowi), *kuniewi* (koniowi). Tak samo wymawia się końcówki *-owi* po spółgłoskach niegdyś miękkich, a obecnie twardych (czyli historycznie miękkich) *c*, *dz*, *cz*, *ż*, *sz*, *rz*, *l*, np. *guospuodorzewi*, *szewcewi*, *kuowolewi*, *królewiczewi*.

4. Ogólnopolska samogłoska *ó*, pochodząca ze stp. długiego *ō*, jest tu wymawiana jak dyftong *oy*, np. *buyr* (bór), *gyra* (góra), *suyl* (sól).

5. Samogłoska *o* przed spółgłoskami nosowymi *m*, *n*, *ń*, wymawia się tak samo jak *ó*, tj. jako dyftong *uy*, np. *duym* (dom), *kuyn* (koń).

6. Samogłoska *e* przed spółgłoską *ł*, występującą w tej samej sylabie, jest wymawiana jak *o*, czyli grupa głoskowa *eł* daje *oł*, np. *krzesolko* (krzeselko), *pudołko* (pudełko), *Pawoł* (Paweł), *połnyj* (pełny).

7. Grupa *wo-* na początku wyrazów jest wymawiana jak *uo-* lub z przegłosem jak *ue-*, np. *uoda* lub *ueda* (woda), *uojna*, *uejna* (wojna), *uolę*, *uelę* (woły), *uosk*, *uesk* (wosk).

8. Początkowe *wó-* w wyrazach jest wymawiane jak *uó-* lub (z przegłosem) *uy*, np. *uoz* lub *uyz* (wóz), *uól*, *uył* (wół), *Uólka*, *Uylka* (Wólka).

9. Samogłoska *é* ścieśniona, pochodząca ze staropolskiego *ē* długiego, jest w Wielkopolsce wymawiana tak samo jak *y*, zarówno po spółgłosce twardej jak i miękkiej, np. *brzyg* (brzeg), *grzych* (grzech), *kobiyta* (kobieta), *šmiych* (śmiech), *šniyg* (śnieg).

10. Samogłoska *e* przed spółgłoskami nosowymi *m*, *n*, *ń*, jest wymawiana zawsze jak *y*, np. *cyntnaur* (centnar), *cymynt* (cement), *dynko* (denko), *ciynki* (cienki), *ciyn* (cień), *siyn* (sień), *kamiyn* (kamień), *rzymiyn* (rzemień).

11. Samogłoska *y* jest wymawiana jak *yj*, czyli dyftongicznie, szczególnie na końcu wyrazów i w sylabie akcentowanej, np. *duębryj* (dobry), *myjszyj* (myszy), *ryjbyj* (ryby).

12. Samogłoska nosowa, oznaczona w ortografii przez *ą*, a wymawia-

na w języku ogólnopolskim jako *o* nosowe, jest wymawiana w sposób ścieśniony jako *u* nosowe, np. *guśur* (gąsior), *wuchać* (wachać), *wuśy* (wasy). Przed spółgłoskami zwartymi i zwarto-szczelinowymi — jako *um*, *un*, *uń*, np. *dumb* (dąb), *kunt* (kąt), *kuńdziyl* (kądziel).

13. Samogłoska nosowa *ę* jest wymawiana zawsze jako *y* nosowe (*y*), np. *gyś* (geś), *gyśty* (geśty), *piyść* (pieść), *rzyśa* (rzęsa), *wyśch* (węch). Przed spółgłoskami zwartymi (*p*, *b*, *t*, *d*, *k*, *g*) oraz zwarto-szczelinowymi (*c*, *dz*, *ć*, *dź*, *cz*) samogłoska *ę* jest wymawiana w sposób rozłożony jako *ym*, *yn*, *yń*, *yń*, np. *dymby* (dęby), *kympa* (kępa), *tyndy* (tędy), *rzyndy* (rzędy), *krynty* (kręty), *ciynty* (cięty), *łyńciny* (łęćciny), *łyńgi* (łęgi), *miyńki* (mięćki), *mynczyć* (męćczyć), *wiyncyj* (więćcej), *piyniyn-dzyj* (pienięćdy), *przyńdzie* (przędzie), *ciynćie* (cięćcie).

14. W wymowie spółgłosek nie ma w Wielkopolsce mazurzenia; wymowa spółgłosek dźwiękowych *cz*, *ż*, *sz*, *dź* jest więc taka sama jak w języku ogólnopolskim, np.: *czysty*, *żyto*, *szyja*, *jeźdźe*.

15. W odmianie czasowników występuje w Wielkopolsce końcówka *-cie* w 2. osobie liczby mnogiej, np.: *chcecie*, *mówicie*, *niesiecie*; *byliście*, *chodziliście*; *weźcie*, *bydziecie* (będziecie) itp. W innych dialektach występuje tu końcówka *-ta*, np.: *chceta*, *idźta*, *zrobta* itp.

16. W 1. osobie liczby mnogiej czasu teraźniejszego występuje taki sam temat jak w 1. osobie liczby pojedynczej, np.: *bierę* — *bieremy* (bierzemy), *niesę* — *niesymy* (niesiemy), *muszę* — *muszymy* (musimy), *chodzę* — *chodzimy* (chodzimy), *mogę* — *mogymy* (możemy), *tlukę* — *tlukymy* (tluczemy).

#### DIALEKT MAŁOPOLSKI

Jest to dialekt bardzo zróżnicowany. Najbardziej charakterystycznymi jego cechami są:

1. Mazurzenie, czyli wymowa *c*, *z*, *s*, *dz*, zamiast ogólnopolskich spółgłosek dźwiękowych *cz*, *ż*, *sz*, *dź*, np.: *cysty* (czysty), *zyto* (żyto), *syja* (szyja), *jezdze* (jeźdźe).

2. Zanik nosowości w samogłoskach nosowych, przez co ogólnopolskim samogłoskom *ą*, *ę* odpowiadają samogłoski ustne *o* i *e*, np.: *dob* (dąb), *deby* (dęby), *gosiór* (gąsior), *gesi* (geśi), *zob* (ząb), *zeby* (zęby), *wosy* (wasy), *pieć* (pieć), *pieść* (pieść) itp. Tak mówi się w gwarach kieleckich i sandomierskich między Pilicą a Wisłą.

3. Spółgłoska *ch* jest wymawiana w sposób krtaniowy, nie tylnojęzykowy, co tworzy słabe *ch* i jego zanik w wyrazach między samogłoskami, np.: *słuwisko* (słuchowisko). Na końcu wyrazów zamiast *-ch* wymawia się *-k*, np.: *dak* (dach), *duk* (duch), *grok* (groch), *tyk* (tych), *dwók* (dwóch), a także w czasie przeszłym czasowników (w gwarze podhalańskiej), np. *byłek* (ze staropolskiej formy *byłech*, tj. *byłem*), *robiłek* (*robiłech*, *robiłem*) i, w trybie przypuszczającym, np. *tańcowałbyk kiej byk móg*, tj. *tańcował bych, kiej bych mógł* (= tańcowałbym, gdybym mógł).

4. W gwarach kielecko-sandomierskich występuje przestawka ogólnopolskich grup głoskowych *śr, źr* na *rś, rź*, np.: *rśioda* (środa), *rśiodek* (środek), *rźybie* (źrebie), *rźiódło* (źródło).

5. W gwarze podhalańskiej, tj. w okolicach Zakopanego i Nowego Targu, zachowała się wymowa samogłoski *i* po spółgłoskach *cz, z, sz* wymawianych tu wskutek mazurzenia jako *c, z, s*, np.: *cisty* (czysty), *zito* (żyto), *sić* (szyć), *sija* (szyja).

6. W gwarze podhalańskiej zachował się również dawny akcent na pierwszej sylabie wyrazu i wyrażenia przyimkowego, np. *k'obiya*, *Z'akopane*, *d'o miasta*, *n'a co dziyń*.

7. W odmianie czasowników występuje w 2. osobie liczby mnogiej końcówka *-ta*, np. *co robita*, *gdzie bylišta*, *kaj idzieta*, *co chceta*, *co róbilišta* itp. W południowej Małopolsce (na południe od górnej Wisły) występuje podobnie jak w Wielkopolsce końcówka *-cie*.

8. W odmianie rzeczowników żeńskich, zakończonych na samogłoskę *a* z poprzedzającą spółgłoską fonetycznie lub historycznie miękką, zachowała się końcówka *-e*, np.: *od granice* (od granicy), *bez kosule*, *do kuźnie*, *z piwnice*, *bez role* (bez roli), *do świce* (do świecy), *z psenice* (z pszenicy), *ze zimie* (z ziemi). W Zakopanem mówi się np. *z Olce* (z Olczy). Jest to końcówka staropolska, występująca powszechnie w utworach Jana Kochanowskiego, np. *Nie porzucaj nadzieje, jakoć się kolwiek dzieje* (Pieśń II, 9).

9. W nazwach młodych zwierząt przeważa przyrostek *-ę*, wymawiany jako *e*, np.: *ciele*, *gąsie*, *jagnie*, *kace* (kacze), *kurce* (kurcze), *prosie*, *źrybie* (źrebie). Jest to cecha dialektów południowych, występująca także na Śląsku i w południowej Wielkopolsce.

10. W północnej Małopolsce występują w formach 1. osoby liczby pojedynczej czasu teraźniejszego twarde spółgłoski *p, b, m*, zamiast ogólnopolskich spółgłosek miękkich *p', b', m'*. Dotyczy to cza-

sowników należących do koniugacji I, tj. *-ę, esz* (zob.), np.: *kopę* (kopię), *łapę* (łapię), *sypę* (sypię); *dłubę* (dłubię), *rąbę* (rąbię), *skubę* (skubię); *łamę* (łamie), *kłamę* (kłamie) itp.

#### DIALEKT MAZOWIECKI

Mazowsze, połączone z Polską w roku 1526, przez cztery wieki było samodzielnym księstwem i żyło odrębnym życiem politycznym i kulturalnym. Jest to jedna z przyczyn wielu charakterystycznych cech językowych Mazowsza.

Dialekt mazowiecki jest również bardzo zróżnicowany. Pod względem językowym dzieli się Mazowsze na bliższe, nadwiślańskie, i dalsze, w którym wyróżnia się Kurpie, Mazury, Warmię, Podlasie, Suwalszczyznę oraz tereny graniczące z Litwą i Białorusią.

Cechy dialektu mazowieckiego są następujące:

1. *Mazurzenie* jak w Małopolsce i przeważającej części Śląska, a więc wymowa *cysty* (czysty), *zyto* (żyto), *syja* (szyja), *jezdze* (jeżdże). W nazwie tego zjawiska podkreśla się jego związek z Mazowszem.  
2. Ogólnopolska samogłoska nosowa *ą* (o nosowe) jest tu wymawiana jak *u* nosowe (*u*), np.: *mųż* (mąż), *wųsy* (wąsy), *gųsiur* (gąsior). Przed spółgłoskami zwartymi i zwarto-szczelinowymi samogłoska *ą* jest wymawiana w sposób rozłożony jako *um, un, uń, unj*, np.: *dumb* (dąb), *kunty* (kąty), *kuńdziel* (kądziel), *łunka* (łąka).

Na końcu wyrazów samogłoska *ą* traci nosowość i jest wymawiana jak *o* lub *u*, np.: *ido drogo*, rzadziej *idu drogu* (idą drogą).

3. Samogłoska nosowa *ę* jest wymawiana jako *a* nosowe (które w zapisie fonetycznym oznaczamy przez *a* z ogonkiem, tj. *ą*), np.: *gąsi* (wymawiaj *gąsi* - gęsi), *piąść* (pięść). Przed spółgłoskami zwartymi i zwarto-szczelinowymi samogłoska *ą* (nosowe *a*) ma wymowę rozłożoną na *am, an, ań, anj*, np.: *dambi* (dęby), *kampa* (kępa), *zambi* (zęby), *tandi* (tędy), *pranti* (pręty), *pianta* (pięta), *krańcić się* (kręcić), *ksiandza* (księdza), *przandza* (przędza), *wstańga* (wstęga), *rańka* (ręka) itp.

4. Samogłoska *e* przed spółgłoskami nosowymi (*m, n, ń*) wymawia się jak *a*, np.: *ciemno* (ciemno), *tan* (ten), *dziań* (dzień).

5. Ogólnopolska samogłoska *y* jest na Mazowszu wymawiana jak *i* z poprzedzającą spółgłoską twardą, np. *sin* (z twardym *s*! = syn), *riba* (ryba), *wichodzić* (wychodzić).

6. Spółgłoska *l* przed samogłoską i wymawia się w sposób twardy, czyli grupę *li* wymawia się w sposób zbliżony do *ly*, np.: *lypa* (lipa), *lyść* (liść), *robily* (robili), *klyjent* (klient).

7. Najbardziej zróżnicowaną wymowę mają miękkie spółgłoski wargowe *p'*, *b'*, *m'*, *w'*. Ich miękkość wyodrębnia się jako dodatkowa spółgłoska miękka: *j*, *ch'*, *s'*, *z'*, *n'*. Tak więc spółgłoskę *p* wymawia się jako *pj*, *pch'* lub *pś*, np.: *ph' jasek*, *pchiasek* lub *psiasek* (piasek). Spółgłoska *b'* jest wymawiana jako *bj*, *bh'* (*h'* oznacza tu dźwięczne *ch'*) lub *bź*, np. *bjały*, *bhiały* lub *bżały* (biały).

Spółgłoska *m'* jest wymawiana jako *mj*, *mń*, lub samo *ń*, np. *mjasto*, *mjał*, *mniasto*, *mniał* lub *niasto*, *niał* (miasto, miał). Spółgłoska *w'* jest wymawiana jako *wj*, *wź* lub samo *ź*, np. *wjatr*, *wziatr*, *ziatr* (wiatr), *wjeje*, *wzieje*, *zieje* (wieje). Ponieważ spółgłoska wargowa w ma słabą artykulację i niewyraźne brzmienie, można usłyszeć wymowę *jeje jater* (= wieje wiatr, tj. wiatr).

8. Połączenie głoskowe *ke*, *ge* wymawia się albo zawsze twardo, albo zawsze miękko jako *kie*, *gie*. Na północno-zachodnim Mazowszu wymawia się grupy *ke*, *ge* twardo, np.: *kedi* (kiedy), *kerownik* (kierownik), *cukerek* (cukierek), *przed rokiem* (przed rokiem), *za rogem* (za rogiem), *rękę*, *nogę*, *piekę*, *mogę* itp. W okolicach Warszawy grupy *ke*, *ge* różnego pochodzenia wymawia się zawsze miękko, mówi się np.: nie tylko *kiedy*, *kierownik*, *cukierek*, *przed rokiem*, *za rogiem*, ale również *rękię* (rękę), *nogię* (nogę), *piekię* (piekę), *moğię* (mogę) itp.

9. Samogłoska *a* po spółgłosce *j* bywa wymawiana jako *e* (czyli *ja* > *je*), np.: *jeskółka* (jaskółka), *jescurka* (jaszczurka), *jerzmo* (jarzmo), *jegoda* (jagoda).

Podobnie zmienia się grupa *ra* na *re*, np. *reno* (rano), *remie* (ramię), a szczególnie w wyrazie *radło* i wyrazach pochodnych, np. *redło* (radło), *redlić* (radlić), *redlica* (radlica, żelazne ostrze radła ryjące ziemię), *redlina* (radlina), *rek* (rak), *terez* (teraz). Mazowiecka wymowa wyrazu *redlina* objęła całe Kujawy, część ziemi sieradzkiej i całą ziemię łęczycką.

Samogłoska *a* przechodzi w *e* również przed spółgłoską *r* w wyrazach *ter* (tarł), *der* (darł), *umer* (umarł), *zaper* (zaparł).

10. Nazwy młodych zwierząt tworzy się przez dodanie przyrostka *-ak*, np.: *cięlak*, *kurcak* (kurczak), *prosiak*, *źrebak*. Jest to ogólna cecha

dialektów północnopolskich, występuje więc w Wielkopolsce, na Kujawach, na Mazowszu i na Pomorzu.

11. Końcówka *-ami* w odmianie rzeczowników i końcówka *-ymi*, *imi* w odmianie zaimkowo-przymiotnikowej mają brzmienie *-amy* i *-ymy*, *-imy*, np.: *ryncamy* (rękami), *nogamy* (nogami), *takimy dobrymy kuniamy* (takimi dobrymi końmi).

12. Z poprzednią cechą łączy się wymowa celownika i biernika zaimka osobowego *ja*, które wymawia się *my* (mi) i *me* (mię), np.: *dej my chleba* (daj mi chleba), *głowa me boli* (głowa mię boli).

#### DIALEKT ŚLĄSKI

Cechy dialektu śląskiego są następujące:

1. Samogłoska *á* pochylone ma na Śląsku podobnie jak w Wielkopolsce wymowę dwugłoskową (dyftongiczną) *ou*, np.: *suchou trouwa* (sucha trawa), *ptouk spiywou* (ptak śpiewa).

2. Samogłoski *o* i *ó* mają również wymowę dwugłoskową i są wymawiane jako *uo* lub *uó*, np.: *kuoza* (koza), *duobry* (dobry), *uobuora* (obora), *chuory* (chory), *buór* (bór), *suól* (sól), *ruów* (rów). Nie ma tu jednak wielkopolskiego przegłosu *o* i *ó*.

3. Samogłoska *é* ścieśniona wymawia się jak *y* zarówno po spółgłoskach twardych jak i miękkich, np.: *brzyg* (brzeg), *grzych* (grzech), *śmich* (śmiech), *śniyg* (śnieg).

4. Ogólnopolska samogłoska *ą* (o nosowe) jest wymawiana jako *u* nosowe (*u*), a przed spółgłoskami zwartymi i zwarto-szczelinowymi jako *um*, *un*, *uń*, *uŋ*, np.: *dymb* (dąb), *rymbać* (rąbać), *kympać się* (kąpać się), *kynt* (kąt), *grzyndka* (grządką), *dryngi* (drażgi), *łyńka* (łąka), a także *symsiod* (sąsiad).

5. Ogólnopolska samogłoska nosowa *ę* jest tu wymawiana w trojaki sposób:

a) po spółgłoskach twardych jako *a* nosowe (*a*) lub przed spółgłoskami zwartymi jako *am*, *an*, *ań*, *aŋ*, np.: *gasty* (gęsty), *gąsi* (gęsi), *damby* (dęby), *zamy* (zęby), *tandy* (tędy), *rańka* (ręka), *pańkać* (pękać), *taŋgi* (tęgi).

b) po spółgłoskach miękkich wymawia się *ę* jako *y* nosowe lub *ym*, *yn*, *yń*, *yŋ*, np. *jzyk* (język), *piyść* (pięść) *piynta* (pięta), *ciynty* (cięty), *dziyŋki* (dzięki).

c) na końcu wyrazów samogłoska *ę* jest wymawiana jako *a* bez



rezonansu nosowego, np.: *ida* (ide), *robia* (robię), *mówia* (mówię), *widza krowa* (widzę krowę).

6. Połączenia samogłosek ze spółgłoskami nosowymi *m* i *n* na końcu wyrazów zlewają się w samogłoski nosowe. Tak np. grupy: *-am*, *-an*, *-em*, *-en*, *-in*, *-ym*, *-yn*, *-om*, *-on* dają samogłoski *-ą* (a nosowe), *-i* (i nosowe), *-y* (y nosowe), *-o* (o nosowe), *-u* (u nosowe), np.: *ją* (jem), *wią* (wiem), z *ty braty* (z tym bratem), *dobry dzieciu* (dobrym dzieciom), *poty* (potem), z *ty syny* (z tym synem); *du* (= *dum*, tj. dom), z *ty chłopcy* (z tym chłopem) itp. Należy zauważyć, że samogłoski *a*, *o*, *e* przed spółgłoskami nosowymi ulegają ścieśnieniu (pochyleniu) na *o*, *u*, *y*, a następnie grupy *-om*, *-ym*, *-m* zlewają się w samogłoski nosowe. Stąd forma z *bratem* daje z *bratym*, a ta — z *braty*. Grupa *-em* może również dać *-am* i *-ą*, dlatego formy 1. osoby liczby pojedynczej czasu teraźniejszego *wiem*, *jem* dały *wiam*, *jam*, a dalej *wią*, *ją* (za nosowym).

7. Ogólnopolskiej wymowie połączenia *rzy* odpowiada na Śląsku (i w południowej Wielkopolsce) wymowa *rzi* ze staropolską samogłoską *i*. Jest to archaizm występujący na Śląsku i w południowej, górskiej części Małopolski (gwara podhalańska), np. *brzitwa* (brzytwa), *grzib* (grzyb), *grziwa* (grzywa), *krziwy* (krzywy), *krziz* (krzyż), *przi* (przy), *trzimać* (trzymać) itp.

8. Ogólnopolskie grupy głoskowe *śr*, *źr* są wymawiane z wstawną spółgłoską *t* lub *d* jako *strz* lub *zdrz*, np.: *strzoda* (środa), *strzodek* (środek), *zdrzybie* (źrebie), *zdrzódło* (źródło). Formy te powstały ze staropolskiej wymowy tych grup jako *śrz*, *źrz*. Do początku XIX wieku w ortografii polskiej obowiązywała pisownia *śrzoda*, *śrzodek*, *pośrząd*, *źrzódło*, *źrzebie*, *uźrzeć*.

9. W północnej części Śląska wymawia się grupę *eł* jako *oł*, np.: *pudołko* (pudełko), *krzesołko* (krzeselko), *widołki* (widelki).

10. Forma 1. osoby liczby mnogiej czasu teraźniejszego ma taki temat, jak 1. osoba liczby pojedynczej (podobnie jak w Wielkopolsce), np.: *biere* (biore) — *bierymy* (bierzemy), *kłada* (kładę) — *kładymy* (kładziemy), *niesa* (niosę) — *niesymy* (niesiemy), *ida* (ide) — *idymy* (idziemy), *moga* (mogę) — *mogymy* (możemy), *pieka* (piekę) — *piekymy* (pieczemy), *musza* (muszę) — *muszymy* (musimy).

#### DIALEKT KASZUBSKI

Dialekt kaszubski ma szereg cech odróżniających go od wszystkich dialektów polskich. Są to:

#### Główne cechy dialektów polskich

1. Twarda wymowa ogólnopolskich i gwarowych spółgłosek miękkich środkowojęzykowych *ć*, *ź*, *ś*, *dź* jako *c*, *z*, *s*, *dz*, np.: *dzeń* (dzień), *godzena* (godzina), *choc* (choć), *wies* (wieś), *sę* (się), *dzqnkowac* (dziękować), *sec* (sieć), *sedzec* (siedzieć) itp.

2. Ogólnopolskie miękkie spółgłoski tylnojęzykowe *k'*, *g'* są tu wymawiane jako środkowojęzykowe spółgłoski *ć*, *dź*, np.: *ciej* (kiej, kiedy), *cij* (kij), *polsci* (polski), *taci* (taki), *dłudzi* (długi), *drudzi* (drugi), *dzinuc* (ginać), *dzibci* (gibki).

3. Samogłoski *i*, *y* w niektórych pozycjach są wymawiane jako krótkie *e*, np.: *reba* (ryba), *rebok* (rybak), *kuńczeł* (kończył), *napieł* (napił).

4. Akcent kaszubski jest albo ruchomy, tj. zmieniający miejsce w różnych formach przypadkowych wyrazu, albo pada na pierwszą sylabę, jak w gwarze góralskiej.

Inne cechy kaszubszczyzny są wspólne z dialektem wielkopolskim lub mazowieckim, np.:

1. Brak mazurzenia jak w Wielkopolsce.

2. Wymowa samogłoski *ę* jak *ą* (a nosowe), *an*, *am*, np.: *gamba* (gęba), *rańka* (ręka), *piańc* (pięć), *piasc*, bez nosowości przed spółgłoską szczelinową (pięść). Na końcu wyrazu samogłoska ta traci nosowość, np. *ida* (ide). Jest to cecha wspólna z dialektem mazowieckim.

3. Grupa głoskowa *em*, *en* ulega ścieśnieniu na *ym*, *yn* jak w Wielkopolsce, np.: *cymno* (ciemno), *jedyn* (jeden), z *bratym* (z bratem).

Wymienione wyżej cechy nie obejmują swym zasięgiem całych dialektów, ponieważ wszystkie dialekty wykazują się dużym zróżnicowaniem. Tak np. w dialekcie wielkopolskim rozróżnia się obszar zachodni, południowy i północno-wschodni, a szczególnie obszar Kujaw, gdzie jak w Wielkopolsce nie ma mazurzenia, ale nie ma także wielu charakterystycznych cech wielkopolskich, a przede wszystkim wymowy dyftongicznej samogłosek *a*, *o*, *ó*, *y* oraz przegłosu samogłosek *o* i *ó*. Tak więc w wielkopolskiej wymowie: *ptouk* (ptak), *kūoza* (koza), *rybyj* (ryby), *wouna* (wełna), *uoda* (woda), *duębry* (dobry), *gūyra* (góra), *kūyn* (koń), *świycyca* (świeca), *piyść* (pięść), *ciymno* (ciemno), odpowiada na Kujawach wymowa: *ptok*, *koza*, *ryby*, *wełna*, *woda*, *dobry*, *gura*, *kuń*, *świca*, *piść*, *ciymno*, a wielkopolskim formom *cielę*, *mógymy*, *muszymy*, *pletymy*, *idziecie* odpowiadają kujawskie formy: *cielok*, *możymy*, *musimy*, *plecimy*, *idzieta*.

Dialekt kujawski jest więc typowym dialektem przejściowym między dialektem wielkopolskim a mazowieckim. Takie obszary

przejściowe istnieją między wszystkimi głównymi dialektami polskimi.

Centralny obszar Polski, usytuowany między Wielkopolską, Mazowszem, Małopolską i Śląskiem, był od czasów najdawniejszych terenem wpływów wszystkich wielkich dialektów polskich. W wyniku ścierania się cech fonetycznych, słowotwórczych, słownikowych i fleksyjnych powstał tu dialekt centralny, międzydialektalna odmiana języka polskiego, cechujący się stosunkowo dużą jednolitością. Obszar dialektu centralnego obejmuje Kujawy, dawną ziemię łęczycką i sieradzką oraz piotrkowską. Jego zachodnią granicę stanowi jezioro Gopło oraz miasta: Konin, Turek, Sieradz i rzeka Warta po Częstochowę; granica wschodnia biegnie przez Płock, Kutno, Brzeziny, Tomaszów Mazowiecki i dalej na południe wzdłuż górnej Pilicy. Mowa mieszkańców tego obszaru jest bardzo bliska mówionemu językowi ogólnopolskiemu, od którego różni się tylko mazurzeniem i zachowaniem *a* pochylonego i *e* ścieśnionego. Nie ma tu rażących zjawisk fonetycznych i fleksyjnych cechujących dialekty ościenne; nie ma pomorskiego, mazowieckiego i śląskiego *a* nosowego w miejsce ogólnopolskiego *ę*, a więc wymowy *gąsi*, *piąść* itp., lecz ścieśniona wielkopolska wymowa *ę* jako *ɣ* lub *ɨ*: *gɣsi*, *piɣść*. Nie ma tu także tak rażącego w gwarach małopolskich zaniku nosowości w samogłoskach *ą* i *ę*, czyli wymowy *dob*, *gesi*. Nie ma także śląskich form czasu przeszłego typu *byłech*, *robiłech*, *robiłbych*, ani małopolskich odpowiedników ze spółgłoską *-k* na końcu: *byłek*, *robiłek*, *robiłbyk* itp. Nie ma także małopolsko-śląskich form dopełniacza typu *ze studnie*, *z piwnice*.

Dość jednolite, zbliżone do ogólnopolskiego jest także słownictwo tego dialektu.

Ten centralny dialekt ludowy, jako bardzo bliski mówionemu językowi ogólnopolskiemu i językowi literackiemu, szerzy obecnie swój wpływ na dialekty ościenne.

Polski język literacki, podobnie jak dialekt centralny, jest wynikiem wpływów i ścierania się różnych dialektów polskich, przede wszystkim wielkopolskiego, małopolskiego i mazowieckiego, a także w XVIII i XIX wieku dialektów kresowych z pogranicza Białorusi i Ukrainy. Poszczególne dialekty wpływały na jego rozwój w kolejnych epokach dziejów naszego państwa i narodu, w czasie których stolica państwa była przenoszona z Gniezna do Poznania, w XI wieku do Krakowa, a w końcu XVI wieku (1597 r.) do Warszawy.

Zanim rozwinęła się literatura polska w XV i XVI wieku, ukształtować się musiał w Polsce kulturalny dialekt mówiony, który miał tak podstawowe cechy wielkopolskie jak brak mazurzenia, dwie samogłoski nosowe, najpierw długą i krótką, a później *ą* i *ę*, końcówkę *-my* w 1. osobie liczby mnogiej, końcówkę *-cie* w 2. osobie liczby mnogiej, czym przeciwstawiał się i przeciwstawia do dziś małopolskim i mazowieckim końcówkom *-wa* i *-ta* (*robiwa*, *robita*).

Polski język literacki do końca XVI wieku kształtował się w Krakowie jako stolicy Polski, głównym ośrodku naukowym i kulturalnym i podlegał w sposób naturalny nieznacznym wpływom dialektu małopolskiego. Utrzymał jednak wielkopolski brak mazurzenia, dwie samogłoski nosowe *ą* i *ę* i spółgłoskę *-ch* na końcu wyrazów.

Po przeniesieniu stolicy do Warszawy zaczął podlegać wpływom mazowieckim i kresowym. Te wpływy, a szczególnie autorytet wielkich pisarzy, pochodzących ze wschodnich kresów Rzeczypospolitej, takich jak Szarzyński, Szymonowic, a później Krasicki, Karpiński, Trembecki, Mickiewicz i Słowacki, wyrugowały z języka ogólnopolskiego i literackiego *a* pochylone. Stało się to w epoce rozkwitu polskiej literatury w drugiej połowie XVIII wieku.

Oprócz gwar terytorialnych istnieją również środowiskowe odmiany języka, wynikające ze zróżnicowania społecznego narodu. Są to najczęściej odmiany języka związane z pewnymi zawodami. Nie są to gwary w ścisłym tego słowa znaczeniu, ponieważ różnią się od języka ogólnego nie odmiennym systemem gramatycznym, lecz jedynie odmiennym słownictwem. Tak np. uczniowie szkół, szczególnie średnich, używają zmienionych nazw dla poszczególnych przedmiotów nauczania, stopni i osób związanych ze szkołą. Matematykę nazywają *matmą*, szkołę — *budą*, ocenę niedostateczną — *golem*, nauczyciela — *belfrem* itp.

Każda grupa zawodowa ma słownictwo specjalistyczne, nie znane użytkownikom języka ogólnego, a tym samym wyróżniające środowiskową odmianę języka: *gómiczą*, *hutniczą*, *włókienniczą*, *prawniczą* itd. Każda grupa naukowców pewnej specjalności używa również wielu ścisłych terminów naukowych im tylko znanych i odróżniających ich język mówiony i pisany od języka ogólnego.

Wśród środowiskowych odmian języka wyróżniamy gwary tajne, zwane także *żargonami*. Używają ich ludzie ze środowisk prze-

stępczych: złodzieje i chuligani, którym zależy na tym, aby ich nie rozumieli ludzie spoza ich środowiska. Ich tajne wyrazy pochodzą najczęściej z języków obcych, np. *szaber, majcher, karaulić*. Niektóre z tych wyrazów zostały przejęte przez inne środowiska.

Regionalne odmiany języka wywierają wpływ na język ogólny. To jest przyczyną różnic między językiem ogólnym używanym przez mieszkańców wielkich ośrodków miejskich Warszawy, Krakowa czy Poznania. Wyrazy gwarowe i środowiskowe przechodzą również do literatury jako tzw. stylizacja gwarowa i środowiskowa. Stylizacją regionalną posługiwał się Adam Mickiewicz w *Panu Tadeuszu*. W większym zakresie stosowali stylizację gwarową i środowiskową pisarze okresu pozytywizmu: Bolesław Prus w *Lalce*, Henryk Sienkiewicz w nowelach i opowiadaniach z życia wsi (*Szkice węglem, Jan-ko Muzykant*), Eliza Orzeszkowa w powieści *Nad Niemnem*. W stosowaniu stylizacji gwarowej poszli jeszcze dalej pisarze okresu Młodej Polski: Stefan Żeromski, Stanisław Wyspiański, a przede wszystkim Władysław Reymont w powieści *Chłopi* i Kazimierz Tetmajer w cyklu opowiadań z życia górali *Na skalnym Podhalu*.

Rozwój szkolnictwa i oświaty w Polsce powoduje ostatnio szybki zanik gwar ludowych, dlatego obecnie prowadzi się intensywne badania i opisy tych gwar, aby regionalne bogactwo słownikowe i gramatyczne języka polskiego uchronić od zapomnienia. Część językoznawstwa zajmująca się badaniem gwar ludowych i środowiskowych nazywamy dialektologią.

## JĘZYK POLSKI W RODZINIE JĘZYKÓW SŁOWIAŃSKICH

Języki mające podobne słownictwo i podobny system gramatyczny stanowią rodzinę językową. W Europie istnieją trzy wielkie rodziny językowe: romańska, germańska i słowiańska. Języki wchodzące w skład jednej rodziny językowej ukształtowały się w ciągu wieków z jednego języka, który nazywamy prajęzykiem, ponieważ jest jakby praojcem języków pochodnych. Tak np. Rzymianie podbiwszy południową i zachodnią Europę zromanizowali jej mieszkańców. W krajach podbitych powstały języki romańskie: włoski, hiszpański, portugalski i francuski oraz nad Morzem Czarnym język rumuński. Plemiona germańskie dały początek językom germań-

kim: niemieckiemu, holenderskiemu, duńskiemu, angielskiemu, norweskiemu i szwedzkiemu. Do tej rodziny należy także język islandzki i dawny język Gotów.

Plemiona słowiańskie mieszkały pierwotnie między Odrą i Dnieprem. W czasie wędrówek ludów we wczesnym średniowieczu rozprzestrzeniły się i zajęły całą niemal środkową, południową i wschodnią Europę. Ówczesne granice Słowiańszczyzny oparły się na zachodzie o rzekę Łabę. Na południu Słowianie przekroczyli Dunaj i zajęli większą część Półwyspu Bałkańskiego. Na wschodzie zasiedlili tereny po Dźwinie i Wołgę.

W ten sposób Prасłowianie podzielili się na trzy grupy językowe: zachodnią, południową i wschodnią. W grupie zachodniej po ustaleniu się osadnictwa wyodrębniły się języki zachodniosłowiańskie: polski, słowacki, czeski, górnołużycki i dolnołużycki, a także język połabski, którym posługiwały się plemiona mieszkające w dorzeczu dolnej Łaby. Połabianie zostali zgermanizowani między XIII a XVIII wiekiem, a w ich języku zapisano nieliczne teksty w połowie XVIII wieku i dzięki temu znamy jego podstawowe słownictwo i budowę gramatyczną.

Do grupy języków południowosłowiańskich zaliczamy język bułgarski oraz języki Jugosławii: serbsko-chorwacki, słoweński i macedoński. Do grupy języków wschodniosłowiańskich należą języki: rosyjski, białoruski i ukraiński.

Najstarsze teksty pisane w języku słowiańskim powstały w 2. połowie IX wieku. Było to tłumaczenie *Ewangelii* z języka greckiego na ówczesny język bułgarski. Tę odmianę języka starobułgarskiego nazywamy językiem starocerkiewnym albo staro-cerkiewno-słowiańskim, ponieważ stał się językiem liturgicznym w cerkwiach, czyli kościołach prawosławnych. Język ten jest nieocenionym źródłem dla poznania pierwotnego słownictwa słowiańskiego i najstarszego systemu gramatycznego języków słowiańskich.

Język polski różni się od innych języków słowiańskich kilkoma zasadniczymi cechami. Jest on jedynym językiem słowiańskim, który zachował samogłoski nosowe.

W języku polskim dokonał się tzw. przegłos polski, tj. przejście samogłoski *e* w *o* lub *a* przed twardymi spółgłoskami przedniojęzykowo-zębowymi, tj. *t, d, s, z, r, ł, n*. Dlatego mamy dziś w polszczyźnie wymiany samogłosek:

e : o lub e : ó, np.: *plecie* — *plotła*, *wiedzie* — *wiodła*, *niesie* — *niosła*, *wiezie* — *wiozła*, *pierze* — *pióro*, *ziele* — *zióło*, *pień* — *pio-nek*, oraz wymianę e : a, np. w. *lecie* — *lato*, *jedziesz* — *jadę*, w. *lesie* — *las*, *lezie* — *lazł*, *mierzyc* — *miara*, *bielić* — *biały*, *pie-nić się* — *piana*.

Akcent w języku polskim pada na przedostatnią sylabę wyra-zu, np. *jezióro*, *tablica*, podczas gdy w innych językach słowiań-skich akcent pada na pierwszą sylabę (czeski, słowacki) lub też, jak np. w języku rosyjskim, jest ruchomy, tj. w różnych formach wyrazu pada na różne sylaby.

Ponadto język polski odróżnia w liczbie mnogiej dwa rodzaje: męskoosobowy i żeńsko-rzeczowy i to zarówno w deklinacji, jak i w koniugacji. Dlatego mówimy np. *Ci dwaj młodzi chłopcy chcieli przyjść i byłiby przyszli*, ale *te dwie młode dziewczyny chcia-ły przyjść i byłyby przyszły*. Takie same formy jak w rodzaju żeńs-kim stosujemy w wypowiedziach o zwierzętach i przedmiotach, np.: *Te dwa młode konie byłyby przyciągnęły wóz*. *Te dwa wielkie kamienie byłyby leżały przy drodze do dzisiaj*.

Język Połabian i język staro-cerkiewno-słowiański są już dzisiaj językami martwymi, podobnie jak sanskryt, łacina czy język staro-grecki, dlatego w wykazie języków słowiańskich zostały ujęte w na-wiasy.

## JĘZYKI SŁOWIAŃSKIE

### JĘZYKI ZACHODNIOŚLWIAŃSKIE

(POŁABSKI)  
POLSKI  
DOLNOŁUŻYCKI  
GÓRNOŁUŻYCKI  
CZESKI  
SŁOWACKI

### JĘZYKI WSCHODNIOŚLWIAŃSKIE

BIAŁORUSKI  
UKRAIŃSKI  
ROSYJSKI

### JĘZYKI POŁUDNIOWOSŁWIAŃSKIE

SŁOWEŃSKI  
SERBSKO-CHORWACKI  
MACEDOŃSKI  
BUŁGARSKI  
(STARO-CERKIEWNO-SŁOWIAŃSKI)

**Nauka o głoskach**

## JĘZYK MÓWIONY JAKO ZJAWISKO AKUSTYCZNE

Zjawiskami akustycznymi nazywa się w fizyce te zmiany w świecie otaczającym, które spostrzegamy za pomocą słuchu. Przysłowicie akustyczny pochodzi od greckiego słowa *akúo* 'słyszę'. Źródłem zjawisk akustycznych jest drganie przedmiotów sprężystych powodujące drganie otaczającego powietrza. Drganie powietrza rozchodzi się od źródła dźwięku we wszystkich kierunkach jako tzw. fale głosowe. Zjawisko powstawania fali możemy obserwować na spokojnej wodzie, do której wrzucimy kamień. Fale głosowe różnią się od fali na wodzie tym, że gdy cząsteczki wody wykonują ruch wahałowy w kierunku prostopadłym do powierzchni wody, to cząsteczki powietrza wykonują ruch prostopadły do źródła dźwięku. Fala na wodzie ma kształt obręczy, a fala dźwiękowa — kształt kuli, utworzonej przez sprężone i dążące do rozprężenia cząsteczki powietrza.

Fala głosowa napotykać przedmioty podatne powoduje ich drganie. Dochodząc do naszego ucha fala głosowa wprawia w drżenie bębenek wraz z młoteczką; ten znów uderza w kowadełko, przenoszące drżenie do ucha środkowego, gdzie w ślimaku drażni odpowiedni nerw i powoduje słyszenie dźwięku.

Do zjawisk akustycznych należą także szmery. Są to różnego rodzaju szumy, zgrzyty i trzaski, których źródłem są albo jednorazowe wybuchy, albo długotrwałe tarcia przedmiotów. Nie wywołują one regularnych fal powietrza, lecz jednorazowe sprężenia, np. przy wybuchach, albo szereg różnych drgań przy szmerach, zgrzytach, skrzypieniu itp.

Mowa głośna składa się z wyrazów, a te z kolei składają się z głosek, będących w swej istocie połączeniem dźwięków i szmerów. Są to specyficzne dźwięki i szmery. Czystymi dźwiękami w naszej mowie są samogłoski: *a, o, u, e, i, y, q, ę*. Czystymi szmerami są spółgłoski bezdźwięczne: *p, t, k, s, sz, cz* itp. Wiele gło-

sek zawiera szmer połączony z dźwiękiem. Są to spółgłoski dźwięczne: *b, d, g, z, ż* itp.

Mowa szeptana jest pozbawiona dźwięków, składa się więc z samych spółgłosek szmerowych, bezdźwięcznych. Z tego powodu jest cicha i słabo słyszalna, ponieważ o głośności mowy decyduje dźwięk, głos, zatem przede wszystkim samogłoski.

Śpiew natomiast akcentuje stronę głosową mowy, a więc samogłoski, ścisząc jednocześnie stronę szmerową, czyli spółgłoski bezdźwięczne. Aby mimo to tekst śpiewany był wyraźny i zrozumiały, śpiewacy uczą się nie tylko emisji głosu, ale i wyraźnej wymowy, czyli dykcji.

## PŁUCA I KRTAŃ ŹRÓDŁEM DŹWIĘKÓW

Aby zrozumieć lepiej proces powstawania dźwięków w ludzkim aparacie głosowym, zapoznajmy się ze sposobami powstawania dźwięków w instrumentach muzycznych.

Wiemy już, że źródłem dźwięku jest przedmiot równomiernie drgający. W fortepianie tony są wydawane przez pojedyncze, podwójne i potrójne struny, które są napięte na metalowej ramie. Ich długość, grubość oraz stopień naciągnięcia decyduje o wysokości tonu. Im struna jest cieńsza i bardziej naciągnięta, tym ton jest wyższy, bo jej drgania są szybsze, a wywoływane przez nią fale głosowe — krótsze. Najniższy ton słyszalny przez człowieka ma 17 drgań na sekundę. Istnieje również górna granica słyszalności, poza którą znajdują się ultradźwięki.

Drgająca struna powoduje słabą wibrację otaczającego powietrza i, co za tym idzie, bardzo cichy dźwięk. Tak samo cichy dźwięk ma kamerton widełkowy, który po trąceniu widełek o twardy przedmiot trzeba zbliżyć do ucha, aby usłyszeć ton. Gdy jednak taki drgający kamerton, którego dźwięk słabo słyhać, przyłożymy podstawą do stołu lub szafy, nagle rozlegnie się głośny ton, słyszany doskonale w całym pomieszczeniu. Do doświadczeń używa się kamertonów ze specjalnym pudełkiem drewnianym, które potęguje efekt głosowy instrumentu.

Wzmocnienie tonu dokonuje się w ten sposób, że drgający kamerton wprawia w drganie całe pudełko, a to wszystkimi swoimi po-

wierzchniami wprawia w ruch otaczające powietrze. Zjawisko to nazywamy rezonanssem, a pudełko — rezonatorem.

Wszystkie instrumenty muzyczne składają się z drgającego źródła dźwięku i rezonatora. Instrumenty smyczkowe mają rezonatory drewniane. Rezonatorami są także drewniane rury klarinetów i piszczałek organowych. Wiele instrumentów ma rezonatory z cienkiej blachy mosiężnej. Należą tu wszystkie odmiany trąbek i rogów muzycznych. Od materiału, z którego jest zrobiony rezonator, zależy barwa dźwięku. Rezonatory blaszane nadają tonom barwę jasną, ostrą, a drewniane ciemną, matową, stłumioną, dudniącą. Duży wpływ na barwę dźwięku ma także wielkość otworu wylotowego rezonatora. Tłumiki wkładane w otwór wylotowy trąbek i klarinetów ścisząją głos, czyniąc go bardziej stłumionym i matowym.

Różne są także źródła dźwięku w instrumentach dętych. W harmonijce ustnej, akordeonie i fisharmonii drgają cieniutkie blaszki metalowe umieszczone w otworze, przez który przepływa strumień powietrza. Te blaszki nazywane są też głosami.

W klarnecie drga tzw. jęczyzek lub stroik w kształcie cienkiego klinika z trzciny bambusowej. We wszystkich rodzajach trąb grają napięte wargi, przyciśnięte do ustnika, mającego kształt kielicha o szerokich brzegach.

Źródłem ludzkiego głosu są drgające więzadła głosowe, znajdujące się w górnej części tchawicy, zwanej krtanią. Krtani jest to rodzaj pudełka zbudowanego z mocnych chrząstek, do którego ścianek przyrośnięte są zewnętrznymi półkolistymi bokami dwie sprężyste błonki, czyli więzadła głosowe. W czasie oddechu więzadła głosowe przylegają do ścianek i pozwalają na swobodny przepływ powietrza przez tchawicę. W czasie wydawania głosu ich brzegi schodzą się, tworząc wąską szczelinę. Powietrze przeciskając się przez tę szczelinę powoduje drganie więzadeł głosowych. Od stopnia naciągnięcia więzadeł zależy wysokość głosu. Z opisu tego widać, że ludzkie źródło dźwięku przypomina trochę głosiki w harmonijce ustnej, a jeszcze bardziej napięte wargi w ustniku trąbki. Zupełnie natomiast nie przypomina strun, dlatego też dawniejszą nazwę „struny głosowe” zastąpiono nowszą — więzadła głosowe. One to czynią naszą mowę dźwięczną, głośną, one są głównym instrumentem w czasie śpiewu.

Dźwięk wydawany przez więzadła głosowe byłby zupełnie cichy, gdyby nie wzmacniały go rezonatory. U człowieka tych rezonato-

row jest wiele. Pierwszym z nich jest tchawica, która przypomina rurę piszczałki. Nad krtanią znajduje się drugi rezonator — jama gardłowa, która ma dwa wyloty: jeden przez jamę ustną, będącą rezonatorem ustnym, a drugi przez jamę nosową, będącą rezonatorem nosowym.

Wiemy, że aby rezonator mógł drgać i wzmacniać głos, musi być sprężysty. W jamie ustnej takie właśnie jest podniebienie twarde, utworzone z cienkich płytek kostnych. Jama nosowa jest ze wszystkich stron otoczona ścianką kostną. W dodatku w jamie nosowej znajdują się jeszcze cztery zatoki, dwie boczne, policzkowe, zwane też szczękowymi, i dwie zatoki czołowe. Są to puste wgłębienia, z wierzchu zakryte twardą błoną. Wzmacniają one siłę rezonacyjną jamy nosowej. Ich działanie uwidacznia się szczególnie w czasie kataru, kiedy zatoki wypełniają się śluzem, a pokrywająca ich ścianki błona śluzowa ulega obrzękowi. Wtedy powietrze z trudem przechodzi przez jamę nosową, która przestaje być rezonatorem.

Dobra emisja głosu polega przede wszystkim na właściwym włączeniu rezonatorów. Głównie chodzi o to, aby strumień dźwięku kierować na twarde podniebienie. Wtedy rezonuje nie tylko podniebienie, ale wszystkie niemal kości twarzy. Nazywa się to kierowaniem głosu „na maskę”. Tylko tak wzmacniany głos jest dźwięczny, nośny, bez natężania więzadeł głosowych.

Warto wspomnieć, że klatka piersiowa, wypełniona powietrzem jest również rezonatorem i modulatorem głosu. Łatwo się o tym przekonać, dotykając ręką pleców lub piersi w czasie głośnego mówienia czy śpiewania. Odczuwamy wtedy drżenie. Dla wzmocnienia rezonansu piersiowego należy w czasie mówienia lub śpiewania napiąć przeponę, usztywniając dolne krawędzie żeber. Powstaje wtedy równomierny oddech przeponowy (albo brzuszny), najlepszy dla właściwego brzmienia głosu. Taką emisję dźwięku nazywa się „opieraniem głosu na przeponie”.

Kierowanie głosu do jamy ustnej lub nosowej odbywa się za pomocą podniebienia miękkiego. Jest to przegroda mięśniowa, która przy oddychaniu przez nos zwisa swobodnie za podniebieniem twardym. Przy wymawianiu samogłosek ustnych podniebienie miękkie przywiera do tylnej ściany jamy gardłowej i zamyka szczelnie wlot do jamy nosowej. Dzięki temu samogłoski ustne mają tylko rezonans ustny.

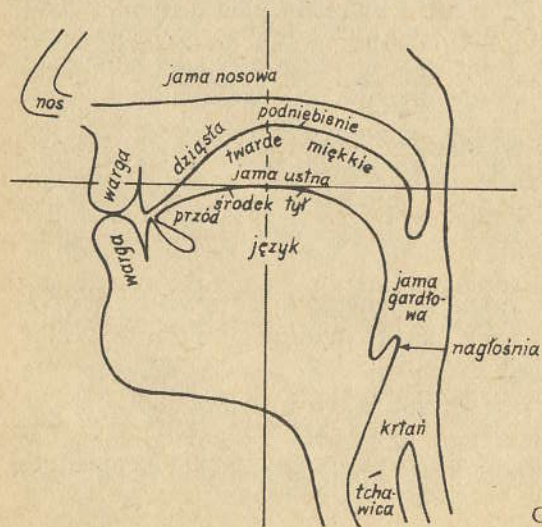
Przy wymowie samogłosek nosowych *ą* lub *ę* oba rezonatory są otwarte.

Rezonator ustny można wyłączyć także przez zamknięcie warg. Wymawiając spółgłoskę *m*, zamykamy wargami jamę ustną, a dźwięk kierujemy przez jamę nosową. Przy wymowie spółgłoski *n* zamykamy wylot z jamy ustnej przodem języka. Spółgłoski *m* i *n* są również głoskami nosowymi.

Ruchy żeber i przepony powodują powiększanie się objętości klatki piersiowej i płuc. Powietrze przez jamę nosową i tchawicę wchodzi do płuc, wnosząc do nich niezbędny do życia tlen. Przez nacisk żeber i przepony powietrze jest wypychane z płuc przez tchawicę i krtań. Ten strumień powietrza jest siłą napędową do wytwarzania wszystkich dźwięków i szmerów naszej mowy, czyli głosek. Modyfikacja głosu oraz wytwarzanie poszczególnych głosek odbywa się przez ruchy narządów mowy. Te ruchy nazywamy artykulacją.

## NARZĄDY ARTYKULACYJNE I GŁÓWNE MIEJSCA ARTYKULACJI

Narządami artykulacyjnymi nazywamy te części jamy ustnej, które uczestniczą w wytwarzaniu głosek. Możemy je podzielić na nieruchome i ruchome. Do nieruchomych należą: górne zęby, podniebienie twarde i tylna ścianka jamy gardłowej.



Główne miejsca artykulacji głosek

Najważniejszym ruchomym organem artykulacyjnym jest język. Jego ruchy wytwarzają lub modyfikują niemal wszystkie głoski mowy. Nic więc dziwnego, że mowa nazywa się również „językiem”. Wada języka lub jego brak czyni człowieka niemym.

Ruchy języka są wykonywane przez jego całą masę lub tylko jedną część. Język może się przesuwac poziomo — do przodu lub tyłu, albo pionowo — do góry i na dół. Ruchy części języka polegają na zbliżeniu którejś z jego trzech zasadniczych części: przodu do zębów lub dziąseł, środka do podniebienia twardego, a tyłu do podniebienia miękkiego.

Języczek i podniebienie miękkie pełnią funkcję zaworu wlotu do jamy nosowej i ustnej. Ruch języczka i podniebienia miękkiego polega na zwieraniu się z tylną ścianką jamy gardłowej.

Bardzo ruchliwym narządem mowy są wargi. Wytwarzają one szereg spółgłosek zwanych wargowymi (*p*, *b*, *f*, *w*, *m*). Pełnią również ważną funkcję przy wymowie samogłosek. Tak np. samogłoskę *o* wymawiamy, nadając wargom kształt okrągły, samogłoski *e*, *i*, *y* wymawiamy przy płaskim układzie warg. Przy wymowie samogłoski *u* zmniejszamy otwór ustny do minimum, a przymknięte wargi stanowią tłumik dla głosu. Ruchy warg są widoczne i patrząc na mówiącego można poznać, jakie wymawia głoski, a nawet wyrazy, choćbyśmy nie słyszeli jego mowy. W szkołach dla głuchoniemych uczy się rozpoznawania wyrazów po układzie warg.

Właściwe, starannie wykonane ruchy artykulacyjne dają wyraźną, czystą wymowę głosek i wyrazów. Dlatego w nauce recytacji ćwiczy się wyraziste ruchy narządów artykulacyjnych, uprawia się niejako ich gimnastykę.

Miejsca, gdzie narządy artykulacyjne stykają się lub zbliżają się do siebie w czasie wytwarzania poszczególnych głosek, nazywamy miejscami artykulacji. Rozróżniamy sześć zasadniczych miejsc artykulacji:

- między wargą górną a dolną dokonuje się artykulacja dwuwargowa,
- między wargą dolną a górnymi zębami — artykulacja wargowo-zębowa,
- między przodem języka a górnymi siekaczami — artykulacja przedniojęzykowo-zębowa,
- między przodem języka a górnymi dziąsłami — artykulacja przedniojęzykowo-dziąsłowa,



- między środkiem języka a podniebieniem twardym — artykulacja średniojęzykowo-podniebienna (środkowojęzykowo-podniebienna),
- między tyłem języka a podniebieniem miękkim — artykulacja tylnojęzykowa.

Każde miejsce artykulacji daje charakterystyczny efekt szmerowy, który doskonale rozróżniamy słuchem.

Podobne ruchy artykulacyjne, ale wykorzystane w różnych miejscach artykulacji, dają zupełnie odmienne głoski. Tak np. spółgłoska *p* powstaje przez zwarcie warg, *t* — przez zwarcie przodu języka z górnymi zębami, a *k* — przez zwarcie tyłu języka z podniebieniem miękkim i tylną ścianą jamy gardłowej.

Efekty akustyczne zależą również od stopnia zbliżenia narządów mowy, choćby to zbliżenie następowało w tym samym miejscu. Zwarcie przodu języka z górnymi zębami, a następnie gwałtowne oderwanie go od zębów tworzy zwartą (wybuchową) głoskę *t*. Natomiast utworzenie wąskiej szczeliny między przodem języka a zębami i przeciskanie się powietrza przez tę szczelinę daje w efekcie szczelinową spółgłoskę *s*.

Na charakter głoski mają wpływ również dodatkowe ruchy języka, a szczególnie jego części środkowej, która zbliża się do podniebienia lub oddala od niego. Tak np. zwarta spółgłoska *p* z opuszczonym środkiem języka w wyrazie *pasek* ma brzmienie twarde. To samo zwarcie z dodatkowym ruchem środka języka ku podniebieniu daje miękkie *p'* w wyrazie *piasek*. Zauważmy, że te dwa wyrazy różnią się od siebie w wymowie jedynie tym dodatkowym ruchem środkowej części języka w czasie wymawiania spółgłoski *p*. Jest to ruch dodatkowy, ale niezmiernie ważny, ponieważ zmienia brzmienie i znaczenie wyrazu.

## PODSTAWY PODZIAŁU GŁOSEK

Język polski ma czterdzieści cztery głoski. Są one wytwarzane przez odpowiednie ruchy narządów mowy, czyli ruchy artykulacyjne. Te ruchy nadają poszczególnym głoskom odpowiednią strukturę (budowę) artykulacyjną i właściwy charakter brzmieniowy.

Jakość każdej głoski zależy od pięciu współczynników artykulacyj-

nych. Wylizanie tych współczynników rozpoczynamy zwykle od udziału krtani, a ściślej więzadeł głosowych w wytwarzaniu głoski. Jeżeli więzadła głosowe drżą i wydają dźwięk, powstają samogłoski lub spółgłoski dźwięczne, np.: *b, w, d, z, g*. Jeżeli więzadła głosowe nie wydają dźwięku, powstają spółgłoski bezdźwięczne, takie jak *p, f, t, s, k, ch*.

Drugim czynnikiem głoskotwórczym są ruchy miękkiego podniebienia, które włącza rezonator ustny lub nosowy, dając w wyniku głoski ustne, np. *p, b, t, e, o*, lub nosowe: *m, n, ŋ, ɛ, ɔ*.

Trzecim czynnikiem jest stopień otwarcia jamy ustnej i stopień zbliżenia narządów artykulacyjnych. W zależności od stopnia otwarcia i zbliżenia narządów mowy powstają głoski otwarte, półotwarte, szczelinowe, zwarte i zwarto-szczelinowe. Otwartymi głoskami są wszystkie samogłoski: *a, o, ɔ, e, ɛ, y, i, u*. Spółgłoski półotwarte są najbardziej zbliżone do samogłosek. W czasie wymawiania spółgłosek półotwartych *m, m', n, ŋ, l, ł, r* następuje w jednym miejscu zwarcie, w innym otwarciu narządów artykulacyjnych. Wymawiając np. spółgłoskę *m* zamykamy usta, ale dźwięk wypływa swobodnie przez jamę nosową.

Spółgłoski szczelinowe *f, f', w, w', s, z, sz, ż, ś, ź, ch, ch'* powstają we wszystkich miejscach artykulacji z wyjątkiem artykulacji dwuwargowej. Spółgłoski zwarto-szczelinowe natomiast powstają tylko w trzech miejscach artykulacji: między przodem języka a górnymi zębami (*c, dz*), między przodem języka a dziąslami (*cz, dź*) oraz między środkiem języka a podniebieniem twardym (*ć, dź*). Ich artykulacja zaczyna się od zvarcia, które przechodzi w szczelinę. Tak np. artykulacja spółgłoski *c* rozpoczyna się podobnie jak artykulacja bardzo krótkiego *t*, a kończy się szczeliną jak przy wymowie spółgłoski *s*. Spółgłoski zwarto-szczelinowe są więc spółgłoskami złożonymi pod względem artykulacji.

Spółgłoski zwarte powstają tylko w trzech miejscach artykulacji: między obu wargami (dwuwargowe *p, p', b, b'*), między przodem języka a przednimi górnymi zębami (*t, d*) oraz między tyłem języka a podniebieniem miękkim (tylnojęzykowe *k, k', g, g'*).

Stopień zbliżenia narządów mowy, tj. zwarcie, szczelinę lub połączenie zvarcia i szczeliny, nazywamy także rodzajem artykulacji.

Czwartym czynnikiem kształtującym jakość głosek jest miejsce artykulacji. W zależności od miejsca artykulacji powstają spół-

głoski dwuwargowe (*p, b, p', b'*), wargowo-zębowe (*f, w, f', w'*), przedniojęzykowo-zębowe (*t, d, c, dz, s, z*), przedniojęzykowo-dziąsłowe (*cz, dź, sz, ź*), środkowojęzykowe (*ć, dź, ś, ź, ń, j*) i tylnojęzykowe (*k, g, k', g'*).

Ostatnim czynnikiem modyfikującym jakość głosek jest dodatkowy ruch pionowy środka języka. Gdy środek języka opada do położenia normalnego (obojętnego) w czasie wymowy jakiejś spółgłoski, ma ona charakter twardy, np. *p* w wyrazie *pas*, *t* w wyrazie *tam*, *s* w wyrazie *sad*, *c* w wyrazie *cały*, *n* w wyrazie *noc* itd. Jeżeli natomiast w czasie wymawiania spółgłoski środek języka wznosi się ku podniebieniu twardemu, powstają spółgłoski miękkie, np. *ś* w wyrazie *świat*, *ć* w wyrazie *ćwierć*, *ń* w wyrazie *koń*, *p'* w wyrazie *piec*, *w'* w wyrazie *wiatr*.

Opisując poszczególne głoski, opisujemy jedynie powyższe czynniki współgrające przy ich wytwarzaniu, krótko mówiąc opisujemy ich artykulację. W następnych rozdziałach będziemy opisywać artykulację poszczególnych samogłosek i spółgłosek.

### CHARAKTERYSTYKA SAMOGŁOSEK USTNYCH

Ogół głosek polskich dzielimy na samogłoski i spółgłoski. Samogłoski od spółgłosek różnią się pod wieloma względami. Samogłoski są głoskami otwartymi; przy ich wymowie narządy mowy nigdzie nie tworzą zwarcia ani szczeliny i, co za tym idzie, nie powstaje żaden szmer. Są one więc czystymi dźwiękami, podczas gdy spółgłoski zawierają składnik szmerowy lub są samymi szmerami, np.: *p, t, k*.

Samogłoski są głównym składnikiem sylab, czyli są głoskami sylabotwórczymi, podczas gdy same spółgłoski sylaby wytworzyć nie mogą. Wyraz ma tyle sylab, ile w nim znajduje się samogłosek. Tak np. wyraz *okolica* ma cztery samogłoski *o-o-i-a* i cztery sylaby: *o-ko-li-ca*. W wyrazach zapożyczonych, np.: *auto, August, Austria*, występują dwie samogłoski *au* w jednej sylabie. W tym wypadku samogłoska *a* tworzy sylabę, a samogłoska *u* jest jej składnikiem niezgłoskotwórczym. Takie połączenie dwóch samogłosek w jednej sylabie nazywamy terminem greckim: *dyftong*.

Język ogólnopolski ma osiem samogłosek: *a, o, u, e, y, i, a, e*,

które oznaczamy dziewięcioma literami, ponieważ samogłoskę *u* piszemy także przez „o kreskowane”, czyli *ó*.

Samogłoski dzielimy na ustne i nosowe. Do samogłosek ustnych należą: *a, o, u, e, y, i*. Samogłoski te nazywamy ustnymi, ponieważ przy ich wymowie strumień dźwięku, wytworzony w krtani przez drgające wiązadła głosowe, przepływa tylko przez rezonator ustny. Dzieje się tak dlatego, że podniebienie miękkie przylega szczelnie do tylnej ścianki jamy gardłowej i zamyka wlot do rezonatora nosowego. To nadaje im odpowiednie brzmienie, które nazywamy brzmieniem ustnym albo rezonansem ustnym.

Ponieważ samogłoski ustne doskonale od siebie słuchem rozróżniamy, powstaje pytanie, na czym polega różnica między nimi. Czym się różni od siebie sześć dźwięków ustnych, które oznaczamy literami *a, o, u, e, y, i*?

Jak wiadomo, dźwięki różnią się między sobą pod względem wysokości, siły i barwy. Różnica wysokości dźwięków zależy od ilości drgań źródła dźwięku, różnica natężenia albo siły dźwięków zależy od wysokości fali głosowej, od szerokości drgań źródła dźwięku. Trzecia różnica polega na odmiennej barwie dźwięku, wywołanej przez jakość rezonatora, jego kształt i materiał, z którego jest zrobiony. Pamiętamy, że odmienny rezonans wywołują rezonatory w kształcie rury, lejka lub pudła. Wielką rolę w zmianie barwy głosu odgrywa również kształt otworu, przez który dźwięk wychodzi z rezonatora na zewnątrz.

Różnica między samogłoskami ustnymi nie wynika z różnej wysokości dźwięku, można bowiem każdą samogłoskę śpiewać na wszystkich tonach gamy i jakość samogłoski się nie zmieni. Śpiewanie samogłosek na wszystkich możliwych wysokościach jest podstawą ćwiczeń w emisji głosu.

Samogłoski nie różnią się także między sobą siłą głosu. Tę samą samogłoskę można wykrzyknąć z całej mocy, można wymówić spokojnie lub półgłosem, a nawet szeptem i zawsze pozostanie ona sobą. Pozostaje więc określenie różnicy między samogłoskami jako różnicy barwy dźwięku. Tę różnicę barwy doskonale odróżniamy słuchem. Jeżeli ktoś w naszej obecności wymówi jakąkolwiek samogłoskę, nie mamy żadnej wątpliwości, jaką głoskę wymówił.

Różna barwa dźwięku samogłosek ustnych jest wynikiem zmian zachodzących w kształcie rezonatora ustnego. Jama ustna może

się zwięzać lub rozszerzać przez odchylenie dolnej szczęki. Stopień otwarcia jamy ustnej jest więc pierwszym czynnikiem nadającym odpowiednią barwę poszczególnym samogłoskom. Drugim czynnikiem jest położenie języka w jamie ustnej. Język może się wznosić do góry ku podniebieniu i zwięzać kanał ustny, przez który przepływa dźwięczny strumień powietrza. W zależności od stopnia wzniesienia się języka przy wymowie samogłosek mówimy o samogłoskach wysokich (*i, y, u*), średnich (*e, o*) i niskich (*a*).

Język może się wznosić swoją częścią przednią lub tylną, w związku z czym mówimy o samogłoskach przednich (*i, e*) lub tylnych (*u, o*).

Widzimy więc, że *i* w wymowie samogłosek ważną rolę odgrywają ruchy artykulacyjne języka.

Trzecim czynnikiem nadającym barwę samogłoskom są ruchy warg. Gdy wymawiamy samogłoskę *u*, wargi przymykają się tak dalece, że zostaje między nimi tylko mały otworek. Jednocześnie wysuwają się do przodu i układają jak do gwizdania. To zwiężenie wylotu z jamy ustnej przez wargi pełni rolę tłumika dla głosu i nadaje samogłosce *u* charakterystyczną barwę ciemną, stłumioną.

Jeżeli wymówimy bezpośrednio po *u* samogłoskę *a*, zauważymy, że szczęka dolna odchyła się w dół, przez co usta otwierają się szerzej, wargi się rozchylają we wszystkich kierunkach i przybierają kształt szerokiej leżącej elipsy. Głoska *a* jest najszerszą samogłoską. Język przy jej wymowie spoczywa na dnie jamy ustnej. Te trzy czynniki, tj. szerokie otwarcie szczęk i warg oraz obniżenie języka, nadają samogłosce *a* najbardziej jasną barwę wśród wszystkich samogłosek. W nauce dykcji wymaga się odpowiednio szerokiego otwierania ust przy jej wymowie. Przechodząc od wymowy *a* do *o* ściągamy kąciki warg i zbliżamy je do siebie, nie zbliżając środków warg i nie zmieniając stopnia otwarcia ust.

Jeżeli wymówimy kolejno samogłoski *o* i *e*, okaże się, że kąciki ust nastawiając się na wymowę *e* gwałtownie rozchodzą się na boki, a środki warg zbliżają się do siebie. Powstaje nowy płaski kształt warg.

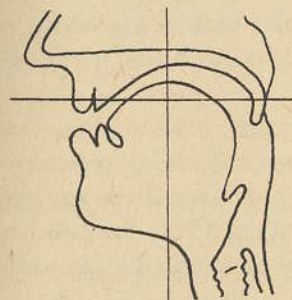
Przy wymowie samogłosek *y, i* kształt warg pozostaje niemal niezmienny. Przód języka przy wymowie *i* wznosi się ku górze, co zmienia barwę samogłoski. Samogłoski *e, y, i* ze względu na układ warg nazywamy płaskimi. Cała trójka samogłosek płaskich przeciw-

stawia się samogłoskom okrągłym oraz samogłosce *a*, jest od nich odmienna w artykulacji i brzmieniu.

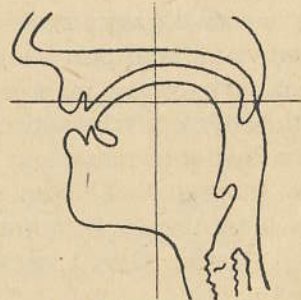
Spośród samogłosek płaskich *y, i* są do siebie najbardziej zbliżone nie tylko artykulacją, ale i brzmieniem. U Czechów *y* i *i* zlały się w jedną samogłoskę, tradycyjnie dwójako pisaną. I u nas na północy Polski ludzie mówią *bik* zamiast *byk*, *wichodzić* zamiast *wychodzić*. W mowie tych ludzi nie ma wyraźnej różnicy w wymawianiu słów *widać* i *wydać*. W języku ogólnopolskim odróżnia się wyraźnie obie samogłoski i jednakowa ich wymowa jest błędem fonetycznym.

Aby się przekonać, co różnicuje te trzy samogłoski, wymówmy je w odwrotnej kolejności: *i, y, e*. Okaże się, że przy kolejnej wymowie *i, y* układ warg się nie zmienia. Obniża się tylko przód języka. Przy wymowie *i* przód języka zbliża się do podniebienia, że wystarczy jeszcze odrobina zbliżenia, aby z samogłoski *i* powstała spółgłoska szczelinowa *ś*.

Ze względu na ten ruch języka mówimy, że samogłoska *i* jest przednia i wysoka.



Artykulacja samogłoski *i*

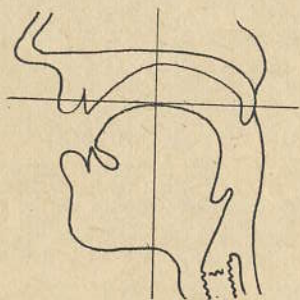
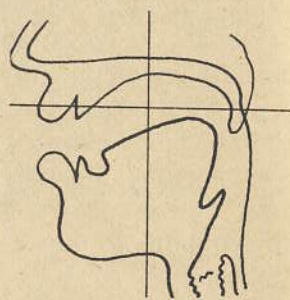


Artykulacja samogłoski *y*

Przy wymowie samogłoski *y* przód języka obniża się, a podnosi część środkowa i tylna, tworząc największe zbliżenie raczej w tylnej części języka. Mówimy więc, że samogłoska *y* jest również wysoka, choć nie tak bardzo jak *i*, ale mniej przednia.

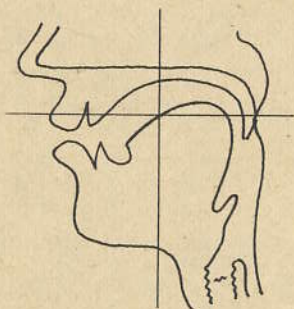
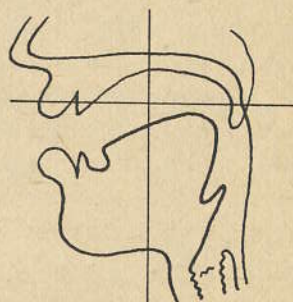
Dokładne badania rentgenologiczne wykazują, że przy wymowie samogłoski *e* język przesuwają się nieco ku przodowi, a jego krawędzie przylegają do zębów dolnej szczęki. Samogłoska *e* jest więc również przednia. Nie jest jednak samogłoską wysoką jak *i, y*, lecz średnią, bo przy jej wymowie język wznosi się do średniego położenia w jamie ustnej.

Przy wymowie samogłosek *o* i *u* przednia część języka przestaje być aktywna, obniża się na samo dno jamy ustnej, a tylna część języka unosi się ku górze. Ta aktywność artykulacyjna tylnej części języka jest ważnym współczynnikiem artykulacyjnym przy wytwarzaniu samogłosek *o*, *u*, które w związku z tym nazywamy tylnymi.

Artykulacja samogłoski *e*Artykulacja samogłoski *o*

Przy wymowie samogłoski *u* tył języka wznosi się wyżej niż przy wymowie *o*. Z tego powodu samogłoska *u* jest tylna i wysoka, a samogłoska *o* — tylna, ale średnia.

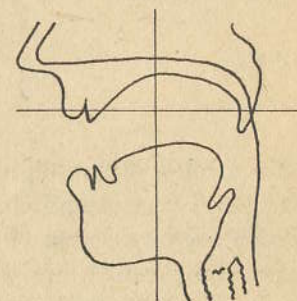
Na podanych tu schematycznych obrazach, przedstawiających układy i nastawienia narządów mowy przy artykulacji poszczególnych głosek, istnieją dwie linie: pionowa i pozioma, przecinające się w środku jamy ustnej. Pionowa linia ukazuje przód, środek i tył jamy ustnej i języka. Jeżeli przy wymowie samogłoski przednia część

Artykulacja samogłoski *u*Artykulacja samogłoski *o*

języka jest artykulacyjnie aktywna, czyli wznosi się ku podniebieniu, mówimy, że samogłoska jest przednia; jeżeli natomiast wznosi się tylna część języka, za kreską pionową, oglądamy i rozpoznajemy obraz samogłoski tylnej.

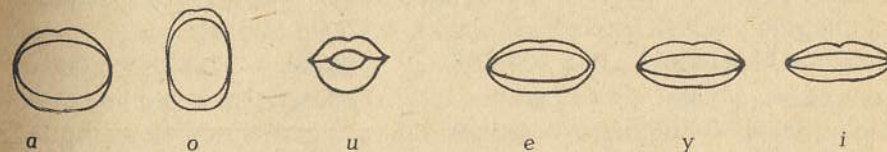
Kreska pozioma służy jako miernik do określenia, jak wysoko wznosi się owa aktywna część języka. Tak np. przy wymowie samogłoski *i* przednia część języka wznosi się powyżej kreski poziomej, dlatego jest to samogłoska przednia wysoka. Przy wymowie wysokiej tylnej samogłoski *u* tylna część języka wznosi się ponad kreskę poziomą.

Pozostało nam jeszcze omówić położenie języka przy wymowie samogłoski *a*. Wiemy, że jest to najniższa ze wszystkich samogłosek.

Artykulacja samogłoski *a*

Cały język przy jej wymowie opada na dno jamy ustnej, jest więc najniżej położony w porównaniu z jego położeniem przy wymowie innych samogłosek. Samogłoska *a* jest więc szeroka i niska.

Wiadomości o samogłoskach ustnych można przedstawić za pomocą schematycznego obrazu układu warg.

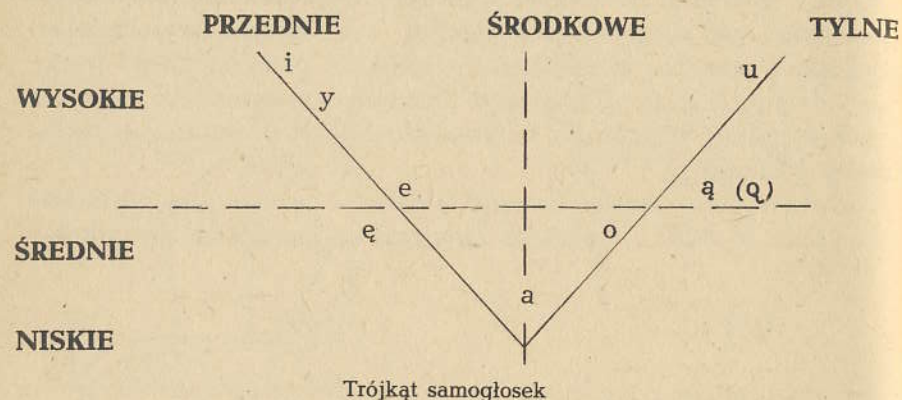


Samogłoski obojętne i zaokrąglone

Samogłoski płaskie

Powyższy schemat układu warg przy wymowie samogłosek nie ukazuje położenia języka, które można przedstawić za pomocą tzw. trójkąta samogłosek polskich.

Jak widzimy, trójkąt ukazuje to wszystko, cośmy powiedzieli o położeniu języka przy wymowie poszczególnych samogłosek. Zamiast rysować to położenie na schemacie jamy ustnej, można narysować w trójkącie.

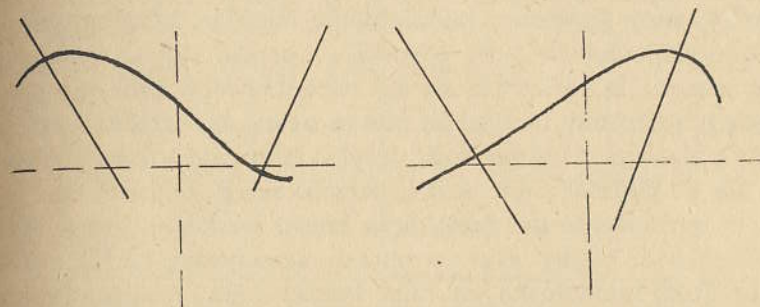


Na trójkącie samogłoskowym nie rysujemy kształtu języka przy wymowie poszczególnych samogłosek, bo musielibyśmy narysować takich rysów sześć, co rysunek uczyniłoby nieczytelnym. Umieszczamy po prostu literę w tym miejscu, do którego podnosi się aktywna część języka przy artykulacji danej samogłoski. Dzięki temu schemat jest bardzo prosty, a pokazuje położenie i ruchy artykulacyjne języka przy wymowie wszystkich samogłosek ustnych.

Charakteryzując jakąkolwiek samogłoskę, wyliczamy ruchy artykulacyjne, wykonywane przy jej wymawianiu. Są to ruchy więzadeł głosowych, podniebienia miękkiego, szczęk, odpowiedniej części języka oraz warg. Ten zespół ruchów artykulacyjnych, wykonywanych jednocześnie i nadających samogłosce odpowiednią jakość, stanowi jej współczynniki artykulacyjne, czyli jej strukturę.

Każda samogłoska ustna jest więc wytworzona przez szereg współczynników. Przede wszystkim jest dźwięczna, bo przy jej wymowie drgają więzadła głosowe. Na schemacie oznacza się dźwięczność falistą linią krtani i więzadeł głosowych. Drugą cechą tej grupy samogłosek stanowi ich rezonans ustny, czyli fakt, że wlot do jamy nosowej jest zamknięty. Trzeci stanowi ruch artykulacyjny przedniej, środkowej lub tylnej części języka. Samogłoska jest więc przednia, środkowa albo tylna. Następnie określamy, czy ruch ten jest wysoki,

średni czy niski. Wreszcie opisujemy kształt warg — okrągły, płaski czy obojętny. Można by także mówić o tym, czy samogłoska jest szeroka czy wąska. Ta cecha jednak łączy się ściśle ze wznoszeniem i opadaniem języka. W praktyce określenie „szeroka” znaczy tyle, co „niska”, a określenie „wąska” równa się określeniu „wysoka”. Dlatego w trójkącie samogłosek pominięto określenia „szeroka” i „wąska”.



Położenie języka przy wymowie samogłoski przedniej *i* oraz tylnej *u*

Możemy teraz dać pełną charakterystykę wszystkich samogłosek ustnych:

- a* — obojętna, niska (szeroka), środkowa,
- o* — okrągła, średnia, tylna,
- u* — okrągła, wysoka (wąska), tylna,
- e* — płaska, średnia, przednia,
- y* — płaska, wysoka (wąska), przednio-środkowa,
- i* — płaska, wysoka (wąska), przednia.

Mając podaną samogłoskę, można opisać jej strukturę, czyli podać jej cechy artykulacyjne. I odwrotnie, mając podane cechy artykulacyjne pewnej samogłoski, możemy ściśle ją nazwać. Tak np. samogłoska ustna, płaska, średnia, przednia to *e*.

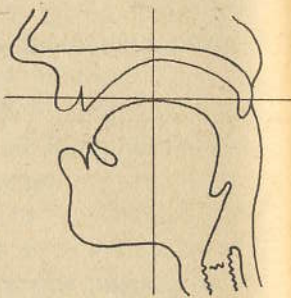
W porównaniu ze spółgłoskami samogłoski są głoskami otwartymi, dlatego gdy charakteryzujemy głoskę w ogóle i dodajemy cechę „otwarta”, wiadomo, że mamy do czynienia z samogłoską. Gdy mówimy „samogłoska”, tym samym zaznaczamy, że charakteryzujemy głoskę otwartą.

Artykulacje samogłosek można odczytać również na schematycz-

nych ich przekrojach, czyli na obrazach głosek, którymi tutaj posługujemy się stale dla ilustrowania zjawisk fonetycznych i artykulacyjnych.

Na rysunku mamy schematyczny przekrój artykulacji pewnej głoski, czyli jej „obraz”. Należy odczytać współczynniki artykulacyjne tej głoski i nazwać ją.

Analizę obrazu zaczynamy od krtani. Linia falista krtani oznacza, że więzadła głosowe drżą, czyli że głoska jest dźwięczna. Następnie obserwujemy języczek i podniebienie miękkie, które w tym wypadku zamyka wlot do jamy nosowej — głoska jest ustna. Ponieważ nigdzie nie ma ani zwarcia, ani szczelinowego zbliżenia narządów mowy, orzekamy, że jest to głoska otwarta, czyli samogłoska. Widzimy dalej, że przednia część języka (bo przed kreską pionową) wznosi się ku podniebieniu. Jest to samogłoska przednia. Ponieważ jednak to wzniesienie nie przekracza kreski poziomej, jest to samogłoska średnia. Mamy więc na obrazie samogłoskę ustną, średnią, przednią. Taka samogłoska jest tylko jedna, obraz przedstawia samogłoskę *e*.



Artykulacja samogłoski *e*

Klasyfikację samogłosek ustnych można przedstawić za pomocą tabeli.

Tabela ta uwzględnia wszystko, cośmy powiedzieli o ruchach języka przy wymowie samogłosek ustnych. Widać na niej mianowicie, że samogłoska *y*, chociaż jeszcze przednia, jest na pograniczu artykulacji przedniej i środkowej. Mniej przednia niż *i* jest także samogłoska *e*. Samogłoska *a* zajmuje, podobnie jak w trójkącie samogłoskowym, miejsce środkowe. Samogłoska *o* jest mniej tylna niż *u*.

Położenie języka przy wymowie różnych samogłosek można obserwować w lusterku. Można również śledzić je za pomocą palca, któ-

Tabela samogłosek ustnych

Stopień otwarcia jamy ustnej	Stopnie głębokości w jamie ustnej				
	przód języka		środek języka	tył języka	
	1	2	3	4	5
Samogłoski wysokie (wąskie)	<i>i</i>	<i>y</i>			<i>u</i>
średnie		<i>e</i>		<i>o</i>	
niskie (szerokie)			<i>a</i>		

rym dotykamy grzbietu języka przy wymowie samogłosek o różnej artykulacji. Wtedy wraźnie wyczuwa się jego ruchy. Metoda taka ma tę niedogodność, że samogłoska wymawiana z palcem na języku nie może być wykonana poprawnie.

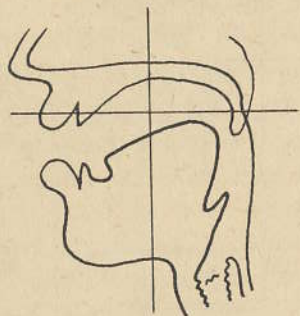
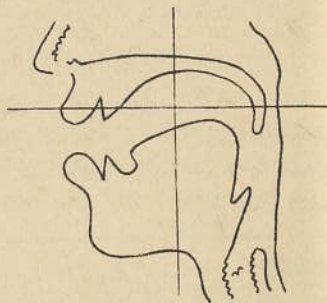
### CHARAKTERYSTYKA SAMOGŁOSEK NOSOWYCH

W języku ogólnopolskim istnieją dwie samogłoski nosowe, oznaczone literami *ą* i *ę*. Litera *ę* jest zgodna z wymową tej samogłoski, ponieważ oznacza, że odpowiednia samogłoska jest zbliżona w wymowie do *e*, czyli jest *e* nosowym. Litera *ą* natomiast w alfabecie polskim nie oznacza nosowego *a*, lecz samogłoskę, którą nazywamy nosowym *o*. Znaczy to, że samogłoska *ą* jest pod względem artykulacji ustnej równa samogłosce *o*, ale różni się od niej tym, że przy jej wymowie włącza się rezonator nosowy.

Czym jest rezonans nosowy i w jaki sposób powstaje?

Gdy przy wymowie samogłoski *o* podłożymy pod otwory nosowe lusterko, jego powierzchnia pozostanie czysta. Natomiast przy wymowie *ą* na powierzchni lusterka osiądzie para. Znaczy to, że przez jamę nosową przechodzi strumień powietrza, a dźwięk przechodzący przez rezonator nosowy nabiera dodatkowej nosowej barwy.

Różnicę w artykulacji samogłoski ustnej *o* i samogłoski nosowej *q*, czyli nosowego *o*, przedstawiają następujące obrazy:

Artykulacja samogłoski *o*Artykulacja samogłoski *q* (*o*)

Porównajmy obraz samogłoski *q* z obrazem samogłoski *o*. Okazuje się, że zarówno stopień otwarcia jamy ustnej, jak i położenie języka są w obu artykulacjach identyczne. Jediną różnicę stanowi ruch podniebienia miękkiego, które przy samogłosce nosowej odchyła się i otwiera wlot do jamy nosowej, a przy samogłosce *o* przywiera do tylnej ścianki jamy gardłowej i zamyka wlot do jamy nosowej.

Samogłoska oznaczana w polskiej ortografii przez literę *q*, tj. „*a* z ogonkiem”, wbrew zapisowi nie jest wymawiana jako *a* nosowe, lecz jako *o* nosowe. Podczas jej wymowy artykulacja ustna, tj. stopień otwarcia szczęk, układ języka i kształt warg są takie same jak przy wymowie samogłoski *o*. Jednocześnie jednak podniebienie miękkie odchyła się od tylnej ścianki jamy gardłowej i otwiera wlot do jamy nosowej i część dźwięcznego strumienia powietrza przechodząc przez jamę nosową otrzymuje zabarwienie nosowe, czyli rezonans nosowy. Mówimy więc, że samogłoska *q* ma wartość ustną równą *o* i rezonans nosowy.

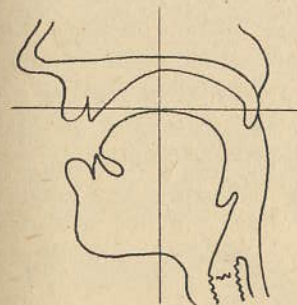
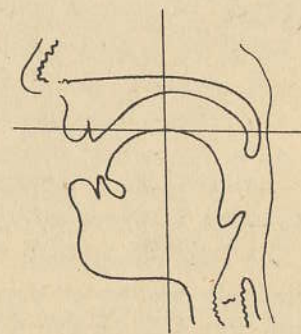
Gdybyśmy oznaczyli rezonans nosowy przez *N*, moglibyśmy napisać wzór na tę samogłoskę w następujący sposób:

$$q = (o + N)$$

Wzór ten oznacza, że samogłoska *q* jest to *o* nosowe.

Dlaczego więc w polskiej ortografii oznacza się tę samogłoskę przez *q* (tj. „*a* z ogonkiem”), a nie przez *o*? Jest to pisownia tradycyjna. W czasie, kiedy się ustalała ortografia polska, a więc w XV i w początku XVI wieku, samogłoska ta była wymawiana jako nosowe *a*, czyli jej wartość ustna była zbliżona do *a*. Tak też ją pisało i tak pisze się do dzisiaj.

Druga samogłoska nosowa — *ę* — jest tak w naszej ortografii oznaczona, jak się ją wymawia. Jeżeli więc wymówimy bezpośrednio po sobie samogłoskę *e* i *ę*, zauważymy, że w układzie warg, szczęk i języka nie zachodzi żadna różnica. Zmienia się tylko położenie podniebienia miękkiego.

Artykulacja samogłoski *e*Artykulacja samogłoski *ę*

Przy wymowie ustnej samogłoski *e* podniebienie miękkie zamyka wlot do jamy nosowej, a przy wymowie samogłoski nosowej *ę* odchyła się i włącza rezonator nosowy. Samogłoska nosowa, oznaczona literą *ę* („*e* z ogonkiem”), jest więc nosową samogłoską *e*, co podkreśla litera oznaczająca tę samogłoskę. Można tę myśl również wyrazić symbolicznie:

$$ę = (e + N)$$

Ruch podniebienia miękkiego, włączającego rezonator nosowy przy wymowie samogłosek nosowych, można bardzo dobrze wyczuć, wymawiając bezpośrednio po sobie samogłoski ustne i odpowiadające im nosowe, a więc *eę* lub *oq*.

## WYMOWA SAMOGŁOSEK NOSOWYCH PRZED SPÓŁGŁOSKAMI

W języku polskim jest znaczna przewaga liczbowa głosek ustnych nad nosowymi, co w wymowie oznacza, że wlot do jamy nosowej jest przeważnie zamknięty i rezonator nosowy nieczynny. Włączanie rezonatora nosowego dokonuje się więc tylko od czasu do czasu.

Mowa jest zjawiskiem płynnym. Wyrazy i składające się na nie głoski stanowią strumień dźwięków i szmerów, w którym włączenie rezonatora nosowego może być jednocześnie z rozpoczęciem artykulacji danej samogłoski nosowej albo nieco spóźnione.

Samogłoskę  $\epsilon$  przy pewnym staraniu możemy wymówić tak, że od samego początku będzie ona równomiernie ustna i nosowa. Zwykle jednak samogłoskę tę wymawiamy inaczej, mianowicie rezonans nosowy jest o ułamek sekundy opóźniony i samogłoska ustna  $e$  przemienia się w nosowe  $\epsilon$ . Podobnie jest z samogłoską  $a$ . Początkowo wymawiamy  $o$  ustne, a ułamek sekundy później  $o$  nosowe, czyli  $a$ . Nosowość przy wymawianiu samogłosek nosowych jest więc nieco opóźniona (asynchroniczna).

Z opóźnienia nosowości, czyli z opóźnionego włączenia rezonatora nosowego, wynikają bardzo ważne konsekwencje.

Wyraz *kępa* można wymówić wolno, po głosce, z samogłoskowym  $\epsilon$ . Jednak w języku polskim wyraz ten wymawia się w ten sposób, że opóźniony rezonans nosowy samogłoski  $\epsilon$  łączy się ze zwarcie wstępnym spółgłoski  $p$ . Na styku dwóch głosek powstaje trzecia głoska  $m$ , bo zwarcie warg + rezonans nosowy daje tę właśnie głoskę. Wyraz *kępa* wymawiamy: *kempa*. Samogłoska  $\epsilon$  ma więc w języku polskim przed spółgłoską zwartą  $p$  wymowę rozłożoną, co można krótko wyrazić wzorem:  $\epsilon + p = emp$ .

Łatwo się domyślić, że takie samo rozłożenie nastąpi przed dźwięczną zwartą spółgłoską  $b$ . W wyrazach *gęba*, *rębacz* wymawiamy dla tych samych powodów samogłoskę  $\epsilon$  w sposób rozłożony: *gemba*, *rembacz*. Taka rozłożona wymowa  $\epsilon$  jest naturalna i poprawna.

Samogłoska  $a$  przed spółgłoskami  $p$  i  $b$  ulega podobnemu rozkładowi. Wyrazy *kapać* i *řbać* wymawiamy również z grupą *-omp-* i *-omb-*, a więc *kompac się*, *rombac*.

Przed spółgłoskami zwartymi  $t$  i  $d$  samogłoski nosowe  $a$  i  $\epsilon$  są wymawiane również w sposób rozłożony, ale wynik rozkładu jest

inny. Samogłoska  $a$  w wyrazie *kął* zlewa się ze zwarcie wstępnym spółgłoski przedniojęzykowej  $t$ , w wyniku czego powstaje spółgłoska nosowa  $n$ , co wyrazowi *kął* nadaje brzmienie *kont*. Taki sam rozkład tej samogłoski powstaje przed dźwięczną przedniojęzykową zwartą spółgłoską  $d$ , kiedy z grupy *-qd-* powstaje *-ond-* w wyrazach *mądry*, *prądy*, *řrądy* wymawianych: *mondry*, *prondy*, *řrondy*.

W wyrazach *pręt*, *tędy* grupa głoskowa  $\epsilon + t$  daje *ent*, a  $\epsilon + d$  — *end*, czyli wymowę *prent*, *tendy*.

Samogłoski nosowe ulegają rozkładowi również przed spółgłoskami zwarto-szczelinowymi, które rozpoczynają się od zwarcia. Wstępna faza zwarcia spółgłosek  $c$ ,  $dz$ ,  $cz$  łączy się z opóźnioną nosowością i daje w wyniku spółgłoskę nosową  $n$ . Samogłoska  $\epsilon$  przed tymi spółgłoskami jest wymawiana jak  $e + n$ : *wiencej* (więcej), *jendza* (jędza), *jenczeć* (jęczeć), *menczyć się* (męczyć się). Samogłoska  $a$  ( $o$ ) rozkłada się na  $o + n$ . Piszemy więc *miesiąc*, *pieniądz*, *řączka*, a wymawiamy *miesionc*, *pieniondze*, *řonczka*.

Przed środkowojęzykowymi spółgłoskami  $ć$  i  $dź$  samogłoska  $\epsilon$  rozkłada się na  $e + ŋ$ : *kreńcić się* (kręcić się), *pieńć* (pięć), *beńdzie* (będzie). Samogłoska  $a$  ( $o$ ) daje w tej sytuacji grupę  $o + ŋ$ : *końcik* (kącik), *końdziel* (kądziel).

Przed spółgłoskami tylnojęzykowymi  $k$ ,  $g$  również następuje rozkład samogłosek nosowych, ale wynikiem jego jest  $n$  tylnojęzykowe, które oznacza się w zapisie fonetycznym przez  $\eta$ . Tak więc:

$\epsilon + k$ ,  $g = e\eta k$ ,  $e\eta g$ , np. *peŋk* (pęk), *kreŋgi* (kręgi),  
 $a + k$ ,  $g = o\eta k$ ,  $o\eta g$ , np. *poŋk* (pąk), *droŋgi* (draęgi).

Tak więc samogłoski nosowe przed spółgłoskami zwartymi i zwarto-szczelinowymi rozkładają się na samogłoski ustne i różne spółgłoski nosowe:  $m$ ,  $n$ ,  $ń$ ,  $\eta$ , w zależności od miejsca zwarcia wstępnego następującej po nich spółgłoski.

Przed spółgłoskami szczelinowymi, a więc przed  $w$ ,  $f$ ,  $s$ ,  $z$ , *sz*, *ź*, *ś*, *ż*, *ch*, samogłoski nosowe realizują się swobodnie, mają brzmienie nierozłożone, samogłoskowe, np.: *wąwóz*, *wziąwszy*, *wąsy*, *wiązy*, *ksiąę*, *ukąsić*, *wąchać*; *řęsa*, *więzy*, *mężny*, *węszyć*, *węch*. Przed miękkimi spółgłoskami szczelinowymi  $ś$  i  $ź$ , np. w wyrazach *mieśień*, *więzień*, samogłoska nosowa  $\epsilon$  jest wymawiana nieco inaczej niż przed spółgłoskami twardymi  $s$  i  $z$ , np. w wyrazach *ęsty* i



więzy. Jej wartość ustna, tj. samogłoska *e* w swej drugiej fazie zbliża się artykulacją do spółgłoskowego *i*, czyli  $e \gg e_i$ . W połączeniu z opóźnionym rezonansem nosowym  $e$  daje  $e_i$ , a wymienione wyżej wyrazy mają brzmienie: *miejsień*, *wieźień*.

Wymowę nierozłożoną ma samogłoska nosowa *ą* także na końcu wyrazów, ponieważ tu również nie ma przeszkód dla rezonansu nosowego. Mówimy więc *idą*, *jadą*, *prostą drogą* itp. W gwarach Wielkopolski, Kujaw, Śląska oraz północnej i zachodniej Małopolski samogłoska *ą* wymawiana jest w sposób rozłożony także na końcu wyrazów, np. *idom drogom* zamiast wymowy ogólnopolskiej *idą drogą*.

Samogłoska  $\epsilon$  ma na końcu wyrazu w starannej wymowie osłabioną nosowość, a w wymowie potocznej zupełny brak nosowości. Mówimy więc *idę*, *robię*, *tę książkę* lub *ide*, *robie*, *te książkę*. Zanik nosowości  $\epsilon$  na końcu wyrazu rozpoczął się już w XVI wieku.

W liczebnikach *piętnaście* i *dziewiętnaście* samogłoska  $\epsilon$  straciła nosowość, zapewne wskutek szybkiej i dlatego mało starannej wymowy liczebników w czasie liczenia. Wymowa tych liczebników z pełną nosowością samogłoski  $\epsilon$  jest przesadna i niewłaściwa.

Przed spółgłoskami *ł* i *l* obie samogłoski nosowe wymawia się bez rezonansu nosowego. W takiej pozycji znajdują się te samogłoski w formach czasu przeszłego, w których *ą*,  $\epsilon$  wymawiamy jak *o*, *e*, albo z lekko zaznaczoną nosowością, np. *ciół* (=ciał), *cięła* (=cięła), *cięli* (=cięli), *ciągnół*, *ciągnęła*, *ciągnęli*. Pełna nosowość w tych pozycjach razi jako przesadnie dokładna zgodność wymowy z zapisem ortograficznym.

Za niepoprawną należy także uznać nierozłożoną, zgodną z zapisem, wymowę samogłosek nosowych przed spółgłoskami zwartymi i zwarto-szczelinowymi.

W gwarach spotykamy się ze zjawiskiem wtórnej nosowości występującym w niektórych wyrazach. W wielu okolicach mówi się *mięszać*, *mięszanka*, *mięszkanie*, a także *kręt* 'kret', *tąpoła* 'topoła'. Podobne zjawisko zaszło w języku literackim, w którym dawny przyimek *miedzy* otrzymał wymowę *miedzy*. W pokrewnym wyrazie — *miedza* — pozostała jednak samogłoska *e*.

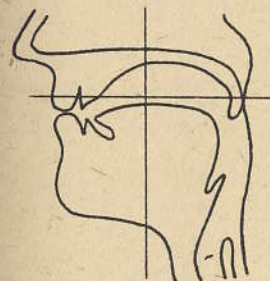
Z różnicy między zapisem ortograficznym wyrazów z samogłoskami nosowymi, a ich poprawną wymową, wynika konieczność nauczania w szkole nie tylko poprawnego pisania, ale i poprawnej wymowy takich wyrazów.

## PODZIAŁ SPÓŁGŁOSEK ZE WZGLĘDU NA RODZAJ ARTYKULACJI

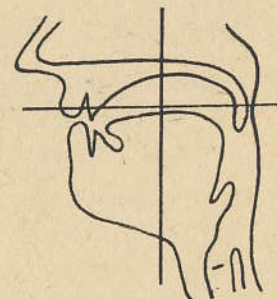
### ARTYKULACJA SPÓŁGŁOSEK ZWARTYCH

Najłatwiej zaobserwować artykulację spółgłoski zwartej na przykładzie wymowy spółgłoski *p*. Przygotowując się do wymowy tej głoski, najpierw zaciskamy wargi, a następnie sprężamy powietrze w jamie ustnej. Powietrze to wywiera parcie na zamknięte wargi. Jeżeli zwolnimy mięśnie zaciskające wargi, wtedy sprężone powietrze rozerwie je i wybuchnie przez otwór między nimi. Szmer wybuchowy, który wtedy powstaje, jest istotą akustyczną głoski *p*.

Przy wymowie spółgłoski *b* wykonujemy te same ruchy artykulacyjne: zwanie warg, sprężenie powietrza, rozwanie warg i wybuch powietrza z ust. Dochodzi jednak do tego napięcie więzadeł głosowych i ich drżenie wywołujące dźwięk. Spółgłoska *b* jest więc niejako połączeniem spółgłoski *p* i dźwięku, czyli dźwięczną spółgłoską *p*. Można to zapisać za pomocą wzoru  $b = p + D$ , gdzie przez literę *D* oznaczamy dźwięk.



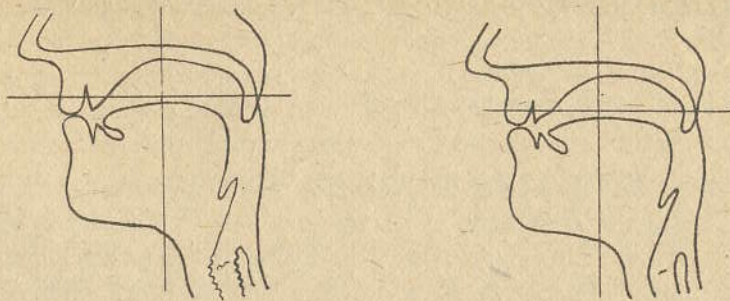
Pierwsza faza artykulacji spółgłoski *p*: zwanie warg



Druga faza artykulacji spółgłoski *p*: wybuch

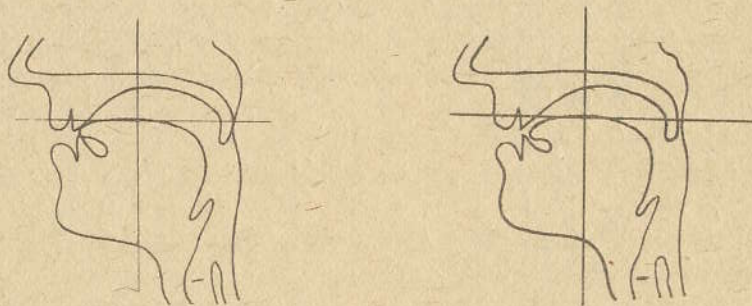
Wzór ten można odwrócić i zapisać, że spółgłoska  $p = b - D$ , czyli spółgłoska *p* jest spółgłoską *b* pozbawioną dźwięku. To sformułowanie jest bardzo pożyteczne dla lepszego zrozumienia upodobnień spółgłosek.

Porównajmy teraz obrazy spółgłosek *p* i *b*.



Porównanie artykulacji dźwięcznej spółgłoski *b* i bezdźwięcznej *p*.

Głoska *t* jest również spółgłoską zwartą, jednak zwanie dokonuje się między innymi narządami mowy. Przygotowując się do wymówienia *t*, zaciskamy wylot z jamy ustnej językiem w ten sposób, że jego krawędzie boczne i przednia przywierają do górnych zębów. Za tą zaporą spręża się powietrze i gdy nastąpi gwałtowne oderwanie języka od zębów, powstaje wybuch powietrza, który daje w efekcie spółgłoskę *t*.



Pierwsza faza wymowy spółgłoski *t*: zwanie języka i zębów

Druga faza wymowy spółgłoski *t*: oderwanie języka i wybuch powietrza.

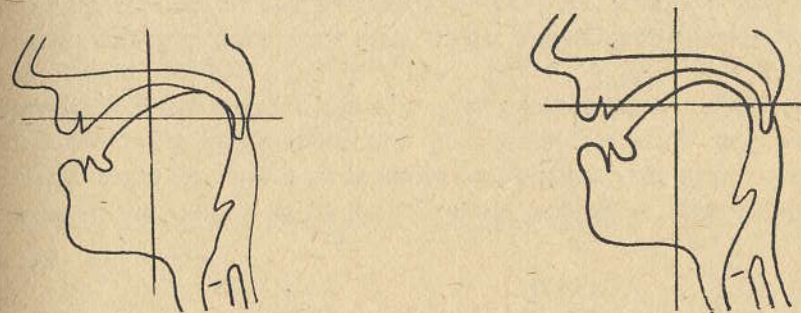
Spółgłoska *d* ma taką samą artykulację jak spółgłoska *t*, z tym że przy jej wymowie drgają wiązadła głosowe i powstaje dźwięk. Spółgłoska *d* tym się więc różni od *t*, że jest dźwięczna. Stosunek spółgłoski *d* do *t* jest taki sam, jak stosunek *b* do *p*. Można to ująć we wzorach:

$$d = t + D \quad t = d - D$$

Trzecią parę głosek zwartych stanowią spółgłoski *k* i *g*. Gdy zamierzamy wymówić spółgłoskę *k*, zamykamy wylot z jamy gardłowej w ten sposób, że tył języka zwiera się z podniebieniem miękkim. Za tą zaporą spręża się powietrze w jamie gardłowej. Gdy tył języka gwałtownie odsunie się od podniebienia lub podniebienie uniesie się i odsunie od języka, następuje wybuch tylnojęzykowy, czyli powstaje spółgłoska *k*.

Spółgłoska *g* jest artykułowana tak samo jak *k* z dodatkiem składnika dźwiękowego, jest bowiem dźwięcznym *k*, czyli

$$g = k + D \quad k = g - D$$



Pierwsza faza wymowy spółgłoski *k*: zwanie tyłu języka z podniebieniem miękkim

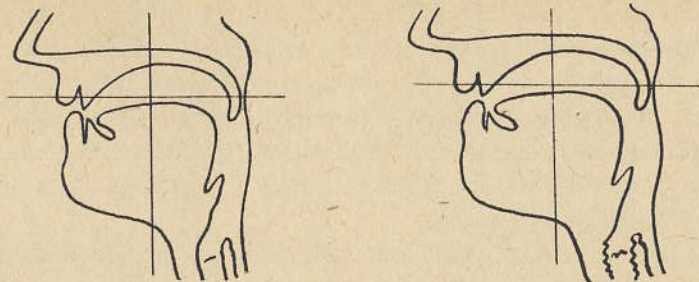
Druga faza wymowy spółgłoski *k*: oderwanie tyłu języka i wybuch powietrza

W języku polskim mamy więc sześć spółgłosek zwartych twardych. Są to bezdźwięczne *p*, *t*, *k*, oraz dźwięczne *b*, *d*, *g*. Cztery z tych sześciu spółgłosek, mianowicie *p*, *b*, *k*, *g*, mają jeszcze odpowiedniki miękkie *p'*, *b'*, *k'*, *g'*.

W dawnych gramatykach spółgłoski zwarte nazywano również wybuchowymi, biorąc pod uwagę ich efekt akustyczny.

#### ARTYKULACJA SPÓLGŁOSEK SZCZELINOWYCH

Odmianą artykulację mają spółgłoski szczelinowe. Dla przykładu wymówmy spółgłoskę wargową *f* i spójrzmy w lusterko. Możemy także dotknąć palcem warg i zębów, aby się przekonać, jakie narządy są czynne. Okazuje się, że górne przednie zęby opierają się o krawędź dolnej wargi. Nie jest to zwanie ścisłe.



Porównanie artykulacji bezdźwięcznej spółgłoski wargowej *f* oraz dźwięcznej *w*

Między zębami a wargą powstaje szczelina, przez którą przeciska się powietrze wychodzące z ust i wydaje szmer szumiący, który stanowi głoskę *f*.

Gdy wymawiamy spółgłoskę *w*, zbliżenie wargi dolnej do górnych zębów jest takie samo jak przy wymowie spółgłoski *f*. Na całość jednak spółgłoski *w* składa się element szmerowy *f* i drgania więzadeł głosowych wydające dźwięk. Spółgłoska *w* jest dźwięcznym *f*, czyli

$$w = f + D \quad f = w - D$$

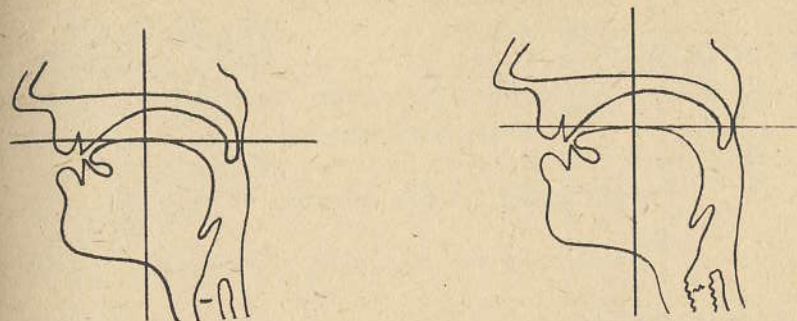
Przy wymowie spółgłoski *s* tworzymy szczelinę między przednią krawędzią języka a nasadą przednich górnych zębów. Powietrze, przeciskając się przez tę szczelinę, tworzy syk, który jest istotą akustyczną spółgłoski *s*.

Artykulacja spółgłoski *z* jest taka sama jak spółgłoski *s*, z tym dodatkiem, że jest to spółgłoska dźwięczna, a więc przy jej wymowie drgają więzadła głosowe. Można więc napisać, że

$$z = s + D, \text{ a } s = z - D.$$

Ponieważ przy wymowie spółgłosek *s* i *z* największe zbliżenie narządów mowy występuje między przodem języka a zębami, nazywamy je spółgłoskami przedniojęzykowo-zębowymi.

Przy wymowie spółgłoski szczelinowej *sz* zbliżamy przednią krawędź języka do karbowanej części podniebienia tuż nad dziąsłami górnych zębów. Powietrze przeciskając się między językiem a po-

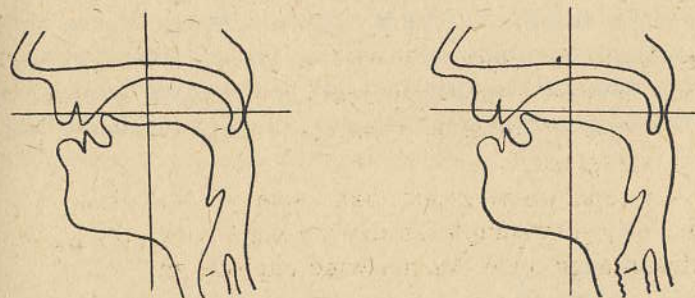


Artykulacja bezdźwięcznej spółgłoski *s*      Artykulacja dźwięcznej spółgłoski *z*

przecznymi krawędziami podniebienia wydaje szum, będący istotą spółgłoski *sz*. Jeżeli dołączymy do spółgłoski *sz* dźwięk, powstanie *sz* dźwięczne, czyli *ż*. Zatem:

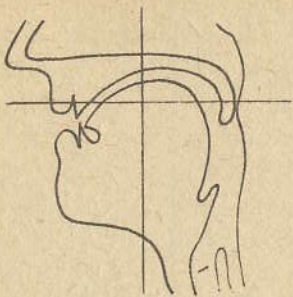
$$\dot{z} = sz + D \quad sz = \dot{z} - D$$

Spółgłoski szczelinowe *sz* i *ż* są spółgłoskami przedniojęzykowo-dziąsłowymi.



Porównanie wymowy szczelinowej bezdźwięcznej spółgłoski *sz* i dźwięcznej *ż*

Jeszcze głębiej w jamie ustnej powstaje zbliżenie języka do podniebienia przy wymowie spółgłoski *ś*. Wtedy bowiem nie krawędź języka, lecz górna powierzchnia jego przedniej części zbliża się do gładkiej środkowej części podniebienia, tworząc z nim szczelinę. Mówimy więc, że *ś* jest spółgłoską środkowojęzykową, szczelinową, bezdźwięczną.



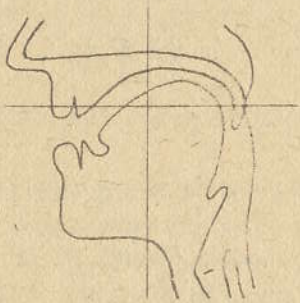
Artykulacja szczelinowej spółgłoski środkowojęzykowej ś

Taką samą artykulację jak ś ma środkowojęzykowa, szczelinowa spółgłoska ź, która jest dźwięczna, czyli:

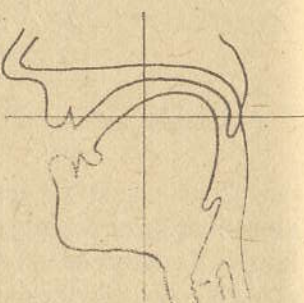
$$\acute{z} = \acute{s} + D \quad \acute{s} = \acute{z} - D$$

Spółgłoski ś i ź dzięki swojej środkowojęzykowej artykulacji mają specyficzne brzmienie, które określamy jako miękkie.

Do grupy spółgłosek szczelinowych należy jeszcze spółgłoska ch. Jej wymowę można również obserwować w lusterku. Okazuje się, że przy jej wymowie tylna część języka zbliża się do podniebienia miękkiego. Powietrze przeciskające się przez tę szczelinę daje charakterystyczne „chuchnięcie”, które jest istotnym składnikiem szmerowym szczelinowej spółgłoski ch. Polacy pochodzący ze wscho-



Artykulacja tylnojęzykowej szczelinowej spółgłoski ch



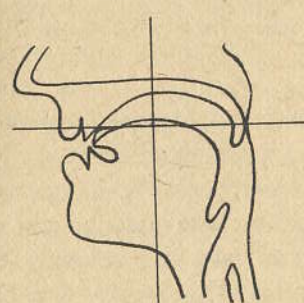
Artykulacja tylnojęzykowej dźwięcznej spółgłoski ż

dnich terenów Polski wymawiają również dźwięczne h w wyrazach: *hałas, handel, historia* itp. Ludzie ci nie robią błędów ortograficznych na rozróżnianie w piśmie liter h i ch, ponieważ h wymawiają inaczej. Ogół Polaków wymawia dźwięczne ch tylko przed spółgłoskami dźwięcznymi, np. w wyrazie *klechda*. Natomiast w wyrazach *chata* i *hałas* głoskę początkową wymawia się jednakowo. Dźwięczną wymowę h nazywamy prowincjonalizmem fonetycznym.

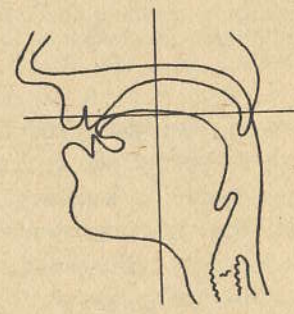
#### ARTYKULACJA SPÓLGŁOSEK ZWARTO-SZCZELINOWYCH

Ta grupa spółgłosek ma cechy spółgłosek zwartych i szczelinowych.

Typowym przykładem spółgłoski zwarto-szczelinowej jest c. Jeżeli wymówimy spółgłoski c i s, przekonamy się, że głoski te są podobne brzmieniem i artykulacją. Obie spółgłoski mają wspólny szmer syczący s. Przy wymowie obu przednia krawędź języka zbliża się do nasady górnych zębów — siekaczy, obie są więc spółgłoskami przedniojęzykowo-zębowymi. Mają jednak odmienną artykulację. Głoska s jest spółgłoską szczelinową przez cały czas jej trwania. Natomiast spółgłoska c rozpoczyna się od zwarcia języka z zębami, jak przy wymowie spółgłoski zwartej t, a następnie język tworzy z zębami szczelinę, jak przy wymowie spółgłoski s. Artykulacja spółgłoski c ma więc dwie fazy: zwarcie i szczelinę, dlatego nazywamy ją spółgłoską zwarto-szczelinową. Na rysunku przedstawiamy dwie fazy artykulacji spółgłosek zwarto-szczelinowych (c, dz, ć, dź, cz, dż) przez podwójny kontur przedniej części języka:



Artykulacja zwarto-szczelinowej bezdźwięcznej spółgłoski c



Artykulacja zwarto-szczelinowej dźwięcznej spółgłoski dz

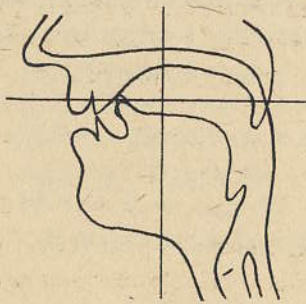
Spółgłoska *dz* jest wymawiana tak samo jak *c* z dodatkiem dźwięku. Stosunek spółgłoski *dz* do *c* można ująć we wzorach:

$$dz = c + D \quad c = dz - D$$

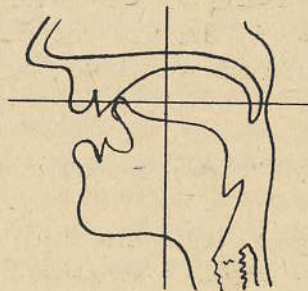
Zwarto-szczelinową wymowę ma również spółgłoska *cz*. Rozpoczynając jej wymowę dotykamy przodem języka do dziąseł. Po zwarciu trwającym ułamek sekundy odchylamy nieco język i tworzymy w tym samym miejscu szczelinę, przez którą wychodzące powietrze wydaje taki szum jak przy wymowie spółgłoski *sz*. Spółgłoska *cz* jest więc głoską złożoną, w pierwszej fazie podobną do *t*, a w drugiej do *sz*. Nie są to jednak dwie samodzielne spółgłoski *t* i *sz*!

Spółgłoska *cz* ma również swój odpowiednik dźwięczny. Jest nim spółgłoska *dż*, wymawiana np. na początku wyrazu *dżdżownica*. Stosunek dźwięcznej spółgłoski *dż* do bezdźwięcznej *cz* można ująć we wzorach:

$$dż = cz + D \quad cz = dż - D$$

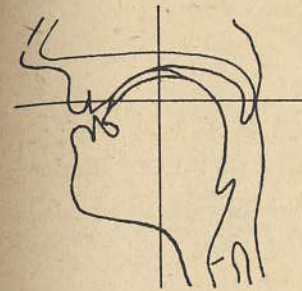


Artykulacja zwarto-szczelinowej bezdźwięcznej spółgłoski *cz*

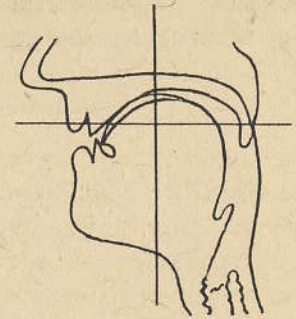


Artykulacja zwarto-szczelinowej dźwięcznej spółgłoski *dż*

Trzecią parę spółgłosek zwarto-szczelinowych stanowią *ć* i *dź*. Przy wymowie spółgłoski *ć* dotykamy na początku środkiem języka do podniebienia. Po krótkiej fazie zwarcia następuje lekkie odchylenie języka dla przepuszczenia powietrza, które przeciskając się przez wytworzoną w ten sposób szczelinę tworzy taki sam szmer jak przy wymowie spółgłoski *ś*. Tę złożoną artykulację zwarto-szczelinową spółgłoski *ć* oraz odpowiadającej jej dźwięcznej zwarto-szczelinowej spółgłoski *dź* przedstawiają rysunki:



Artykulacja zwarto-szczelinowej bezdźwięcznej spółgłoski *ć*



Artykulacja zwarto-szczelinowej dźwięcznej spółgłoski *dź*

Spółgłoska *dź* jest dźwięcznym *ć*, czyli:

$$dź = ć + D \quad ć = dź - D$$

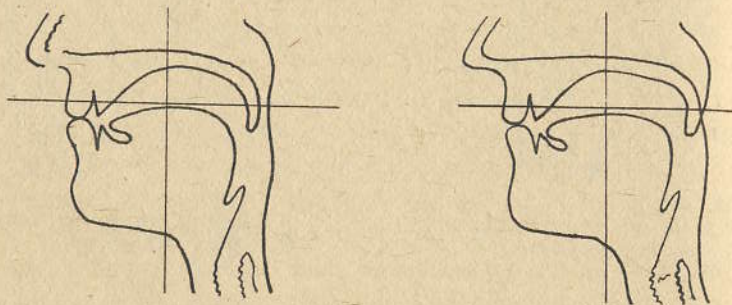
W języku polskim mamy trzy pary spółgłosek zwarto-szczelinowych. Powstają one jedynie między przodem i środkiem języka a górnymi zębami, dziąsłami i podniebieniem twardym. Nie ma w języku polskim zwarto-szczelinowych wargowych i tylnojęzykowych.

#### ARTYKULACJA SPÓŁGŁOSEK PÓLOTWARTYCH

Spółgłoski półotwarte *m*, *m'*, *n*, *ń*, *r*, *l*, *ł*, *j* stanowią ogniwo pośrednie między spółgłoskami a samogłoskami. Najbardziej oczywiste zbliżenie do samogłosek obserwujemy w wymowie spółgłosek nosowych *m*, *m'*, *n* i *ń*.

Aby wymówić spółgłoskę *m* zwieramy wargi jak przy wymowie spółgłoski *p* lub *b*, ale równocześnie otwieramy wejście do jamy nosowej i dźwięk z krtani swobodnie przepływa przez jamę nosową, zabarwiając się charakterystycznym rezonansem nosowym. Wiadomo, że przy zamkniętych ustach można śpiewać melodie. Spółgłoskę *m* można więc dowolnie przedłużać jak samogłoski, jest bowiem nosowym dźwiękiem. Nie jest jednak samogłoską, ponieważ nie może stanowić sylaby. Ponadto ma w sobie pewien element szmerowy. Wymawiając wyraz *mama* przechodzimy od spółgłoski *m* do samogłoski *a* przez nagłe rozwarcie warg; powstaje wtedy lekki wybuch zbliżony do

spółgłoski *b*. To rozwarcie i ten wybuch stanowi ostatnią fazę artykulacji *m* i składnik szmerowy tej głoski.



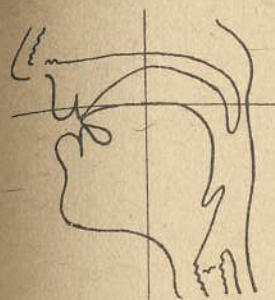
Układ narządów artykulacyjnych przy wymowie spółgłoski *m* (faza zwarcia)      Układ narządów artykulacyjnych przy wymowie spółgłoski *b* (faza zwarcia)

Ponieważ przy wymowie spółgłoski *m* i — jak się niżej okaże — innych spółgłosek nosowych zamykamy wylot dla dźwięcznego strumienia powietrza przez jamę ustną, a pozostawiamy wolny przepływ przez jamę nosową, nazywamy je spółgłoskami półotwartymi nosowymi.

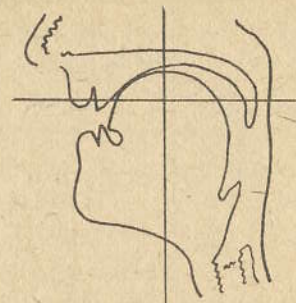
Przy wymowie spółgłoski *n* zamknięcie wylotu ustnego dokonuje się przez zwarcie przedniej krawędzi języka z nasadą górnych zębów. Jednocześnie przez wlot do jamy nosowej przepływa swobodnie powietrze oraz dźwięk z krtani i otrzymuje rezonans nosowy. Faza nosowa głoski *n* niewiele różni się od podobnej fazy głoski *m*. Dopiero w fazie drugiej, w chwili oderwania się języka od zębów powstaje lekki wybuch zbliżony do *d*, co różni wyraźnie przedniojęzykową spółgłoskę *n* pod względem akustycznym od spółgłoski nosowej *m*, która ma zwarcie wargowe.

Spółgłoska *ń* różni się od *n* miejscem zwarcia języka. Zwarcie to przy wymowie *ń* następuje między grzbietem przedniej części języka a podniebieniem twardym. To miejsce artykulacji nadaje wszystkim głoskom charakter miękki. Spółgłoska *ń* jest półotwarta, nosowa i miękka.

Zamknięcie przepływu powietrza przez jamę ustną jest możliwe również przez zwarcie tylnej części języka z podniebieniem miękkim. Obserwowaliśmy to zjawisko przy wymowie spółgłosek tylny-



Faza zwarcia przy wymowie spółgłoski *n*

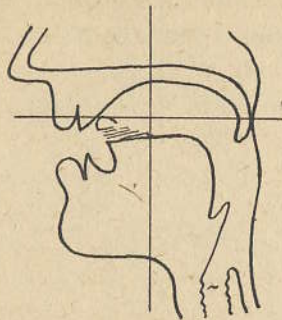


Faza zwarcia przy wymowie spółgłoski *ń*

językowych *k* i *g*. Jeżeli przy zwarcie tylnojęzykowym dźwięk przepływie przez jamę nosową, powstanie tzw. *n* tylnojęzykowe oznaczane w zapisie fonetycznym literą *ŋ*. W alfabecie polskim takiej litery nie ma, ponieważ nie jest to dźwięk samodzielny, nie może rozpoczynać sylaby, jak inne spółgłoski nosowe w wyrazach *mama*, *miasto*, *nasza niania*. Tylnojęzykowe *ŋ* występuje w wyrazach obcych, np. *bank*, a także w wyrazach polskich, gdzie powstaje ono z rozkładu samogłosek nosowych przed spółgłoskami zwartymi tylnojęzykowymi *k*, *g*, np. *reŋka*, *teŋg'i*, *łoŋka*, *droŋg'i*.

Przy wymowie spółgłoski półotwartej *l* następuje zwarcie czubka języka z dziąsłami. Boczne krawędzie języka obniżają się i dają przejście dla strumienia dźwięku. Jest to pierwsza faza artykulacji. W drugiej fazie czubek języka odrywa się od podniebienia, co daje wyraźny szmerowy efekt akustyczny. Można to łatwo sprawdzić wymawiając wolno i akcentując obie fazy artykulacji spółgłoski *l* w wyrazie *las*.

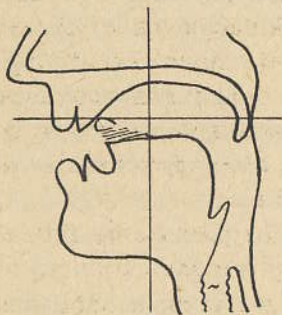
Spółgłoska *l* wymawiana jest w Polsce dwojako. Polacy z kresów wschodnich wymawiają tę spółgłoskę w sposób zbliżony do artykulacji *l*, z tą różnicą, że przy jej wymowie język przywiera nie do dziąseł, lecz do przednich górnych zębów. Jest to więc artykulacja przedniojęzykowo-zębowa. Taką artykulację uznawano do niedawna za jedynie poprawną w starannej wymowie aktorów na scenie oraz spikerów radiowych i telewizyjnych. U ogromnej większości Polaków występuje artykulacja wargowa. W pierwszej fazie wargi przymykają się i wysuwają do przodu jak przy wymowie samogłoski



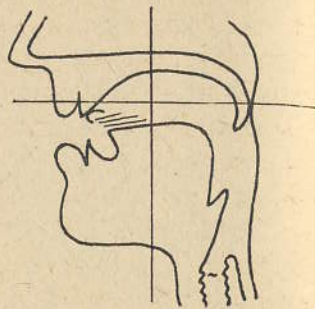
Artykulacja spółgłoski *l*  
(faza zwarcia — kreski  
oznaczają wylot strumienia dźwięku)

*u*, a w drugiej fazie gwałtownie rozwierają się. Modulacja głosu, spowodowana przez to gwałtowne rozwarcie, daje taki efekt jak szybkie przejście od samogłoski *u* do *a*. Dlatego też w nauce nazywa się tę głoskę „*u* spółgłoskowym” albo „*u* niezgłoskotwórczym”, a w piśmie fonetycznym oznacza literą *u̥*.

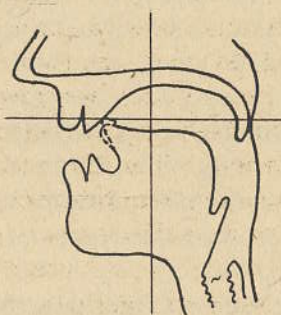
Spółgłoska *r* ma to samo miejsce artykulacji, co spółgłoska *l*. Przy jej wymowie przednia krawędź języka dotyka dziąseł. Różni się jednak od spółgłoski *l* tym, że koniec języka drga i dotyka kilkakrotnie dziąseł, przez co powstaje swoista vibracja głosu, składająca się z kilku wybuchów.



Artykulacja dźwiękowej  
półotwartej spółgłoski *l*



Artykulacja przedniojęzykowa  
spółgłoski *l* w wyrazie *lan*.  
Faza zwarcia przodu języka i zębów



Artykulacja spółgłoski *r*. Koniec  
języka drgając dotyka dziąseł

Do spółgłosek półotwartych zalicza się również spółgłoskę *j*, która jest spółgłoskowym, niesylabotwórczym *i* (jak *ł* jest spółgłoskowym *u*), dlatego oznacza się ją w zapisie fonetycznym przez *j̥*.

Artykulacja spółgłoski *j* ma również dwie fazy. Pierwszą fazą jest wysokie położenie grzbietu języka jak przy wymowie samogłoski *i*; w drugiej fazie język energicznie oddala się od podniebienia. Ten ruch może być mniej lub bardziej wyraźny. W wyrazie *jajko* pierwsza spółgłoska *j* powstaje przez ruch języka od położenia *i* do położenia *a*, czyli od najwyższego do najniższego. Drugie *j* jest prawie tego ruchu pozbawione i staje się krótkim spółgłoskowym *i*.

Spółgłoski półotwarte dzielimy na ustne i nosowe. Do ustnych należą *l*, *ł*, *r*, *j*. Spółgłoski *l* i *r* mają artykulację przedniojęzykowo-dziąsłową, spółgłoska *j* — średniojęzykową.

Wśród spółgłosek nosowych wyróżniamy wargowe: *m* i *m'*, przedniojęzykowo-zębowe *n*, dźwiękowe *ɲ*, średniojęzykowe *ɳ* oraz niesamodzielne *ŋ* tylnojęzykowe.

## SPÓLGŁOSKI DŹWIĘCZNE I BEZDŹWIĘCZNE

Omawiając w poprzednim rozdziale artykulację spółgłosek, zwracaliśmy uwagę, które narządy artykulacyjne je wytworzyły i jaki był stopień zbliżenia tych narządów: zwarcie, szczelina czy połączenie obu rodzajów artykulacji w spółgłoskach zwartoszczelinowych.

Ze względu na udział wiązań głosowych w wymowie spółgłosek dzielimy je na dźwięczne i bezdźwięczne. Aktywne wiązadła głosowe, tzn. napięte i drgające, wytwarzają dźwięk, który w połączeniu ze szmerem powstającym w narządach artykulacyjnych, czyli z wybuchami, sykami, szumami i świstami — daje spółgłoski dźwięczne. Tak np. wybuch wargowy, będący istotą akustyczną spółgłoski *p*, w połączeniu z dźwiękiem tworzy spółgłoskę *b*. Mówimy, że *b* jest odpowiednikiem dźwięcznym spółgłoski *p*, albo odwrotnie, że *p* jest odpowiednikiem bezdźwięcznym spółgłoski *b*.

Wszystkie dźwięczne spółgłoski zwarte, szczelinowe i zwartoszczelinowe mają w języku polskim odpowiedniki bezdźwięczne. Tak więc spółgłoski wargowe dźwięczne *b* i *w* mają odpowiedniki bezdźwięczne *p* i *f*. Spółgłoski przedniojęzykowo-zębowe dźwięczne *d*, *z*, *dz* mają odpowiedniki bezdźwięczne *t*, *s*, *c*. Dźwięczne spółgłoski

przedniojęzykowo-dziąsłowe *ż, dż* mają odpowiedniki bezdźwięczne *sz, cz*. Średniojęzykowym dźwięcznym spółgłoskom *ż, dż* odpowiadają bezdźwięczne *ś, ć*, a tylnojęzykowej dźwięcznej spółgłosce *g* odpowiada bezdźwięczna *k*.

W języku ogólnopolskim tylko spółgłoska tylnojęzykowa bezdźwięczna *ch* nie ma odpowiednika dźwięcznego. Wyrazy *chory* i *horyzont* mają jednakową wymowę spółgłoski początkowej, mimo różnicy pisowni: *ch* i *h*.

Spółgłoski półotwarte *m, m', n, n', l, l', r, j* są tylko dźwięczne i nie mają samodzielnych odpowiedników bezdźwięcznych.

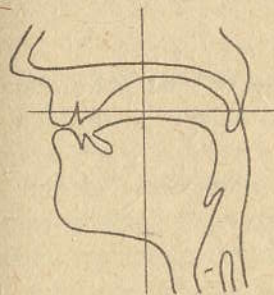
Powyższe stwierdzenie można przedstawić w następującym zestawieniu

Spółgłoski dźwięczne		Spółgłoski bezdźwięczne
<i>b — baba</i>	dwuwargowe	<i>p — papa</i>
<i>b' — biały</i>		<i>p' — piasek</i>
<i>m — mały</i>		—
<i>m' — miał</i>		—
<i>w — waga</i>	wargowo-zębowe	<i>f — fara</i>
<i>w' — wino</i>		<i>f' — figa</i>
<i>d — dom</i>	przedniojęzykowo-zębowe	<i>t — tom</i>
<i>z — ząb</i>		<i>s — sąsiad</i>
<i>dz — dzwon</i>		<i>c — cwał</i>
<i>n — noga</i>		—
<i>ł — ława</i>		—
<i>ż — żar</i>	przedniojęzykowo-dziąsłowe	<i>sz — szary</i>
<i>dż — dżdżysty</i>		<i>cz — czysty</i>
<i>l — lato</i>		—
<i>l' — liść</i>		—
<i>r — ros.</i>		—
<i>ź — źródło</i>	środkowojęzykowo-podniebienne	<i>ś — środek</i>
<i>dź — dźwigać</i>		<i>ć — ćwierć</i>
<i>n' — nici</i>		—
<i>j — jagnię</i>		—
<i>g — góra</i>	tylnojęzykowe	<i>k — kura</i>
<i>g' — ginąć</i>		<i>k' — kij</i>
		<i>ch, h — chart, hart</i>
		<i>ch', h' — Chiny, historia</i>

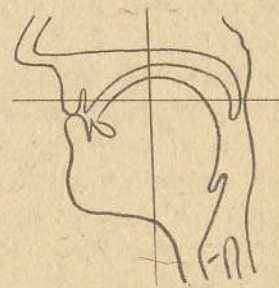
## SPÓLGŁOSKI TWARDE I MIĘKKIE

Jeżeli porównamy ze sobą dwa wyrazy bardzo podobne: *pasek* i *piasek*, zauważymy, że mają zupełnie różne znaczenie, a tylko nieznaczną różnicę w zapisie i wymowie. Wyrazy te różnią się od siebie inną wymową spółgłoski początkowej *p*. W wyrazie *pasek* spółgłoska *p* brzmi twardo, a w wyrazie *piasek* — miękko. Określenia „twardo” i „miękko” są oczywiście umowne. Bardzo trudno byłoby odpowiedzieć na pytanie, na czym polega brzmienie twarde i miękkie. Natomiast bardzo łatwo można opisać, dzięki jakiej artykulacji powstają tak odmienne głoski.

Jeżeli wsuniemy palec do ust i spróbujemy wymówić wyraz *pasek* lub przynajmniej jego pierwszą sylabę *pa-*, zauważymy, że przy wymowie początkowego twardego *p* język opada niemal tak nisko jak przy wymowie *a*. Gdy następnie spróbujemy wymówić wyraz *piasek* lub tylko jego pierwszą sylabę *pia-*, przy wymowie początkowej miękkiej spółgłoski *p'* środek języka wznosi się do takiego położenia, jak przy wymowie *i*. Te dwa położenia języka ukazują rysunki przedstawiające wymowę *p* i *p'*.



Położenie języka przy wymowie twardego *p*



Położenie języka przy wymowie miękkiego *p'*

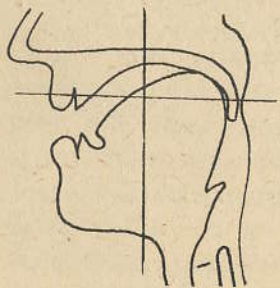
Ten sam eksperyment możemy powtórzyć, wymawiając wyraz *wara* z początkowym w twardym i *wiara* z początkowym w miękkim, wyrazy *bały się* z *b* twardym i *biały* z *b* miękkim, lub *mała* i *miała* z *m* twardym i miękkim. Zawsze wynik eksperymentu będzie taki sam. Przy wymowie spółgłosek wargowych twardych środek języka opada i przyjmuje pozycję neutralną, a przy wymowie spółgłosek miękkich



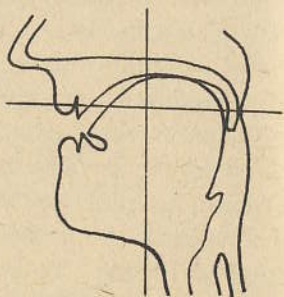
unoszą się i zbliżają do podniebienia. Dlatego spółgłoski miękkie nazywamy również spółgłoskami podniebiennymi lub palatalnymi (od łac. *palatum* — 'podniebienie').

Trudniej doświadczać sprawdzić artykulację twardą i miękką spółgłosek *l* i *l'* w wyrazach *las* i *lis*, bo palec przeszkadza w zbliżeniu przodu języka do dziąseł. Natomiast łatwo sprawdzić wymowę twardych spółgłosek *k* i *g* w wyrazach *kot*, *goni* oraz miękkich *k'*, *g'* w wyrazach *kiedy* i *giąć*.

Artykulację twardego i miękkiego *k* przedstawiają rysunki:



Artykulacja twardej spółgłoski *k* w wyrazie *kot*



Artykulacja miękkiej spółgłoski *k'* w wyrazie *kij*

Dodatkowy, zmiękczyjący ruch środka języka ku podniebieniu w pewnych wypadkach może zacząć dominować w artykulacji danej głoski i z dodatkowego ruchu stać się ruchem głównym oraz zmienić zupełnie artykulację głoski i jej brzmienie. Tak np. wyraz *wozy* ma przed samogłoską spółgłoskę twardą *z*, ale spółgłoska *z* w pozycji przed samogłoską *e* w formie *wozie* uległa zmiękczeniu, idącemu tak daleko, że nie jest to już zmiękczone przedniojęzykowe *z*, jak w wyrazie *Azja*, *zjazd*, ale środkowojęzykowa spółgłoska *ż*. To samo obserwujemy w wyrazie *kosa*, w którym występuje twarda spółgłoska *s*, i w formie *kosie*, gdzie spółgłoska *s* tak zmieniła swoją artykulację, że stała się środkowojęzykową, samodzielną spółgłoską miękką *ś*.

Spółgłoskę zmiękczonej *s'* mamy tylko w takich wyrazach, jak *Rosja*, *kasjer*, gdzie *s* pozostaje jeszcze spółgłoską przedniojęzykowo-zębową, zmiękczonej przez dodatkowy ruch środka języka.

Podobne zjawisko obserwujemy w spółgłoskach *t* i *d*. W odmianie

wyrazów *chata* i *woda* spostrzegamy, że głoskom *t* i *d* w formach *chacie*, *wodzie* odpowiadają środkowojęzykowe spółgłoski *ć* i *ź*, które powstały z miękkich spółgłosek *t'* i *d'*. Dziś jednak nie uważamy spółgłosek *ć* i *ź* za odpowiedniki miękkie spółgłosek *t* i *d*, ponieważ nie mają już w sobie zwarcia przedniojęzykowo-zębowego, które jest istotną cechą artykulacyjną spółgłosek *t* i *d*.

Spółgłoski *t* i *d* mają odpowiedniki zmiękczone w wyrazach obcego pochodzenia, np.: *tiara*, *tiul*, *Tito*, *diadem*, *diament*, *Dionizos*. Spółgłoski *s* i *z* poza takimi wyrazami obcymi jak: *Rosja*, *Gruzja*, mają również brzmienie zmiękczone w wyrazach swojskich, mianowicie w przedrostkach *bez-*, *roz-*, *z-* przed wyrazami rozpoczynającymi się od *i* lub *j*, np.: *bezimienny*, *rozegrać się*, *rozjaśnić*, *rozjechać*, *ziścić się*, *zjazd*, *zjawisko* itp.

Spółgłoski dźwięczne *sz*, *ż*, *cz*, *dź* występują w języku polskim tylko w postaci twardej i nie mają odpowiedników miękkich. Spółgłoski te dawniej same były miękkie i dopiero z czasem uległy stwardnieniu. W języku współczesnym spółgłoski te wymawia się w sposób zmiękczonej przed samogłoską *i* w wyrazach obcego pochodzenia, np.: *szintoizm*, *Żiżka*, *Czikago*, *Dżibuti* itp. Ta sama uwaga dotyczy spółgłoski *c*, która ma odpowiednik zmiękczonej tylko przed *j* w wyrazach obcego pochodzenia, np.: *Grecja*, *racja*, *kolacja*. Jej odpowiednik dźwięczny *dz* nie występuje w takich połączeniach i może się zmiękczać tylko między wyrazami, np. w wyrażeniu *rydz* i *pieczarka*.

Tak więc we współczesnej wymowie polskiej różniemy spółgłoski twarde, miękkie i zmiękczone, przy czym nie każdej spółgłosce twardej odpowiada równoległa spółgłoska miękka.

Odpowiedniki miękkie mają tylko spółgłoski wargowe i tylnojęzykowe, natomiast spółgłoski przedniojęzykowo-zębowe (*t*, *d*, *s*, *z*, *c*, *dz*) oraz przedniojęzykowo-dziąsłowe (*sz*, *ż*, *cz*, *dź*) mogą mieć jedynie w pozycji przed *i*, *j* wymowę zmiękczonej. Takie pozycje występują przede wszystkim w wyrazach obcego pochodzenia, ale zdarzają się i w wyrazach rodzimych na styku części słowotwórczych (*rozegrać się*) i wyrazów (*czas idzie*). Zmiękczone spółgłoski nie zmieniają znaczenia wyrazów tak jak spółgłoski miękkie i są jedynie zmodyfikowaną wymową spółgłosek twardych, czyli ich wariantami.

Spółgłoski środkowojęzykowe *ś*, *ź*, *ć*, *ź*, *ń*, *j* nie mogą mieć odpowiedników twardych, bo ich głównym ruchem artykulacyjnym jest ruch środka języka ku podniebieniu, a więc ruch zmiękczyjący.

Spółgłoska *l* ma w języku polskim odpowiednik miękki. Przy wymowie *l'* w wyrazie *lis* koniec języka nie traci kontaktu z dżiąslami. Natomiast dżiąslowa spółgłoska *r* ma odpowiednik miękki *r'* tylko w wyrazach obcego pochodzenia, np. *kariera*, *Maria*, *Rialto*.

### Spółgłoski twarde i miękki

Spółgłoski twarde		Spółgłoski miękki
	dwuwargowe	
<i>p</i> — pasek		<i>p'</i> — piasek
<i>b</i> — bały się		<i>b'</i> — biały
<i>m</i> — mały		<i>m'</i> — miały
	wargowo-zębowe	
<i>f</i> — folia		<i>f'</i> — fiołek
<i>w</i> — wór		<i>w'</i> — wiór
	przedniojęzykowo-zębowe	
<i>t</i> — tata		<i>t'</i> — tiara (wym. tjara)
<i>d</i> — dom		<i>d'</i> — radio (wym. radjo)
<i>s</i> — sad		<i>s'</i> — misja
<i>z</i> — zamek		<i>z'</i> — zjazd
<i>c</i> — cały		<i>ć</i> — racja
<i>dz</i> — dzwon		—
<i>n</i> — ton		<i>n'</i> — ironia (wym. ironja)
	przedniojęzykowo-dżiąslowe	
<i>sz</i> — szary		
<i>ż</i> — żar		
<i>cz</i> — czarny		
<i>dż</i> — jeżdżę		
<i>r</i> — ramię		<i>r'</i> — Maria (wym. Marja)
<i>l</i> — las		<i>l'</i> — lis
	środkowo-językowo-podniebienne	
—		<i>ś</i> — ośka
—		<i>ź</i> — weźmie
—		<i>ć</i> — ćwierć
—		<i>dż</i> — dżwigać
—		<i>ń</i> — bańka, koń

tylnojęzykowe

<i>k</i> — kot	<i>k'</i> — kiwać
<i>g</i> — gonić	<i>g'</i> — ginać
<i>ch(h)</i> — chata, hałas	<i>ch'(h')</i> — Chiny, historia

### PODZIAŁ SPÓŁGŁOSEK ZE WZGLĘDU NA MIEJSCE ARTYKULACJI

Miejszem artykulacji nazywamy to miejsce w jamie ustnej, w którym następuje zwarcie lub powstaje szczelina między narządami mowy w czasie wymawiania danej spółgłoski.

Ze względu na miejsce artykulacji dzielimy spółgłoski na sześć grup. Do spółgłosek dwuwargowych należą spółgłoski zwarte twarde *p*, *b*, miękki *p'*, *b'* oraz spółgłoski półotwarte nosowe *m*, *m'*.

Artykulację wargowo-zębową mają spółgłoski szczelinowe twarde *f*, *w* i miękki *f'*, *w'*.

Spółgłoskami przedniojęzykowo-zębowymi są spółgłoski zwarte *t*, *d*, szczelinowe *ś*, *z* oraz zwarto-szczelinowe *c*, *dż*. Ze spółgłosek półotwartych do tej grupy należy spółgłoska nosowa *n* oraz ustna boczna *l* w wymowie scenicznej.

Artykulację przedniojęzykowo-dżiąslową mają spółgłoski szczelinowe *sz*, *ż*, zwarto-szczelinowe *cz*, *dż* oraz spółgłoski półotwarte *ń*, *l i r*.

Spółgłoski przedniojęzykowo-zębowe i przedniojęzykowo-dżiąslowe wymienione w dwóch powyższych grupach mają odpowiedniki miękki tylko w wyrazach obcego pochodzenia. Wyjątek stanowi tu jedynie spółgłoska *l*, która przed samogłoskami *a*, *o*, *u*, *e*, *q*, *ę* ma brzmienie twarde (*las*, *los*, *lud*, *len*, *pląsać*, *kłęska*), a przed samogłoską *i* brzmi miękko (*lis*, *liść*).

Artykulację środkowojęzykową mają spółgłoski zawsze miękki. Są to szczelinowe *ś*, *ź*, zwarto-szczelinowe *ć*, *dż* oraz spółgłoski półotwarte *ń*, *j*.

Spółgłoskami tylnojęzykowymi są spółgłoski zwarte *k*, *g*, miękki *k'*, *g'* oraz szczelinowa twarda *ch* i miękka *ch'*.

Podziały spółgłosek ze względu na rodzaj i miejsce artykulacji oraz podziały dwudzielne na spółgłoski dżwięczne i bezdżwięczne, twarde i miękki, ustne i nosowe ujmuje syntetycznie tabela spółgłosek.

Tabela spółgłosek zawiera tylko spółgłoski samodzielne i ich warianty powstałe w wyniku zmiękczenia przed spółgłoskami miękkimi oraz przed *i*. Spółgłoska *ł* podana jest w dwóch rubrykach: jako spółgłoska przedniojęzykowo-zębowa i *l* jako spółgłoska wargowa u.

Z tabeli widać, że w języku polskim mamy najwięcej spółgłosek szczelinowych, a najmniej zwarto-szczelinowych, które występują tylko w grupie przedniojęzykowo-zębowych i przedniojęzykowo-dziąsłowych oraz środkowojęzykowych. Tabela ukazuje również, które spółgłoski mają odpowiedniki dźwięczne i miękkie.

Główną jednak zaletą zestawienia spółgłosek w tabeli jest to, że każdą spółgłoskę można opisać, scharakteryzować, odczytując jej boczne i górne współrzędne. Tak np. spółgłoska *ż* ma następujące oznaczenia: ustna, dźwięczna, twarda, szczelinowa, przedniojęzykowo-dziąsłowa. Te pięć przymiotników charakteryzuje spółgłoskę *ż*. W ten sposób z tabeli można odczytać współczynniki artykulacyjne wszystkich spółgłosek. Każda spółgłoska zajmuje jeden prostokąt wytworzony przez współrzędne artykulacyjne. Spółgłoski *r* i *l* mieszczą się w jednej rubryce, ponieważ *r* różni się od *l* jedynie artykulacją wibrującą, czyli wielokrotnym zwarciem języka z dziąsłami.

Spółgłoski można także opisywać na podstawie przekrojów głosek, będących schematycznymi obrazami ruchów narządów artykulacyjnych.

Opis spółgłoski, przedstawionej na schematycznym obrazie jej artykulacji, rozpoczynamy od stwierdzenia, że przy jej wymowie więzadła głosowe oznaczone cyfrą (1) są czynne, jest to więc spółgłoska dźwięczna.

Drugie stadium opisu to stwierdzenie, że podniebienie miękkie (2) przylega do tylnej ścianki jamy gardłowej: jest to więc spółgłoska ustna. Następnie stwierdzamy, że środek języka (3) znajduje się poniżej poziomej linii środkowej — jest to więc spółgłoska twarda.

Głównym ruchem artykulacyjnym tej głoski jest zwarcie przodu języka (4) z zębami (5) — jest to zatem spółgłoska z w a r t a, przedniojęzykowo-zębowa. W sumie mamy przekrój artykulacji spółgłoski zwartej, przedniojęzykowej, twardej, ustnej, dźwięcznej, czyli spółgłoski *d*, wymawianej np. na początku wyrazu *dom*.

Kolejność analizy i opisu o tyle jest ważna, że przez chaotyczną obserwację można opuścić jakąś ważną cechę, a jedynie wymienienie

nosowe	ustne				Miejsce artykulacji								
	Stopień zbliżenia narządów mowy	Zwarte	Szczelinowe	Zwartzszczelinowe	Półotwarte	Półotwarte	dwuwargowe	wargowo-zębowe	przedniojęzykowo-zębowe	przedniojęzykowo-dziąsłowe	średniojęzykowe	tylnojęzykowe	
Półotwarte	Półotwarte	miękkie	twarde	miękkie	twarde	miękkie	u			ł	l r	j	
Półotwarte	Półotwarte	miękkie	twarde	miękkie	twarde	miękkie	m		n	(ŋ)			(ŋ)
Półotwarte	Półotwarte	miękkie	twarde	miękkie	twarde	miękkie	m'		n'			ŋ	

nie pięciu współczynników artykulacyjnych określa w pełni jakość spółgłoski. Tę kolejność można odwrócić, rozpoczynając opis od miejsca największego zbliżenia narządów mowy, które jest miejscem artykulacji, następnie określić rodzaj zbliżenia (zwarcie, szczelina, zwarcie i szczelina), potem ustalić, czy środek języka wznosi się powyżej przeciętnego poziomu, a więc czy spółgłoska jest twarda czy miękka. Położenie podniebienia miękkiego odpowie nam na pytanie, czy spółgłoska jest nosowa czy ustna, a wiązadła głosowe, rysowane linią prostą lub falistą, informują, czy jest dźwięczna czy bezdźwięczna. Jeżeli więc to będzie np. spółgłoska wargowo-zębowa, szczelinowa, twarda, ustna i bezdźwięczna, musi to być spółgłoska *f*, jak w wyrazie *fotel*.

### WYMOWA GRUP SPÓŁGŁOSKOWYCH

Spółgłoski *w* w wyrazach mogą występować pojedynczo, np. *bór*, *las*, *rok*, *robotą*, *kolega*, albo w grupach, np. *brać*, *stać*, *stroić*, *trwały* itp.

W wyrazach rozwiniętych, w skład których wchodzi przedrostki spółgłoskowe (*w-*, *z-*, *ws-*, *wz-*) lub kończące się na spółgłoskę (*od-*, *pod-*, *przed-*, *roz-*, *wez-*) oraz przyrostki rozpoczynające się od spółgłosek (np. *-ba*, *-ka*, *-ski*, *-stwo*, *-szy* itp.), na styku części słowotwórczych powstają grupy spółgłoskowe, np. *pod-dać*, *pod-stawić*, *roz-puścić*, *wes-przeć*, *grub-szy*, *rzad-szy*, *bab-ski*, *kład-ka*, *ław-ka*. Grupy spółgłosek powstają także między wyrazami, np. *wóz siana*, *liść zielony*, *głos radości*.

W wymowie grup spółgłoskowych ruchy artykulacyjne mnożą się i komplikują, dlatego dokonuje się automatyczna redukcja tych ruchów artykulacyjnych, które są zbyt trudne do wykonania w ułamku sekundy, a nie są konieczne dla zrozumienia wyrazu.

Brak jednego czynnika tworzącego daną głoskę zmienia jej jakość. Tak np. brak dźwięku w wymowie spółgłosek dźwięcznych zmienia je na odpowiednie spółgłoski bezdźwięczne. W ten sposób ze spółgłoski *b* powstaje spółgłoska *p*, spółgłoska *d* zmienia się w *t*, a *dz* — w *c*.

Spółgłoski dźwięczne w grupach mogą tracić dźwięczność, a spółgłoski bezdźwięczne mogą stać się dźwięcznymi. Spółgłoski

twarde mogą stać się miękkimi, a miękkie — twardymi. Spółgłoski mogą także zmieniać miejsce i sposób artykulacji. W zależności od tego, jaką cechę spółgłoski w grupach zmieniają, rozróżniamy zmiany spółgłosek pod względem dźwięczności, miękkości oraz miejsca i sposobu artykulacji.

Zmiany spółgłosek w grupach zależą od jakości spółgłosek sąsiadujących. Mówimy więc, że spółgłoski upodabniają się do siebie pod względem dźwięczności, miękkości, miejsca i sposobu artykulacji. Zjawisko to nazywamy również asymilacją spółgłosek.

### UPODOBNIEŃ SPÓŁGŁOSEK POD WZGLĘDEM DŹWIĘCZNOŚCI

W wyrazie *ławka* mamy grupę dwóch spółgłosek *w + k*. Spółgłoska *k* jest bezdźwięczna. Spółgłoska *w* jest etymologicznie dźwięczna, ponieważ w wyrazach *ława*, *ławeczka* wymawiamy i słyszymy spółgłoskę dźwięczną *w*. Jednakże w wyrazie *ławka* zamiast dźwięcznej spółgłoski *w* wymawiamy jej odpowiednik bezdźwięczny, czyli *f*. Spółgłoska *w* utraciła więc dźwięczność i stała się pod względem dźwięczności podobna do spółgłoski *k*. Takie samo zjawisko zachodzi w wyrazach *pukawka*, *trawka*, *zabawka*.

Przed spółgłoską *k* tracą dźwięczność również inne spółgłoski dźwięczne. W wyrazach *babka*, *trąbka* spółgłoska *b* wymawiana jest bezdźwięcznie i staje się równa spółgłosce *p*. W wyrazach *książka*, *ważka* zamiast dźwięcznej spółgłoski *ż* wymawiamy bezdźwięczną *sz*, a w wyrazach *przechadzka*, *zasadzka* zamiast dźwięcznego *dz* wymawiamy odpowiednią bezdźwięczną spółgłoskę *c*.

Spółgłoski dźwięczne tracą dźwięczność nie tylko przed *k*, ale i przed innymi spółgłoskami bezdźwięcznymi. W wyrazie *grubszy* przed bezdźwięczną spółgłoską *sz* zamiast dźwięcznej spółgłoski *b* wymawiamy bezdźwięczną spółgłoskę *p*; w wyrazach *rzadszy*, *śłodszy* zamiast dźwięcznego *d* wymawiamy bezdźwięczne *t*.

W wyrazach *wtorek*, *wstać* przed bezdźwięcznymi spółgłoskami *t*, *s* zamiast dźwięcznej spółgłoski *w* wymawiamy bezdźwięczne *f*.

Dźwięczna spółgłoska *z* traci dźwięczność przed spółgłoskami bezdźwięcznymi w wyrazach *kózka*, *zsunąć* i jest wymawiana jak bezdźwięczne *s*.

Jeżeli przed spółgłoską bezdźwięczną znajdują się dwie spółgłoski dźwięczne, obie tracą dźwięczność. Taki wypadek obserwujemy

w wymowie wyrazów *przejażdżka*, *różdżka*, w których spółgłoski dźwięczne *żdz* brzmią jak bezdźwięczne *szcz*: *rószczka*, *przejaszczka*.

Spółgłoski bezdźwięczne przed spółgłoskami dźwięcznymi stają się dźwięczne. W wyrazach *prośba*, *kośba*, *liczba* przed dźwięczną spółgłoską *b* bezdźwięczne spółgłoski *ś* i *cz* wymawia się dźwięcznie jako *ź* i *dź*: *proźba*, *koźba*, *lidźba*.

Powyższe obserwacje pozwalają sformułować następujące wnioski:

Grupę spółgłosek zawierającą spółgłoski dźwięczne (oprócz półotwartych) i bezdźwięczne wymawiamy całą albo bezdźwięcznie, albo dźwięcznie. O jej dźwięczności lub bezdźwięczności decyduje spółgłoska ostatnia. Jeżeli ostatnia spółgłoska w grupie jest bezdźwięczna, całą grupę wymawia się bezdźwięcznie (por. *przejaszczka*). Jeżeli ostatnia spółgłoska jest dźwięczna, cała grupa spółgłosek jest wymawiana dźwięcznie (por. *proźba*).

Ten typ upodobnienia nazywamy upodobnieniem wstecznym, ponieważ ostatnia spółgłoska działa na poprzednie, a więc wstecz.

Drugi typ asymilacji stanowią tzw. upodobnienia postępowe. Podlegają im tylko dwie spółgłoski dźwięczne *w* i *rz*, które po spółgłoskach dźwięcznych zachowują wymowę dźwięczną, np.: *dwa*, *odwaga*, *związek*, *brzeg*, *drzazga*, *grzmot* itp. Po spółgłoskach bezdźwięcznych piszemy wprawdzie również *rz* i *w*, ale wymawiamy spółgłoski bezdźwięczne *sz* i *f*. Tak więc wyrazy: *przód*, *trzeba*, *krzesło*, *chrzan*, wymawiamy *pszód*, *tszeba*, *kszesło*, *chszan*.

Upodobnienie postępowe spółgłoski *w* nie jest tak powszechne, bo dokonało się tylko na terenie Małopolski i Mazowsza, gdzie np. wyrazy *ćwierć*, *kwiat*, *kwitnąć*, *świat*, *swój*, *twardy* wymawia się z bezdźwięczną spółgłoską *f* zamiast *w* — a więc *ćfierć*, *kfiat*, *kfitnąć*, *śfiat*, *sfój*, *tfardy* itp. Na Śląsku i w Wielkopolsce wraz z Kujawami utrzymała się w tych pozycjach spółgłoska dźwięczna *w*.

Spółgłoski półotwarte *m*, *m'*, *n*, *n'*, *r*, *l*, *ł*, *j* nie tracą dźwięczności przed spółgłoskami bezdźwięcznymi. Mówimy więc tak, jak piszemy: *domki*, *okienko*, *bańka*, *barkí*, *walka*, *piłka*, *jajko*, *gorszy*, *mniejszy*, *milszy*. Jeżeli jednak spółgłoski te znajdują się w otoczeniu spółgłosek bezdźwięcznych, tracą dźwięczność jak w wyrazach *křtań*, *Piotřków*, *piosńka*.

Gdy z otaczających spółgłosek pierwsza jest dźwięczna, wtedy w starannej wymowie dwie pierwsze spółgłoski wymawiamy dźwięcznie: *jabłko*, *bedłka*, *ździebłko* (od *źdźbło*). Potocznie jednak

wymawiamy całą grupę spółgłosek bezdźwięcznie: *japłko*, *betłka*, *ździepłko*, a ponieważ bezdźwięczne *ł* jest mało wyraźne, słyszymy raczej *japko*, *betka*, *ździepko*. Tak też brzmią te wyrazy w gwarach polskich.

Jeżeli natomiast przed spółgłoską bezdźwięczną znajdują się dwie spółgłoski półotwarte, wtedy słyszymy obie tylko w wymowie starannej: *garnka*, w *garnku*, *garnca*, w *garncu*, *ziarnko*, *ziarnka*. W wymowie mniej starannej druga spółgłoska traci dźwięczność i zanika; dlatego mówimy i słyszymy najczęściej wymowę: *garka*, *garca*, *ziarko*. Taką wymowę obserwujemy również w rymowanych przysłowiaach: *Ziarko do ziarka, zbierze się miarka. Kto sieje w marcu, ten gotuje w garcu*.

Grupa spółgłosek półotwartych po spółgłosce bezdźwięcznej, ale przed samogłoską, jak np. w wyrazach *zmyślny*, *pomyślny*, w wymowie starannej zachowuje pełne brzmienie. W gwarach jednak i w tym wypadku następuje redukcja spółgłoski *l* i wymowa *zmyśny*, *pomyśny*.

Upodobnienia pod względem dźwięczności są najczęstszą przyczyną różnic między wymową a pisownią.

#### UPODOBNIENIA SPÓŁGŁOSEK POD WZGLĘDEM MIĘKKOŚCI

Spółgłoska *z*, jako przedrostek przed czasownikami rozpoczynającymi się od spółgłosek miękkich *j*, *ń*, *m'*, *w'*, *g'* w swobodnej naturalnej wymowie może się upodobnić do następnej spółgłoski pod względem miękkości i brzmieć jako lekko zmiękczone spółgłoska *z'* (nie *ź!*), np. *zjeść*, *zjechać*, *znieść*, *zniknąć*, *zmiąć*, *zwiąć*, *zgiąć*. Jest to wymowa spółgłoski *z* pośrednia między twardym *z* a miękkim *ź*, występująca typowo przed samogłoską *i* w takich wyrażeniach jak *z igły*, *z ilitu*, *z lży* itp.

Jeszcze bardziej wyraźne upodobnienie pod względem miękkości obserwujemy przed spółgłoskami środkowojęzykowymi *ć*, *dź*, *ś*, *ź*. W wyrazach *zdziwić się*, *zdziałać* piszemy na początku *z*, ale wymawiamy spółgłoskę *ź*.

Spółgłoskę *s* przed spółgłoskami miękkimi również wymawiamy miękko: *ściąć*, *ściągnąć*, *ścinać*, *ściemnić się*. Upodobnienia te idą tak daleko, że spółgłoski *z* i *s* nie tylko stają się miękkie, ale ich miejsce artykulacji przesuwają się ku środkowi języka i zamiast przed-

niojęzykowo-zębowych spółgłosek *s*, z wymawiamy spółgłoski środkowojęzykowe *ś*, *ź*.

Podobne upodobnienia obserwujemy w spółgłosce *z* na końcu przedrostków *bez-*, *roz-*, *wez-*, *wz-*, które przed spółgłoskami twardymi wymawiamy twardo: *bezdomny*, *rozdać*, *wezbrać*, *wzdąć*, natomiast przed spółgłoskami miękkimi środkowojęzykowymi wymawiamy miękko, przesuwając ich artykulację ku środkowi języka. Wyrazy *bezdzienny*, *rozdzielić* wymawiamy potocznie *beździenny*, *roździelić*.

Odbicie tej wymowy znajdujemy w ortografii polskiej, ale tylko w stosunku do spółgłoski *s*, którą w powyższych przypadkach piszemy przez *ś*: *ściąć*, *ściągnąć*, *ściemnić się*, a nawet *śpieszyć się*. Miękkiej wymowy spółgłoski *z* nie zaznaczamy w pisowni: *zdziwić się*, *zziębnać*. Spółgłoskę końcową przedrostków *roz-* i *bez-* oznaczamy przez literę *z* niezależnie od wymowy.

Upodobnienia pod względem miękkości są również wynikiem ograniczenia ruchów artykulacyjnych. Spółgłoskę twardą należałoby wymawiać z obniżeniem środka języka, a spółgłoskę miękką ze wzniesieniem środka języka ku podniebieniu. Zamiast więc dwu ruchów wykonuje się jeden ruch zmiękczejący dla całej grupy spółgłosek, co czyni całą grupę miękką. Przy wymowie spółgłosek *s* i *z* ten ruch środka języka zmienia ich artykulację z przedniojęzykowej na środkowojęzykową.

#### UPODOBNIENIA SPÓŁGŁOSEK POD WZGLĘDEM MIEJSCA ARTYKULACJI

O zmianie miejsca artykulacji wynikającej ze zbyt daleko idącego zmiękczenia była mowa w poprzednim rozdziale.

Zmianę miejsca artykulacji spółgłosek obserwujemy również w wyrazach typu *trzeba*, *trzask*, *trzy*, *trzymać*, gdzie przedniojęzykowo-zębowa spółgłoska *t* przed spółgłoską dźwiękową *sz* (pisaną przez *rz*) staje się spółgłoską dźwiękową, oznaczoną w zapisie fonetycznym przez *t̥*. Spółgłoska przedniojęzykowa *d* zmienia artykulację na dźwiękową *d̥* w wyrazach typu *drzewo*, *drzemać*, *drzazga*, *drzwi*. Przedniojęzykowa spółgłoska *n* przed tylnojęzykowymi *k*, *g* wymawia się jako *ŋ* tylnojęzykowe. Taką wymowę *n* obserwujemy nie tylko w wyrazach obcego pochodzenia, takich jak *bank*, *Anglia*, *punkt* wymawianych *ban̄k*, *An̄gla*, *pūnkt*, ale i w wymowie wielko-

polskiej i małopolskiej *okienko*, *panienka*, *sukienka*, *synku*, *synkiem* synkiem.

#### UPODOBNIENIA SPÓŁGŁOSEK POD WZGLĘDEM STOPNIA ZBLIŻENIA NARZĄDÓW WYMOWY

Wiadomo, że artykulacja spółgłosek polega między innymi na wytworzeniu zwarcia lub szczeliny między narządami mowy. Zdarzają się wypadki, że spółgłoski pod wpływem spółgłosek sąsiednich zmieniają rodzaj artykulacji. Tak np. przed spółgłoskami szczelinowymi nie ma zwarcia środka języka z podniebieniem w wymowie spółgłoski nosowej *ń*. W wyrazie *koń* spółgłoska nosowa *ń* powstaje przez zwanie środka języka z podniebieniem. Natomiast w wyrazie *koński* przed szczelinową spółgłoską *s* nie dochodzi do zwarcia, lecz tylko do takiego zbliżenia środka języka z podniebieniem, jakie jest właściwe wymowie spółgłoski *j*. Ponieważ jednocześnie czynny jest rezonator nosowy, jak przy wymowie spółgłoski nosowej *ń*, powstaje szczelinowa spółgłoska nosowa, brzmiąca jako spółgłoskowe *i* nosowe, którą można zapisać jako *j* lub *j̄*. Tak samo wymawiamy w sposób szczelinowy *ń* w wyrazach: *koński*, *gdański*, *pański*, *szczeciński*. Wymowę tę można zapisać fonetycznie: *koj̄ski*, *gdaj̄ski*, *pāj̄ski*, *szczecīj̄ski* lub *koj̄ski*, *gdaj̄ski*, *pāj̄ski*, *szczecīj̄ski*. Zjawisko to nazywamy szczelinową artykulacją spółgłoski *ń*.

Zjawisko szczelinowej wymowy spółgłosek nosowych przed szczelinowymi *s*, *sz*, *w* zachodzi w wielu wyrazach obcego pochodzenia. Wyrazy: *awans*, *konstytucja*, *kunszt*, *rynsztok*, *powinszowanie*, *tramwaj*, wymawiamy w ten sposób, że spółgłoski nosowe *n* i *m*, o szczelinowej artykulacji łączą się z poprzedzającą samogłoską jako jej wtórny rezonans nosowy. Zamiast grup *an*, *am*, *on*, *un*, *yn*, *in* wymawiamy samogłoski nosowe *ą* (a nosowe), *o* (o nosowe), *u* (u nosowe), *y* (y nosowe), *i* (i nosowe); *awąs*, *trawaj* (z a nosowym), *konstytucja*, *kuszi*, *powinszowanie*.

Omówione wyżej upodobnienia pod względem dźwięczności, miękkości i miejsca artykulacji można zaobserwować w zmianach, jakim podlega spółgłoska *z* w przedrostkach *roz-* i *bez-* przed różnymi spółgłoskami i spółgłoskami.

roz-		bez-	
1. rozanielić	(z)	bezapelacyjny	(z)
rozognić	"	bezowocny	"
rozebrać	"	bezecny	"
2. rozigrać się	(z')	bezinteresowny	(z')
rozjątrzyć się	"	bezimienny	"
3. rozdać	(z)	bezdomy	(z)
rozbawić	"	bezbarwny	"
4. rozdzielić	(ż)	bezdziety	(ż)
5. rozżarzyć	(ż)	beżenny	(ż)
6. rozsadzić	(s)	bezsenny	(s)
7. rozciąć	(ś)	bezielesny	(ś)
rozsiać	"	bezsilny	"
8. rozszumieć	(sz)	bezszelestny	(sz)
rozczesać	"	bezczelny	"

W grupie 1 spółgłoska z znajduje się przed samogłoskami *a, o, e* i w wymowie nie ulega zmianom. Jest spółgłoską twardą, dźwięczną, przedniojęzykowo-zębową, szczelinową. Taka sama pozostaje w grupie 3 przed spółgłoskami twardymi dźwięcznymi (tu *b* i *d*).

W grupie 2 przed samogłoską *i* oraz spółgłoską *j* (*i*) spółgłoska z ulega zmniejszeniu na *z'*.

W grupie 4 przed spółgłoską środkowojęzykową *dź* spółgłoska z staje się spółgłoską środkowojęzykową *ż*.

W grupie 5 przed dźwięczną spółgłoską *ż* spółgłoska z zmienia miejsce artykulacji i staje się również dźwięczną spółgłoską dźwięczną *ż*.

W grupie 6 przed bezdźwięczną spółgłoską *s* spółgłoska z traci dźwięczność i brzmi jak *s*.

W grupie 7 przed środkowojęzykowymi bezdźwięcznymi spółgłoskami *ć* i *ś* spółgłoska z traci dźwięczność i staje się bezdźwięczną środkowojęzykową spółgłoską *ś*.

W grupie 8 przed bezdźwięcznymi dźwięcznymi spółgłoskami *sz*, *cz* spółgłoska z staje się dźwięczną, bezdźwięczną spółgłoską *sz*.

Widzimy więc, że przedrostki *roz-* i *bez-*, pisane zawsze jednakowo, wymawia się w mowie potocznej w różny sposób, jako *roz-*, *bez-*; *roz-*, *bez-*; *roź-*, *beź-*; *roż-*, *beż-*; *ros-*, *bes-*; *roś-*, *beś-*; *rosz-*, *besz-*.

W wymowie starannej (na scenie, w radiu i w telewizji) prawidłowa poprawnej wymowy zalecają wymowę tych przedrostków w dwójki sposób: jako dźwięczne *roz-*, *bez-* oraz bezdźwięczne *ros-*, *bes-*. Zmiany miejsca artykulacji traktuje się jako zmiany fakultatywne, a wymowę upodobnioną pod względem miękkości i miejsca artykulacji uważa się za mniej poprawną.

## WYMOWA SPÓŁGŁOSEK NA KOŃCU WYRAZU

Jeżeli wyrazy wymawiamy w zdaniach, tworzą one strumień, w którym zakończenie jednego wyrazu łączy się bezpośrednio z wyrazem następnym. Między zdaniami istnieją jednak pauzy, w czasie których uzupełniamy zapas powietrza w płucach. W środku dłuższych zdań, a szczególnie między zdaniami składowymi w zdaniach złożonych, wykonujemy również pauzy dla oddzielenia od siebie zdań lub grup wyrazów. Gdy mówimy o zmianach spółgłosek na końcu wyrazów, chodzi nam o wyrazy wymawiane poza zdaniami, np. *las*, *wóz*, *szedł*, lub o wyrazy wymawiane w zdaniu przed pauzą.

Wymowa takich końcowych spółgłosek wyrazów nie zawsze jest zgodna z zapisem ortograficznym. Piszemy *grab*, a wymawiamy *grap*, piszemy *staw*, a mówimy *staf*, piszemy *sad*, *wóz*, *wódz*, *wąz*, *gwizdź*, *maż*, *kadź*, *róg*, a wymawiamy *sat*, *wós*, *wóc*, *wąsz*, *gwiszcz*, *maś*, *kać*, *rók*. Okazuje się, że spółgłoski dźwięczne *b*, *w*, *d*, *z*, *dz*, *ż*, *dź*, *g* na końcu wyrazów wymawianych oddzielnie tracą dźwięczność i są wymawiane tak samo jak ich odpowiedniki bezdźwięczne: *p*, *f*, *t*, *s*, *c*, *sz*, *ś*, *ć*, *k*.

Bezdźwięczna wymowa spółgłosek dźwięcznych na końcu wyrazów wynika stąd, że po samogłoskach łatwiej się wymawia spółgłoski bezdźwięczne niż dźwięczne, a w języku panuje prawo zmniejszenia wysiłku, ułatwiania wymowy. Zastąpienie spółgłosek dźwięcznych przez odpowiadające im spółgłoski bezdźwięczne jest możliwe dzięki temu, że wymowa bezdźwięczna tych spółgłosek, czyli wyłączenie wiązań głosowych, pozwala na wzmocnienie strumienia powietrza i tym samym wzmocnienie elementów szmerowych w końcowych spółgłoskach, co czyni słowa bardziej wyraźnymi i zrozumiałymi. Tak więc wyrazy *grap* i *grab* mają jedno znaczenie, różne natomiast znaczenie mają wyrazy *gracz*, *graf*, *grat*, ale

aby były właściwie zrozumiane, musimy zaakcentować brzmienie spółgłosek końcowych.

Spółgłoski półotwarte *m, n, ń, r, l, ł, j* nie tracą dźwięczności na końcu wyrazów po samogłoskach. Wymawiamy *dom, klon, koń, bór, bal, wół, kraj*. Gdy jednak te spółgłoski znajdują się po spółgłosce bezdźwięcznej, wówczas wymawiamy je bezdźwięcznie, np. (szereg) *pism, (pięć) pasm, pleśń, waśń, myśl, wiatr*. W czasie przeszłym czasowników bardzo często w takiej pozycji znajduje się spółgłoska *ł*, która w wymowie potocznej zanika i wyrazy *paśł, niósł, plótl, zmiótl, piekł, rzekł* itp. wymawia się bez spółgłoski *ł* na końcu: *pas, niós, plót* itd.

Na końcu wyrazu spółgłoski półotwarte mogą się znajdować po spółgłosce dźwięcznej, np. *m* w wyrazach z przyrostkiem *-izm*: *egoizm, komizm, tragizm*, a *ł* w czasie przeszłym: *bódl, jadł, kradł, wiódl, gryzł, lazł, wiózl, mógl, strzegł, strzygl* itp. W takich wypadkach można całą grupę końcową wymówić dźwięcznie, jednak jest to wymowa trudniejsza i nienaturalna. Dlatego przepisy poprawnej wymowy polskiej zalecają w tych wypadkach bezdźwięczną wymowę całej grupy spółgłosek na końcu wyrazu, a więc *egoism, komism, tragism* itd. oraz *bótl, jatł, kratł, wiótl, grysl, lasł, wiósl, mókl, strzekł, strzykl*.

Bezdźwięczną wymowę spółgłosek półotwartych oznacza się w zapisie fonetycznym przez odpowiednią literę „z przecinkiem”, a więc *ɱ, ɲ, ł̣, ł̣̣, ɣ*. W swobodnej potocznej wymowie ubezdźwięcznione spółgłoski półotwarte przeważnie giną, a z reguły nie wymawia się ich w gwarach, gdzie panuje wymowa *bót* (*bódl*), *jat* (*jadł*), *krat* (*kradł*), *wiót* (*wiódl*), *grys* (*gryzł*), *las* (*lazł*), *wiós* (*wiózl*), *mók* (*mógl* i *mókl*), *strzek* (*strzegł*), *strzyk* (*strzygl*) itp.

Spółgłoski wargowe miękkie *p', b', w', m'* na końcu wyrazów straciły miękkość. W wyrazach *gap, gołąb, jastrząb, paw* wymawiano niegdyś spółgłoski końcowe *p', b', w'* miękko. Spółgłoski te zachowują miękkość w innych przypadkach, gdy znajdują się przed samogłoską, np. *gapia, gołębia, jastrzębia, pawia*. Mickiewicz w *Panu Tadeuszu* zaznaczał jeszcze miękkość spółgłoski końcowej pisząc *gołąb, jastrząb, paw*. Miękką spółgłoskę końcową miały również nazwy miejscowości: *Radom, Oświęcim, Budziszław, Wrocław*, o czym świadczą ich odmiana: *Radomia, Oświęcimia, Budziszławia, Wrocławia*.

## UPODOBNIENIA SPÓLGŁOSEK MIĘDZY WYRAZAMI

Upodobnienia spółgłosek zachodzą również między wyrazami. Najważniejsze są tu upodobnienia pod względem dźwięczności. Mówiliśmy już o tym, że na końcu wyrazów spółgłoski dźwięczne tracą dźwięczność. Gdy jednak w strumieniu wyrazów po wygłosowej spółgłosce dźwięcznej nastąpi wyraz z początkową spółgłoską dźwięczną, np. *b, w, d, dz, dź, z, ż, ż, g*, wtedy cała grupa spółgłosek pozostanie dźwięczna, np. *sad zielony, dąb duży, śnieg biały* itp. Jeżeli nawet końcowa spółgłoska jest bezdźwięczna, a początkowa dźwięczna — cała grupa spółgłosek na styku wyrazów jest wymawiana dźwięcznie. Tak więc wyrażenie *list do* (mamy), *chłop dzielny, krzak dzikiej* (róży), *księżyc zachodzi* wymawiamy dźwięcznie: *lizd do* (mamy), *chłob dzielny, krzag dzikiej* (róży), *księżydz zachodzi*.

Jeżeli natomiast drugi wyraz zaczyna się od spółgłosek bezdźwięcznych — to końcowe spółgłoski dźwięczne tracą dźwięczność. Grupy spółgłosek na styku wyrazów *dąb cienisty, wóz prózny, staw szeroki, sad kwitnie, rydz czerwony, śledź słony, gałąz schnie, mąż powraca, stóg siana* wymawiamy bezdźwięcznie: *dąp cienisty, wós prózny, stał szeroki, sał kwitnie, ryc czerwony, śleć słony, gałas schnie, mąsz powraca, stók siana*. Z tego wynika, że wymowa dźwięczna lub bezdźwięczna całej grupy spółgłosek na styku wyrazów zależy od tego, czy wyraz następny zaczyna się od spółgłoski dźwięcznej czy bezdźwięcznej.

Omówiony powyżej sposób wymawiania jest powszechny. Wszyscy Polacy tak wymawiają przytoczone grupy wyrazów.

Jeżeli jednak po wyrazie kończącym się na spółgłoskę zwartą, szczelinową lub zwarto-szczelinową następuje wyraz rozpoczynający się od samogłoski lub spółgłoski półotwartej, wymowa końcowych spółgłosek jest w Polsce dwojaka: mieszkańcy Wielkopolski, Kujaw, Małopolski i Śląska wymawiają je dźwięcznie, a mieszkańcy całego Mazowsza i Pomorza — bezdźwięcznie, czyli tak, jak przed pauzą lub spółgłoską bezdźwięczną. Mówimy więc, że mieszkańcy dzielnic południowo-zachodnich mają wymowę międzywyrazową udźwięczniającą, a mieszkańcy dzielnic północno-wschodnich — ubezdźwięczniającą, krótko — bezdźwięczną.

Tak np. grupy wyrazów: *list od syna, kosz owoców, płaszcz Ewy, zeszyt Ani, grób matki, wóz jarzyn, płaszcz nowy, głos ładny, liść*



lipy, bukiet róż, bek jagnięcia itp., w których drugi wyraz zaczyna się od samogłoski lub spółgłoski półotwartej, wymawia się w Wielkopolsce, Małopolsce i na Śląsku dźwięcznie: *lizd od syna, koź owoców, płaźdz Ewy, zeszyd Ani; grób matki, wóz jarzyn, płaźdz nowy, głoź ładny, liźdz lipy, bukied róż, beg jagnięcia*. Natomiast wymowa pomorsko-mazowiecka jest bezdźwięczna: *list od syna, kosz owoców, płaszcz Ewy, zeszyt Ani; gróp matki, wós jarzyn, płaszcz nowy, głoś ładny, bukiet róż, bek jagnięcia*.

W dwojaki sposób wymawia się również w tych dzielnicach czasowniki w 1. i 2. osobie rodzaju męskiego w czasie przeszłym. Przed ruchomymi końcówkami czasu przeszłego *-em, eś*, w temacie czasu przeszłego ginie wskutek utraty dźwięczności końcowa spółgłoska *ł*, a spółgłoski *t, d, s, z, k, g*, kończące temat czasownika, wymawia się na Mazowszu i na Pomorzu bezdźwięcznie. Tak np. czas przeszły od czasowników *pleść* (plot-ę), *kłaść* (kład-ę), *nieść* (nios-ę), *wieźć* (wioz-ę), *piec* (piek-ę), *móc* (mog-ę) brzmi w tych dialektach: *plót-em* i *plót-eś*, *kłat-em*, *niós-em*, *wiós-em*, *piek-em*, *mók-em* 'mogłem' i 'mokłem'. Natomiast w Wielkopolsce, Małopolsce i na Śląsku wymawia się te i tym podobne formy z dźwięcznymi spółgłoskami na końcu tematów: *plód-em*, *plód-eś*, *kład-em*, *nióz-em*, *wióz-em*, *pieg-em*, *móg-em*.

Jak widać z przytoczonych przykładów w obu wymowach zanikła spółgłoska *-ł* kończąca temat fleksyjny czasu przeszłego. Spółgłoska ta nie ginie w języku ogólnopolskim.

Dwojaką wymowę w wymienionych dialektach mają również wszystkie formy czasu teraźniejszego od czasownika *być*, które wyjątkowo mają końcówki czasu przeszłego. Na Mazowszu i Pomorzu mówi się *jest-em*, *jest-eś*, *jest-eśmy*, *jest-eście*, a na obszarze z wymową dźwięczną mówi się w gwarach: *jezd-em*, *jezd-eś*, *jezd-eśmy*, *jezd-eście*.

Gdy ruchome końcówki *-em, -eś, -eśmy, -eście* zostaną dodane do innego wyrazu, wtedy jego końcowe spółgłoski wymawia się również dwojako, a więc np. *jak-em*, *tak-em* na Mazowszu i Pomorzu, a *jag-em*, *tag-em* — na pozostałych obszarach Polski.

Spółgłoski występujące na końcu przyimków wymawiane są na obszarze Polski jednakowo. Przed spółgłoskami dźwięcznymi, półotwartymi i przed samogłoskami są wymawiane dźwięcznie, np.: *bez apetytu, bez łaski, bez broni, nad domem, nad łką, nad jeziorem*,

*nad ogrodem; przed burzą, przed rokiem, przed egzaminem; pod wozem, pod mostem, pod aparatem*. Natomiast przed wyrazami rozpoczynającymi się od spółgłoski bezdźwięcznej wymawiamy końcówką spółgłoskę przyimka bezdźwięcznie, np. *bes pieniędzy, przet południem, pot spodem, nat stawem, ot czasu*. Tak samo wymawiamy przyimki spółgłoskowe *w, z*: *w domu, ale f stawie, z miasta, ale s podróży*.

Mimo różnej wymowy wszystkie przyimki piszemy zawsze jednakowo: *bez, od, nad, pod, przed, w, z*.

## UPRASZCZANIE GRUP SPÓŁGŁOSKOWYCH

Wszelkie upodobnienia spółgłosek są uproszczeniem artykulacji, redukcją określonego ruchu artykulacyjnego. Tak np. utrata dźwięczności i wymowa dźwięczna lub bezdźwięczna całej grupy spółgłosek jest redukcją wielokrotnego napinania i zwalniania więzadeł głosowych. Całą grupę spółgłosek wymawia się albo z napiętymi więzadłami głosowymi, dźwięcznie, albo z rozluźnionymi, czyli bezdźwięcznie.

Redukcję ruchów artykulacyjnych widzimy również w zmiękczeniu spółgłosek twardych przed miękkimi. Ponieważ wymowa miękka wymaga zbliżenia środka języka do podniebienia, wobec tego całą grupę spółgłosek wymawia się przy zachowaniu jednego zmiękczonego ruchu języka.

Jeszcze bardziej oczywistą redukcję ruchów artykulacyjnych widzimy w upodobnieniach pod względem miejsca artykulacji. W wyrazie *panienka* w wymowie regionalnej zastępuje się *n* przedniojęzykowe przez *n* tylnojęzykowe (*ŋ*), ponieważ takie zwarcie języka jest punktem wyjścia do wymówienia spółgłoski tylnojęzykowej *k*, następującej po *n*.

Istnieją jednak w języku uproszczenia i redukcje, w których działają jednocześnie różne czynniki i tendencje. Tak np. giną w wymowie spółgłoski półotwarte, gdy tracą dźwięczność, ponieważ przy ich wymowie nie ma wyraźnego zbliżenia narządów artykulacyjnych i, co za tym idzie, ich składnik szmerowy jest zbyt nikły, aby mógł być słyszany po zaniku dźwięczności. Dlatego mówiąc: *tych pas(m), pis(m), pios(ŋ)ka, pieś(ŋ)*, choć wykonujemy ruch artykulacyjny

dla spółgłosek nosowych — nie otrzymujemy wyraźnego efektu słuchowego. Ludzie mówiący gwarą rymują w przysłowiu wyrazy *wieś* i *pieś(ń)*, bo tak słyszą i wymawiają: *Co inna wieś, to inna pieś*.

Spółgłoska półotwarta *r* ma stosunkowo najwyraźniejszy składnik szmerowy. Dlatego bezdźwięczne *ř* w wyrazach *wiatr*, *Piotr*, *Piotr*ów, *łotr*, *teatr* wyraźnie się utrzymuje.

W grupie dwóch półotwartych spółgłosek ginie w wymowie potocznej *ta*, która znajduje się obok spółgłoski bezdźwięcznej. Tak np. w połączeniach *rnk*, *rnc* ginie spółgłoska *n*, a spółgłoska *r* pozostaje. Mówimy więc potocznie: *garka*, w *garcu*, *Czarków* (Czarnków), *ziarko*, *tarki* (tarnki). Często w gwarach takie uproszczone formy utrzymują się w całej odmianie wyrazu, np. *tarki* — *tarek*.

Z tych samych powodów giną w wymowie potocznej spółgłoski *l* i *ł*, kiedy tracą dźwięczność i wyrazy *myś(l)*, *naumysł(ny)*, *zmysł(lny)*, *zmys(ł)*, *namysł(ł)*, a szczególnie formy czasu przeszłego *niós(ł)*, *wióz(ł)*, *jad(ł)*, wymawiamy bez tych spółgłosek.

Znaczne uproszczenia grup spółgłoskowych obserwujemy w wymowie liczebników. Piszemy *sześćset*, *sześćdziesiąt*, *pięćdziesiąt*, *dziewięćdziesiąt*, a wymawiamy *sześset* lub nawet potocznie *szejeset*, *pieńdziesiąt*, *szeździesiąt*, *dziewieńdziesiąt*. Wynikiem jeszcze większych uproszczeń i skrótów są liczebniki od *jedenastu* do *dziewiętnastu*, które pochodzą z wyrażen *jeden na dziesięcie*, *dwa na dziesięcie* itd.

Wiele uproszczeń w wymowie grup spółgłoskowych dokonało się w dawnych epokach języka. Dziś możemy je wykryć tylko przez zestawienie z wyrazami pokrewnymi. Tak np. spółgłoska *d* zanikła w wyrazach: *Gniezno* z dawniejszego *Gnieźdno* (por. *gniazdo*), *miłosierny* — z *miłosierdny* (miłosierdzie); spółgłoska *t* zanikła w wyrazach: *radosny* (radość), *zazdrosny* (zazdrość), *żałosny* (żałość). Spółgłoska *k* zanikła w wyrazach: *cisnąć* pokrewnego z *ciskać*, *pisnąć* pokrewnego z *pisk*, *piszczyć*, *prysnąć* pokrewnego z *pryskać*.

Wyraz *robak* jest uproszczoną formą wyrazu *chrobak*, por. *chrobotać*. W wyrazie *królestwo* zanikło jedno *w*, por. *królewski*.

W mowie ludowej uproszczenia grup spółgłoskowych są częstsze, ponieważ nie hamują ich formy pisane wyrazów. Giną więc spółgłoski: *d* w wyrazie *gardło*, *t* w wyrazach: *istny*, *postny*, *stłuc*, *jest*, *wszystko*, i słyszymy: *gařło*, *isny*, *posny*, *stuc*, *jes*, *wszystko*. Spółgłoska *n* ginie w wyrazie *czosnku*; spółgłoska *r* ginie w wyrazach:

*kaczma* 'karczma', *duszlak* 'durszlak', *srebrny* 'srebrny', *wasztat* 'wasztat', *gaść* 'garść'. Spółgłoski *w* nie wymawia się w wyrazach: *obwarzanek* 'obwarzanek', *szak* 'wszak', *skazówka* 'wskazówka', *stążka* 'wstążka', *pierszy* 'pierwszy'; spółgłoski *ch* nie wymawia się w wyrazach: *szturnąć* 'szturchnąć', *tusz* 'tchórz', a spółgłoski *z* — w wyrazie *zadrość* 'zazdrość'.

Uproszczenia grup spółgłosek zaszły także na granicy rdzeni i przyrostków. Dzisiejsze przymiotniki *paryski*, *praski*, *ludzki*, *świecki* powstały z dawniejszych wyrazów z przyrostkiem — *-ski*: *paryż-ski*, *praż-ski*, *ludź-ski*, *świeć-ski*.

## WYMOWA STARANNA I POTOCZNA

Pismo literowe, mimo że jest najlepszym sposobem zapisywania wyrazów, jest jednak niedoskonałe, ponieważ poszczególnym głoskom, a więc zjawiskom słuchowym, odpowiadają w zapisie umowne znaki wzrokowe — litery.

W języku polskim niedoskonałość zapisu powiększyła się przez to, że liczba głosek polskich była niemal dwukrotnie większa niż liczba liter łacińskich, którymi w średniowieczu zaczęto je zapisywać. Całe wieki trwała nieustanna praca nad doskonaleniem polskiej ortografii, którą trzeba było dostosowywać do zmieniającej się w ciągu stuleci wymowy poszczególnych głosek, a szczególnie samogłosek nosowych i spółgłosek miękkich. Zmiany w wymowie głosek i wyrazów powodują nieustanne pogłębianie różnic między wymową i pisownią.

W polskiej pisowni dominuje zasada morfologiczna, która nakazuje utrzymanie możliwie jednakowego zapisu części słowotwórczych znaczących w wyrazach, mimo że zmienia się ich wymowa (np. *koz-a* — *kóz-ka*, *ław-a* — *ław-ka*).

Pisownia morfologiczna, upodobnienia spółgłosek w grupach oraz uproszczenia grup spółgłoskowych są powodem dalszych różnic między wymową a pisownią wyrazów. W związku z tym powstaje zagadnienie, jaka powinna być poprawna wymowa wyrazów, w których zachodzą omówione wyżej zmiany w grupach spółgłosek. Czy powinno się mówić dokładnie tak samo, jak się pisze, czy też powinno się pisać wyrazy tak, jak się je wymawia.

Ustalañiem zasad poprawnej pisowni wyrazów zajmuje się ortografia. Istnieje również dział nauki o języku, zwany ortofonią, który zajmuje się ustalaniem zasad poprawnej wymowy.

Polskie zasady poprawnej wymowy zostały sformułowane w 1928, a ogłoszone w 1930 roku. Ustalają one, które sposoby wymawiania są poprawne, a które niepoprawne. Wśród poprawnych sposobów wymawiania wyrazów rozróżniają wymowę staranną i potoczną.

Wymowa staranna polega na świadomym dostosowaniu sposobu wymawiania wyrazów do zasad poprawnej wymowy.

Wymowa staranna obowiązuje w szkołach wszystkich stopni, dlatego nazywamy ją również wymową szkolną. Poprawnej wymowy wymaga się od nauczycieli, aktorów, spikerów radiowych i telewizyjnych, a także od mówców występujących publicznie.

Wymowa potoczna jest również poprawna, ale bardziej naturalna, swobodna, bez zbyt rygorystycznego przestrzegania prawideł poprawnościowych. Dopuszczalne są w niej pewne odrębności środowiskowe i regionalne, np. dźwięczna fonetyka międzywyrazowa, wymawianie dźwięczne spółgłoski w po spółgłosce bezdźwięcznej w grupach *tw, cw, ćw, kw*, a więc wymowa *twardy, cwałem, ćwierć, kwiat*, obok *tfardy, cfałem, ćfierć, kfiat*.

W wymowie potocznej za poprawne uważa się upodobnienia pod względem miękkości i miejsca artykulacji. Nie rażą więc formy *rozdzielić, rościć, rozżarzyć, roszczać*, podczas gdy w wymowie starannej takie upodobnienia uważa się za wymowę niepoprawną i zaleca się wymawiać końcową spółgłoskę przedrostka jako z lub s przedniojęzykowo-zębowe. Mówiąc ogólnie, w wymowie starannej należy unikać upodobnień spółgłoskowych pod względem miękkości i miejsca artykulacji i w tym wypadku mówić tak, jak się pisze. Obowiązują natomiast upodobnienia pod względem dźwięczności, a więc wymowa *łafka, ftorek, kszak, tszeba, rosszumieć, rospostzeć* itp.

Przepisy starannej wymowy nakazują wymawiać spółgłoski półotwarte, które w otoczeniu spółgłoskowym tracą dźwięczność, a w wymowie potocznej zanikają. Zgodnie z tym należy wymawiać te spółgłoski na końcu wyrazów po spółgłoskach: *baśń, pieśń, bojaśń*, 'bojaźń', a także *pasł, niósł, jatł, 'jadł', gryśł, 'gryźł, piekł, mókł, 'mókl' i 'mógł', rzekł* oraz w środku wyrazów: *japłko 'jabłko', kętań, pioska, bełka 'bedłka'*.

W wymowie starannej należy unikać przesady. Niektórzy nauczyciele i mówcy bardzo starannie zaznaczają nosowość samogłoski *ę* na końcu wyrazów, mówiąc: *widzę tę książkę*. Taką przesadną poprawność uważamy za zjawisko ujemne. Ta sama uwaga dotyczy wymowy obu samogłosek nosowych przed spółgłoskami *ł* i *l*, a więc *wziął, wzięli*, gdzie tylko na scenie wymaga się lekkiej nosowości, a w innych okolicznościach zaleca się wymawiać *o* i *e* ustne. Za hiperpoprawną uważa się także wymowę liczebników *piętnaście, dziewiętnaście*, z silnie zaznaczoną nosowością samogłoski *ę*.

## JĘZYK MÓWIONY I PISANY

Rozróżnianie języka mówionego i pisanego nie jest podziałem pełnym. Poza mową głośną i tekstem zapisanym istnieje również mowa wewnętrzna, realizowana w świadomości, w myśli. Zanim napiszemy jakieś zdanie, musimy je najpierw pomyśleć. Nie chodzi w tym wypadku o rozstrzygnięcie, ile sekund lub jaki ułamek sekundy poprzedza pomysł zdania od jego realizacji pisanej, ale o stwierdzenie faktu, że istnieje zdanie pomyślane, a więc istnieje tekst pomyślany w danym języku, bo język może się realizować w formie wewnętrznej myśli. Myśl ta nie musi być nawet wypowiedziana głośno ani zapisana. Ileż to razy prowadzimy ze sobą wewnętrzne dialogi! Ile razy prowadzimy z kimś wewnętrzne dyskusje i uzasadniamy swoje racje!

Mowa głośna, czyli język mówiony, jest zjawiskiem akustycznym. Zdanie wypowiedziane głośno tak długo istnieje, jak długo je słycać. Tekst mówiony jest strumieniem wyrazów, a ściślej i szczegółowiej — głosek. W danym ułamku sekundy słycać tylko jedną głoskę, a nawet tylko jej fragment. Gdyby nie pamięć tych głosek, które już zostały wypowiedziane, nie łączylibyśmy strumienia głosek w wyrazy, a gdyby nie pamięć słuchowa wcześniej wypowiedzianych słów, nie łączylibyśmy strumienia wyrazów w sensowne, zrozumiałe zdania. Ze słuchaniem mowy głośnej i z rozumieniem mowy pisanej jest podobnie jak z oglądaniem filmu, który składa się z pojedynczych obrazów, a my, dzięki pamięci wzrokowej i zjawisku tzw. powidoku, czyli zwolnionej reakcji fotochemicznej w oku, widzimy ciągłe, płynne ruchy, które składają się na zdarzenia i akcje.

W naszych czasach wynalazek magnetofonu pozwala utrwaląć tekst mówiony na taśmie dźwiękowej, tak jak wydarzenia można utrwaląć na taśmie filmowej, a następnie powtarzać i odtwarzać ten tekst dowolną ilość razy.

Od kilku tysięcy lat ludzkość dążyła do tego, aby szczególnie cenne teksty można było utrwalać i przesyłać ludziom na odległość lub przekazywać przyszłym pokoleniom. Chodziło o to, aby słowa — znaki akustyczne zamienić na znaki widzialne, wizualne, które nazywamy pismem.

Starożytni Egipcjanie przedstawiali w pierwszym okresie dzieje swojego państwa w płaskorzeźbach na obeliskich i na murach świątyń. Było to pismo obrazkowe. Pismo chińskie rozwinęło się również z obrazkowego, ale z biegiem czasu, a liczy sobie cztery i pół tysiąca lat, przekształciło się w pismo pojęciowe, czyli ideograficzne. Każdy wyraz, a więc i każde pojęcie ma tam osobny znak lub kombinację znaków. Jeżeli wyraz jest wieloznaczny, ma tylko jeden znak.

Pismo obrazkowe i ideograficzne jest niedogodne ze względu na wielką liczbę znaków, które trzeba opanować. Ludy semickie, a szczególnie Fenicjanie, wytworzyły pismo literowe, fonograficzne. Już Egipcjanie używali dodatkowych znaków fonetycznych dla ściślejszego oznaczenia sensu wyrazu lub jego formy. Przejście od pisma obrazkowego do literowego trwało wieki.

U Fenicjan istniały tylko litery dla spółgłosek. Samogłoski trzeba było w czytaniu uzupełniać. Dopiero Grecy przejąwszy pismo fenickie około 1100 roku p.n.e. dodali litery dla samogłosek i stworzyli pełny alfabet, pozwalający zapisywać pełne brzmienie wyrazów.

Rzymianie przejąwszy pismo od Greków na 500 lat przed nową erą, uprościli je i nadali mu znany kształt łaciński.

Rzymianie rozpowszechnili pismo łacińskie w całej Europie Zachodniej. Cesarstwo wschodniorzymskie, czyli bizantyjskie, pozostało przy alfabecie greckim. Od Greków też przyjęli pismo Słowian w IX wieku. Było to odpowiednio przekształcone i dostosowane do słowiańskiego systemu fonetycznego pismo głągolicie i cyrylicie, nazwane tak od jego twórcy św. Cyryla, apostoła Słowian. Ponieważ w językach słowiańskich było wiele spółgłosek i samogłosek nie znanych językowi greckiemu, stworzono osobne znaki dla *q*, *ę*, *cz*, *ź*,

*sz*, *c*, *dz* itp. Pismo cyrylicie stało się podstawą alfabetu rosyjskiego, ukraińskiego, bułgarskiego, serbskiego i macedońskiego.

Polska, przyjmując chrześcijaństwo od Czechów, włączyła się w krąg kultury łacińskiej i przejęła pismo łacińskie.

Zastosowanie liter łacińskich do języka polskiego napotkało wielkie trudności z tego względu, że alfabet łaciński zawierał o wiele mniej liter niż język polski głosek. Dla wielu więc głosek polskich zabrakło odpowiednich znaków. Były to samogłoski nosowe, spółgłoski zwarto-szczelinowe, miękkie, środkowojęzykowe i dźwiękowe.

Spółgłoski miękkie oznaczano przez dodawanie znaków wyróżniających (diakrytycznych) do liter, oznaczających głoski zbliżone brzmieniem. Tak powstały litery *ć*, *ś*, *ź*. Przed samogłoskami oznaczano miękkość spółgłosek przez dodawanie *y* lub *i* do litery: *alye* (ale), *myal* (miał). Wprowadzono wiele połączeń dwuliterowych *dz*, *dź*, *dż*, *cz*, *sz*, *rz*. Do końca XV wieku pisownia polska była niejednolita. Dopiero rozpowszechnienie druku spowodowało ujednoczenie pisowni polskiej w ciągu XVI wieku. Ustalone wtedy zasady ortograficzne przetrwały z nieznacznymi zmianami do dnia dzisiejszego.

## PODSTAWY ORTOGRAFII POLSKIEJ

Ortografia polska opiera się na czterech podstawowych zasadach: fonetycznej, morfologicznej, historycznej i umownej.

### ZASADA FONETYCZNA

W ortografii zasada fonetyczna polega na zgodności zapisu wyrazu z jego wymową. Poszczególnym głoskom wyrazu wymówionego odpowiadają właściwe litery wyrazu zapisanego. Większość wyrazów polskich piszemy tak, jak mówimy, dlatego zasada fonetyczna jest najważniejsza w ortografii polskiej. Taką zgodność zapisu i wymowy mamy w wyrazach: *brat*, *dobry*, *matka*, *ładny*, *wyraźny* itp.

Niektóre głoski naszego języka są oznaczane w piśmie przez tzw. dwuznaki, czyli połączenia dwóch liter: *ch*, *cz*, *sz*, *dź*, *rz*. Wyrazy zawierające takie litery mają również pisownię fonetyczną, np. *chata*, *dzban*, *dzwon*, *dźwięk*, *jeżdżę*, *dżdżysty*, *szum*, *deszcz* itp.

Zasada pisowni fonetycznej łączy się ze sposobami oznaczania miękkości głosek w ortografii polskiej. Miękkość głosek *ć, ź, ś, dź, ń* oznaczamy w trojaki sposób, a miękkość innych spółgłosek miękich — w dwojaki.

Zacznijmy od spółgłosek *ć, ź, ś, dź, ń*. W wyrazach: *ćwiczenia, rzeźba, śnieg, ścinać, chodźmy, dźwięk, bańka*, miękkość tych spółgłosek została oznaczona przez kreskę nad literą, ponieważ te spółgłoski znajdują się przed inną spółgłoską. Przez kreskę oznaczamy miękkość także na końcu wyrazu, np. *dać, mieć, pisać, leć, wróć, wlaź, więź, liść, prosź, wieś, Staś, idź, kładź, radź, jedź, koń, słoń, goń, leń* itp.

Jeżeli spółgłoska miękka znajduje się przed samogłoską z wyjątkiem *i*, jej miękkość oznaczamy przez dodatkową literę *i*: *ciało, ciocia, ciekawy, ciąć, cięcie; ziarno, ziemia, zioło, ziąb, zięć, Józiu!; siano, sioło, siedzieć, siąść, sięgać, Jasiu!; dziać się, dzionek, dziecko, dzięki, z Jadzią, Jadziu!; niania, niosę, niesie, niósł, za nią, panią, banię, dynię, Heniu!*

W tych wypadkach każda miękka spółgłoska jest oznaczona przez dwie litery: *ci, zi, si, ni*, a miękkie *dzi* przez trzy litery.

Przed samogłoską *i* nie oznaczamy miękkości żadnym dodatkowym znakiem, a więc ani w sposób pierwszy, przez kreskę, ani w sposób drugi, tj. przez dodatkową literę *i*. Piszemy więc *cichy, siny, zima, dziwny, nigdy*.

Wszystkie te zapisy można nazwać fonetycznymi, ponieważ uwzględniają miękkość spółgłosek i dokładnie odzwierciedlają ich wymowę. Niemniej wyraźny jest zapis spółgłosek miękich przed literą oznaczającą samogłoskę *i*, bo, jak wiadomo, w tym wypadku nie oznaczamy miękkości spółgłoski.

Miękkość tych spółgłosek, które w alfabecie polskim nie mają liter kreskowanych, a więc miękkiego *p, b, m, w, f, k, g*, oznaczamy przez dodatkową literę *i* przed samogłoskami (z wyjątkiem *i*), np.:

- p<sup>i</sup>*: *piasek, piotun, pieszy, piąty, pięć;*
- b<sup>i</sup>*: *biały, bioreę, bieda, grabią, grabię, w Dąbiu;*
- m<sup>i</sup>*: *miał, miotła, mieleę, łamię, ramię, w Radomiu;*
- w<sup>i</sup>*: *wiatr, wiosna, wiedza, wiąz, więcej, we Wrocławiu;*
- f<sup>i</sup>*: *fiasko, fiolet, trafię, trafią;*
- k<sup>i</sup>*: *kiosk, kiedy, rękiem;*
- g<sup>i</sup>*: *giąć, gięty, stogiem, śniegiem.*

Reforma ortografii z 1936 roku pozostawiła pisownię zakończenia *-ja* w wyrazach obcego pochodzenia tylko po literach *c, z, s*, np. *Grecja, kłacja, racja; Azja, Gruzja, kolizja; misja, Rosja*, ponieważ połączenia *ci, zi, si* w ortografii polskiej odpowiadają spółgłoskom miękkim *ć, ź, ś*, co spowodowałoby zmianę wymowy tych wyrazów. Po innych literach pisze się zawsze w zakończeniu *-ia*, chociaż wymawia się *-ja*, np. *fotografia, geografia, geologia, legia, magia, mania, Maria, religia*.

Przed samogłoską *i* miękkości spółgłosek nie zaznaczamy, np. *pić, bić, miłość, wino, figa, kino, ginąć*. Ponieważ przed spółgłoskami *i* na końcu wyrazów spółgłoski miękkie *p<sup>i</sup>, b<sup>i</sup>, m<sup>i</sup>, w<sup>i</sup>, f<sup>i</sup>, k<sup>i</sup>, g<sup>i</sup>* w języku polskim nie występują, dlatego w zapisie ortograficznym nie oznacza się ich miękkości przez dodanie kreski nad literą.

#### ZASADA MORFOLOGICZNA

Zasada morfologiczna w ortografii wymaga, aby części znaczeniowe wyrazu, a więc przedrostki, rdzenie i przyrostki, były zapisywane w jednolity sposób, niezależnie od ich wymowy w danym wyrazie. Chodzi bowiem o to, aby graficzny kształt wyrazu był możliwie stały, co ułatwia jego rozpoznawanie w tekście i rozumienie.

Najlepiej tę zasadę widać w zapisie przedrostków. W podsumowaniu różnych rodzajów upodobnień obserwowaliśmy zmiany, jakim ulegają przedrostki *roz-* i *bez-* w położeniu przed spółgłoskami bezdźwięcznymi, miękkimi i dźwięcznymi. Upodobnienie do następných spółgłosek powoduje, że końcową spółgłoskę z wymawiamy w różny sposób. W myśl jednak zasady morfologicznej przedrostki te piszemy zawsze jednakowo.

Tak samo morfologicznie, tzn. zawsze w jednej podstawowej postaci, zapisujemy przedrostki *od-, nad-, pod-, przed-* niezależnie od tego, czy końcową spółgłoskę wymawiamy w nich dźwięcznie, czy bezdźwięcznie: *oddać, odstąpić, nadnieść, nadstawić; podłożyć, podstawić; przedmieście, przedstawienie*.

Niezależnie od brzmienia piszemy również w jednakowy sposób przedrostek *w-*. Piszemy więc nie tylko *wbić, włączyć*, ale i *wpuścić, wsadzić, wkopać*, gdzie na początku wymawiamy spółgłoskę *f*.

Odstępstwem od zasady morfologicznej jest pisownia przedrostka *z-*,

który jest pisany fonetycznie, a więc tak, jak się go wymawia: *zdać, zbudzić, zważyć obok spaść, spiąć, skopać, stopić, ściąć, ściemniać się, ściągnąć*. Tylko przed spółgłoskami *s, sz, ś* piszemy znów morfologiczne *z*, aby uniknąć powtarzania tej samej litery: *zsiąść, zsadzić, zsunąć, zszarzyć*.

Częściowo fonetyczną pisownię ma również przedrostek *wez-*, którego zakończenie piszemy zgodnie z wymową: *wez-brać, wz-nosić, wes-przeć, ws-pierać, ws-trzymać*, a także *wsz-czynąć, wsz-cząć* i *po-wś-ciągać*.

Zgodnie z zasadą morfologiczną dążymy również do możliwie jednolitego zapisu rdzenia. Dlatego piszemy wyraz *bab-ka*, choć wymawiamy *bapka*, bo w wyrazach pokrewnych i w niektórych przypadkach tego wyrazu występuje rdzeń *bab-* z dźwięczną spółgłoską na końcu: *bab-a, bab-unia, bab-eczka* itp. Piszemy *ławka*, choć wymawiamy *ławka*, ponieważ w wyrazach pokrewnych występuje rdzeń *ław-*: *ław-a, ław-eczka, ław-nik*. Wszystkie spółgłoski dźwięczne kończące rdzeń przed bezdźwięczną spółgłoską przyrostków *-ka, -szy, -sko* tracą dźwięczność. W zapisie jednak tych wyrazów nie uwzględniamy utraty dźwięczności i zapisujemy rdzenie w niezmięnionej postaci. Piszemy więc *kład-ka*, bo *kład-ę, prze-chadz-ka*, bo *prze-chadz-ać się, książ-ka*, bo *książ-eczka, wiąz-ka*, bo *wiąz-ać, grub-szy*, bo *grub-y, słod-szy*, bo *słod-ycz, krów-sko*, bo *krow-a*. W rzeczownikach utworzonych za pomocą przyrostka *-(s)two* końcowe spółgłoski rdzenia również tracą dźwięczność. Utrzymujemy jednak ich pisownię morfologiczną wbrew bezdźwięcznej wymowie, np. *do-wódz-two*, bo *wodz-owie, sąsiedz-two*, bo *sąsiedz-i; śledz-two*, bo *śledz-ić; wojewódz-two*, bo *wojewod-a*.

Podobna różnica morfologicznego zapisu i wymowy istnieje w przyimotnikach utworzonych od tematów zakończonych na *d, dz, dź*, np. *grodz-ki*, bo *grodz-ić, gród; ludz-ki*, bo *lud, ludzi-e; szwedz-ki*, bo *Szwedz-i; łódz-ki*, bo w *Łodz-i* itp. Z tego samego względu piszemy niezmiennie przyrostki *-aw, -ow, -ew*, przed następnym przyrostkiem *-ski* w wyrazach: *warszaw-ski*, bo *Warszaw-a, uniejow-ski*, bo *do Uniejow-a, królew-ski*, bo *królew-na*.

Dążnością do utrzymania jednolitego obrazu graficznego wyrazu wyjaśniamy utrzymanie litery *ó*, chociaż odpowiadającą jej głoskę wymawiamy jak *u* w wyrazach: *kóz-ka*, bo *koza, wół* bo *woł-u, rów*, bo *row-u, mól*, bo *mol-a*.

Zasada morfologiczna nakazuje utrzymanie dwuznaku *rz*, choć odpowiednią głoskę wymawiamy tak samo jak *ż* lub *sz*. Do rdzeni *kur-a, mur-u, rur-a, gor-ycz* bardziej są podobne zapisy *kurz-e, murz-e, gorz-ki* niż *kuż-e, muż-e, ruż-e, gosz-ki*.

Utrzymanie pisowni z *ó* i *rz* łączy się już z zasadą historyczną.

## ZASADA HISTORYCZNA

Zasada historyczna ortografii jest wynikiem tradycji polskiego języka pisanego. Język mówiony zmienia się szybciej, ortografia jest bardziej stała. Wynikają z tego stale pogłębiające się różnice między wymową a zapisem wyrazów.

Zasada historyczna dotyczy przede wszystkim pisania wyrazów z *o* kreskowanym. Samogłoska oznaczana przez *ó* w tych wyrazach pochodzi z dawnego *o* długiego, które (podobnie jak długie *a* i *e*) w wieku XV stało się samogłoską ścieśnioną, i otrzymała brzmienie pośrednie między *o* i *u* (por. s. 26). W wyrazach *córa, góra, płótno, równy* itp. długie *o* odziedziczył język polski z języka prasłowiańskiego. Jest to w dzisiejszej ortografii tzw. „*ó* niewymienne”. W końcowej sylabie zamkniętej spółgłoską dźwięczną powstało w języku polskim wskutek tzw. wzdłużenia zastępczego nowe *o* długie, które dało również *ó*. Ponieważ w odmianie wyrazów samogłoska *o* przeważnie znajdowała się w sylabie przedostatniej i nie ulegała wydłużeniu, dlatego w tych wyrazach występuje tzw. „*ó* wymienne z *o*”, np. *dwór — dwo-ru, ogród — ogro-du, rów — ro-wu, róg — ro-gu, sól — so-li, wóz — wo-zu*, a także *niósł — nio-sła, wiódł — wio-dła, wiózł — wio-zła* itd.

Wzdłużenie samogłoski *o* następowało również w wyrazach zdrobniałych, np. *koza — kózka, broda — bródka, kłoda — kłódka*.

Utrzymanie *ó* w zapisie wyrazów: *kóz-ka, nóz-ka, mróz*, wyjaśniamy dążeniem do utrzymania możliwie jednolitego obrazu rdzenia. Utrzymanie litery *ó* w wyrazach: *córka, Józef, góra, stróż, płótno, równy, różny* itd. ma jedynie uzasadnienie historyczne.

Niegdyś głoskę oznaczaną przez literę *ó* wymawiano inaczej niż *u*. Wtedy był to zapis fonetyczny. Z czasem wymowa samogłoski *ó* i *u* zrównała się, pozostał jednak różny zapis wyrazów.

Historyczne uzasadnienie ma również pisanie *rz* w wyrazach typu *rząd, rzeka, rzepa, rzemień, rzucać, korzeń* itp. W czasach, kiedy *u*

stała się ortografia polska, a więc w końcu XV i w ciągu XVI wieku, głoska oznaczana przez *rz* miała wymowę złożoną zwarto-szczelinową i była podobna do dzisiejszego *rz* w wyrazach: *dzierżawa, drzeć, rzeć*. Zapis tej głoski był wtedy zgodny z wymową, fonetyczny. Z czasem jednak w wymowie tej głoski początkowe zwanie języka z dziąsłami zaginęło, a spółgłoska stała się spółgłoską szczelinową, równą głosce oznaczanej przez literę *ż* w wyrazach: *żaba, żyto, żółty*. Pisownia tradycyjna, historyczna jednak pozostała.

Wyrazy pisane przez *h* mają różne pochodzenie. Część ich wywodzi się z łaciny, np. *honor, historia*; część — z niemieckiego: *Henryk, hetman, hart, handel*. Z czeskiego pochodzą wyrazy: *blaży, hańba, hojny, ohyda*, z języka ukraińskiego lub białoruskiego — *hreczka, hoży, hultaj, rozhovor*. Z języka węgierskiego pochodzą wyrazy: *hejnał i hajduk*, a z tatarskiego — *nahajka i bohater*. Wyrazy te zostały zapożyczone najczęściej w pisowni oryginalnej z literą *h*, która utrzymała się do czasów dzisiejszych.

#### ZASADA UMOWNA

Zasada umowna nie ma związku z wymową wyrazów. Dotyczy ona głównie pisania wielkich liter na początku rzeczowników własnych lub zaimków odnoszących się do osób, do których piszemy list.

Do pewnego stopnia umowny charakter mają zasady pisania pewnych wyrazów razem lub oddzielnie, np. *do tego czasu, ale dotychczas, w tym czasie, ale tymczasem, w owym czasie, ale wówczas* itd.

Zasady umowne podlegają co jakiś czas nieznacznym zmianom ustalonym przez Komisję Kultury Języka Polskiej Akademii Nauk. Okresowe reformy ortografii zmieniają również pisownię niektórych wyrazów opartą na zasadzie historycznej. Tak np. od 1936 roku piszemy *bruzda, chrust, dłuto, Jakub, płukać, żuraw*, choć do tego czasu obowiązywało pisanie tych wyrazów z *ó* kreskowanym.

#### ZAPIS FONETYCZNY TEKSTÓW

W nauce o języku stosuje się często ściśle fonetyczny zapis wyrazów. Jest to konieczne ze względu na dokładne utrwalenie na piśmie dźwięków opisywanego języka lub dialektu.

Podstawową zasadą zapisu fonetycznego tekstów jest dokładne oznaczanie wszystkich słyszanych głosek zapisywanych wyrazów, przy czym każdemu dźwiękowi mowy odpowiada tylko jeden znak graficzny. Dlatego w pisowni fonetycznej zastąpiono wszystkie dwuznaki znakami pojedynczymi. Tak więc:

zamiast	<i>cz</i>	pisze się	<i>č</i> np.	<i>čarny</i>
"	<i>ch</i>	" "	<i>ɕ</i>	" <i>ɕata</i>
"	<i>dz</i>	" "	<i>ʒ</i>	" <i>ʒban</i>
"	<i>dź</i>	" "	<i>ʒ̣</i>	" <i>ʒ̣bło</i>
zamiast	<i>dż</i>	pisze się	<i>ǰ</i> np.	<i>jeǰę</i>
"	<i>rz</i>	" "	<i>ʒ</i>	" <i>ʒeka</i>
"	<i>sz</i>	" "	<i>š</i>	" <i>šary</i>
"	<i>w</i>	" "	<i>v</i>	" <i>voda</i>

Ponadto wargowe *ł* oznacza się przez *ɥ*, a *j* — przez *ɨ*.

Miękkość spółgłoski oznacza się zawsze przez kreskę nad literą, niezależnie od tego, czy spółgłoska miękka stoi przed spółgłoską, samogłoską czy przed *i*, dlatego piszemy *čverč* lub *šferč*, *často*, *čixy*, *žema*, *žima*, *masto*, *miuɥ*, *žvigač*, *žęń*, *žisaj*, *ɕistoria*, *ɕiny*, *ɕimera*.

## FONETYKA I FONOLOGIA

### GŁOSKA I FONEM

W poprzednich rozdziałach były opisywane głoski, czyli najmniejsze wymawiane części wyrazów. Dział gramatyki zajmujący się badaniem i opisem głosek nazywa się fonetyką. Nazwa „fonetyka” pochodzi od greckiego wyrazu *foné*, ‘głos’.

Opis głosek polega na wymienianiu narządów mowy, które biorą udział w ich wytwarzaniu i charakterystyce ruchów artykulacyjnych. Każda bowiem głoska ma odrębną artykulację i ściśle z nią związane brzmienie, czyli efekt akustyczny. Tak np. głoska *b* jest dźwięczna, bo przy jej wymowie wiązadła głosowe są napięte i

wydają dźwięk; jest ustna, bo wlot do jamy nosowej jest zamknięty przez podniebienie miękkie; jest twarda, bo aby ją wymówić, środek języka obniżamy do pozycji neutralnej; jest zwarta, bo aby ją wymówić, musimy zacisnąć wargi i sprężyć za nimi powietrze, a następnie wargi rozchylić, aby powstał lekki wybuch sprężonego powietrza. Dlatego spółgłoski tego typu nazywane bywają w gramatykach również zwarto-wybuchowymi.

Ponieważ przy wymowie spółgłoski *b* zwierają się i rozchylają wargi, jest to spółgłoska wargowa. Tak więc spółgłoskę *b* określamy jako dźwięczną, ustną, twardą, zwartą i wargową. Wymienione cechy są istotne dla spółgłoski *b*. Znaczy to, że brak lub zmiana którejkolwiek z tych cech daje w efekcie zupełnie inną spółgłoskę. Jeżeli z tej sumy cech wypadnie np. dźwięczność, powstanie spółgłoska *p*; jeżeli otworzy się wlot do jamy nosowej, powstaje spółgłoska nosowa *m*; jeżeli środek języka zbliży się do podniebienia, powstanie miękka spółgłoska *b*; jeżeli zwanie nastąpi nie między wargami, lecz np. między przodem języka a zębami, powstanie spółgłoska *d*.

Tak więc dźwięczność, ustność, twardość, zwartość i wargowość są cechami istotnymi spółgłoski *b*, a wymienianie tych cech jest definicją tej spółgłoski. Ta definicja nie dotyczy jakiejś konkretnej, czyli przez kogoś aktualnie wymówionej głoski *b*, lecz spółgłoski *b* w ogóle, spółgłoski pomyślanej, abstrakcyjnej. Zespół cech istotnych głoski składa się na pojęcie tej głoski, stanowi jej idealny wzór, czyli model.

Taki idealny, abstrakcyjny model głoski nazywamy fonemem.

Fonem ma więc charakter pojęciowy, abstrakcyjny, głoska natomiast jest fonemem wymówionym, jest więc zjawiskiem konkretnym, słyszalnym i podlegającym obserwacji. Fonemy z racji swej abstrakcyjności należą do systemu gramatycznego danego języka, stając w nim system fonologiczny, czyli zespół fonemów powiązanych ze sobą związkami podobieństwa i różnicy. Podobieństwa łączą fonemy w grupy fonologiczne, np. ustne, nosowe, zwarte, szczelinowe itd. Różnice między fonemami nazywają się opozycjami. Badaniem i opisem systemów fonologicznych zajmuje się dział językoznawstwa ogólnego, zwany fonologią.

Fonemy różnią się między sobą cechami artykulacyjnymi i akustycznymi oraz funkcją w procesie mówienia. Tak np. samogłoski pełnią funkcję sylabotwórczą, a spółgłoski takiej funkcji nie pełnią.

Różnice między fonemami nazywają się opozycjami fonologicznymi. Istnieją trzy rodzaje opozycji: prywatywne, stopniujące i równorzędne.

Opozycje prywatywne polegają na tym, że jeden fonem ma pewną cechę, a drugi jej nie ma. Tak np. fonemy spółgłoskowe *b*, *w*, *d*, *dz*, *z*, *dź*, *ż*, *dź*, *ź*, *g* są dźwięczne, a odpowiadające im fonemy *p*, *f*, *t*, *c*, *s*, *cz*, *sz*, *ć*, *ś*, *k* są bezdźwięczne, czyli dźwięczności pozbawione. Określenie „prywatywne” pochodzi właśnie od słowa łacińskiego *privo* 'pozbawiam', 'odejmuję'.

W polskim systemie fonologicznym występuje ponadto opozycja prywatywna między ciągiem fonemów spółgłoskowych twardych i miękkich. Ciągowi fonemów twardych *p*, *b*, *w*, *f*, *m*, *l*, *n*, *k*, *g*, — odpowiada ciąg fonemów miękkich *p'*, *b'*, *w'*, *f'*, *m'*, *l'*, *n'*, *k'*, *g'*. Taka odpowiedniość ciągów fonemów nazywa się w fonologii korelacją fonemów.

Opozycja prywatywna zachodzi także między fonemami ustnymi i nosowymi, ponieważ fonemy ustne są pozbawione nosowości. Przykładem tej opozycji jest korelacja między samogłoskami ustnymi *e*, *o*, a ich odpowiednikami nosowymi *ę*, *o* (pisane *ą*), a także między spółgłoskami ustnymi *b*, *d*, a ich odpowiednikami nosowymi *m*, *n*.

Opozycja stopniująca między fonemami polega na tym, że fonemy opozycyjne mają tę samą cechę, jednak w różnym stopniu. Ten typ opozycji zachodzi przede wszystkim między samogłoskami. Tak np. samogłoski *o* i *u* są tylne, ale samogłoska *u* jest bardziej tylna niż *o*. Samogłoski *i*, *y* obie są wysokie, jednak samogłoska *i* jest wyższa niż *y*, a *y* z kolei jest wyższa niż *e*.

Opozycje fonologiczne nie mieszczące się w dwóch powyższych typach nazywają się opozycjami równorzędnymi. Fonemy będące w opozycji równorzędnej mają jedną cechę różną, np. różnią się miejscem artykulacji, mając poza tym inne cechy wspólne. Tak np. fonemy *t* i *k* są bezdźwięczne, ustne, twarde i zwarte, ale fonem *t* jest przedniojęzykowo-zębowy, a fonem *k* tylnojęzykowy.

Opozycja równorzędna może polegać na różnym rodzaju artyku-



lacji. Taka opozycja istnieje między fonemami zwartymi *p, t, k* a ich odpowiednikami szczelinowymi *f, s, ch*. Fonemy zwarte i szczelinowe są w opozycji równorzędnej do fonemów zwarto-szczelinowych, np. fonem zwarty *t* i szczelinowy *s* są w opozycji do fonemu zwarto-szczelinowego *c*, choć wszystkie te fonemy są przedniojęzykowo-zębowe.

#### ZANIK OPOZYCJI

Spółgłoski opozycyjne mogą w pewnych położeniach przestać się różnić, czyli stracić cechy opozycyjne. Tak np. fonemy spółgłoskowe dźwięczne (ale nie półotwarte) tracą dźwięczność na końcu wyrazów i przed spółgłoskami bezdźwięcznymi i stają się równe swoim odpowiednikom bezdźwięcznym. Fonemy pozbawione cechy opozycyjnej tworzą razem z odpowiednimi fonemami opozycyjnymi fonemy nadrzędne, zwane archifonemami, oznaczane umownie wielkimi literami. Tak np. bezdźwięczny fonem *p* wraz z ubezdźwięcznionym *b* tworzy archifonem *P*, *d + t* daje *T*, *z + s = S* itp.

#### FUNKCJA FONEMÓW W JĘZYKU

Fonemy same nie mają znaczenia, ale wchodzą w skład najmniejszych części znaczeniowych i gramatycznych, czyli morfemów słowotwórczych i fleksyjnych i w ten sposób decydują o znaczeniu wyrazów i ich funkcji w wypowiedziach.

Fonemy są cechami rozpoznawczymi wyrazów podobnych w brzmieniu. Tak np. wyrazy *bok, rok, sok* i *tok* różnią się w swoim brzmieniu tylko pierwszym fonemem spółgłoskowym, który jest ich cechą odróżniającą i rozpoznawczą, czyli dystynktywną. Fonemy *b* i *r* odróżniające dwa pierwsze wyrazy różnią się między sobą tym, że *b* jest fonemem zwartym wargowym, a *r* — półotwartym przedniojęzykowo-dziąsłowym. W wyrazach *bok* i *rok* te dwie równorzędne cechy opozycyjne fonemów *b* i *r* pełnią funkcję dystynktywną, są więc cechami dystynktywnymi.

W wyrazach *sok* i *tok* funkcję dystynktywną pełni tylko jedna cecha opozycyjna równorzędna, mianowicie zwartość fonemu *t* w wyrazie *tok* i szczelinowość fonemu *s* w wyrazie *sok*. Wszystkie bowiem inne cechy tych fonemów są identyczne.

Jak stąd wynika, cechy istotne fonemów, które w systemie fonologicznym języka są cechami opozycyjnymi, pełnią w wyrazach funkcję dystynktywną, są więc cechami dystynktywnymi.

W zależności od tego, z jakiego stanowiska rozpatrujemy cechy istotne fonemów, powstają różne ich definicje.

#### WARIANTY FONEMÓW

Fonemy w różnych otoczeniach fonetycznych i w wymowie różnych osób mogą zmieniać niektóre swoje cechy, nie zmieniając swej funkcji znaczeniowej w wyrazach. Tak np. fonem *z* wymówiony przed spółgłoską *j* lub samogłoską *i* ma artykulację zmiękczoną, czyli traci cechę twardości. Zmiękczonej artykulacji fonemu *z* w wyrazach *zjazd*, lub *ziścić się* nie zmienia znaczenia tego wyrazu. Taką zmiękczonej wymowę fonemu *z* nazywamy wariantem fonetycznym fonemu *z*. Warianty fonetyczne mają polskie fonemy twarde przedniojęzykowe *t, d, s, z, c, r* w wyrazach obcego pochodzenia, np. *t'ik, d'iva, s'inus, Zanz'ibar, kolac'ja, r'iposta* itp.

Warianty fonemów powstają także przez różną wymowę tego samego fonemu przez ludzi mówiących różnymi dialektami tego samego języka. Tak np. Polacy z kresów wschodnich wymawiają fonem *x* dźwięcznie w wyrazach *hałas, historia, honor*, a bezdźwięcznie w wyrazach *chata, chyba, chodzić*, podczas gdy ogół Polaków wymawia w tych wyrazach zawsze głoskę bezdźwięczną. Na kresach wschodnich i na Podhalu spotyka się jeszcze przedniojęzykowo-zębową wymowę fonemu *ł*, a w reszcie Polski wymawia się ten fonem jako niezgłoskotwórcze *ɸ*.

W różny też sposób wymawiają Polacy trudny pod względem artykulacyjnym fonem *r*. Typową (modelową) artykulacją tego fonemu jest drganie końca języka i kilkakrotne zwarcie z dziąsłami. Spotyka się jednak wymowę jednoderzeniową, zbliżoną do krótkiego *l* lub jako drganie podniebienia miękkiego i jęczyczka, czyli wymowę welarną. Są to warianty fonetyczne fonemu *r*.

Fonologia daje nam teoretyczne wyjaśnienie wielu zjawisk fonetycznych zachodzących w języku współczesnym i tych, które zaszły w minionych epokach jego rozwoju.

## PODZIAŁ WYRAZÓW NA SYLABY

Sylabą lub zgłoską nazywamy rytmiczną część wyrazu zawierającą najczęściej jedną samogłoskę.

W dawniejszych gramatykach określano sylabę jako część wyrazu wymawianą za jednym otwarciem ust. Ta definicja jest zgodna z poprzednią, ponieważ samogłoski są głoskami otwartymi, a spółgłoski — głoskami mniej lub więcej zamkniętymi. Dlatego wymawiając wyraz, tyle razy otwieramy szerzej usta, ile jest w nim samogłosek, np. wyrazy *robotą*, *zabawa* mają po trzy samogłoski i przy ich wymowie trzykrotnie otwieramy szerzej usta.

Najprostsze sylaby zawierają samogłoski bez spółgłosek. Takimi sylabami są spójniki *a*, *i*, przyimki *o*, *u* oraz wykrzykniki *a!* *o!* *e!*

W wyrazach wielosylabowych mogą również znajdować się sylaby bezspółgłoskowe, np. *a-tra-ment*, *a-ba-żur*, *o-bu-dzić*, *o-pi-sać*, *u-o-so-bie-nie*, *e-ty-mo-lo-gia*.

Najczęściej w skład sylaby wchodzi również spółgłoski, które zwykle rozpoczynają sylabę: *bu-do-wa*, *li-te-ra*, *ta-bli-ca*.

Sylaby zakończone samogłoskami nazywamy otwartymi, np. *za-ba-wa*, *za-pro-sze-nie*, *ro-bo-ta*, a sylaby zakończone spółgłoską lub grupą spółgłosek — zamkniętymi, np. *liść*, *kość*, *sad*, *staw*, *bab-ka*, *rącz-ka*, *pod-ręcz-nik*, *roz-puś-cić*, *wesz-brać*.

Sylaby otwarte łatwo się wymawia, bo samogłoskę na końcu sylaby można dowolnie przedłużać, co jest ważne np. w śpiewie.

Przepisując lub drukując tekst jesteśmy często zmuszeni do podziału wyrazów i przenoszenia ich części do następnej linii. Dzielimy wtedy wyrazy na sylaby, zgodnie z odpowiednimi zasadami.

Główną zasadą dzielenia wyrazów na sylaby w piśmie i druku jest łatwość wymówienia oddzielnie napisanych zgłosek. Wyrazy, których sylaby zawierają pojedyncze spółgłoski, nie nastroczają żadnych trudności przy dzieleniu ich w mowie i piśmie, np. *bo-ro-wy*, *pi-sa-ny*, *ry-su-nek*. Nie ma także trudności z podziałem wyrazów, które zaczynają się nawet od bardzo skomplikowanych grup spółgłoskowych, np. *drze-wo*, *trze-ba*, *stra-wa*, *strze-mię*, *wstrzy-mać*, *wstrzą-sać*.

Trudności podziału wyrazów na sylaby powstają dopiero wtedy, gdy między samogłoskami znajdują się grupy spółgłosek, np. *traw-ka*, *łącz-ka*, *licz-ba*, *naj-wspa-niał-szy*, *po-stron-ny*, *za-strze-że-nie*. W takich wypadkach kierujemy się następującymi zasadami:

Wyrazy dzielimy na ich części znaczeniowe, tzn. oddzielamy przedrostki, rdzenie i przyrostki. Jeżeli przedrostki kończą się na samogłoskę, podział na sylaby w wymowie i w piśmie nie sprawia trudności: *do-robić*, *na-pisać*, *o-puścić*, *po-kazać*, *przy-wrócić*, *u-stąpić*, *za-bronić*.

Przedrostki zakończone na spółgłoskę oddzielamy również w całości: *bez-bronny*, *ob-stąpić*, *od-łożyć*, *nad-robić*, *pod-skoczyć*, *przed-stawić*, *roz-broić*, *roz-kręcić*, *wesz-brać*, *wesz-tchnąć*.

Przedrostki oddzielamy również w wyrazach obcych, np. *ad-mirał*, *de-gradacja*, *dyz-unita*, *dys-harmonia*, *dys-honor*, *hiper-bola*, *in-korporacja*, *in-truz*, *im-port*.

Odzielamy również te przyrostki, które rozpoczynają się od spółgłoski, np. *pań-ski*, *pil-nik*, *malar-stwo*, *wol-ność*, *warszaw-ski*, *koleżeń-stwo*.

W wielu wyrazach końcowe spółgłoski rdzenia stopiły się z początkowymi spółgłoskami przyrostków, tworząc tzw. węzły morfologiczne. Wtedy możemy spółgłoski węzłowe połączyć bądź z rdzeniem, bądź z przyrostkiem i pisać *bo-ski* lub *bos-ki*, *ludz-ki* lub *lu-dzki*, *mę-stwo* lub *męs-two*, *pary-ski* lub *parys-ki*, *pra-ski* lub *pras-ki*. Lepszy jest jednak podział oddzielający wyraźne przyrostki *-ski*, *-stwo*, *-cki*, a więc *pra-ski*, *mę-stwo*, *świe-cki*.

## AKCENT

Wyraz „akcent” pochodzi z języka łacińskiego, gdzie *accentus* znaczy 'przyśpiew'. Języki starożytne, a szczególnie grecki, którego Rzymianie uczyli się w szkołach, miały taki przyśpiew w wymowie samogłosek, które miały nie tylko barwę jak nasze, ale ponadto długość i ton wysoki lub niski, który nazywano akcentem.

Samogłoski w języku polskim nie mają „przyśpiewu”, a wysokość tonu nie zmienia ich charakteru i znaczenia wyrazów. Akcentem w języku polskim nazywamy nie sposób wymawiania samogłosek, lecz — wyrazów. Każdy wyraz samodzielny wielosylabowy ma w języku polskim jedną sylabę wymawianą głośniejsz, energiczniej i na nieco wyższym tonie niż inne, np. *szkoła*, *ławka*, *tablica*. Akcent wyrazowy (lub sylabiczny) w języku polskim ma więc charakter dynamiczny, nazywany tak od wyrazu greckiego *dynamis* 'siła'. W gramatykach akcent bywa też czasem nazywany przyciskiem.

Silniejsze wymówienie sylaby akcentowanej dokonuje się przez ruch przepony, który wypycha z płuc silniejszą falę powietrza. Zjawiskiem wtórnym w procesie akcentowania jest automatyczne przedłużenie i podwyższenie tonu samogłoski akcentowanej.

Drugim zjawiskiem towarzyszącym akcentowaniu wyrazów jest skracanie samogłosek *i*, *y*, *u*, (*ó*), przed sylabą akcentowaną, a czasem także po sylabie akcentowanej, prowadzące w wymowie niestarannej do ich zaniku. Często spotykamy się z wymową *kończyna*, *orginał*, *uniwerstet*, w *ogle*, zamiast *koniczyna*, *oryginał*, *uniwersytet*, w *ogóle*.

Akcent wyrazowy pełni bardzo ważną funkcję w języku. W strumieniu sylab, które stanowią mowę głośną, akcent jest, obok pauz, ważnym sygnałem dźwiękowym, grupującym sylaby w wyrazy. Ułatwia on rozpoznawanie i rozumienie wyrazów, a tym samym całego tekstu. W zapisie i druku wyrazy są oddzielane od siebie odstępami, w mowie natomiast wyrazy stykają się ze sobą bezpośrednio tworząc małe frazy lub zdania, wymówione podczas jednego wydechu. Powstaje więc konieczność podziału strumienia głosek i sylab na wyrazy. Funkcją dzielącą tekst na wyrazy, organizującą sylaby w tekście w wyrazy pełni właśnie akcent.

Akcent pada w różnych językach na różne sylaby. Francuzi akcentują ostatnią sylabę wyrazów, Czesi — pierwszą. W języku rosyjskim akcent jest ruchomy, tzn. pada na różne sylaby w odmianie wyrazu.

W języku polskim akcentuje się sylabę przedostatnią, czyli drugą od końca: *człowiek*, *książka*, *lampa*, *pole*, *писаć*, *atrament*, *dziewczyna*, *lektura*, *zadanie*.

W wyrazach mających więcej niż trzy sylaby obok akcentu głównego, który pada na przedostatnią sylabę, występuje jeszcze akcent dodatkowy na pierwszej sylabie: *'odrabianie*, *zaprzyjaźnić się*, *pozostawić*, *uzasadniony*.

Inaczej akcentujemy niektóre wyrazy obcego pochodzenia. W wyrazach tych akcentujemy sylabę trzecią od końca: *botanika*, *dialektyka*, *fizyka*, *gimnastyka*, *logika*, *statystyka*, *uniwersytet*. Są to wyrazy przeważnie greckie, przejęte przez Polaków z języka łacińskiego, którego przez długie wieki uczono w szkołach średnich i wyższych.

Wiele zapożyczonych wyrazów otrzymało z czasem akcent polski: *Arystołeles*, *Demostenes*, *Orfeusz*. Niektóre mogą być wymawiane z akcentem łacińskim lub polskim, np. *Cycero* i *Cycero*, *idea* i *idea*, *ideał* i *ideał*, *Koloseum* i *Koloseum*, *liceum* i *liceum*, *muzeum* i *muze-*

*um*, *opera* i *opera*. Dotyczy to również obcych imion i nazwisk typu *Fryderyk* i *Fryderyk*, *Napoleon* i *Napoleon*, a nawet *Wallenrod* i *Wallenrod*.

Przedstawione tu przykłady akcentu fakultatywnego są wynikiem procesu przyswajania tych wyrazów przez system akcentowy języka polskiego.

W języku współczesnym inteligencji polskiej, która przeważnie już nie zna łaciny i jej akcentowania, widać tendencję do nadawania polskiego akcentu wszystkim wyrazom obcego pochodzenia. Jest to zjawisko w pełni zrozumiałe i pozytywne. Mniej pozytywnym zjawiskiem jest tendencja odwrotna: akcentowanie trzeciej sylaby od końca we wszystkich wyrazach, odczuwanych przez mówiącego jako obce. Słyszymy więc w przemówieniach radiowych i telewizyjnych akcent na trzeciej sylabie od końca w wyrazach: *atmosfera*, a nawet *wizyta* i *literatura*, co kulturalny Polak odczuwa jako zjawisko rażące.

Drugim rażącym zjawiskiem jest akcentowanie pierwszej sylaby, więc niejako na sposób czeski czy niemiecki, tych wyrazów, które mówca chce szczególnie podkreślić, uwydatnić, bo uważa je za bardzo istotne w swojej wypowiedzi. Mówi więc *zobowiązanie*, *wykonanie*, *zaufanie* itp.

Pozornie niezgodny z normą języka polskiego akcent mają czasowniki w 1. i 2. osobie liczby mnogiej czasu przeszłego, np. *robiliśmy*, *czekaliśmy*, *mówiliśmy*, *pisaliście*, *rysowaliście*, *zapomnieliście*. Akcent w tych formach pada na sylabę trzecią od końca.

Wyrazy te mają ruchome końcówki *-śmy*, *-ście*, które mogą się łączyć z czasownikami albo z pierwszym wyrazem zdania. Kończówki te dodane do wyrazu nie zmieniają jego akcentu, są tzw. enklitykami (zob. niżej). Można więc powiedzieć *robiliśmy* lub *myśmy robili*, *pisaliście* i *wyście pisali*.

Akcentowanie form czasownikowych z końcówką *-śmy*, *-ście* na drugiej sylabie od końca jest niepoprawne.

Podobne zjawisko i podobna przyczyna pozornego odstępstwa od akcentu polskiego występuje w trybie przypuszczającym. Cechą tego trybu jest ruchoma enklityczna partykuła *by*, pisana łącznie z czasownikami osobowymi, a oddzielnie z czasownikami nieosobowymi i z innymi częściami mowy, a więc *pisalbym*, obok *ja bym pisał*, *słyszalbys* obok *ty byś słyszał*, *poszedłby* obok *on by poszedł*.

W gwarze podhalańskiej oraz jabłonkowskiej na południu polskie-

go obszaru językowego, a także w części gwar kaszubskich akcent pada na pierwszą sylabę wyrazów. Jest to tzw. akcent początkowy lub inicjalny. W wyrazach dwusylabowych nie ma wtedy różnicy między akcentem tych gwar a językiem ogólnopolskim. Różnica występuje w wyrazach mających trzy- i więcej sylab, np. *róbota, pójechali sániami*.

W wyrażeniach przyimkowych akcent pada w tych gwarach na przyimek, który traktuje się jako część składową wyrazu, np. *dó domu, dó miasta, dó roboty, ná polu, ná weselu*.

Akcent inicjalny jest zachowanym w tych gwarach dawnym akcentem polskim, a więc archaizmem akcentowym.

#### WYRAZY NIE AKCENTOWANE: PROKLITYKI I ENKLITYKI

O wyrazach jednosylabowych wymówionych osobno nie można mówić, że mają akcent, ponieważ akcent jest wyróżnieniem sylaby w otoczeniu innych sylab. Dlatego pojedynczo wymówione przyimki: *na, od, do, bez, za*, spójniki: *i, że, a*, nie różnią się od zaimków *mój, nasz, ten, on*, od rzeczowników: *dąb, las, koń, wieś*, czy czasowników: *iść, mieć, chcieć* itp.

Inna sytuacja powstaje w zdaniu lub w wyrażeniu, np. *na polu, od roku, do domu, bez liści, za lasem, ogień i woda; mówił, że przyjdzie, mój pies, nasz ogród, ten pan, on mówi, dąb rośnie, las szumi, koń biegnie, wieś pracuje*.

Okazuje się z tych przykładów, że jednosylabowe przyimki i spójniki, w połączeniu z wyrazami mającymi akcent, nie są akcentowane. Przyimki wymawia się łącznie z rzeczownikami, jakby jeden wyraz, mający wspólny akcent na przedostatniej sylabie. Tak samo wymawia się spójniki.

Nie akcentowane wyrazy łączące się w mowie z następującymi po nich wyrazami akcentowanymi nazywamy proklitykami.

Jednosylabowe zaimki przed wyrazami mogą być akcentowane lub nie. Ich akcent zależy od tego, czy chcemy je podkreślić w wypowiedzi. Można więc powiedzieć *mój brat* lub *mój bra't*, w zależności od intencji zdania. Akcent mogą tracić nawet jednosylabowe rzeczowniki i czasowniki wymawiane przed wyrazami akcentowanymi, jeżeli na następujących po nich wyrazach spoczywa wzmocniony

akcent logiczny, np. *deszcz szumi* lub *dészcz szumi, iść drogą* lub *iść drogą*.

Z dwojakiego akcentu jednosylabowych zaimków, rzeczowników i czasowników korzystają poeci, tworząc takty (zestroje akcentowe), czyli miary rytmiczne w swoich wierszach. Za przykład może służyć rytmiczny wiersz Leopolda Staffa *Deszcz jesienny*:

O szyby /dészcz dzwoni/dészcz dzwoni/ jesienny.

Co tworzy następujący schemat rytmiczny:

/ — / — / (//) / — / (//) / — / — / — / —

W powyższym wersie, jeżeli się chce zaakcentować rytm trzymiarowy z akcentem na środkowej sylabie (amfibrach), można w ogóle nie akcentować wyrazu *deszcz*. Można również ten wyraz zaakcentować z lekka tak, aby nie zatrzeć pięknej rytmiki wiersza.

Proklityką jest również partykuła przecząca *nie*, jeżeli stoi przed wyrazem wielosylabowym akcentowanym: *nie robił, nie mówi, nie żałuje*. Jeżeli natomiast po *nie* stoi jednosylabowy zaimek, czasownik lub rzeczownik — akcent pada na partykułę, np. *nie mój, nie nasz, nie wasz, nie ich, nie mam, nie czas, nie brak, nie żal, nie ja, nie ty, nie dziś, nie tu, nie tam, nie on*, chyba że na drugim wyrazie spoczywa akcent logiczny, np. *to nie dąb, lecz topola*.

Wyrazy jednosylabowe mogą się łączyć w wymowie również z akcentowanymi wyrazami poprzednimi, np. *daj mi, zaprowadź go, złam ich, uczę się, takiś ty, czy był on u ciebie?* Takie wyrazy nazywamy enklitykami.

Enklitykami są najczęściej, jak to widać z podanych przykładów, nie akcentowane zaimki, np. *A czy znasz ty, bracie młody? (Pol). Idę ja Niemnem. Gdzież wy teraz? Był on prostak (Mick.). Książka ta bardzo mi się podobała*.

Enklitykami są partykuły: *to, no, też, że*: *Była to historia żyjąca krajowa. Znasz li ten kraj (Mick.). Już też cierpliwości brak! Idź no do sklepu!*

Jako enklityka najczęściej występuje partykuła *by*. Partykułę tę pisze się, jak wiadomo, osobno ze wszystkimi częściami mowy z wyjątkiem spójników i form osobowych czasownika. Niezależnie od tego, jak się ją pisze, jest enklityką, tzn. sylabą nie akcentowaną i łączącą się z poprzednim wyrazem akcentowanym: *On by to zro-*

zumiał. (Słow.). Mama by się pogniewała. Dobrze by było skończyć pracę przed terminem.

Enklitykami stają się zaimki jednosylabowe po przyimkach. Akcent pada wtedy na przyimek, np. *dła nas, 'u was, dō nich, za to* (musisz zapłacić), *bēz nas, dō mnie, zē mną, wē mnie*.

Jeżeli po przyimkach jednosylabowych stoją jednosylabowe rzeczowniki, akcent może być dwojaki. Najczęściej akcentujemy przyimek: *na noc, na dzień, na wieś, na lód, na bok, na dół, na wierzch, na stół, na kark*.

Jeżeli jednak chcemy w zdaniu zaakcentować rzeczownik, wtedy na niego pada akcent, np. *na noc, na dzień, na wieś, na lód, na bok* (przyłożyć okład), *na dół* (położyć deski), *na wierzch, na stół, na kark*.

Akcent w takich połączeniach zależy także od przyimków. Przyimek *za* nie pozwala na dwojaki akcent. Mówimy *za noc, za dzień, za rok*. *Poszedł za dom*. *Zapłacił za dom*. Tylko w stałych zwrotach frazeologicznych akcent pada na przyimek, np. *wziął nogi za pas*.

Wspólny akcent jest czynnikiem powodującym łączenie się wyrazów i powstawanie zrostów, np. *natenczs, podówczas, ndonczas, naówczas, nasamprzód* (najpierw), *przedwczoraj, nazajutrz, dotychczas, natomiast, nawzajem*.

Przyimki dwusylabowe *beze, ode, nade, pode, przede, spode* z zaimkami i rzeczownikami jednosylabowymi mają akcent na ostatniej sylabie: *beze mnie, nade mną, ode mnie, pode mną, przede mną, spode mnie, przede dniem, nade dniem, spode łąba*. W wymowie stanowią więc te wyrażenia jeden wyraz, piszemy je jednak oddzielnie jako dwa wyrazy.

Grupa dwóch lub trzech wyrazów nie akcentowanych staje się całością akcentowaną, niejako samodzielnym wyrazem: *Jak to? Czy tak? Nic mi nie jest*.

W zespołach trzech wyrazów nie akcentowanych akcent pada na wyraz drugi od końca: *gdy t'ak się (bawili)*. Gdy trzeci wyraz jest rzeczownikiem, czasownikiem lub zaimkiem akcentowanym logicznie, akcent wyrazowy pada na wyraz ostatni: *Czy to ptak? Więc to tak? Bo to on? Czy ty wiesz?* Zdarzają się jednak zrośnięcia tego typu zwrotów w jeden niejako wyraz z akcentem na sylabie przedostatniej: *Bo ja wiem? Czy ja wiem?* Akcentowanie ostatniego wyrazu wyróżnia go z zespołu i czyni wyrazem najważniejszym: *Więc to tak? Czy to ty? A czy wiesz? Czy ci nie żal?* (Konop.).

Widzimy więc, że wśród zasad akcentowania jest wiele sformułowań fakultatywnych, warunkowych. Czynniki, które zmieniają akcent, są względy logiczne i rytmiczne. Względy logiczne nakazują akcentować wyraz najważniejszy w danej wypowiedzi, niezależnie od tego, ile ma sylab, czy ma własny akcent i w jakiej pozycji się znajduje.

Względy rytmiczne występują w poezji. Wyraz, który w potocznej mowie nie jest akcentowany, może w wierszu otrzymać dodatkowy akcent rytmiczny, dla uzupełnienia zestroju akcentowego, np. *widzę i opisuję, bo tęsknię po tobie*. Wyrażeniu *nic a nic* dał Mickiewicz w *Panu Tadeuszu* (ks. I, w. 497) dwa akcenty: *Nic a nic, odpowiedział Robak obojętnie*. Natomiast w bajce *Pies i Wilk* to samo wyrażenie ma jeden akcent na spójniku *a*, dla zrymowania go z wyrazem *granic*:

Ot, jedno z drugim *nic 'a nic*:

Dziedzińca pilnować *granic*,

Przybycie gości *szczekaniem* głosić...

Wyraz dwusylabowy, normalnie w mowie akcentowany, może w wierszu utracić akcent i stać się częścią nadrzędnego zestroju akcentowego, czyli stopy rytmicznej, np. *Krzyk mojej matki* (Mick.).

Zdarzają się także przesunięcia akcentu w stronę enklityki. Zamiast prawidłowego z dzisiejszego punktu widzenia akcentu *uciszcie się*, możemy w zakończeniu wersu spotkać akcentowanie *Uciszcie' się!*

W czasach Mickiewicza było to akcentowanie zupełnie normalne.

Nauka o wyrazach

## ZNACZENIE WYRAZÓW

### ZNAKI I SYGNAŁY

W życiu społecznym spotykamy się na każdym kroku z różnego rodzaju znakami. Milicjant, regulujący ruchem na skrzyżowaniu ulic, odpowiednimi gestami zatrzymuje pojazdy lub pokazuje kierunek ruchu dla pojazdów i pieszych. Taką samą funkcję pełni czerwone i zielone światło.

Typowymi znakami wzrokowymi są znaki drogowe, czyli tablice różnego kształtu i koloru. Zawierają one informacje, ostrzeżenia i zakazy. Informują o tym, że w pobliżu jest szkoła, przejazd kolejowy lub skrzyżowanie dróg. Ostrzegają przed niebezpiecznymi zakrętami. Zabraniają parkowania, skrętu w prawo lub w lewo. Zmuszają do zatrzymania się itd.

Są to wszystko znaki widzialne, wzrokowe. Istnieją również znaki słuchowe, czyli sygnały. Znamy wszyscy sygnały karetki pogotowia lub straży pożarnej. Tramwaj daje dzwonkiem sygnał do odjazdu. Statki w nocy lub we mgle bucą, aby się nie zderzyć.

Znaki i sygnały są to zjawiska wzrokowe lub słuchowe (optyczne lub akustyczne) mające umowne znaczenie. Rozumie to znaczenie tylko ten, kto został o nim poinformowany, niejako wtajemniczony. Znak jest bodźcem, który wymaga odpowiedniego zachowania się odbiorcy znaku, czyli właściwej reakcji. Gdy ktoś zginie w lesie, nawołuje głośno, aby reszta uczestników wycieczki wiedziała, w której stronie go szukać. Szukający odpowiadają (reagują) okrzykami, aby zaginiony szedł w ich kierunku.

### WYRAZY JAKO ZNAKI JĘZYKOWE

Myśliwi na polowaniu dają sobie sygnały za pomocą trąbki albo rogu myśliwskiego, mające znaczyć: 'koniec polowania', 'nie strzelać', 'schodzić ze stanowisk, zbiórka' itd.

Człowiek zaginiony w lesie wydaje okrzyki: *hop! hop!* lub *hej!, hej!*, które znaczą tyle, co głos trąbki, wystrzał lub rakietę. Różnią się jednak od tamtych znaków tym, że są wydawane przez instrument mowny człowieka i mają charakter najprostszycy sygnałów słownych.

Słowa wymówione głośno są sygnałami dźwiękowymi, wytwarzanymi przez narządy mowy człowieka i skierowanymi do odbiorcy w celu przekazania informacji, wyrażenia uczuć i pragnień lub dla wywołania odpowiedniego zachowania, gdy to są prośby, polecenia, nakazy, zakazy itp.

Słowo wymówione lub napisane (wyraz) jest najdoskonalszym i najprecyzyjniejszym ze wszystkich możliwych znaków. Wszystkie subtelności, wszystkie odcienie znaczenia są złączone z odpowiednią formą wyrazu. Zmiana formy wyrazu powoduje zmianę znaczenia. Tak np. wyraz *dom* oznacza budynek, będący pomieszczeniem dla człowieka. Wyraz *domek* oznacza, że dom jest mały, ładny, miły. Wyraz *domisko* oznacza, że dom jest wielki, stary, brzydki, niemiły.

Znaczeniem wyrazu jest zbiór cech, właściwych temu fragmentowi rzeczywistości, który dany wyraz zastępuje, reprezentuje w języku, na który wskazuje. Rozumieć znaczenie wyrazu to wiedzieć, jaki jest jego odpowiednik w rzeczywistości materialnej lub pomyślanej, czyli jaki jest jego desygnat.

Funkcja wyrazów w procesie porozumiewania się jest trojaka. Wyrazy nazywają przedmioty i zjawiska, określają ich cechy i wyrażają uczucia i pragnienia mówiącego. Dlatego dzielimy wyrazy na nazywające, określające i wyrażające. Niektóre wyrazy lub ich formy mogą pełnić różne funkcje jednocześnie.

### TREŚĆ I ZAKRES WYRAZÓW

Znaczenie wyrazu jest jego treścią. Na treść wyrazu składają się cechy jego desygnatu, tzn. przedmiotu, który nazywamy danym wyrazem. Desygnat danego wyrazu możemy wskazać w rzeczywistości otaczającej, możemy przedstawić jego model albo obraz czy rysunek. Wyjaśniamy wtedy znaczenie wyrazu w sposób poglądowy. Dla wyjaśnienia znaczenia wyrazu można również opisać desygnat, wymieniając jego cechy. Tego rodzaju wyszczególnienie treści

ci znaczeniowej wyrazu nazywamy definicją. Słowniki i encyklopedie zawierają wyjaśnienia wyrazów w formie definicji. Słowniki ilustrowane dodają do definicji obrazy niektórych przedmiotów.

Przykładem definicji może być wyjaśnienie znaczenia wyrazu *roślina* w *Małym słowniku języka polskiego* (1969) pod redakcją S. Skorupki. Czytamy tam pod hasłem *roślina*, że jest to „organizm żywy, który w odróżnieniu od zwierząt pobiera pokarm bądź w postaci nieorganicznych związków, bądź też odżywia się związkami organicznymi pobieranymi z martwego podłoża”.

Zauważmy, że w tej definicji umieszczono rośliny w grupie organizmów żywych, tzn. takich, które pobierają pokarm, rozwijają się, rosną, rozmnażają i umierają. Znaczy to, że roślina ma cechy organizmów żywych.

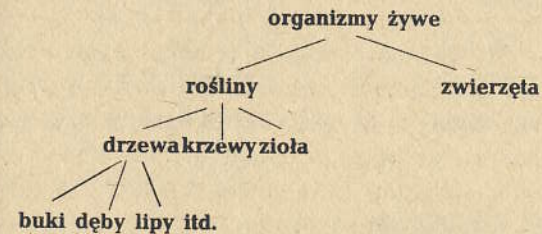
Jednocześnie przeciwstawiono grupę roślin grupie zwierząt, podając te cechy roślin, których zwierzęta nie mają, mianowicie to, że rośliny pobierają pokarm nieorganiczny, z podłoża i z powietrza, np. dwutlenek węgla, podczas gdy zwierzęta żywią się pokarmami organicznymi: roślinami lub innymi zwierzętami. Sposób odżywiania różni rośliny od zwierząt.

Definicja słownikowa wyrazu *drzewo* jest następująca: „wieloletnia roślina dużych rozmiarów, której główny pęd uformowany jest w postaci pnia, a pędy boczne stanowią koronę”. Z kolei wyraz *dąb* ma następujące wyjaśnienie w słowniku: „drzewo z rodziny bukowych, mające owoce — żołądziejce, oraz cenne drewno”.

W znaczeniu powyższych wyrazów obserwujemy stopnie bogactwa treści. Z trzech wyrazów: *roślina*, *drzewo*, *dąb*, najmniejszą treść znaczeniową ma wyraz *roślina*. Jest to niewielka liczba cech: organizm żywy, zielony, przyswajający pokarm z ziemi i powietrza przez fotosyntezę. Treść wyrazu *drzewo* zawiera wszystkie cechy rośliny, a ponadto dochodzą cechy nowe: długowieczność, duże rozmiary, pień i korona. Jeszcze bogatszą treść znaczeniową ma wyraz *dąb*, który obejmuje wszystkie cechy rośliny i drzewa, a oprócz tego ma jeszcze cechy dębu, a więc kształt liści, jakość owoców i charakter drewna.

Klasa roślin jest więc nadrzędna w stosunku do klasy ziół, krzewów i drzew. Dzieje się tak dzięki temu, że treść wyrazu *roślina* jest uboższa, bardziej ogólna. Wyrazy mające treść ubogą, ogólną są nadrzędne w stosunku do wyrazów o treści bogatszej, szczegółowej.

Nadrzędność i podrzędność wyrazów pod względem treści można przedstawić w sposób graficzny:



Jednym wyrazem możemy nazwać wszystkie przedmioty, należące do jednego rodzaju, jednej klasy, mające te same cechy istotne. Wyrazem *roślina* możemy więc nazwać nieskończoną liczbę organizmów zielonych. Ogół przedmiotów, które można nazwać jednym wyrazem, stanowi zakres tego wyrazu.

Jeżeli porównamy zakresy wyrazów *roślina*, *drzewo* i *dąb*, stwierdzimy, że najszerszy zakres ma wyraz *roślina*, bo obejmuje wszystkie organizmy roślinne. Mniejszy zakres ma wyraz *drzewo*, bo obejmuje tylko rośliny wieloletnie, wielkie, mające pień i konary. Jeszcze mniejszy zakres ma wyraz *dąb*, bo klasa dębów stanowi tylko niewielką część wszystkich drzew.

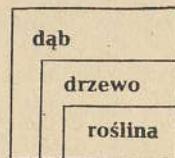
Widzimy więc, że między treścią znaczeniową wyrazu a jego zakresem istnieje stosunek odwrotnie proporcjonalny: im bogatsza jest treść wyrazu, tym mniejszy jest jego zakres, i na odwrót, im uboższa jest treść wyrazu, tym jego zakres jest większy.

Przykłady wyrazów nadrzędnych (ogólnych) i podrzędnych a zarazem bardziej szczegółowych znajdujemy w systematycznej klasyfikacji roślin, zwierząt, a także ciał przyrody nieożywionej, np. zwierzęta: kręgowce: ssaki: trawożerne: jednokopytne: konie; ciała stałe: metale: żelazo.

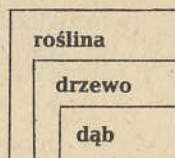
Wyrazy z codziennego słownika są ze sobą również powiązane stosunkiem nadrzędności i podrzędności. Tak np. wyraz *meble* jest nadrzędny w stosunku do wyrazów *stół*, *szafa*, *łóżko*, *tapczan*, *biurko*, *krzesło*, *fotel*, *toboret*, *regał*, *biblioteczka* itd. Wyraz *odzież* jest nadrzędny dla wyrazów: *ubranie*, *garnitur*, *marynarka*, *spodnie*, *sukienka*, *bluzka*, *plaszcz*, *futro*, *kożuch* itd.

Stosunek nadrzędności i podrzędności wyrazów pod względem treści i zakresu przedstawiają następujące wykresy.





Treść wyrazów



Zakres wyrazów

## WIELOZNACZNOŚĆ WYRAZÓW

Znaczenie wyrazu ma charakter abstrakcyjny. Jest sumą cech istotnych klasy desygnatów. Dlatego wszystkie desygnaty, które mają jednakowe cechy istotne, mogą być nazywane tym samym wyrazem, stanowią zakres jego użycia, jego funkcjonowania jako nazwy. Wyrazem *drzewo* można nazwać tylko rośliny mające pień i konary. Stąd wynika, że wyraz ma jedno znaczenie, a możemy nim nazywać lub określać bardzo wiele przedmiotów.

Istnieją takie wyrazy, które mają tylko jedno znaczenie, i takie, które mają kilka znaczeń. Pierwsze nazywamy jednoznacznymi, drugie — wieloznacznymi. Do wyrazów jednoznacznych należą np. liczebniki główne. Liczebnik *sto dwadzieścia jeden* oznacza tylko taką liczbę przedmiotów, w której mieści się dwanaście dziesiątek i jedna jednostka. Ani mniej, ani więcej. W terminologii naukowej stosuje się wyrazy jednoznaczne, aby nie powodować nieporozumień. Wyrazy o ściśle sprecyzowanym znaczeniu nazywamy terminami naukowymi. Ich znaczenie zawarte jest w ścisłej definicji.

Terminy naukowe stanowią słownictwo specjalistyczne poszczególnych nauk. Tak np. językoznawstwo posługuje się terminami: *głoska, sylaba, rdzeń, przedrostek, końcówka, deklinacja, koniugacja, słowotwórstwo, składnia*. Każdy z tych wyrazów ma ściśle określone znaczenie (treść) i zakres. Opisem zjawisk językowych i wyjaśnianiem terminologii językoznawczej zajmuje się właśnie gramatyka.

Słownictwo specjalistyczne o ściśle oznaczonej treści i zakresie mają wszystkie nauki humanistyczne, przyrodnicze i techniczne. Znaczenie wyrazów należących do słownictwa specjalistycznego poszczególnych nauk zawierają odpowiednie słowniki.

Słownictwo specjalistyczne, jednoznaczne obowiązuje w pracach naukowych, w wykładach, w nauczaniu szkolnym. Są to bądź wyra-

zy ogólnie znane, ale używane w znaczeniu wyspecjalizowanym, np. *kończówka* w znaczeniu gramatycznym, albo też wyrazy stworzone sztucznie z pierwiastków rodzimych, np. wyraz *tlen* od wyrazu *lić*.

Bardzo często terminy naukowe tworzy się z pierwiastków greckich lub łacińskich. Tak np. wyraz *biologia* powstał z wyrazów greckich *bios* 'życie' i *logos* 'słowo, wykład, nauka'.

Wyrazy, którymi posługujemy się w życiu codziennym, mają zwykle więcej niż jedno znaczenie, są wieloznaczne.

Wieloznaczność wyrazów ma takie same przyczyny, jak zmiany znaczenia wyrazów w ogóle. Pierwszą z nich jest podobieństwo przedmiotów, np. *żuraw* studzienny lub *żuraw* — dźwig okrętowy został tak nazwany jak *żuraw* 'ptak z długą szyją'. Drugą przyczyną wieloznaczności jest tożsamość funkcji. Niegdyś pisano piórem gęsim, później *piórem* stalowym, a wreszcie *piórem* wiecznym, nazywanym krótko *piórem*.

Słowniki języka polskiego ujmują różne znaczenia i odcienie znaczeniowe poszczególnych wyrazów oraz przytaczają przykłady ich użycia w odpowiednich zdaniach. Tak np. wyraz *koło* może oznaczać 'każdy przedmiot okrągły', tj. taki, którego obwód jest mniej więcej jednakowo odległy od jednego punktu, nazywanego środkiem koła. Może to więc być: okrąg narysowany cyrklem; płaszczyzna zawarta wewnątrz tego okręgu (por. „powierzchnia koła”); grupa ludzi ustawiona na okręgu, np. w poleceniu: „zróbcie koło”; koło wozu lub innego pojazdu; rower, który dawniej nazywano *kołem* i jeżdżono *na kole*, stąd nazwa rowerzysty *kolarz*; koło zębate u maszyn; koło rozpedowe u maszyn; koło garncarskie, koło młyńskie do mielenia zboża; koło młyńskie obracane za pomocą wody; koło ratunkowe, zrobione z korka lub innego materiału; taniec słowiański; związek ludzi o jednakowych zainteresowaniach, np. *Koło Miłośników Języka Polskiego*; narzędzie tortur w średniowieczu.

## REALNE I ETYMOLOGICZNE ZNACZENIE WYRAZÓW

Znaczeniem realnym wyrazu nazywamy to jego znaczenie, w którym ten wyraz jest używany we współczesnym języku. Tak np. wyraz *dom* oznacza 'budynek mieszkalny', *lampa* — przedmiot słu-

zący do oświetlania', *łąka* — 'teren przeważnie niski, pokryty trawą i pozbawiony drzew i krzewów'.

Znaczenia wyrazów można się również domyślić z jego budowy słowotwórczej. Takie znaczenie nazywamy etymologicznym. Tak np. wyraz *kołować* znaczy 'zataczać koła, poruszać się po linii kolistej'. Wyraz ten jest zbudowany z podstawowego wyrazu *koło* i przyrostka *-ować*, za pomocą którego tworzy się od rzeczowników czasowniki nazywające odpowiednie czynności. Jeżeli mówimy, że *bociany kołowały nad łąkami*, wyrażamy myśl, że 'bociany zataczały koła, latały po linii kolistej'.

W tym wypadku znaczenie realne wyrazu zgadza się ze znaczeniem etymologicznym. Tak jest w języku najczęściej. Jest to wielkie dobrodziejstwo języka, że znając określoną liczbę cząstek znaczeniowych, tj. rdzeni, przyrostków i przedrostków, możemy tworzyć i rozumieć prawie nieskończoną liczbę wyrazów z nich utworzonych. Wiedząc np., że przyrostki *-ek*, *-ka*, *-ko* nadają wyrazom znaczenie zdrobniałe albo pieszczotliwe, możemy tworzyć i rozumieć wyrazy: *domek*, *chatka*, *okienko*. Wyrazy te istotnie oznaczają 'mały dom', 'mała chatka', 'małe okno'.

Jeżeli wiemy, że *orbita* to 'linia kolista, po której krąży ciało niebieskie', rozumiemy nowy wyraz *orbitować*, który znaczy 'krążyć po orbicie okołozemskiej lub okołoksiężycowej'. Takie krążenie jest zjawiskiem nowym w dziejach ludzkości i wyraz *orbitować* jest nową nazwą tego zjawiska, wyrazem utworzonym zgodnie ze znaczeniem jego cząstek słowotwórczych.

Etymologia jako nauka zajmuje się przede wszystkim pochodzeniem i pierwotnym znaczeniem wyrazów oraz ich dziejami, tj. przeobrażeniami, jakie zaszły w ich budowie i znaczeniu. Pierwotne znaczenie etymologiczne wyjaśnia się przez porównanie wyrazu danego języka z wyrazami innych języków. Z takich porównań może wynikać, że dany wyraz jest pożyczką z innego języka. Tak np. polski wyraz *rynek* pochodzi z niemieckiego wyrazu *Ring* oznaczającego 'koło, pierścień, plac zamknięty, obwód'. Wyraz ten został zapożyczony w średniowieczu, kiedy to w XIII wieku zakładano w Polsce miasta i osadzano w nich przeważnie niemieckich kolonistów.

Istnieją wyrazy tak spolszczone, że nie odczuwamy w nich obcego pochodzenia. Etymologowie jednak potrafią wykryć ich rodowód. Wyraz *miecz* np. został zapożyczony jeszcze w czasach przed-

historycznych od Gotów, u których brzmiał *meki*, a oznaczał 'broń obosieczną'.

Niektóre wyrazy są tak stare, że pochodzą z pnia praindoeuropejskiego i dlatego znajdujemy je we wszystkich językach indoeuropejskich. Do takich wyrazów należy np. *dom*, który znajdujemy w sanskrycie jako *dāma*, w języku starogreckim *domos* i w łacinie *domus*.

Wyjaśnienia dotyczące pochodzenia wyrazów oraz ich pierwotnego znaczenia znajdujemy w słownikach etymologicznych i słownikach wyrazów obcych. Etymologia należy do najciekawszych działów nauki o języku. Każdy niemal człowiek etymologizuje, czyli stara się uchwycić związek między budową wyrazu i jego znaczeniem. W tych dociekaniach etymologicznych powstają niekiedy błędy. Taką naiwną etymologię nazywamy ludową. Lud np. tłumaczy sobie nazwę *Sandomierz* tym, że w miejscu jego położenia „San domierza” do Wisły, tj. wpada do niej. *Częstochowa* w etymologii ludowej nazywa się tak dlatego, że gdy się wędrowiec do niej zbliża, ona się „często chowa” za wzgórzami i lasami. Miasteczko *Tuszyn* w mniemaniu ludu otrzymało taką nazwę dlatego, że tu Jagiełło znalazł zaginionego na polowaniu syna, a dworzanin, który go pierwszy dojrzał, krzyknął: „Tu syn!”

Nazwa *Warszawa* według podania pochodzi od nazwisk pary założycieli miasta, z których mężczyzna nazywał się Wars, a kobieta — Sawa.

Etymologia wyjaśnia nam w sposób naukowy pochodzenie wymienionych nazw miejscowych, które zostały utworzone od imion ich założycieli lub pierwszych osadników. Nazwa *Częstochowa* została utworzona od zdrobniałego imienia *Czestoch*, tj. *Czestostaw*, za pomocą przyrostka dzierżawczego *-owa*; *Warszawa*, dawniej *Warszewa* lub *Warszowa* (por. łacińską nazwę *Varsovia*) powstała podobnie ze zdrobniałego imienia *Warsz*, utworzonego od *Warcisław*. Nazwa *Tuszyn* pochodzi od nazwiska *Tusza* i jest przymiotnikiem dzierżawczym, mającym przyrostek *-in*. *Sandomierz* zaś pochodzi od imienia *Sądomir*, podobnego do znanych imion słowiańskich: *Sławomir*, *Jaromir*.

Znaczenie realne może z czasem zacząć się różnić od znaczenia etymologicznego. Zachodzi to najczęściej wtedy, gdy przedmiot nazywany dawnym wyrazem zmienia się na skutek rozwoju techniki.

Kiedyś *miednica* była 'naczyniem wyrabianym z miedzi', dziś może być zrobiona z blachy, z porcelany, z plastyku itp. Kiedyś *bielizna* oznaczała nie tylko 'białą pościel', ale i 'białą odzież'. Dziś *bielizna* zarówno osobista, jak i pościelowa może być najróżniejszego koloru.

Zatarcie wyraźnego związku między pochodzeniem i budową wyrazu a jego znaczeniem nazywamy leksykalizacją wyrazu. Zjawisko leksykalizacji zachodzi najbardziej typowo w nazwach miejscowości.

Ze względu na budowę słowotwórczą i pierwotne znaczenie etymologiczne dzielimy nazwy miejscowe na: topograficzne, służebne, dzierżawcze, patronimiczne i kulturowe.

Nazwy topograficzne są nazwami terenu, na którym powstała osada, np. *Błonie* 'szeroka niska łąka', *Łąka* i *Łęczyca* 'wielka łąka', *Góra*, (*Psie*) *Pole*. Należą tu również nazwy skupisk leśnych charakterystycznych dla terenu, np. *Las*, *Brzeziny*, *Ólszynka*, *Dąbie*, *Lipiny*, *Topola*, *Wierzbie*, *Kępa* itp.

Wsie służebne typu *Grotniki*, *Konary*, *Łagiewniki*, *Mydlniki*, *Piekary*, *Smolniki*, *Sokolniki*, *Szczytniki*, *Winiary* były osadami rzeźmieślników, którzy dostarczali swoje wyroby dla pana feudalnego. Tak np. *grotniki* wyrabiali groty, tj. 'strzały', *łagiewniki* — naczynia drewniane (*łagwie*, *łagiewki*), *mydlniki* — mydło, *smolniki* — smołę, *szczytniki* — szczyty, czyli tarcze, *żyrniki* — żerdzie, czyli drągi i deski. *Konary* hodowali konie, *psary* — psy, *sokolniki* — sokoły dla pańskich łowów; *winiary* — uprawiali wino, *piekary* — piekli chleb itp.

Nazwy dzierżawcze są dawniejszymi przymiotnikami dzierżawczymi, wymieniającymi założyciela lub właściciela osady. Najstarsze nazwy tego typu mają w zakończeniu spółgłoskę miękką lub niegdyś miękką. Tak np. *Poznań* to 'gród Poznana', *Przemysł* — 'gród Przemysła', a *Budzisław*, *Morzysław*, *Wrocław* to posiadłości Budzisława, Morzysława, Wrocisława. Tu należą także nazwy *Oświęcim* i *Radom*. Miętkość spółgłosek *m* i *w* występuje w dopełniaczach *Budzisławia*, *Wrocławia*, *Oświęcimia*, *Radomia*.

Bardziej przejrzystą budowę mają nazwy dzierżawcze z przyrostkami *-ów* i *-in*. Przyrostki te tworzą do dziś przymiotniki dzierżawcze, szczególnie w mowie potocznej i w gwarach, np. *mamin synek*, *ojcowe słowo*. Jako przymiotniki odmieniały się przez rodzaje, dlatego w nazwach miejscowych mamy zakończenia rodzajowe *-ów*,

*-owa*, *-owo*, np. *Ojców*, *Częstochowa*, *Orchowo*, lub *-in*, *-ina*, *-ino*, np. *Miliń*, *Golina*, *Myślęcino*. W północnej Polsce (Wielkopolska, Kujawy, Mazowsze, Pomorze) po spółgłosce miękkiej dodawano przyrostek *-ew*, *-ewa*, *-ewo*, np. *Chwaliszew*, dawniejsza *Warszewa*, *Dziewirzewo*, *Mikoszewo*.

Imiona słowiańskie były często skracane, np. *Benedykt* na *Bień*, *Bienisz* — stąd nazwa miejscowa *Bieniszew*; *Chwalisław* — na *Chwalisz* — stąd *Chwaliszew*, *Sławomir* — na *Sławosz* lub *Sławęta*, stąd nazwy *Sławoszew* i *Sławęcín*.

Nazwy patronimiczne nazywały potomków wspólnego przodka, a więc rody. Tworzono je z przyrostkiem *-icy* lub *-owicy*, później *-ice*, *-owice*, np. *Racławice* (dawniej *Racławicy*) potomkowie *Racława*, tj. *Radosława*, *Maciejowice*, *Racięcice* itp. Nazwy tego typu oznaczały również poddanych pana świeckiego lub duchownego, np. *Biskupice* to poddani biskupa'.

Nazwy kulturowe zostały utworzone od nazw wytworów kultury. Są to przede wszystkim mieszkania i osady: *Budy*, *Budki*, *Chalupy*, *Dwory*, *Grody*, *Gościńce*, czyli 'zajazdy'; warsztaty: *Kuźnie*, *Kuźnice*, *Młyny* i *Młynki*, *Piły*, tj. 'tartaki'; różne drogi, a więc *Gacie*, czyli *Groble*, *Mosty*, *Mostki*; miejsca targowe: *Targi*, *Tarżki*; miejsca kultu, np. *Święte*; nazwy miejsc po wypaleniu zarośli typu *Żagań*, *Żary*, *Zgorzelec*, *Zgierz*; nazwy miejsc po wyciętych lub wykarczowanych lasach: *Prziesieki* i *Łazy*.

Wsie nowo założone i zwolnione od ciężarów na rzecz pana nazywano *Wolami* (np. *Wola Łaszczowa*) i *Lgotami*.

Dziś nazw miejscowych zakończonych na *-ów*, *-owa*, *-owo*; *-ew*, *-ewa*, *-ewo*; *-in*, *-ina*, *-ino* czy *-ice* już nie analizujemy, nie dzielimy na części znaczeniowe, nie rozumiemy etymologicznie, ale widzimy w nich całościowe, syntetyczne, czyli zleksykalizowane nazwy miejscowości.

Dział językoznawstwa, zajmujący się etymologią nazw osobowych i miejscowych, nazywa się onomastyką, od greckiego wyrazu *onoma* 'nazwa, imię'.

## REALNE I PRZEROŚNE ZNACZENIE WYRAZÓW

Analizując utwory poetyckie w szkole, zwykle ukazujemy w nich porównania i przerośne jako główny składnik piękna.

Przenośnie istnieją nie tylko w języku poetyckim, są one powszechnym zjawiskiem językowym. Szczególnie wyraźnie można zauważyć funkcjonowanie przenośni w mowie dzieci, które mają mały zasób wyrazów, a muszą nazywać mnóstwo przedmiotów i zjawisk otaczającego świata. Nazywają je więc wyrazami oznaczającymi podobne znane przedmioty.

W języku dorosłych obserwujemy również zjawisko przenoszenia nazw na inne przedmioty, czyli nadawania nowym przedmiotom starych nazw, a wyrazom — nowych znaczeń. Istotą przenośni jako zjawiska językowego jest nazywanie znanymi wyrazami nowych zjawisk, zaobserwowanych w otaczającej rzeczywistości. Konieczność tej operacji wynika stąd, że w „morzu zjawisk” odkrywamy nieustannie nowe elementy, nowe fragmenty, dla których „w żyjących języku nie ma głosu” (Mick.), nie mamy nazwy, a my swoje spostrzeżenia chcemy przekazać innym ludziom.

Pierwotny, podstawowy zasób słów zawierał przede wszystkim nazwy przedmiotów, cech i czynności konkretnych, np. *człowiek, pies, drzewo; biały, czarny, jasny, ciemny, zimny, gorący, słodki, gorzki; siedzieć, robić, spać* itp.

Wyrazami podstawowymi są również zaimki: *ja, ty, my, wy; kto, gdzie, jak; ten, tu, tak*; liczebniki od jednego do dziesięciu, *sto, tysiąc*; partykuły: *czy, nie, no, li*; spójniki *a, i, bo, że*; przyimki: *do, od, na, po, w, z*.

Gdy z rozwojem nauk i sztuk powstała konieczność nazwania nowych zjawisk, zwykle nazywano te nowe zjawiska duchowe, abstrakcyjne, starymi nazwami rzeczy konkretnych. Tak np. w muzyce słuchowe, a więc mniej konkretne cechy tonów nazywano wyrazami, określającymi zjawiska wzrokowe; mówi się więc o głosach *jasnych i ciemnych, wysokich i niskich, o gamach twardych (dur) i miękkich (mol)*. Są to wszystko pierwotne przenośnie.

Podobne zjawisko zachodzi przy nazywaniu różnych czuć organicznych oraz uczuć. O bólu w kościach mówimy, że nas *rwie, łamie, łupie*. Mówimy, że serce nam *bije, trzepoce, wali*, a nawet *wyrywa się z piersi*:

Serce mi się wciąż wyrywa  
do rodzinnych moich stron...

(L. Rydel)

Wyrazami przenośnymi nazywamy również czynności umysłowe,

np. *rozważamy coś* (jak na wadze), robimy *rozbiór* gramatyczny tekstu (jak zabawki, zegarka, domu), *łamiemy* sobie głowę, *wysnuwamy* wnioski (jak nici), *wnosimy* stąd (jak paczki do domu). Mamy *po-glądy* i *zapatrywania*. Od wyrazu *patrzeć* powstało również wyrażenie *rozpatrywać sprawę* itd. Sam zresztą wyraz *przenośnia* jest nazwą przenośną, bo kto kiedy „przenosił” wyraz z przedmiotu na przedmiot. Po prostu nazywamy nowy przedmiot starym wyrazem.

Brak nazwy dla nowego zjawiska nie jest jedyną przyczyną stosowania przenośni. Jeżeli Mickiewicz w wierszu *Do Bohdana Zaleskiego* nazywa tego poetę *słowiczkiem* (*Słowiczku mój, a leć, a piej*), to nie dlatego, że nie znał jego imienia i nazwiska, ale dlatego, że chciał go porównać do najpiękniej śpiewającego ptaka. Chciał w ten sposób wyrazić swój podziw dla niego w sposób obrazowy i pełen uczucia. Takich samych przenośni używamy wszyscy na co dzień, gdy mówimy do kochanych osób: *mój aniele, mój skarbie, moje złoto, moje cudo*.

Przenośnie są jednym ze źródeł wieloznaczności wyrazów. Wyraz *babka* ma znaczenie podstawowe ‘matka ojca lub matki’. Ale ponieważ matka ojca lub matki jest stara, więc wyraz ten staje się nazwą ‘starej kobiety’; a że stare kobiety dawniej często zebrały, stąd trzecie znaczenie ‘zebraczka’. Czwarte znaczenie, ‘ciasto o wysokim kształcie’, może wynikać z podobieństwa jego kształtu do szerokiej, długiej spódnicy, noszonej dawniej przez stare kobiety. Przez podobieństwo nazywają także *babami* ‘wielkie, grube kloce do wbijania pali’, a *babkami* — ‘podkładki do klepania kos’. Dziś *babka* oznacza również ‘młodą kobietę’. Jest to nowe, żartobliwe znaczenie nadane przez kontrast.

Bywa i tak, że podstawowe znaczenie wyrazu zanika, a pozostaje tylko znaczenie przenośne. *Szczytem* dawniej nazywano ‘tarczę’, której główną częścią był okuty, wyniesiony środek. Stąd *szczyt* to przenośnie ‘najwyższy punkt wzgórza’. Kształt tarczy miała węższa ściana domu, a szczególnie trójkątna jej część pod dachem, dlatego została nazwana *szczytem*. Szczyt do dziś na wsi zabija się deskami lub zamurowuje, a o domu mówi się, że ma *szczytową ścianę*, albo, że stoi *szczytem do drogi*. Stare znaczenie wyrazu *szczyt* ‘tarcza’ zaginęło, nowe — ‘węższa ściana budynku’ — pozostało.

Podobnie zanikło pierwotne etymologiczne znaczenie wyrazu *zboże* ‘bogactwo, dostatek, dobytek, majątek’. (por. np. przymiotnik *bo-*

gaty — 'dostatni, majątny'), a pozostało nowe, przenośne: 'żyto, pszenica i inne rośliny uprawiane dla ziarna'. Niegdyś wyraz *bydło*, utworzony od czasownika *być*, oznaczał 'to wszystko, co jest w zagrodzie, co się posiada', czyli 'majątek, dobytek', dziś wyraz ten oznacza tylko 'rogate zwierzęta domowe'.

Znaczenie przenośne otrzymują wyrazy przez połączenie z innymi wyrazami, czyli przez kontekst. Tak np. przymiotnik *perłowy* w wyrażeniu *masa perłowa* ma znaczenie realne i oznacza 'masę otrzymaną z muszli mięczaków morskich', a służącą m.in. do wyrobu guzików. W zdaniu Mickiewicza: *perłowe ząbki błysną wśród koralu*, wyraz *perłowe* znaczy 'białe, lśniące, piękne' ząbki, a *koralami* nazywa poeta 'czerwone usta'.

Wyrażeń przenośnych, wynikających z podobieństwa przedmiotów, cech i zjawisk, a zrozumiałych dzięki kontekstowi, mamy w poezji bardzo dużo: *koralowe usta*, *alabastrowe czoło*, *hebanowe włosy* (czarne jak heban), *złoty sen*, *złote słońce*, *złote słowa*, *złote usta*.

Odkąd zniknęła jak sen jaki złoty,  
Omdlewam z bólu, usycham z tęsknoty.

(Słowacki)

U podstawy przenośni języka potocznego i poetyckiego leży podobieństwo przedmiotów, cech, czynności i zjawisk. Drugą podstawą przenośnego znaczenia wyrazów jest związek między przedmiotami i zjawiskami. Najbardziej typową przenośnią tego rodzaju jest używanie nazwy części zamiast nazwy całości: *Pańska ręka mnie dotknęła* (Kochan.). *Widać było w tym palec Boży*. *Moja noga tam nie postanie* (Mick.). *Gdy ktoś wstąpił w progi moje, włos mu z głowy spaść nie może* (Fredro).

Podstawą przenośni może być także związek wyrazów oznaczających przyczynę i skutek. Tak np. wyraz *żniwo* może oznaczać 'koszenie zboża' albo wynik tej pracy, a więc 'skoszone zboże, plon, zbiór'. Na zasadzie łączności sprawcy i dzieła mówimy: *czytam Mickiewicza*, zamiast *czytam utwory napisane przez Mickiewicza*.

Istnieją przenośnie, w których zamiast przedmiotu wymienia się materiał, z którego przedmiot jest zrobiony, np. *O wschodzie słońca ryknęły spiże*, zamiast 'armaty ze spiżu'. *Naród ich dźwiga żelaza*, zamiast 'kajdany żelazne' (Mick.).

Szczególną wartość obrazową i uczuciową mają ożywienia i u-

osobienia. Ożywienia polegają na tym, że o przedmiotach martwych mówi się lub pisze jak o żywych. W tego rodzaju przenośni obfituje *Pan Tadeusz*. W opisie ciszy przed burzą *łany zbóż poglądają w niebo najeżywszy słomę*. *W sadzie liść zielony potrącony nogą podnosił się, drżał chwilę, aż się uspokoił*.

W opisie sadu poeta przedstawia warzywa jako osoby na uczcie: *kapusta sędziwe schylając łysiny siedzi i zda się dumać o losach jarzyny*. Na polanie leśnej poeta widzi scenę z wesela: *Drzewa i krzewy liśćmi wzięły się za ręce, jak stojące do tańca panny i młodzieńce*. Ten typ przenośni nazywamy uosobieniem lub personifikacją.

## WYRAZY BLISKOZNACZNE

Wyrazami bliskoznacznymi albo synonimami nazywamy różne wyrazy, którymi określamy ten sam desygnat.

Istnieje w Polsce pospolita roślina sprowadzona do Europy po odkryciu Ameryki przez Kolumba, a do Polski, jak opisuje Kitowicz, na początku XVIII wieku. Ta roślina ma w Polsce wiele nazw. Na północy nazywają ją *kartoflem*, w Małopolsce — *ziemniakiem*, a w Wielkopolsce — *pyrką* lub *pyrką*.

Na przykładzie nazw ziemniaka w Polsce można obserwować przyczyny powstawania i źródła synonimów. Ziemniaki sprowadzono do Polski za panowania Sasów. Sprowadzono więc z Saksonii wraz z niemiecką nazwą *die Kartoffel*. Nazwę tę przyswojono do tego stopnia, że słownik wyrazów obcych już jej nie notuje. Niemcy nazwę *kartofel* wzięli od Włochów, gdzie ta roślina nazywała się *tartufole*. Ale Niemcy przetłumaczyli również nazwę francuską *pomme de terre* 'owoc ziemny, jabłko ziemne', nazywając bulwę ziemniaka *Erdapfel* 'jabłko ziemne'. Na wzór „owocu ziemnego” powstała nasza nazwa: *ziemniak* (w Małopolsce *ziemniak*), z niemieckiej ludowej nazwy *bery* powstała prawdopodobnie w czasie zaborów wielkopolska nazwa *pyry*, *pyrki*. Nazwę tę „uszlachetniono” następnie na *perki* i dorobiono etymologię ludową, że to roślina z południowoamerykańskiego kraju Peru.

Ponieważ w różnych krajach wyhodowano różne odmiany ziemniaków, które następnie sprowadzono do Polski, były więc odmiany kar-

tofli: *sasy* lub *sasaki*, *amerykany*, *rusaki*, *brambery* (z Brandenburskiej) itd. Często nazwa pewnej odmiany ziemniaka, na zasadzie przenośni nazywającej część zamiast całości, stawała się nazwą całego gatunku.

Przedstawiliśmy tu w skrócie pochodzenie różnych nazw zwierząt, aby ukazać pochodzenie wyrazów jednoznacznych. Różne nazwy tego samego przedmiotu najczęściej są pożyczkami z różnych języków, dokonanymi w różnym czasie.

Drugim źródłem synonimów są nazwy powstałe w różnych gwaraach języka. Tak np. *kogut* nazywa się w różnych okolicach Polski różnie: *kurak*, *kogut*, *piejak*. *Wilga* ma także różne nazwy: *wywielga*, *wywiołga*, *boguwola*, *zofija* i *wilga*.

Trzecim źródłem synonimów są gwary środowiskowe związane z pewnymi zawodami. Tak np. myśliwi mają osobne zawodowe nazwy dla różnych zwierząt łownych. U nich zając — to *szarak*, jego nogi — to *skoki*, uszy — to *śluchy*, a oczy — *trzeszcze*. Tego rodzaju odmienne nazwy były stosowane ze względów magicznych. Chodziło o to, aby wypowiedzeniem nazwy właściwej nie straszyc płochliwej zwierzyny.

W świadomości pierwotnego człowieka wyraz był niemal tym samym, co istota nazywana. Dlatego nie wymawiano nazw zwierząt groźnych, aby ich nie wywołać, z czego powstało powiedzenie: *nie wywołuj wilka z lasu*. Stąd pochodzą także różne zastępcze nazwy dla niedźwiedzia: *miś* i góralskie *on*. Nazwa *niedźwiedź*, czyli 'miodojad', jest również peryfrazą, zastępującą nieznaną już dzisiaj pierwotną nazwę tego zwierzęcia.

Źródłem synonimów są również eufemizmy, czyli wyrazy szlachetne używane zamiast takich, które uważa się za grubiańskie, prostackie, ordynarne albo nieskromne. Stąd nazwy *tyłek*, *siedzenie* dla tej samej części ciała.

W języku istnieje bardzo wiele wyrazów o znaczeniu zbliżonym, podobnym, czyli wyrazów bliskoznacznych. Wiele wyrazów bliskoznacznych ma takie samo pochodzenie, jak wyrazy jednoznaczne. Są to również wyrazy zapożyczone z języków obcych; tak np. różne nazwy konia, takie jak *ogier*, *rumak*, *bachmat*, mają pochodzenie tatarskie i tureckie, bo z Turcji często do Polski konie sprowadzano.

Wyrazy bliskoznaczne zwykle mają różny odcień znaczeniowy. *Rumak* to nie tylko 'koń', ale 'koń wspaniały'; *ogier* to 'koń płci

męskiej'. *Klacz*, *kobyła*, *szkapa*, *żrebica*, to różne nazwy 'konia płci żeńskiej'; *klacz* to 'kobyła dobrej rasy', *szkapa* to 'nędna kobyła', a ludowa nazwa *żrebica* oznacza 'klacz młodą'.

Wyrazy bliskoznaczne powstają również przez operacje słowotwórcze. Najczęściej są to wyrazy zgrubiałe albo zdrobniałe, pieszczotliwe. Tak np. *koń*, w zależności od wielkości, wyglądu i uczucia, jakie w nas wywołuje, może być nazwany wyrazem zgrubiałym *konisko* lub zdrobniałym *konik*. Tak samo można zgrubiać i zdrabniać nazwę każdego przedmiotu, tworząc szereg wyrazów bliskoznacznych, ale nie jednoznacznych.

Wyrazy bliskoznaczne tworzy się także przez dodanie przedrostka *nie-* do wyrazów o przeciwnym znaczeniu. Tak np. chcąc utworzyć wyraz bliskoznaczny do wyrazu *niski* stworzymy wyraz zaprzeczony z wyrazu o przeciwnym znaczeniu, np. *niewysoki*. Tak samo stworzymy szereg synonimów przymiotnikowych: *cieńki* — *niegruby*, *duży* — *niemały*, *ślaby* — *niemocny*, *mały* — *nieduży*, *dobry* — *niezły*, *zły* — *niedobry*.

Wyrazy z przedrostkiem *nie-* zbliżają się znaczeniem do swoich odpowiedników, ale nie są jednoznaczne. Wyraz *niewysoki* oznacza coś pośredniego między *wysoki* a *niski*. W stosunkach międzyludzkich wyrazy takie pełnią rolę eufemizmów. Jeżeli powiemy komuś, że jest *niemądry*, na pewno to go mniej dotknie, niż gdybyśmy powiedzieli wprost, że jest *głupi*. Takie samo znaczenie osłabione mają przymiotniki *nieczysty*, *niemłody*, *nieładny*, *nieporządkny* w stosunku do ich bliskoznaczników *zły*, *brudny*, *stary*, *brzydki* i *chaotyczny*.

Zaprzeczone wyrazy o ujemnym znaczeniu mają również odpowiednie zabarwienie uczuciowe: *niezły*, *niegłupi*, *niestary*, *niebrzydki* to jednocześnie to samo i coś innego niż *dobry*, *mądry*, *młody* i *ładny*.

## WARTOŚĆ UCZUCIOWA WYRAZÓW

Przedmioty i zjawiska uważamy na podstawie porównania za jasne lub ciemne, wielkie lub małe, piękne lub brzydkie, wesołe lub smutne, miłe lub przykre, dobre lub złe. Odpowiednie określenia i odczucia mają charakter indywidualnej oceny i zależą od wychowania, przyzwyczajenia, od kultury, a czasem od stanu uczuciowego,

w jakim znajduje się mówiący. Tak np. człowieka w nieszczęściu razi wesoły śmiech, muzyka, zabawa. Reakcja uczuciowa na pewne zjawiska zależy również od miejsca. To, co przystoi w lesie lub na polu, np. hałaśliwa rozmowa, głośny śmiech itp., razi nas w teatrze, tramwaju, a nawet na ulicy.

Stosunek uczuciowy do przedmiotów, cech i zjawisk przechodzi na wyrazy, którymi te rzeczy nazywamy. W ten sposób powstaje zabarwienie uczuciowe wyrazów. Wyraz sam w sobie, jako zespół dźwięków, może mieć tylko miłe lub niemiłe brzmienie. Piękno napisanego wyrazu zależy od tego, czy piszący ma piękny charakter pisma. Barwa uczuciowa wyrazu nie wiąże się z jego brzmieniem ani z jego kształtem graficznym, ale z jego znaczeniem.

Rozróżniamy dodatnie i ujemne zabarwienia uczuciowe wyrazów. Do wyrazów o zabarwieniu uczuciowym dodatnim należą te wyrazy, które nazywają przedmioty, cechy, czyny i uczucia szlachetne, miłe, cenne, pożądane, np. *dobry, miły, grzeczny, uprzejmy, zasłużony; cześć, honor, miłość, przyjaźń, pomoc, przywiązanie; broń, pomagać, radzić, uczyć, wychowywać*.

Dodatnie zabarwienie uczuciowe mają prawie wszystkie wyrazy zdrobniałe, np.: *babcia, ciocia, dziecię, mama, tata, wujek, drzewko, kwiatek, ogródek, łączka, trawka, krówka*.

Niektóre wyrazy zdrobniałe mają zabarwienie ironiczne lub pogardliwe, np. *synalek, damula, damulka, paniusia* itp.

Wyrazów zdrobniałych i pieszczotliwych używa się w życiu rodzinnym dla wyrażenia miłości, czułości, przywiązania. Używają ich również poeci, chcąc wyrazić swój stosunek uczuciowy do opisywanych osób i przedmiotów. Wiele tego rodzaju wyrazów znajdujemy w *Balladach i romansach* Adama Mickiewicza. W balladzie *Rybka* zastosował poeta następujące rzeczowniki zdrobniałe: *wioska, włoski, łączka, rączki, Krysia, dziecię, dzieciątko, oczki, kamuszki, koralki, muszki, rybka, piórka, szyjka, jabłuszka, główka, skrzelki, bąbelki, ranek* itd., co mu mieli za złe krytycy i recenzenci warszawscy, a co w naszym odczuciu dodaje uroku utworowi.

Osobną grupę wyrazów o dodatnim zabarwieniu uczuciowym stanowią wyrazy podniosłe, nazywające przedmioty i zjawiska wielkie, piękne, cenne. Ich użycie czyni mowę poważną, majestatyczną, a styl — podniosłym. Przykład takiego stylu daje nam Mickiewicz w sonecie *Widok gór ze stepów Kozłowa*:

Tam! czy Allah postawił ścianą morze lodu?  
Czy aniołom tron odlał z zamrożonej chmury?  
Czy Diwy z ćwierci lądu dźwignęły te mury,  
Aby gwiazd karawanę nie puszczać ze wschodu?

Utworem napisanym w stylu podniosłym jest m.in. *Oda do młodości* Mickiewicza, gdzie prócz podniosłych wyrazów zastosował poeta wielkie obrazy, takie jak np. stworzenie świata.

Wyrazy o zabarwieniu ujemnym nazywają osoby, przedmioty i czyny budzące niechęć, odrazę, wstręt, np. *bandyta, cham, drab, kat, łotr, opryszek, oszust*.

Ujemne zabarwienie uczuciowe mają także wyrazy zgrubiałe, np. *babsko, chłopisko, krówsko, konisko, ptaszysko, zimnisko*.

Wyrazy nie nacechowane żadnym uczuciem mogą nabrać dodatniego lub ujemnego zabarwienia uczuciowego, gdy ich użyjemy w znaczeniu przenośnym. Tak np. wyrazy *gad, łapa, pysk* nie mają zabarwienia uczuciowego, gdy są zastosowane w klasyfikacji czy opisie zwierząt. Ujemne znaczenie otrzymują wtedy, gdy są użyte przenośnie dla nazwania człowieka, jego twarzy lub ręki.

Nie nacechowany uczuciem wyraz *osioł*, gdy stanie się przenośną nazwą człowieka upartego lub tępego, nabiera wyraźnie ujemnego zabarwienia uczuciowego. Wyraz *gwiazda* w znaczeniu astronomicznym może być uczuciowo obojętny; gdy natomiast w wierszu Kochanowskiego czytamy zdanie: *a oczy dwie gwiazdy prawe*, wyraz ten ma zabarwienie dodatnie.

W pewnych sytuacjach wyrazy o ujemnym zabarwieniu uczuciowym mogą stać się wyrazami o zabarwieniu dodatnim. Jeżeli ktoś miłą osobę nazwie np. *żabą, żabusią* czy *kochaną żabą*, słowa te mogą stać się wyrazem miłości, sympatii itp. Użycie wyrazu o zabarwieniu ujemnym w realnej dodatniej sytuacji uczuciowej jest istotą żartu lub stylizacji żartobliwej. Żartować więc wolno tylko z osób, które się kocha, lubi, szanuje. Żart jest zjawiskiem pozytywnym, dodatnim, jest dowodem inteligencji osoby, która go stosuje i osoby, która się na żarcie poznaje. Trzeba umieć żartować tak, aby nikogo nie urazić.

Odwrotne zjawisko zachodzi w wypadku ironii. Jeżeli ktoś żywi względem drugiego człowieka uczucia nieprzyjazne, jak złość, gniew, nienawiść, lekceważenie, pogardę, a używa dla nazwania jego samego lub jego czynów wyrazów o dodatnim zabarwieniu uczu-

ciowym, mamy do czynienia z ironią, ze słowem lub zdaniem ironicznym. Tak więc nazwanie chuligana — *bohaterem*, lenia — *pilnym uczniem*, oszustwa — *uczciwością* jest oczywistą ironią. Ironia, jako zastosowanie w mowie kontrastu między pozorną pochwałą a rzeczywistym potępieniem, ma charakter drwiny. W walce słownej jest straszliwą bronią. Posługują się nią satyrycy. Celował w niej Krasicki. W satyrze *Do króla* rzekomo chwali szlachtę, a w gruncie rzeczy zarzuca jej krańcową głupotę.

W kontaktach międzyludzkich dla uniknięcia wyrazów o jaskrawo ujemnym zabarwieniu używamy eufemizmów, czyli wyrazów i wyrażeń zastępczych o zabarwieniu dodatnim lub obojętnym.

W poprzednim rozdziale była mowa o eufemizmach z przedrostkiem *nie-*, np. *niemłody* zamiast *stary*, *niedobry* zamiast *zły* itp. Eufemistyczny charakter mają zwroty: *mijać się z prawdą*, zamiast *kłamać*, *mieć smołę w rękach*, zamiast *kraść*. Aby nie wypowiadać wyrazów szokujących, dokonuje się również ich przekręcania, przekształcania eufemistycznego. Tak np. zamiast przekleństwa *diabeł* mówi się *diasek*, zamiast *cholera* — *cholewa*, *choroba*, zamiast *ścierwo* — *ścierka*, zamiast *psia krew* — *psia treść* i *psia kitka*.

Zastosowanie w tekście wyrazów o odpowiednim zabarwieniu uczuciowym zabarwia całość wypowiedzi i nadaje jej odpowiedni styl. W literaturze naukowej stosuje się styl naukowy. W tego rodzaju publikacjach używa się terminów o ściśle sprecyzowanym znaczeniu i wyrazów jak najmniej nacechowanych uczuciowo, aby wypowiedź uczynić obiektywną relacją, wykładem przemawiającym do rozumu.

W literaturze pięknej, w poezji, powieści, noweli, w reportażu, felietonie autorzy starają się o styl artystyczny, który jest barwny nie tylko przez barwne opisy, ale i przez stosowanie wyrazów o odpowiednim zabarwieniu uczuciowym. Może to być styl podniosły (*Reduta Ordony*, *Sonety krymskie*, *Konrad Wallenrod*), styl żartobliwy, zastosowany np. w charakterystyce Hrabiego w *Panu Tadeuszu*, styl rubaszny, który cechuje np. wypowiedzi Dobrzyńskich w czasie narady w księdze VI. *Pan Tadeusz* zawiera całą gamę stylów od podniosłego do rubasznego. Jest tam i ironia, i humor, i żart, i styl nastrojowy, np. w opisie wieczoru w Soplicowie. Umiejętność stosowania odpowiedniej stylizacji w mowie i piśmie cechuje artystę słowa.

## ZMIANA ZNACZENIA I BARWY UCZUCIOWEJ WYRAZÓW

Jak już wspominaliśmy, nazwa *miednica* została utworzona wtedy, gdy te naczynia wyrabiano z miedzi. Rzeczownik *miednica* utworzono od przymiotnika *miedny* za pomocą formatu *-ica*. Wtedy wyraz ten oznaczał 'naczynie miedziane, misa miedziana'. Z czasem zmienił się materiał, z którego to naczynie wyrabiano, a tym samym zmieniło się znaczenie realne wyrazu. Nazwa pozostała, ponieważ naczynie, choć wyrabiane z innych materiałów, zachowało dawny kształt i przeznaczenie.

Jeszcze większa zmiana znaczenia realnego zaszła w wyrazie *wóz*. Pierwotne wozy były zrobione z drewna i miały tylko dwa koła. Takich wozów używają do dnia dzisiejszego mieszkańcy wsi w krajach śródziemnomorskich. Typowym przykładem prymitywnego pojazdu dwukolnego jest np. turecka *arba*.

Połączenie dwóch wozów dwukolnych dało początek wozowi czterokolnemu. Przez zastosowanie napędu parowego lub spalinowego zamiast dawnego zaprzęgu konnego stworzono różnego rodzaju pojazdy mechaniczne: *parowozy*, *samochoy*, *ciągniki* i *elektrowozy*. Jeżeli porównamy ze sobą dawny wóz konny i dzisiejszy wóz-samochód, zauważymy, że w ciągu wieków wóz bardzo się zmienił. Wóz-samochód jest to przedmiot z żelaza i stali, poruszany przez silnik spalinowy lub elektryczny. Pozostały jednak pewne cechy, które pozwalają nazwać go *wozem*: cztery koła oraz jego funkcja jako 'środek transportu' dla ludzi i towarów.

Podobne zmiany znaczenia zaszły w wielu nazwach narzędzi. Dzisiejszy pług żelazny ma inny kształt i zrobiony jest z innego materiału (stal) niż dawny średniowieczny pług drewniany, w którym nawet skibę odkładała drewniana deska. W niektórych okolicach do dziś stalową odkładnicę nazywa się *deską*.

Wyraz *bielizna*, utworzony od wyrazu *biały* za pomocą przyrostka *-izna*, oznaczał niegdyś 'białość', później 'białą pościel' i 'białą odzież'. Jeszcze w *Panu Tadeuszu* czytamy, że panie ubierały się w *bieliznę*, tzn. w 'białe suknie'. Dzisiaj *bielizna* ma znaczenie 'powłóczek na pościel' oraz 'spodniej części odzieży', przy czym i jedna, i druga najczęściej już bywa nie biała, lecz kolorowa.

Wyrazy w dziejach języka zmieniają również wartość uczuciową. Wyraz *kobieta* został utworzony od nazwy *koba*, czyli 'chlew,



obora' i oznaczał służącą zajmującą się inwentarzem, niejako 'chlewną dziewczkę'. Do wieku XVII wyraz *kobieta* miał znaczenie obelżywe. W XVIII wieku stał się uczuciowo obojętny i z czasem wyrugował dawną nazwę *niewiasta*. Dziś wyraz *kobieta* ma dodatnią wartość uczuciową, o czym świadczy choćby nazwa *Dzień Kobiet*.

W dziejach wyrazów bywają i sytuacje odwrotne. Wyraz mający niegdyś dodatnią wartość uczuciową staje się wyrazem zabarwionym ujemnie. Tak np. wyraz *dziad* oznaczał niegdyś 'ojca ojca' albo jeszcze dawniejszego przodka, jak np. *pradziad*. Później zaczął znaczyć mężczyznę starego, niedołężnego, a ponieważ — jak pisze W. Potocki w satyrze *Wolne kozy od pluga* — ludzie starzy skazani byli na żebranie i śmierć „pod cudzymi płoty”, nazwa *dziad* stała się synonimem 'żebraka' i ma ujemne zabarwienie uczuciowe.

Wyraz *dziewka* lub bardziej podniosły *dzieweczka* w *Trenach* Kochanowskiego znaczył tyle, co dziś 'dziewczyna, dziewczynka', 'córka'. W *Panu Tadeuszu* wyraz *dziewka* oznacza jeszcze 'dziewczyna wiejska' lub 'dorosła panna'. W opisie koncertu Jankiela czytamy: *Dziewki chcą tańczyć, chłopcy w miejscu nie dostoją*. Słowacki w *Ojcu zadżumionych* nazywa zmarłą dziewczynę 'dzieweczka':

I tak umarła ta moja dziewczeczka.  
A piękna była jak anioł — po śmierci.

Wyraz *dziewka* w XIX wieku zaczął oznaczać 'dziewczynę służącą', zwykle pochodzącą ze wsi, a że lud wiejski był lekceważony, więc i wyraz *dziewka* nabierał coraz bardziej ujemnego znaczenia.

Dodatnie zabarwienie uczuciowe miał niegdyś wyraz *gęba*, który oznaczał 'usta', a także 'twarz'. Kochanowski we fraszce miłosnej napisał:

A gdy ciebie pocałuję,  
Trzy dni w gębie cukier czuję.

Dziś ten wyraz ma wyraźnie ujemne zabarwienie.

## ZANIKANIE WYRAZÓW

Czytanie i rozumienie tekstów staropolskich jest rzeczą trudną przede wszystkim dlatego, że wielu wyrazów nie rozumiemy. Wyrazy te wyszły z powszechnego użycia, więc nie poznaliśmy ich,

uczając się języka polskiego. Wyrazy, których nie ma we współczesnym, żywym języku, a spotykamy je tylko w zabytkach pisanych w dawnych wiekach, są dla nas martwe.

W dziejach narodu i języka jedne wyrazy wychodzą z użycia, zamierają, a na ich miejsce powstają wyrazy nowe. Horacy porównał język do drzewa, na którym jedne liście obumierają, więdną i opadają, a inne nieustannie się rozwijają z pączków i rosną. Pisząc to miał na myśli drzewa południowe, które nigdy nie tracą wszystkich liści.

Zanik wyrazów związany jest z rozwojem kultury materialnej i duchowej narodu. Giną stare narzędzia, wytwory, budowle, giną potrawy, a wraz z nimi giną ich nazwy.

Bardzo duże zmiany zachodzą w słownictwie dotyczącym odzieży, ponieważ w tej dziedzinie panuje stale zmieniająca się moda. Zanikła więc nazwa 'odzieży' *rucho* oraz nazwy różnych jej części: *gzło* 'koszula' (w *trenach* Kochanowskiego czytamy: *gnieźleczkoć tylko dała...*), *nadrągi* 'spodnie, nogawice', *podwika* 'zawój na głowę, chustka', *rąb*, *rąbek* 'chustka' (por. w kolędzie: *rąbek z głowy zdjęła*). Zaginęły również nazwy wielu ozdób, czyli *ceregieli*: *chomla* 'obrączka na głowę', *sponki* 'broszki', *manele* 'bransolety', *kanaki* 'näszyjniki'. Kobiety ponadto malowały sobie lica różnymi *liczydłami*, tj. 'szminkami'.

Drugą dziedziną, w której najszybciej następowały zmiany rzeczy i wyrazów, była sztuka wojenna. Przed wynalezieniem broni palnej walczono *włóczniami*, które w czasie marszu wleczono za koniem, *kopiami* i *sulicami*, którymi tak jak i *oszczepami* rzucano w nieprzyjaciół. Z *łuków szyto* do wroga *szypami*, *strzałami* i *grotami* osadzonymi na *brzechwach*.

Na broń odporną, czyli *zbroję*, składał się *pancerz* (z niem. *Panzer*) lub *puklerz* (z niem. *Buckler*), osłaniający przede wszystkim piersi. Na głowę wkładano *hełm z przyłbicą*. Zastłano się starym słowiańskim *szczytem* lub nowszą węgierską *tarczą*, nazywaną też z włoska *pawężą* (od włoskiej nazwy *pavese*).

Po wynalezieniu broni palnej powstawały coraz to nowe jej odmiany: *puszki* (z niemieckiej nazwy *Büchse* 'strzelba'), *ruśznice* (z czesk. *rucznica*), *hakownice*, które zaczepiano o mur, aby przy wystrzale nie kopały strzelca i które nazywano również z niemiecka *arkebuzami* (*Hackenbüchse*).

Duże zmiany zaszły również w słownictwie związanym z budownictwem. Słowianie budowali *domy* z drewna, z obrąbanych pni, stąd 'ściana' nazywała się *zrębem*. Domy nazywano *stanami* (od *stawiąć*), *chromami* i *jatami*. Do niedawna mięso sprzedawano w prymitywnych budach, zwanych *jatkami*.

W znacznej większości wyrazy te zaginęły, ustępując nazwom: *chata*, *dom*, *budynek*. Zaginęły również nazwy dla mieszkań: *kuczka*, *kuczka* 'namiot', 'szałas' (por. nazwę święta *namiotów* albo *kuczek* u Żydów), *chyz* lub *chyzza* ze staroniemieckiego wyrazu *hus* (późniejsze *Haus* 'dom').

Domy kryto *strzechą* słomianą, którą wyparł nowszy niemiecki *dach* z dachówek lub blachy. Nad domem było górne pomieszczenie zwane *wyszka*, później *strychem* albo *poddaszem*. Funkcję podłogi pełniła w domach ubita ziemia albo glina, czyli *tło*.

Dla inwentarza budowano prymitywne pomieszczenia *klecie* lub małe *klatki*. Stąd do dziś słowo *klecić coś* znaczy 'budować naprędce, byle jak', albo 'opowiadać kiepskie bajki'.

Zanikły także dawne nazwy naczyń domowych, głównie do wody, jedzenia i picia: *stągiew*, *konew* i zdrobniałe *stągiewka*, *konewka*, wyparte przez dzisiejsze *wiadra*; *łagwie* i *łagiewki* służyły jako *dzbany* i *garnuszki*. Wyrabiali je *łagiewnicy*, których osiedla nazywano *Łagiewnikami*.

Większe naczynia robione z klepek nazywano *bedniami* lub *sądami*, a ich wytwórców *bednarami* lub *bednarzami*. Z kory wyrabiano duże naczynia do przechowywania ziarna zbóż, zwane *korcami*, które służyły również jako jednostka miary.

Strawę gotowano w dużych *garnach* lub małych *garnkach*. Ustalonej wielkości *garniec* służył za miarę płynów, a dzielił się na cztery *ćwierci*, zwane z łacińska *kwartami*.

W dziedzinie narzędzi rolniczych zanikła nazwa *socha* oznaczająca pierwotny pług, odwalający skibę — w przeciwieństwie do radła — tylko na jedną stronę. Zanikła również nazwa *skrodło* dla pierwotnej brony, którą *skrodlono* zaoraną ziemię.

W słowniku rodzinnym zaginęły wyrazy *świekr* i *świekra* 'teść, teściowa', *dziewierz* 'brat męża, szwagier', *niewiastka* 'synowa', *zołwa* i *zołwica* 'siostra męża, szwagierka'. To rozbudowane słownictwo rodzinne było spuścizną po ustroju rodowym, gdzie każdy z krewnych i powinowatych miał inne prawa. W nowych stosunkach spo-

łecznych dawne zależności straciły znaczenie, więc i wyrazy przestały być ważne i konieczne.

Z ustrojem i organizacją państwa związane były takie nazwy urzędników, jak *kanclerz*, *podkanclerzy*, *hetman*, *wojewoda*, *podskarbi*, oraz urzędników dworskich, np.: *podkomorzy*, *podczaszy*, *podstoli*. Takie urzędy istniały również w każdym powiecie, aby pełniący te funkcje urzędnicy służyli królowi w czasie jego wizytacji.

Król zjeżdżał na *roki sądowe* do różnych miejscowości raz na dwa-nastę miesiące, stąd nazwa *roku* dla okresu czasu od jednych sądów do drugich.

Zaginęły również wyrazy oznaczające różne reakcje czy zachowania psychiczne, np. *buta* 'pycha', *gorzeć* lub *gorlić się* 'gniewać się', *śmiara* 'skromność', *śmierny* 'pokorny', *sromać się* 'wstydzić się', *tużyć* 'tęsknić', *żadny* 'brzydki, wstrętny' *żadać się* 'brzydzić się'.

Powodem, dla którego wychodzą z użycia wyrazy nazywające czynności ludzkie oraz uczucia i myśli, jest starzenie się, zużycie wyrazów, tracących z czasem swoją wartość obrazową i uczuciową. Zastępują je wtedy wyrazy nowe, świeże, bardziej obrazowe i mające wyraźniejsze zabarwienie uczuciowe.

## NOWE WYRAZY RODZIME

Wyrazy, które wyszły z użycia, są zastępowane przez wyrazy nowe, powstające w dwojaki sposób: albo tworzy się je z pierwiastków rodzimych, polskich, albo zapożycza z języków obcych. Tworzenie nowych wyrazów, podobnie jak i wychodzenie z użycia wyrazów przestarzałych, jest ściśle związane z przemianami kulturowymi.

Proces tworzenia wyrazów z pierwiastków rodzimych można obserwować na każdym kroku. Rozwój techniki budowlanej stworzył budownictwo *wielkopłytowe*, w którym dzięki formowaniu całych fragmentów ścian z *betonu*, można bardzo szybko wznosić nowe domy. Powstaje więc budownictwo *szybkościowe*. Domy stawiane tą metodą to *szybkościowce*. Typy budynków wznoszonych tym systemem są różne. Mogą to być długie, niskie *bloki* i *pawilony* lub wielopiętrowe *wysokościowce*, zwane także *punktowcami*, ponieważ zaj-

mują małą powierzchnię gruntu (niejako bezwymiarowy punkt), albo *wieżowcami*, ze względu na podobieństwo do wież.

Szybkie zmiany zauważamy w dziedzinie komunikacji. *Pociągi elektryczne* zastępują dawne pociągi ciągnięte przez *parowozy*. Nie ma już statków parowych, czyli *parostatków*. Zastąpiły je statki i okręty z *silnikami spalinowymi* lub z *napędem atomowym*. *Latawce* i *samoloty* poruszane przez śmigło zostały zastąpione przez *turbośmigłowce* i *odrzutowce*.

W dziedzinie komunikacji skonstruowano *autobusy* i *tramwaje*, składające się z dwóch wozów połączonych przejściem okrytym budą w kształcie harmonijki, zginającej się na zakrętach. To połączenie nazwano *przegubem*, od nazwy stawu łączącego dłoń z przedramieniem (*przegub ręki*), a pojazd tego typu nazwano *przegubowcem*.

Bardzo ważnym zagadnieniem w życiu gospodarczym jest konserwacja środków żywnościowych. W tym celu *zamraża się* w *chłodniach* mięso, owoce i warzywa, które w postaci *mrozonek* mogą być przechowywane bardzo długo. W gospodarstwie domowym do tego samego celu służą elektryczne *lodówki*.

Dążenie do mechanizacji pracy jest bodźcem do tworzenia najróżniejszych maszyn wyręczających człowieka, a często zastępujących całe brygady ludzi. Są to różnego rodzaju *dźwigi* i *żurawie*, *koparki* i *spychacze*, *wiertarki*, *obrabiarki*, *spawarki*. *Odkurzacze elektryczne*, *pralki*, *froterki* pomagają w pracy domowej.

Do pracy na roli wprzęgnięto silniejsze od koni *ciągniki*, które poruszają *siewniki*, *kosiarki* i *snopowiązałki*. Nikt już zboża nie młóci cepami. O wiele szybciej i lepiej robią to *młockarnie*, które od razu czyszczą wymłócone ziarno.

Nowe wyrazy nazywamy neologizmami. Wymienione wyżej neologizmy zostały utworzone z pierwiastków rodzimych przez tzw. operacje słowotwórcze.

## WYRAZY OBCEGO POCHODZENIA

Drugim źródłem nowych wyrazów w języku są zapożyczenia, czyli wyrazy pochodzące z języków obcych.

Zapożyczenia są wynikiem kontaktów z sąsiednimi narodami. Kontakty te mogą mieć najróżniejszy charakter. W czasach pokojowych

polegają na wymianie handlowej i kulturalnej. Są to wyjazdy młodzieży na uczelnie zagraniczne, turystyka, sprowadzanie specjalistów technicznych, artystów i uczonych.

Ważne znaczenie dla dziejów kultury polskiej i języka polskiego miało przyjęcie chrześcijaństwa zachodniego, łacińskiego w X wieku. Łacina panowała w Kościele i szkole przez blisko dziesięć wieków.

Pierwsza fala wpływów łacińskich zaznaczyła się głównie w dziedzinie słownictwa kościelnego i szkolnego. Były to wyrazy związane z obrzędami religijnymi i instytucjami kościelnymi: *bierzmowanie*, *chrzest*, *kościół*, *krzyż*, *msza*, *ołtarz*, *opat*, *pacierz*, *papież*, *proboszcz*, *przeor*, *żak*.

Niektóre z tych wyrazów zostały wzięte wprost z języka łacińskiego, np. wyraz *bierzmować*, staropolskie *birzmować* pochodzi z łacińskiego *firmare* 'umacniać w wierze'. Inne wyrazy łacińskie, które spotykamy w języku polskim, przejęliśmy za pośrednictwem języka czeskiego lub niemieckiego.

Po wyniszczeniu ludności polskiej przez napady Tatarów w XIII wieku rozpoczęło się masowe zasiedlanie wsi i miast przez osadników w niemieckich. Przynieśli oni nie tylko nową organizację społeczną, ale i związane z nią słownictwo. Były to nazwy urzędów i instytucji: *sołtys*, *wójt*, *gmina*, *rada*; nazwy części miasta i budynków miejskich: *plac*, *rynek*, *ratusz*, *fara*, *spichlerz*; nazwy rzemiosł i rzemieślników: *garbarz*, *rymarz*, *płatnerz*, *ślusarz*, którzy mieli swoje miejsca pracy, czyli *warsztaty*. Z tego czasu pochodzą również nazwy części uzbrojenia: *hełm*, *pancerz*. Niemieckiego pochodzenia są również wyrazy: *szlachta*, *hetman*, *rycerz*, *żołnierz*.

W średniowieczu, kiedy królowie czescy zasiadali na tronie polskim, istniały w naszym języku silne wpływy czeskie, po których zostały wyrazy: *blaży*, *harc*, *hańba*, *hardy*, *hojny*, *hrabia*, *obywatel*.

Okres renesansu, czyli wiek XVI i pierwsza połowa wieku XVII, przyniósł nową falę wpływów łacińskich. W szkołach uczono łaciny klasycznej, czytano i tłumaczono Horacego, Liwiusza, Owidiusza, Senekę, Wergiliusza. Młodzież, przeważnie szlachecka, po ukończeniu szkół mówiła płynnie po łacinie. W tym języku porozumiewał się z dostojnikami i sejmem polskim król Stefan Batory.

W języku potocznym i w literaturze rozpoczęło się *makaronizowanie*, czyli wtrącanie wyrazów i zwrotów łacińskich do zdań pols-

kich. Nic więc dziwnego, że wiele wyrazów łacińskich pozostało w języku polskim na stałe, np. *arkusz, atrament, bibuła, dekret, honor, infuła, instytucja, karta, kolega, linia, natura, papier, pastorał, senat, sens, suma, testament, trybunał, wizytacja*.

W wieku XVI rozpoczęły się również kulturalne wpływy włoskie, szerzone przez dwór królowej Bony i artystów włoskich, którzy zbudowali zamek na Wawelu i Kaplicę Zygmunta. Zadomowiły się wtedy w języku polskim na stałe wyrazy związane z różnymi sztukami: z muzyką, malarstwem, architekturą, rzeźbą, poezją i teatrem, np. *bas, balet, fraszka, opera, pałac, sopran, tenor, willa*. Sprowadzono nowe warzywa: tzw. *włoszczyzny, kalafiory, kalarepę, kapustę, sałatę, szparagi*, wraz z włoskimi nazwami, które utrzymały się do dzisiaj.

Z tamtych czasów pochodzą również nazwy broni: *pawęż, sztylet, szpada*.

Panowanie króla Stefana Batorego wzmogło wpływy węgierskie na język polski, szczególnie w słownictwie wojskowym: *hajduk 'pachołek', hejnał 'jutrzeńka', orszak, rokosz 'bunt', szereg*. Z Węgier pochodzą nazwy ubiorów i strojów: *bekiesza, kontusz, kita*.

Wpływy ruskie rozpoczęły się z chwilą unii Polski z Litwą połączoną z Ukrainą. Jagiełło sprowadził artystów kijowskich, którzy pobudowali i ozdobili kaplicę na Wawelu dla królowej Zofii.

Słownictwo pochodzenia ruskiego poznajemy między innymi po tzw. pełnogłosie, czyli wymowie *-oło-, -oro-, -ere-*, zamiast polskich pojedynczych sylab *-ło-, -ro-, -re-*, np. *połonina, czerep, czereśnia, czeremcha, czereda, nadwerezyc, późniejsze nadwerezyc, hałas* zamiast polskich form: *trzemcha, trzoda, trześnia*. Wpływy ukraińskie dały nam sporo wyrazów z literą *h*: *hoży, hultaj, hreczka, rozhovor*. Rуска forma nazwisk zakończonych na *-icz, -owicz, -ewicz* wyparła dawne polskie nazwiska i wyrazy pospolite z przyrostkiem *-ic, -owic, ewic*, np. *Chodkiewicz, Szymonowicz, Czechowicz, królewicz, panicz*. Nazwisko *Kniaziewicz* ma nawet ruski rdzeń *kniaz* 'książe'.

Z języka rumuńskiego pochodzą egzotyczne wyrazy ze słownictwa pasterskiego w gwarze podhalańskiej: *bryndza, fujara, koszar 'szopa, zagroda', żętyca 'serwatka'*.

Pochodzenie orientalne turecko-tatarskie mają wyrazy związane z

wojskowością i hodowlą koni: *bachmat, bohater, buńczuk, buła 'szabla', bułany, gniady, kary, rumak, całun, czambuł, jasyr, kańczug, kozak, nahajka, orda lub horda*.

W XVII wieku rozpoczęły się ożywione kontakty polsko-francuskie. Władysław IV, Jan Kazimierz i Jan III Sobieski mieli żony z Francji. Na dworze królewskim zaczęto mówić po francusku. Nic dziwnego, że wyrazy zapożyczone pochodzenia francuskiego są w języku polskim bardzo liczne. Do słownictwa podstawowego weszły: *afisz, aleja, ambaras, awans, awangarda, awantura, bagatela, balkon, batalion, buduar, fotel, fryzjer, gabinet, konsekwencja, magazyn, maniera, perfumy, salon, spryt, suterena, szosa, restauracja, toaleta, wazon* itd.

Angielskie wpływy językowe zaczęły się dopiero w XIX wieku. Mickiewicz upamiętnił początek tych wpływów w *Panu Tadeuszu* w postaci Hrabiego, który ubiera się po angielsku, a jego *lokaje* przebrani za *dżokejów* towarzyszą mu w przejażdżkach konnych.

Słownictwo pochodzenia angielskiego dotyczy głównie sportu i żeglugi: *aut, boks, brydż, mecz, sport, sprinter, slalom, skuter, szyper, skwer*.

Przyswajanie wyrazów jest procesem złożonym. Przyswajanie fonetyczne polega na ustaleniu wymowy zgodnej z polskim systemem fonetycznym. Tak np. wyraz grecko-łaciński *angelus* otrzymał w języku polskim formę *angiel*, a później *anioł*, wymawiane *anjoł* i wreszcie *anioł*. Wyraz łaciński *castellum*, zapożyczony z czeskiego jako *kostel*, dał polski wyraz *kościół*.

Przyswojenie morfologiczne może polegać na zmianie rodzaju. Niemiecki rzeczownik rodzaju nijakiego *das Rathaus* dał polski rzeczownik rodzaju męskiego *ratusz*. W wyrazach przyswojonych z łaciny odrzucono łaciński przyrostek męski *-us* i nijaki *-um*, np.: *angelus — anioł, testamentum — testament*. Zastępowano przyrostek obcy swojskim, np. *firm-are — bierz-m-ować, absolut-us — absolut-ny*.

Wyrazy przyswojone podlegają rodzimemu słowotwórstwu i tworzą wyrazy pochodne. Tak np. od zapożyczonego francuskiego wyrazu *adres* utworzono całą rodzinę wyrazów: *adres, adresat, adresatka, adresować, adresowy*.

Osobną grupę zapożyczeń stanowią kalki, czyli dosłowne tłumaczenia wyrazów obcych. Wyrazy polskie: *listonosz, wodociąg* i *światopogląd* są kalkami wyrazów niemieckich *Briefträger, Wasserleitung* i *Weltanschauung*.

Kalkami łacińskimi są polskie terminy gramatyczne. Tak np. termin łaciński *subiectum* dał polski wyraz *podmiot*, *pronomen* — dał *zaimek*, *instrumentalis* — *narzędnik*, a *locativus* — *miejsownik*.

Jeżeli część przyswajanego wyrazu pozostała w obcym brzmieniu, a część została przetłumaczona, powstaje wyraz półobcy, zwany hybrydą, tj. 'mieszanicem'. Tak powstały wyrazy *pióropusz* z niem. *Federbusch* i *krużganek* z niem. *Kreuzgang*.

Im dawniej wyraz został zapożyczony, tym bardziej upodobnił się do wyrazów rdzennie polskich. Wyrazy zapożyczone w okresie wspólnoty słowiańskiej stały się rdzennie słowiańskimi i polskimi i tylko wnikliwa analiza etymologiczna pozwala rozpoznać ich obce rdzenie. Do takich wyrazów należą wczesnośredniowieczne pożyczki z języka Gotów: *chleb*, *deska*, *kociół*, *kupować*, *ksiądz*, *lekarz*, *lichwa*, *miecz*, *misa*, *myto* 'ćło', *ocet*, *orędzie*, *osiół*, *pieniądz*, *piła*, *pług* (słowiańskie było *radło* i *socha*), *skot* 'bydło' i *skojec* 'drobna moneta', *szkło*, *trąba*.

Nowsze pożyczki, dokonane w okresie rozwoju polskiego języka pisanego, nie uległy tak daleko idącym przeobrażeniom fonetycznym. Przejmowano bowiem ich formę mówioną i pisaną. Dlatego łatwo je dziś rozpoznać po wymowie, a głównie po sposobie pisania.

Wyrazy obce mają głoski i połączenia głoskowe nie znane językowi polskiemu. Tak np. wyrazy *ansa*, *awans*, *kontredans*, *kwadrans* mają *a* nosowe (pisane *an*), obce polskiemu językowi ogólnemu, który ma tylko nosowe *e* i *o*, pisane *ę* i *ą*, np. *gęsty*, *ąszczy*.

W wyrazach obcego pochodzenia występują połączenia głoskowe *ti*, *di*, *ri*, które w języku polskim przekształciły się dawno w *ci*, *dzi*, *rzy*: *tiara* 'korona papieska', *tik* 'nerwowy odruch mięśni twarzy', *dialog*, *dialekt*, *diwa* 'śpiewaczka operowa', *ring* 'miejsce dla zawodów bokserskich', *Riwiera* 'wybrzeże'.

Wyrazy zapożyczone zachowują w pisowni połączenia *am*, *an*, *om*, *on*, *em*, *en*, *im*, *in* przed spółgłoskami, np. *ambaras*, *tramwaj*, *kancelaria*, *antena*, *komputer*, *pompa*, *konstytucja*, *kontrola*, *embargo*, *emfaza*, *centrum*, *wentylator*, *impet*, *impuls*, *interes*, *instytucja*, *instykt*.

Obcego pochodzenia są również wyrazy zawierające litery *f* i *h*, np. *fabryka*, *fara*,  *finał*, *fizyka*; *harfa*, *harmonia*, *heban*, *hetman*, *historia*, *honor*, *hydra* oraz imiona *Filip*, *Henryk*, *Helena*.

## CZYSTOŚĆ JĘZYKA

Z wyrazami obcego pochodzenia łączy się ściśle zagadnienie czystości języka. Przez czystość języka rozumiemy unikanie wyrazów obcych w mowie i piśmie, dążenie do posługiwania się słowami czysto polskimi.

W poprzednim rozdziale widzieliśmy, że przez całe dzieje naszego narodu i języka oddziaływały na nas obce wpływy kulturalne i językowe. Wiele wyrazów obcych przyswoiliśmy sobie tak bardzo, że weszły do naszego podstawowego zasobu słownego. Przyswajanie więc wyrazów obcych jest zjawiskiem zupełnie naturalnym i koniecznym dla rozwoju języka. Nie potrafilibyśmy dziś obyć się bez wyrazów, które weszły do naszego języka od czasów przedpiśmiennych do współczesnych i zostały mniej lub więcej przyswojone.

Stosunek do zapożyczeń jest w społeczeństwie różny. Niektórzy ludzie uważają, że należy bezwzględnie unikać wyrazów obcego pochodzenia i zastępować je wyrazami czysto polskimi. Tych ludzi nazywamy purystami, a takie zjawisko językowe i taką postawę mówiących — puryzmem. Inni znów, starają się nadać swojej wypowiedzi charakter niezwykły, uczony, książkowy przez nadużywanie wyrazów obcych.

Najczęściej spotykamy się ze stanowiskiem umiarkowanym w tej kwestii, polegającym na rozsądnym stosowaniu wyrazów obcych w wypowiedziach ustnych i pisemnych.

Używanie wyrazów obcych w tych wypadkach, gdy mamy dla tych samych rzeczy i zjawisk nazwy polskie, jest niezgodne z główną funkcją języka. Język jest narzędziem porozumiewania się, należy więc używać takich słów, które wszyscy dobrze rozumieją i mogą bez trudu odbierać to, co się mówi i pisze. Nadmierna liczba wyrazów obcych w wypowiedzi stanowi niejako mur nie do przebycia między mówiącym i słuchaczem, jeżeli odbiorca tych wyrazów nie rozumie. Nawet w wypadku, gdy słuchacz rozumie poszczególne wyrazy, jego uwaga kieruje się właśnie na nie, zamiast na treść, którą mówiący chce przekazać. Sposób wyrażania się nie powinien wysuwać się na pierwszy plan ani w rozmowie, ani w wykładzie.

Nadużywanie wyrazów obcych wynika w tych wypadkach z chęci popisywania się znajomością wyrazów obcych. Zjawisko to nazywamy snobizmem.

Na nadużywanie wyrazów obcych w społeczeństwie polskim narzekali już w XVI wieku miłośnicy języka polskiego, Rej i Górnicki. Słynny jest dwuwiersz Reja:

A niechaj narodowie wżdy postronni znają,  
Iż Polacy nie gęsi, iż swój język mają.

Górnicki wyśmiewał snobów szesnastowiecznych, którzy po krótkim nawet pobycie za granicą, wróciwszy do kraju co drugie słowo powtarzają jakiś zwrot obcojęzyczny: włoski, francuski lub hiszpański.

Makaronizmy łacińskie piętnował w wieku XVIII Stanisław Konarski, a francuszczyznę — Niemcewicz w *Powrocie pośta*.

Efekt używania wyrazów obcych bywa komiczny i żalony, gdy mówiący nie zna dokładnie formy i znaczenia używanych przez siebie wyrazów obcych. Najczęściej wtedy albo używa tych wyrazów w niewłaściwych związkach, albo przekręca ich wymowę, albo miesza ze sobą wyrazy podobnie brzmiące, np. *aluzja* i *żaluzja*, *adaptować* i *adoptować*, *parodia* i *ironia* („parodia losu”), *skoncentrować* i *skonkretyzować*, *zaakceptować* i *zaaplikować*. Zdarzają się również wypadki przekręcania wyrazów i zwrotów, np. *kwi a kwo* zamiast *qui pro quo*, *etecera* zamiast *et caetera* itp.

Należy jednak pamiętać, że nawet poprawne używanie wyrazów obcych zamiast „wybornych słów polskich” (Górnicki) jest błędem przeciw czystości języka.

W walce z wyrazami obcymi nie należy popadać w przesadę. Istnieją bowiem dziedziny nauki, w których używanie terminologii międzynarodowej, zwykle grecko-łacińskiej, jest zjawiskiem pozytywnym, ponieważ ułatwia porozumienie między uczonymi całego świata. Nie należy więc tępić terminów gramatycznych, takich jak *fonetyka*, *fonologia*, *deklinacja*, *koniugacja*, *morfologia*, *ortoepia*, *ortofonia*, *ortografia*, szczególnie w pracach naukowych. W publikacjach przeznaczonych dla szerokiego kręgu czytelników należy ograniczać stosowanie terminów ściśle naukowych, obcych, aby nie stwarzać bariery niezrozumiałości między książką a czytającym. Książka powinna być jeszcze czytelniejsza i jaśniejsza niż wykład, ponieważ wykładowcę można prosić o wyjaśnienie terminów niezrozumiałych, a czytając książkę nie zawsze mamy pod ręką odpowiednie słowniki. Nazwy międzynarodowe występują w różnych działach nauki i

sztuki. Nazwy nauk i sztuk odziedziczyliśmy po kulturze grecko-rzymskiej: *astronomia*, *biologia*, *gramatyka*, *retoryka*, *fizyka*, *matematyka*, *chemia*, *geometria*, *chór*, *muzyka*, *teatr*, *scena* itp. Od Greków i Rzymian mamy nazwy rodzajów i gatunków literackich: *epos*, *epopeja*, *dramat*, *liryka*, *hymn*, *oda*, oraz środków stylistycznych: *metafora*, spolszczona jako *przenośnia*, *metonimia*, czyli 'zamiennia', *onomatopeja*, czyli używanie wyrazów dźwiękonaśladowczych.

Wieki XIX i XX dały nam wielkie zdobycze techniczne, jak *telefon*, *kino*, *radio*, *telewizja*, *magnetofon*, *magnetowid* itp. Nie ma potrzeby zastępować tych nazw wyrazami utworzonymi z rdzeni rodzimych. Jednocześnie jednak należy uważać za zjawisko dodatnie zastępowanie wyrazów obcych przez jasne i etymologicznie wyraźne odpowiedniki polskie, np. *buldożer* przez *spychacz*, *traktor* przez *ciągnik*, *motor* przez *silnik*, *wentylator* przez *wietrznik*, *dynamomaszyna* przez *prądnicę*, a w słownictwie wojskowym obce terminy *flanka* i *rekonansans* zostały zastąpione przez polskie: *skrzydło* i *zwiad*.

## KLASYFIKACJA WYRAZÓW

Z naukowym opisem wszelkich przedmiotów i zjawisk łączy się ściśle podział tych przedmiotów na jednorodne grupy (klasy), czyli klasyfikacja. Doskonałe przykłady klasyfikacji znajdujemy w naukach przyrodniczych, gdzie rośliny i zwierzęta dzieli się na typy, gromady, rzędy, rodziny, rodzaje i gatunki.

Klasyfikacja wyrazów napotykała zawsze trudności, ponieważ podział ze względu na znaczenie nie zawsze jest zgodny z podziałem ze względu na budowę i funkcję wyrazów w zdaniu. Wyrazy bardzo często należą do innej klasy pod względem znaczenia, a do innej pod względem budowy i funkcji. Tak np. wyrazy *gajowy*, *woźny* są pod względem budowy słowotwórczej i odmiany — przymiotnikami, a pod względem znaczenia — rzeczownikami, bo oznaczają ludzi pewnych zawodów.

Każdy wyraz jest przez swoje znaczenie językowym odpowiednikiem pewnego ściśle określonego szczegółu rzeczywistości, w wypadku nazw własnych, lub pewnej klasy przedmiotów i zjawisk, gdy chodzi o rzeczowniki pospolite, przymiotniki, przysłówki i czasowniki. Ten fragment rzeczywistości, który możemy wskazać w

otoczeniu, zademonstrować za pomocą modelu lub gestu, lub opisać dla wyjaśnienia znaczenia wyrazu, nazywamy desygnatem, tj. przedmiotem lub zjawiskiem oznaczanym, nazywanym, wyrażanym.

Między wyrazami a ich desygnatami istnieje w ludzkiej świadomości tak ścisły związek, że ludzie o umysłowości prymitywnej uważają wyrazy i ich odpowiedniki realne za niemal jedno i to samo. Stąd wynika np. obawa przed wypowiedzianiem pewnych słów, wyrazy zakazane (tabu) i wypowiedzenia w rodzaju *Nie wywołuj wilka z lasu*.

Nic więc dziwnego, że wyrazy dzielimy tak, jak przedmioty i zjawiska otaczającego świata. System słownikowy jest bowiem obrazem świata, który tradycja językowa narzuca jednostkom.

W świecie otaczającym wyróżniamy osoby i przedmioty, ich cechy jakościowe i ilościowe oraz czynności. Ponadto między osobami i przedmiotami istnieją stosunki przestrzenne, a między czynnościami i zjawiskami stosunki w czasie.

Zgodnie z tym podziałem spostrzeganych zjawisk dzielimy wyrazy na nazwy osób i rzeczy, czyli rzeczowniki, nazwy cech jakościowych przedmiotów i osób, czyli przymiotniki, nazwy cech jakościowych czynności, czyli przysłówki, określenia liczby przedmiotów, czyli liczebniki oraz informacje o czynnościach osób i zwierząt, a także o stanach, w których się znajdują i o zjawiskach zachodzących w przyrodzie — czyli czasowniki.

O stosunkach przestrzennych i czasowych między przedmiotami i czynnościami informują nas przyimki i spójniki.

Rzeczowniki jako nazwy osób i przedmiotów są wyrazami nazywającymi. Przymiotniki, liczebniki, przysłówki wymieniające cechy jakościowe i ilościowe osób, przedmiotów i czynności, a więc niejako opisujące, charakteryzujące te przedmioty, są wyrazami określającymi. Czasowniki pełnią funkcję wyrazów informujących, ponieważ zawierają najważniejsze informacje o czynnościach osób i zwierząt oraz o zjawiskach. One są najważniejszym składnikiem zdaniotwórczym.

Przyimki i spójniki są wyrazami relacyjnymi, ponieważ ustalają relacje (związki) między fragmentami rzeczywistości i między wyrazami w zdaniu.

Zaimki są wyrazami wielofunkcyjnymi, ponieważ mogą pełnić

funkcje różnych części mowy. Zaimki nie mają treści znaczeniowej, dlatego mogą obejmować nieskończenie wiele desygnatów i zastępować niemal każdą samodzielną część mowy, a przede wszystkim rzeczowniki, przymiotniki, liczebniki i przysłówki. Dlatego w klasyfikacji wyrazów zaimki albo są włączane do poszczególnych klas wyrazów, albo tworzy się z nich osobną klasę.

Wykrzykniki nie są wyrazami nazywającymi, nie mają desygnatów wśród przedmiotów i cech, lecz wyrażają uczucia osób, a nawet zwierząt, czyli informują o stanach wewnętrznych w sposób najbardziej ogólny. O tego rodzaju wyrazach mówimy, że są symptomami językowymi stanów wewnętrznych, jak np. śmiech jest symptomem wesołości. Wykrzykniki są również apelami. Funkcję apeli pełnią wykrzykniki nawołujące ludzi i zwierzęta i zbliżają się przez to do czasowników.

Ze względu na funkcję w języku dzielimy wyrazy na samodzielne i niesamodzielne. Wyrazy samodzielne mogą w pewnej sytuacji lub w pewnym kontekście zawierać pełną informację. Tak np. na pytanie, *co to za miasto?* odpowiadamy jednym wyrazem: *Warszawa*. Na pytanie, *jaka dziś pogoda?* odpowiadamy: *piękna*; na pytanie, *ilu uczniów było na wycieczce?* odpowiadamy: *dwudziestu*. Na pytanie, *co teraz robisz?* odpowiadamy: *piszę* lub *czytam*; na pytanie, *jak się czujesz?* mówimy: *dobrze* lub *doskonale*, a na pytanie, *któ pójdzie ze mną na spacer?* każdy może odpowiedzieć: *ja* lub *my*. Widzimy więc, że wyrazami samodzielnymi mogą być rzeczowniki, przymiotniki, liczebniki, czasowniki, przysłówki i zaimki.

Wyrazami samodzielnymi są również wykrzykniki jako wyrazy uczuć, symptomy i apele, czyli wyrazy zbliżone znaczeniem do czasowników.

Do wyrazów niesamodzielnych należą przyimki, spójniki i wyrazki, czyli partykuły, ponieważ nie mogą tak jak poprzednie pełnić funkcji równoważników zdań.

Ważną podstawą klasyfikacji wyrazów jest ich forma, tj. budowa słowotwórcza i odmiennosc lub nieodmiennosc. Ze względu na budowę dzielimy wyrazy na rdzenne, rozwinięte i złożone. Wyrazy rdzenne składają się jedynie z rdzenia i końcówki. Mogą to być rzeczowniki, np. *dom*, *koń*, *ryb-a*, *łąk-a*, *lat-o*, *pol-e*; przymiotniki: *biał-y*, *duż-y*, *mił-y*; liczebniki: *dw-a*, *trz-y*, *pięc-*, *sześć-*, czasowniki: *bior-ę*, *pisz-emy*, *spi-ą*.

Zaimki w większości są wyrazami rdzennymi, np. *mój-, moj-a, moj-e, nasz-, nasz-a, nasz-e*. Niektóre zaimki mają rdzenie zredukowane do jednej głoski, np. *t-a, t-o, k-ogo, j-ego*.

Rzeczowniki rdzenne rodzaju męskiego w mianowniku nie posiadają końcówek, np. *brzeg-, dąb-, las-, rok-, syn-, wóz-*.

Wyrazy rozwinięte oprócz rdzenia i końcówki mają jeszcze przyrostki i przedrostki, np. *dąb-ek, dęb-ina, dęb-owy; na-pis-ać, po-ranny, po-dwórz-e, roz-mow-a*.

Wyrazy złożone mają zwykle dwa rdzenie, np. *trój-kąt, wielo-bok; pięcio-bój, jasno-niebieski, blado-różowy, wielko-płytowy*. Rzeczownikami złożonymi są imiona słowiańskie: *Bogu-mił, Jaro-sław, Zbi-gniew*.

Ze względu na formę dzielimy również wyrazy na odmienne i nieodmienne. Wyrazy odmienne zmieniają się w zdaniu, tj. przyjmują różne końcówki, w zależności od tego, jaką pełnią funkcję. Tak np. rzeczowniki w mianowniku pełnią funkcję podmiotu, w dopełniaczu — funkcję przydawki dopełniaczowej, podmiotu logicznego i okolicznika, a w innych przypadkach — funkcję dopełnienia bliższego i dalszego, zaś z przyimkami — różnych okoliczników.

Wyrazy określające, tj. przymiotniki, liczebniki porządkowe, imiesłowy i zaimki rodzajowe, odmieniają się przez rodzaje, liczby i przypadki i dostosowują swoją formę do określanego rzeczownika.

Odmianę przez rodzaje, liczby i przypadki nazywamy deklinacją albo fleksją imienną. Tak odmieniają się rzeczowniki, przymiotniki, zaimki odmienne, liczebniki oraz imiesłowy przymiotnikowe.

Czasowniki odmieniają się przez osoby, liczby, czasy, tryby i strony, a w czasie przeszłym i przyszłym złożonym także przez rodzaje. Odmiana czasowników nazywa się koniugacją albo fleksją werbalną, od łacińskiej nazwy czasownika — *verbum*.

Wyrazy nieodmienne występują w mowie zawsze w tej samej formie. Do wyrazów nieodmiennych należą wyrazy niesamodzielne, przyimki, spójniki i wyrazki (partykuły), a z wyrazów samodzielnych — wykrzykniki i przysłówki oraz zaimki przysłówkowe.

Podział znaczeniowy wyrazów nie zawsze jest zgodny z podziałem ze względu na formę. Tak np. przysłówki pod względem znaczenia są identyczne z przymiotnikami, np. *dobry* i *dobrze*, nie zgadzają się z nimi jednak pod względem formy, bo są nieodmienne, i pod

względem funkcji w zdaniu, ponieważ przymiotniki są określeniami rzeczowników, a przysłówki — czasowników i przymiotników.

Istnieją również rozbieżności formy i znaczenia w grupie rzeczowników. Tak np. rzeczowniki *białość* i *biel* mają takie samo znaczenie jak przymiotnik *biały*. Różnią się jednak od przymiotników tym, że mają budowę rzeczownikową i w zdaniu mogą pełnić funkcję rzeczowników, czyli być podmiotem, dopełnieniem oraz wyrazem określanym przez przymiotniki i imiesłowy, np. *piękna biel, oślepiająca białość śniegu*.

Największe rozbieżności między zasadniczym znaczeniem i formą wyrazu istnieją w klasie czasowników, gdzie ten sam czasownik może mieć formę rzeczownika, przymiotnika i przysłówka. Tak np. rzeczownik *pisanie* utworzony od czasownika *pisać* zachowuje znaczenie nazwy czynności, ma jednak formę rzeczownika i uważany jest przez gramatyków za rzeczownik odsłowny. Imiesłowy odmienne *piszący* i *pisany*, utworzone od tegoż czasownika, mają formę przymiotników, odmieniają się jak przymiotniki i pełnią przymiotnikową, określającą funkcję w zdaniu, nie tracąc swego zasadniczego znaczenia — nazwy czynności pisania.

Imiesłowy *pisząc* i *napisawszy* są wyrazami nieodmiennymi i w zdaniu, podobnie jak przysłówki, są określeniami czasowników.

Bezokolicznik *pisać* jest również wyrazem nieodmiennym, ale w zdaniu pełni takie funkcje jak rzeczownik *pisanie*. Możemy np. powiedzieć: *pisać listy jest przyjemnie*, zamiast: *pisanie listów jest przyjemne*.

Z przykładów tych widać, że podział wyrazów pod względem formy i funkcji w zdaniu nie zawsze jest zgodny z zasadniczym podziałem znaczeniowym. Klasyczny, tradycyjny podział na części mowy jest wynikiem kompromisu między podziałem znaczeniowym a innymi podziałami wyrazów.



## CZĘŚCI MOWY

### RZECZOWNIKI

#### PODZIAŁ RZECZOWNIKÓW

Według jakości desygnatów rzeczowniki dzielimy na następujące grupy:

Rzeczowniki zmysłowe albo konkretne nazywają te przedmioty, które spostrzegamy w otoczeniu za pomocą różnych zmysłów, a więc wzroku, słuchu, dotyku, smaku i powonienia. Do tej grupy rzeczowników należą więc wszystkie nazwy osób, zwierząt i przedmiotów martwych, np. *człowiek, zwierzę, roślina, skała, szum, zimno, zapach*.

Rzeczowniki umysłowe albo abstrakcyjne nazywają zjawiska psychiczne, wewnętrzne, tj. spostrzeżenia, uczucia, pojęcia oraz wszelkiego rodzaju uogólnienia, np. *wrażenie, spostrzeżenie, sąd, wniosek, myśl, tęsknota, zawód* (w znaczeniu 'spotkał kogoś zawód' lub 'doznać zawodu'). Tu należą także nazwy cech i czynności oddzielone (czyli abstrahowane, stąd nazwa „abstrakcyjne”) od ich posiadaczy i wykonawców, np. *biel, błękit, wielkość, kształt, barwa, młodość, dobroć; bieg, chód, położenie, lot, upadek* itp.

Rzeczowniki zmysłowe dzielimy na żywotne i nieżywotne. Do rzeczowników żywotnych należą wszystkie nazwy oznaczające ludzi i zwierzęta, zarówno nazwy ogólne, takie jak *człowiek, zwierzę, ptak, ssak, ryba*, jak i nazwy ras narodów, gatunków i odmian, np. *Murzyn, Indianin, Mongoł, Europejczyk, Polak; pies, wilk, jamnik, ogar*.

Grupę rzeczowników nieżywotnych stanowią nazwy wszelkich przedmiotów, zarówno wytworzonych przez człowieka, jak i naturalnych, a więc nazwy gór, rzek, jezior, miast, budynków, maszyn, narzędzi, sprzętów i przyborów, którymi posługuje się człowiek w swych czynnościach. Tu należą także nazwy roślin, choć ze stanowiska biologii należą one do organizmów żywych.

Rzeczowniki żywotne dzielimy dalej na osobowe i nieosobowe. Rzeczowniki osobowe są nazwami ludzi, a rzeczowniki nieosobowe

— nazwami zwierząt. Rzeczowniki osobowe mogą być męskie, czyli męskoosobowe, np.: *ojciec, lekarz, uczeń*, i niemęskoosobowe, obejmujące rzeczowniki rodzaju żeńskiego i nijakiego, np. *matka, córka, pani, koleżanka, dziecko, niemowlę* itp.

Podział rzeczowników na żywotne i nieżywotne, osobowe i nieosobowe jest ważny ze względów gramatycznych. Jak się przekonamy, wymienione grupy rzeczowników mają różną odmianę.

Rzeczowniki dzielimy ponadto na własne i pospolite. Rzeczownikami pospolitymi są nazwy gatunkowe zwierząt i przedmiotów. Rzeczowniki własne oznaczają indywidualnych osobników danego gatunku. Tak np. rzeczownik pospolity *pies* obejmuje wszystkie *psy*, ale mój pies nazywa się *Misiek*. W zakładach hodowli koni każde nowo urodzone źrebię otrzymuje indywidualne imię męskie lub żeńskie: *Zefir, Wicher, Aura, Zorza*. To samo dzieje się w rezerwach żubrów i we wszystkich ogrodach zoologicznych.

Nazwy własne mogą mieć i przedmioty martwe. Znamy polski koronacyjny miecz *Szczerbiec*. Longinus Podbięta siał spustoszenie wśród wrogów swoim mieczem *Zerwikapturem*. W *Panu Tadeuszu* Gerwazy nosił u boku *Sczoryk*, a Maciej — *Rózczkę*.

Imiona własne mogą mieć również drzewa. W województwie kieleckim rośnie dąb *Bartek*, w Puszczy Białowieskiej rósł dąb *Jagiello*. Imionami własnymi są tytuły książek: *Potop, Popioły, Ludzie bezdomni, Granica*, oraz dzienników i czasopism: „*Życie Warszawy*”, „*Dziennik Łódzki*”, „*Głos Wybrzeża*”, „*Życie Literackie*”, „*Twórczość*” itp.

Nazwy własne szkół tworzy się przez nadawanie im numerów, np. *I Liceum Ogólnokształcące*, albo przez nadanie im patrona spośród osób wybitnych, np. *Uniwersytet Mikołaja Kopernika* w Toruniu.

Imiona i nazwiska są konieczne przede wszystkim ludziom. W dawnych czasach wystarczało człowiekowi tylko imię. W XV i XVI wieku rody magnackie i szlacheckie otrzymały nazwiska. Imię litewskie *Jagiello* stało się nazwiskiem dynastii *Jagiellonów*. Magnaci i szlachta mieli przydomki od miast i wsi dziedzicznych lub od herbów, z których powstały późniejsze nazwiska rodowe: *Jan z Tarnowa*, późniejszy *Jan Tarnowski*, *Jan z Łasku* — *Jan Łaski*, *Wacław z Potoka* — *Wacław Potocki*.

Lud otrzymał urzędowe nazwiska późno, bo dopiero w XVIII wieku. Tworzono je z przezwisk lub urabiano od imion rodziców: *Adamiak*

był to 'syn Adama', *Michalak* — 'syn Michała', a *Wojtczak* — 'syn Wojtka'.

Wszystkie rzeczowniki własne piszemy wielką literą.

Rzeczowniki pospolite mogą oznaczać pojedyncze egzemplarze gatunku, gdy występują w liczbie pojedynczej, np. *brzoza, dąb, wierzba, olszyna, drzewo, kamień, liść*. Większą liczbę przedmiotów jednego gatunku można oznaczać przez liczbę mnogą: *brzozy, dęby, olszyny, wierzby, drzewa* itp. Istnieją jednak rzeczowniki, które w swym znaczeniu zawierają zbiór jednostek, choć mają formę liczby pojedynczej. Nazywamy je zbiorowymi. Tak np. *armia, wojsko, dywizja, kompania* to 'zbiorowiska żołnierzy', *tłum* — to wielka liczba ludzi zgromadzona w jakimś miejscu, *bydło* — to wiele ssaków rogatych, głównie krów, wołów, cieląt, hodowanych jako zwierzęta domowe, *las* to 'zbiorowisko drzew'. Zbiorowiska drzew jednego rodzaju nazywają rzeczowniki zbiorowe: *brzezina, dębina, dąbrowa*. Dawniej na oznaczenie takich typów lasu istniały również rzeczowniki zakończone na *-e*, *dębie* lub *dąbie*, *brzezcie*, *wierzbie*, z czego powstały nazwy wsi i miasteczek.

Niektóre rzeczowniki mogą mieć znaczenie jednostkowe i zbiorowe. Tak np. rzeczownik *ziarno* może oznaczać zarówno 'pojedyncze nasienie' jak i 'cały zapas ziarna' po wymłóceniu. Podobnie dwa znaczenia mają rzeczowniki: *słoma, brzezina, olszyna, leszczyna* (jeden krzew i całe zarośla). Dawnymi rzeczownikami zbiorowymi są wyrazy: *kamienie, liście, ludzie*, które dzisiaj uważamy za formy liczby mnogiej.

#### RODZAJ GRAMATYCZNY RZECZOWNIKÓW

Wszystkie istoty żywe mają rodzaj naturalny. Wszystkie samce, a zatem i ich nazwy są rodzaju męskiego: *baran, koń, jeleń, gąsior, kogut, indyk*. Wszystkie samice i odpowiednie rzeczowniki są rodzaju żeńskiego: *owca, klacz, lwica, łania, gęś, kura, indyczka*.

W rzeczownikach nieżywotnych odczuwamy również rodzaj. Mówimy *ten dom, kamień, świat; ta brzoza, chata, noc, ziemia; to drzewo, okno, niebo, pole, imię*. Tak mówiąc myślimy, że i przedmioty nazywane tymi rzeczownikami mają również rodzaj, że *dąb* jest drzewem rodzaju męskiego, *brzoza* — żeńskiego, a *drzewo* — nijakiego. Jest to oczywiście złudzenie, wynikające stąd, że wszystkie rzeczowniki

mają rodzaj gramatyczny i w zdaniu uzgadniamy z nim pod względem rodzaju wszystkie określenia. Mówimy: *piękny dom, czysta woda, wysokie drzewo*.

Być może, że pojęcie rodzaju przedmiotów, i co za tym idzie odpowiednich rzeczowników, powstało w tych zamierzchłych czasach, kiedy ludzie ożywiali wszystkie przedmioty otaczającego świata. Wiemy z mitologii, że według wierzeń dawnych ludów każdy potok, pagórek, każde drzewo żyło i miało swojego ducha. Były to różne nimfy, driady, oready, najady itp.

I w naszych wierzeniach ludowych istnieje wiele opowieści o duchach jezior, rzek, strumieni, a nawet drzew. Są to duchy topielców i innych samobójców, a czasem duchy niewiomego pochodzenia, które straszą ludzi lub im pomagają. Wierzenia te wykorzystał w przepiękny sposób Mickiewicz w swoich balladach: *Rybka, Świętę, Świętzianka* i *To lubię*, a Tuwim w wierszu *Dwa wiatry*.

Rodzaj gramatyczny rzeczowników nieżywotnych wykorzystują w artystyczny sposób poeci. W ich utworach drzewa, krzewy, rośliny, a nawet chmury żyją, czują i działają jak ludzie. Ten środek stylistyczny nazywamy uosobieniem lub personifikacją.

Tak np. w *Panu Tadeuszu* brzoza z obwisłymi gałązkami przypomina zrozpaczoną kobietę:

Która jako wieśniaczka, kiedy płacze syna  
Lub wdowa męża, ręce załamie, roztoczy  
Po ramionach do ziemi strumienie warkoczy.

W tejże samej księdze mamy opis lasu, w którym odbywa się wesele, grab pojął za żonę brzozę:

Stoi pośród grona  
Para, nad całą leśną gromadą wzniesiona  
Wysmukłością kibici i barwy powabem:  
Brzoza biała, kochanka, z małżonkiem swym grabem.

W dzisiejszym odczuciu językowym rodzaj rzeczowników nieżywotnych rozpoznajemy po zakończeniu. Rzeczowniki zakończone na spółgłoskę twardą odczuwamy jako męskie: *dąb, sklep, sad, wiatr, las, wóz, rok, róg, mech*. Za męskie uważamy także rzeczowniki zakończone na spółgłoskę miękką: *liść, pień, gwóźdź, kraj*, oraz his-

torycznie miękką: *plaszcz, moszcz, susz, ul, miesiąc, pieniądz*, a z wyrazów obcych *bagaż, ekwipaż, staż*.

Rzeczowniki żeńskie najczęściej kończą się na samogłoskę *a*: *burza, broda, zabawa*. Tylko kilka rzeczowników żeńskich ma zakończenie *i*: *gospodyni, dozorczyńni, ksieni, pani, mistrzyni*. Wiele rzeczowników żeńskich kończy się na spółgłoskę fonetycznie miękką: *nić, kadź, kość, maść, młodość, oś, pieśń*, a także historycznie miękką: *moc, noc, mysz, topiel, myśl*. Spółgłoska twarda kończy rzeczowniki żeńskie wyjątkowo: *brukiew, marchew, krokiew, warząchew*. Jest to w gruncie rzeczy także w historycznie miękkie, jak świadczą inne przypadki tych rzeczowników: *brukwi, brukwią, marchwią*.

Rzeczowniki rodzaju nijakiego mają w mianowniku liczby pojedynczej zakończenie *-o, -e, -ę*, np.: *lato, pole, pisklę*.

W zakończeniu rzeczowników nieżywotnych odczuwamy rodzaj i ten rodzaj przypisujemy przedmiotom przez nie nazywanym, ponieważ rzeczowniki żywotne, a przede wszystkim osobowe, tak się właśnie w różnych rodzajach kończą. Rzeczowniki męskie *brat, syn, pan* kończą się na spółgłoskę twardą; rzeczowniki *teść, zięć, stryj, wuj* — na spółgłoskę miękką; a rzeczowniki *ojciec, mąż, ksiądz, piekarz, murarz* — mają w zakończeniu spółgłoskę historycznie miękką.

Rzeczowniki osobowe żeńskie mają w zakończeniu najczęściej samogłoskę *a*: *mama, matka, córka, córka, siostra, baba, babcia, ciocia*. I przymiotniki żeńskie mają końcówkę *-a*. Nic więc dziwnego, że żeńskość skojarzona jest z takim właśnie zakończeniem rzeczowników. Inne zakończenia rzeczowników żeńskich są w gruncie rzeczy wyjątkami.

W procesie ustalania się rodzaju gramatycznego rzeczowników raz bierze górę ich znaczenie, innym razem budowa, forma. Tak np. imiona i nazwy rodzinne zdrabnia się przez dodanie do nich zakończenia *-o* właściwego dla rodzaju nijakiego. Mówimy więc *Kazio, Józio, Tadzio, dziadzio, tato, tatulo, wujcio*. Tu należą nazwiska typu *Kościuszko, Matejko* lub *Maciejko, Moniuszko*. Ponieważ to są imiona, nazwiska i nazwy osób — mężczyzn, pozostają rzeczownikami rodzaju męskiego.

Podobnie jest z rzeczownikami mającymi zakończenie typowo żeńskie *-a*: *poeta, starosta, wojewoda*, które pozostają męskimi, ponieważ nazywają osoby rodzaju męskiego. Rzeczownik *sierota* może być

rodzaju męskiego lub żeńskiego, w zależności od tego, czy chodzi o chłopca czy o dziewczynę.

Gdy chodzi o przedmioty nie mające rodzaju naturalnego, biorą górę względy formalne, gramatyczne. Tak np. dzisiejsze rzeczowniki żeńskie *kometa* i *planeta* były jeszcze w XIX wieku rzeczownikami rodzaju męskiego, bo w takim rodzaju przyjęto je z innych języków (w języku niemieckim do dziś są to rzeczowniki męskie).

Mickiewicz w *Panu Tadeuszu* traktował jeszcze wyraz *kometa* jako rzeczownik męski. W księdze VIII czytamy:

Był to kometa pierwszej wielkości i mocy,  
Zjawił się na zachodzie, leciał ku północy.

W *Panu Tadeuszu* spotykamy i inne rzeczowniki, które zmieniły rodzaj w ciągu stulecia, np. *ten butel, gardziel, poręcz*, zamiast dzisiejszych żeńskich *ta butla, gardziel, poręcz*.

Istnieje w języku polskim kilka wyrazów o dwojakim rodzaju, np. *ta chryzantema, cytata, fałda, zawiasa*, albo *ten chryzantem, cytata, fałd, zawias*. Różnice w oznaczaniu rodzajów spotykamy także w gwarach, gdzie mówi się *ta morga, ten frendzel, ten topól*, zamiast literackich form rodzajowych: *ten móg, ta frendzla, ta topola*.

Niektóre rzeczowniki mają w języku ogólnopolskim dwa rodzaje, dwa różne zakończenia i związane z nim dwa znaczenia. Tak np. rzeczownik męski *cud* znaczy 'zjawisko nadprzyrodzone', a rzeczownik nijaki *to cudo* oznacza 'osobę lub rzecz niepospolicie piękną, nadzwyczajną'. Rzeczownik męski *szmat* oznacza 'duży kawał', np. *Uszliśmy szmat drogi, obsialiśmy szmat pola*, a rzeczownik żeński *szmata* nazywa 'kawałek materiału', 'lichą lub podartą część odzieży', 'podłą gazetę' itp.

Znaczenie rzeczownika może być również związane z liczbą. Niektóre rzeczowniki mają inne znaczenie w liczbie pojedynczej, a inne w liczbie mnogiej. Tak np. rzeczownik *brud* oznacza 'nieczysty osad na rękach, odzieży, bieliźnie lub innym przedmiocie', a *brudy* to 'brudna bielizna' lub przenośnie 'brzydkie uczynki'. Rzeczownik *ciasto* nazywa 'roczyn mąki przygotowany do pieczenia', a *ciasta* to 'różne odmiany upieczonych ciast', *srebro* 'szlachetny metal o symbolu Ag', a *srebra* to 'wyroby ze srebra' najczęściej 'srebrna zastawa stołowa'; *piasek* to 'drobnoziarnisty miąż skalny', powstały 'z wietrzenia skał', a *piaski* to 'piaszczysta gleba pewnych okolic';

żelazo to 'nazwa metalu o symbolu Fe', a żelaza to 'kajdany' (por. w *Alpuharze* Mickiewicza zdanie: *Naród ich dźwiga żelaza*).

Przykłady te są wyjątkami. Zwykle liczba mnoga rzeczowników nie zmienia ich podstawowego znaczenia.

## PRZYMIOTNIKI

### PODZIAŁ PRZYMIOTNIKÓW

Przymiotnikami nazywamy wyrazy określające cechy ludzi, zwierząt i przedmiotów, np. *dobry, pożyteczny, wysoki, zielony, twarży*.

Ze względu na znaczenie dzielimy przymiotniki na zmysłowe i umysłowe, ponieważ wśród przymiotów możemy wyróżnić cechy spostrzegane zmysłami i takie, o których wnioskujemy z postępowania ludzkiego.

Cechy spostrzegane za pomocą zmysłów możemy podzielić według narządów zmysłowych. I tak za pomocą wzroku spostrzegamy barwy, kształty i wymiary: *czerwony, zielony, żółty, niebieski, kwadratowy, okrągły, kanciasty, kulisty, duży, mały, wysoki, niski, szeroki, wąski*.

Słuchem odczuwamy cechy różnych głosów: *głośny, cichy, dźwięczny, chrapliwy, gruby, niski, wysoki, cienki* (głos). Dotykami odczuwamy, czy przedmiot jest *zimny czy ciepły, gładki czy szorstki, suchy czy mokry*. Smakiem odczuwamy cechy potraw: *kwaśne, słodkie, słone, cierpkie, piekące*, a powonieniem różne zapachy *przyjemne i nieprzyjemne, ostre i łagodne*.

O cechach psychicznych wnioskujemy z postępowania ludzkiego. Mówimy o kimś, że jest *odważny, śmiały*, bo się nie boi, o innym, że *słowny*, bo dotrzymuje słowa, *dziękny*, bo nie załamuje się wobec przeciwności losu, *hójny, uczynny, ofiarny*, bo chętnie niesie pomoc innym ludziom. Podobnie rozumiemy określenia charakteru ludzkiego: *cierpliwy, ludzki, wyrozumiały, zrównoważony, małowówny, gadatliwy, powolny, ruchliwy, dowcipny, wesoły, smutny, kłótniwy, zgodny, fałszywy, wierny, bystry, pojętny, pracowity, leniwy, zdolny, pilny, ambitny*.

Cechy przedmiotów możemy określać również według materiału,

z którego przedmioty są zrobione; nazwy takich cech są przymiotnikami materiałowymi: np. *drewniany, blaszany, metalowy, plastikowy, kamienny, cementowy, żelazny*.

Wszystkie powyższe przymiotniki oznaczające kształt, barwę, wielkość przedmiotów oraz materiał, z którego te przedmioty są zrobione, nazywamy ogólnie przymiotnikami jakościowymi.

Przymiotniki mogą określać przedmioty pod względem ich stosunku do pewnych osób lub miejsc. Nazywamy je przymiotnikami relacyjnymi.

Ważną grupę wśród przymiotników relacyjnych stanowią przymiotniki dzierżawcze lub przynależnościowe, informujące, do kogo należą określone przedmioty. Są to zwykle przymiotniki utworzone od nazwy właściciela, np. *ojcowska* (ręka), *macierzyńska* (miłość), *Kopernikowski* (rok), *kocie* (oczy), *psi* (węch), *końskie* (zdrowie), *słoniowa* (kość), *Maćkowa* (grusza), *mamina* (córka), *braterska* (miłość), *siostrzana* (troskliwość).

W języku staropolskim niemal od wszystkich rzeczowników osobowych urabiano przymiotniki dzierżawcze. Przymiotniki te, tworzone od rzeczowników męskich, miały przyrostek *-ów*: *ojciec — ojców, syn — synów, brat — bratów, stryj — stryjów, wuj — wujów, Adam — Adamów, Bolko — Bolków, Władysław — Władysławów*.

Przymiotniki dzierżawcze, tworzone od czasowników żeńskich, miały przyrostek *-in*: *mama — mamin, ciocia — ciocin, córka — córczyn, siostra — siostrzyn, Aniela — Anielin, Izabela — Izabelin, Zosia — Zosin*. Do dziś tego rodzaju przymiotniki są żywe w języku potocznym i w gwarach polskich, por. np. popularne powiedzenie *maminsynek*.

Przymiotniki mogą określać przedmioty pod względem ich stosunku do miejsca, gdzie się te przedmioty znajdują, skąd pochodzą. Do tej grupy należą przymiotniki tworzone od wyrazów przyimkowych określających położenie, np. *na rogu — narożny, nad rzeką — nadrzeczny, pod niebem — podniebny*. Tu należą także przymiotniki typu *krakowski* 'pochodzący z Krakowa', 'znajdujący się w Krakowie', np. *Rynek krakowski*, lub 'wychodzący w Krakowie', np. „Gazeta Krakowska”, *szosa Piotrkowska* 'prowadząca do Piotrkowa'.

Przymiotniki charakterystyczne są tworzone za pomocą przyrostków *-aty, -asty, -ity, -isty* od rzeczowników, oznaczających jakieś znamienne szczegóły w wyglądzie osób, zwierząt, przedmiotów lub

krajobrazu: *brodaty, rogaty, piegowaty, kraciasty, iglasty* (las), *dłoniasty* (liść), *gliniasty, błotnisty, piaszczysty* (grunt), *mglisty* (dzień).

#### PRZYMIOTNIKI A RZECZOWNIKI

Różnica znaczeniowa między rzeczownikami a przymiotnikami polega na tym, że rzeczowniki ujmują nazywane przez siebie rzeczy w sposób całościowy, syntetyczny, a więc razem ze wszystkimi cechami istotnymi i przypadkowymi. Jeżeli wymieniamy rzeczownik *koń*, to mamy na myśli konia wraz ze wszystkimi cechami istotnymi, czyli 'zwierzę roślinożerne, jednokopytne, nieprzeżuujące', mogące poza tym mieć różny wiek i różną maść.

Każdy przymiotnik natomiast ujmuje tylko jedną, oddzielną cechę, ma więc znaczenie szczegółowe, analityczne. Koń może być *stary, młody, rosły, zgrabny, kary* itp.

W świecie rzeczywistym cechami przedmiotu są: kształt, wielkość, materiał, barwa oraz przeznaczenie. W języku odpowiadające tym cechom przymiotniki są określeniami rzeczowników. Mówimy, że *dzban jest gliniany, talerz porcelanowy, garnek aluminiowy, łyżka nierdzewna, grzyb jadalny, miód pitny*.

Najważniejsza różnica między rzeczownikami a przymiotnikami polega na ich funkcji w języku. Rzeczowniki są najczęściej wyrazami określanymi, a przymiotniki wyrazami określającymi.

Przymiotniki podobnie jak rzeczowniki odmieniają się przez przypadki i liczby: *pilny* (uczeń), *pilnemu* (uczniowi), *pilni* (uczniowie), *pilnym* (uczniom).

Rzeczowniki mają ustalony rodzaj, podczas gdy przymiotniki dostosowują rodzaj gramatyczny do rodzaju określanego przez siebie rzeczownika, czyli odmieniają się przez rodzaje: *biały śnieg, biała mąka, białe płótno*.

Przymiotniki różnią się jeszcze tym od rzeczowników, że się stopniują, czyli odpowiednią zmienioną formą podkreślają natężenie cechy. Istnieją przedmioty *białe*, inne przedmioty są *bielsze*, a jeszcze inne mogą być *najbielsze* ze wszystkich przedmiotów porównywanych. Cechę występującą w natężeniu (stopniu) normalnym określamy przymiotnikiem w stopniu równym, np. *biały, czerwony, dobry, miły*. Cechę bardziej intensywną określamy przymiotnikiem w stopniu wyższym, np. *bielszy, lepszy, miłszy*. Cechę uznaną za najsilniejszą

określamy stopniem najwyższym przymiotnika: *najbielszy, najlepszy, najmiłszy*.

Niektóre przymiotniki przestały być nazwami cech, a stały się nazwami osób lub przedmiotów, czyli rzeczownikami. Zmianę przymiotnika w rzeczownik nazywamy substantywizacją (od nazwy łacińskiej *nomen substantivum* — 'rzeczownik'). Przymiotnikami z pochodzenia są takie rzeczowniki, jak *borowy, gajowy, leśniczy, numerowy, zwrotniczy* itp. Przymiotnikowe pochodzenie mają wszystkie nazwiska zakończone na *-ski, -cki*: *Potocki, Tarnowski, Zamojski*. Nazwiska te pierwotnie oznaczały, że ktoś jest panem *Potoka, Tarnowa, Zamościa*. Nazwiska takie mogły też znaczyć, że ktoś pochodzi z danego miasta, np. *Siedlecki 'z Siedlec', Poznański 'z Poznania', Krakowski 'z Krakowa'*.

Ten rodzaj nazwisk ustalił się z czasem jako typowe nazwiska polskie. Zaczęto więc przerabiać nazwiska utworzone z imion, przydomków i przyrostków na nazwiska z przyrostkiem *-ski* lub *-cki*: *Boruta* na *Borucki*, *Cegła* na *Cegielski*, *Gajda* na *Gajdziński*, *Jan* na *Janowski*, *Michał* na *Michalski*, *Nawrot* na *Nawrocki*, *Pachoł* na *Pacholski*, *Piechota* na *Piechocki*, *Stanisław* na *Stanisławski*, *Urban* na *Urbański*.

Z przymiotników dzierżawczych z przyrostkami *-ów* i *-in* powstały najpospolitsze nazwy wsi, osiedli i miast polskich. Nazwy te tworzą od imienia właściciela. Mówiono więc, że jest to folwark *Adamów*, wieś *Włoszczowa*, sióło *Marcinowo*.

Jeżeli właścicielem majątku była kobieta, przymiotnik dzierżawczy miał przyrostek *-in*. Tak więc folwark, który należał do *Anieli* był *Anielin*, wieś *Anielina*, a pole *Anielino*. Tu należy dodać, że pierwotnie przymiotniki rodzaju nijakiego miały końcówkę *-o*.

Z czasem nazwy ogólne: *wieś, folwark, majątek, sióło, dobro, pole, las* itp. odpadły, a pozostał tylko przymiotnik dzierżawczy, który stał się nazwą miejscową, a więc rzeczownikiem.

Z biegiem czasu zaczęły się ustalać typy nazw miejscowych. W jednych okolicach zaczęły przeważać przyrostki *-ów, -owa, -owo*, w innych *-in, -ina, -ino*, niezależnie od tego, czy podstawą nazwy było imię męskie czy żeńskie. Pewne modyfikacje do tych nazw wprowadzało twarde lub miękkie zakończenie imion. Po spółgłosce miękkiej szczególnie w Polsce północnej zamiast *-ów* dodawano *-ew*: *Chwalisz — Chwaliszew, Domasz — Domaszew, Ignacy — Ignacew*.

W wyniku wspomnianych procesów na południu Polski przeważają nazwy zakończone na *-ów*, *-in*, a więc niejako męskie: *Kraków*, *Tarnów*, *Ojców*, *Piotrków*, *Uniejów*, *Lublin*. Na północy, a szczególnie na Kujawach, w północnej Wielkopolsce i na Pomorzu, przeważają nazwy na *-ew*, *-ewo*, *-owo*, *-ino*, a więc rodzaju nijakiego: *Anielewo*, *Jabłkowo*, *Chlebowo*, *Puszczkowo*, *Rozłazino*, *Smoldzino*.

## LICZEBNIKI

Liczebniki pod względem znaczenia zbliżają się do przymiotników, oznaczają bowiem cechy ilościowe przedmiotów. W odróżnieniu od przymiotników, które określają materiał, kształt, wielkość, barwę, użytek i przynależność przedmiotów, liczebniki ograniczają się jedynie do określenia ich liczby i kolejności.

Liczbę przedmiotów określają liczebniki główne: *jedna* (lampa), *dwa* (domy), *trzy* (metry), *pięć* (kilogramów), *dziesięć* (złotych).

Jeszcze dokładniej oznaczają ilości liczebniki ułamkowe: *pół* (metra), *ćwierć* (litra), *półtora* (kilograma). Liczebniki dziesiętne zostały przejęte do języka z dziedziny matematyki: *jedna dziesiąta*, *jedna setna*, *jedna tysięczna*. Ludowe liczebniki ułamkowe ograniczały się do połowy i ćwierci oraz do połączenia całości z połową: 'jeden i pół' to *półtora* (z *półwtora*), 'dwa i pół' to *półtrzecia*, 'trzy i pół' to *półczwarta*, 'cztery i pół' to *półpięta* itd.

Do liczebników ilościowych zaliczamy także zbiorowe, oznaczające liczbę osób różnej płci lub małych dzieci oraz młodych zwierząt, np. *dwoje ludzi*, *troje dzieci*, *pięcioro źrebiąt*. Za pomocą tych liczebników oznaczamy także liczbę przedmiotów, których nazwy występują tylko w liczbie mnogiej, np. *skrzypce — dwoje skrzypiec*, *drzwi — troje drzwi*, *widły — dwoje wideł*, *grabie — troje grabi*, *dwoje rąk*.

Liczebniki mnożne mówią o tym, z ilu części składa się całość przedmiotu lub ile razy przedmiot się powtórzył, np. *pojedynczy* (materiał), *podwójne* (okno), *potrójny* (zamek), *poczwórny* (mur), *dwukrotny* (wystrzał), *trzykrotny* (okrzyk), *czterokrotny* (zabieg), *pięciokrotny* (znak), *sześciokrotne* (pukanie).

Liczebniki wielorakie stanowią czwartą odmianę liczebników ilościowych. Mówią one o tym, w ilu odmianach dany przedmiot wy-

stępuje: *dwojaki* (sposób), *dwojaka* (rada), *trojaka* (maść), *tysięczne* (sposoby), *milionowa* (tęcza).

Liczebniki nieokreślone podają przybliżoną, orientacyjną liczbę przedmiotów, np. *kilka*, *parę*, *kilkanaście*, *kilkadziesiąt*, *kilkaset*, *kilka tysięcy*. Liczebniki nieokreślone mogą być również zbiorowe: *kilkoro*, *kilkanaścioro*, i mnożne: *wielokrotny*, *kilkakrotny*.

Liczebniki porządkowe ustalają, które miejsce w szeregu ma dany przedmiot, czyli określają go według zajmowanego miejsca. Mówimy np.: *styczeń jest pierwszym miesiącem roku*, *Bolesław Chrobry był drugim historycznym władcą Polski*, *wyzwolenie Łodzi nastąpiło w dniu dziewiętnastym stycznia*. W liczebnikach większych niż *sto* jedynie dziesiątki i jedności przybierają formę liczebników porządkowych, np. *tysiąc dziewięćset siedemdziesiąty czwarty* (rok).

## PRZYSŁÓWKI

Przysłówki są wyrazami nieodmiennymi, które oznaczają jakość czynności, okoliczności i stopień natężenia cech, a w zdaniu łączą się z czasownikami, przymiotnikami i przysłówkami sposobu. Nazwa „przysłówek” pochodzi właśnie stąd, że łączy się najczęściej z czasownikami, a dawniej czasowniki nazywano „słowami”, tłumacząc łacińską nazwę tej części mowy: *verbum* 'słowo'.

Jako określenia czasowników przysłówki oznaczają sposób wykonywania czynności oraz określają miejsce, czas i sposób, czyli okoliczności, w jakich czynność lub stan się odbywa oraz zachodzą pewne zjawiska; pełnią więc funkcję okoliczników miejsca, czasu i sposobu.

Przysłówki sposobu odpowiadają na pytania: *jak*, *w jaki sposób*, np. *czyta głośno*, *mówi wyraźnie*, *pisze czytelnie*, *wypowiada się poprawnie*, *idzie szybko*, *pracuje sumiennie* itp.

Przysłówki miejsca odpowiadają na pytania: *gdzie*, *skąd*, *dokąd*, *którędy*, np. *mieszka daleko*, *leci wysoko*, *idzie śladem*. *Śladem bieda przyszła*, *śladem, za zbytkami i nieładem* (Karpiński). *Bieży w dół do strumyka* (Mick.). *Idzie samotna dusza polem* (Tetmajer).

Przysłówki czasu odpowiadają na pytania: *kiedy*, *jak długo*, *od-*

kąd, dopóki, np. *Piszę rankiem. Jan od rana pisał. Od wczoraj boli mnie głowa. Przepisz to do jutra. Do czasu dzban wodę nosi (przysł.). Pracuję wieczorami. Odsiecz przyszła za późno.*

Przysłówki stopnia łączą się z takimi czasownikami, przymiotnikami i przysłówkami, których znaczenie mieści w sobie możliwość różnego natężenia cechy i określają właśnie to różne natężenie, np. *bardzo dziękuję, niewymownie się cieszę, mocno żaluję; (uczeń) bardzo dobry, (uczy się) bardzo dobrze; (dzień) bardzo upalny, (jest) bardzo upalnie, (napój) dosyć chłodny, (jest) dosyć chłodno; (odpowiedź) prawie dobra, (odpowiadała) prawie dobrze, (uczennica) nadzwyczaj pilna, (uczy się) nadzwyczaj pilnie, (okaz) niezmiernie rzadki, (trafia się) niezmiernie rzadko; (zima) niezwykle mroźna, (było) niezwykle mroźno; (uczeń) z nadto nerwowy, odpowiadał zbyt nerwowo, (stopień) ledwie dostateczny, (napisał) ledwie dostatecznie, przyjęcie szczególnie serdeczne, (przyjęto go) niezwykle serdecznie, (muzyka) nazbyt głośna, (grano) nazbyt głośno itp.*

Przysłówki miary łączą się z przymiotnikami i przysłówkami w stopniu wyższym, np. *Obraz był dużo większy, dlatego też zapłaciłem dużo więcej. Materiał był o wiele lepszy, więc kosztował o wiele drożej. Czuję się rano o wiele lepiej. Maj był trochę cieplejszy. Na świecie zrobiło się trochę cieplej. Śpiew ptaków w południe był nieco cichszy. Baw się ciszej nieco!*

Przysłówki miary (ilości) takie jak *dużo, więcej, najwięcej, mało, mniej, najmniej, nieco, niewiele, siła, sporo, trochę, wiele* mogą się łączyć również z rzeczownikami i pełnić funkcję liczebników nieokreślonych, np. *dużo czasu, mało deszczu, niemało trudu, nieco soli, trochę chęci, wiele ludzi*. W połączeniu z czasownikami pełnią funkcję przysłówek miary, np. *dużo czytał, niewiele sypiał, mało mówił, niemało dokonał, wiele pracował, trochę się zmęczył*.

Istnieją przysłówki przeczące: *bynajmniej, przeciwnie, przenigdy*. Częściej jednak przeczenie wyrażają zaimki i partykuły.

## ZAIMKI

Nazwa „zaimek” pochodzi stąd, że ta część mowy zastępuje najczęściej imiona, czyli rzeczowniki, np. *Janek — on, Zosia — ona,*

*dziecko — ono*. W rzeczywistości zaimki mogą zastępować wszystkie wyrazy samodzielne z wyjątkiem czasowników. Zastępują więc przymiotniki: *zielony — taki*; liczebniki: *pięć — tyle*; przysłówki: *mocno — tak*.

Treść znaczeniowa zaimków jest bardzo ogólna, dlatego ich zakres użycia jest nieskończenie szeroki. Zaimek *on* może zastępować każdy rzeczownik rodzaju męskiego zarówno osobowy, żywotny, jak i nieżywotny. Tak samo zaimek *taki* może zastępować każdy przymiotnik rodzaju męskiego, zarówno zmysłowy (*biały, czerwony*), jak i umysłowy (*dobry, mądry, sprawiedliwy*). Zaimkiem *tyle* można zastępować każdą liczbę, a więc nieskończenie wiele liczebników głównych i ułamkowych. Wreszcie zaimek *tak* może zastąpić każdy przysłówek sposobu (*dobrze, ładnie, miło, równo*), zaimek *tu* — każdy przysłówek miejsca i każde wyrażenie określające miejsce, a zaimek *wtedy* — każdy przysłówek czasu.

Janusz Korczak w jednym z opowiadań dla dzieci zachwyca się zaimkami jako wyrazami niesłychanie ułatwiającymi życie i daje taki przykład: „Słyszemy pukanie, chcemy się dowiedzieć, kto puka. Zamiast zgadywać i wymieniać imiona wszystkich naszych znajomych i nieznajomych, lub domyślać się, że to może listonosz, pytamy jednym zaimkiem: *kto puka?*”

Zaimki istotnie pełnią ważną funkcję w mowie. Trzeba ich jednak używać umiejętnie i oszczędnie, aby wypowiedź była jasna.

Wśród zaimków rzeczownych wyróżniamy zaimki osobowe, którymi ludzie rozmawiający zastępują imiona, mówiąc *ja, ty, my, wy*. Zaimka *ty* używa się również w zwrotach do zwierząt, np. *A ty gdzie (do krowy). Idziesz ty do domu!* (do psa). Zaimki *on, ona, ono* mogą się odnosić do osób, zwierząt i przedmiotów martwych, np. *Pamiętasz ów kamień wyniosły, co niegdyś naszych przechadzek był celem? Ledwiem go poznał!* (Mick.).

Zaimki dzierżawcze *mój, twój, nasz, wasz*, zastępują imię właściciela przedmiotu i odpowiadają na pytanie *czyj*, np. *mój zeszyt, twoja książka, twój kapelusz, twoje pióro; jego dom, jej sukienka; nasz język, wasze miasto, ich praca*. Zaimek dzierżawczy *swój* odnosi się do osoby lub przedmiotu, który jest podmiotem zdania, np.: *ja biorę swój zeszyt, ty piszesz swoją pracę, on naprawia swoje pióro, ona pierze swoją bluzeczkę, ono wypilo swoje mleczko, my nosimy swój prowiant, wy macie swoje zdanie, oni upiększają swoje mias-*

to. *Pies schował się do swojej budy. Kaczka prowadzi swoje pisklęta na wodę. W czasie zaćmienia Słońce straciło swój blask.*

Zaimek zwrotny się nie ma mianownika. Nazywa się zwrotnym, ponieważ jest dopełnieniem bliższym w stronie zwrotnej, czyli wskazuje na podmiot, który jest zarazem odbiorcą własnej czynności, np. *Ja myję się. Ty się ubierasz. Ona się skąleczyła w palec.*

Przypadek zaimka się zależy nie od podmiotu, lecz od orzeczenia, np. *Kropiciel uczuł, że sobie nie ufa. (Mick.). Miej żal do siebie. Z nią jedynie po polsku rozmawiam i z sobą (Or-Ot).*

Wiele czasowników łączących się z zaimkiem się nie ma znaczenia zwrotnego. Najczęściej są to czasowniki wyrażające różne stany psychiczne, np. *zastanawiam się, gniewam się, martwię się.*

Zaimki wskazujące mogą zastępować rzeczowniki: *ten, tamten, ów*; przymiotniki: *taki, taka, takie, taki sam, inny, jednakowy*, staropolskie *owaki, siaki, jednaki*, liczebniki: *tyle*; przysłówki: *tu, tam, ówdzie, wtedy; tak, tak samo, inaczej; dotąd, tędy, tamtędy.*

Za pomocą zaimków pytających możemy się pytać o wszystkie samodzielne części mowy, np. o rzeczowniki: *kto, co, który*; o przymiotniki: *jaki, jaka, jakie*; o liczebniki: *ile, który z rzędu*; o przysłówki miejsca: *gdzie, skąd, dokąd, którędy*; o przysłówki czasu: *kiedy, odkąd, dopóki*; o przysłówki sposobu: *jak*, a także o zaimki: *który, która, które, czyj, czyja, czyje.*

Wymienione wyżej zaimki pytające mogą również zastępować wyrazy, użyte w poprzednim zdaniu, lub nawiązywać do treści następnego zdania, np. *Usta, które kłamią, zabijają duszę. Gdzie były ludne zamki, tam dziś rosną grzyby. Kto nie był ni razu człowiekiem, temu człowiek nic nie pomoże (Mick.). Skąd pierwsze gwiazdy na niebie zaświecą, tam pójdę. Odkąd zniknęła jak sen jaki złoty, omdleвам z bólu, usycham z tęsknoty (Słow.). Kiedy przyjdą podpalić dom..., stań u drzwi (Bron.). Będzie tak, jak los zdarzy. Nie wiem, czyja to sprawa.*

Tak użyte zaimki pytające nazywamy względnymi. Zdania z zaimkami względnymi nazywamy również względnymi i nie stawiamy po nich znaku zapytania.

Zaimki pytające użyte z przyrostkami *-ś, -kolwiek* stają się nieokreślonymi: *ktoś, coś, czyjś, jakiś, gdzieś, kiedyś, jakoś, ileś, któryś, skądś, którędyś; ktokolwiek, cokolwiek, czyjkolwiek, jakikolwiek, gdziekolwiek, kiedykolwiek, jakkolwiek, którykolwiek, skądkolwiek,*

np. *Coś się zdawało dziewczynie, coś się zdawało (Asnyk). Ktokolwiek będziesz w nowogrodzkiej stronie (Mick.).* Znaczenie nieokreślone nadają zaimkom względnym także dodane do nich partykuły: *байд i byle*, np.: *kto bądź, co bądź, czyj bądź, jaki bądź, kiedy bądź, jak bądź; byle kto, byle co, byle gdzie, byle jaki, byle jak.*

Prawie wszystkie zaimki, łącząc się z partykułą *nie* lub *ni*, tworzą zaimki przeczące, np.: *kto — nikt (z niko), co — nic (z nico), jaki — nijaki, czyj — niczyj, gdzie — nigdzie, kiedy — niekiedy, jak — nijak, który — niektóry, skąd — znikąd.* Z dawnego zaimka względnego *gdy* powstał zaimek przeczący *nigdy*.

Ostatnią grupę stanowią zaimki uogólniające: *wszyscy, wszystkie, wszystko, każdy*. Podobną treść uogólniającą mają zaimki przeczące: *nikt, nic, nigdy, nigdzie, nijak, żaden.*

## ZAIMKI W TEKŚCIE I SYTUACJI MÓWIENIA

Zaimki jako wyrazy zastępujące całe olbrzymie grupy wyrazów należące do poszczególnych części mowy, a więc każdy rzeczownik, przymiotnik, liczebnik lub przysłówki, mają treść zredukowaną do minimum; zaznaczają bowiem tylko, czy chodzi o osobę, przedmiot, cechę, liczbę lub okoliczność. Gdy mówimy: *ktoś puka*, zaznaczamy zaimkiem *ktoś*, że to na pewno jakiś człowiek. Gdy mówimy, że *coś zepsuło się w telewizorze*, informujemy, że chodzi o jakąś część. W zdaniu, *Jakiś człowiek szedł ulicą*, informujemy, że to był człowiek nie znany. W powiedzeniu, *Jakoś to będzie*, wskazujemy w zaimku nieokreślonym *jakoś*, że nie wiemy, jak wypadki się potoczą.

Przy tak zredukowanej treści znaczeniowej, zaimki mają nieograniczony zakres, bo możemy zastępować nimi wszelkie nazwy przedmiotów, cech, liczb i okoliczności.

W procesie porozumiewania się zaimki mogą mieć całkowicie określone, konkretne treści. To konkretne znaczenie nadaje im sytuacja, w której toczy się rozmowa. Wiemy, jak ściśle znaczenie mają wtedy zaimki *ja*, tj. 'osoba mówiąca', *ty* 'osoba, do której się mówi', *my* — 'grupa osób, do której należy mówiący', *wy* — 'zespół, do którego się zwracamy' itd.

Tak samo konkretne znaczenie mają zaimki *on, ona, ono, oni, one,*



jeżeli ich wypowiedzeniu towarzyszy gest wskazujący na odpowiednie osoby.

Sytuacja nadaje również pełną treść zaimkom wskazującym rzeczownikom: *ten, ta, to*, i przymiotnym: *taki, taka, takie*, jeżeli towarzyszy im odpowiedni gest. Przed wystawą sklepową możemy powiedzieć, wskazując na jakiś przedmiot: *Ja muszę sobie to kupić*. Mówimy także, *podoba mi się ten samochód, mam chęć na taką bluzeczkę* itp., gdzie wskazane przedmioty w pełni mówią, o jaką rzecz chodzi i o jakie jej cechy.

O konkretnym znaczeniu zaimków decyduje także kontekst, czyli wypowiedzi, które poprzedzają użycie danego zaimka. Rozmawiając np. o kimś znajomym nie wymieniamy stale jego imienia ani nazwiska, lecz zastępujemy je zaimkiem *on* lub *ona*, a czasem nawet zaimkiem *to*, mówiąc: *To wspaniały człowiek. On nigdy nie jest obojętny na sprawy innych ludzi*. W tym wypadku zaimek *on* otrzymuje znaczenie przez to, że zastępuje odpowiednie imię z wypowiedzi poprzednich, odnosi się do tego imienia. Takie nawiązanie przez zaimek do wyrazu wypowiedzianego dawniej lub do całej wypowiedzi nazywa się z grecka anaforą. Zaimki nawiązujące w ten sposób do wyrazów poprzednich nazywamy anaforycznymi; mówimy też o użyciu anaforycznym lub funkcji anaforycznej zaimków.

Zaimkami anaforycznymi są wszystkie zaimki względne, np. *co, jaki, który, ile, kiedy, dokąd* itp. Tak np. w zdaniu: *Uczeń, który pilnie pracuje, otrzymuje dobre oceny*, zaimek *który* odnosi się do ucznia (anafora), zastępuje rzeczownik *uczeń*, pozwala nie powtarzać tego samego wyrazu. W słowach pieśni: *Wszystko co nasze, Polsce oddamy*, zaimek *co* zastępuje zaimek rzeczownikowy uogólniający *wszystko*. W zdaniu: *Podręczniki, których używamy w szkole, wydają Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne*, zaimek *których* nawiązuje do rzeczownika *podręczniki* ze zdania nadrzędnego. Zdania podrzędne rozpoczynające się od zaimków względnych nazywamy zdaniami względnymi. Szczegółowe omówienie tych zdań znajdzie się w składni.

Funkcję anaforyczną mogą pełnić także zaimki wskazujące, jeżeli odnoszą się do przedmiotów, osób, sytuacji, krajobrazów i zjawisk przyrody, opisanych uprzednio. Adam Mickiewicz zakończył I księgę *Pana Tadeusza* zdaniem: *Takie były zabawy, spory w one lata wśród cichej wsi litewskiej...* Kochanowski w *Trenie V* po opisie

śmierci młodej latorośli oliwki, ściętej przez ogrodnika, napisał: *Tak ci się mej najmilszej Orszuli dostało!* Tu zaimek *tak* nawiązuje do sytuacji opisanej w części pierwszej utworu.

## CZASOWNIKI

### PODZIAŁ CZASOWNIKÓW ZE WZGLĘDU NA ZNACZENIE

Czasowniki są nazwami czynności, jakie wykonują istoty żywe lub maszyny, oraz nazwami stanów, w jakich się te istoty znajdują, np. (człowiek) *idzie, pracuje, rozmawia*; (krowa) *biegnie, ryczy*; (ptak) *lata*, (ryba) *pływa*, (samochód) *jedzie*, (samolot) *leci*, (obraz) *wisi*, (stół) *stoi*, (kamień) *leży*.

Istnieją czynności ludzkie, których nie zauważamy zmysłami. Są to czynności i stany duchowe, psychiczne, np. (człowiek) *myśli, czuje, wnioskuje, ocenia, cieszy się i smuci*.

Czasowniki nazywają także zmiany, jakie zachodzą w przyrodzie: (liście) *żółkną, więdną, schną, opadają*; (wieczorem) *ściemnia się*, (rano) *świta, rozwidnia się*, (woda) *marznie*, (lód) *topnieje*.

Czasowniki oznaczające czynności nazywamy czynnymi, np.: *chodzić, biegać, czytać, pisać, malować* itd. Czasowniki oznaczające stany i zmiany nazywamy stanowymi: *leżeć, stać, wisieć, dojrzewać, więdnąć*.

Jeżeli czasowniki mówią o czynnościach przechodzących na pewne przedmioty lub powodujących pewne zmiany w otoczeniu, nazywamy je czasownikami czynnymi przechodnimi. Gdy np. *niosę wiadro*, to moja czynność zmienia położenie wiadra w przestrzeni; jeżeli *rąbuję drewno*, to z grubych kłocków powstają drobne szczapy. Mówimy, że taka czynność przechodzi na przedmioty, że one podlegają biernie naszym czynnościom i stąd nazwa czasowników: *nieść, rąbać*, czynne przechodnie.

Jeżeli *człowiek idzie, ptak leci, ryba płynie*, to istoty te wykonują ruchy i czynności, ale czynności te nie przechodzą na inne przedmioty, dlatego odpowiednie czasowniki: *iść, lecieć, pływać*, nazywamy czynnymi nieprzechodnimi.

Podział czasowników czynnych na przechodnie i nieprzechodnie dotyczy również czasowników określających czynności umysłowe.

Można przypominać sobie jakieś wydarzenie, wyobrażać sobie kraj-obraz, układać w myśli plan, planować wycieczkę. Czasowniki *przypominać, wyobrażać, planować* mają charakter przechodni. Natomiast czasowniki *tesknić, smucić się* są nieprzechodnie.

Czynność może także być skierowana na swego wykonawcę. Gdy *ubieramy się, myjemy się, czeszą się*, jesteśmy wykonawcami i odbiorcami czynności. Takie czasowniki nazywamy zwrotnymi. Ich cechą formalną jest dodany do nich zaimek zwrotny *się*. Czasowniki zwrotne nie zawsze jednak oznaczają czynność, która przechodzi na wykonawcę w znaczeniu fizycznym. Istnieje duża grupa czasowników zwrotnych umysłowych, w których zaimek *się* wyraża, że czynność psychiczna lub stan zamyka się w osobie przeżywającej: *zastanawiam się, martwię się, smucę się, spodziewam się*.

Czasowniki swoją budową słowotwórczą informują dodatkowo, czy czynność była wykonana raz czy wiele razy. Czasowniki jednokrotne nazywają takie czynności, które odbyły się tylko jeden raz, np. *Szklanka spadła i pottłukła się*.

Czasowniki wielokrotne mówią o czynnościach, które powtarzają się wiele razy; np. *Syn pisuje listy z wojska. Córka codziennie grywa na fortepianie. Sędzia (zamkiem) dotąd prawnie włada, czego dowodem jawnym jest, że w zamku jada* (Mick.). Czasowniki wielokrotne cechują się odpowiednimi zakończeniami: *-ać, -wać, -ywać*, np. *sypiać, przykrawać, pisywać*.

Istnieje znaczna liczba czasowników, które mogą oznaczać czynności trwałe lub wielokrotne. Tak np. czasownik *chodzić* może znaczyć, że ktoś *chodzi po mieszkaniu*, jest przez jakiś czas w stanie ruchu. W tym wypadku czasownik *chodzić, chodzi* oznacza czynność trwałą. Gdy mówimy, że ktoś *chodzi do szkoły*, wyrażamy myśl, że 'idzie codziennie', więc wykonuje czynność wielokrotną. Tak samo możemy rozumieć czasowniki *myje, pierze, sprząta, czyści, robi, czyta, pisze*. Czasowniki te nie wyrażają wielokrotności, lecz pewne trwanie, ciągłość czynności. Gramatycy nazywają je trwałymi, w odróżnieniu od jednokrotnych i wielokrotnych. Tak np. z trzech czasowników pokrewnych: *kopać, kopnąć i wykopywać*, pierwszy jest czasownikiem trwałym, drugi — jednokrotnym, a trzeci — wielokrotnym. Czasowniki trwałe nabierają znaczenia wielokrotności dopiero w zdaniu: *Kopał cały dzień* (znaczenie trwałe). *Codziennie kopał ziemniaki* (znaczenie wielokrotne).

Z jednokrotnością i wielokrotnością łączy się znaczenie dokonania i niedokonania czynności. Można czytać książkę, ale nie dokończyć czytania, czyli nie przeczytać jej w całości; można list pisać, ale nie napisać. Każda czynność może być skończona lub niedokończona. W rzeczywistości każda czynność ludzka prędzej czy później się kończy. Czasowniki jednak podkreślają fakt, czy w odcinku czasu, w którym dokonuje się obserwacja, czynność została wykonana i skończona, czy też trwała dalej, np. *szedł — zaszedł, pisał — napisał, czytał — przeczytał, myślał — pomyślał, robił — zrobił, jadł — zjadł, szył — uszył*.

Pobieżna obserwacja tych czasowników wykazuje, że dokonane różnią się od niedokonanych posiadaniem przedrostków lub zmianami rdzenia. Tak np. czasowniki dokonane: *do-szedł, od-szedł, po-szedł, w-szedł, za-szedł, z-szedł*, różnią się od czasownika niedokonanego *szedł* tym, że mają dodane przedrostki. Wiele czasowników dokonanych różni się od niedokonanych zmianami w rdzeniu, czyli rdzeniami obocznymi, np. *za-br-ał i za-bier-ał, u-cią-ł i u-cin-ał, u-sn-ał i u-sypi-ał, wy-rw-ał i wy-ryw-ał, wy-tar-ł i wy-cier-ał*.

Czasowniki trwałe są równocześnie niedokonanymi: *iść, mówić, pisać*. Czasowniki jednokrotne są równocześnie dokonanymi, np.: *rzucić, pomyśleć, kopnąć, prysnąć, zapalić, zgasić*. Trwałość może być w pewnych wypadkach wyrażona przez czasownik dokonany, np. *urna przeleżała w ziemi całe tysiąclecia*.

Czasowniki wielokrotne mogą być dokonane w poszczególnych czynnościach, ale niedokonane w całości cyklu, np. *wykopać i wykopywać*. O dokonaniu całości cyklu mówi ten sam czasownik z dodatkowym przedrostkiem *po-*, np. *powykopywał (wszystkie krzewy)*.

#### PODZIAŁ FORM CZASOWNIKOWYCH

Wszystkie czasowniki są nazwami czynności i stanów, jednak te same czynności i stany mogą czasowniki nazywać w różny sposób, a poszczególne sposoby nazwania, czyli formy czasownika, mogą być podobne do różnych części mowy i pełnić w zdaniu różnorodne funkcje.

Za podstawową formę czasownika uważa się bezokolicznik. Jest to forma nazywająca czynność bez względu na to, kto ją wykonuje,

kiedy była wykonywana, czy rzeczywiście ją wykonywano, czy jest tylko czynnością pomyślaną, np. *brać, dawać, gonić, huścić, iść, jechać, kupić, lać, mówić, móc, nosić, orać, piec, łożyć, robić, sadzić, śmiać się, tłuc, umieć, wołać, żyć*. Bezokoliczniki kończą się w większości wypadków na *-ć*. Tylko nieliczne mają zakończenie *-c*.

Jeżeli forma czasownikowa informuje o tym, kto jest wykonawcą czynności, czyli jeżeli możemy do czasownika dodać zaimek osobowy *ja, ty, on, ona, ono; my, wy, oni, one* — to taką formę nazywamy osobową, np. *(ja) biorę, (ty) dajesz, (on) mówi, (ona) szła, (ono) było, (my) jechaliśmy, (wy) kupiliście, (oni) nosili, (one) szukały*. Formy osobowe czasowników zawierają nie tylko informację o tym, kto czynności wykonuje, ale i kiedy, w jakim czasie czynność jest lub była wykonywana. Oznaczenie czasu czynności przez czasowniki osobowe jest źródłem nazwy tej części mowy: „czasownik”.

Formy osobowe czasownika nie tylko wymieniają czas czynności, ale i realność jej wykonywania. Inaczej mówimy o czynnościach, które się odbywają rzeczywiście, inaczej o czynnościach możliwych (przypuszczalnych), ale jeszcze nie wykonywanych, a inaczej o czynnościach nakazanych sobie lub innym osobom. Odmienne formy czasownika, wskazujące na tak rozumianą realność jej wykonywania, nazywamy trybami czasownika.

O czynnościach, które rzeczywiście się odbywały, odbywają lub będą odbywały, mówimy w trybie oznajmującym (orzekającym), np. *jechałem, szliśmy, zrobiłam, piszę, czytasz, siedzicie, idą, pójdziemy, zobaczymy, powiedzą*.

O czynnościach pomyślanych, pożądaných, ale niepewnych, mówimy w trybie przypuszczającym, którego cechą jest partykuła *by*: *poszedłbym, napisałbyś, oby przyszedł, kupilibyśmy, mielibyście, poznaliby*.

Czynności nakazane sobie lub komuś wymieniamy w trybie rozkazującym: *idź, niech weźmie, uczmy się, pracujcie, niech zostaną!*

Formy osobowe czasowników pełnią w zdaniu funkcję orzeczenia czasownikowego.

Istnieją takie formy czasowników, które są podobne z budowy, odmiany i funkcji w zdaniu do przymiotników. Są to tzw. imiesłowy przymiotnikowe. Nazwa „imiesłów” wyraża właśnie tę myśl, że imiesłowy mają znaczenie czasownika, czyli słowa, bo mówią o czynnościach, a formę przymiotnika, który jest zaliczany do grupy imion.

Rozróżniamy imiesłowy czynne i biernie. Imiesłowy czynne określają osoby i przedmioty, wykonujące pewną czynność lub będące w jakimś stanie. Człowiek *mówiący* to taki, 'który mówi', *piszący* — 'który pisze', *śpiewający* — 'który śpiewa'. Kamień *leżący* to 'ten, który leży'. Dziecko *placzące* to 'to, które płacze', *śmiejące się* to 'to, które się śmieje'.

Imiesłowy biernie tworzy się od czasowników czynnych przechodnich za pomocą przyrostków: *-ny, -ony, -ty, -ęty*. Określają one te przedmioty, na które przechodzi czynność wymieniona przez imiesłów, np. *czyt-ana książka* to książka, 'którą ktoś czyta', *umy-te okno* to okno, 'które ktoś umył', *zerw-ane jabłko* to jabłko, 'które ktoś zerwał', *otworz-one drzwi* to drzwi, 'które ktoś otworzył', *zaprzęgni-ęte konie* to konie, 'które ktoś zaprzął'.

Imiesłowy przymiotnikowe czynne i biernie odmieniają się przez rodzaje, liczby i przypadki, a w zdaniu są przydawkami przymiotnymi, np. *kwitnący kwiat, napisany list, świecąca lampa, wschodzące słońce, zebrany materiał, zaplanowane prace*. Imiesłowy biernie mogą także wchodzić w skład orzeczenia złożonego, np. *Słowo było wymówione niewyraźnie. List był napisany czytelnie. Rozkazy zostały wydane. Praca została rozdzielona równo między wszystkich. Grupa uczniów została wyróżniona za pracę społeczną*.

Powyższe orzeczenia mają formę strony biernej, ponieważ podmiotami są osoby lub przedmioty, które biernie podlegają pewnym czynnościom innych osób.

Istnieją także imiesłowy nieodmienne. Jeżeli mówimy: *uczeń odpowiada stojąc*, to wyrażamy myśl, że uczeń wykonuje jednocześnie dwie czynności, tj. stoi i odpowiada. O czynności stania informujemy jednak nie w formie bezokolicznika, słowa osobowego lub imiesłowu przymiotnikowego, lecz w odrębnej nieodmiennej formie *stojąc*. Tę formę nazywamy imiesłowem nieodmiennym, a ponieważ czynność wymieniona przez imiesłów *stojąc* odbywa się współcześnie z czynnością odpowiadania, nazywamy tę formę czasownika imiesłowem współczesnym.

Imiesłów współczesny ma zakończenie *-qc* bardzo podobne do zakończenia imiesłowu czynnego *-ący, -ąca, -ące*. Stąd wynika trudność w odróżnianiu obu tych form od siebie, np. *piszący* — *pisząc, czytający* — *czytając, leżący* — *leżąc*. Trzeba jednak pamiętać, że imiesłów przymiotnikowy łączy się z rzeczownikiem: *czytający uczeń*,

*piszący urzędnik, pracujący robotnik*, natomiast imiesłów nieodmienny na -*ąc* łączy się z czasownikiem i określa go podobnie jak przysłówek: *idzie śpiewając* (jak idzie?), *pisze siedząc, mówi patrząc, czyta stojąc*. Dlatego imiesłowy nieodmienne na -*ąc* nazywamy też imiesłowami przysłówkowymi. Imiesłowy te można tworzyć tylko od czasowników niedokonanych.

Do imiesłów przysłówkowych należą także formy czasowników zakończone na -*szy* lub -*wszy*, np. *Janek, skończywszy lekcje, poszedł na spacer*. Czasownik *skończywszy* informuje nas o tym, że Janek najpierw skończył lekcje, a następnie poszedł na spacer. Imiesłów na -(w)*szy* wymienia czynność poprzedzającą inną czynność, dlatego nazywamy go imiesłowem uprzednim. Imiesłowy uprzednie można tworzyć tylko od czasowników dokonanych. Jest to oczywiste, bo czynność uprzednia musi być zakończona, aby po niej wykonać inną czynność, np. *Zakończywszy odrabianie lekcji, uczeń schował książki i zeszyty do teczki*.

Używając imiesłów przysłówkowych współczesnych i uprzednich w zdaniach, musimy pamiętać o tym, że czynności wymienione przez imiesłów i przez słowo osobowe muszą być wykonywane przez tę samą osobę i aby zdanie z imiesłowem można było przekształcić na dwa zdania współrzędne, mające wspólny podmiot. Tak np. zamiast zdania z imiesłowem nieodmiennym: *Janek szedł śpiewając*, można powiedzieć *Janek szedł i śpiewał*. Zamiast zdania złożonego: *Uczeń złożył książki i wyszedł z klasy*, można powiedzieć — *Złożywszy książki, uczeń wyszedł z klasy*.

W użyciu imiesłów przysłówkowych w zdaniu zdarzają się błędy. Najczęściej polegają one na łączeniu w jednym zdaniu czynności wykonywanych przez różne osoby lub przedmioty. Z dwóch zdań: *Szedłem ulicą i minął mnie samochód*, nie można zbudować jednego zdania, w którym jedna czynność byłaby wyrażona przez imiesłów przysłówkowy, np. *Idąc ulicą minął mnie samochód*, ponieważ jedną czynność wykonują ja, a drugą — samochód. Można to wypowiedzieć poprawnie tylko w zdaniu złożonym: *Gdy szedłem ulicą, minął mnie samochód*.

Przyczyną błędów w użyciu imiesłów przysłówkowych jest to, że w mowie potocznej współczesnego pokolenia Polaków są to formy coraz rzadsze.

Istnieją jeszcze nazwy czynności mające formę rzeczownika. Rze-

czownik *czytanie* nazywa tę samą czynność, co czasownik *czytać*. Obie te części mowy mówią o tym, że odbywa się czynność czytania, że ktoś czyta. Jednak forma *czytanie* jest rzeczownikiem rodzaju nijakiego w mianowniku liczby pojedynczej i można go odmieniać jak wszystkie rzeczowniki przez liczby i przypadki, a w zdaniu może być podmiotem, np. *Czytanie daje wiedzę*.

W gramatyce łacińskiej wyrazy typu *czytanie* są zaliczane do form czasownika. W gramatyce polskiej zalicza się je do grupy rzeczowników utworzonych od czasowników.

Imiesłówów przymiotnikowych natomiast nie zalicza się do przymiotników, a przysłówkowych do przysłówków odczasownikowych, ponieważ oznaczają one przede wszystkim czynności. Pod względem znaczenia są więc czasownikami, a pod względem budowy, odmiany i funkcji w zdaniu są podobne do przymiotników i przysłówków, ponieważ jedne są przydawkami (*śpiewający ptak*), a drugie pełnią funkcję okoliczników sposobu lub czasu, np. *ptak śpiewał siedząc na gałęzi; skończywszy śpiew pofrunął dalej* (kiedy pofrunął?).

Do nieodmiennych form czasownika należą ponadto nieosobowe formy z przyrostkami -(o)*no*, -*ano* i -*to*, np. *mówiono, pisano, myto, zaczęto*. Są to dawne imiesłowy bierne rodzaju nijakiego, które przestały się odmieniać i otrzymały znaczenie czynne, a dziś pełnią funkcję orzeczeń czasownikowych w zdaniach bez podmiotu, np. *Przed świętami robiono porządki: myto okna, pastowano podłogi i trzepano dywany*.

Czasownik jest najbardziej skomplikowaną częścią mowy ze względu na różne rodzaje nazywanych czynności oraz na podobieństwo niektórych jego form do rzeczowników, przymiotników i przysłówków.

## PRZYIMKI

Nazwa „przyimki” pochodzi stąd, że tych wyrazów używa się zawsze z imionami, tj. rzeczownikami lub zaimkami rzeczownikowymi. Tak np. przyimek *na* w wyrażeniu *na stole* łączy się z rzeczownikiem i informuje, że książka lub inny przedmiot znajduje się ‘na wierzchu stołu’. Przyimki wyrażają przede wszystkim stosunki przestrzenne istniejące między przedmiotami. Coś może znajdować się *na podłodze, na ścianie, na oknie, na dachu, na podwórzu, na polu, na łące*. Inne

stosunki przestrzenne wyrażają przyimki *pod, nad, obok, w, między: pod stołem, nad stołem, obok stołu, w szufladzie, między stołem a szafą.*

Powyzsze wyrażenia przyimkowe informują również o tym, że przedmioty są nieruchome, a więc leżą lub znajdują się w pewnym miejscu. Przyimki mogą również określać kierunek ruchu przedmiotów względem siebie. Można *iść do szkoły, zbliżyć się ku szkole, wychodzić ze szkoły, oddalać się od szkoły, przechodzić przez plac, przez ulicę; chodzić po łące, po polu, po lesie; iść nad rzekę, nad staw, nad jezioro; wyjechać nad morze, płynąć pod prąd.*

Z przykładów widać, że przyimki wymagają odpowiedniego przyładka, czyli rządzą odpowiednimi przypadkami rzeczownika lub zaimka rzeczownego. Tak np. przyimki: *u, do, od, dla, bez z (ze), zza, obok, oprócz, koło, wśród*, rządzą dopełniaczem, np.: *u cioci, do domu, do lasu, dla ciebie, bez wody, z książki, ze stawu, zza płotu, obok drzewa, oprócz Zosi, koło studni, wśród kwiatów.*

Celownikiem rządzą tylko trzy przyimki: *ku, przeciw, wbrew*, np. *ku domowi, przeciw woli (rodziców), wbrew zakazowi.*

Niewielka również liczba przyimków łączy się z miejscownikiem. Są to przyimki: *w, po, na, o, przy*, np. *w domu, po lekcjach, na tablicy, o pracy, przy ścianie.*

Z biernikiem rzeczownika lub zaimka łączy się przyimki: *na, nad, pod, przed, w, za, między* wtedy, gdy wyrażenie przyimkowe odpowiada na pytanie *dokąd*, czyli określa miejsce, do którego zbliża się jakaś osoba (lub przedmiot), wykonując odpowiedni ruch, np. *pierścionek wkłada się na palec; buty obuwa się na nogi; kamień spada w wodę; zeszyt zanieśono na stół, chowamy się (przed deszczem) pod dach, samolot wzniósł się nad las, słońce schowało się za chmurę, książka wpadła między biurko i ścianę.*

Jeżeli jednak wymienione przedmioty znajdują się (nieruchomo) w danym miejscu, a wyrażenie przyimkowe odpowiada na pytanie *gdzie*, powyzsze przyimki rządzą narzędnikiem lub miejscownikiem. Tak więc: *pierścionek znajduje się na palcu, kapelusz — na głowie, buty — na nogach, kamień — w wodzie, zeszyt — pod stołem, my — pod dachem, samolot — nad lasem, słońce — za chmurą, a książka — między biurkiem a półką.*

Niektóre przyimki rządzą więc dwoma przypadkami w zależności

od tego, czy wymieniony przedmiot wykonuje ruch, czy jest nieruchomy.

Z mianownikiem i wołaczem nie łączy się żaden przyimek, żaden nimi nie „rządzi”. Dlatego te dwa przypadki nazywamy niezależnymi.

Ze względu na pochodzenie dzielimy przyimki na pierwotne i wtórne. Za pierwotne uważamy przyimki proste: *do, od, dla, bez, na, nad, przy, przed, pod, w, z, za*. Za wtórne uważamy przyimki złożone z przyimków lub innych części mowy, np. *zza, ponad, poprzez, pośród, pomiędzy, sponad, spoza, spomiędzy, spośród, pomimo, około, obok, oprócz, naokoło, powyżej, poniżej, wbrew, podczas, na kształt, wewnątrz, zewnątrz, z zewnątrz.*

Przyimki złożone z przyimków piszemy razem. Natomiast wyrażenia, składające się z przyimków i rzeczowników lub przysłówków, a pełniące funkcję przyimków, piszemy oddzielnie, np. *na skutek, przy pomocy (kolegi), za pomocą (laski), w celu (zebrania wiadomości), na wprost (okna), na zewnątrz (domu).*

## SPÓJNIKI

Spójnikami nazywamy wyrazy nieodmienne, które łączą wyrazy w zdaniu pojedynczym i zdania składowe w zdaniu złożonym, np. *Janek i Małgosia; zdolny, ale mało pracowity; nie dobrze, ale bardzo dobrze. Nie poszedłem na spacer, bo padał deszcz. Prosił mnie, że bym go odwiedził. Gdy słońce weszło, mgły się rozproszyły. Jeżeli nocną przybliżysz się do bą i zwrócisz ku wodom lice, gwiazdy nad tobą i gwiazdy pod tobą i dwa obaczysz księżycy (Mick.). Bardzo bym chciała, żebyś to zrobił.*

Sposób połączenia wyrazów w zdaniu jest odbiciem naszego widzenia i rozumienia rzeczywistości. W otaczającym świecie widzimy nie tylko położenie przedmiotów w stosunku do siebie, co wyrażamy za pomocą przyimków, ale spostrzegamy przede wszystkim podobieństwa i różnice. Te właśnie spostrzeżenia wyrażają spójniki. Jeżeli mówimy: *Liście i trawy są zielone*, wskazujemy na podobieństwo koloru. W zdaniu: *Janek i Ala idą do szkoły*, wskazujemy tożsamość lub podobieństwo czynności dwóch osób. Jeżeli mówimy: *Liść topoli i liść lipy są sercowate*, wskazujemy podobieństwo kształtu. Spójnik

i, wyrażający podobieństwo przedmiotów i zjawisk oraz łączący przedmioty i zjawiska podobne, nazywamy spójnikiem łącznym.

Innego rodzaju łączność istnieje wtedy, gdy cechy dotyczą tego samego przedmiotu lub też gdy czynności wykonuje ta sama osoba: *Janek był pilny i pracowity. Zosia ubrała się, wzięła teczkę z książkami i wyszła do szkoły.*

Jeżeli widzimy różnice jakości, stanu lub czynności osób i przedmiotów, podkreślamy ją za pomocą spójników przeciwstawnych: *a, ale, lecz, natomiast, przeciwnie: W zimie dni są krótkie a noce długie. Nawet starzy Kościuszki żołnierze, (co) tyle krwi swej i cudzej wylali, lzy ni jednej, a teraz płakali, i mówili z księżami pacierze. Wasilewski nie zemdlął, nie zwiśnął, nie ciężał, ale jak padł na ziemię prosto, tak otężał. Pókim był w okuciach, pełzając milczkiem jak wąż ludziłem despotę, lecz wam odkryłem tajnie zamknięte w uczuciach i dla was miałem zawsze gołębia prostotę (Mick.).*

Spójniki wynikowe: *więc, zatem, przeto, toteż*, podkreślają związek przyczynowo-skutkowy między czynnościami, stanami i cechami, np. *Za lekko była ubrana, więc się przeziębiła. Impreza była udana, toteż wszyscy byli zadowoleni.* Spójniki przyczynowe: *bo, ponieważ, gdyż*, występują w zdaniach połączonych, które ukazują ten sam związek przyczynowo-skutkowy między zjawiskami, ale przedstawiają zwykle najpierw skutek, a następnie przyczynę, np. *Wszyscy wybrałiśmy się na spacer, ponieważ była piękna pogoda.*

Spójniki rozłączne: *albo, lub*, występują w wyrażeniach i zdaniach przedstawiających wybór jednej osoby, rzeczy, cechy lub czynności z wielu możliwych, np. *Przyjdzie mąż lub żona. Porozmawiamy sobie albo obejrzymy program telewizyjny.*

Spójniki utożsamiające, albo synonimiczne: *albo, czyli, lub, to jest, inaczej*, łączą ze sobą dwa równoznaczne wyrazy lub człony wypowiedzi: *gramatyka, czyli nauka o budowie języka; odmiana albo fleksja; składnia lub (inaczej) nauka o wypowiedzeniach.*

Spójniki: *ni, ani*, nazywamy wyłączającymi, ponieważ wyłączają pewne przedmioty i zjawiska z zakresu możliwych do przyjęcia: *Chory nie powinien wychodzić na dwór ani wstawać z łóżka.*

Spójniki łączne, przeciwstawne, rozłączne, wynikowe, utożsamiające i wyłączające łączą lub dzielą przedmioty lub zjawiska niezależne od siebie, równorzędne, dlatego nazywamy je spójnikami współrzędnymi albo równorzędnymi.

Drugą grupę stanowią spójniki podrzędne, które łączą wypowiedzi i zdania podrzędne z nadrzędnymi. Są to spójniki czasu: *gdy, skoro, dopóki*; przyczyny: *bo, gdyż, ponieważ*; spójniki celu: *aby, by, iżby*; spójniki przyzwalające: *choć, choćby, chociaż, chociażby*; spójniki warunkowe: *gdyby, jeśli, jeśliby*, i spójniki dopełniające: *że, iż.*

W tekście pisany przed większością spójników stawia się przecinki.

## WYKRZYKNIKI

Wykrzykniki są wyrazami nieodmiennymi, które w języku pełnią funkcję wyrażającą różne stany uczuciowe lub wolę mówiących. Wykrzykniki należą do samodzielnych części mowy, ponieważ mogą zastępować całe wypowiedzenia lub w żywym opowiadaniu pełnić funkcję orzeczenia, np. (Zając) *fajt w lewo. Psy za nim fajt na lewo, on w las, a mój kusy cap!!* (Mick.).

Wyrazem uczucia bólu fizycznego są różnego rodzaju jęki i stękania. Tego rodzaju objawy czuć organicznych podobnie jak płacz dziecka — nazywamy symptomami. Jęki i płacze obliczone na reakcję otoczenia stają się apelami. Chory Jasiak Tetera w *Zającu* Dygasińskiego wydaje jęki: *ę, mę, tę!*

Wyrazem smutku, tęsknoty, żalu są westchnienia *ach, och, o!*

O, niewiadoma ta boleść, nikomu  
Jaka się w sercu moim dziś zamyka!

(Słowacki)

Zdziwienie wyrażają wykrzykniki:

*aj, jakie zbytki ten wiatr wyrabia!* (Prus). *Ej! ty na szybkim koniu, gdzie pędzisz, Kozacze?* (Malcz.).

Radość i uczucia pokrewne wyrażają najczęściej wykrzykniki ze spółgłoską *ch(h)* na początku: *Ha, jak się macie, co się u was dzieje?!* (Mick.).

Do tego typu wykrzykników należą różne rodzaje śmiechu: *Ha, ha, hi, hi, hejże, hola!* (Mick.). Ogólnopolskim wykrzyknikiem *hej* można kogoś przywoływać, zwracać czyjąś uwagę lub wyrazić stan radosnego podniecenia: *Hej, radością oczy błysną!* (Mick.). *Hej, tam w karczmie za stołem siadł przy dzbanie Jan stary!* (Pol). *Hej, to i pójdzie z furkotaniem chorągiewek!* (Sienk.).

Wykrzykniki mogą również wyrażać wolę mówiącego i w ten sposób zbliżyć się swoją funkcją do czasownika, stąd wiele wykrzykników towarzyszy przynaglaniom do pracy, np. *no, nuże!* Bardzo dużo wykrzykników służy do nawoływania i straszenia zwierząt domowych. Najbardziej znane z nich są wykrzykniki nawołujące kury: *cip, cip, cip!* lub straszący wykrzyknik *a sio!*

A sio kury z ogroda,  
bo tu pańska lebioda.

(pieśń ludowa)

W gwarach nawołuje się i straszy różne zwierzęta domowe odmiennymi wykrzyknikami. Najwięcej wykrzykników rozwinęło się w obcowaniu ludzi z końmi. Są więc wykrzykniki nawołujące: *ceś, cieś, cioś, zi, zi, zi!*; straszące: *heć, hecia, hećka!*; poganiające w zaprzęgu: *wio, wie, wiśta!*; kierujące na prawo: *odsieb, ojcip, ocip, het, hetta, hot!*; kierujące na lewo: *ksebie, ksobie, kse*, i zatrzymujące: *pr, hola!*

Trzecią funkcją wykrzykników jest naśladowanie głosów otaczającego świata. Wykrzyknikami są wyrazy naśladowujące głosy instrumentów, np. dzwonów: *bim, bam*, trąbki: *tra, ta, ta*, bębna: *bum, tara, bum!* — *Bęben się pięścią wali po brzuchu.* (Mak.).

Wykrzykniki mogą również naśladować odgłosy towarzyszące pewnym czynnościom ludzi, zwierząt, maszyn, a także zjawiskom przyrody: *bach, bęc, brzdęk, buch, cap, chlap, chlast, chlust, kap, kap, lu, puk-puk, stuk-stuk, szur-szur.*

Wykrzykniki dźwiękonaśladowcze mają dużą siłę obrazową, dlatego poeci stosują je dla odmalowania pewnych sytuacji. Zastosowanie w poezji wykrzykników dźwiękonaśladowczych lub wyrazów od nich utworzonych nazywamy onomatopcją. Wspaniałe przykłady onomatopei znajdujemy w poezjach Adama Mickiewicza, np. w balladzie *Lilie*: *Do chatki pustelnika stuk stuk, stuk stuk!* A dalej bohaterka tego utworu tak opowiada o swoich nocnych lękach:

Zaledwie przymknę oczy,  
Traf, traf, klamka odskoczy.  
Budzę się, widzę, słyszę,  
Jak idzie i jak dysze,  
Jak dysze i jak tupa.  
Ach, widzę, słyszę trupa!  
Skrzyp, skrzyp!...

Najczęściej wykrzykniki są naśladowaniem głosów zwierząt domowych: *gę, gę; gul, gul; ko, ko; kukuryku; kwa, kwa; pi, pi.* W wierszach dla dzieci wykorzystują poeci te wykrzykniki dla przedstawienia głosów zwierząt:

Nasza czarna jaskóteczka  
Do gniazdeczka leci:  
Pi, pi, pi, pi!  
Krzyczą głodne dzieci.

(Konopnicka)

Prawdziwy koncert ptasich głosów dał Julian Tuwim w wierszu *Ptasie radio.*

Wykrzyknikami mogą się stać samodzielne części mowy lub nawet wyrażenia, jeżeli tracą swoje znaczenie i stają się wyrazem uczuć lub wzywaniem pomocy. Są to tzw. apele; np. *Na pomoc! ratunku! Gwałtu, wołają, zamykajcie bramę! Niestety, woła biedak, pomocy, ratunku!* (Mick.).

## PARTYKUŁY

Nazwa „partykuła” pochodzi od łacińskiego wyrazu *pars* ‘część’. Istnieją wyrazy, które istotnie są szczątkami dawnych samodzielnych wyrazów i mają również zredukowane znaczenie. Taki szczątkowy charakter ma np. partykuła *niech*, powstała z dawniejszego rozkaznika *niechaj* ‘pozostaw, pozwól’; partykuła *by* — pochodzi z czasownika *być*, a partykuła *bodaj* — z całego zdania ‘bóg daj’. Partykuły: *tak, ta, to, ci* — są z pochodzenia zaimkami.

Partykuły wyrażają stosunek mówiącego do wypowiedzianej treści. Najczęściej jest to odczucie prawdziwości sądów, czyli ich stosunku do rzeczywistości. Mówiąc np. o jakiejś czynności można za pomocą partykuły twierdzącej *tak* równocześnie podkreślić, że jest to czynność rzeczywista, np. na pytanie *Czy Ania wróciła?* — odpowiadamy — *tak*. Czynność pożądaną wyraża partykuła *oby*, np. *oby już wróciła!*, czynność nakazaną — partykuła *niech* (*powróci*), czynność przypuszczalną — *gdyby* (*wróciła*), a czynność niewiadomą — *czy* (*wróciła*)?

Wykrzykniki mogą również wyrażać wolę mówiącego i w ten sposób zbliżać się swoją funkcją do czasownika, stąd wiele wykrzykników towarzyszy przynaglaniom do pracy, np. *no, nuże!* Bardzo dużo wykrzykników służy do nawoływania i straszenia zwierząt domowych. Najbardziej znane z nich są wykrzykniki nawołujące kury: *cip, cip, cip!* lub straszący wykrzyknik *a sio!*

A sio kury z ogroda,  
bo tu pańska lebioda.

(pieśń ludowa)

W gwarach nawołuje się i straszy różne zwierzęta domowe odmiennymi wykrzyknikami. Najwięcej wykrzykników rozwinęło się w obcowaniu ludzi z końmi. Są więc wykrzykniki nawołujące: *ceś, cieś, cioś, zi, zi, zil!*; straszące: *heć, hecia, hećka!*; poganiające w zaprzęgu: *wio, wie, wiśta!*; kierujące na prawo: *odsieb, ojcip, ocip, het, hetta, hot!*; kierujące na lewo: *ksebie, ksobie, kse*, i zatrzymujące: *pr, hola!*

Trzecią funkcją wykrzykników jest naśladowanie głosów otaczającego świata. Wykrzyknikami są wyrazy naśladowujące głosy instrumentów, np. dzwonów: *bim, bam*, trąbki: *tra, ta, ta*, bębna: *bum, tara, bum!* — *Bęben się pięścią wali po brzuchu.* (Mak.).

Wykrzykniki mogą również naśladować odgłosy towarzyszące pewnym czynnościom ludzi, zwierząt, maszyn, a także zjawiskom przyrody: *bach, bęc, brzdęk, buch, cap, chlap, chlast, chlust, kap, kap, lu, puk-puk, stuk-stuk, szur-szur.*

Wykrzykniki dźwiękonaśladowcze mają dużą siłę obrazową, dlatego poeci stosują je dla odmalowania pewnych sytuacji. Zastosowanie w poezji wykrzykników dźwiękonaśladowczych lub wyrazów od nich utworzonych nazywamy onomatopcją. Wspaniałe przykłady onomatopei znajdujemy w poezjach Adama Mickiewicza, np. w balladzie *Lilie*: *Do chatki pustelnika stuk stuk, stuk stuk!* A dalej bohaterka tego utworu tak opowiada o swoich nocnych lękach:

Zaledwie przymknę oczy,  
Traf, traf, klamka odskoczy.  
Budzę się, widzę, słyszę,  
Jak idzie i jak dysze,  
Jak dysze i jak tupa.  
Ach, widzę, słyszę trupa!  
Skrzyp, skrzypl...

Najczęściej wykrzykniki są naśladowaniem głosów zwierząt domowych: *gę, gę; gul, gul; ko, ko; kukuryku; kwa, kwa; pi, pi.* W wierszach dla dzieci wykorzystują poeci te wykrzykniki dla przedstawienia głosów zwierząt:

Nasza czarna jaskółeczka  
Do gniazdeczka leci:  
Pi, pi, pi, pi!  
Krzyczą głodne dzieci.

(Konopnicka)

Prawdziwy koncert ptasich głosów dał Julian Tuwim w wierszu *Ptasie radio.*

Wykrzyknikami mogą się stać samodzielne części mowy lub nawet wyrażenia, jeżeli tracą swoje znaczenie i stają się wyrazem uczuć lub wzywaniem pomocy. Są to tzw. apele; np. *Na pomoc! ratunku! Gwałtu, wołają, zamykajcie bramę! Niestety, woła biedak, pomocy, ratunku!* (Mick.).

## PARTYKUŁY

Nazwa „partykuła” pochodzi od łacińskiego wyrazu *pars* ‘część’. Istnieją wyrazy, które istotnie są szczątkami dawnych samodzielnych wyrazów i mają również zredukowane znaczenie. Taki szczątkowy charakter ma np. partykuła *niech*, powstała z dawniejszego rozkaznika *niechaj* ‘pozostaw, pozwól’; partykuła *by* — pochodzi z czasownika *być*, a partykuła *bodaj* — z całego zdania ‘bóg daj’. Partykuły: *tak, ta, to, ci* — są z pochodzenia zaimkami.

Partykuły wyrażają stosunek mówiącego do wypowiedzianej treści. Najczęściej jest to odczucie prawdziwości sądów, czyli ich stosunku do rzeczywistości. Mówiąc np. o jakiejś czynności można za pomocą partykuły twierdzącej *tak* równocześnie podkreślić, że jest to czynność rzeczywista, np. na pytanie *Czy Ania wróciła?* — odpowiadamy — *tak*. Czynność pożądaną wyraża partykuła *oby*, np. *oby już wróciła!*, czynność nakazaną — partykuła *niech* (*powróci*), czynność przypuszczalną — *gdyby* (*wróciła*), a czynność niewiadomą — *czy* (*wróciła*)?



Ze względu na przydawanie dodatkowego aspektu znaczeniowego do wypowiedzi, dzielimy partykuły na:

pytające: *Czy, li*: *Czy to gołąb leśny grucha tak tęskliwie i żalostnie?* (Konop.). *Znaszli ten kraj, gdzie cytryna dojrzewa?* (Mick.);

twierdzące: ogólnopolskie: *tak, wszak, zaiste*; gwarowe: *no, ano; ychy, ale, juści*: *Zaiste okolica była malownicza* (Mick.). *Juści, że była tuż nad wschodem* (Reym.);

przeczące: *nie, ni, ani, wcale*: *Nie na zawsze słońce gaśnie, nie na zawsze ziemia zaśnie* (Konop.). *Ani mnie ust natura formowała z miodu* (Pot.). *Ni pies, ni wydra* (przysł.);

przypuszczające: *bym, byś, by, byśmy, byście, by*: *Ja bym cię za rękę po tych skałach wodził! A ty byś przy pasterskim usiadłszy płomieniu, usnęła i zbudziła (się) na moim ramieniu* (Mick.);

wątpiące: *bodaj, chyba, może, pewnie*: *Może ty teraz królowa bisiady? Dziś jutro pewnie będzie* (Mick.);

rozkazujące: *bodaj, niech, niechaj, oby, np. Bogdaj bym nigdy nie dożył tej pory!* (Mick.). *Niech się nikt nie waży! Niechaj mnie Zośka o wiersze nie prosi! Oby nie umarł lub się był nie rodził!* (Słow.).

Partykuły wzmacniające, akcentując całą wypowiedź lub jej część, wyrażają uczuciowe zaangażowanie mówiącego w wypowiedzi. Należą tu tzw. partykuły emfaticzne: *-ć, ci, -cić, ino, no, ta, tam, też, toć, -że*. W tego rodzaju partykuły obfituje język potoczny, a przede wszystkim gwary ludowe, a także utwory literackie stylizowane na gwarę, np.: *A to ci dopiero historia! Juścić, niepodobieństwo nie wpuścić!* (Mick.). *A czyć też ta szkuta z dziadami się rozbiła?! Chodź no! Pódź ino! Ja tam nie pójdę! Czy też te dzieci powariowały dzisiaj z tym krzykiem? Takie to teraz czasy! Dajże mi spokój! Idzieszże ty do domu!* Partykuła wzmacniająca *-że* może ulegać podwojeniu, np.: *jakżeż mam mówić?*

Ponadto rozróżniamy:

partykuły ograniczające: *tylko, jedynie, staropolskie jeno, choć*: *By jeno jedna, doktor na to powie* (Kochan.);

partykuły mnożne: *kroć, razy*, wchodzące w skład przysłówków liczebnych, np.: *Wtem trzykroć wrzasnął derkacz* (Mick.).

Partykuły nieokreślone: *bądź, byle, lada, -kolwiek, -ś*, występują w połączeniu z zaimkami nieokreślonymi: *kto bądź, byle gdzie, lada kto, czykolwiek, jakiś*.

Większość partykuł pisze się oddzielnie, np: *bądź, byle, lada, no, to, też* itd. Razem z poprzedzającym wyrazem piszemy partykuły *-ć, -li, -że, -ż, -kolwiek, -kroć*, np. *jać, toć, dajże, gdzież, znaszli, jeśli (jestli), jeżeli (jestzeli), ktokolwiek, cokolwiek, częstokroć*.

Prof. Stanisław Jodłowski w *Podstawach polskiej składni* (1976) zastąpił tradycyjny termin gramatyczny partykuła terminem modulant, utworzonym od czasownika *modulować* 'zmieniać'. Partykuły, a według ich funkcji składniowej modulanty, istotnie zmieniają sens wypowiedzi, jak to zostało przedstawione wyżej. Partykuły pytające: *czy, -li*, zmieniają zdania oznajmujące (twierdzące i przeczące) na pytające, a partykuły *niech, niechaj* — na rozkazujące. Partykuły oceniające wyrażają ocenę prawdziwości przekazywanej informacji, np. *tak, nie, oczywiście, istotnie, zaiste, zapewne, zaprawdę, podobno, pono, może, raczej, wprawdzie*. Partykuły uczuciowe, podobnie jak wykrzykniki, wyrażają stosunek uczuciowy mówiącego do dodawanej treści lub jego wolę przez akcentowanie czasowników, np. *bodaj, oby, no, że, nawet, aż*. Partykuły wprowadzające: *na przykład, mianowicie*, zapowiadają pewne zdania lub elementy wypowiedzi.

Wszystkie partykuły — modulanty — mają jednak tę cechę wspólną, że nie wchodzą w związki składniowe z poszczególnymi składnikami wypowiedzeń, lecz, jak wykrzykniki i większość wołaczy, łączą się z całą wypowiedzią.

## BUDOWA SŁOWOTWÓRCZA WYRAZÓW

### POWSTAWIANIE NOWYCH WYRAZÓW

W otaczającym świecie człowiek wyróżnia coraz to nowe elementy rzeczywistości. Równocześnie wytwarza nowe przedmioty, maszyny, urządzenia, instrumenty i artykuły codziennego użytku. Te nowe zjawiska wymagają nowych nazw.

Tak np. po wojnie skonstruowano pojazd, za pomocą którego człowiek wylądował na Księżycu. Trzeba nazwać taki pojazd i takiego człowieka. Istnieją różne sposoby tworzenia nazw dla nowych przedmiotów i zjawisk. Można nazwę przyjąć od narodu, który taką maszynę skonstruował i nazwać ją np. *Saturn*, *Apollo*, *Eksplorator*, *Lunochod* itp. Można stworzyć nazwę polską, posługując się przenośnią i nazwać ją *pociskiem*, *strzałą*, *rakieta*, *pojazdem*, a człowieka, biorąc znany wyraz z mitologii, nazwać *Ikarem*.

*Rakieta*, *strzała*, *pocisk*, *pojazd* są to wyrazy powszechnie znane i używane we właściwym znaczeniu. Nowe znaczenie starej nazwy, np. *rakieta*, ujmujemy w nowej definicji: *To jest taka rakieta, która leci na Księżyc*. To nowe znaczenie można wyrazić krócej. Zamiast zdania opisującego cechę szczególną tej rakiety, można użyć przymiotnika, który ją określa i nazwać pojazd *rakieta* księżycową lub *kosmiczną*. Powstanie dwuwyrazowa nazwa jednego przedmiotu. Takich nazw jest bardzo wiele w języku, np. *szkoła podstawowa*, *liceum ogólnokształcące*, *technikum samochodowe*. Nazwy instytucji są niemal wszystkie dwu- lub wielowyrazowe: *Ministerstwo Oświaty i Wychowania*, *Uniwersytet Warszawski*, *Uniwersytet Jagielloński*. Wielowyrazowe są nazwy świąt: *Boże Narodzenie*, *Zielone Świątki*, *Święto Pracy*, *Dzień Nauczyciela*, *Międzynarodowy Dzień Kobiet*, *Dzień Dziecka*.

Nazwy złożone tego typu nazywamy zestawieniami. W zestawieniu istnieje wyraz podstawowy: *dzień*, *święto*, i wyraz określający: *matki*, *dziecka*, *nauczyciela* itp.

Wyraz podstawowy wymienia zbiór przedmiotów podobnych (*dzień*), wyraz określający wymienia cechę wyróżniającą dany przedmiot z całego zbioru. Jest to wzór myślenia ludzkiego, schemat klasyfikacji całego otaczającego świata i podawania o nim informacji. Według tego wzoru tworzy się nazwy dla przedstawicieli całego świata roślinnego i zwierzęcego. Wszystkie naukowe nazwy zwierząt i roślin są dwuczłonowe: *wróbek domowy*, *czapla siwa*, *bocian czarny*, *pokrzewka czarnołbista*, *mniszek lekarski*, *mięta pospolita*, *jasnota biała*. W tych nazwach wyraz podstawowy nazywa się członem utożsamiającym, a wyraz określający członem wyróżniającym, określającym cechę gatunkową.

W zdaniu *ten koń jest mały* istnieją również dwa człony. Wyraz *koń* jest członem utożsamiającym, a wyraz *mały* — wyróżniającym. Łącznik *jest* służy do spojenia tych dwóch wyrazów, aby uczynić z nich jedną wypowiedź, zdanie.

Ale to pojęcie możemy wyrazić inaczej, krócej, bez łącznika. Powstaje wtedy wyrażenie *mały koń*, które ma tę samą treść, ale inną formę; nie jest bowiem zdaniem, lecz wyrażeniem, bardzo przypominającym swą budowę dwuczłonowe nazwy zwierząt i roślin. Wyraz *koń* w tym wyrażeniu nazywa gatunek, do którego wymienione zwierzę należy, a wyraz *mały* wymienia cechę charakterystyczną, którą chcemy w przedstawieniu konia podkreślić.

Tę samą myśl możemy wyrazić jeszcze krócej, jednym wyrazem *konik*, bo *konik* to przede wszystkim 'mały koń'. Wyraz *konik* zawiera tę samą myśl, co wyrażenie *mały koń* i zdanie *koń jest mały*.

Zestawiając dwie formy słowne dla tej samej treści: *mały koń* i *konik*, widzimy, że w obu występuje ten sam wyraz podstawowy *koń*. Zmienia się tylko sposób wyrażenia cechy wyróżniającej. To, co w wyrażeniu określamy za pomocą przymiotnika *mały*, w wyrazie *kon-ik* sygnalizujemy w skróconej, zredukowanej formie wyrazu niesamodzielnego, niejako okrucha wyrazowego, swego rodzaju partykuły *-ik*, która w tym wyrazie pełni funkcję nazywania cechy wyróżniającej 'mały'.

Podobnie wyrażenie *wielki koń* możemy zastąpić jednym wyrazem *konisko*, gdzie cząstka *-isko* określa w tym wypadku cechę 'wielki'.

Cząstki *-ik*, *-isko*, dodawane do wyrazów i modyfikujące ich znaczenie, nazywamy przyrostkami, a wyrazy posiadające przyrostki nazywamy wyrazami rozwiniętymi. Wyrazy rozwinięte są naj-

krótszymi definicjami (określeniami) znaczeń. Są to jednak określenia niedokładne. Przyrostek *-ik* w wyrazie *kon-ik*, użytym przez Konopnicką w zdaniu: *Siwy konik rży po łące*, nie znaczy 'mały', lecz właśnie 'miły, ładny, kochany koń'. *Konisko* to nie tylko 'wielki koń', ale również 'stary, brzydki, zły, poczciwy, wysłużony' itp. Tak więc treść znaczeniowa przyrostków nie jest precyzyjna, jednoznaczna, lecz właśnie wieloznaczna, a znaczenie jej staje się jasne w konkretnej sytuacji życiowej lub w konkretnym zdaniu, jak w powyższym wierszu Konopnickiej.

Podobnie jest z przyrostkiem przymiotnikowym *-ny*. Wyraz *kon-ny* w wyrażeniach *pojazd konny*, *zaprzęg konny*, *strzelec konny* ma różne znaczenia: 'ciągnięty przez konie', 'składający się z koni', 'jeżdżący konno'.

## WYRAZY PODSTAWOWE I POCHODNE

W opisanym wyżej procesie słowotwórczym wyraz *koń*, z którego zostały utworzone wyrazy pochodne *konik*, *konisko*, *konny*, jest wyrazem podstawowym. Wyraz podstawowy wraz z utworzonymi od niego wyrazami pochodnymi tworzy rodzinę wyrazów. Liczba wyrazów w rodzinie zależy m. in. od tego, jak dawno w języku istnieje wyraz podstawowy. W zasadzie im starszy jest wyraz podstawowy, tym liczniejsze obok niego wyrosło potomstwo. Przypomina to życie koralowców, gdzie na jednym pniu wyrastają coraz to nowe osobniki. Jeżeli weźmiemy prastary wyraz *brat*, zauważymy, że wyraz ten ma bardzo liczną rodzinę: *bratek*, *braciszek*, *bratowa*, *bratanek*, *bratać się*, *brać*, *bracia*, *bractwo*, *bratni*, *braterski*, *braterstwo*, *brach*.

Wszystkie te wyrazy mają wspólną część *brat*. Częśćka wspólna w rodzinie wyrazów nazywa się rdzeniem. Dawniej nazywano ją także obrazowo pniem, bo na nim, jak na pniu drzewa gałęzie, wyrastały i wyrastają nowe wyrazy. Wyraz *brat* równy rdzeniowi rodziny wyrazów nazywamy wyrazem rdzennym.

Wyrazami podstawowymi mogą być nie tylko wyrazy rdzenne. Jeżeli weźmiemy pod uwagę rodzinę wyrazów pochodzących od wyrazu rdzennego *ręka*, przekonamy się, że pochodny od niego wyraz *ręczyć* jest podstawą dla całej rodziny czasowników: *doręczyć*, *poręczyć*, *wyręczyć*, *zaręczyć*. Z tych czasowników zaś każdy może

stać się wyrazem podstawowym dla dalszego pochodnego rzeczownika: *doręczyć* — *doręczenie*, *wyręczyć* — *wyręka* lub *wyręczenie*.

Analiza budowy słowotwórczej wyrazu polega na ustaleniu, od jakiego wyrazu podstawowego został dany wyraz utworzony i za pomocą jakiego morfemu słowotwórczego, czyli formantu.

Tak np. wyraz *wyręka* nie został utworzony od wyrazu podstawowego *ręka* przez dodanie do niego przedrostka *wy-*, jak to na pierwszy rzut oka wygląda. Trzeba bowiem pamiętać, że w języku polskim na ogół nie tworzy się od rzeczowników wyrazów pochodnych z przedrostkami. (Formacje przedrostkowe powstają głównie z czasowników.) Wyraz *wyręka* został więc utworzony od czasownika *wyręczyć* przez wymianę przyrostka czasownikowego *-yć* na przyrostek rzeczownikowy *-a*. Równocześnie zmieniła się podstawa słowotwórcza z *ręcz-* na *ręk-*. Dalsza analiza słowotwórcza wyrazu jest już prosta: formacja *wyręczyć* została utworzona od czasownika *ręczyć*, a ten od rzeczownika *ręka*. Wyraz *wyręka* nie jest „synem” wyrazu *ręka*, lecz „prawnukiem”.

Wyrazy tworzone od wyrazów podstawowych nazywamy wyrazami pochodnymi albo formacjami słowotwórczymi, ponieważ zostały uformowane za pomocą różnych przyrostków lub przedrostków.

Od czasowników tworzy się najczęściej formacje przedrostkowe. Dodając różne przedrostki do czasownika *pisać* otrzymamy czasowniki: *do-pisać*, *na-pisać*, *od-pisać*, *przy-pisać* itd. Od czasowników tworzymy również wiele formacji przyrostkowych, np. *pis-ać* — *pis-ywać*, *czyt-ać* — *czyt-ywać*, *gr-ać* — *gr-ywać*. Od rzeczowników tworzymy rzeczowniki zdrobniałe lub charakterystyczne przez dodanie odpowiednich przyrostków, np. *piór-ko*, *ps-isko*, *brod-acz*.

Bardzo często jednak wyraz pochodny jest inną częścią mowy niż wyraz podstawowy, np. od przymiotnika *biały* możemy utworzyć rzeczowniki *biel*, *bielas*, *białko*, czasowniki *bielić* i *bieleć* oraz przyśłówkę *biało*.

Najczęstszymi podstawami słowotwórczymi są czasowniki, rzeczowniki i przymiotniki.

Niektóre przyimki w połączeniu z rzeczownikami jako tzw. wyrażenia przyimkowe stały się podstawami słowotwórczymi. Od wyrażenia *na rogu* utworzono przymiotnik *narożny*, a z niego rzeczownik *narożnik*. Z wyrażenia *na ramieniu* powstały wyrazy *naramienny* i *naramiennik*, z wyrażenia *na ręku* — *naręcze*, z *nad morzem* — *nad-*

morski, z pod górą — podgórze i podgórski, z pod nogą — podnóże i podnózek, a z wyrażenia pod brodą — podbródek.

Od niektórych wykrzykników oraz partykuł i spójników nie można tworzyć nowych wyrazów. Są one nie tylko nieodmienne, ale i „nie-słowotwórcze”.

### PODSTAWA SŁOWOTWÓRCZA I FORMANT

Jeżeli porównamy ze sobą wyraz podstawowy *dom* i pochodny *dom-ek*, możemy stwierdzić, że w wyrazie pochodnym znalazł się cały wyraz podstawowy. Podobną sytuację obserwujemy w parach wyrazów *pan* — *panek*, *las* — *lasek*, *plot* — *plotek*. Jeżeli jednak zestawimy ze sobą takie pary wyrazów, jak *chata* — *chat-ka*, *brama* — *bram-ka* czy *drzewo* — *drzew-ko*, *koryto* — *koryt-ko*, może nam się wydawać, że do wyrazów podstawowych została dodana cząstka *-k-* między ostatnią spółgłoską a końcową samogłoską. Takie rozumienie nie byłoby dalekie od prawdy, bo istotnie cząstka *-k-* nadaje tym wyrazom znaczenie zdrobniałe ‘mały’, a końcówki *-a*, *-o* informują, że jest to rodzaj żeński lub nijaki. Upraszczając rzecz mówimy, że rzeczownik zdrobniały *chat-ka*, ma przyrostek *-ka*, a rzeczownik rodzaju nijakiego *drzew-ko* — przyrostek zdrabniający *-ko*.

W skład powyższych wyrazów pochodnych wchodzi nie całe wyrazy podstawowe, lecz tylko pewna ich część, a więc *chat-*, *bram-*, *drzew-*, *koryt-*. Tę część wyrazu podstawowego, która wchodzi w skład wyrazu pochodnego, nazywamy tematem słowotwórczym lub podstawą słowotwórczą, a cząstkę dodaną do podstawy słowotwórczej i tworzącą wraz z nią wyraz pochodny nazywamy formantem. Termin „formant” znaczy ‘składnik formujący nowy wyraz’. Formant nie tylko tworzy nową formę wyrazu, ale jednocześnie nadaje mu nowe znaczenie.

Nowe wyrazy tworzy się przez dodawanie do podstaw słowotwórczych nowych formantów. Do wyrazu podstawowego *noc* można dodać formanty *-ka*, *-ny*, *-ować* i otrzymamy różne wyrazy pochodne.

W przykładzie na str. 197 wyraz podstawowy i podstawa słowotwórcza (temat słowotwórczy) są sobie równe. Częściej jednak końcowy składnik wyrazu, tj. przyrostek, końcówka lub przyrostek z końcówką, czyli zakończenie, w operacji słowotwórczej odpada,

Wyraz podstawowy	Podstawa słowotwórcza	Formant przyrostkowy	Formacja słowotwórcza
<i>noc</i>	<i>noc-</i>	<i>-ka</i> <i>-ny</i> <i>-ować</i>	<i>noc-ka</i> <i>noc-ny</i> <i>noc-ować</i>

a do tematu słowotwórczego dodaje się inne formanty przyrostkowe. Tak np. od wyrazu *chata* tworzymy wyrazy pochodne po odrzuceniu końcówki *-a*: *chat-ka*, *chat-eńka*. Cząstka *chat-* jest więc w odmianie tematem fleksyjnym (*chat-y*), a w słowotwórstwie — tematem słowotwórczym. Podobnie w wyrazie *pole* jako podstawie słowotwórczej odpada końcówka *-e*.

W rzeczownikach rdzennych rodzaju męskiego zakończonych na spółgłoskę nie ma w mianowniku przyrostka. Mówimy, że mają przyrostek zero (∅). W wyrazach pochodnych zastępujemy wtedy przyrostek zerowy innymi przyrostkami i otrzymujemy wyrazy pochodne:

Wyraz podstawowy	Podstawa słowotwórcza	Formant przyrostkowy	Formacja słowotwórcza
<i>pole</i>	<i>pol-</i> <i>//pól-</i>	<i>-ko</i> <i>-etko</i> <i>-ny</i> <i>-owy</i> <i>-ski</i> <i>-ować</i>	<i>pól-ko</i> <i>pol-etko</i> <i>pol-ny</i> <i>pol-owy</i> <i>pol-ski</i> <i>pol-ować</i>

Z powyższych przykładów widać, że przez dodanie odpowiednich formantów przyrostkowych do rzeczowników mogą powstawać nie tylko rzeczowniki zdrobniałe, zgrubiałe, charakterystyczne itp., ale także przymiotniki i czasowniki. Tworzenie od danych podstaw za pomocą formantów przyrostkowych różnych części mowy nazywamy funkcją strukturalną formantów.

Formanty przedrostkowe tworzą wyrazy pochodne od czasow-

Wyraz podstawowy	Podstawa słotwórcza	Formant przyrostkowy	Formacja słotwórcza
koń-	koń- //kon-	-ik -iś -isko -ny -ski	kon-ik kon-iś kon-isko kon-ny koń-ski

ników. Precyzują one bliżej kierunek ruchu lub jakość czynności i tworzą czasowniki dokonane:

Wyraz podstawowy	Podstawa słotwórcza	Formant przedrostkowy	Formacja słotwórcza
pisać	-pisać	do- od- na- prze- roz- w- wy-	do-pisać od-pisać na-pisać prze-pisać roz-pisać w-pisać wy-pisać

Rdzenie, przedrostki i przyrostki są częstkami słotwórczymi i znaczeniowymi wyrazów. Nazywamy je również morfemami znaczeniowymi lub morfemami słotwórczymi.

#### RODZAJE PODSTAW I FORMANTÓW

Wszystkie wyrazy mające wyraźną budowę słotwórczą składają się z dwóch części: z podstawy słotwórczej i formantu.

Podstawami słotwórczymi w wyrazach pochodnych mogą być tematy wszystkich samodzielnych części mowy, tj. rzeczowników, przymiotników, zaimków, liczebników, czasowników i przysłówków. Spójniki, przyimki, partykuły i niektóre wykrzykniki nie mogą stanowić podstawy słotwórczej dla nowych wyrazów.

Od rzeczowników można tworzyć:

rzeczowniki, np. *las* — *las-ek*, *siła* — *sił-acz*, *owca* — *owcz-ar-nia*, *księga* — *księg-arz*;

przymiotniki, np. *koń* — *kon-ny*, *dom* — *dom-owy*, *chłop* — *chłop-ski*;

czasowniki, np. *dzień* — *dni-eć*, *owoc* — *owoc-ować*, *miara* — *mierz-yć*, *kolonia* — *kolon-izować*;

przysłówki, np. *dół* — *dołem*, *wieczór* — *wieczorem*.

Od podstaw przymiotnikowych można tworzyć:

rzeczowniki, np. *biały* — *biel*, *biał-ość*, *biel-as*; *mądry* — *mędrz-ec*;

przymiotniki wyrażające większy lub mniejszy stopień natężenia cechy, np. *biały* — *biał-awy*, *biel-utki*, *biel-usieńki*;

czasowniki, np. *mały* — *mal-eć*, *suchy* — *susz-yć*, *miły* — *mił-ować*;

przysłówki, np. *dobry* — *dobrz-e*, *wesoły* — *wesoł-o*.

Od zaimków tworzy się przede wszystkim zaimki przysłówkowe (przysłowne), np. *jaki* — *jak*, *taki* — *tak*, *taki sam* — *tak samo*; a sporadycznie także rzeczowniki i przymiotniki, np. *jaki* — *jak-ość*, *tutaj* — *tutej-szy*, *tamten* — *tamtej-szy*.

Od liczebników głównych tworzymy:

rzeczowniki, np. *pięć* — *piąt-ka*, *dziesięć* — *dziesiąt-ka*;

liczebniki porządkowe, np. *sześć* — *szóst-y*, *dziesięć* — *dziesiąt-y*, *sto* — *set-ny*;

czasowniki, np. *dwa* — *dwo-ić*, *trzy* — *tro-ić*.

Od czasowników tworzymy przede wszystkim rzeczowniki będące nazwami wykonawców czynności, np. *grać* — *gra-cz*, *pisać* — *pis-arz*; nazwy narzędzi, np. *żyć* — *ży-dło*, *mazać* — *maz-ak*, oraz nazwy maszyn, np. *spychać* — *spych-acz*, *kopać* — *kop-arka*.

Przysłówki mogą być podstawą słotwórczą dla przymiotników, np. *tymczasem* — *tymczas-owy*, *dzisiaj* — *dzisiaj-szy*.

Przyimki z rzeczownikami, czyli wyrażenia przyimkowe mogą być podstawą dla formacji przymiotnikowych. Od wyrażenia *bez domu* powstał przymiotnik *bezdom-ny*, od *na czele* — *naczel-ny*, *nad morzem* — *nadmor-ski*, *na ziemi* — *naziem-ny*, *pod wodą* — *podwod-ny*.

Od wyrażen przyimkowych tworzy się także rzeczowniki, np. *na rękę* — *naręcz-e*, *pod ręką* — *podręcz-nik*, *po ziemi* — *poziom-ka*, *po rzece* — *porzecz-ka*.

Od wyrażen przyimkowych utworzono wiele nazw krain geo-

graficznych i miejscowości, np. *pod górami* — *Podgórz-e*, *po morzu* — *Pomorz-e*, *za lasem* — *Zalesi-e*, *między lasami* — *Międzylesi-e*.

Formantami są najczęściej przyrostki, które decydują o tym, jaką częścią mowy jest dana formacja. Dlatego rozróżniamy przyrostki rzeczownikowe, np. *-acz*, *-al*, *-dło*; przymiotnikowe, np. *-ny*, *-asty*, *-oki*, *-ski*; czasownikowe, np. *-ać*, *-eć*, *-ić*, *yc*, *-ować* itp.

Za pomocą formantów przedrostkowych tworzy się przede wszystkim czasowniki od czasowników, np. *czytać* — *do-czytać*, *od-czytać*, *prze-czytać*, *wy-czytać* itp. Formacje przedrostkowe tworzone od rzeczowników są wyjątkami w języku polskim, np. *pokój* — *przed-pokój*, *mowa* — *przed-mowa*, *mecz* — *przed-mecz*.

W wyrazach złożonych oprócz formantów przyrostkowych występują formanty międzywyrazowe, np. wyraz *nos-o-roż-ec* ma przyrostek *-ec* i formant łączący *-o-*.

Formantem łączącym może być także *-i-* (lub *-y-*), występujące np. w wyrazach *woz-i-woda*, *licz-y-krupa*.

W dawno utworzonych nazwach miast i osiedli występuje jako formant miękkość końcowej spółgłoski, np. od imienia *Poznan* utworzono nazwę *Poznań*, od *Przemysł* — *Przemysł*, od *Wrocław* (tj. *Wrocisław*) — *Wrocław*, dop. *Wrocławia*. Miękkość spółgłoski jest formantem także w rzeczownikach odprzymiotnikowych typu *czerwień* (od *czerwony*), *zieleń* (od *zielony*), *biel* (od *biały*).

#### FORMANTY ŻYWE I MARTWE

Niektóre formanty obserwujemy tylko w starych wyrazach. Tak np. przyrostek *-ba* był kiedyś bardzo produktywny i tworzył rzeczowniki od czasowników: np. *ganić* — *gańba*, *grozić* — *groźba*, *kosić* — *kośba*, *prosić* — *prośba*, *siać* — *siejba*, *strzelać* — *strzelba* 'strzelanie', *wróżyc* — *wróżba* 'wróżenie'.

Formanty, które dziś możemy wyróżnić w starych wyrazach, ale które nie tworzą już nowych wyrazów, nazywamy martwymi. Formantów martwych jest wiele w języku. Wykrywamy je w analizie słowotwórczej wyrazów, np. wyrazy *krowa* i *mowa* mają przyrostek *-wa*, *bruzda* i *krzywda* — przyrostek *-da*, *da-r* i *dob-r-y* — przyrostek *-r*, *sprzęż-aj* i *urodz-aj* — przyrostek *-aj*, *jarz-mo* i *pis-mo* — przyrostek *-mo*, *gnie-w* i *sta-w* — przyrostek *-w* itd. Niektóre z tych

przyrostków tak się już zrosły z rdzeniami, że w apalazie słowotwórczej są już składnikami rdzenia, np. *dar-*, *dar-ować*, *dar-owizna*. Jednak zestawienie z innymi częściami mowy ukazuje dalszą podzielność wyrazu, np. *da-ć* i *da-r*. Formant *-r-* występuje ponadto w prastarych przymiotnikach, takich jak *dob-ry*, *byst-ry*, *chrob-ry*, *mąd-ry*.

Istnieją również martwe przedrostki, za pomocą których już dziś nie tworzymy formacji przedrostkowych. Takimi martwymi przedrostkami są: *pa-*, *są-* i *wą-*, dające się wyróżnić w wyrazach: *pa-chołek*, *pa-dół*, *pa-gór*, *pa-łąk*, *pa-luba*, *pa-robek*, *pa-rów*, *pa-szczęka*, *pa-sierb*; *są-siad*, *są-siek*, staropolskie *są-pierz* 'przeciwnik w sądzie', *są-mnie-nie* 'sumienie', oraz nazwy miast: *Są-polno* i *Sę-pólno*; *wą-dół*, *wą-wóz*, *wą-tek*, *wą-tor* 'wcięcie w klepce beczki' i nazwy miejscowe: *Wą-brzeźno*, *Wą-chock*, *Wą-sosze*, *Wą-wolnica*, a także dawna nazwa *Wą-wel* 'Wawel'.

Wyrazy z martwymi przyrostkami w większości zatraciły przejrzystą budowę słowotwórczą i oparte na niej znaczenie etymologiczne. Są już dzisiaj niepodzielne, stały się jednolitymi wyrazami, niejako skamieniały. Zjawisko to nazywamy leksykalizacją wyrazów. Leksykalizacja polega również na zmianie znaczenia wyrazu, na niezgodności znaczenia z budową, np. *strzelba* dzisiaj to nie 'strzelanina', ale 'narzędzie do strzelania'.

Formantów żywych używa się dzisiaj do tworzenia wyrazów nazywających nowe zawody, narzędzia i czynności. Żywy jest np. formant *-acz*, służący do tworzenia nazw wykonawców czynności: *pal-acz*, *ładow-acz*, *wiert-acz*, *zamiat-acz*, lub nowych maszyn i narzędzi: np. *spych-acz*, *dziurk-acz*. Formant *-arz* służy głównie do tworzenia nazw zawodów: *aptekarz*, *dek-arz*, *kotlarz*, *piekarz*, *blach-arz*, *stolarz*. Kiedyś formant ten miał postać *-ar*. Mówią o tym nazwy miejscowości utworzone od nazw rzemieślników, którzy je zamieszkiwali, np. *Piek-ary*, *Koni-ary*, *Smol-ary*, *Ps-ary*.

Do formantów żywych we współczesnym języku polskim należą ponadto m.in. przyrostki rzeczownikowe: *-owiec* występujący w nazwach typów statków: *drobnic-owiec*, *kontener-owiec*, *rudowęgl-owiec*, oraz w nazwach budynków mieszkalnych: *punkt-owiec*, *wież-owiec*, *wysokości-owiec*, *mrówk-owiec*.

Nazwy nowych maszyn mają przeważnie przyrostek *-arka*: *gra-bi-arka*, *kosi-arka*, *kop-arka*, *ładow-arka*.

Nowe czasowniki tworzymy najczęściej z przyrostkiem *-ować*, np. *dziurk-ować*, *punkt-ować*, *skład-ować*.

Do bardzo żywych formantów słowotwórczych należą przyrostki zdrabniające *-ek*, *-ka*, *-ko*, *-ik*, np. *dom-ek*, *las-ek*, *ogród-ek*, *pies-ek*, *chat-ka*, *łącz-ka*, *ulicz-ka*, *drzew-ko*, *okien-ko*, *słon-ko*; *kon-ik*, *wazon-ik*, *balon-ik*.

Największe bogactwo żywych formantów obserwujemy w pieszczotliwych formach tworzonych od imion i wyrazów ze słownika rodzinnego. Obok formantów zdrobniających *-ek*, *-ka*, *-ko* występuje tu: *-ich*, *-ech*, *-cha*, *-cho*, np. *Broni-ich*, *Bol-ech*, *Zo-cha*, *Sta-cho*; *-ś*, *-sia*, *-sio*, np. *Ada-ś*, *Jadwi-sia*, *Ry-sio*; *-yś*, *-ysia*, np. *Jany-ś*, *Mar-ysia*; *-uś*, *-usia*, np. *Fran-uś*, *tat-uś*, *syn-uś*, *mam-uś*, *Jag-usia*, *mam-usia*, *cór-usia*, *wnucz-usia*; *-cia*, *cio*, np. *bab-cia*, *cór-cia*, *mam-cia*, *wuj-cio*. Przyrostki spieszczające mogą się spiętrzać w najróżniejszym składzie, np. *-aszek*, *-uszek*, *-iszek*: *wuj-aszek*, *brac-iszek*, *Franc-iszek*; *-uchna*, np. *cór-uchna*, *mam-uchna*, a także *syn-uchna*, *tat-uchna*, *Fran-uchna*;

*-ulek*, *-ulka*, np. *Tat-ulek*, a także *bab-ulka*, *mam-ulka*;

*-iczek*: *Tadz-iczek*;

*-iczuchna*: *Tadz-iczuchna*.

Funkcję spieszczającą pełni także zmiękczenie końcowej spółgłoski tematu, zwykle skróconego, przed końcówką rodzajową *-o* lub *-a*, np. *Ann-a* — *Ani-a*; *Józef* — *Józi-o*, *Józi-a*; *Kazimierz* — *Kazi-o*, *Kazi-a*; *Franciszek* — *Frani-o*, *Frani-a*; *Magdalena* — *Madzi-a*; *Róża* — *Rózi-a*; *Władysław* — *Władzi-o*, *Władzi-a*; *Wanda* — *Wandzi-a* itp.

Różne zakończenia rodzajowe mają również inne formanty rzeczownikowe i to zarówno żywe, jak i martwe, np.:

<i>-ech</i> : <i>-echa</i>	— <i>Bolech</i> , <i>Hreczecha</i>
<i>-ich</i> : <i>-icha</i>	— <i>ženich</i> , <i>bielicha</i>
<i>-uch</i> : <i>-ucha</i>	— <i>plotuch</i> , <i>kłamczucha</i>
<i>-je</i> : <i>-ja</i>	— <i>staje</i> , <i>nadzieja</i>
<i>-ej</i> : <i>-eja</i>	— <i>kościel</i> , <i>wierzeja</i>
<i>-yk</i> : <i>-yka</i>	— <i>język</i> , <i>grdyka</i>
<i>-al</i> : <i>-ala</i>	— <i>drągal</i> , <i>mądrala</i>
<i>-ul</i> : <i>-ula</i> : <i>-ulo</i>	— <i>smarkul</i> , <i>matula</i> , <i>tatulo</i>
<i>-(e)ł</i> : <i>-ła</i> : <i>-ło</i>	— <i>koziel</i> , <i>miotła</i> , <i>siodło</i>
<i>-ał</i> : <i>-ała</i>	— <i>Doleżał</i> (nazwisko), <i>mrugała</i>

<i>-oł(ół)</i> : <i>-oła</i>	— <i>kwiczoł</i> , <i>mozół</i> , <i>gryzmoła</i>
<i>-n</i> : <i>-na</i> : <i>-no</i>	— <i>człon</i> , <i>panna</i> , <i>okno</i>
<i>-an</i> : <i>-ana</i>	— <i>młodzian</i> , <i>polana</i>
<i>-in</i> : <i>-ina</i> : <i>-ino</i>	— <i>Izabelin</i> , <i>Golina</i> , <i>Smołdzino</i>
<i>-uń</i> : <i>-unia</i> : <i>-unio</i>	— <i>tatuń</i> , <i>babunia</i> , <i>dziadunio</i>
<i>-ar</i> : <i>-ara</i>	— <i>moczar</i> , <i>suchara</i> , <i>poczwara</i>
<i>-or</i> : <i>-ora</i>	— <i>gwiazdor</i> , <i>sikora</i>
<i>-ur</i> : <i>-ura</i>	— <i>kocur</i> , <i>wilczura</i>
<i>-s</i> : <i>-sa</i>	— <i>głos</i> , <i>plaksa</i>
<i>-as</i> : <i>-asa</i>	— <i>bielas</i> , <i>grubas</i> , <i>kielbasa</i>
<i>-ost</i> : <i>-osta</i>	— <i>Radost</i> , <i>starosta</i>
<i>-t</i> : <i>-ta</i> : <i>-to</i>	— <i>lot</i> , <i>buta</i> , <i>pęto</i>
<i>-ot</i> : <i>-ota</i>	— <i>jazgot</i> , <i>brzydota</i>
<i>-yta</i> : <i>-yto</i>	— <i>rokita</i> (z <i>rokyta</i> ), <i>koryto</i>
<i>-aw</i> : <i>-awa</i>	— <i>rękaw</i> , <i>trzęsawa</i>
<i>-ów</i> : <i>-owa</i> : <i>-owo</i>	— <i>Ojców</i> , <i>Częstochowa</i> , <i>Orchowo</i> .

#### POWSTAWANIE NOWYCH PRZYROSTKÓW

W procesie rozwoju języka powstają nie tylko nowe wyrazy, ale i nowe formanty, szczególnie przyrostkowe. Nowe formanty powstają najczęściej przez zrastanie się przyrostków z zakończeniem podstaw słowotwórczych. Tak np. od czasowników *pić*, *palić*, *spoić* za pomocą przyrostka *-wo* powstały formacje *piwo*, *paliwo*, *spoiwo*. Z tych formacji, przez połączenie przyrostka *-wo* z końcową samogłoską *i* w podstawach słowotwórczych, powstał nowy formant *-iwo* (*-ywo*), który posłużył do utworzenia formacji typu *ogn-iwo*, *mięś-iwo*, *piecz-ywo*.

W formacjach odczasownikowych typu *ima-dło*, *waha-dło*, wyodrębniono formant *-adło*, za pomocą którego utworzono od czasownika *widzieć* formację *widzi-adło*.

W rzeczownikach odczasownikowych typu *głosi-ciel*, *wierzy-ciel* wyodrębniono wtórny przyrostek *-iciel* (*-yciel*), za pomocą którego utworzono formacje *okaz-iciel*, *właśc-iciel*.

Łączenie się przyrostków z końcowymi częściami podstaw słowotwórczych nazywa się absorpcją.

Formanty przyrostkowe łączą się również z całymi przyrostkami wyrazów podstawowych i tworzą przyrostki złożone.

Rzeczowniki z przyrostkiem *-ec*, np. *chłopiec*, *krawiec*, *kupiec*, łącząc się z formantem zdrobniającym *-yk*, *chłopczyk*, wytworzyły formant złożony *-czyk*, który tworzy nazwy mieszkańców, miast i krajów, np. *Londyńczyk*, *Wiedeńczyk*, *Wietnamczyk*.

W formacjach typu *drukar-nia*, *stolar-nia*, utworzonych od nazw zawodów z przyrostkiem *-arz*, wyodrębniono formant *-arnia*, który posłużył do stworzenia rzeczowników *sieczkarnia*, *cieplarnia*, *graciar-  
nia*, *niciarnia*.

Przyrostki *-ow* i *-icz* w wyrazach typu *Klonowicz*, *Szymonowicz* utworzyły przyrostek złożony *-owicz* będący formantem w rzeczowniku *karierowicz*.

W rzeczownikach typu *holownik*, *hurtownik*, *kierownik* wyodrębniono przyrostek złożony *-ownik*, który dodany do czasownika *krążyć* dał nazwę statku *krążownik*.

Przyrostek złożony *-owski* powstał z przyrostka dzierżawczego *-ów* i przyrostka przynależnościowego *-ski*. Od imion tworzono nazwy miejscowe, np. *Bolków*, *Wojciechów* itp. Od nazw miejscowych tworzono nazwiska typu *Bolkowski*, *Wojciechowski*. Później ze złożonym przyrostkiem *-owski* tworzono nazwiska od wszelkich podstaw, np. *Bańkowski*, *Dębowski*, *Żebrowski*.

Rzeczowniki zdrobniałe utworzone od podstaw z przyrostkiem *-ica*, np. *kaplica* — *kapliczka*, stały się źródłem formantu *-iczka*, który utworzył nazwę rośliny *rosiczka*.

Od przymiotników z przyrostkiem *-ny*, np. *dostojny*, *podobny*, *społeczny*, pochodzą formacje z przyrostkiem *-stwo*: *dostojeństwo*, *podobieństwo*, *społeczeństwo*, z których wydzielono przyrostek złożony *-eństwo*, tworzący formacje od podstaw bez przyrostka *-ny*, np. *człowieczeństwo*, *pierwszeństwo*, *starszeństwo*. W powyższych przykładach widać, jak w formacjach przyrostkowych granica między podstawą słowotwórczą a formantem w odczuciu mówiących przesuwają się i rozszerza część przyrostkową. Takie przesunięcie granicy nazywamy perintegracją, ponieważ część tematu staje się integralną częścią formantu, który niejako wchłania tę cząstkę, zrasta się z nią, absorbuje. Stąd druga nazwa dla tego złożonego procesu słowotwórczego — absorpcja.

## ZMIANY FONETYCZNE W PODSTAWACH SŁOWOTWÓRCZYCH

Jeżeli porównamy wyraz podstawowy *las* i wyraz pochodny *leśny*, zauważymy, że w wyrazie pochodnym nie tylko przybył przyrostek *-ny*, ale zaszły również zmiany w rdzeniu. Zamiast samogłoski *-a* mamy *-e*, a zamiast twardej spółgłoski *-s* mamy miękką *-ś*. Rodzina wyrazów utworzona od podstawy *las* ma dwie oboczne formy rdzenia: *las-* i *leś-*. Rdzeń oboczny *leś-* występuje tylko przed niektórymi przyrostkami. Wyrazy *las*, *las-ka*, *las-ek*, *las-kowy*, mają rdzeń *las-*, a wyrazy *leśny*, *leśniczy*, *leśniczówka*, *za-leśić* mają rdzeń *leś-*.

Zmiany fonetyczne w rdzeniach dokonały się w dawnych epokach rozwoju języka, kiedy to samogłoski i spółgłoski pod wpływem sąsiadujących z nimi głosek zmieniały swoje brzmienie w inny sposób niż dzisiaj. O zmianach tych informuje gramatyka historyczna.

Ilościowe zmiany fonetyczne w rdzeniach polegają na zanikaniu pewnych samogłosek. Tak np. w wyrazach *-biorę*, *za-bierać*, *-brnąć*, *z-bor-ny* i *z-bór* występują oboczne formy rdzenia; *-br-*, *bier-*, *bor-*, *-bór*, czyli pojawiają się i zanikają (w porównaniu z rdzeniem *br-*) samogłoski *e*, *o*, *ó*. Taka sama wymiana istnieje w wyrazach *prać*, *piorę*, *do-pierać*, *u-piór*. W wyrazach *mrę*, *u-mierać*, *u-mar-ł*, *z-mor-a* i *po-mór* pojawiają się samogłoski *e*, *a*, *o*, *ó*.

Najczęściej pojawia się i zanika tzw. *e* „ruchome”, np. *lew lw-i<sup>1</sup>*, *dzień — dzień*, *dni-ówka*; *mech — o-msz-ały*; *len — lni-any*.

Wymiany jakościowe samogłosek są różnorodne, np.:

*a//e*: *las* — *leśny*, *ściana* — *ścien-ny*;

*o//a*: *rob-ić* — *wyrabi-ać*, *pros-ić* — *zaprzasz-ać*, *wznaw-ić* — *wznawi-ać*;

*ó//a*: *mów-ić* — *mawi-ać*;

*o//e*: *płat-* — *pleść*;

*ó//o*: *mów-ić* — *mow-a*, *wół* — *woł-ek*;

*ą//ę*: *dąb* — *dęb-owy*, *sąd* — *sędzi-a*;

*o//e*: *piór-o* — *pierz-e*, *kościół* — *kościel-ny*.

<sup>1</sup> Oboczność głosek i tematów oznacza się przez dwukropek (:), myślnik (—) lub dwie kreski (//).



Wymiany ilościowe i jakościowe samogłosek w wyrazach są wynikiem procesów fonetycznych, które zachodziły w dziejach języka polskiego. Tak np. samogłoska e ruchome pochodzi z tzw. wokalizacji jerów. Jer były to bardzo krótkie samogłoski zbliżone w barwie do e, i lub o. Jer przedni (miękkki) oznaczono w piśmie cyrylicykim przez ъ, a jer tylny (twardy) przez ѣ.

Na końcu wyrazów i przed samogłoską jery wymawiano słabo, i w języku polskim przestano je wymawiać w XI wieku. Tak więc wyrazy \*domъ, \*kośćъ, \*pъsa, \*pъsz — pies) wymawiano odtąd jak dzisiaj: dom, kość, psa.

W sylabach poprzedzających sylaby z jerem słabym jery pełniły nadal funkcję sylabotwórczą i były wymawiane jak samogłoska e, a wyrazy np. \*dъnъ, \*lъnъ, \*pъsz otrzymały wymowę dzień, len, pies. W formach dopełniacza \*lъnu, \*sznu, \*pъsa, jery miały pozycję słabą i zanikły, stąd wymowa dnia, lnu, snu, psa.

Jeżeli przed e ruchomym lub na końcu wyrazu występują we współczesnym języku polskim spółgłoski twarde, to znaczy, że w miejscu e ruchomego i na końcu był jer twardy, np. wyraz sen miał postać prasłowiańską \*sznъ. Jeżeli natomiast w tych pozycjach był jer miękkki, to przed e ruchomym i na końcu wyrazu mamy dziś spółgłoski miękkkie, np. wyraz dzień powstał z prasłowiańskiej formy \*dъnъ.

Wymiana e: o i e: a, czyli przegłos polski, dokonała się wcześniej niż wokalizacja jerów, ponieważ e pochodzące z jerów nie uległo przegłosowi.

Przegłos dokonał się przed twardymi spółgłoskami przedniojęzykowymi: t, d, s, z, n, r, ł już w wieku X. W takiej pozycji samogłoskę e krótkie zaczęto wymawiać jak o, np. formy niesq, wieszq, pletq, wiedzq, zamieniono na niosq, wiozq, plotq, wiodq.

Długie e w takiej pozycji zrównało się w wymowie z samogłoską a, czyli wyrazy miera, wiera, (one) miały, les, kwiet itp. zaczęto wymawiać podobnie jak dzisiaj, tj. miara, wiara, miały, las, kwiat itd. Przed spółgłoskami miękkkimi w wyrazach pokrewnych i w niektórych przypadkach lub osobach zachowała się wymowa e, np. niesiesz, wiesziesz, wiedziesz; mierzyć, w mierze, wierzyć, w wierze itd. Dlatego jedne formy tych samych wyrazów mają e, a inne o lub a.

<sup>1</sup> Gwiazdką (\*) oznaczamy formy domyślne, rekonstruowane i hipotetyczne.

Oboczność o:ó związana jest również z zanikiem jerów słabych. Po zaniku jerów na końcu wyrazów, samogłoska w poprzedniej sylabie uległa wzdłużeniu. Nazywamy to wzdłużeniem zastępczym. Takie wzdłużenie dokonało się tylko przed spółgłoskami dźwięcznymi (oprócz m). Tak np. wyrazy z krótkim o: \*rowъ, \*wołъ, \*wozъ, po zaniku jerów miały ó długie rōw, wōł, wōz.

To długie ō od końca XV wieku zaczęto wymawiać jako ó pochylone, tj. zbliżone do u. W wieku XIX w języku literackim ó było już wymawiane tak samo jak u. W ortografii polskiej pozostał jednak tradycyjny zapis ó, zgodnie z zasadą morfologiczną (zob. str. 105).

W gwarach centralnych, na Kujawach, w ziemi chełmińskiej i na bliższym Mazowszu samogłoska ó wymawiana jest tak samo jak w języku literackim. W pozostałych dialektach albo utrzymała się dawna wymowa pośrednia między o i u, albo, np. w Wielkopolsce, ó wymawia się jak uu lub uy, np. buur, buyr, 'bór', suul, suyl 'sól' itp.

W Panu Tadeuszu spotykamy pewne odstępstwa w pisowni wyrazów z o i ó, np. dójrzeć, dóm, spójrzeć, ostróźny, ostróźnie obok: brzozki, głowny, kłodka, kłotliwy, mowca, ogródek, oboz, pokoj, poźny, zbojca. Jest to odbicie prowincjonalnej wymowy kresowej.

W formach z końcówką samogłoskową samogłoska o pozostała krótka, np. wozu, wołu, rowu. Do wieku XV była więc w tych formach oboczność długiej i krótkiej samogłoski o. Gdy w końcu wieku XV długie o zaczęto wymawiać jak ó ściętnione, powstała oboczność o//ó. Dzisiaj ó wymawia się jak u, jednak utrzymuje się pisownię tradycyjną tej samogłoski.

Jednocześnie z powstaniem oboczności o//ó powstała oboczność ę//q. Po zaniku jerów samogłoska nosowa przed spółgłoską dźwięczną uległa wzdłużeniu. W wieku XIII i XV mieliśmy więc w języku polskim q nosowe krótkie i długie. W wieku XV długie q nosowe uległo pochyleniu (ściętnieniu) i zbliżyło się swoją wartością ustną do o. W sylabie otwartej i przed spółgłoskami bezdźwięcznymi, q pozostało krótkie. To krótkie q zaczęto w XV wieku wymawiać jako e nosowe i oznaczać (np. w Psalterzu puławskim) literą ę. Dzisiaj dawne q pochylone wymawia się jako o nosowe, czyli ę.

Oboczność o//a w czasownikach wielokrotnych typu mówić//mawiać, zagrozić//zagradzać dokonała się już w języku prasłowiańskim, a wymiana e//o istniejącego w polskich wyrazach pleść//plot,

wieźć//wozić, ciec//potok istniała już w języku praindoeuropejskim.

W dziedzinie spółgłosek najczęściej spotykamy się z wymianą spółgłoski twardej z miękką:

b//b': żaba — żab-i;  
 p//p': chłop — chłop-isko;  
 m//m': jarzm-o — ujarzm-ić;  
 w//w': straw-a — straw-ić;  
 d//dź: rad-a — radź-ić;  
 t//ć: świat-ło — świeć-ić;  
 s//ś: ros-a — roś-ić;  
 z//ż: wóz — woź-nica;  
 k//k': ok-no — oki-enko<sup>1</sup>.

Tak samo częste są wymiany spółgłosek twardych z historycznie miękkimi, tj. cz, dź, sz, ź, rz, c, dz, l:

k//c: piek-arz — piec;  
 k//cz: mruk — mrucz-ek, mok-ry — mocz-yć;  
 g//ż: nog-a — nóż-ka, drog-a — dróż-ka;  
 ch//sz: much-a — musz-ka, mech — mesz-ek;  
 r//rz: mar-a — marz-yć, war — warz-yć;  
 ł//l: mał-y — mal-ec, goł-y — gol-ec;  
 s//sz: pas-ę — pasz-a, nios-ę — nosz-ę;  
 st//szcz: pust-y — puszcza, gęst-y — gęszcz;  
 sk//szcz: płask-i — płaszcz-yzna, pańsk-i — pańszcz-yzna;  
 t//c: świat-ło — świec-a, wy-płat-a — płac-a;  
 d//dź: wad-a — za-wadz-ać, wład-ać — władz-a;  
 z//ż: koz-a — koź-uch, wóz — woź-ę;  
 zd//dź: jaz-da — prze-jażdż-ka; jeżdż-ę;  
 zg//dź: miazg-a — miażdż-yć, różg-a — różdż-ka.

Oboczność spółgłosek twardych i miękkich jest wynikiem dawnego zmiękczenia spółgłosek twardych przed samogłoskami przednimi e, i, ɛ.

Pierwsza faza zmiękczenia dokonała się jeszcze w epoce przedhistorycznej, przed przegłosem polskim, ponieważ przed nowymi

<sup>1</sup> W przykładach dodatkowo oznaczono miękkość spółgłosek inaczej niż w zapisie ortograficznym.

samogłoskami o i a spółgłoski pozostały miękkie: (por. biały, miara, ciasny, biore, niosę, ziola itp.).

Dalszy proces zmiękczenia dokonał się w wieku XII i XIII, przy czym najdalej idące zmiany zaszły w spółgłoskach miękkich przedniojęzykowych: t, d, s, z, r. Spółgłoski szczelinowe przedniojęzykowe s, z stały się miękkimi środkowojęzykowymi ś, ź: siny, siano, ziema, ziemia. Zmiękczone spółgłoski przedniojęzykowe zwarte t, d stały się miękkimi środkowojęzykowymi zwarto-szczelinowymi ć, dź: cichy, ciało, ciosać, dziwny, dzień, dziać się.

Spółgłoska półotwarta r stała się zwarto-szczelinową dźwiękową dzwięczną rz lub bezdźwięczną rś (np. rzeka, krśak). W XVIII wieku dźwięczne i bezdźwięczne rz straciło zwarcie i zrównało się w wymowie ze spółgłoskami ż i sz.

Wymianę k—cz, g—ż, ch—sz odziedziczył język polski z języka prasłowiańskiego.

Zmiany fonetyczne w podstawach słowotwórczych są ważnym współczynnikiem słowotwórczym, a niekiedy jedynym formantem, jak w wypadku formacji Poznań, Przemysł itp.

Różnice fonetyczne w rdzeniach obocznych są niekiedy tak wielkie, że tylko badania etymologiczne wykazują ich związek. W formach rdzeni obocznych rok- i rzecz- nie ma ani jednej głoski wspólnej.

## ZMIANY FONETYCZNE NA GRANICY CZĄSTEK SŁOWOTWÓRCZYCH

Mówiąc o upodobnieniach spółgłosek, pokazaliśmy zmiany, jakie zachodzą w zakończeniu przedrostków roz- i bez- w zależności od tego, jaka głoska rozpoczyna dalszą część wyrazu. Stwierdziliśmy, że w wymowie potocznej końcowa spółgłoska z- ma różne brzmienie (z, s, ź, ś, ż, sz). Podobnie jest z przedrostkami z- i wez-. Analizując formacje przedrostkowe czasowników: z-badać, s-pisać, ś-ciąć, z-sunąć, z-szarzyć, z-rzynać, z-dzielić, musimy sobie zdawać sprawę z tego, że jest to ten sam przedrostek, tylko w różnym sąsiedztwie różnie wymawiamy i w tym wypadku różnie zapisujemy.

Przedrostek wez- traci w niektórych pozycjach e- ruchome i zmienia końcową spółgłoskę: wez-brać, wz-braniać, wes-przeć, wes-tchnąć,

*ws-pierać, ws-pinać, ws-trząsnąć*. W czasowniku *wsz-czyć* przedrostek *ws-* ma brzmienie i pisownię *wsz-*.

Zmiany fonetyczne na styku przyrostków z podstawami słowotwórczymi idą jeszcze dalej. Nie ograniczają się one do wymiany spółgłosek typu *k:cz* i *c:cz* (*chłopak:chłopaczek, chłopiec:chłop-cz-yk*), *t:c:cz* (*świat-ło, świec-a, świecz-ka*) lub *g:ż* (*nog-a: nóż-ka*). Często na styku spółgłosek podstawy ze spółgłoskami przyrostka następuje zlanie się spółgłosek, czyli redukcja spółgłosek słabszych. Tak np. od rzeczownika *mąż* tworzy się za pomocą przyrostka *-ski* przymiotnik *mę-ski*. W tej formacji zanikła spółgłoska *ż*. Nie stało się to od razu, lecz etapami. Najpierw był przymiotnik *mężski*, w którym *ż* straciło dźwięczność dając formę *męsz-ski*. Później dźwięczność *sz* stało się zębowym *s*, czyli upodobniło się do spółgłoski *s* w przyrostku. W ten sposób powstała forma *męs-ski*. Ostatecznie podwójne *ss* stało się *s* pojedynczym, czyli powstała forma *męski*, w której *s* zawiera stopione ze sobą spółgłoski *ż* i *s*. Taki stop spółgłosek na styku części słowotwórczych nazywamy węzłem morfologicznym. Węzeł morfologiczny powstaje najczęściej, gdy przyrostek rozpoczyna się od spółgłoski *-s-*, a więc w przyrostkach *-ski, -stwo*. Przymiotnik *paryski* powstał z formy *paryż-ski, praski* — z *praż-ski, pruski* z *prus-ski, włoski* z *włosz-ski, brzeski* z *brzeż-ski, suski* (od Sucha) — z *susz-ski, męstwo* z *męż-stwo, mnóstwo* z *mnóż-stwo, ubóstwo* — z *ubóż-stwo* itd.

Węzłem morfologicznym są również spółgłoski *c* i *dz* w przymiotnikach typu *świecki* i *szwedzki*. Przymiotnik *madrycki* powstał z formacji *madryt-ski, adwokacki* — z *adwokat-ski, sąsiedzki* — z *sąsied-ski, szwedzki* — z *szwed-ski, a świecki* z *świat-ski*. W formacjach tych spółgłoski *c* i *dz* powstały ze zlania się spółgłosek *t* i *d* ze spółgłoską *s*.

W przymiotnikach *wiejski* i *miejski* spółgłoska *j* jest wynikiem wyodrębnienia się miękkości spółgłoski *ś*, czyli tak zwanej antycypacji miękkości. Istnieją gwary, w których do dziś wymawia się *wiejs*. Z tej formy bardzo łatwo wywieść formę *wiejs-ski*, która dała zasymilowaną postać *wiejs-ski* i uproszczoną *wiej-ski*. Formacja *miejski* powstała — z rdzenia obocznego *mieść-* (por. w *mieście*). Z formy *mieść-ski* powstała forma *miejść-ski*, stwardniała postać *miejsc-ski* i uproszczona *miej-ski*. Uproszczenie objęło tu trzy spółgłoski *-scs-*, które ostatecznie po zaniku zwarcia w spółgłosce *c* dały *s*.

W rzeczownikach z przyrostkami *-cki* i *-ctwo* spółgłoska *c* może być wynikiem zlania się spółgłosek *c* lub *cz* i *s*. Rzeczownik *dziedzictwo* powstał z pierwotnego *dziedzic-stwo*, a *ogrodnictwo* — z *ogrodnicz-stwo*. Wyraz *ptactwo* powstał z rdzenia *ptak-* i formacji *ptacz-stwo* lub *ptac-stwo* (por. staropolskie *ptacy*). W *Panu Tadeuszu*, a także w gwarach mamy formę tego wyrazu *ptastwo* utworzoną od podstawy *ptach* (por. *ptasz-ek*).

Przed przyrostkiem *-stwo* dokonuje się w podstawie jeszcze inne uproszczenie, mianowicie zanika spółgłoska *-w*, np. *myśliwy* — *myśli-stwo, królewski* — *króle-stwo*. Jeżeli jednak pierwsze w należy do rdzenia, nie ulega zanikowi ani w wymowie, ani w piśmie: *szew-c* — *szew-stwo, łowić* i *rybołówstwo, znaw-ca* — *znaw-stwo, prawodaw-ca* — *prawodaw-stwo*.

W wyrazach *uchodź-stwo* i *wychodź-stwo* nie nastąpiło zlanie się spółgłosek rdzenia i przyrostka.

## TYPY FORMACJI SŁOWOTWÓRCZYCH

Formacje słowotwórcze są miniaturami zdań. Szczególnie wyraźnie widać to w rzeczownikach utworzonych od czasowników. Wyrazy rozwinięte *gr-acz, sych-acz, łow-ca, wład-ca, maz-ak, miesz-ak* oznaczają pewne osoby lub przedmioty, które wykonują czynności: *łowca* to 'ktoś, kto łowi', *władca* to 'ten kto włada', *gracz* to 'ktoś, kto gra', *mazak* to 'coś, czym się maże', *mieszak* to 'coś, czym się miesza'.

Orzeczenia zawarte są w podstawie słowotwórczej tych formacji, ponieważ podstawy są czasownikami i mówią o czynnościach: *grać, łowić, mazać*. Podmioty są zawarte w formach przyrostkowych *-acz, -ca, -ak*. Są to formanty rzeczownikowe i określające osobę lub rzecz w sposób tak ogólny, jak zaimki nieokreślone *ktoś, coś*.

Rzeczowniki utworzone od czasowników, a nazywające wykonawców czynności, narzędzia lub rzeczy, nazywamy formacjami podmiotowymi.

Formacje podmiotowe można tworzyć również od przymiotników. Wymieniają one posiadacza pewnej cechy, np.: *bielas* to ktoś (lub coś) 'kto jest biały', *rudzielec* to 'ktoś rudy' (lub 'coś rude'), a *leniwiec*

to 'ktoś leniwy'. Cecha, którą ma podmiot, zawiera się tu w przymiotnikowej podstawie formacji, a podmiot jest zawarty w przyrostku *-as, -ec, -elec*.

Drugą grupę rzeczowników stanowią formacje typu *czytanie, pisanie, rozpoczęcie, orka*. W wyrazach tych wymienia się czynność, ale żaden morfem nie wskazuje wykonawcy. Wyrazy tego typu nazywamy formacjami orzeczeniowymi.

Formacje orzeczeniowe można tworzyć także od przymiotników. Rzeczowniki *białość, dobroć, radość, smutek*, a także *biel, czerń, żółć, zielen* nazywają cechę (jakość) fizyczną lub psychiczną, ale nie wskazują na podmiot, który tę cechę posiada. Formacje orzeczeniowe przypominają zdania bezpodmiotowe takie, jak *grzmi, błyska się, jest zimno*.

Podział formacji słowotwórczych na podmiotowe i orzeczeniowe wynika z analizy ich znaczenia, zawartego w podstawie i formancie. Znaczenie formacji można również porównywać ze znaczeniem wyrazu podstawowego i określić stopień różnicowania obu znaczeń.

Istnieją formacje, czyli derywaty, które mają takie samo znaczenie jak ich podstawy słowotwórcze, a różnią się od wyrazów podstawowych tylko tym, że należą do innej części mowy. Taki stosunek istnieje np. między czasownikiem *pisać* i rzeczownikiem *pisanie*. Oba te wyrazy nazywają jedną i tę samą czynność kreślenia na papierze lub innym materiale znaków literowych, różnią się jednak formą. Czasownik *pisać* ma formant *-ać*, a rzeczownik *pisanie* ma formant *-anie*, odpowiada na pytanie *co*, odmienia się przez przypadki i liczby oraz może być podmiotem w zdaniu, np. *Pisanie nie sprawiało mu trudności*.

Taką operację słowotwórczą, która zmienia formę wyrazu tworząc z niego inną część mowy nie zmieniając jego znaczenia, nazywamy transformacją albo transpozycją, bo wyraz transformujemy, przekładamy do innej części mowy, podobnie jak utwór muzyczny można transformować, tj. przepisywać i przegrywać w innej gamie.

Transformujemy również przymiotniki na rzeczowniki, tworząc z przymiotników *biały, czarny, zielony, dobry* rzeczowniki *białość, czerń, zielen, dobroć* itp. Widać stąd, że omówione wyżej formacje orzeczeniowe są transpozycjami rzeczownikowymi czasowników i przymiotników.

Inny stosunek znaczeń obserwujemy między stopniem równym i wyższym przymiotników. Stopień wyższy np. *bielszy*, nazywa tę samą cechę białości, ale zawiera dodatkową informację, że pewien przedmiot posiada tę cechę w wyższym stopniu niż inne. Taką nieznaną zmianę znaczenia nazywamy modyfikacją.

Słowotwórstwo modyfikacyjne występuje w stopniowaniu przymiotników i przysłówków, np. *miły — miłszy, blisko — bliżej*, w formacjach zdrobniałych i zgrubiałych, np. *dom, dom-ek, dom-isko*, a także w formacjach przedrostkowych czasowników np. *pisać, napisać, prze-pisać, wy-pisać* itp.

Jeżeli wyraz pochodny nazywa całkowicie inny przedmiot lub zjawisko niż wyraz podstawowy, zachodzi wtedy zmiana znaczenia, czyli mutacja, a taką operację słowotwórczą nazywamy derywacją mutacyjną. Tak np. czasownik *pisać* nazywa czynność pisania, natomiast rzeczownik pochodny (derywat) *pisarz* nazywa człowieka, który tę czynność wykonuje. Mutacja istnieje także między wyrazem podstawowym *księga* i *księgarz* 'człowiek sprzedający książki'.

Derywatami mutacyjnymi są wszystkie nazwy wykonawców czynności, np. *gr-acz, mów-ca, kierow-nik*, nazwy narzędzi, np. *szy-dło, strug, ra-dło* i nazwy miejsc, np. *piek-arnia, kartofl-isko*.

Ze względu na ogólny schemat budowy słowotwórczej dzielimy wyrazy pochodne na kategorie i typy słowotwórcze.

Kategorię słowotwórczą danej formacji określamy w ten sposób, że podajemy, do jakiej części mowy ta formacja należy i od jakiej części mowy została utworzona. Tak np. wyraz pochodny *dom-ek* jest rzeczownikiem utworzonym od rzeczownika *dom*, należy więc do kategorii rzeczowników odrzeczownikowych. Wyraz pochodny *domowy* jest przymiotnikiem utworzonym od rzeczownika *dom*, czyli należy do kategorii przymiotników odrzeczownikowych, a formacja *bielić* jest czasownikiem utworzonym od przymiotnika *biały*, czyli czasownikiem odprzymiotnikowym.

Kategorie słowotwórcze dzielą się na podkategorie i typy słowotwórcze. Tak np. w kategorii rzeczowników odrzeczownikowych wyróżniamy podkategorie rzeczowników zdrobniałych, rzeczowników żeńskich utworzonych od męskich, np. *kot-ka*, rzeczowników charakterystycznych, np. *brod-acz* itp.

Typem słowotwórczym nazywamy taką grupę wyrazów danej kategorii, która ma ten sam formant, a więc jest tworzona według

tęgo samego modelu. Tak np. formacje orzeczeniowe *hań-ba*, *koś-ba*, *licz-ba*, *proś-ba*, *wróż-ba* należą do kategorii rzeczowników od czasownikowych i są typem z martwym przyrostkiem *-ba*.

Omawiając w dalszych rozdziałach polskie formacje słowotwórcze dzielimy je przede wszystkim ze względu na ogólną strukturę, a więc na kategorie słowotwórcze, a te na typy, czyli modele słowotwórcze, charakteryzujące się odpowiednimi typami podstaw i formantów słowotwórczych.

W obrębie kategorii wyróżniamy poszczególne podkategorie znaczeniowe.

## ANALIZA SŁOWOTWÓRCZA I MORFOLOGICZNA WYRAZÓW

Celem analizy słowotwórczej wyrazu jest zrozumienie budowy wyrazu i związanego z tą budową (formą) znaczenia. Analiza wyrazu ukazuje nam zarazem jego dzieje, etapy jego powstawania, genezę, czyli etymologię. W wyrazach, które powstają w naszych czasach lub powstały w niedawnej przeszłości, znaczenie realne wyrazu odpowiada przeważnie jego budowie słowotwórczej. Tak np. rzeczowniki *spychacz*, *koparka*, *spawarka* nazywają maszyny, które wykonują pewne czynności, tj. spychają, kopią, spawają. Są to nazwy podmiotów czynności, czyli formacje podmiotowe. Zostały utworzone od czasowników *spychać*, *spawać*, *kopać* za pomocą formantów *-acz*, *-arka*.

Rzeczownik *nauczyciel* jest nazwą wykonawcy czynności, utworzoną od podstawy czasownikowej *naucz-ać* za pomocą formantu *-iciel* (po spółgłosce *cz-* *-yciel*). Czasownik *nauczać* jest czasownikiem wielokrotnym lub trwałym (niedokonanym), utworzonym od czasownika jednokrotnego dokonanego *naucz-yć* za pomocą formantu *-ać*. Czasownik dokonany *na-uczyć* został utworzony od czasownika niedokonanego *uczyć* przez dodanie przedrostka o znaczeniu dokonanym *na-*.

W czasowniku *uczyć* wyodrębniamy formant czasownikowy *-yć* i rdzeń *ucz-*, który powstał w prajęzyku z rdzenia *-uk-* (porównaj rzeczownik *na-uk-a*). Rdzeń *-uk-* ma postać oboczną *wyk-* i związek etymologiczny z wyrazem *na-wyk*, czyli 'wyuczenie się czegoś, przyzwyczajenie', a oboczna postać rdzenia *-wyk-* jest podstawą całej

rodziny wyrazów, np. *przy-wyk-nąć*, dawniejsze *z-wyk-nąć*, *ob-wyk-nąć* i *ob-yk-nąć*, z czego powstały rzeczowniki *ob-ycz-aj* i *z-wycz-aj* oraz przymiotniki *ob-ycz-ajny* i *z-wycz-ajny*.

Od każdego czasownika można tworzyć rzeczowniki o znaczeniu orzeczeniowym. Formacje tworzone od czasowników dokonanych mają formant *-enie*: *doucz-enie*, *naucz-enie*, *oducz-enie*, *przyucz-enie*. (Taki sam formant ma czasownik trwały *uczyć* — *ucz-enie*.) Od czasowników wielokrotnych tworzy się te rzeczowniki z formantem *-anie*: *doucz-anie*, *naucz-anie*, *przyucz-anie*.

Formacje podmiotowe czynne zostały utworzone jedynie od czasownika *nauczać*: *naucz-yciel* 'ten kto naucza', a od tego rzeczownika powstała formacja żeńska *nauczyciel-ka*.

Czasownik *uczyć* tworzy również formację podmiotową bierną: *ucz-eń* 'ten, kogo uczą'.

Rzeczownik *ucz-ony* etymologicznie również znaczy: 'ten, kogo uczą', a realnie: 'człowiek mający dużą wiedzę'.

Analiza morfologiczna w przeciwieństwie do analizy słowotwórczej nie uwzględnia kolejności narastania przyrostków, nie ukazuje więc dziejów wyrazu.

Wyraz *nauczycielka* rozłożony na części słowotwórcze w analizie morfologicznej wygląda następująco:

*na-ucz-yciel-ka* lub *na-ucz-y-ciel-ka*

Analiza słowotwórcza pozwala ustalić pochodzenie wyrazów, a zarazem pogłębić zrozumienie ich znaczenia. Pozwala również zrozumieć strukturę i pierwotne etymologiczne znaczenie wyrazów i morfemów starych, powstałych w dawnych epokach rozwoju języka. Przez analizę słowotwórczą wykrywamy dawne, dzisiaj już martwe części słowotwórcze, ich znaczenie oraz procesy, które je zmieniły lub wyparły z języka. Morfemy martwe, szczególnie rdzenie, są podstawą wielu wyrazów istniejących we współczesnym języku. Ich wykrywanie wyjaśnia pochodzenie i dzieje poszczególnych wyrazów.

Wiele zakrzepłych formacji słowotwórczych znajdujemy w nazwach miejscowych. Nazwa miejscowa *Staszów* mówi nam, że kiedyś od imienia *Stanisław* tworzono nie tylko zdrobnienie *Staszek*, jak dzisiaj, ale i *Stasz*.

Nazwy *Jarocin* i *Sławęcín* są utworzone od zapomnianych imion *Jarota* i *Sławęta*. W ten sposób w nazwach miejscowych odczytujemy

całe rozdziały z dziejów imiennictwa polskiego i całej naszej kultury.

## BUDOWA SŁOWOTWÓRCZA RZECZOWNIKÓW

Rzeczowniki tworzymy niemal od wszystkich części mowy. Najczęściej podstawą słowotwórczą dla rzeczowników są czasowniki, przymiotniki, rzeczowniki i wyrażenia przymikowe.

Najbardziej różnorodne znaczenie mają rzeczowniki tworzone od rzeczowników.

### RZECZOWNIKI TWORZONE OD RZECZOWNIKÓW

Od podstaw rzeczownikowych tworzymy wiele typów rzeczowników. Mogą to być rzeczowniki żeńskie, zdrobniałe, zgrubiałe, charakterystyczne oraz nazwy miejscowe.

Rzeczowniki żeńskie tworzymy od męskich za pomocą formantu *-a*. Tak utworzone są imiona żeńskie od męskich: *Bronisław — Bronisław-a*, *Kazimierz — Kazimier-a*, *Ludwik — Ludwik-a*, *Stanisław — Stanisław-a*.

Przez zmianę rodzaju męskiego na żeński, a więc zmianę końcówki rodzajowej *-i* na *-a* tworzy się nazwiska żeńskie od męskich zakończonych na *-ski* i *-cki*: *Bujnicki — Bujnick-a*, *Ciszewski — Ciszewsk-a*.

Od nazwisk męskich zakończonych na spółgłoskę urabiamy nazwiska żon za pomocą przyrostka *-owa*: *Bień — Bieni-owa*, *Kupisz — Kupisz-owa*, *Michalak — Michalak-owa*. Podobnie tworzy się nazwy żon od imion mężów: *Janowa*, *Pawłowa*, *Stanisławowa*. Przyrostek *-owa* służy także do tworzenia rzeczowników nazywających żony rzemieślników i urzędników: *kowal-owa*, *dyrektor-owa*, *kierownik-owa*. Rzeczownik *krawc-owa* ma dwa znaczenia 'żona krawca' i częściej 'kobieta krawiec'.

Od nazwisk męskich zakończonych na samogłoskę *-a* urabia się nazwiska żon za pomocą przyrostka *-ina*: *Kuna — Kun-ina*, *Lipa — Lip-ina*, *Piguła — Pigul-ina*, *Kurzawa — Kurzaw-ina*, a także od nazw tytułów i urzędów zakończonych na *-a* lub *-i*, *-y*: *sędzia — sędz-ina*, *hrabia — hrab-ina*, *starosta — starośc-ina*, *wojewoda —*

*wojewodz-ina*, dawne: *podstoli — podstol-ina*, *podkomorzy — podkomorz-yna*.

Nazwiska córek urabia się najczęściej za pomocą przyrostka *-ówna*: *Dąbek — Dąbk-ówna*, *Pawlak — Pawlak-ówna*, *Wojtczak — Wojtczak-ówna*.

Od nazwisk zakończonych na *-a* urabia się nazwiska córek za pomocą przyrostka *-anka*: *Kulesza — Kulesz-anka*, *Zaręba — Zarębi-anka*. W podobny sposób powstają nazwiska córek od nazwisk zakończonych na spółgłoskę *-b*: *Gołąb — Gołębi-anka* (por. w *Chłopach — Nastka Gołębianka*).

Rzeczowniki pospolite oznaczające kobiety tworzy się od rzeczowników rodzaju męskiego za pomocą przyrostka *-ka*: *chłop — chłop-ka*, *góral — góral-ka*, *ogrodnik — ogrodnicz-ka*, *sąsiad — sąsiad-ka*, *malarz — malar-ka*, *lekarz — lekar-ka*, *kierownik — kierownic-ka*, *dyrektor — dyrektor-ka*. Tu należą również rzeczowniki oznaczające narodowość kobiet: *Czesz-ka*, *Francuz-ka*. W rzeczownikach *Pol-ka*, *Niem-ka*, *Rosjan-ka* zastąpiono formanty męskie *-ak*, *-ec*, *-in* formantem żeńskim *-ka*. W gwarach za pomocą tego przyrostka urabia się również nazwiska żon: *Adamczyk — Adamczycz-ka*, *Michalak — Michalacz-ka*, *Pawlak — Pawlacz-ka*.

Nazwy samic poszczególnych gatunków zwierząt tworzy się za pomocą przyrostka *-ica*: *kot — koc-ica*, *gołąb — gołęb-ica*, *lew — lwi-ca*, *tygrys — tygrys-ica*. Przyrostek *-ica* tworzy rzeczowniki żeńskie od męskich zakończonych na *-nik*: *grymaśnik — grymaśn-ica*, *pustelnik — pusteln-ica*, *robotnik — robotn-ica*, *samotnik — samotn-ica*, *zakonnik — zakonn-ica*. W tym wypadku formant męski *-(n)ik* zastępuje się formantem żeńskim *-(n)ica*.

Bardzo liczne są przyrostki tworzące rzeczowniki zdrobniałe. Przyrostek *-ek* tworzy zdrobniałe rzeczowniki męskie: *domek*, *ogródek*, *sadek*, *stawek*, *widoczek*; tworzy także zdrobnienia imion: *Janek*, *Pawełek*, *Piotrek*. W imionach wyraz podstawowy ulega zwykle skróceniu: *Stanisław* daje *Stan-ek*, *Stasz-ek*, *Stasi-ek*, *Roman — Rom-ek*, *Tadeusz — Tad-ek*, *Tomasz — Tom-ek*, *Zenon — Zen-ek*.

Niektóre rzeczowniki tworzą zdrobnienia za pomocą przyrostka *-ik* (*-yk*): *bat — bac-ik*, *bicz — bicz-yk*, *koń — kon-ik*, *koc — koc-yk*. Tak powstają także niektóre zdrobniałe imiona męskie: *Kaz-ik*, *Tadz-ik*, a niegdyś również *Jan-ik*.

Zdrabniające znaczenie ma także przyrostek *-ak*. Zdrobniały rze-

czownik *chłop-ak* ma nieco inne zabarwienie uczuciowe niż *chłopi-ec*, ale odczuwa się go jako zdrobniały. Za pomocą tego przyrostka tworzy się, szczególnie w północnej Polsce, nazwy żywych istot małych, a więc *dzieci-ak* zamiast *dziecię*, *gęsi-ak*, *kacz-ak*, *kurcz-ak*, *ciel-ak*, *prosi-ak*, w przeciwieństwie do południowo- i ogólnopolskich form *gąsię*, *kaczę*, *kurczę*, *cielę*, *prosię*.

Zdrabniające znaczenie ma przyrostek *-ak* w dialektycznych formach nazwisk synów, urobionych od nazwiska ojca: *Pigul-ak* 'syn Piguły', *Kurzawi-ak* 'syn Kürzawy', *Kozłuszcz-ak* 'syn Kozłowskiego'. Takie pochodzenie (etymologię) mają również północnopolskie nazwiska z przyrostkiem *-ak*: *Flisiak*, *Stelmasiak*, *Wojtczak*.

Zdrobniałe rzeczowniki żeńskie tworzy się za pomocą przyrostka *-ka*: *dziewczyn-ka*, *rącz-ka*, *traw-ka*. Przyrostek *-ka* tworzy także zdrobniałe imiona: *An-ka*, *Bron-ka*, *Han-ka*, *Stef-ka*, *Zoś-ka*.

Rzeczowniki rodzaju nijakiego zdrabnia się przyrostkiem *-ko*: *drzew-ko*, *kół-ko*, *ocz-ko*, *okien-ko*, *pól-ko*, *ziarn-ko*.

Złożone przyrostki zdrabniające tworzą zdrobnienia niejako drugiego stopnia. Są to najczęściej formy pieśczośliwe:

*-eczek*, *-eczka*, *-eczko*: *kot-eczek*, *koł-eczek*, *stoł-eczek*; *grusz-eczka*, *głów-eczka*, *panien-eczka*, *pudeł-eczka*, *okien-eczka*, *słon-eczka*;  
*-aczek*: *chłop-aczek*, *rob-aczek*;  
*-aszek*: *stryj-aszek*, *wuj-aszek*, *gwarowe chłop-aszek*;  
*-iszek*: *brac-iszek*;  
*-uszek*: *garn-uszek*, *pal-uszek*, *wian-uszek*;  
*-yszek*: *gwarowe: garn-yszek*, *chłop-yszek*, *stoł-yszek*, *kot-yszek*;  
*-uchna*: *cór-uchna*, *mam-uchna*, a także *syn-uchna*;  
*-ciunia*: *bab-ciunia*;  
*-ciuchna*: głównie w zdrobniałych imionach: *Hel-ciuchna*.

Rzeczownik zdrobniałe będące nazwami istot młodych urabia się za pomocą przyrostka zdrabniającego:

*-ę*: *ciel-ę*, *dzieci-ę*, *kacz-ę*, *koci-ę*, *kurcz-ę*, *koźl-ę*,  
*prosi-ę*, *źrebi-ę*,

oraz przyrostka złożonego

*-ątko*: *ciel-ątko*, *dzieci-ątko*, *koci-ątko*, *kacz-ątko*, *koźl-ątko*,  
*prosi-ątko*, *źrebi-ątko*.

Zdrobnienia i spieszczenia imion oraz rzeczowników oznaczających stopnie pokrewieństwa tworzy się za pomocą licznych przyrostków zawierających miękkie spółgłoski *ć*, *dź*, *ś*, *ź*, *ń*.

Formacją wyjściową dla zdrobnień imion i wyrazów oznaczających członków rodziny były twory z przyrostkiem *-a* z poprzedzającą spółgłoską miękką dla rodzaju żeńskiego, a z przyrostkiem *-o* dla rodzaju męskiego: *cioci-a*, *Ani-a*, *Broni-a*, *Frani-a*, *Stasi-a*, *Józi-a*, *Wandzi-a*; *dziadzi-o*, *Władzi-o*, *Kazi-o*, *Józi-o*, *Stasi-o*.

Przyrostki *-a* i *-o* połączyły się z końcowymi spółgłoskami miękkimi tematów i dały przyrostki rozwinięte:

*-cia*: *bab-cia*, *Hel-cia*, *Stef-cia*;  
*-cio*: *stryj-cio*, *wuj-cio*, *Stef-cio*;  
*-dzia*: *An-dzia*;  
*-sia*: *Ba-sia*, *Joa-sia*, *Ka-sia*;  
*-sio*: *Ja-sio*, *Ry-sio*, *Wa-sio*;  
*-nia*: *Ma-nia*, *Ste-nia*.

Formant *-ś* sam lub z samogłoską stał się bardzo produktywny, dając formacje spieszzone:

*-ś*: *Ja-ś*, *Igna-ś*, *Leo-ś*;  
*-uś*: *Piotr-uś*, *Jag-uś*, *Stef-uś*, *zon-uś*;  
*-eś*: *Bol-eś*;  
*-iś*: *Bron-iś*.

Formant *-nia* uległ dalszemu rozwinięciu dając:

*-unia*: *bab-unia*, *cór-unia*, *Ew-unia*, *Stef-unia*;  
*-unio*: *dziad-unio*, *tat-unio*, *Maciej-unio*.

Przyrostki tworzące rzeczowniki zgrubiałe są nieliczne:

*-sko*: *bab-sko*, *chałup-sko*, *krów-sko*;  
*-isko*: *chłop-isko*, *koc-isko*, *kon-isko*, *dom-isko*, *sukn-isko*, *okn-isko*.

Przyrostki *-sko* i *-isko* w pewnych sytuacjach mogą zawierać dodatnie zabarwienie uczuciowe. Wyrazy *matczysko*, *ojczysko*, *chłopisko*, *kobiecisko*, *konisko* mogą wyrażać współczucie dla istot mizernih, zapracowanych, biednych lub zmęczonych.

Wszystkie formacje zgrubiałe z formantami *-sko* i *-isko* są rodzaju

nijkiego, niezależnie od rodzaju gramatycznego wyrazów podstawowych.

Prócz tych przyrostków znaczenie zgrubiałe mogą także nadawać przyrostki:

- ica: *pann-ica* 'duża panna', *koc-ica* 'wielka kotka';
- or: *indyk* — *ind-or*, *język* — *jęz-or*, w gwarach: *liść* — *liś-ci-or*;
- as: gwarowe *chłopi-ec* — *chłop-as*, *burak* — *bur-as*, *cielę* — *ciel-as*, *żrebię* — *żreb-as*.

Rzeczowniki zgrubiałe tworzy się także przez oderwanie przyrostków zdrabniających -ek, -ka, -ko i zastąpienie ich przez przyrostki rodzajowe -a, -o, np.: *bel-ka* — *bel-a*, *becz-ka* — *bek-a*, *faj-ka* — *faja*, *kłód-ka* — *kłóda*, *szklan-ka* — *szklana*, *potoczne jabł-ko* — *jabłło*, *grusz-ka* — *grucha*, *śliw-ka* — *śliwa* 'duży owoc śliwki'.

Ten typ operacji słowotwórczej nazywamy derywacją wsteczną. Rzeczowniki charakterystyczne są to nazwy osób i przedmiotów, utworzone od nazwy jakiegoś szczegółu charakterystycznego dla danej istoty, np. *rogatywka* 'czapka z rogami', *wąsal* 'człowiek z wąsami'.

Rzeczowniki charakterystyczne są tworzone za pomocą następujących przyrostków:

- acz: *brod-acz*, *brzuch-acz*, *rog-acz*, *sił-acz*;
- al: *rog-al*, *wąs-al*;
- nik: *okular-nik*.

Bardzo istotną cechą człowieka jest jego zajęcie, praca, zawód wyuczony lub wykonywany. Stąd odrzeczownikowe nazwy zawodów zbliżają się w budowie i znaczeniu do rzeczowników charakterystycznych, np.:

- arz: *aptek-arz*, *komini-arz*, *handl-arz*;
- ek: *skrzyp-ek*;
- nik: *bart-nik*, *chałup-nik*, *cukier-nik*, *ogrod-nik*, *zagrod-nik*, *zawod-nik*;
- ista: *bas-ista*, *flec-ista*, *klarnec-ista*;
- owicz: *urlop-owicz*, *wczas-owicz*, *kariier-owicz*;
- owiec: *bank-owiec*, *fach-owiec*, *zawod-owiec*.

Do pewnego stopnia cechą człowieka jest jego pochodzenie. Stąd formacje z przyrostkami -ak i -anin można traktować również jako rzeczowniki charakteryzujące: *Kujawi-ak*, *Śląz-ak*, *Wielkopols-anin*, *Małopols-anin*.

Zbliżone do rzeczowników charakterystycznych są nazwy miejsc, urabiane od nazw znajdujących się w nich osób lub przedmiotów, np.:

- nia: *cukier-nia* 'wyrób i sprzedaż wyrobów cukierniczych', *portier-nia* 'miejsce dla portiera';
- alnia: *drw-alnia* 'pomieszczenia dla drewna na opał';
- alnik: *drw-alnik* 'komórka na drewno opałowe';
- arnia: *owoc-arnia*, gwar. *sieczk-arnia* 'pomieszczenie dla sieczki';
- ownia: *cukr-ownia*, *proch-ownia*, *woz-ownia*, *parowoz-ownia*;
- nica: *cukier-nica*, *ser-nica*;
- nik: *gołąb-nik*, *kur-nik*, *śmiet-nik*, *traw-nik*;
- isko: *kartofl-isko* 'miejsce, gdzie rosły kartofle', *ows-isko*, *pszenicz-yisko*, *rż-yisko* 'miejsce, gdzie rosła rż, czyli żyto'.

Rzeczowniki zbiorowe tworzymy za pomocą przyrostków -stwo, -ctwo: *chłop-stwo*, *nauczyciel-stwo*, *żela-stwo*, *pta-ctwo*.

Rzeczowniki materialne tworzymy za pomocą przyrostka -ina, -yna. Są to nazwy mięsa różnych zwierząt i drewna różnych gatunków drzew: *baran-ina*, *cielęc-ina*, *gęs-ina*, *kurz-yna*, *świn-ina*; *bucz-yna*, *grab-ina*, *sośn-ina*, *topol-ina*.

Przyrostek -ina, -yna może również służyć do tworzenia rzeczowników zbiorowych typu *brzez-ina* 'las brzozowy', *olsz-yna* 'las olchowy'.

Tu należą także dawne rzeczowniki zbiorowe z przyrostkiem -e, np. *brzezi-e* 'las brzozowy', *dąbie* 'las dębowy', *wierzbi-e* 'zarośla wierzbowe'.

#### RZECZOWNIKI TWORZONE OD PRZYMIOTNIKÓW

Rzeczowniki tworzone od przymiotników dzielimy na formacje podmiotowe i orzeczeniowe. Formacje podmiotowe są nazwami osób, zwierząt lub przedmiotów posiadających cechy wymienione w podstawie słowotwórczej, np. *biel-as* to 'człowiek o jasnym kolorze włosów' lub 'białe zwierzę'. Formacje podmiotowe tworzy się za pomocą przyrostków:



- ec: *chciwy* — *chciwi-ec*, *głupi* — *głupi-ec*, *mały* — *mal-ec*, *mądry* — *mędrz-ec*, *łakomy* — *łakomi-ec*;  
 -ak: *cwany* — *cwani-ak*, *próżny* — *próżni-ak*, *starszy* — *starsz-ak*,  
 (w przedszkolu), *zmarzły* — *zmarzl-ak*;  
 -ek: *bury* — *Bur-ek* (imię psa), *biały* — *Biał-ek* (nazwisko), *głupi* — *głup-ek*, *mądry* — *mędr-ek*, *śmiały* — *śmiał-ek*;  
 -ik: *podróżny* — *podróżn-ik*, *zazdrosny* — *zazdrośn-ik*, *okrutny* — *okrutn-ik*;  
 -as: *biały* — *biel-as*, *goły* — *gol-as*, *gruby* — *grub-as*;  
 -och: *łusty* — *łusci-och*;  
 -elec: *chudy* — *chudzi-elec*;  
 -uch, -ucha: *czarny* — *czarn-uch*, *stary* — *star-uch*, *star-ucha*;  
 -us: *dziki* — *dzik-us*, *nagi* — *nag-us*.

Formacje orzeczeniowe, nazywające same cechy, bez wskazywania na posiadacza, tworzymy za pomocą przyrostków:

- ość: *biały* — *biał-ość*, *głęboki* — *głębok-ość*, *gruby* — *grub-ość*,  
*szeroki* — *szerok-ość*, *równy* — *równ-ość*, *wielki* — *wielk-ość*,  
*wysoki* — *wysok-ość*, *wdzięczny* — *wdzięczn-ość*;  
 -izna (-yzna): *drogi* — *droż-yzna*, *goły* — *gol-izna*, *słaby* — *słabi-zna*,  
*szary* — *szarz-yzna*, *zgniły* — *zgnil-izna*.

Niektóre z tak utworzonych nazw cech stały się nazwami przedmiotów posiadających te cechy, czyli stały się formacjami podmiotowymi. Tak np. *bielizna* niegdyś 'białość' dziś znaczy 'biała pościel', 'biała odzież lub część odzieży'; *dziczyna* to 'dzikie ptactwo lub zwierzyzna', *słabizna* to 'słaba rzecz, słabe miejsce'.

- ota: *ciemny* — *ciemn-ota*, *cny* — *cn-ota* 'zacność', *głuchy* — *głuch-ota*, *głupi* — *głup-ota*, *prosty* — *prost-ota*,  *tęskny* —  *tęskn-ota*;  
 -stwo: *bezpieczny* — *bezpieczeń-stwo*, *okrutny* — *okrucień-stwo*,  
*pokrewny* — *pokrewień-stwo*, *wszeteczny* — *wszeteczeń-stwo*.

Stąd formant złożony:

- eństwo: *pierwszy* — *pierwsz-eństwo*, *starszy* — *starsz-eństwo*; *mały* — *mal-eństwo* ma znaczenie podmiotowe 'mały człowiek', 'małe zwierzę', 'mała rzecz'.

## RZECZOWNIKI TWORZONE OD CZASOWNIKÓW

Od podstaw czasownikowych tworzy się nazwy wykonawców czynności, nazwy narzędzi, nazwy miejsc, gdzie czynność się odbywa i rzeczownikowe nazwy czynności.

Nazwy wykonawców czynności, czyli formacje podmiotowe czynne, tworzymy za pomocą przyrostków:

- acz: *bad-acz* 'ten, kto bada', *dział-acz*, *gr-acz*, *krzyk-acz*, *ręb-acz*, *zbier-acz*, *tk-acz*.  
 -ała: *bazgrać* — *bazgr-ała*, *chrapać* — *chrapa-ła*, *dłubać* — *dłub-ała*, *guzdrać się* — *guzdr-ała*, *jakać się* — *jak-ała*, *paprać się* — *papr-ała*;  
 -arz: *bajać* — *baj-arz*, *łgać* — *lg-arz*, *pisać* — *pis-arz*;  
 -ator: od czasowników obcego pochodzenia: *lustrować* — *lustr-ator*, *organizować* — *organiz-ator*, *rejestrować* — *rejestr-ator*;  
 -ca: *chwalić* — *chwal-ca*, *dawać* — *daw-ca*, *łowić* — *łow-ca*, *pobierać* — *pobor-ca*, *radzić* — *rad-ca*, *zdradzić* — *zdray-ca* z dawnego *zdradz-ca*;  
 -awca: *wychowywać* — *wychow-awca*;  
 -owca: *wykładać* — *wykład-owca*;  
 -ciel: *budzić* — *budzi-ciel*, *burzyć* — *burzy-ciel*, *czyścić* — *czyści-ciel*, *doręczyć* — *doręczy-ciel*, *zbawić* — *zbawi-ciel*;  
 -iciel (-yciel): *okazać* — *okaz-iciel*, *nauczać* — *naucz-yciel*;  
 -ak: *pływać* — *pływ-ak*, *chodzić* — *chod-ak* 'dobry piechur', 'światny koń';  
 -ik: *budzić* — *budz-ik*, *łazić* — *łaz-ik*;  
 -och: *spać* — *spi-och*;

Formanty -ała i -oła tworzą nazwy złych wykonawców czynności, a więc wyrazy o ujemnym zabarwieniu uczuciowym: *bazgrać* — *bazgr-ała* 'ten, kto bazgrze'; podobnie formant

- oła: *gryzmolić* — *gryzm-oła* 'ten, kto brzydko pisze', *rzępolić* — *rzęp-oła* 'kiepski muzykant';  
 -ot: gwarowe *mamrać* — *mamr-ot* 'maruda';  
 -uch: przyrostek ten tworzy formacje o znaczeniu pogardliwym: *paść* — *past-uch*, *pleść* — *pleci-uch* i *plot-uch*, *smolić* — *smo-l-uch*;

-us: *lizać* — *liz-ys*, *zdzierać* — *zdzier-us*;  
-uła: *gadać* — *gad-uła*.

Nazwy narzędzi i maszyn zbliżają się formą i znaczeniem do nazw wykonawców czynności. Tworzą je przyrostki:

-acz: *ogrzewać* — *ogrzew-acz*, *opielać* — *opiel-acz* 'przyrząd do niszczenia chwastów', *siekać* — *siek-acz*, *spychać* — *spych-acz*, *zakraplać* — *zakrapl-acz*, *zgniatać* — *zgniat-acz*.

Mniejsze narzędzia i przybory mają nazwy z przyrostkami rodzaju męskiego lub nijakiego:

-ak: *chodzić* — *chod-ak* 'coś do chodzenia', 'rodzaj obuwia', *czepać* — *czerp-ak*, *mazać* — *maz-ak*, *pisać* — *pis-ak*, *motać* — *mot-ak*, *zmywać* — *zmyw-ak*;  
-dło: *kropić* — *kropi-dło*, *myć* — *my-dło*, *poić* — *poi-dło*, *szyc* — *szyd-ło*, *kować* — *kowa-dło*, *spawać* — *spawa-dło*, *sznurować* — *sznurowa-dło*.

Nazwy maszyn tworzy się przeważnie za pomocą przyrostków żeńskich:

-aczka: *kopać* — *kop-aczka*;  
-arka: *dziurkować* — *dziurk-arka*, *frezować* — *frez-arka*, *suszyć* — *susz-arka* (do włosów), *spawać* — *spaw-arka*.

Nazwy miejsc, w których odbywają się czynności, tworzy się za pomocą przyrostków:

-alnia: *gotować* — *gotow-alnia*, *prać* — *pr-alnia*, *ubierać się* — *ubier-alnia*, *rozbierać się* — *rozbier-alnia*, *umywać się* — *umyw-alnia*;  
-arnia: *piec* — *piek-arnia*, *suszyć* — *susz-arnia*, *wędzić* — *wędz-arnia*, *palić* — *pal-arnia*;  
-isko: *łowić* — *łow-isko*, 'miejsce, gdzie się łowi', *klepać* — *klep-isko*, 'miejsce, gdzie się młóci', *targować* — *targow-isko*, *uzdrowiać* — *uzdrow-isko*.

Nazwy czynności, czyli formacje orzeczeniowe, tworzy się najczęściej za pomocą przyrostków:

-ba: *chwalić* — *chwal-ba*, *kosić* — *koś-ba*, *prosić* — *proś-ba*;  
cie: *bić* — *bi-cie*, *myć* — *my-cie*, *szyc* — *szy-cie*, *żyć* — *ży-cie*,  
*zacząć* — *zaczę-cie*.

Formacje typu *spię-cie*, *wynaję-cie*, *zaczę-cie*, a szczególnie czasowniki z przyrostkiem -ną, -nę, np. *kopnąć* — *kopnięcie*, wytworzyły przyrostek rozszerzony o tematyczną samogłoskę -ę, czyli -ęcie, który dał formację od czasownika *odsłonić* — *odsłoni-ęcie*;

-anie: tworzy rzeczowniki od czasowników z przyrostkiem -ać: *brać* — *br-anie*, *kopać* — *kop-anie*, *prać* — *pr-anie*, *słuchać* — *słuch-anie*;

-enie: tworzy nazwy czynności od czasowników z przyrostkiem -eć, -ić (-yć) *chcieć* — *chc-enie*, *leżeć* — *leż-enie*, *chwalić* — *chwal-enie*, *robić* — *robi-enie*, *służyć* — *służ-enie*, oraz od czasowników bez przyrostka, np. *jeść* — *jedz-enie*, *paść* — *pasi-enie*, *gryźć* — *gryzi-enie*.

Inne przyrostki tworzące formacje orzeczeniowe nie są już tak powszechne, np.:

-ka: *orać* — *or-ka*, *powtórzyć* — *powtór-ka*, *walić* — *wal-ka*, pierwotnie 'walenie, bicie';  
-ęga: *mordować* — *mordęga*, *włóczyć* — *włócz-ęga* 'włóczenie się'.

Rzeczownik ten ma również znaczenie podmiotowe: 'ten, kto się włóczy'.

-unek: głównie od czasowników obcego pochodzenia: *meldować* — *meld-unek*, *obrachować* — *obrach-unek*, *obstałować* — *obstał-unek*, a także od czasownika rodzimego *pocałować* — *pocał-unek*.

Od czasowników tworzymy również formacje orzeczeniowe przez odrzucenie przyrostków czasownikowych. Ponieważ często tworzymy czasowniki od rzeczowników przez dodanie przyrostków czasownikowych, np. *smak* — *smak-ować*, *tor* — *tor-ować*, *mur* — *mur-ować*, dlatego rzeczowniki tworzymy również przez odrzucanie przyrostków czasownikowych od czasowników, które nie pochodzą od rzeczowników. Najczęściej odrzucamy przyrostek -ać, np. *chwyt-ać* — *chwyt*,

dźwig-ać — dźwig, spych-ać — spych, namyśl-ać się — namysł. Wiele tego typu formacji dają czasowniki pochodne od *pisać*, np. *zapis-ać* — *zapis*, *napis-ać* — *napis*, *spis-ać* — *spis*, *odpis-ać* — *odpis*, *przepis-ać* — *przepis* (np. na babkę wielkanocną). Tego typu operację słotwórczą nazywamy derywacją wsteczną.

#### RZECZOWNIKI TWORZONE OD INNYCH CZĘŚCI MOWY

Zaimki są najmniej produktywnymi podstawami słotwórczymi. Zaimek zwrotny *sobie* daje z przyrostkiem *-ek* rzeczownik *sob-ek* 'człowiek żyjący tylko dla siebie'. Ten sam zaimek wchodzi w skład złożonego imienia *Sobiesław*, nazwiska *Sobieraj*, przymiotników *osobny*, *zasobny*, *sposobny*, rzeczownika *sposób* i czasownika *sposobić*. Przyrostek *-ość* tworzy rzeczowniki abstrakcyjne od zaimków: *ile* — *il-ość*, *jaki* — *jak-ość*.

Od liczebników głównych, porządkowych i zbiorowych tworzymy rzeczowniki charakteryzujące przedmioty ze względu na pewną kolejność lub skład za pomocą przyrostków:

- ak: *dwoj-ak* 'naczynie składające się z dwóch części', *troj-ak* 'taniec w trójkę', 'trzy grosze', *czwart-ak* 'uczeń czwartej klasy', 'żołnierz czwartego pułku', *pierwsz-ak*, *szóst-ak*, *siódm-ak* 'uczniowie odpowiednich klas' (w mowie szkolnej), *półtor-ak* 'wóz mający półtorej szerokości';
- ka: przyrostek ten daje nazwy liczb lub cyfr oraz ocen szkolnych: *jedyn-ka*, *dwój-ka*, *trój-ka*, *czwór-ka*, *piąt-ka*; nazwy osób mających pewną liczbę lat: *szesnast-ka* 'dziewczyna szesnastoletnia'; a także nazwa kalibru broni palnej, np. *szesnastka* 'strzelba kaliber 16', *dwunastka* 'strzelba kaliber 12';
- ek: tworzy nazwy dni tygodnia: *czwarty* — *czwart-ek*, *piąty* — *piąt-ek*, *wtóry* — *wtor-ek*.

#### RZECZOWNIKI TWORZONE OD WYRAZEŃ PRZYIMKOWYCH

Wyrażeniem przyimkowym nazywamy połączenie rzeczownika z przyimkiem, np. *na polu*, *pod oknem*, *przy drodze*, *nad wodą*. Od tego rodzaju wyrażen tworzymy rzeczowniki za pomocą następujących przyrostków:

-e: *pobocz-e* 'to, co jest po bokach (drogi)', *powierci-e* 'teren wzdłuż Warty', *podglebi-e* 'warstwa ziemi pod glebą', *podgrodzi-e* 'osada pod grodem, tj. zamkiem', tak samo *podzamcz-e*, *podgórz-e* 'teren pod górami'.

Słotwórczo i znaczeniowo jasne są formacje: *międzymurcz-e*, *międzymorz-e* 'wąski pas łądu między dwoma morzami', *bezdroż-e*, *bezrybi-e*, *zapłoci-e*, *przedmieści-e* 'teren przed miastem'.

Przyimek *po* miał niegdyś takie znaczenie jak dzisiejszy przyimek *wzdłuż*. Od dawnego wyrażenia przyimkowego *po granicy*, czyli 'wzdłuż granicy', utworzono rzeczownik *pogranicze* 'teren wzdłuż granicy'. Tak powstały rzeczowniki oznaczające krainy geograficzne: *pojezierze* 'teren wzdłuż jezior', 'między jeziorami' (a czasem i 'po wyschniętych jeziorach'); *pomorze* 'teren wzdłuż wybrzeża morskiego', *pobrzeże* 'teren przybrzeżny', *polesie* 'teren przy lasach'. Rzeczowniki tego typu stały się nazwami geograficznymi: *Pomorze*, *Pojezierze*, *Polesie*. Podobną budowę mają nazwy miejscowe: *Międzylesie-e*, *Międzygórz-e*, *Międzyrzecz-e*, *Międzywodzie-e*, *Podgórz-e*, *Podlesie-e*, *Zalesie-e*, *Zamości-e* dziś *Zamość*, *Zasanie-e* 'część miasta za Sa-nem', *Zawiercie* 'miejscowość za Wartą'.

- ek: *podwieczor-ek* 'posiłek spożywany pod wieczór', *zakamar-ek* 'miejsce za komorą', *naparst-ek* 'ochraniacz noszony na palcu' (od staropolskiego słowa *parst* — 'palec'), *zapiec-ek* 'miejsce za piecem';
- ka: *podom-ka* 'odzież używana w domu', *porzecz-ka* 'roślina rosnąca nad rzeką', *poziom-ka* 'roślina ścieląca się po ziemi';
- nik: *na rogu* — *naroż-nik*, *na ramieniu* — *naramien-nik*, *pod ręką* — *podręcz-nik*, *za uchem* — *zausz-nik*, *na piersi* — *napiers-nik*.

Przyrostek zerowy ma formacja *poręcz* — utworzona od wyrażenia *po ręce*, tj. 'wzdłuż ręki', 'oparcie dla ręki' u fotela i na schodach.

#### RZECZOWNIKI ZŁOŻONE

##### ZESTAWIENIA

Stopień skupienia wyrazów składowych w złożeniu bywa różny. Najluźniejszy związek istnieje w zestawieniach, które składają

się z dwu samodzielnych wyrazów. Zestawieniami są np. nazwy gatunków w przyrodzie żywej, takie jak *dzięcioł pstry*, *bocian czarny*, *sowa uszata*, *wrona pospolita*, *dąb bezszypułkowy*, *topola czarna*. Wszystkie te dwuwyrazowe nazwy oznaczają jeden gatunek lub jednego osobnika. Pełnią więc taką samą funkcję w języku jak rzeczowniki *kukułka*, *wróbel*, *słowik*, *jesion*, *klon*, *leszczyna*.

Zestawieniami są ponadto:

nazwiska osobowe: *Bolesław Chrobry*, *Tadeusz Kościuszko*, *Piotr Skarga*, *Jan Kochanowski*;

nazwy świąt: *Bóże Narodzenie*, *Nowy Rok*, *Trzech Króli*, *Dzień Nauczyciela*, *Dzień Kobiet*, *Święto Pracy*;

tytuły dzieł literackich i czasopism: *Bracia Karamazow*, *Ludzie bezdomni*, *Wolny najmity*, *Krzak dzikiej róży*, „*Życie Warszawy*”, „*Tribuna Ludu*”, „*Głos Pracy*”;

nazwy geograficzne: *Ameryka Południowa*, *Przylądek Dobrej Nadziei*, *Kanał Sueski*;

nazwy państw: *Polska Rzeczpospolita Ludowa*, *Stany Zjednoczone Ameryki Północnej*, *Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich*;

nazwy instytucji: *Rada Państwa*, *Uniwersytet Warszawski*, *Liceum Ogólnokształcące* (nr X), *Związek Młodzieży Wiejskiej*;

nazwy odznaczeń: *Krzyż Walecznych*, *Krzyż Virtuti Militari*, *Order Orła Białego*, *Order Odrodzenia Polski*.

Wszystkie wyrazy wchodzące w skład tego typu zestawień jako nazw własnych piszemy wielką literą. Wyjątek stanowią tytuły książek, w których tylko pierwszy wyraz piszemy wielką literą. Nie piszemy również wielką literą spójników i przyimków w tego typu nazwach: *Ministerstwo Oświaty i Wychowania*, *Związek Bojowników o Wolność i Demokrację*.

#### ZROSTY

Nazwy *Babia Góra* i *Biała Góra* pozostały zestawieniami, natomiast nazwa *Biały Stok* stała się zrostem i dziś wymawia się pisze razem jako *Białystok*. Wyrazy w zroście zostały połączone bez żadnych zmian. Podobnie stało się z nazwą święta *Wielkanoc*. Nazwy *Wielka Środa*, *Wielki Piątek* pozostały zestawieniami, natomiast *Wielka Noc* zrosła się w *Wielkanoc*. Zrosty stają się pojedynczymi słowami nie tylko w zapisie, ale i w wymowie, ponieważ

mają tylko jeden akcent wyrazowy w mianowniku. W innych przypadkach mogą mieć dwa akcenty, np. *Biał'egost'oku*.

Przykłady zrostów mamy przede wszystkim w nazwach miejscowych i imionach słowiańskich. W zrostach *Białystok*, *Wielkanoc* oraz *Bożydar* pierwszy człon jest przymiotnikiem połączonym z określonym rzeczownikiem związkiem zgody pod względem rodzaju, liczby i przypadku. W zroście *Bogu-mił* pierwszy człon jest rzeczownikiem w celowniku, czego wykładnikiem jest zachowana końcówka *-u*. Podobną budowę mają imiona: *Bogu-sław*, *Bogu-chwał*.

Zrostami są również imiona i rzeczowniki pospolite mające pierwszy człon zaimkowy, np. *Sobiesław*, *sobiepan*, *sobiepanek*, a także imiona, mające w pierwszym składniku stopień wyższy dawnych przysłówków *bole*, *więce*: *Bole-sław* i *Więce-sław*. W ostatnim imieniu zaszyły daleko idące uproszczenia, które dały formy: *Więcsław* i *Wiesław*. Czeskim odpowiednikiem tego imienia jest *Wacław* (z *Vaceslav*).

W zrostach najczęściej odmienia się człon drugi: *Bogumił*, *Bogumiła*, *Bogumiłowi*. Zrosty mające człon pierwszy (przymiotnikowy) w mianowniku odmieniają oba składniki zrostu, pisane razem: *Białystok*, *Białegostoku*. Tak samo może odmieniać się wyraz *Wielkanoc*: *Wielkiejnocy*, przed *Wielkanocą*. Częściej jednak odmienia się tylko człon drugi: *Wielkanocy*, *Wielkanocą*.

#### ZŁOŻENIA

Jeżeli porównamy ze sobą nazwę wsi wielkopolskiej *Czarny Las* i wsi Kochanowskiego *Czarnolas*, zauważymy, że w tej ostatniej końcówkę rodzajową *-y* zastąpił formant *-o-*. Tego rodzaju formacje słowotwórcze nazywamy złoženiami. Formant *-o-* występuje w złoženiach wtedy, gdy pierwszy człon jest rzeczownikiem, np. *dom-o-krążca*, *czar-o-dziej*, *koł-o-dziej*, *lat-o-rośl*; przymiotnikiem, np. *biał-o-głowa*, *biał-o-wąs*, *cudz-o-ziemiec*, *such-o-rost*, *złot-o-głów*, *żyw-o-kost*; zaimkiem, np. *sam-o-sąd*, *sam-o-lot*, *sam-o-bije*, *sam-o-chód*, *sob-o-wtór*; liczebnikiem, np. *trzeci-o-rzęd*, *czwart-o-rzęd*, *czter-o-wiersz*, *pięci-o-bój*, *siedmi-o-bój*, *siedmi-o-latek*; przysłówkiem, np. *wszęd-o-byłski*.

Oprócz formantu międzywyrazowego *-o-* wyrazy złożone mają zwykle formant przyrostkowy, np.

- ek: now-o-rod-ek;
- ec: cudz-o-ziemi-ec;
- ca: bałw-o-chwał-ca;
- owiec: obc-o-kraj-owiec;
- nik: czarn-o-księż-nik.

Złożenia z formantem -o- są w języku prastare. Spotykamy je w złożonych imionach słowiańskich: *Czest-o-sław*, *Dobr-o-gost*, *Dobr-o-sław*, *Jar-o-mir*, *Jar-o-sław*, *Mir-o-sław*, *Sław-o-mir*.

Drugi typ złożzeń zawiera jako człon pierwszy czasownik, a jego łącznikiem jest formant -i- lub -y-. Z wyrazów dzisiejszych mamy tu *dus-i-grosz*, *licz-y-krupa* 'skąpiec', *męcz-y-dusza*, *pędz-i-wiatr*, *woz-i-woda*, *wyrw-i-dąb*.

W staropolszczyźnie mieliśmy również wiele imion słowiańskich złożonych z formantem -i- (-y-), np. *Bron-i-sław*, *Budz-i-sław*, *Kaz-i-mir*, późniejsze *Kaz-i-mierz*, *Morz-y-sław*, *Mśc-i-sław*, *Stan-i-sław*, *Włodz-i-mierz*, *Włodz-i-sław*, *Wroc-i-sław* oraz w imionach *Zb-y-gniew* i *Zb-y-lut*, utworzonych od czasowników *zbyć* 'pozbyć się'.

Od uproszczonych imion *Wrocisław* i *Włodzisław*, tj. od form *Wroc(s)ław* i *Włodz(s)ław* (*Włoc(s)ław*), utworzono nazwy miast *Wrocław* i *Włocławek*.

Istniały również imiona słowiańskie z pierwszym członem zaimkowym *sam*, *sobie*, *wsze*, np. *Sam-bor*, *Sobie-sław*, *Wsze-bor*, *Wsze-ciech*, *Wsze-mir*, *Wsze-rad*, *Wsze-sław*. Zaimek *wsze* w tych imionach jako trudny do wymówienia ulegał różnym przekształceniom. Spółgłoski początkowe zaimka *wsze* przestawiano i wymawiano *szwe* (stąd staropolska forma *szwytki* 'wszyscy'). W formie *szwe* — spółgłoski *sz-* zmiękczały się, dając wymowę *świe-* lub *świ-* oraz uproszczoną partykułę przedrostkową *sie-*, *si-*. Stąd wymowa powyższych imion *Świe-rad*, *Świ-rad*, *Sie-bor*, *Sie-ciech*, *Sie-mir*, *Sie-rad* lub *Si-rad*.

## WYRAZY SKRÓCONE I SKRÓTOWCE

Wielowyrzowe nazwy instytucji są niewygodne w użyciu, ponieważ w piśmie zajmują wiele miejsca, a w języku mówionym wiele czasu. Dlatego, szczególnie ostatnio, powstało bardzo dużo różnego rodzaju skrótowców.

Skróty wyrazów w mowie, a szczególnie w piśmie, są niemal

tak stare jak pismo. W języku staropolskim skracano przede wszystkim tytuły i zwroty grzecznościowe. Skrót *IKM* oznaczał 'jego królewska mość'. Sam wyraz *mość* jest skrótem wyrazu *miłość*. Stąd jego *miłość* skróciło się w *jegomość*, *wasza miłość* — w *waszmość*. Ostatnie wyrażenie ulegało dalszym skrótom, dając formę *waść*, a nawet *wać*, np. w wyrazie *waćpan*. Jego *miłość* w zapisie skracano w formie *Imć*, dop. *Imci*, co czytano *jegomość*, *jegomości*. Zbyt daleko idący skrót tytułu wyrażał lekceważenie osoby, do której się zwracano. W satyrze *Pijaństwo* Krasicki przedstawia zwadę z powodu lekceważącego tytułu *waść*.

Dziś skraca się w piśmie tytuły oraz stopnie naukowe i wojskowe: *ob.(ywatel)*, *tow.(arzysz)*, *inż.(ynier)*, *gen.(erał)*, *prof.(esor)*, *mgr.(magister)*, *dr(doktor)*, *kpt.(kapitan)*, *mjr (major)*. Skraca się nazwy jednostek miar, wag i czasu: *m*, *cm*, *km*, *l*, *g*, *kg*, *zł*, *gr*, *godz.*, *min.*, *sek.*, *mies.*, *r*.

Skracamy tytuły czasopism, np. *Gaz.(eta)*, *Inf.(ormator)*, *Kur.(ier)*, *Mies.(ięcznik)*, *Mon.(itor)*, *Pam.(iętnik)*, *Por.(adnik)* *Jęz.(ykowy)*, *Pr.(ace)*, *Rocz.(nik)*, *Sł.(owo)*, *Tyg.(odnik)*, *Wiad.(omości)*.

Skrótowcami nazywamy wyrazy utworzone z początkowych liter, głosek lub sylab wziętych z wyrazów wchodzących w skład pełnych nazw instytucji, przedsiębiorstw, urzędów itp. Rozróżniamy cztery rodzaje skrótowców:

Skrótowce literowe (literowce) powstają przez zestawienie pierwszych liter poszczególnych wyrazów pełnej nazwy, np. *PZPR* (Polska Zjednoczona Partia Robotnicza), *PKP* (Polskie Koleje Państwowe), *PKO* (Powszechna Kasa Oszczędności), *PZU* (Państwowy Zakład Ubezpieczeń), *LK* (Liga Kobiet), *WP* (Wiedza Powszechna), *WSiP* (Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne). Skrót literowy zapisuje się bez kropek po poszczególnych literach, a czyta się je w ten sposób, że wymienia się nazwy poszczególnych liter.

Skrótowce głoskowe, czyli głoskowce, zapisuje się tak samo jak literowce, ale inaczej się je czyta. Wymawiamy mianowicie nie nazwy liter, ale brzmienie oznaczanych przez nie głosek, tak jak w normalnych wyrazach. *MON* czytamy jako *Mon*, *ZUS* jako *Zus*, *ORMO* jako *Ormo*. Tak odczytać można tylko te skrótowce, które zawierają litery oznaczające samogłoski, bo skrót bez samogłosek nie tworzą sylab.

Odczytując literowce akcentujemy ostatnią sylabę, czyli nazwę

ostatniej litery: *Peceka*, *Pekáo*, *Elzetés*. Głoskowce natomiast akcentuje się normalnie, na sylabie przedostatniej, np. *'Ormo*.

Sylabowce składają się z pierwszych sylab lub początków wyrazów pełnej nazwy, np. *Pa(ństwowo) Fa(bryka) Wag(onów)*, co daje skrót *Pa-Fa-Wag*, pisany *PAFAWAG* lub *Paławag*.

Istnieją także skrótownice typu mieszanego, w skład których wchodzi litery, głoski i sylaby. W skrótownicy *Cepelia* (Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego) mamy sylabę *Ce*, literę *p(e)* oraz sylabę składającą się z trzech głosek: *lia*.

Skrótownice literowe i głoskowe zakończone na samogłoskę nie odmieniają się: w *PKO*, w *PZU*, w *Ormo*, w *USA*. Skrótownice zakończone na spółgłoskę odmieniają się jak rzeczowniki męskie, np. w *ONZ-cie*, w *ZUS-ie*, w *PKS-ie*, w *Paławagu*. Skrótowniec *Cepelia* odmienia się jak rzeczownik żeński, np. w *Cepelii*.

## BUDOWA SŁOWOTWÓRCZA PRZYMIOTNIKÓW

### PRZYMIOTNIKI ODRZECZOWNIKOWE

Od rzeczowników tworzymy przymiotniki materiałowe, zawierające w podstawie nazwę materiału, z którego zrobiony jest określony przymiotnikiem przedmiot. Najczęściej w tej funkcji występują następujące przyrostki:

- ny: *drzewo* — *drzew-ny* (węgiel), *srebro* — *srebr-ny*, *żelazo* — *żelaz-ny*;
- ni: *żyto* — *żyt-ni*;
- any: *blacha* — *blasz-any*, *cegła* — *cegl-any*, *drewno* — *drewni-any*, *miedź* — *miedzi-any*, *szkło* — *szkl-any*;
- owy: *buk* — *buk-owy*, *cynk* — *cynk-owy*, *dąb* — *dęb-owy*, *brzoza* — *brzoz-owy*, *topola* — *topol-owy*, *wierzba* — *wierzb-owy*, *grzyb* — *grzyb-owy*, *gruszka* — *gruszk-owy* (kompot), *wiśnia* — *wiśni-owy*.

Przymiotniki przynależnościowe (dzierżawcze) tworzymy za pomocą przyrostków:

- i (-y): *baran* — *baran-i* (róg), *kot* — *koc-i* (kocie oczy), *koza* — *koz-i*, *owca* — *owcz-y* (serek), *ryba* — *ryb-i*, *pies* — *ps-i*, *żółw* — *żółw-i*, *wilk* — *wilcz-y* (apetyt).

Przyrostek *-in* (*-yn*) tworzy przymiotniki dzierżawcze od rzeczowników żeńskich: *córka* — *córcz-yn*, *matka* — *matcz-yn*, *Zosia* — *Zosi-n*, *Marysia* — *Marys-in*. Tak zbudowane są nazwy miejscowości będące pierwotnie przymiotnikami dzierżawczymi, np. *Aniel-in*, *Izabel-in*, *Mil-in*. Nazwy takie stworzono również od imion męskich zakończonych na *-a*, np. *Sławęt-a* — *Sławęc-in*. Po spółgłoskach *cz*, *ż*, *sz*, *rz* występuje przyrostek *-yn*, np. *Kawęcz-yn*, *Stawisz-yn*, *Gościesz-yn*, *Kędzierz-yn*.

Od rzeczowników męskich tworzy się przymiotniki dzierżawcze za pomocą przyrostka *-ów*, *-owa*, *-owe*, np. *ojc-ów* (koń), *syn-owa* (ziemia), *stryj-owe* (pole). Formę tego rodzaju przymiotników dzierżawczych ma mnóstwo nazw miejscowych zakończonych na *-ów*, *-owa*, *-owo*, a po spółgłoskach fonetycznie miękkich na *-ew*, *-ewa*, *-ewo*, np. *Adamów*, *Bolków*, *Kraków*, *Ojców*; *Częstochowa*, *Krakowa*, *Włoszczowa*; *Puszczykowo*, *Orchowo*, *Wawrzynowo*; *Bilczew*, *Bieniszew*, *Chwaliszew*, *Kleczew*, gwarowe *Uniejew*.

Ponadto przymiotniki przynależnościowe są tworzone za pomocą przyrostków:

- ski, np. *dam-ski* 'należący do damy' lub 'przeznaczony dla damy', *mę-ski* (z dawniejszego *męż-ski*), *pań-ski* 'należący do pana', *warszaw-skie ulice* 'ulice Warszawy';
- owski, np. *dziad-owski*, *ojc-owski*, *syn-owski*.

Przymiotniki jakościowe (charakterystyczne) określają osobę lub rzecz przez wymienienie w podstawie słowotwórczej przedmiotu charakterystycznego dla osoby lub rzeczy. Tworzy się je za pomocą przyrostków:

- y, np. *urok* — *urocz-y* 'mający dużo uroku, wdzięku', *władca* — *władcz-y* 'mający cechy władcy';
- czy, np. *opiekun* — *opiekuń-czy* 'mający cechy opiekuna'.

Znaczenie podobieństwa do przedmiotów, wymienionych w podstawie słowotwórczej, mają przymiotniki odrzeczownikowe z formantami przyrostkowymi:

- aty: *popiel-aty* 'mający barwę popiołu', *mysz-aty* 'podobny (barwą) do myszy', *srok-aty* 'podobny do sroki';
- asty: *bani-asty* 'podobny kształtem do bani', *cegl-asty* 'koloru cegły',

*gąbcz-asty* 'podobny do gąbki', *palcz-asty* 'podobny do palców',  
*dłoni-asty* 'mający kształt dłoni';

*-isty*: (np. liść) *kol-isty* 'o kształcie koła', *perl-isty* 'podobny do pereł',  
*szkl-isty* 'podobny do szkła', lśniący 'jak szkło', *ziem-isty* 'koloru  
ziemi', *wodn-isty* 'podobny do wody, rzadki'.

W gwarach występuje w takiej funkcji również formant *-ity*, np.  
*rzęs-ity deszcz* 'gęsty jak rześa', *wodn-ity*, np. *wodnista zupa* 'podobna  
do wody'.

*-awy*: *rdz-awy* 'koloru rdzy', *krw-awy* 'koloru krwi';

*-owy*: *chabr-owy* 'koloru chabru', *miod-owy* (smak i kolor), *wosk-  
-owy* 'o barwie wosku', *rubin-owy* (kolor), *pomarańcz-owy*  
(kolor i smak);

*-owaty*: *brył-owaty*, *jaj-owaty*, *serc-owaty*, *szpak-owaty*.

Niemal te same przyrostki, za pomocą których tworzy się przymiotni-  
ki podobieństwa, mogą służyć jako formanty do tworzenia przymiotni-  
ków własnościowych, charakteryzujących przedmioty ze względu  
na posiadanie przez nie jakiegoś wydatnego szczegółu w budowie,  
kształcie, barwie itp., np. *brod-aty* 'mający obfitą brodę'. Ta klasa  
przymiotników zbliża się znaczeniowo do rzeczowników charaktery-  
stycznych typu *brod-acz*.

Przymiotniki własnościowe mają następujące przyrostki:

*-aty*: *brod-aty*, *brzuch-aty*, *czub-aty* 'z czubem', *dziob-aty* (por. np. u  
Mickiewicza *dziobaty żuraw*), *garb-aty*, *kosm-aty*, *rog-aty*,  
*sęk-aty*, *wąs-aty* (jęczmień);

*-asty*: *drabini-asty* (wóz) 'mający drabiny', *głowi-asty*, np. *kapusta  
głowiasta* 'mająca duże głowy', *kanci-asty* 'mający kanty', *gli-  
ni-asty* (grunt), *igl-asty*, *liści-asty* (gatunki drzew i lasów),  
*ogoni-asty*, *pasi-asty*, *pierz-asty* 'porośnięty pierzem';

*-ity*: formant żywy w języku staropolskim (np. *zndmien-ity*) i w  
gwarach, np. *mącz-yty* 'mający dużo mąki', por. *mączyte karto-  
fle*;

*-isty*: *barcz-ysty* 'mający wydatne bary', *kamien-isty*, *piaszcz-ysty*  
(grunt), *mgl-isty* (dzień), *ciern-isty* (krzak) i przenośnie *ciernista  
droga*, *promien-isty* 'mający promienie';

*-ski*: *polski* 'obfitujący w pola', stąd *polski kraj* 'kraj pól', *polska  
ziemia* i nazwa naszej ojczyzny *Polska* 'kraina pól';

*-awy*: *kędzierz-awy* 'mający obfite kędziory';

*-owy*: *deszcz-owy* (rok) 'obfitujący w deszcze';

*-owaty*: *por-owaty* 'mający pory', *zez-owaty* 'mający zezą';

*-ywy*: *robacz-ywy* (owoc) 'toczony przez robaka'.

Przymiotniki pochodzenia wymieniają w podstawie słowotwór-  
czej miejsce, gdzie się przedmioty znajdują, gdzie rosną lub skąd  
pochodzą. Tego rodzaju przymiotniki tworzy się za pomocą przyrost-  
ków:

*-ni*: *przed-ni* 'będący na przedzie', *wschod-ni*, *zachod-ni* (wiatr);

*-ny*: *bagien-ny* 'rosnący na bagnie', *górn-ny* 'będący na górze', *leś-ny*  
'rosnący w lesie', *okien-ny* 'należący do okna', np. *rama okienna*,  
*pol-ny* 'rosnący na polu', np. *bratek polny*;

*-owy*: *bor-owy* 'rosnący w boru', np. *skrzyż borowy*, *ogrod-owy*,  
'rosnący w ogrodzie', *łąkowy* 'rosnący na łące', *step-owy*.

#### PRZYMIOTNIKI TWORZONE OD PRZYMIOTNIKÓW

Przymiotniki tworzone od przymiotników mogą w bardziej wyrazis-  
ty sposób podkreślać przymiotnikową strukturę wyrazu. Tak  
np. dawny przymiotnik *wieli*, którego ślad pozostał w przysłówku  
*wiele*, a także w złożeniach typu *Wielisław*, *Wielopole*, *wieloryb*,  
przybrał przymiotnikowy przyrostek *-ki*: *wielki* (staropolskie *wieliki*).  
Przymiotnik *cały* w mowie ludowej ma formę *cał-ki*. Są to formacje  
analogiczne utworzone na wzór licznych przymiotników z przyrost-  
kiem *-ki*: *cienki*, *krótki*, *miałki*, *prędkie*, *wąskie* itd.

Przymiotniki odprzymiotnikowe wyrażają zwykle inne natężenie  
cechy przedmiotu niż przymiotnik podstawowy. Tak np. przyrostek  
*-awy* tworzy przymiotniki nazywające cechy o małej intensywnoś-  
ci, np. *blad-awy* to 'trochę blade', np.:

Z tej strony chmura gruba napędzała lawy,  
a z tamtej strony księżyc przezieierał bładawy.  
(Mickiewicz)

Oslabioną cechę nazywają przymiotniki: *białawy*, *cienkawy*, *gruba-  
wy*, *niskawy*, *wysokawy*, *zółtawy* oraz przymiotniki z formantem *-owaty*,  
np. *głupi* — *głup-k-owaty*, oraz prowincjonalne — *durny* — *dur-  
n-owaty*.

Przymiotniki typu *ciekawy* stały się wzorem dla formacji analogicznej z przyrostkiem *-kawy*, np. *zielon-kawy*.

Podobne znaczenie nadają przymiotnikom formacje z przedrostkiem *przy-*, np. *przyduży* 'nieco za duży', *przymiały*, *przydługi*, *przykrótki*, *przycienki*, *przygruby*.

Większą intensywność cechy określają przymiotniki z przyrostkami:

- uchny: *biały* — *biel-uchny* 'bardzo biały', *cieni-uchny* *ładni-uchny*, *mal-uchny*, *mil-uchny*;
- utki: *cal-utki*, *cieni-utki*, *ładni-utki*, *mal-utki*, *mil-utki*, *niebiesci-utki*, *słodzi-utki*, *zieloni-utki*, *żółci-utki*;
- uśki: *cal-uśki*, *cieni-uśki*, *mal-uśki*;
- usieński: *cal-usieński*, *cieni-usieński*, *mal-usieński*, *żółci-usieński*;
- uteński: *cal-uteński*, *cieni-uteński*, *żółci-uteński*, *siwi-uteński*.

Powyższe formy przymiotników oznaczają intensywne cechy przedmiotów małych i miłych, mają więc dodatnie zabarwienie uczuciowe. Nazywamy je formami pieśzcotliwymi albo hipokorystycznymi.

Spotęgowane cechy przedmiotów dużych wyrażają przymiotniki z przyrostkami:

-achny: *dług-achny*, *grub-achny*, *wielg-achny*. W wierszu Tuwima *Słoń Trąbalski* czytamy:

Córeczka ma na imię Kachna,  
A on ją woła: *Grubachna*, *Wielgachna*.

- ochny: *głęb-ochny*;
- alachny: *dług-alachny*;
- olachny: *wys-olachny*.

Są to formy pospolite w mowie potocznej i w gwarach ludowych. Przymiotniki oznaczające większe nasilenie cechy tworzymy również przez dodanie przedrostków:

- prze-*: *prze-czysty*, *prze-dobry*, *prze-śliczny*, *prze-piękny*;
- nad-*: *nad-zwyczajny*, *nad-ludzki*, *nad-wrażliwy*;
- arcy-*: *arcy-dobry*, *arcy-piękny*, *arcy-mądry*.

Wzmocnioną cechę oznaczają także przymiotniki z przyimkiem *za-*: *za duży*, *za mały*, *za wysoki*, *za niski*, *za cienki*, *za gruby*.

#### PRZYMIOTNIKI ODCZASOWNIKOWE

Od czasowników tworzy się przymiotniki za pomocą przyrostków:

- ki: *chrupać* — *chrup-ki*, *chwycić* — *chwyt-ki*, *giąć* — *giętki*, *głodzić* — *gład-ki*, *goreć* — *gorz-ki*, *grząść* — *grząs-ki*, *lepić* — *lep-ki*, *rzucić* — *rzut-ki*, *sypać* — *syp-ki*, *wiercić* — *wart-ki*.
- ły: przyrostek ten tworzy przede wszystkim imiesłowowy czasu przeszłego. Wiele tego typu imiesłowów stało się przymiotnikami odczasownikowymi: *dbać* — *dba-ły*, *dojrzeć* — *dojrza-ły*, *polec* — *poleg-ły*, *pożółknąć* — *pożółk-ły*, *skisnąć* — *skis-ły*, *skwaśnieć* — *skwaśnia-ły*, *stać* — *sta-ły*, *zgnić* — *zgni-ły*, *zwiędnąć* — *zwięd-ły*;
- ny: *błądzić* — *błąd-ny* 'taki, co błądzi', *chwycić* — *chwyt-ny*, *doić* — *doj-ny*, *kosić* — *koś-ny*, *nosić* — *noś-ny*, *łowić* — *łow-ny*, *mówić* — *mowny*, *orać* — *orny*, *żądać* — *żądny*. Przymiotniki *błądny*, *chwytny*, *rozmowny*, *żądny* mają znaczenie czynne, natomiast *kośny*, *orny* — znaczenie bierne. Przymiotnik *łow-ny* może mieć znaczenie czynne lub bierne: *kot łow-ny* — to 'kot, który łowi', *a zwierzyna łowna* — to 'zwierzyna, którą łowią myśliwi'.

Przyrostki *-alny* i *-elny* tworzą przymiotniki o znaczeniu wyrażającym możliwość czynności, np. *jad-alny* to 'nadający się (możliwy) do jedzenia', *czytelny* to 'możliwy do czytania, wyraźny'.

Przymiotniki nazywające skłonność do wykonywania czynności wymienionych w podstawie słowotwórczej mają przyrostek *-liwy*, np. *kłót-liwy* 'skłonny do kłótni', *krzyk-liwy* 'lubiący krzyżeć'; a także *placz-liwy*, *ruch-liwy*, *szkod-liwy*, *życz-liwy*.

Podobne znaczenie nadaje przymiotnikom przyrostek *-iwy*: przymiotnik *chc-iwy*, utworzony od czasownika *chcieć*, znaczy tyle, co 'żądny', np. *chc-iwy wiedzy* 'żądny wiedzy'.

Znaczenie charakterystyczne mają przymiotniki utworzone za pomocą przyrostka *-isty*, *-ysty*: *posuwać* — *posuw-isty* (krok), *powłóczyć* — *powłócz-yste* (spojrzenie).



## PRZYMIOTNIKI TWORZONE OD WYRAZEŃ PRZYIMKOWYCH

Od wyrażeń przyimkowych tworzy się przymiotniki za pomocą następujących przyrostków:

- i: bez nóg — beznog-i, bez oka — bezok-i;
- y: bez brody — bezbrod-y, bez głowy — bezgłow-y, bez skrzydeł — bezskrzydł-y;
- ny: bez domu — bezdom-ny, bez gwiazd — bezgwiezd-ny, bez ludzi — bezludny, bez wiatru — bezwietrz-ny, bez pieczy tj. w języku staropolskim 'bez troski', 'bez obawy' — bezpiecz-ny, bez wiedzy — bezwied-ny, do razu — doraż-ny, do rzeczy — dorzec-ny; takie samo znaczenie miało dawniejsze ku rzeczy — krzecz-ny, dzisiejsze grzeczny, na oczach — naocz-ny, nad rzeką — nadrzecz-ny, nad wodą — nadwod-ny, od ludzi (daleki) — odlud-ny, pod lasem — podleśny, pod wodą — podwod-ny, przed wojną — przedwojen-ny, przy drodze — przydroż-ny;
- ski: bez pana — bezpieczeństwa, pod miastem — podmiej-ski, przed miastem — przedmiej-ski;
- ański: nad Wisłą — nadwiśl-ański, nad Gopłem — nadgopl-ański, za Odrą — zaodrz-ański;
- owy: bez ogona — bezogon-owy, przed potopem — przedpotop-owy;
- owny: bez sensu — bezsens-owny.

Przyimek z zaimkiem stał się podstawą słowotwórczą przymiotników *potom-ny* i *przytom-ny*. W formacjach tych zaimek *ten* ma dawną formę miejscownika *tom*: *po tom*, *przy tom*. Dziś w miejscowniku zaimek *ten* ma formę *tym*, na wzór odmiany zaimków miękkotematowych.

## PRZYMIOTNIKI ODPRZYŚLÓWKOWE

Najczęściej przysłówki tworzy się od przymiotników, np. *dobry* — *dobrze*, *miły* — *miło*. Istnieje jednak kilka przykładów procesu odwrotnego. Tak np. od przysłówka *dzisiaj* powstał przymiotnik *dzisi-ejszy*, od *wczoraj* — *wczoraj-szy*, od przysłówek złożonych *dotychczas*, *natychmiast*, *tymczasem* za pomocą przyrostka *-owy* tworzy się przymiotniki *dotychczasowy*, *natychmiast-owy*, *tymczas-owy*.

Od przysłówek *wewnątrz*, *zewnątrz*, *opak* powstały przymiotniki z przyrostkiem *-ny*: *wewnątrz-ny*, *zewnątrz-ny*, *opacz-ny*.

## PRZYMIOTNIKI ZŁOŻONE

Przymiotniki złożone dzielimy według wchodzących w ich skład części mowy i według sposobów ich połączenia. Od rzeczowników złożonych różnią się przymiotniki zakończeniem przymiotnikowym drugiego członu. Tak np. rzeczownik złożony *zimirodek* ma przyrostek rzeczownikowy *-ek*, natomiast przymiotniki złożone mają różne przyrostki przymiotne i różny rodzaj złożenia.

Drugą część w przymiotnikach złożonych może być przymiotnikiem rdzennym lub pochodnym. W przymiotnikach *śnieżno-biały*, *jasno-żółty* drugim członem są przymiotniki rdzenne. W złożeniach *jedno-roczny*, *dwu-letni*, *stu-letni*, *czworo-nożny*, *blonko-skrzydły*, drugie człony są przymiotnikami utworzonymi od rzeczowników. W złożeniach: *bogo-bojny*, *długo-trwały*, *miodo-dajny*, *niebo-tyczny*, *prawdo-mówny*, *światło-czuły* — człony drugie są przymiotnikami utworzonymi od czasowników.

Przymiotniki złożone są najczęściej tworzone od wyrażeń lub zwrotów. Od wyrażenia *białe skrzydło* za pomocą formantu *-y* utworzono przymiotnik złożony *biał-o-skrzydł-y*. Prócz formantu końcowego *-y* w przymiotniku złożonym został zastosowany formant łączący *-o-*. Ten typ przymiotników wielordzeniowych nazywamy złożeniami właściwymi.

W zrostach człon pierwszy przymiotnika złożonego zachowuje swoją końcówkę. W imieniu *Bogu-mił*, które ma formę przymiotnika złożonego, człon pierwszy zachowuje końcówkę celownika *-u*, jak w wyrażeniu *Bogu miły* lub *miły Bogu*. Kończącą dopełniacza *-y* zachowuje zrost *wiar-y-godny*, powstały z wyrażenia *godny wiary*.

Pierwszym członem złożenia właściwych mogą być różne części mowy, np. rzeczowniki: *prawo-rządny*, *ropo-nośny*, *skóro-podobny*, *wodo-leczniczy*, *praco-chłonny*, *miaro-dajny*, *życio-dajny*; przymiotniki: *cało-dzienny*, *żółto-listny*, *wielko-miejski*; liczebniki: *jedno-oki*, *pięć-kątny*, *sześć-ramienny*, *ośmio-godzinny*, *dwudziesto-letni*. Liczebniki *dwa* i *sto* w członie pierwszym przybierają końcówkę (formant) *-u-*: *dwu-letni*, *dwu-garbny*, *dwu-nożny*, *stu-letni*, *stu-złotowy*, *stu-gramowy*, *stu-tysięczny*.

Zaimki wchodzą w skład nielicznych przymiotników złożonych: *ów-czesny*, *samo-dzielny*, *samo-rodny*, *samo-zwańczy*.

Przymiotniki złożone mające w pierwszym członie przymiotnik wy-

wodzące się z dwójakiego rodzaju wyrażen. Jeżeli wyrażenia podstawowe składają się z dwóch przymiotników równorzędnych, np. *biały i czerwony*, jak to ma miejsce w określeniu barw polskiej flagi, wtedy w złożeniu oba człony zachowują swoją niezależność i w zapisie łączymy je kreską: *biało-czerwona flaga*. Podobnie określamy jakość słowników, które zawierają wyrazy dwóch języków, np. *słownik łacińsko-polski, polsko-francuski, polsko-rosyjski*.

W innych wypadkach złożenia są formacjami utworzonymi od wyrażen, w których jeden wyraz określa drugi, a więc wyraz określany jest nadrzędny, a wyraz określający podrzędny, np. *jasny niebieski kolor*, można określić przymiotnikiem złożonym *jasnoniebieski*, kolor *ciemny zielony* jest kolorem *ciemnozielonym*. Przymiotniki złożone tworzy się także od rzeczowników złożonych, od zestawień, zrostów i złożeń, np. *Zduńska Wola, zduńsk-o-wolski, Nowy Sącz — now-o-sądecki, Nowy Targ — now-o-tarski, Nowy Rok — Now-o-roczny*. Od podstawowych zestawień różnią się formantem przyrostkowym *-ski, -ny* i formantem łączącym *-o-*.

Takie same zmiany słotwórcze powstają w złożeniach utworzonych od zrostów; np. *Białystok — biał-o-stocki, Krasnystaw — krasn-o-stawski*. Tylko podstawowy wyraz *Wielkanoc* zachowuje swoją formę w przymiotniku złożonym *wielkanocny*.

Przymiotniki złożone utworzone od rzeczowników złożonych różnią się od swoich podstaw tylko formantem przymiotnikowym: *Czarnolas — czarnole(s)ki, Białowieża — białowie(s)ki* (gdzie spółgłoska (s) stanowi węzeł morfologiczny), *Białogóra — białogórski*.

Formanty przyrostkowe przymiotników złożonych są takie same jak innych przymiotników:

- i: *ciemnook-i, dwunog-i, czteroręk-i;*
- y: *bladolic-y, dwuskrzydł-y, jasnowłos-y, siwobrod-y, złotoust-y;*
- ski: *czarnomor-ski, staromiej-ski;*
- ny: *całodzien-ny, dobrowol-ny, dwumiesięcz-ny, niskopien-ny; wysokoprzę-ny;*
- owy: *dwudni-owy, nagozałążk-owy, trójwymiar-owy.*

#### RZECZOWNIKOWE FORMY PRZYMIOTNIKÓW

Przymiotniki: *ciekaw, gotów, kontent, łaskaw, pełen, pewien, rad, syt, wart, wesół, winien, zdrow*, mają nietypową budowę słotwórczą.

Brak im w rodzaju męskim końcówki przymiotnikowej *-y*. Ponieważ kończą się na spółgłoskę jak rzeczowniki rodzaju męskiego: *staw, rów, zeszyt, chart, stół, talent* itp., dlatego określa się je jako przymiotniki mające formę rzeczownikową.

Przymiotniki te urabiają formy żeńskie zakończone na *-a* i nijakie — na *-e*: *ciekawa, ciekawe; gotowa, gotowe; kontenta, kontente; łaskawa, łaskawe; pełna, pełne; pewna, pewne; syta, syte; warta, warte; wesola, wesole; winna, winne; zdrowa, zdrowe*.

W rodzaju męskim tworzą oboczne formy męskie z przyrostkiem rodzajowym *-y (-i)*: *ciekaw-y, gotow-y, wesol-y, winn-y, zdrow-y*. Przymiotniki: *kontent, rad* i *wart* nie mają obocznych form z końcówką *-y*.

Formy rzeczownikowe przymiotników mogą w zdaniu pełnić jedynie funkcję orzecznika. Można więc mówić: *jestem ciekaw, rad, wesół, zdrow*, natomiast w funkcji przydawki trzeba użyć formy z końcówką *-y*, mówimy więc: *byłem ciekaw, ale ciekaw-y uczeń (wiele korzysta)*. Z tego wynika, że przymiotniki: *kontent, rad, wart*, w ogóle nie mogą być użyte w zdaniu jako przydawki.

W języku staropolskim istniały formy rzeczownikowe przymiotników również w rodzaju nijakim, gdzie miały końcówkę *-o*: *cało, wesolo, warto, winno, zdrowo*. Formy te stały się przysłówkami.

#### STOPNIOWANIE PRZYMIOTNIKÓW

Porównując cechy różnych przedmiotów, stwierdzamy różne natężenie obserwowanych cech. Z trzech różnej długości ołówków jeden jest krótki, drugi krótszy, a trzeci najkrótszy. Z trzech różnej grubości książek jedna jest gruba, druga grubsza, a trzecia najgrubsza. Różny stopień natężenia cechy zaobserwowanej u różnych przedmiotów wyrażamy odpowiednimi formami przymiotników, które nazywamy stopniami.

Wszystkie przymiotniki prócz materiałowych i relacyjnych urabiają formy stopnia wyższego i najwyższego. Stopniowanie przymiotników dokonuje się w dwójaki sposób. Jedne przymiotniki tworzą formy proste stopnia wyższego i najwyższego za pomocą odpowiednich przyrostków i przedrostków, np. *gruby — grub-szy — naj-grub-szy*. Inne tworzą formy opisowe przez dodanie do przymiotnika różnych stopni przysłówek *bardzo, mało, mocno, dużo, silnie*, np. *ludzki, bardziej ludzki, najbardziej ludzki*.

Formy proste stopnia wyższego tworzy się przez dodanie do postaci zasadniczej przymiotnika (czyli stopnia równego) przyrostka -szy: *biały* — *biel-szy*, *długi* — *dłuż-szy*, *drogi* — *droż-szy*, *nowy* — *now-szy*, *suchy* — *such-szy*, *tani* — *tań-szy*.

Przymiotniki z przyrostkiem -ny tworzą stopień wyższy z przyrostkiem -ejszy: *ciem-ny* — *ciemni-ejszy*, *głoś-ny* — *głośniej-szy*, *hoj-ny* — *hojni-ejszy*, *kwaś-ny* — *kwaśni-ejszy*, *ład-ny* — *ładni-ejszy*. Przyrostek -ejszy w tych formacjach pozwala uniknąć zbitki spółgłosek w stopniu wyższym. Przymiotnik *mądry* tworzy również obok formy *mędr-szy*, nowszą formę *mądrz-ejszy*.

Przymiotnikowe przyrostki -ki, -eki, -oki w stopniu wyższym odpadają: *blis-ki* — *bliż-szy*, *cien-ki* — *cień-szy*, *krót-ki* — *krót-szy*, *mięk-ki* — *mięk-szy*, *słodki* — *słod-szy*, *dal-eki* — *dal-szy*, *głęb-oki* — *głęb-szy*, *wys-oki* — *wyż-szy*.

Stopień najwyższy w stopniowaniu prostym tworzy się przez dodanie do stopnia wyższego przedrostka naj-: *bielszy* — *najbiel-szy*, *ciemniejszy* — *najciemniejszy*, *lżejszy* — *najlżejszy*, *milszy* — *najmilszy*. W języku staropolskim stopień najwyższy przymiotników tworzył jasny znaczeniowo przedrostek na-. Takich form stopnia najwyższego używa Kochanowski w *Trenach*:

Nieszczęsne ochędostwo, żalosne ubiory  
Mojej namilszej cory!

(Tren VII)

Tak ci się mej namilszej Orszuli dostało.

(Tren V)

Przymiotniki *dobry*, *zły*, *mały* i *wielki* mają stopniowanie nieregularne, ponieważ stopnie wyższy i najwyższy są w nich utworzone od innej podstawy:

<i>dobry</i>	— <i>lepszy</i>	— <i>najlepszy</i>
<i>zły</i>	— <i>gorszy</i>	— <i>najgorszy</i>
<i>mały</i>	— <i>mniejszy</i>	— <i>najmniejszy</i>
<i>wielki</i>	— <i>większy</i>	— <i>największy</i>

Formy opisowe stopniowania tworzy się od przymiotników mających przyrostki: -aty, -asty, -ity, -isty, -owaty, -ski. Stopień wyższy tworzy się od nich przez dodanie stopnia wyższego przysłówków: *bardzo*, *mocno*, *silnie*, *wiele*, np. *piaszczysty* — *bardziej* (lub *więcej*) *piaszczysty*

*ty*, *porowaty* — *bardziej porowaty*, *niebieski* — *bardziej niebieski*. Stopień najwyższy tego typu przymiotników tworzy się przez dodanie do przymiotnika stopnia najwyższego przysłówka intensywnego, np. *piaszczysty* — *najbardziej piaszczysty*, *porowaty* — *najwięcej porowaty*, *niebieski* — *najbardziej niebieski*.

Stopniowanie opisowe może być dodatnie, gdy mówimy o większym natężeniu cechy, i ujemne, gdy podkreślamy mniejsze natężenie cechy przez dodanie do przymiotników różnych stopni przysłówka *mało*, np. *bagnisty* — *mniej bagnisty* — *najmniej bagnisty*.

W sposób opisowy stopniujemy również przymiotniki powstałe z imiesłowów przymiotnikowych, a więc mające zakończenie -ący, -omy, -any, -ony, -ty, -ły, np. *zastanawiający* — *bardziej zastanawiający* — *najbardziej zastanawiający*; *zaawansowany* — *bardziej zaawansowany* — *najbardziej zaawansowany*; *zabarwiony* — *mocniej zabarwiony* — *najmocniej zabarwiony*; *zanieczyszczony* — *mniej zanieczyszczony* — *najmniej zanieczyszczony*; *ruchomy* — *więcej ruchomy* — *najwięcej ruchomy*; *zawiły* — *bardziej zawiły* — *najbardziej zawiły*.

## BUDOWA SŁOWOTWÓRCZA ZAIMKÓW

Pod względem budowy słowotwórczej dzielą się zaimki na proste i złożone. Wśród zaimków prostych rozróżniamy zaimki rdzenne i rozwinięte.

Zaimki rdzenne składają się jedynie z rdzenia i końcówki. Taką budowę mają zaimki wskazujące: *t-a*, *t-o*, *ów*, *ow-a*, *ow-o*. Zaimek *t-en* ma przyrostek -en tylko w mianowniku liczby pojedynczej. Dalsze przypadki zawierają tylko rdzeń *t-*: *t-ego*, *t-emu*.

Rdzenne są również zaimki dzierżawcze: *mój-*, *moj-a*, *moj-e*; *twój-*, *twoj-a*, *twoj-e*; *nasz*, *nasz-a*, *nasz-e*; *wasz*, *wasz-a*, *wasz-e*, zaimek pytający *c-o* i przypadki zależne zaimka *k-to*, *k-ogo*, *k-omu*, *k-im*; zaimki osobowe bezrodzajowe; *ja*, *ty*, *my*, *wy*, oraz zaimek osobowy rodzajowy *on*, *on-a*, *on-o*, *on-i*, *on-e* i jego przypadki zależne utworzone od rdzenia *j-e*: *j-ego*, *j-ej* itd.

W budowie słowotwórczej prostych zaimków rozwiniętych można wyróżnić kilka charakterystycznych formantów przyrostkowych:

- aki: *j-aki, t-aki, si-aki, ow-aki*;
- elki: *wsz-elki*;
- elaki: *wsz-elaki*;
- en: *t-en, tamt-en*, staropolskie *j-en* 'który' oraz gwarowe mazowieckie formacje analogiczne *każd-en* i *któr-en*;
- ny: *in-ny*, staropolskie *i-ny*;
- ry: *któ-ry* (por. *kto*).

W budowie słowotwórczej zaimków prostych uderzająca jest redukcja rdzenia do jednej głoski: *i-, j-, k-, m-, n-, ś-, t-, w-*.

Zaimki złożone mają albo więcej rdzeni zaimkowych, albo łączą się z innymi częściami mowy. Do zaimków złożonych z rdzeni zaimkowych należą: *k-to, któ-ry*.

Najczęstszym typem zaimków złożonych są zestawienia składające się z zaimków i partykuł *bądź, byle, lada*. Partykułę *bądź* dodaje się po zaimkach pytających (lub względnych): *co bądź, czyj bądź, jaki bądź, który bądź*. Partykuły *byle* i *lada* stoją przed zaimkami pytającymi: *byle co, byle kto, byle czyj, byle jaki, byle który; lada co, lada kto, lada jaki, lada który*, i tworzą z nich zaimki nieokreślone.

Z zaimkami pytającymi zrastają się partykuły *-ś, -ź, -że, -kolwiek*, tworząc zaimki nieokreślone: *coś, ktoś, jakiś, któryś, czyjs; któż, cóż, jakież, któryż, czyjże; ktokolwiek, cokolwiek, jakikolwiek, którykolwiek, czyjkolwiek*.

Partykuła *ni- (nie)* łączy się z zaimkami pytającymi jako przedrostek, tworząc zaimki przeczące uogólniające: *nic* (z *ni-co*), *nik* (z *ni-kto*), *nijaki, niczyj*. Zaimek *niektóry* ma znaczenie ograniczające.

## BUDOWA SŁOWOTWÓRCZA LICZEBNIKÓW

Pod względem budowy słowotwórczej liczebniki dzielimy podobnie jak zaimki na proste, rozwinięte i złożone.

### LICZEBNIKI PROSTE

Do prostych zaliczamy te liczebniki główne, które nie mają formantów przyrostkowych, np. *dwa, trzy, pięć, sześć, siedem, osiem, sto*.

### LICZEBNIKI ROZWIĘTE

Liczebniki rozwinięte są formacjami przyrostkowymi. Do formacji przyrostkowych należą liczebniki porządkowe, zbiorowe, wielorakie i mnożne.

Liczebniki porządkowe tworzy się za pomocą przyrostków przymiotnikowych. Są to bowiem przymiotniki utworzone od podstaw liczebnikowych. Przyrostki liczebników porządkowych są następujące:

- y: *piąt-y, szóst-y, siódm-y, dziewiąt-y, dziesiąt-y, dwudziest-y*;
- ci: *trzy — trze-ci*;
- ny: *sto — set-ny*;
- ty: *cztery — czwar-ty*.

Liczebniki zbiorowe tworzy się za pomocą przyrostków:

- oje: *dwa — dw-oje, trzy — tr-oje*;
- oro: *cztery — czw-oro, pięć — pięci-oro, sześć — sześci-oro, siedem — siedmi-oro*.

Liczebniki wielorakie tworzy się od liczebników zbiorowych za pomocą przyrostka *-aki*: *dwoje — dwoj-aki, troje — troj-aki, czworo — czwor-aki, pięcioro — pięcior-aki, sześcioro — sześcior-aki, siedmioro — siedmior-aki*.

Liczebniki mnożne tworzy się od wyrażen przyimkowych za pomocą przyrostka *-ny*: np. *po dwoje — po-dwój-ny, po troje — po-trój-ny, po czworo — poczwór-ny*.

### LICZEBNIKI ZŁOŻONE

Liczebniki złożone mogą mieć formę zestawień, zrostów i złożeń właściwych.

Liczebniki powyżej *dwudziestu*, wyłączając nazwy pełnych dziesiątek, są zestawieniami: np. *dwadzieścia jeden, trzydzieści dwa, czterdzieści cztery, sześćdziesiąt pięć* itd. Liczebniki główne powyżej *stu* składają się z trzech liczebników składowych, wymieniających liczbę setek, dziesiątek i jedności: *sto dwadzieścia trzy, dwieście trzydzieści cztery, trzysta czterdzieści pięć*.

Zrostami są liczebniki oznaczające liczby zawierające pełne dzie-

siątki od dwudziestu do dziewięćdziesięciu: *dwadzieścia, trzydzieści, czterdzieści, pięćdziesiąt, sześćdziesiąt, siedemdziesiąt* itd.

Liczebniki *dwadzieścia, trzydzieści, czterdzieści* są formami uproszczonymi. Formy pełne brzmiały: *dwa dziesięcia, trzy dziesięci, cztery dziesięci*. Liczebnik *dziesięcia* jest formą liczby podwójnej, a *dziesięci* — formą liczby mnogiej liczebnika *dziesięć*. Człon — *dziesiąt* w liczebnikach od *pięćdziesiąt* do *dziewięćdziesiąt* jest dopełniaczem liczby mnogiej od liczebnika *dziesięć*.

Uproszczonymi zrostami są również liczebniki od jedenastu do dziewiętnastu. Pełna forma tych liczebników brzmiała w języku staropolskim *jeden na dziesięcie, dwa na dziesięcie, trzy na dziesięcie*. Przyczyną redukcji zgłosek w tych formach była potrzeba szybkiego wymawiania tych złożonych liczebników przy liczeniu oraz zmiany akcentowe. Utrzymały się sylaby akcentowane lub konieczne dla zrozumienia wielkości liczby *dwa-na* oraz zakończenie wyrazu *-ście*, będące skrótem liczebnika *dziesięcie*. Dziś w tych liczebnikach częśćka *-naście* stała się właściwie przyrostkiem dla dziewięciu liczebników głównych. Liczebniki porządkowe *dwunasty, trzynasty* zachowują z liczebnika porządkowego *dziesiąty* jedynie dwie spółgłoski *-st-*.

Zrostami są nazwy liczb zawierających pełne setki od 200 do 900. Część druga złożonego liczebnika *dwie-ście*, tj. częśćka *-ście*, jest formą liczby podwójnej liczebnika *sto*. Drugi człon liczebników *trzy-sta* i *cztery-sta* jest formą liczby mnogiej liczebnika *sto*. W liczebnikach *pięć-set, sześć-set, siedem-set* itd. forma *-set* jest dopełniaczem liczby mnogiej od liczebnika *sto*.

Różne formy liczebnika *sto* w nazwach pełnych setek wynikają stąd, że liczebnik *dwa* łączył się z liczbą podwójną, liczebniki *trzy, cztery* łączyły się i łączą z mianownikiem liczby mnogiej, a liczebniki od *pięć* wzwyż łączą się z dopełniaczem liczby mnogiej.

Zrostami są również liczebniki ułamkowe zawierające w swym składzie liczebnik *pół*. Liczebnik ułamkowy *półtora* to uproszczona forma *półwtora*, tj. 'pół drugiego', *półtrzecia* to 'pół trzeciego', *półczwarta* to 'pół czwartego'. Formy *wtora, trzecia, czwarta* są resztkami dawnej rzeczownikowej odmiany liczebników porządkowych *wtór, trzeci, czwart*. Powyższe liczebniki ułamkowe są formami eliptycznymi, ponieważ opuszczono w nich człon wymieniający całości. *Półtrzecia* to 'dwa i pół trzeciego'.

Formy te zastępuje się ostatnio zestawieniami typu *dwa i pół, trzy i pół* itd.

## BUDOWA SŁOWOTWÓRCZA CZASOWNIKÓW

### FORMY SŁOWOTWÓRCZE I FORMY FLEKSYJNE CZASOWNIKÓW

Ogół form czasownika dzielimy na formy słowotwórcze i formy fleksyjne. Formami słowotwórczymi czasowników są te formy, które powstają przez operacje słowotwórcze, tj. przez dodawanie i zmianę przedrostków i przyrostków oraz, w wypadku tworzenia formacji złożonych, przez dodawanie czasowników posiłkowych.

Przez wymianę przedrostków i przyrostków tworzymy z czasowników trwałych i niedokonanych czasowniki dokonane i momentalne, np. *pisać* — *na-pisać, wołać* — *za-wołać, krzyczeć* — *krzyknąć*.

Przez dodanie przyrostków tworzymy formy imienne czasowników, czyli imiesłowy przymiotnikowe, np. *pis-ać* — *pisz-ący* i *pis-any*. Formacjami przyrostkowymi są również imiesłowy nieodmienne, np. *pis-ać* — *pisz-ąc, napisać* — *napisa-wszy*.

Przez dodawanie do czasowników partykuły *by* powstają zrosnięte formy trybu przypuszczającego, np. *pisal-em, pisał-bym*.

Złożone formy czasowników, tj. formy czasu przyszłego złożonego i formy strony biernej, powstają przez dodanie do czasownika różnych form czasowników posiłkowych *być* i *zostać*, np. *pisa-ć* — *będę pisał, (list) jest pisany, został napisany*.

Formy strony zwrotnej tworzy się przez dodanie do czasownika zaimka zwrotnego *się*, np. *myję* — *myję się*.

Ponieważ formy trybów, czasów i stron, utworzone od czasownika, nie są odrębnymi pod względem znaczenia czasownikami, lecz jedynie różnymi formami podstawowymi w odmianie tego samego czasownika, formanty, które je tworzą, nazywa się przyrostkami formotwórczymi, dla odróżnienia ich od formantów słowotwórczych.

Formy fleksyjne czasowników natomiast powstają przez zmianę końcówek i odróżniają od siebie poszczególne osoby w obu liczbach, we wszystkich czasach, trybach i stronach.

Konsekwencją takiego podziału form czasownika jest omawianie budowy podstawowych form koniugacyjnych czasowników, tj. czasów,

trybów i stron, oraz imiesłowów odmiennych i nieodmiennych oraz bezokoliczników w dziale traktującym o budowie słowotwórczej czasowników. W dziale fleksji natomiast opisuje się jedynie odmianę przez osoby w poszczególnych czasach, trybach i stronach oraz w poszczególnych typach koniugacyjnych. Odmiana imiesłowów przez rodzaje, liczby i przypadki została opisana w rozdziale traktującym o deklinacji przymiotnikowej.

#### CZASOWNIKI RDZENNE I POCHODNE

Ze względu na budowę słowotwórczą dzielimy ogół czasowników na rdzenne i pochodne. Czasowniki rdzenne składają się z rdzenia czasownikowego oznaczającego ruch, czynność, stan, zmianę lub zjawisko i przyrostka czasownikowego *-ć* lub *-c*. Rdzeń czasownikowy może kończyć się na spółgłoskę lub samogłoskę, co różni rdzenie czasownikowe od rdzeni innych części mowy, np.

- a: *ba-ć się, da-ć, sta-ć, zna-ć;*
- e: *mie-ć;*
- i: *pi-ć, bi-ć;*
- y: *kry-ć, my-ć, szy-ć, ży-ć;*
- u: *czu-ć, ku-ć, pru-ć, psu-ć;*
- ą: *cia-ć, da-ć, ja-ć, pią-ć, żą-ć.*

W czasownikach rdzennych mających w bezokoliczniku przyrostek *-c* rdzeń kończy się na spółgłoskę *k* lub *g*, np. *pie-c* ma rdzeń *piek-*, *mó-c* — rdzeń *móg-* lub *mog-*. W rdzeniach spółgłoskowych końcowe spółgłoski ulegają różnym asymilacjom, np. *nieś-ć* — *nios-ę*, *wieź-ć* — *wioz-ę*. W ogóle rdzenie czasownikowe mają najczęściej postaci obocznych w formach słowotwórczych i fleksyjnych, np. *br-ać* — *bior-ę*, *bierz-esz*, *z-bor-ny*, *z-bór*, *z-biór-*.

Czasowniki pochodne można tworzyć od różnych części mowy. Tak np. podstawą czasownika *krążyć* jest rzeczownik *krąg*. Czasownik *krążyć* został utworzony od rzeczownika przez dodanie przyrostka czasownikowego *-yć*, jest więc czasownikiem pochodnym, wtórnym. Czasowniki pochodne można również tworzyć od innych części mowy, np. od przymiotników: *biał-y* — *bielić*, *zielony* — *zieleni-ęć*, *blady* — *bled-nąć*; od liczebników: *jeden* — *jedn-ać*, a także od wykrzykników, np. *puk!* — *puk-ać*, *biada!* — *biad-ać*.

Wiele czasowników tworzy się od podstaw czasownikowych.

#### CZASOWNIKI TWORZONE OD RZECZOWNIKÓW

Czasowniki tworzy się od rzeczowników za pomocą następujących przyrostków:

- ać, np.: *błysk* — *błysk-ać*, *lęk* — *lęk-ać*, *łomot* — *łomot-ać*, *stuk* — *stuk-ać*, *świt* — *świt-ać*, *syk* — *syk-ać*, *turkot* — *turkot-ać*, *zgrzyt* — *zgrzyt-ać*;
- eć, np.: *bek* — *becz-eć*, *brzęk* — *brzęcz-eć*, *dzień* — *dni-eć*, *jęk* — *jęcz-eć*, *kaszel* — *kaszl-eć*, *krzyk* — *krzycz-eć*, *mrok* — *mrocz-eć*, *ryk* — *rycz-eć*, *świs* — *świszcz-eć*;
- ić, np.: *brud* — *brudz-ić*, *chłód* — *chłodz-ić*, *głos* — *głos-ić*, *kłos* — *kłos-ić się*, *kosa* — *kos-ić*, *mróz* — *mroz-ić*, *rząd* — *rządz-ić*;
- yć (po spółgłoskach stwardniałych), np. *jeż* — *jeż-yć się*, *męka* — *męcz-yć się*, *stóg* — *stoż-yć*, *śnieg* — *śnież-yć*, *waga* — *waż-yć*;
- ować, np.: *bieda* — *bied-ować*, *góra* — *gór-ować*, *koło* — *koł-ować*, *targ* — *targ-ować*, *żart* — *żart-ować*. Od wyrazów obcych: *apel* — *apel-ować*, *handel* — *handl-ować*, *orbita* — *orbit-ować*, 'krążyć po orbicie'.

Przyrostek *-izować* (*-yzować*) tworzy czasowniki wyłącznie od rzeczowników obcego pochodzenia. *bagatela* — *bagatel-izować*, *doktor* — *doktor-yzować się*.

#### CZASOWNIKI TWORZONE OD PRZYMIOTNIKÓW, ZAIMKÓW I LICZEBNIKÓW

Czasowniki odprzymiotnikowe tworzy się za pomocą następujących przyrostków:

- eć, np.: *biały* — *biel-eć*, *ciemny* — *ciemni-eć*, *drogi* — *droż-eć*, *mały* — *mal-eć*, *tani* — *tani-eć*, *zielony* — *zieleni-eć*;
- ić, (-yć), np.: *biały* — *biel-ić*, *goły* — *gol-ić*, *suchy* — *susz-yć*, *wesoły* — *wesel-ić*, *złoty* — *złoc-ić*;
- nąć, np.: *blady* — *bled-nąć*, *chudy* — *chud-nąć*, *głuchy* — *głuch-nąć*, *mokry* — *mok-nąć*, *miękki* — *mięk-nąć*;
- ować, np.: *chory* — *chor-ować*, *cały* — *cał-ować* (dawniej 'być całym', tj. zdrowym), *marny* — *marn-ować*.

Od zaimków i liczebników tworzy się czasowniki zupełnie wyjątkowo. Od zaimka *ty* utworzono *tyk-ać* 'mówić komuś ty'. Od liczebników *jeden*, *dwoje*, *troje* utworzono czasownik *jedn-ać*, *dwo-ić*, *tro-ić*.

## FORMACJE ODCZASOWNIKOWE PRZYROSTKOWE

Przez operacje słowotwórcze zmieniamy aspekt czasowników. Przez dodanie odpowiednich przyrostków tworzymy z czasowników jednokrotnych i trwałych czasowniki wielokrotne, np. *spaść* — *spad-ać*, *nieść* — *nos-ić*, a także czasowniki jednokrotne i momentalne, np. *targ-ać* — *targ-nąć*.

Czasowniki wielokrotne tworzymy od czasowników trwałych lub jednokrotnych przez dodanie przyrostków:

-ać, np.: *biec* — *bieg-ać*, *jeść* — *jad-ać*, *paść* — *pas-ać*, *mówić* — *mawi-ać*, *robić* — *rabi-ać*, *ruszyć* — *rusz-ać*, *nadać* — *nady-m-ać*, *wyciąć* — *wycin-ać*, *napiąć* — *napin-ać*.

Czasowniki, których rdzeń kończy się na samogłoskę *i*, mają w formacjach wielokrotnych tego typu temat rozszerzony o spółgłoskę *j*, np. *bić* — *bij-ać*, *pić* — *pij-ać*, *miąć* — *mij-ać*;

-wać, np.: *dać* — *da-wać*, *poznać* — *pozna-wać*, *stanąć* — *sta-wać*, *podlać* — *podle-wać*, *zasiać* — *zasie-wać*;

-ować, np.: *kupić* — *kup-ować*, *wyjąć* — *wyjm-ować*, *wystąpić* — *występ-ować*;

-ywać (-iwać), np.: *zawiązać* — *zawiąz-ywać*, *usłużyć* — *usług-iwać*, *podskoczyć* — *podskak-iwać*.

W czasownikach wielokrotnych oprócz zmian przyrostków występują również wymiany samogłosek rdzennych:

o — a: *za-bronić* — *za-brani-ać*, *za-grozić* — *za-graż-ać*, *za-proszyć* — *za-prasz-ać*;

a — e: *za-grzać* — *za-grze-wać*, *na-lać* — *na-le-wać*, *o-piać* — *opie-wać*, *za-wiać* — *za-wie-wać*;

e — a: *jeść* — *jad-ać*, *leci-eć* — *lat-ać*, *za-pleść* — *za-plat-ać*, *za-mieść* — *za-miat-ać*, *z-gnieść* — *z-gniat-ać*;

q — in: *wy-ciąć* — *wy-cin-ać*, *z-giąć* — *z-gin-ać*;

q — ym: *na-dąć* — *na-dym-ać*;

q — m: *wy-jąć* — *wy-jm-ować*.

Inny charakter ma wymiana w niektórych rdzeniach, np.:

zero — e: *za-brać* — *za-bier-ać*, *roze-drzeć* — *roz-dzier-ać*, *wy-przeć* — *wy-pier-ać*, *zawrz-eć* — *za-wier-ać*, *po-trzeć* — *po-cier-ać*;

zero — y: *spać* — *sypi-ać*, *po-słać* — *po-sył-ać*, *na-zwać* — *na-zyw-ać*, *wy-rwać* — *wy-ryw-ać*, *wy-rznąć* — *wy-rzyn-ać*.

W formach wielokrotnych istnieją również wymiany spółgłosek kończących temat słowotwórczy, np.:

p — p<sup>1</sup>: *spać* — *sypi-ać*;

ś — t: *zapleść* — *zaplatać*, *zamieść* — *zamiatać*, *zgnieść* — *zgniatać*;

ś — d: *jeść* — *jad-ać*, *spaść* — *spad-ać*;

ż — ż: *zagrozić* — *zagraż-ać*;

ć — t: *leci-eć* — *lat-ać*;

ć — c: *zaśmiec-ić* — *zaśmiec-ać*, *zalec-ić*<sup>1</sup> — *zalec-ać*;

dź — dz: *ogrodzić* — *ogradz-ać*, *wystudzić* — *wystudz-ać*;

rz — r: *otworzyć* — *otwier-ać*, *wyprzeć* — *wypier-ać*;

c — k: *wypiec* — *wypiek-ać*;

c — g: *wymóc* — *wymag-ać*.

Czasownik wielokrotny *za-bier-ać* różni się od jednokrotnego *za-br-ać* jedynie pojawieniem się dodatkowego -e w rdzeniu.

Czasowniki *nieść*, *leźć*, *wieźć*, *wlec* mają w formacjach wielokrotnych, obok wymiany samogłoski rdzennej *ę* o *e*-a przyrostek -iść lub -yć: *nos-ić*, *łaz-ić*, *woz-ić*, *włóczyć*.

Czasowniki jednokrotne i momentalne tworzy się z czasowników trwałych i wielokrotnych za pomocą przyrostka -nąć, np. *cofać* — *cof-nąć*, *drapać* — *drap-nąć*, *dźwigać* — *dźwig-nąć*, *drgać* — *drg-nąć*, *kopać* — *kop-nąć*, *machać* — *mach-nąć*, *tupać* — *tup-nąć*, *ziewać* — *ziew-nąć*.

<sup>1</sup>Dla podkreślenia, że spółgłoska *c* jest miękka, oznaczono ją przez *ć*, inaczej niż w zapisie ortograficznym.

Podstawą czasowników pochodnych trwałych, jednokrotnych i wielokrotnych są niektóre wykrzykniki i rzeczowniki dźwiękonaśladowcze, np.: *bek* — *becz-eć* — *bek-nąć*, *jęk* — *jęcz-eć* — *jęk-nąć*, *huk* — *hucz-eć* — *huk-nąć*, *ryk* — *rycz-eć* — *ryk-nąć*, *szept* — *szept-ać* — *szep-nąć*, gwarowe: *wark* — *warcz-eć* — *wark-nąć*, *bęc!* — *bęc-nąć*, *puk!* — *puk-ać* — *puk-nąć*, *buch!* — *buch-ać* — *buch-nąć*, *cap!* — *cap-ać* — *cap-nąć*, *zgrzyt* — *zgrzy-tać* — *zgrzyt-nąć*, *stuk!* — *stuk-ać* — *stuk-nąć*.

Czasowniki *br-nąć*, *ciek-nąć* nie mają znaczenia jednokrotnego lub momentalnego, lecz znaczenie trwałe, jak ich odpowiedniki *brodzić* i *ciec*.

### PRZYROSTKI FORMOTWÓRCZE W KONIUGACJI

Różnorodne formy podstawowe w odmianie czasowników, tj. formy trybów, czasów, stron, a także formy nieosobowe, czyli imiesłow (z wyjątkiem bezokolicznika) zawierają dodatkowe informacje o okolicznościach, w jakich czynność się odbywała lub odbywa, a także o tym, czy to jest (była) czynność realna, nakazana lub jedynie pomysłana. Formy strony czynnej i biernej akcentują wykonawcę lub odbiorcę czynności. Ten skomplikowany zespół informacji zawarty jest w budowie form podstawowych.

Proste formy podstawowe koniugacji tworzy się przez dodawanie różnych formantów przyrostkowych do rdzeni i rozwiniętych tematów czasownika. Złożone formy podstawowe, takie jak strona bierna, czas przyszły niedokonany i czas zaprzeczony, zawierają różne formy czasowników *być*, *stać* się i *zostać*.

Najbardziej podstawową formą czasownika jest bezokolicznik, który nazywa czynność w sposób abstrakcyjny, tj. w oderwaniu od wykonawcy. Nie wymienia także okoliczności, w których czynność była lub jest wykonywana. Stąd nazwa tej formy czasownika „bezokolicznik”.

Bezokolicznik, jest formą hasłową czasowników w słownikach języków nowożytnych, w przeciwieństwie np. do słownika łacińskiego, w którym formą hasłową czasownika jest forma 1. os. l.p. czasu teraźniejszego, np. *lego* 'czytam', *cano* 'śpiewam' itp.

Bezokoliczniki mają w języku polskim dwa przyrostki. Przyrostek *-ć* łączy się z tematem samogłoskowym i spółgłoskowym (oprócz *k* i *g*) czasowników rdzennych i pochodnych, np. *bra-ć*, *da-ć*

*śpiewa-ć*; *cią-ć*, *pragną-ć*, *chcie-ć*, *mie-ć*, *biele-ć*; *bi-ć*, *pić*, *chodzi-ć*, *mówi-ć*; *ku-ć*, *pru-ć*, *wyżu-ć*; *my-ć*, *szy-ć*, *ży-ć*, *mierz-yć* itp.

Tematy spółgłoskowe czasowników rdzennych i formacji przedrostkowych kończą się na *t*, *d*, *s*, *z*, które przed spółgłoską *-ć*, pochodzącą ze staropolskiego przyrostka *-ci* (kontynuantu prasłowiańskiego — \**ti*) uległy daleko idącym asymilacjom i brzmia obecnie jak *ś* (w zapisie *ś* i *ź*), np.: *plot-ę* — *pleś-ć*, *wiod-ę* — *wieś-ć*, *nios-ę* — *nieś-ć*, *wioz-ę* — *wieź-ć*.

Czasowniki mające rdzeń zakończony na spółgłoski tylnojęzykowe *k*, *g* mają w bezokoliczniku zakończenie *-c*, które powstało z grupy \**kti*, \**gti* (np. \**pek-ti*, \**mog-ti*) jeszcze w języku prasłowiańskim i utrzymało się bez zmian do czasów współczesnych. Czasowniki te we wszystkich formach podstawowych mają temat zakończony na *k*, *g* lub *cz*, *ź*, np. *mog-ę*, *mog-łem*, *moż-esz*; *piek-ę*, *piek-łem*, *piecz-e*.

Temat bezokolicznika jest podstawą dla wielu form w systemie koniugacyjnym. Od tematu bezokolicznika tworzy się przede wszystkim imiesłów czynny czasu przeszłego za pomocą przyrostka *-ł*, np. *bra-ć* — *bra-ł*, *da-ć* — *da-ł*, *zna-ć* — *zna-ł*; *dą-ć* — *dął*, *cią-ć* — *ciął*, *ciągną-ć* — *ciągnął*; *bić* — *bi-ł*, *pi-ć* — *pi-ł*, *goni-ć* — *goni-ł*, *szy-ć* — *szy-ł*, *ży-ć* — *ży-ł*, *uczy-ć* — *uczy-ł*.

Tematy zakończone w bezokoliczniku na samogłoskę *e* mają w tym imiesłowie samogłoskę *-a* jako wynik przegłosu polskiego przed twardą przedniojęzykową spółgłoską *-ł*, np. *mie-ć* — *mia-ł*, *chcie-ć* — *chcia-ł*, *biele-ć* — *biela-ł*, *milcze-ć* — *milcza-ł*.

W tematach spółgłoskowych, zakończonych na *t*, *d*, *s*, *z*, dokonuje się wymiana *e* na *o*, a w niektórych formach na *ó*, np. *pleś-ć* — *plót-ł*, *plot-ła*; *wieś-ć* — *wiódł* — *wiod-ła*; *nieś-ć* — *niósł*, *nios-ła*; *wieź-ć* — *wiózł*, *wioz-ła*.

Imiesłów przeszły czynny odmieniał się przez liczby i przypadki, a przede wszystkim przez rodzaje. Rodzaj męski l.p. miał końcówkę zero, rodzaj żeński *-a*, a rodzaj nijaki — końcówkę *-o*, np. *niósł*, *niósł-a*, *niósł-o*; *wiódł*, *wiodł-a*, *wiodł-o* itp. W liczbie mnogiej formy męskoosobowe miały końcówkę *-i*, a żeńsko-rzeczowe *-y*: *nieśli-i*, *niósł-y*.

W powyższych przykładach rozpoznajemy formy trzeciej osoby liczby pojedynczej i mnogiej w czasie przeszłym. Imiesłów przeszły czynny jest bowiem tematem fleksyjnym form czasu przeszłego, a także głównym składnikiem czasu przyszłego złożonego,



np. *będę niósł, niosła, niosło; będziemy nieśli, niosły*, oraz form trybu przypuszczającego, np.: *niósł-bym, niosła-bym, niosło-by, nieśli-byśmy, niosły-byśmy*. (Dalsze wiadomości o odmianie tych form podstawowych znajdują się w dziale fleksji.)

Wiele imiesłowów z przyrostkiem *-ł* stało się w rozwoju języka polskiego przymiotnikami. Przejście z klasy imiesłowów (a tym samym czasowników) do klasy przymiotników nazywamy adiektywizacją imiesłowów. Stało się to z imiesłowami czasowników oznaczających zjawiska i procesy zachodzące w przyrodzie np. *pożółknąć — pożółkłe liście, zmarznąć — zmarzły* (por. np. *Zmarzły Staw w Tatrach*), *zwiędnąć — zwiędłe (żdzębło), zgnić — zgniłe (jabłko), zsiąść się — zsiadłe (mleko)*.

Od tematu bezokolicznika tworzymy także imiesłów bierny przez dodanie przyrostka *-ny, -ony* lub *-ty*. Imiesłów bierny określa osobę lub rzecz, która podlega czynności wymienionej w podstawie formy, z czego wynika, że tworzy się go tylko od czasowników czynnych przechodnich, np. *książka czytana* to 'książka, którą ktoś czyta', *list pisany* — 'który ktoś pisze', *pole orane*, 'które ktoś orze', *pokój ogrzany*, 'który się ogrzewa' np. przez palenie w piecu, *poseł wybrany*, 'którego głoszący wybrali', *uczeń chwalony*, 'którego nauczyciele chwala', *dziecko umyte*, 'które ktoś umył', itd.

Drugim formantem tworzącym imiesłowy bierne od czasowników jest przyrostek: *-ty*, który łączy się z tematami czasowników z rdzeniami zakończonymi na samogłoski: *ę, i, y, u*, np. *ciąć — cięty, dąć — dęty, nająć — najęty; bić — biety, pić — piety, wić — wiety; kuć — kuty, snuć — snuty, pruć — pruty; myć — myty, szyć — szyty*. Taki sam przyrostek mają formacje przedrostkowe utworzone od tych czasowników, np.: *zacięty, nadepty, najęty, wbiety, wypity, uwiety, osnuty, rozpruty, umyty, zeszyty*.

Przyrostek *-ty* przybierają także czasowniki z przyrostkiem *-ną-*, np. *dotknąć — dotknięty, kopnąć — kopnięty, szarpnąć — szarpnięty*.

W języku staropolskim tworzone od tego typu czasowników także imiesłowy bierny z przyrostkiem *-ony*, np. *ogarnąć — ogarni-ony* 'objęty'. Niektóre z tak utworzonych imiesłowów zachowały się do dzisiaj, np. *natchnąć — natchni-ony*. W *Panu Tadeuszu* użył poeta formy *rozciągni-ony*, utworzonej od czasownika *rozciągnąć*: *do tych pól zielonych, szeroko nad błękitnym Niemnem rozciągnionych*. Takie

formacje staropolskie mają dziś charakter archaizmów i są stosowane w stylizacji podniosłej (patetycznej, majestatycznej), jak w tym uroczystym wstępie do poematu.

Przyrostek *-ty* przybierają również czasowniki mające w rdzeniu spółgłoskę *r*, np. *drzeć — dar-ty, trzeć — tar-ty, przeć — par-ty, żreć — żar-ty* i utworzone od nich formacje przedrostkowe, np. *rozdar-ty, przetar-ty, zapar-ty, roztar-ty, pożar-ty, otwar-ty*.

Omówiony wyżej imiesłów bierny był niegdyś imiesłowem czasu przeszłego, tj. określał osobę lub rzecz, która podlegała pewnemu działaniu w przeszłości, np. *kochany niegdyś, szyty dawniej* itp. Dziś znaczenie przeszłe mają tylko imiesłowy bierne utworzone od czasowników dokonanych (jeżeli nie zaznaczymy odpowiednim wyrazem, że czynność będzie wykonana w przyszłości), np. *sukienka uszyta* to sukienka, którą uszyto w przeszłości.

Rozróżnianie imiesłowów biernych czasu przeszłego wynikało stąd, że istniały w języku prasłowiańskim i staropolskim imiesłowy bierne czasu teraźniejszego, tworzone od tematu czasu teraźniejszego z przyrostkiem *-m-*, np. ps. \**nesomę* 'niesiony teraz'.

W języku staropolskim formacja ta przestała być żywa. Zachowało się jedynie kilka przykładów dawnych, np. *rzekomy* 'o którym się mówi', 'omawiany', *wiadomy* 'o którym wiemy', 'wiedziany', *rodzimy* 'rodzony' i kilka nowotworów zbudowanych według dawnego wzoru z przyrostkiem *-omy*, np. *łak-omy* od 'łaknąć', *ruchomy* 'dający się poruszyć', *widomy* 'obecnie widziany', *znaj-omy* 'którego znamy', *znik-omy* 'który znika'.

Ostatni przykład świadczy o tym, że formacje tego typu zatraciły znaczenie bierne i stały się przymiotnikami odczasownikowymi, czyli uległy adiektywizacji. Przykładem tego jest również przymiotnik *niewidomy* 'nie widzący'. Imiesłów bierny jest podstawą formy strony biernej, o czym będzie mowa w dziale fleksji.

Od tematu bezokolicznika tworzy się również imiesłów nieodmienny czynny czasu przeszłego, czyli tzw. uprzedni, mający przyrostek *-łszy* lub *-wszy*. Imiesłów ten jest tworzony jedynie od czasowników dokonanych, a więc głównie od formacji przedrostkowych. W języku staropolskim nie było tego ograniczenia. Kochanowski we fraszce *O Koźle* napisał: *Koźle, kto go zna, piwszy do północy, nie mógł do domu trafić o swej mocy*.

Przyrostek *-wszy* dodaje się do tematów zakończonych na samo-

głoskę, np. *da-ć* — *da-wszy*, *zabra-ć* — *zabra-wszy*; *powiedzie-ć* — *powiedzia-wszy*, *zrozumie-ć* — *zrozumia-wszy*; *pobi-ć* — *pobi-wszy*, *zrobi-ć* — *zrobi-wszy*; *podku-ć* — *podku-wszy*, *popru-ć* — *popru-wszy*, *umy-ć* — *umy-wszy*, *przyszy-ć* — *przyszy-wszy*; *targną-ć* — *targną-wszy*, *zasną-ć* — *zasną-wszy*.

Czasowniki o spółgłoskowym temacie bezokolicznika przybierały niegdyś formant *-szy* do twardej postaci obocznej tematu, np. *przywieś-ć* — (twardy temat — *wiod-*) *przywiod-szy*, *upaś-ć* — *upad-szy*, *zapleś-ć* — *zaplot-szy*, *pomó-c* — (temat *mog-*) *pomog-szy*, *prze-rze-c* (temat *rzek-*) *przrzek-szy*.

Pod wpływem form imiesłowu czynnego czasu przeszłego, który miał (i ma) formant *-ł*, zaczęto od XVI wieku tworzyć imiesłowy uprzednie od tematów spółgłoskowych z przyrostkiem złożonym *-szy*: *zanieś-ć* — *zaniós-ł-szy*, *zawieś-ć* — *zawióz-ł-szy*, *rozpleś-ć* — *rozplót-ł-szy*, *zawieś-ć* — *zawiód-ł-szy*, *pomó-c* — *pomóg-ł-szy*, *wyrze-c* — *wyrzek-ł-szy*, *napie-c* — *napiek-ł-szy*. Te nowe formy obowiązują do czasów obecnych przynajmniej w zapisie, bo w wymowie spółgłoska półotwarta *ł* najczęściej traci dźwięczność i ginie. Mówimy więc dalej jak w czasach staropolskich: *zaniósszy*, *zaplótszy*, *pomókszy* (*pomógłszy*), *wyrzekszy* itp.

Wszystkie omówione wyżej formy podstawowe w koniugacji, tj. imiesłów czynny czasu przeszłego, imiesłów bierny i imiesłów nieodmienny (przysłówkowy) z przyrostkiem *-łszy* i *-wszy*, są tworzone do tematu bezokolicznika. Ponieważ powyższe formy podstawowe mają przeważnie znaczenie przeszłe, temat, od którego się je tworzy, nazywany bywa w gramatykach tematem czasu przeszłego.

Obok tematu bezokolicznika (czyli tematu czasu przeszłego), czasowniki mają drugi temat, wyodrębniony z form czasu teraźniejszego i dlatego nazywany tematem czasu teraźniejszego. Tak np. czasownik *pisa-ć*, obok tematu bezokolicznika *pisa-*, ma temat czasu teraźniejszego *pisz-*, występujący w formach osobowych: *pisz-ę*, *pisz-esz*, *pisz-emy* itd. Czasownik *mie-ć* ma temat bezokolicznika *mie-* i temat czasu teraźniejszego *ma-* (*m*) lub *maj-* (*q*) z dodatkową miękkością spółgłoską *j* na końcu.

Na skutek różnych procesów fonetycznych i morfologicznych, jakie zaszły w dziejach języka, temat czasu teraźniejszego może mieć postaci oboczne, np. *nios-(ę)* — *niesi-(esz)*; *ma-(m)* — *maj-(q)*, *umie-(m)* — *umiej-(q)* itp.

Od tematu czasu teraźniejszego tworzy się przede wszystkim formy osobowe czasu teraźniejszego w trybie oznajmującym przez dodanie odpowiednich końcówek (tj. *-ę*, *-esz*; *-m*, *-sz* itd.). Ten sam temat służy do tworzenia imiesłowu przymiotnikowego czynnego i imiesłowu nieodmiennego (przysłówkowego) współczesnego. Temat czasu teraźniejszego jest także podstawą dla form trybu rozkazującego.

Imiesłów przymiotnikowy czynny określa osobę lub rzecz ze względu na czynność przez nią wykonywaną, np. *jeżdżący* 'który je', *mówiący* 'który mówi', *grający* 'który gra', *leżący* 'który leży'.

Formy tego imiesłowu tworzy się przez dodanie do tematu czasu teraźniejszego przyrostka:

*-ący*, np.: *daj-ę* — *daj-ący*, *czuj-ę* — *czuj-ący*, *wij-ę* — *wij-ący*, *kryj-ę* — *kryj-ący*, *dm-ę* — *dm-ący*, *tn-ę* — *tn-ący*, *żyj-ę* — *żyj-ący*, *tr-ę* — *tr-ący* itd.

Czasowniki mające w czasie teraźniejszym końcówki *-m*, *-sz* tworzą formy tego imiesłowu od tematu rozszerzonego o spółgłoskę *-j* lub *-dz-*, występującego w 3. os. liczby mnogiej, np. *zna-m* — *znaj-q* — *znaj-ący*; *wie-m* — *wiedz-q* — *wiedz-ący*.

Imiesłów nieodmienny (przysłówkowy) współczesny tworzy się przez dodanie przyrostka *-qc*. Jest to z pochodzenia ten sam przyrostek, który tworzy formy imiesłowu odmiennego (*-ący*), ponieważ dzisiejszy imiesłów nieodmienny jest skostniałą (nieodmienną) formą dawnej odmiany rzeczownikowej imiesłowu czynnego czasu teraźniejszego. Jego łączliwość z tematami czasu teraźniejszego jest więc taka sama jak przyrostka *-ący*; a więc: *id-ę* — *id-qc*, *nios-ę* — *nios-qc*, *wiod-ę* — *wiod-qc*, *kład-ę* — *kład-qc*, *rosn-ę* — *rosn-qc*, oraz *zna-m* — *znaj-q* — *znaj-qc*; *śmie-m* — *śmiej-q* — *śmiej-qc*, *je-m* — *jeżdż-q* — *jeżdż-qc* itd.

Formy trybu rozkazującego miały niegdyś formant przyrostkowy *-i*, dodawany do tematu czasu teraźniejszego. Spotykamy takie formy w zabytkach średniowiecznych, np. *nies-i*, *siedz-i*, *wyjm-i*, *utn-i*. Formy takie spotykamy również w gwarach, np. *chodz-i*, *późdz-i* 'pójdź', a także *zajm-i*, *pociągn-i*.

W języku współczesnym formy trybu rozkazującego tworzy się w dwojaki sposób. Od tematów spółgłoskowych twardych tworzy się formę rozkazującą 2. os. liczby pojedynczej przez zmiękczenie spółgłoski końcowej tematu czasu teraźniejszego, np.: *nios-ę* —

nieś!, wioz-ę — wieź!, plot-ę — pleć!, kład-ę — kładź!, pomag-ę — pomóż!, tłukę — tłucz! Taką samą miękką formę tematu mają te czasowniki we wszystkich osobach oprócz 3. os. liczby mnogiej. Można więc również powiedzieć, że podstawą formy trybu rozkazującego do tych czasowników jest miękki temat czasu teraźniejszego.

Tematy czasu teraźniejszego zakończone na spółgłoskę *j* są niezmiennie zarówno w odmianie przez osoby, jak i w formach trybu rozkazującego, np.: *daj-ę — daj-esz — daj!*, *kraj-ę — kraj-esz — kraj!*, *grzej-ę — grzej-esz — grzej!*, *śmiej-ę się — śmiej się!*, *czuj-ę — czuj!*, *maluj-ę — maluj!*, *pij-ę — pij!*, *żyj-ę — żyj!*, *kryj-ę — kryj!*

Czasowniki trzeciej koniugacji, mające końcówki *-m*, *-sz*, tworzą formy rozkaznika od tematu 3. os. liczby mnogiej, rozszerzonego o spółgłoskę *j* lub *dz*, np.: *gra-m — graj-q — graj!*, *śpiewa-m — śpiewaj-q — śpiewaj!*, *wie-m — wiedz-q — wiedz!*, *je-m — jedz-q — jedz!*

Trzy grupy czasowników polskich mają w formach trybu rozkazującego przyrostek *-ij* lub *-yj*.

Pierwszą grupę stanowią czasowniki, które mają w rdzeniu samogłoskę *q*, a w czasie teraźniejszym spółgłoskę nosową *n* lub *m*, np.: *ciq-ć — tn-ę — tn-ij!*, *giq-ć — gn-ę — gn-ij!*; *dq-ć — dm-ę — dm-ij!*, *zajq-ć — zajm-ę — zajm-ij!* itd.

Do drugiej grupy należą czasowniki, które w bezokoliczniku mają grupę głoskową *-rze-*, a w czasie teraźniejszym samą spółgłoskę *r*, np.: *drze-ć — dr-ę — drz-yj!*, *prze-ć — pr-ę — prz-yj!*, *trze-ć — tr-ę — trz-yj!*, *wrze-ć — wr-ę — wrz-yj!*, stp. *zrze-ć — zr-ę — zrz-yj!* 'zreć', *zajrze-ć — zajrz-ę — zajrz-yj!* itp.

W obu tych grupach dawny przyrostek „rozkazujący” *-i* nie mógł zniknąć, ponieważ bez samogłoski i formy rozkazujące *\*tū*, *\*gń*, *\*dm* oraz *\*drz*, *\*trz*, *\*wrz*, *\*zrz* nie stanowiłyby sylaby i nie dałyby się samodzielnie wymówić.

Trudno byłoby także wymówić bez przyrostka *-i* formy rozkazujące czasowników z przyrostkiem *-nq-* w bezokoliczniku, a *-n-* w czasie teraźniejszym, np.: *dotk-nq-ć — dotkn-ę — dotkn-ij!*, *dźwignq-ć — dźwign-ę — dźwign-ij!*, *sięg-nq-ć — siegn-ę — sięgn-ij!*, *targ-nq-ć — targn-ę — targn-ij!*, *pch-nq-ć — pch-n-ę — pchn-ij!*, *ziew-nq-ć — ziewn-ę — ziewn-ij!* itp.

Do tej grupy należą tylko te czasowniki, w których przyrostek

*-nq-/-n* występuje po spółgłosce, bo czasowniki, mające *-nq-* po samogłosce tworzyły formy rozkazujące łatwe do wymówienia, np. *sta-nq-ć — sta-n-ę — stań!*, *chło-nq-ć — chło-n-ę — chłoń!*, *su-nq-ć — su-n-ę — suń!*, *ply-nq-ć — ply-n-ę — płyn!*, *zgi-nq-ć — zgi-n-ę — zgiń!*

We wszystkich czasownikach powyższych trzech typów utrzymał się przyrostek rozkazujący *-i* do końca XVII wieku, w ciągu którego formy rozkazujące zaczynają przybierać na końcu dodatkową spółgłoskę *j*, wskutek czego przyrostek *-i* przekształcił się w *-ij*. Stało się to pod wpływem dwóch czynników. Po pierwsze, wszystkie pozostałe formy rozkazników 2. os. l.p. kończą się na spółgłoskę. Po drugie działał tu wpływ form rozkazujących czasowników mających w rdzeniu samogłoskę *i* lub *y*, np. *bij!*, *pij!*, *myj!*, *szuj!*, *żyj!* itp.

#### FORMACJE ODCZASOWNIKOWE PRZEDROSTKOWE

Przedrostkami czasowników są przeważnie przyimki: *do*, *na*, *o*, *od*, *po*, *przed*, *przy*, *u*, *w*, *z*, *za*. Istnieją przedrostki czasownikowe, które nie występują w funkcji samodzielnych przyimków, np. *ob-*, *pro-*, *prze-*, *roz-*, *wez-*, *wz-*.

Funkcję przedrostków pełnią przyimki pierwotne i proste. Przyimki wtórne, takie jak *między* (pokrewny z rzeczownikiem *miedza*), oraz przyimki złożone: *obok*, *w poprzek*, *wzdłuż*, *wszerz*, *wewnątrz*, *zewnątrz*, *ponad*, *poprzez*, *sponad*, *spośród* itd., nie tworzą formacji przedrostkowych od czasowników.

Przez dodanie przedrostków tworzymy od czasowników trwałych i niedokonanych czasowniki dokonane. Dotyczy to przede wszystkim czasowników oznaczających czynności:

*do-*: *ić — do-jąć, kończyć — do-kończyć, prowadzić — do-prowadzić;*

*na-*, np.: *pisać — na-pisać, jeść — na-jeść się;*

*o-*, np.: *mówić — o-mówić, słodzić — o-słodzić;*

*ob-*, np.: *dzielić — ob-dzielić, służyć — ob-służyć;*

*od-*, np.: *mówić — od-mówić, robić — od-robić;*

*po-*, np.: *dać — po-dać, iść — pó-jąć, jechać — po-jechać, znać —*

*po-znać;*

*prze-*, np.: *pisać — prze-pisać, czytać — prze-czytać;*

przy-, np.: *nieść* — *przy-nieść*, *robić* — *przy-robić*, *wieźć* — *przy-wieźć*;  
roz-, np.: *bić* — *roz-bić*, *ciąć* — *roz-ciąć*, *dać* — *roz-dać*;  
s- (bezdźwięczna postać przedrostka z-), np. *kosić* — *s-kosić*,  
*palić* — *s-palić*, *topić* — *s-topić*;  
u-, np.: *brać* — *u-brać*, *gasić* — *u-gasić*, *gryźć* — *u-gryźć*, *myć* — *u-myć*;  
w-, np.: *bić* — *w-bić*, *łać* — *w-łać*, *nieść* — *w-nieść*;  
wy-, np.: *brać* — *wy-brać*, *grać* — *wy-grać*, *rąbać* — *wy-rąbać*;  
wz-, np.: *dąć* — *wz-dąć* (*wzdął policzki jak banię*), *budzić* — *wz-budzić*, *nieść* — *wz-nieść*;  
ws-, np.: *chodzić* — *ws-chodzić*;  
z-, np.: *gonić* — *z-gonić*, *gubić* — *z-gubić*, *ginąć* — *z-ginąć*;  
za-, np.: *brać* — *za-brać*, *grodzić* — *za-grodzić*, *palić* — *za-palić*.

Przedrostki zakończone na spółgłoskę: *b*, *d*, *s*, *z* oraz przedrostki *w-*, *z-*, łącząc się z czasownikami, mającymi na początku grupę spółgłosek, występują w postaci obocznej z dodatkowym *e*, czyli *e* ruchomym.

Mamy więc oboczne formy przedrostków:

*ob-//obe-*, np.: *ob-darzyć*, *ob-mówić*, *ob-jąć*, ale *obe-drzeć*,  
*obe-jrzyć*, *obe-schnąć*, *obe-trzeć*;  
*od-//ode-*, np.: *od-dać*, *od-robić*, *od-łożyć*, ale *ode-przeć*,  
*ode-rwać*, *ode-tkać*, *ode-tchnąć*;  
*nad-//nade-*, np.: *nad-nieść*, *nad-robić*, *nad-łożyć*, *nad-stawić*,  
obok *nade-drzeć*, *nade-rwać*, *nade-słać*;  
*pod-//pode-*, np.: *pod-bić*, *pod-nieść*, *pod-kuć*, *pod-pierać*, *pod-myć*,  
obok *pode-jść*, *pode-słać*, *pode-przeć*;  
*roz-//roze-*, np.: *roz-łać*, *roz-nieść*, *roz-jechać się*, obok *roze-dnieć*,  
*roze-schnąć*, *roze-słać*;  
*w-//we-*, np.: *w-biec-*, *w-bić*, *w-ciąć*, *w-ciągnąć*, obok *we-drzeć się*,  
*we-jść*, *we-tnąć*, *we-słać* 'wścielić', *we-ssać*;  
*ws-//wes-*, np.: *ws-chodzić*, *ws-pinać*, *ws-pierać*, obok *wes-tchnąć*,  
*wes-przeć*;  
*wz-//wez-*, np.: *wz-bić się*, *wz-bierać*, *wz-nosić*, *wz-dymać*, obok  
*wez-brać*;  
*z-//ze-*, np.: *z-dać*, *z-mówić*, *z-robić*, ale *ze-brać*, *ze-stawić*.

Przyimek *przed* w połączeniu z rzeczownikami ma również formy oboczne *przed-//przede*, np. *przed domem*, ale *przede dniem*. Jako przedrostek występuje jedynie w postaci bez *e*, np. *przed-łożyć*, *przed-stawić*.

Przedrostki nie tylko nadają czasownikom znaczenie dokonane, ale wskazują również na kierunek czynności lub ruchu. Tak np. przedrostek *do-* oznacza ruch do jakiegoś celu, np.: *do-nieść*, *do-łqczyć*, *do-wieźć*.

Przedrostek *na-* obok znaczenia dokonanego może oznaczać ruch w kierunku górnej powierzchni przedmiotu, np. *nałożyć* (*na talerz*), *na-wieźć* (*na pole*).

Przedrostki *do-*, *na-*, *nad-*, *przed-*, *w-*, *za-* w połączeniu z czasownikami mają na ogół takie samo znaczenie jak odpowiednie przyimki w połączeniu z rzeczownikami, np. *do domu* i *do-nieść*.

Przedrostki nie występujące w funkcji przyimków nadają czasownikom znaczenie następujące:

*ob-//obe-*, 'dookoła', np. *obe-jść*, *ob-nosić*; *ob-stąpić*, *obe-trzeć*, *obe-rwać*, *ob-ścielić* i *obe-słać*;  
*prze-* 'na przełaj', 'na wylot', np. *prze-skoczyć*, *prze-nieść*, *prze-kłuć*;  
*roz-* 'od środka', 'na wszystkie strony', np. *roz-rzucić*, *roz-chodzić się*, *roz-jechać się*;  
*wy-* 'ze środka', np. *wyj-ść*, *wy-jechać*, *wy-nieść*, *wy-rzucić*.

Przedrostek *z-* (oboczne formy *s-*, *ze-*) ma dwa znaczenia: dośrodkowe, np. *ze-brać się*, *ze-jść się*, *s-kupić się*, *z-nieść* (w jedno miejsce) i odśrodkowe: *ze-brać* (z pola), *ze-stawić* (z okna), *s-chodzić* (z góry).

Przedrostek *u-* obok znaczenia dokonanego, np. *u-brać się*, *u-nieść*, *u-słuchać*, *u-więdnąć*, ma znaczenie czynności cząstkowej: *u-jść* (kawalek drogi), *u-pić* (trochę wody), *u-łać* (nieco płynu).

#### CZASOWNIKI PRZEDROSTKOWE WIELOKROTNE

Nie wszystkie formacje przedrostkowe czasowników mają znaczenie dokonane. Przedrostki dodane do czasowników wielokrotnych uzupełniają ich znaczenie pod względem kierunku czynności nie

zmieniając ich znaczenia wielokrotnego. Tak np. czasownik wielokrotny *nosić* ze wszystkimi przedrostkami czasownikowymi ma nadal znaczenie wielokrotne: *donosić, odnosić, obnosić, ponosić, przynosić, przenosić, roznosić, wynosić, znosić, zanosić* itd.

Takie same operacje słotwórcze możemy wykonywać z innymi czasownikami wielokrotnymi bezprzedrostkowymi, np. *dawać, stać, wać, wozić*.

### CZASOWNIKI WIELOPRZEDROSTKOWE

Przedrostki *na-* i *po-* łączą się z formacjami przedrostkowymi czasowników tworząc formacje wielopredrostkowe. Łączliwość ich jest jednak ograniczona do formacji przedrostkowych wielokrotnych. Czasowniki tak utworzone mają znaczenie dokonane i oznaczają zakończony cykl czynności wielokrotnych, np. *dopisywać* — *po-dopisywać*, tj. 'zakończyć czynność wielokrotnego dopisywania', *odbierać* — *poodbierać*, *odnosić* — *poodnosić*, *zawozić* — *pozawozić*, *przynosić* — *naprzynosić*, *znosić* — *naznosić*, *przykładać* — *naprzykładać*, *napychać* — *ponapychać*.

### BUDOWA SŁOTWÓRCZA PRZYSŁÓWKÓW

Przysłówki tworzy się od różnych części mowy: od rzeczowników, przymiotników, zaimków, liczebników, czasowników i przysłówków. W tej też kolejności formacje słotwórcze przysłówkowe zostaną omówione w następujących rozdziałach.

#### PRZYSŁÓWKI ODRZECZOWNIKOWE

Przysłówki tworzone od rzeczowników mogą być wyrazami prostymi lub złożonymi.

Proste przysłówki odrzeczownikowe są skostniałymi przypadkami rzeczowników. Mogą one mieć formę:

mianownika: *chyba, masa, siła, trzeba*, staropolskie *trocha*;

dopełniacza: (pewnego) *razu, wczora-(j), kłusa*;

biernika: *moc, masę, rano, raz, trochę*;

narzędnika: *cwałem, czasem, dniem, górą, gromadą, hurmem, kłusem, krokiem, nocą, latem, ławą, rankiem, razem, wiosną, zimą*.

Przysłówki złożone są najczęściej wyrażeniami przyimkowymi. Przyimki łączą się w nich z różnymi przypadkami rzeczowników i zaimków, np.:

z dopełniaczem: *do dnia, dokoła, do szczętu*; *od razu, z rana, z wieczora, za dnia, za pamięci, za widoku*.

z biernikiem: *na czas, na noc, na opak, na oścież, na południe, naprzód, na raz, na ręby, nawet, na wieczór, na wskroś, na wylot, na wznak, w poprzek, wewnątrz, wręcz, wznak, nad miarę, nadzwyczaj*;

z narzędnikiem: *nade dniem, nad ranem, nad wieczorem, pod dostatkiem, przed świtem*;

z miejscownikiem: *na ostatku, nareszcie, po omacku, po trochu, powoli, w końcu, wreszcie, wprawdzie*.

Przysłówki złożone tym się różnią od normalnych wyrazów przyimkowych, że ich składniki straciły swoje znaczenie, a całość wyrażenia odpowiada na pytanie przysłówka: *gdzie, kiedy, jak*. Tak np. o przysłówce *u góry* nie możemy się zapytać jak o wyrażenie przyimkowe: *u czego?*, lecz jak o przysłówkę: *gdzie?*

W skład rzeczownikowych przysłówków złożonych mogą wchodzić jako pierwszy składnik również zaimki. Zaimek *co* tworzy przysłówki czasu, odpowiadające na pytanie *jak często*, np. *co chwila, co dzień, co rusz, co noc*. Taką samą budowę ma przysłówka sposobu *co tchu* i przysłówka miary *co niemiara*.

#### PRZYSŁÓWKI TWORZONE OD PRZYMOTNIKÓW

Przysłówki odprzymiotnikowe stanowią najliczniejszą grupę w tej części mowy.

Formacje proste tworzą się od przymiotników za pomocą przyrostków *-o* i *-e*. Najbardziej produktywny jest przyrostek:

*-o*, np.: *biały — biało, cichy — cicho, dawny — dawn-o, długi — dług-o, gorący — gorąc-o, jasny — jasn-o, krótki — krótk-o, krzywy — krzyw-o, mały — mał-o, ostry — ostr-o, prosty — prost-o, rychły — rychł-o, wysoki — wysok-o, zimny — zimn-o*.

Za pomocą formantu *-o* tworzymy również przysłówki od formacji

przymiotnikowych, wyrażających wysoki stopień natężenia cechy a tworzonych za pomocą powiększających lub pomniejszających przyrostków *-achny*, *-alachny*, *-echny*, *-ochny*, *-uchny* i *-utki* (por. str. 236): *grubachny* — *grubachno*, *głębochny* — *głębochno*, *szerochny* — *szerochno*, *wysochny* — *wysochno*, *szerokachny* — *szerokachno*, *wysokachny* — *wysokachno*, *cieniuchny* — *cieniuchno*, *niziuchny* — *niziuchno*, *ładniuchny* — *ładniuchno*, *cieniutki* — *cieniutko*, *niziutki* — *niziutko*, *wzięutki* — *wzięutko*. Formacje te są bardzo żywe w gwarach i w języku potocznym.

Przysłówki tworzymy także od formacji pomniejszających intensywność cechy przez dodanie przyrostka *-awy*: *białawy* — *białawo*, *ciemnawy* — *ciemnawo*, *szarawy* — *szarawo*, *zimnawy* — *zimnawo*.

Drugim produktywnym formantem przysłówkowym jest przyrostek *-e*, np. *ciągly* — *ciągl-e*, *dobry* — *dobrz-e*, *dziwny* — *dziwni-e*, *godny* — *godni-e*, *ładny* — *ładni-e*, *modny* — *modni-e*, *piękny* — *piękni-e*, *przyjemny* — *przyjemni-e*, *silny* — *silni-e*, *szczerzy* — *szczerz-e*, *własny* — *właśni-e*, *zły* — *źl-e*. Tu należą także formy przestarzałe *wysoki* — *wysoc-e*, *wielki* — *wielc-e*.

Przysłówki proste odprzymiotnikowe, z przyrostkami *-o* i *-e*, są skostniałymi formami przypadków dawnej rzeczownikowej odmiany przymiotników rodzaju nijakiego. Przyrostek *-o* jest dawną końcówką mianownika lub biernika, a przyrostek *-e* dawną końcówką miejscownika liczby pojedynczej.

Złożone przysłówki odprzymiotnikowe mają dwojake pochodzenie. Jedne zostały utworzone od przymiotników złożonych za pomocą przyrostka *-e*, np. *dobrowolny* — *dobrowolni-e*, *lekkomyślny* — *lekkomyślni-e*, *mimowolny* — *mimowolni-e*, *prawdopodobny* — *prawdopodobni-e*.

Drugą grupę przysłówek złożonych stanowią wyrażenia przymiotnikowe. Są to połączenia przyimków z różnymi przypadkami dawnej rzeczownikowej odmiany przymiotników. Z czasem dawne końcówki stały się formantami przyrostkowymi.

Przyimki *bez*, *do*, *od*, z tworzą z przymiotnikami przysłówki z przyrostkiem *-a*: *bez mała*, *do syta*, *od dawn-a*, z *bliska*, z *cicha*, z *daleka*, z *dawn-a*, z *goła*, z *grubsza*, z *rzadka*. Przyrostek *-a* w tych formacjach jest dawną końcówką dopełniacza liczby pojedynczej.

Najliczniejszą grupę tego typu przysłówek złożonych stanowią

połączenia przymiotników z przyimkiem *po* i przyrostkiem *-u*: *po cich-u*, *po ludzk-u*, *po polsk-u*, *po sąsiedzku*; a także formy zrośnięte, np. *pomału*. Przyrostek *-u* jest dawną końcówką celownika liczby pojedynczej.

Przyimki *na*, *o*, za tworzą przysłówki za pomocą przyrostka *-o*: *na biał-o*, *na czcz-o*, *na gorąc-o*, *na krótk-o*, *na lew-o*, *na miękko*, *na now-o*, *na pewn-o*, *na praw-o*, *na próżn-o*, *za duż-o*, *za drog-o*, *za mała*, *za zimn-o*; *o mała*.

Przyrostek *-o* w tych formach złożonych jest dawną końcówką biernika l.p. odmiany rzeczownikowej przymiotników rodzaju nijakiego, które tak się odmieniały jak np. rzeczownik *lat-o*.

#### PRZYSŁÓWKI ODLICZEBNIKOWE

Od liczebników mnożnych tworzy się przysłówki za pomocą przyrostka *-e*, który tworzy również przysłówki od przymiotników: *podwójny* — *podwójni-e*, *potrójny* — *potrójni-e*, *poczwórny* — *poczwórni-e*, *dwukrotny* — *dwukrotni-e*, *stokrotny* — *stokrotni-e*.

Od liczebników wielorakich tworzy się przysłówki z przyrostkiem *-o*: *dwojaki* — *dwojak-o*, *trojaki* — *trojak-o*, *czworaki* — *czworak-o*, *pięcioraki* — *pięciorak-o*.

Od liczebników porządkowych rodzaju nijakiego tworzy się przysłówki przez dodanie przyimka *po*, np.: *po pierwsze*, *po drugie*, *po trzecie*, *po czwarte* itd.

Przysłówki złożone tworzy się z liczebników głównych i porządkowych w połączeniu z rzeczownikiem *raz*. Są to przysłówki odpowiadające na pytania *ile razy*, *jak często* lub *który raz z rzędu*, np.: *jeden raz*, *dwa razy*, *trzy razy*; *pierwszy raz*, *drugi raz*, *trzeci raz*.

#### PRZYSŁÓWKI ODZAIMKOWE

Przysłówki tworzone od zaimków nazywały dawne gramatyki zaimkami przysłownymi. Dzisiaj nazywa się je raczej przysłówkami odzaimkowymi.

Przysłówki tworzy się od zaimków w podobny sposób jak od przymiotników. Tak np. przysłówki *jako*, *tako*, *nijako*, *wszelako* zostały utworzone od zaimków rodzajowych za pomocą formantu *-o*. Ten

typ przysłówków ginie. Przysłówek *tako* utrzymał się jedynie w stałym związku frazeologicznym *jako tako*, który ma znaczenie 'nieźle'. Przysłówek *jako* stał się spójnikiem w wyrażeniach porównawczych i w zdaniach okolicznikowych sposobu:

Jako na matki odejście się żali  
Mała dziecina, tak ja płaczu bliski.  
(Słowacki)

Spójnikiem przeciwstawnym stał się również dawny przysłówek *wszelako*.

Przysłówki odzaimkowe sposobu z dzisiejszego punktu widzenia są utworzone od rdzeni zaimków rodzajowych za pomocą przyrostka: *-ak*, np. *j-ak*, staropolskie *in-ak*, *nij-ak*, *ow-ak*, *si-ak*, *t-ak*.

Ujmując rzecz historycznie są to dawne zaimki rodzaju nijakiego *jak-o*, *tak-o*, *owak-o*, *nijak-o*, *siak-o*, które utraciły końcówkę *-o*.

Odzaimkowe przysłówki miejsca mają następujące przyrostki: *-aj*, np. *tut-aj*. Przysłówek *ten* ma w podstawie dodatkową spółgłoskę *-t* dla połączenia samogłoski rdzenia z samogłoską przyrostka: *-am*, np.: *t-am* 'nie tu', gwarowe *s-am* 'tutaj, blisko'.

Odzaimkowe przysłówki miejsca z przyrostkiem *-ędy* wskazują na kierunek i drogę, po której odbywa się ruch: *k-ędy*, *któr-ędy*, *ow-ędy*, *tamt-ędy*, *wsz-ędy*. Przysłówek *owędy* jest już przestarzały i spotykamy go tylko w stałych związkach frazeologicznych, np. *tędy owędy* 'tą i inną drogą'. Przysłówek *kędy* ma również charakter archaiczny. Użył go Mickiewicz w *Dziadach*:

Kędy wszedłeś, wychodź tędy,  
Bo cię przeklnę w imię Boga!

Przyrostek *-ędzie* tworzy tylko jeden odzaimkowy przysłówek uogólniający *wsz-ędzie*.

Przyrostek *-u* wyróżniamy w przysłówku odzaimkowym *t-u* i gwarowym skostniałym wyrażeniu *tu siu*.

Przyrostek *-dzie* występuje w odosobnionym przysłówku pytającym *-g-dzie*. Rdzeń zaimkowy *-k-* uległ w tym przysłówku udźwięcznieniu i przed dźwięczną spółgłoską *dź* wymawia się go jako *-g-*.

Przyrostek *-dy* miał staropolski odzaimkowy przysłówek czasu *wsz-dy* 'zawsze', w którym spółgłoska *sz* uległa udźwięcznieniu na *ż*. Staropolski przysłówek *wždy* stał się z czasem spójnikiem prze-

ciwstawnym o znaczeniu 'jednak', 'przecież'. W gwarach zachował się w dawnym przysłówkowym znaczeniu, ale w zmienionej formie *zawdy* (powstały *zawždy*).

Największą liczbę przysłówków odzaimkowych czasu ma przyrostek *-edy*: *ki-edy*, *ow-edy*, *t-edy*, *wt-edy*. Przysłówki *tedy* i *owedy* mają już charakter archaiczny lub gwarowy. Spotykamy je we wczesnych wierszach Kasprowicza stylizowanych na ludowo:

Tedy owedy, gdy wicher  
Głośniej zadzwonił o szybę,  
Budzi się z drzemki...

(W chatupie)

Złożone przysłówki odzaimkowe są zestawieniami, zrostami i złożeniami.

Zestawienia składają się z przysłówka zaimkowego i partykuł *bądź*, *byle*, *lada*. Partykuła *bądź* stoi po przysłówku zaimkowym: *gdzie bądź*, *jak bądź*, *kiedy bądź*, *dokąd bądź*, *skąd bądź*, *którędy bądź*. Partykuły *byle* i *lada* stoją przed przysłówkiem zaimkowym: *byle gdzie*, *byle jak*, *byle kiedy*; *lada gdzie*, *lada jak*, *lada kiedy*. Tego typu zestawienia tworzy się jedynie od zaimków pytających (lub względnych).

Zrosty zaimkowe łączą w sobie partykuły *-kolwiek*, *-ś* i tworzą przysłówki nieokreślone: *gdziekolwiek*, *jakkolwiek*, *kiedykolwiek*, *dokądkolwiek*, *skądkolwiek*; *gdzieś*, *kiedys*, *jakoś*, *dokądś*, *skądś*. Zrosty z partykułami *-ż*, *-że* tworzą akcentowane zaimkowe przysłówki pytające: *gdzież*, *jakoż*, *kiedyż*, *dokądże*, *skądże*, np.:

Ach, kiedyż za Ciebie w bój skoczym spragnieni,  
O, Polsko, Ty Matko wolności?

(M. Romanowski)

Zrosty z partykułą *ni-* jako przedrostkiem tworzą przysłówki przeczące: *ni-gdzie*, *ni-gdy*, *ni-jak*. Zrostem z partykułą *nie-* jest przysłówek *niekiedy* 'od czasu do czasu'.

Przysłówki utworzone od wyrażen zaimkowo-przyimkowych mogą być zrostami lub formacjami przyrostkowymi.

Zrostami są przysłówki: *owszem* 'tak', *potem* 'później', *wtem* 'nagle'. Są to przyimki *o*, *po*, w połączone z miejscownikami zaimków *to* i staropolskiego *wsze* 'wszystko'. Zrostem przyimka *za* i *przed* z na-

rzędnikiem zaimka *to* jest dawny przysłówek, a dzisiejszy spójnik wynikowy *zatem* 'więc' i przysłówek *przedtem* 'dawniej'.

Formacje przyrostkowe utworzone z wyrażen przyimkowych mają przyrostek *-qd*: *do-k-qd*, *do-t-qd*, *od-k-qd*, *od-t-qd*, *po-k-qd*, *po-t-qd*, (także *pod-t-qd*), *s-k-qd*, *s-t-qd*. Przysłówek *do-po-k-qd* ma dwa przedrostki pochodzenia przyimkowego.

Dwa przedrostki i przyrostek *-y*, *-i* mają przysłówki *do-pó-k-i*, *do-pó-t-y*.

Przysłówek przeczący *z-ni-k-qd* ma partykułę przeczącą *ni* między przyimkiem a rdzeniem zaimkowym.

Zaimkowe przysłówki złożone składają się przeważnie z dwóch przysłówek zaimkowych, np. *tam-tędy*.

Przysłówek *dotychczas* jest zrostem wyrażenia przyimkowego zawierającego przyimek wskazujący i rzeczownik w starej formie bezkońcówkowego dopełniacza liczby mnogiej *tych czas* 'tych czasów'. Przysłówek *natychmiast* jest tworem analogicznym do staropolskiego zrostu *odtychmiast*.

#### STOPNIOWANIE PRZYSŁÓWKÓW

Stopniowanie przysłówek, podobnie jak stopniowanie przymiotników, nie jest odmianą, lecz tworzeniem odpowiednich form wyrażających różny stopień natężenia cechy.

Formy stopni przysłówek w stopniowaniu względnym oznaczają stopień natężenia cech czynności lub przymiotów w porównaniu z odpowiednimi cechami czynności i przymiotów innych istot żywych i maszyn. Mówimy np., że pociąg pędzi *szybko*, samolot śmigłowy — *szybciej*, a samolot odrzutowy — *najszybciej*. Ten typ stopniowania nazywamy stopniowaniem względnym albo porównawczym, ponieważ zawsze przy wymienianiu stopnia wyższego przysłówka porównujemy jakość jednej czynności lub natężenie cechy z inną.

Rozróżniamy stopniowanie proste i opisowe albo złożone.

Stopniowanie proste jest właściwe przysłówkom utworzonym od przymiotników za pomocą przyrostków *-o* i *-e*, np. *biało*, *mocno*, *nisko*, *wysoko* oraz *chętnie*, *dobrze*, *ładnie*, *pięknie*, *źle*.

Stopień wyższy tych przysłówek tworzy się przez dodanie przyrostka *-ej*, np. *biało* — *biel-ej*, *mocno* — *mocni-ej*, *nisko* — *niż-ej*.

*wysoko* — *wyż-ej*, *chętnie* — *chętni-ej*, *ładnie* — *ładni-ej*, *pięknie* — *piękni-ej*.

Stopień najwyższy, podobnie ma jak w przymiotnikach, przedrostek *naj-* dodany do formy stopnia wyższego: *bielej* — *naj-bielej*, *wyżej* — *naj-wyżej*, *chętniej* — *naj-chętniej*, *ładniej* — *naj-ładniej*.

Przysłówki, które mają przyrostki: *-ko* i *-eko*, *-oko*, np. *gład-ko*, *nis-ko*, *pręd-ko*, *dal-eko*, *głęb-oko*, *szer-oko*, *wys-oko*, tracą te przyrostki w formach stopnia wyższego i najwyższego:

<i>cięż-ko</i>	— <i>cięż-ej</i>	— <i>naj-ciężej</i> ;
<i>gład-ko</i>	— <i>gładzi-ej</i>	— <i>naj-gładziej</i> ;
<i>nis-ko</i>	— <i>niż-ej</i>	— <i>naj-niżej</i> ;
<i>pręd-ko</i>	— <i>prędz-ej</i>	— <i>naj-prędziej</i> ;
<i>wąs-ko</i>	— <i>węzi-ej</i>	— <i>naj-wężiej</i> ;
<i>dale-ko</i>	— <i>dal-ej</i>	— <i>naj-dalej</i> ;
<i>głęb-oko</i>	— <i>głębi-ej</i>	— <i>naj-głębiej</i> ;
<i>szer-oko</i>	— <i>szerz-ej</i>	— <i>naj-szerzej</i> ;
<i>wys-oko</i>	— <i>wyż-ej</i>	— <i>naj-wyżej</i> .

Tylko przysłówek *miętko* zachowuje w stopniach wyższych przyrostkowe *-k-* wymieniane na *-c-*: *mięk-c-ej*, *naj-miękcej*. Poprawna jest również forma *mięk-ci-ej* ze spółgłoską *-ć-* w miejscu *-k-*.

Przysłówki utworzone od stopniowanych nieregularnie przymiotników *dobry*, *duży*, *mały*, *zły* mają w stopniu wyższym również zmienione tematy:

<i>dobrze</i>	— <i>lepi-ej</i>	— <i>naj-lepiej</i> ;
<i>dużo</i>	— <i>więc-ej</i>	— <i>naj-więcej</i> ;
<i>mało</i>	— <i>mni-ej</i>	— <i>naj-mniej</i> ;
<i>źle</i>	— <i>gorz-ej</i>	— <i>naj-gorzej</i> .

Stopniowanie opisowe stosuje się w przysłówkach mających przyrostek *-sko*, *-owo*, np.: *niebiesko*, *swojsko*, *sielankowo*, oraz w przysłówkach mających formę wyrażen przyimkowych: *po ludzku*, *po mału*, *po męsku*, *po polsku*, *po dobremu*, *po mojemu*, *po naszemu*.

Stopień wyższy i najwyższy w stopniowaniu opisowym tworzy się przez dodanie do stopniowanego przysłówka stopnia wyższego i najwyższego od przysłówka *bardzo*, tj. *bardziej* i *najbardziej*:

*niebiesko* — *bardziej niebiesko*, *najbardziej niebiesko*;



swojsko — *bardziej swojsko, najbardziej swojsko;*  
 po ludzku — *bardziej po ludzku, najbardziej po ludzku.*

W stopniowaniu opisowym mogą być również użyte przysłówki *mniej i więcej*, np. *odważnie — mniej odważnie, najmniej odważnie; starannie — więcej starannie, najwięcej starannie.*

Stopniowanie opisowe może być zastosowane i do przysłówek stopniujących się w sposób prosty. Dotyczy to szczególnie przysłówek określających barwy, np. *bardziej czerwono, bardziej zielono. Moje róże kwitną bardziej czerwono niż sąsiada; na polach robi się co dzień bardziej zielono.*

Formy stopniowania bezwzględne mają przyrostki *-ucho, -usio i -utko*, np. *drobno — drobni-ucho, drobni-usio, drobni-utko; ładnie — ładni-ucho, ładni-usio, ładni-utko; miło — mil-ucho, mil-usio, mil-utko.* W gwarach i w języku potocznym przyrostków tych jest więcej, np. *-usieńko, -usienieczko* itp.

Posiekaj go drobniusieńko  
 i ugotuj mięcusieńko.

(Pieśń ludowa)

W gwarach istnieją również przyrostki powiększające, np. *-ochno, -echno; Samolot leciał wysochno. Do Warszawy jest dalechno* 'bardzo daleko'.

Stopniowanie dotyczy przede wszystkim przysłówek sposobu, stopnia i miary. Zdarzają się wypadki stopniowania przysłówek czasu, np. *rano, raniej, najraniej; rychło, rychlej, najrychlej; wcześniej, wcześniej, najwcześniej* itp. Stopniowanie bezwzględne występuje czasem, np. w gwarach, w złożonych przysłówkach czasu, np. *zaraz — zaruchno, zarutko oraz co ino, co iniucho, co iniutko* 'przed chwilą'.

## BUDOWA SŁOWOTWÓRCZA PRZYIMKÓW I SPÓJNIKÓW

Przyimki proste, najpierwotniejsze, są jednosylabowymi lub bezsylabowymi wyrazkami: *bez, do, na, od, po, pod, przed, przez, przy, u, w, z.* Przed przypadkami zależnymi zaimka osobowego *ja* przyimki zakończone na spółgłoskę przybierają *e* ruchome: *beze mnie, ode*

*mnie, pode mnie, pode mną, przede mną, przeze mnie, we mnie, ze mną; e* ruchome występuje także w wypadkach, gdy wymówienie przyimka bez *-e* napotyka trudności, ponieważ powstają grupy jednakowych spółgłosek, np. *nade drzwiami, pode drzwiami, ode drzwi, przede dniem, nade dniem; we Wrocławiu, we wtorek, ze Starówki.*

Przyimki złożone składają się z przyimków prostych. Najczęściej dodaje się do innych przyimków w formie przedrostka przyimek *po: ponad, pomiędzy, pośród, poza.* Tego typu przyimki złożone akcentują położenie przedmiotów względem siebie.

Przyimki złożone z przedrostkiem *z- (s-)* oznaczają ruch z położenia określonego przez przyimek podstawowy: *zza rogu, spośród kolegów, sponad lasu, spomiędzy drzew, spod mostu, spoza domu.*

Przyimki pochodzące od przysłówek i wyrażen przyimkowych są nowsze. Te same wyrazy w pewnych wypowiedzeniach są przysłówkami, w innych — przyimkami, np. *naokoło klombu i latać naokoło, naprzeciw szkoły i wyjść naprzeciw, wzdłuż drogi i rozciąć wzdłuż.*

Spójniki można również podzielić na proste i złożone. Spójniki proste, pierwotne są jednosylabowymi wyrazkami: *a, bo, i, ni, że.* Zaimkowe pochodzenie mają spójniki proste: *gdy, jak, im, nim, to, tym*, np. *Im więcej, tym lepiej.*

Spójniki złożone składają się ze spójników i przyimków łączonych z zaimkami i partykułami, np. *acz (z a-czso), acz-kolwiek, aby, ani, atoli, dlatego, gdyby, jakby, iż (z dawnego ji-że), iżby, kiedy, niby, toteż, przeto, zatem, zanim.*

Z przysłówek powstały spójniki *skoro i lubo*, np.: *Skoro ostatnie zorze się dopalały, niebo zaczęło się pokrywać jakby dymami sinymi (Reym.).*

Pochodzenie czasownikowe mają spójniki przyzwalające: *choć, choćby, chociaż, chociażby*, które są formantami staropolskiego czasownika *chociec* 'chcieć'. Spójnik rozłączny  *bądź*  jest skostniałą formą rozkazującą czasownika *być*.

Niektóre spójniki są zrostami całych zwrotów, np. *bowiem*, powstało ze zdania *bo wiem, albowiem* — ze zdania *a li bo wiem; jeśli* ze zwrotu pytającego *jest li*, a *jeżeli* — z *jest że li*.

## BUDOWA SŁOWOTWÓRCZA WYKRZYKNIKÓW I PARTYKUŁ

Wykrzykniki proste są samogłoskami *a, o, u, e, i, y* lub samogłoskami wymawianymi z przydechem lub ze spółgłoską *j*: *ha, ho, he, hi; ach, och, ech, uch; aj, oj, ej, jaj, jej, joj*. Zdarza się w wykrzyknikach przydech i jota, np. ogólnopolskie *hej*, i góralskie *haj*.

Wykrzykniki dźwiękonaśladowcze zawierają głoski dostosowane do naśladowanych głosów zwierząt i przyrody martwej: *be! buch! ko! gull! me! pi! kwi!* itp.

Niektóre wykrzykniki mają pochodzenie rzeczownikowe, np. *biada!* jest oboczną formą rzeczownika *bieda*. Okrzyk *gore!* lub staropolskie *gorze* 'biada' jest formą czasownika *gorać* lub *gorzeć*.

Obce pochodzenie mają wykrzykniki: *fora!* pochodzący z łacińskiego wyrazu *foras* 'za drzwiami', *rety!* z niemieckiego rzeczownika *Rettung* 'pomoc', *halo!* z ang. wykrzyknika *hallo!* 'hej, słuchaj, uważaj, cześć, dzień dobry'.

Partykuły pierwotne zostały odziedziczone z prajęzyka: *czy, li, no, nie, że*.

Partykuły wtórne pochodzą od różnych części mowy. Tworami odzaimkowymi są np. *ci, tak, to, -ś, tylko, wszak*.

Czasownikowe pochodzenie mają partykuły: przypuszczająca *by*, nieokreślona *byle*, ograniczające: *choć, chociaż*, np. w zdaniu: *poczytaj choć chwilę*, oraz wątpiąca *chyba* i wyrażająca konieczność *trzeba* są z pochodzenia rzeczownikami.

Partykuła deprecjonująca *lada* (starsza i ludowa forma *leda*), służąca do tworzenia zaimków i przysłówków nieokreślonych, składa się z partykuły pierwotnej *le* i staropolskiego spójnika *da* 'aby, oby, niech'.

## ODMIANA WYRAZÓW

## SŁOWOTWÓRSTWO A ODMIANA WYRAZÓW

Słowotwórstwo jako dział nauki o języku zajmuje się powstawaniem i budową wyrazów z części słowotwórczych, tj. podstawy słowotwórczej i formantu. Podstawami, jak wiadomo z poprzednich rozdziałów, mogą być same rdzenie lub rdzenie połączone z przedrostkami i przyrostkami. Formanty mogą być pojedyncze i złożone. Rdzenie, przedrostki i przyrostki decydują o znaczeniu wyrazów, dlatego nazywamy je morfemami znaczeniowymi.

Słowotwórstwo opisuje typy słowotwórcze poszczególnych części mowy, czyli struktury słowotwórcze wyrazów. Aby opisać strukturę słowotwórczą wyrazu, należy ustalić, jaką ten wyraz jest częścią mowy, od jakiej części mowy został utworzony i za pomocą jakiego formantu.

Główną rolę w tworzeniu wyrazów odgrywają formanty przedrostkowe i przyrostkowe, które decydują o strukturze danej formacji i o jej przynależności do odpowiedniej części mowy, czyli pełnią funkcję strukturalną.

W obrębie tej samej części mowy formanty mogą modyfikować znaczenie wyrazu tworząc formacje innego rodzaju gramatycznego (np. *pisarz — pisar-ka*), formacje zdrobniałe (*dom — dom-ek*) i zgrubiałe (*dom — dom-isko*), a czasownikom dodają znaczenia wielokrotności lub jednokrotności (np. *piszcz-eć, pisk-ać, pis-nąć*).

Fleksja zajmuje się morfemami gramatycznymi wyrazów, tj. tematami fleksyjnymi i przede wszystkim końcówkami.

Końcówki fleksyjne nie zmieniają znaczenia wyrazu. One tylko wskazują na funkcję, jaką wyraz pełni w zdaniu, a więc na jego funkcję składniową. Tak np. końcówka *-a* mianownika rzeczowników żeńskich, *-o* rzeczowników nijakich lub brak końcówki — rzeczowników męskich w liczbie pojedynczej sygnalizują w zdaniu, że wyrazy z tymi końcówkami pełnią funkcję podmiotu, tj.

## BUDOWA SŁOWOTWÓRCZA WYKRZYKNIKÓW I PARTYKUŁ

Wykrzykniki proste są samogłoskami *a, o, u, e, i, y* lub samogłoskami wymawianymi z przydechem lub ze spółgłoską *j*: *ha, ho, he, hi; ach, och, ech, uch; aj, oj, ej, jaj, jej, joj*. Zdarza się w wykrzyknikach przydech i jota, np. ogólnopolskie *hej*, i góralskie *haj*.

Wykrzykniki dźwiękonaśladowcze zawierają głoski dostosowane do naśladowanych głosów zwierząt i przyrody martwej: *be! buch! ko! gul! me! pi! kwi!* itp.

Niektóre wykrzykniki mają pochodzenie rzeczownikowe, np. *biada!* jest oboczną formą rzeczownika *bieda*. Okrzyk *gore!* lub staropolskie *gorze* 'biada' jest formą czasownika *gorać* lub *gorzeć*.

Obce pochodzenie mają wykrzykniki: *fora!* pochodzący z łacińskiego wyrazu *foras* 'za drzwi', *rety!* z niemieckiego rzeczownika *Rettung* 'pomoc', *halo!* z ang. wykrzyknika *hallo!* 'hej, słuchaj, uważaj, cześć, dzień dobry'.

Partykuły pierwotne zostały odziedziczone z prajęzyka: *czy, li, no, nie, że*.

Partykuły wtórne pochodzą od różnych części mowy. Tworami odzaimkowymi są np. *ci, tak, to, -ś, tylko, wszak*.

Czasownikowe pochodzenie mają partykuły: przypuszczająca *by*, nieokreślona *byle*, ograniczające: *choć, chociaż*, np. w zdaniu: *poczytaj choć chwilę*, oraz wątpiąca *chyba* i wyrażająca konieczność *trzeba* są z pochodzenia rzeczownikami.

Partykuła deprecjonująca *lada* (starsza i ludowa forma *leda*), służąca do tworzenia zaimków i przysłówków nieokreślonych, składa się z partykuły pierwotnej *le* i staropolskiego spójnika *da* 'aby, oby, niech'.

## ODMIANA WYRAZÓW

## SŁOWOTWÓRSTWO A ODMIANA WYRAZÓW

Słowotwórstwo jako dział nauki o języku zajmuje się powstawaniem i budową wyrazów z części słowotwórczych, tj. podstawy słowotwórczej i formantu. Podstawami, jak wiadomo z poprzednich rozdziałów, mogą być same rdzenie lub rdzenie połączone z przedrostkami i przyrostkami. Formanty mogą być pojedyncze i złożone. Rdzenie, przedrostki i przyrostki decydują o znaczeniu wyrazów, dlatego nazywamy je morfemami znaczeniowymi.

Słowotwórstwo opisuje typy słowotwórcze poszczególnych części mowy, czyli struktury słowotwórcze wyrazów. Aby opisać strukturę słowotwórczą wyrazu, należy ustalić, jaką ten wyraz jest częścią mowy, od jakiej części mowy został utworzony i za pomocą jakiego formantu.

Główną rolę w tworzeniu wyrazów odgrywają formanty przedrostkowe i przyrostkowe, które decydują o strukturze danej formacji i o jej przynależności do odpowiedniej części mowy, czyli pełnią funkcję strukturalną.

W obrębie tej samej części mowy formanty mogą modyfikować znaczenie wyrazu tworząc formacje innego rodzaju gramatycznego (np. *pisarz — pisar-ka*), formacje zdrobniałe (*dom — dom-ek*) i zgrubiałe (*dom — dom-isko*), a czasownikom dodają znaczenia wielokrotności lub jednokrotności (np. *piszcz-eć, pisk-ać, pis-nąć*).

Fleksja zajmuje się morfemami gramatycznymi wyrazów, tj. tematami fleksyjnymi i przede wszystkim końcówkami.

Końcówki fleksyjne nie zmieniają znaczenia wyrazu. One tylko wskazują na funkcję, jaką wyraz pełni w zdaniu, a więc na jego funkcję składniową. Tak np. końcówka *-a* mianownika rzeczowników żeńskich, *-o* rzeczowników nijakich lub brak końcówki — rzeczowników męskich w liczbie pojedynczej sygnalizują w zdaniu, że wyrazy z tymi końcówkami pełnią funkcję podmiotu, tj.

wymieniają osoby lub przedmioty, które coś robią lub są opisywane w zdaniu, np. *Matka gotuje obiad; uczeń odrabia lekcje; drzewo jest zielone*. Końcówka *-em* rzeczowników męskich i nijakich lub *-ą* rzeczowników żeńskich informuje, że wyrazy z tymi końcówkami pełnią w zdaniu m.in. funkcję dopełnienia narzędzia, np. *Uczeń pisze piór-em, długopis-em, ołówki-em, kred-ą* itp.

Niektóre końcówki występują w formach różnych przypadków. Tak np. końcówka *-o* występuje w mianowniku, bierniku i wołaczu l.p. rzeczowników rodzaju nijakiego, np. *okn-o*; końcówka zero — w mianowniku i bierniku rzeczowników nieżywotnych rodzaju męskiego, np. *stół*. Końcówka *-i* występuje w dopełniaczu, celowniku i miejscowniku l.p. oraz w mianowniku i dopełniaczu l.m. rzeczowników żeńskich zakończonych na spółgłoskę miękką, np. *kość-i* itp.

Są to tzw. końcówki homofoniczne. W takim razie o funkcji danego rzeczownika w zdaniu decyduje kontekst, czyli znaczenie pozostałych wyrazów, np. *Kości są rzucone* (podmiot). *Nie gram w kości* (dopełnienie).

Funkcję składniową pełnią w zdaniu również końcówki osobowe czasowników, które informują o tym, kto wykonuje czynność i kto o niej mówi.

Tak więc końcówki przypadkowe i osobowe w procesie przekazywania myśli, w budowaniu zdań, pełnią funkcje gramatyczne. Fleksja jako nauka o odmianie wyrazów, o rodzajach końcówek i funkcjonowaniu form fleksyjnych w zdaniu łączy się ściśle ze składnią.

### CZĘŚCI MOWY ODMIENNE I NIEODMIENNE

Przyjrzyjmy się wyrazom w wierszu Adama Asnyka *Daremne żale*

Daremne żale, próżny trud,  
Bezsilne złorzeczenia.  
Przeżytych kształtów żaden cud  
Nie wróci do istnienia.  
Trzeba z żywymi naprzód iść,  
Po życie sięgać nowe,  
A nie w uwiędłych laurów liść  
Z uporem stroić głowę.

Znajdziemy tu wyrazy, które zawsze występują w tej samej postaci, czyli są nieodmienne. Są to bezokoliczniki *iść, sięgać, stroić*

przysłówek *naprzód*, przyimki: *do, z, po, w*; spójnik *a*, partykuła przecząca *nie* i nakazująca *trzeba*. Z części mowy nieodmiennych brak tu wykrzyknika, brak również imiesłówów nieodmiennych: współczesnego (np. *idąc*) i uprzedniego (np. *wziąwszy*).

Inne wyrazy są odmiennymi częściami mowy. Mamy więc rzeczowniki: *żale, trud, złorzeczenia, kształtów, cud, istnienia, życie, laurów, uporem, głowę*. Mamy przymiotniki: *daremne, próżny, bezsilne, żywymi, nowe, uwiędłych*. Z zaimków występuje tylko zaimek nieokreślony uogólniający *żaden*. Imiesłowy przymiotnikowe reprezentuje dopełniacz liczby mnogiej *przeżytych*. Mamy czasownik osobowy *wróci*; z odmiennych części mowy brak liczebników głównych i porządkowych, które znajdujemy np. w wierszu Tuwima *Dwa wiatry*:

Jeden wiatr w polu wiał,  
Drugi wiatr w sadzie grał.

Podział części mowy na odmienne i nieodmienne nie jest dokładny. Rzeczowniki np. stanowią odmienną część mowy, a znajdujemy wśród nich wyrazy całkowicie nieodmienne, np. *Argos, Bordeaux, boa*, lub odmieniające się tylko w liczbie mnogiej, np. *akwarium, liceum, plenum*. Są to zwykle wyrazy obcego pochodzenia.

### ODMIANA WYRAZÓW PRZEZ PRZYPADKI

Odmienne części mowy dzielimy na dwie grupy. Jedną grupę stanowią czasowniki, które odmieniają się przez osoby, liczby, czasy, tryby i strony, a w czasie przeszłym, przyszłym złożonym i w trybie przypuszczającym także przez rodzaje. Odmianę czasowników nazywamy koniugacją. Drugą grupę wyrazów odmiennych stanowią rzeczowniki, przymiotniki, zaimki i liczebniki, które odmieniają się przez przypadki i liczby, a przymiotniki, niektóre zaimki, liczebniki i imiesłowy odmienne także przez rodzaje. Taki typ odmiany nazywamy deklinacją.

Wyraz, zmieniając swoją funkcję w zdaniu, zmienia również swoją formę, czyli odmienia się. Te odmienne formy rzeczowników, przymiotników, zaimków i liczebników, będące wykładnikami ich różnorodnych funkcji w zdaniu, nazywamy przypadkami. W języku polskim odróżniamy siedem przypadków w liczbie pojedynczej

i siedem w liczbie mnogiej. Polska terminologia gramatyczna została przejęta z gramatyki łacińskiej. Najczęściej są to dosłowne tłumaczenia wyrazów łacińskich, czyli tzw. kalki. Nazwa „przypadek” jest kalką łacińskiego wyrazu *casus* ‘przypadek, upadek’. Tak nazwali gramatycy łacińscy różne formy tego samego wyrazu, ponieważ przypominały im rzuty i upadki kostki do gry, która ma sześć ścianek i na każdej jest inna liczba punktów. Każdy rzut i upadek, „casus”, daje inny obraz tej samej kostki. Podobnie jak odmienia się kostka przy rzucie, odmienia się wyraz w tekście.

Nazwy przypadków polskich są również częściowo kalkami nazw łacińskich. Pierwszy przypadek nazywa się mianownikiem, ponieważ po łacinie nazywa się *nominativus*, od *nomen* ‘nazwa, imię, miano’. Jest to więc ‘przypadek nazywający’. Wołacz, czyli przypadek wołający (np. *ojcze!*, *synu!*) nazywa się po łacinie *vocativus*, od słowa *voco* ‘wołam’. Narzędnik jest kalką łacińskiej nazwy *instrumentalis*, utworzonej od rzeczownika *instrumentum* ‘narzędzie’. Miejscownik to również kalka łacińskiego słowa *locativus*, utworzonego od słowa *locus* ‘miejsce’.

Inne przypadki mają oryginalne nazwy polskie. Dopełniacz to przypadek dopełniający, np. oznaczenia miar: *kilogram chleba*, *mąki*, *jabłek*, lub oznaczający przynależność, np. *śpiew ptaka*. Celownik wymienia cel ruchu lub czynności: *idę ku domowi*, *daję zabawkę dziecku*. Biernik nazywa przedmioty podlegające naszej obserwacji lub naszym czynnościom, np. *biorę zeszyt*, *widzę książkę*, *pióro*.

Przypadki wyrazów w tekście rozpoznajemy po pytaniu, na które odpowiadają, po końcówce i po funkcji, jaką pełnią w zdaniu.

Pytania poszczególnych przypadków i odmianę wyrazu *dom* w obu liczbach przedstawia tabela na str. 277.

Odmianę rzeczowników nazywamy deklinacją rzeczownikową. Przymiotniki mają w poszczególnych przypadkach inne końcówki niż rzeczowniki, czyli odmieniają się według deklinacji przymiotnikowej. Według deklinacji przymiotnikowej odmieniają się także zaimki, imiesłowy przymiotnikowe (*piszący*, *napisany*), liczebniki porządkowe (*pierwszy*, *drugi*) i wieloraki (*dwojaki*, *trojaki*) oraz mnożne (*podwójny*, *potrójny*).

nazwa przypadku	pytanie	liczba pojedyncza	liczba mnoga
Mianownik	<i>kto? co?</i>	<i>dom</i>	<i>dom-y</i>
Dopełniacz	<i>kogo? czego?</i>	<i>dom-u</i>	<i>dom-ów</i>
Celownik	<i>komu? czemu?</i>	<i>dom-owi</i>	<i>dom-om</i>
Biernik	<i>kogo? co?</i>	<i>dom</i>	<i>dom-y</i>
Narzędnik	<i>kim? czym?</i>	<i>dom-em</i>	<i>dom-ami</i>
Miejscownik	<i>o kim? o czym?</i>	<i>o dom-u</i>	<i>o dom-ach</i>
Wołacz		<i>dom-ie!</i>	<i>dom-y!</i>

## TEMATY I KOŃCÓWKI DEKLINACYJNE

W deklinacji zmienia się przede wszystkim końcowa część wyrazu, czyli tzw. końcówka. Ona to jest cechą danego przypadku, a zarazem wykładnikiem funkcji wyrazu w zdaniu. Zestawienie odmiany wyrazów ukazuje odrębność końcówek w różnych przypadkach i rodzajach:

### Liczba pojedyncza

### Liczba mnoga

M.	<i>las</i>	<i>chat-a</i>	<i>drzew-o</i>	<i>las-y</i>	<i>chat-y</i>	<i>drzew-a</i>
D.	<i>las-u</i>	<i>chat-y</i>	<i>drzew-a</i>	<i>las-ów</i>	<i>chat</i>	<i>drzew</i>
C.	<i>las-owi</i>	<i>chaci-e</i>	<i>drzew-u</i>	<i>las-om</i>	<i>chat-om</i>	<i>drzew-om</i>
B.	<i>las</i>	<i>chat-ę</i>	<i>drzew-o</i>	<i>las-y</i>	<i>chat-y</i>	<i>drzew-a</i>
N.	<i>las-em</i>	<i>chat-ą</i>	<i>drzew-em</i>	<i>las-ami</i>	<i>chat-ami</i>	<i>drzew-ami</i>
Mc.	<i>o lesi-e</i>	<i>o chaci-e</i>	<i>o drzewi-e</i>	<i>o las-ach</i>	<i>o chat-ach</i>	<i>o drzew-ach</i>
W.	<i>lesi-e!</i>	<i>chat-o!</i>	<i>drzew-o!</i>	<i>las-y!</i>	<i>chat-y!</i>	<i>drzew-a!</i>

Odmiana rzeczowników w liczbie pojedynczej cechuje się różnością końcówek dla trzech rodzajów. W mianowniku powyższych rzeczowników mamy końcówki zero, *-a*, *-o*; w dopełniaczu *-u*, *-y*, *-a*; w celowniku *-owi*, *-e*, *-u*; w bierniku — zero (brak końcówki), *-ę*, *-o*; w narzędniku *-em*, *-ą*, *-em*, a w wołaczu *-e*, *-ą*, *-o*. Tylko w miejscowniku wszystkie trzy rzeczowniki mają jednakową końcówkę *-e*.

W liczbie mnogiej jednakowe końcówki występują: w celowniku (*-om*), w narzędniku (*-ami*) i w miejscowniku (*-ach*).

Końcówki deklinacji przymiotnikowej są różne od końcówek rzeczownikowych, co możemy prześledzić w poniższym zestawieniu:

Liczba pojedyncza		Liczba mnoga		
M.	mał-y	dom-	mał-e	dom-y
D.	mał-ego	dom-u	mał-ych	dom-ów
C.	mał-emu	dom-owi	mał-ym	dom-om
B.	mał-y	dom-	mał-e	dom-y
N.	mał-ym	dom-em	mał-y mi	dom-ami
Mc.	w mał-ym	dom-u	w mał-ych	dom-ach
W.	mał-y!	dom-ie!	mał-e!	dom-y!

W deklinacji rzeczowników i przymiotników niektóre końcówki są podobne, ale nie jednakowe, np. -ym i -em, -ym i -om, -ymi i -ami, -ych i -ach.

### ZMIANY FONETYCZNE W TEMATACH

Część wyrazu po oddzieleniu końcówki nazywamy tematem deklinacyjnym. Temat określa się zwykle jako niezmienną część wyrazu w deklinacji. W rzeczywistości i w temacie zachodzą zmiany samogłosek i spółgłosek. W powyższych przykładach np.: wymienia się samogłoska *a* z *e* (*lat-o* — *leci-e*, *las* — *lesi-e*), a także spółgłoska *s* z *ś*, a *t* z *ć*.

W odmianie wyrazu *dzień*:- *dni-a* spółgłoska miękka *dź* zostaje zastąpiona przez twardą spółgłoskę *d*, a samogłoska *e* zanika. Jest to, jak wiemy, *e* ruchome.

Tematy rzeczownikowe zakończone na spółgłoskę fonetycznie lub historycznie miękką, a więc *ć*, *dź*, *ś*, *ź*, *ń*, *j* oraz *c*, *dź*, *cz*, *dź*, *sz*, *ź*, *l*, *rz*, nie mają takich zmian w temacie, np.: *liść*, *liści-a*, *liści-owi*, *liści-em*, *liści-u*; *liści-e*, *liśc-i*; *łódź*, *łodzi-i*, *łodzi-ą*, *łodzi-e*, *łodzi-ami*; *kraj*, *kraj-u*, *kraj-em*; *kraj-e*, *kraj-ów* itd.; *deszcz*, *deszcz-u*, *deszcz-owi*, *deszcz-em*, *deszcz-e*; *noc*-, *noc-y*, *noc-ą*; *straż*, *straż-y*, *straż-ą*, *straż-e*, *straż-om* itd.

Zmiany fonetyczne w tematach fleksyjnych dotyczą samogłosek i spółgłosek. Wyrazy, których tematy zmieniają się przy odmianie, nazywamy zmiennotematowymi, a różne występujące w odmianie tematy — tematami obocznymi. Oboczność tematów oznaczamy przez

zmienny kreski, myślniki lub dwukropki, np.: *las*- — *leś*-, *las*:- *leś*-, albo *las*-//*leś*- (pisane *lesi*-).

Wymiany spółgłosek w tematach obocznych mogą być następujące:

*e* — (zero): *dzień* — *dnia*, *bez* — *bz-u*, *len* — *ln-u*, *lew* — *lw-a*, *marzec* — *marc-a*, *lipiec* — *lipc-a*, *stółek* — *stołk-a*, *okno* — *okien-*, *pewien* — *pewn-ego*;

*a* — *e*: *ciat-o* — w *ciel-e*, *las* — w *lesi-e*, *ciast-o* — w *cieści-e*, *miast-o* — w *mieści-e*, *miar-a* — w *mierz-e*, *lat-o* — w *leci-e*, *wiar-a* — w *wierz-e*, *wiatr* — na *wietrz-e*.

Jeszcze w XIX wieku było więcej wyrazów z tego rodzaju wymianą w temacie. Odmieniano np. *ścian-a* — na *ścieni-e*, *sian-o* — na *sieni-e*. Mickiewicz w balladzie *Do przyjaciół* umieścił taką zwrotkę:

Czasem, gdy słodkie złudzi zachwycenie,  
Kochankę widzę, lub braci!  
Zrywam się, patrzę, aż tylko po ścienie  
Biega cień własnej postaci.

A Słowacki w *Balladynie* napisał:

Królewicz w chacie?! Na jakim on sienie  
spać będzie? Jemu listki róży cisną!

*o* — *ó*: *brod-y* — *bród-*, *bor-y* — *bór-*, *doł-y* — *dół*, *miod-y* — *miód-*, *stoł-y* — *stół-*, *woł-y* — *wół-*, *sol-e* — *sól-*, *woz-y* — *wóz*.

Znamy dobrze tę wymianę z nauki ortografii, gdzie takie *ó* nazywa się „wymienne” i pisze się je zawsze przez *o* z kreską;

*o* — *e*: *anioł-* — *aniel-e*, *czoł-o* — na *czel-e*, *imion-a* — *o imieni-u*;

*e* — *o* — *ó*: W wielu wyrazach wymieniają się ze sobą trzy samogłoski, np. *przyjaciół* — *przyjaciół* — i staropolskie *przyjaciół-y*, *kościół* — *kościół-a* — w *kościółe*;

*ę* — *ą*: *dęb-y* — *dąb-*, *męk-a* — *mąk-*, *ręk-a* — *rąk-*, *zęb-y* — *ząb-*, *cielęt-a* — *cieląt-*, *źrebięt-a* — *źrebiąt-*.

Zasadnicze typy wymiany spółgłosek w tematach obocznych są następujące:

Spółgłoska twarda wymienia się z miękką. Oto wymiana spółgłosek wargowych (których miękkość w wyrazie oznaczamy przez dodatkową literę *i*):

- p — p<sup>1</sup>: chłop — o chłopi-e, snop — na snopi-e, chałupa — w chałupi-e;  
 b — b<sup>1</sup>: dąb — na dębi-e, grab — o grabi-e, klub — w klubi-e, rachub-a — w rachubi-e;  
 m — m<sup>1</sup>: dym — w dymi-e, grom — gromi-e, łom — łomi-e, dom — regionalnie w domi-e (por. tej ciszy chwila była w soplicowskim domie, Mick.);  
 w — w<sup>1</sup>: ława — na ławi-e, rów — w rowi-e, staw — w stawie-e, trawa — na trawi-e;  
 f — f<sup>1</sup>: kilof — przy kilofi-e, luf-a — w lufi-e, raf-a — na ra-fie.

Wymianie ulegają także spółgłoski przedniojęzykowe:

- t — ć: brat — braci-e, ciast-o — w cieści-e, kwiat — kwieci-e, chat-a — w chaci-e, list — w liści-e, wart-a — na warci-e, złot-o — w złoci-e;  
 d — dź: brod-a — na brodzi-e, dziad — o dziadzi-e, kłód-a — w kłodzi-e, bruzd-a — w bruździ-e, gniazd-o — w gnieździ-e;  
 n — ń: pan — pani-e, okn-o — na okni-e, płótn-o — na płótni-e, równin-a — na równini-e, wann-a — w wannie-e;  
 z — ź: koz-a — o kozi-e, głaz — na głazi-e, mróz — na mrozi-e, obraz — na obrazi-e, wóz — na wozi-e;  
 s — ś: głos — o głosi-e, kos-a — przy kosi-e, nos — na nosi-e, ros-a — na rosi-e.

Wymianie ulegają również grupy spółgłoskowe, np.

- zd — źdź: gwiazd-a — o gwieździe, jazd-a — w jeździ-e;  
 st — ść: list — w liści-e, miast-o — w mieści-e, most — na mości-e.

Ze spółgłosek tylnojęzykowych tylko k i g wymieniają się ze spółgłoskami miękkimi -k<sup>1</sup>, g<sup>1</sup>:

- k — k<sup>1</sup>: brak — braki-em, huk — huki-em, krok — kroki-em, pęk — pąki-em, skok — skoki-em; ręk-a — ręk<sup>1</sup>-i, łąk-a — łąk<sup>1</sup>-i;  
 g — g<sup>1</sup>: drog-a — drog<sup>1</sup>-i, nog-a — nog<sup>1</sup>-i; drąg — drągi-em, stóg — stogi-em.

Spółgłoska twarda tylnojęzykowa ch wymienia się z miękką ś: mnich — mnis<sup>1</sup>-i.

Spółgłoski twarde wymieniają się ze spółgłoskami historycznie miękkimi:

- k — c: czapk-a — o czapc-e, nitk-a — na nitc-e, łąk-a — na łąc-e, ręk-a — w ręc-e; rodak — rodac-y, Polak — Polac-y;  
 g — dz: drog-a — na drodz-e, nog-a — na nodz-e, strug-a — o strudz-e, różg-a — różdz-e, sług-a — słudz-e;  
 k — cz: człowiek — człowiecz-e!  
 sk — szcz: taka wymiana istniała w XVIII w. w odmianie wyrazu Polsk-a w Polszcz-e; w Panu Tadeuszu czytamy: *Ale tak chytrze śmierć zadać panu polskiemu, w Polszcze i w znowie z Moska-lem!*  
 g — ż: Bóg — Boż-e!  
 ch — sz: much-a — musz-e, wiech-a — wiesz-e;  
 r — rz: kar-a — karz-e, kur-a — kurz-e, miar-a — w miarz-e, wiar-a — w wierz-e; dobr-y — dobrz-y, mądr-y — mądrz-y;  
 ł — l: dół — na dół-e, koł-o — w koł-e, stodoł-a — w stodoł-e;  
 ł — l<sup>1</sup>: mały — mal-i, mił-y — mil-i;  
 ł — l — l<sup>1</sup>: anioł — aniel-e — aniel-i.

Trzeci typ wymiany spółgłosek stanowi wymiana spółgłoski fonetycznej miękkiej z historycznie miękką:

- k<sup>1</sup> — c: wielk<sup>1</sup>-i — wielc-y, wysok<sup>1</sup>-i — wysoc-y;  
 g — dz: drog<sup>1</sup>-i — drodz-y, ubog<sup>1</sup>-i — ubodz-y.

Ostatni typ stanowi wymiana spółgłosek historycznie miękkich z innymi historycznie miękkimi, np.

- c — cz: chłopiec — chłopcz-e, kupiec — kupcz-e, malec — malcz-e, zuchwalec — zuchwalcz-e.  
 dz — ż: ksiądz, księdz-a — księż-e!

Wszystkie omówione wyżej wymiany samogłosek i spółgłosek są na równi z końcówkami znamieniem odpowiednich form przypadkowych. Znaczący to, że pełną formę przypadku stanowi temat z odpowiednią zmianą głoskową wraz z końcówką. W miejscowniku wyrazu las, tj. w formie lesi-e, nie tylko musi być końcówka -e, ale i samogłoska rdzenna e (nie a jak w mianowniku las-), a ponadto zamiast twardej spółgłoski s musi być miękka spółgłoska ś. Inaczej forma byłaby błędna, dziwaczna lub niezrozumiała.

W rozwoju języka często ustalają się bardziej jednolite tematy bez wymian samogłoskowych. Takie zjawisko zaszło np. w odmianie wyrazów *ścian-a: na ściani-e* i *sian-o: na siani-e*. W gwarach takie wyrównania tematów obocznych są częstsze niż w języku ogólnopolskim, gdzie formy są trwalsze, bo oparte na piśmie.

## ODMIANA RZECZOWNIKÓW

Odmiana rzeczowników zależy od kilku czynników. Pierwszym i najważniejszym czynnikiem modyfikującym odmianę jest rodzaj gramatyczny rzeczownika. Rzeczowniki polskie mają więc trzy zasadnicze deklinacje: męską, żeńską i nijaką. Obok tego istnieje czwarta deklinacja mieszana.

W deklinacji męskiej inaczej odmieniają się rzeczowniki osobowe, inaczej — żywotne i nieżywotne. Żywotność i osobowość stanowi drugi ważny czynnik regulujący odmianę rzeczowników.

Trzecim czynnikiem decydującym o odmianie jest fonetyczna jakość tematu, czyli jakość spółgłoski kończącej temat.

Spółgłoska ta może być twarda: *brat-, sad-, snop-, dąb-, chat-a, wod-a, kęp-a, lat-o* itd., lub miękka: *liść, gość, cień, kadź*. Do miękkih również zaliczymy tematy zakończone na spółgłoski historycznie miękkie: *rydz, miesiąc, tęcza, zorz-a, ból-, róż-a, pol-e, morz-e*.

Bardzo ważnym czynnikiem regulującym odmianę jest budowa słowotwórcza wyrazu, jego forma zewnętrzna, która może być podobna do przymiotnika (np. *gajowy*) lub do rzeczownika innego rodzaju. Istnieje wiele rzeczowników męskich ze znaczenia, a pod względem budowy podobnych do rzeczowników żeńskich. Tak np. męski rzeczownik *poeta* jest pod względem budowy podobny do żeńskich rzeczowników: *kobieta, planeta, luneta*, i w liczbie pojedynczej tak samo się odmienia, np. D. *poety* — jak *kobiety*, N. *poetą* — jak *kobietą* itd.

Oba czynniki, tj. znaczenie wyrazu i jego budowa, w odmianie mogą się krzyżować i raz zwycięża jeden, innym razem drugi czynnik. Rzeczowniki *poeta* i *atleta* w liczbie mnogiej mają odmianę męską i odmieniają się jak rzeczownik męski *student* — *studenci, poeci, atleci*.

Nietypowa budowa słowotwórcza rzeczownika jest najczęściej źródłem nietypowej, czyli wyjątkowej odmiany rzeczowników.

## ODMIANA RZECZOWNIKÓW MĘSKICH, ŻEŃSKICH I NIJAKICH

Aby zaobserwować wpływ rodzaju gramatycznego na deklinację rzeczownikową, przyjrzyjmy się odmianom rzeczowników *kwiat, chat* i *święto*.

### Liczba pojedyncza

	rodzaj męski	rodzaj żeński	rodzaj nijaki
M.	<i>kwiat-</i>	<i>chat-a</i>	<i>święt-o</i>
D.	<i>kwiat-u</i>	<i>chat-y</i>	<i>święt-a</i>
C.	<i>kwiat-owi</i>	<i>chaci-e</i>	<i>święt-u</i>
B.	<i>kwiat-</i>	<i>chat-ę</i>	<i>święt-o</i>
N.	<i>kwiat-em</i>	<i>chat-ą</i>	<i>święt-em</i>
Mc.	<i>o kwieci-e</i>	<i>o chaci-e</i>	<i>o święci-e</i>
W.	<i>kwieci-e!</i>	<i>chat-o!</i>	<i>święto!</i>

### Liczba mnoga

M.	<i>kwiat-y</i>	<i>chat-y</i>	<i>święt-a</i>
D.	<i>kwiat-ów</i>	<i>chat</i>	<i>święt-</i>
C.	<i>kwiat-om</i>	<i>chat-om</i>	<i>święt-om</i>
B.	<i>kwiat-y</i>	<i>chat-y</i>	<i>święt-a</i>
N.	<i>kwiat-ami</i>	<i>chat-ami</i>	<i>święt-ami</i>
Mc.	<i>w kwiat-ach</i>	<i>o chat-ach</i>	<i>o święt-ach</i>
W.	<i>kwiat-y!</i>	<i>chat-y!</i>	<i>święt-a!</i>

W liczbie pojedynczej końcówki niemal wszystkich przypadków są dla trzech rodzajów różne. Tylko miejscownik ma jednakową końcówkę *-e*. Narzędnik rodzaju męskiego i nijakiego jest również jednakowy.

W rodzaju męskim mianownik i biernik mają jednakową końcówkę zero. W rodzaju nijakim mianownik, biernik i wołacz mają jednakową końcówkę *-o* w liczbie pojedynczej i *-a* w liczbie mnogiej.

Występowanie tej samej końcówki w formach różnych przypadków nazywamy wielofunkcyjnością końcówek deklinacyjnych.

W liczbie mnogiej jest większa zbieżność końcówek. Tak np.



celownik, narzędnik i miejscownik we wszystkich trzech rodzajach mają końcówki jednakowe. Jednolitość końcówek tych przypadków cechuje w ogóle polską deklinację rzeczowników. W dopełniaczu liczby mnogiej rzeczowniki męskie mają końcówkę *-ów*, a nijakie i żeńskie końcówkę zero (*chat-*, *święt-*, *lat-*). Były okresy w dziejach naszego języka, że męska końcówka *-ów* zaczęła dominować również w rodzaju żeńskim i nijakim. Wyśmiewał tę tendencję Słowacki w *Beniowskim*, używając żartobliwie formy „gramatycznościów”.

W podanych przykładach w liczbie mnogiej we wszystkich rodzajach końcówki mianownika, biernika i wołacza tego samego rodzaju są jednakowe, podobnie jak w liczbie pojedynczej rodzaju nijakiego.

Należy zwrócić uwagę na podobnie brzmiące formy narzędnika liczby pojedynczej i celownika liczby mnogiej, w rzeczownikach żeńskich: *chat-q* i *chat-om*. W zapisie te formy wyraźnie się różnią, a ich podobna wymowa w języku potocznym jest przyczyną błędów ortograficznych.

#### ODMIANA ŻYWOTNYCH I OSOBOWYCH RZECZOWNIKÓW MĘSKICH

Na końcówki przypadkowe rzeczowników rodzaju męskiego ma również wpływ fakt, czy rzeczownik nazywa człowieka, istotę żywą czy przedmiot martwy, tj. czy jest rzeczownikiem osobowym, żywotnym czy nieżywotnym. Dla obserwacji i wykrycia różnic porównajmy odmianę rzeczownika osobowego *pilot*, żywotnego *kot* i nieżywotnego *plot*:

M.	<i>pilot-</i>	<i>kot-</i>	<i>plot-</i>
D.	<i>pilot-a</i>	<i>kot-a</i>	<i>plot-u</i>
C.	<i>pilot-owi</i>	<i>kot-u</i>	<i>plot-owi</i>
B.	<i>pilot-a</i>	<i>kot-a</i>	<i>plot-</i>
N.	<i>pilot-em</i>	<i>kot-em</i>	<i>plot-em</i>
Mc.	<i>o piloci-e</i>	<i>o koci-e</i>	<i>o płoci-e</i>
W.	<i>piloci-e!</i>	<i>koci-e!</i>	<i>płoci-e!</i>

Kończówki mianownika, narzędnika, miejscownika i wołacza są dla tych trzech rzeczowników takie same. Wynika to z jednakowego

twardego zakończenia tematów. W dopełniaczu rzeczownik nieżywotny ma końcówkę *-u*. Kończówki tej poza dopełniaczem *woł-u* nie spotyka się w odmianie rzeczowników żywotnych, które mają w dopełniaczu końcówkę *-a*: (*ps-a*, *koni-a*, *jeleni-a*). W celowniku rzeczowników męskich końcówka *-u* jest wypierana przez upowszechniającą się końcówkę *-owi*. Rzeczownik *pies* i *kot* — utrzymują starą końcówkę *-u*, która jeszcze w XIX wieku była częstsza. Por. np. zdanie Mickiewicza z bajki *Koza, kózka i wilk*: *I nie da lada wilku brać się do podbródka*.

Najważniejszą różnicę między odmianą rzeczowników nieżywotnych i żywotnych widzimy w bierniku. Rzeczownik nieżywotny ma biernik równy mianownikowi i z końcówką zero, podczas gdy rzeczownik żywotny i osobowy mają biernik równy dopełniaczowi z końcówką *-a*.

W liczbie mnogiej różnicują się rzeczowniki żywotne i osobowe. Pomijając celownik, narzędnik i miejscownik jako równe w całej deklinacji mamy:

M.	<i>piloc-i</i>	<i>kot-y</i>	<i>plot-y</i>
D.	<i>pilot-ów</i>	<i>kot-ów</i>	<i>plot-ów</i>
B.	<i>pilot-ów</i>	<i>kot-y</i>	<i>plot-y</i>
W.	<i>piloc-i!</i>	<i>kot-y!</i>	<i>plot-y!</i>

Różnica występuje już w mianowniku, gdzie *ploty* i *koty* mają jednakową końcówkę rzeczową *-y*. Rzeczownik *piloci* ma końcówkę osobową *-i*. Drugą osobową końcówką jest *-owie*: por. *ojc-owie*, *syn-owie*, *król-owie*, *sędzi-owie*.

Kończówki *-i*, *-owie* w mianowniku liczby mnogiej występują jedynie w odmianie rzeczowników osobowych, dlatego nazywamy je końcówkami osobowymi. Nie znaczy to, że wszystkie rzeczowniki osobowe mają takie końcówki. O końcówkach decydują także spółgłoski końcowe tematu. Tak np. po spółgłosce *-c* nie może być w języku polskim spółgłoski *i*, lecz jedynie *-y*, stąd końcówka M. lm. *-y*: *chłopc-y*, *kupc-y*, *śpiewac-y*, *władc-y*. Po spółgłosce *cz* mamy końcówkę *-e*: *gracz-e*, *składacz-e*, *zbieracz-e*.

Rzeczowniki męskie nieosobowe, których temat kończy się na spółgłoskę *k* lub *g* mają również w M. lm. końcówkę *-i*, np. *kołk-i*, *wilk-i*, *rog-i*, *stog-i*, ponieważ w języku polskim po spółgłosce *k*, *g* nie może występować samogłoska *y*, lecz jedynie *i*.

Nie ma różnicy w ogólnej męskiej końcówce dopełniacza -ów. Ale ta końcówka występuje również w bierniku rzeczownika osobowego. Tak więc w liczbie mnogiej tylko rzeczowniki osobowe mają biernik równy dopełniaczowi (z końcówką -ów). Żywotny rzeczownik *kot* i nieżywotny *płat* odmieniają się w liczbie mnogiej jednakowo i mają biernik równy mianownikowi.

Widzimy więc, że w liczbie pojedynczej odmieniają się jednakowo męskie rzeczowniki żywotne i osobowe, a inaczej nieżywotne, natomiast w liczbie mnogiej wyróżniają się tylko rzeczowniki osobowe, podczas gdy nieżywotne i żywotne nieosobowe mają odmianę jednokową.

#### ODMIANA RZECZOWNIKÓW TWARDO- I MIĘKKOTEMATOWYCH

Drugim poza znaczeniem decydującym czynnikiem w deklinacji jest twardość lub miękkość spółgłoski kończącej temat. Różnice występują we wszystkich trzech rodzajach.

Miękką spółgłoskę tematyczną rozpoznajemy po brzmieniu lub po zapisie ortograficznym. Rzeczowniki męskie i żeńskie *gość, kość, liść, nić, oś, kraj, śledź, kadź, łódź, maź, pień* — jako zakończone na spółgłoski *ć, dź, ś, ź, ń* oraz *j* — są miękkotematowe. Jeżeli rzeczowniki są zakończone w mianowniku na samogłoskę, miękkość tematu oznaczona jest przez literę *i*, a po *c, z, s*, przez *j*. Rzeczowniki żeńskie o tematach miękkich zakończone są na *-a*: *cioci-a, głębi-a, ortografi-a, psychologi-a, lini-a, Angli-a, Ani-a, Jadzi-a, Zosi-a*. Miękkotematowe są także rzeczowniki zakończone na *-ja*, ponieważ temat ich kończy się na spółgłoskę *j*: *kolacj-a, Rosj-a, Azj-a*. Z rzeczowników męskich należą tu *hrabi-a* i *sędzi-a*.

Rzeczowniki męskie miękkotematowe mają w zakończeniu samogłoskę *-o*: *dziadzi-o, wujci-o, Józi-o, Władzi-o*, a rzeczowniki nijakie *-e* lub *-ę*: *zboż-e, życi-e, ciel-ę, koci-ę, kurcz-ę, źrebi-ę, prosi-ę*.

Porównajmy odmianę rzeczowników rodzaju męskiego *len* (temat twardy) i *pień* (temat miękki):

Liczba pojedyncza		
<b>M.</b>	<i>len-</i>	<i>pień-</i>
<b>D.</b>	<i>ln-u</i>	<i>pni-a</i>
<b>C.</b>	<i>ln-owi</i>	<i>pni-owi</i>
<b>B.</b>	<i>len-</i>	<i>pień-</i>
<b>N.</b>	<i>ln-em</i>	<i>pni-em</i>

**Mc.** *o lni-e*

*o pni-u*

**W.** *lni-e!*

*pni-u!*

Wiele końcówek jest w obu przykładach jednakowych. Różnica występuje w dopełniaczu, gdzie twardy temat ma końcówkę *-u*, a miękki *-a*. Nie jest to bezwzględna zasada. Rzeczowniki *Berlin* i *Londyn* mają temat zakończony jednakowo, a dopełniacz jednego różni się od drugiego: *Berlin-a* i *Londyn-u*.

Istotna różnica występuje w miejscowniku i wołaczu, gdzie tematy twarde zawsze mają końcówkę *-e*, a miękkie *-u*.

W liczbie mnogiej, pomijając przypadki z jednakowymi końcówkami, mamy:

**M.** *ln-y* *pni-e*

**D.** *ln-ów* *pni*

**B.** *ln-y* *pni-e*

**W.** *ln-y!* *pni-e!*

Jak rzeczownik *pień* odmieniają się wszystkie rzeczowniki męskie nieżywotne, mające w zakończeniu tematu spółgłoskę miękką. Kończącą *-u* w miejscowniku i wołaczu l.p. mają wszystkie rzeczowniki, których temat kończy się na spółgłoskę miękką fonetycznie (*ć, dź, ś, ź, ń, j*) oraz miękką historycznie, tj. *c, dz, cz, dź, sz, ż, rz, l*, np. *o gościu, zięciu, liściu, niedźwiedziu, misiu, paziu, kraju, koniu*, a także *o miesiącu, tysiącu, pieniądzu, deszczu, morzu, mężu, rycerzu, królu, kurzu* itp.

Wyjątek stanowią rzeczowniki *ojciec* i *ksiądz*, które w miejscowniku mają końcówkę *-u*: *o ojc-u, księdz-u*, ale w wołaczu dawną końcówkę *-e*: *ojcz-e!, księż-e!*

Do rzeczowników miękkotematowych należą także rzeczowniki zakończone na spółgłoski: *p, b, m, w*, które na końcu wyrazów w mianowniku utraciły miękkość na przełomie XVIII i XIX wieku, a w innych przypadkach przed samogłoską miękkość zachowały, np. *gap — gapi-a — gapi-u, gołąb — gołębi-a — gołębi-u, jastrząb — jastrzębi-a — jastrzębi-u, paw — pawi-a — pawi-u, Wrocław — Wrocław-i-a — Wrocław-i-u, Radom — Radomi-a — Radomi-u*.

W liczbie mnogiej miękkotematowe rzeczowniki osobowe mają końcówki *-owie, -y* lub *-e*, np. *teści-owie, pazi-owie, zięci-owie, król-owie, ojc-owie, męż-owie, bohater-owie* lub *bohaterz-y, gości-e, ryce-*

rz-e, żołnierz-e. Rzeczowniki nieosobowe mają jedynie końcówkę -e, np. liści-e, niedźwiedzi-e, karasi-e, koni-e, deszcz-e, miesiąc-e, pieniądze-e, kosz-e, kurz-e, ul-e itp.

Dopełniacze liczby mnogiej mają końcówkę -y lub -ów: ojc-ów, męż-ów, deszcz-ów, ale miesiąc-y. Niektóre rzeczowniki z tematem historycznie miękkim mają dwojaką końcówkę: noż-y lub noż-ów, widelc-y lub widelc-ów, ból-i lub ból-ów, uczn-i lub uczni-ów, palacz-y lub palacz-ów, palcy (rzadziej) lub palc-ów.

Należy przypomnieć, że po spółgłoskach historycznie miękkich w języku polskim zamiast -i występuje -y, tylko po l zawsze wymawiamy i piszemy -i: bal-i, cieśl-i, kręgl-i.

Tematy zakończone na spółgłoski tylnojęzykowe k, g, ch mają w miejscowniku liczby pojedynczej końcówkę -u jak tematy miękkie, np.: bok — na bok-u, rok — w rok-u, drąg — na drąg-u, stóg — w stóg-u, ruch — w ruch-u. Przed końcówką -em końcowe k i g ulegają zmiękczeniu, np. boki-em, drągi-em. Nie ulega takiemu zmiękczeniu ch: ruch-em. Ponadto po k i g nigdy nie może być końcówki -y, lecz zawsze -i: bok-i, drąg-i, stóg-i, ale miech-y, ruch-y, zuch-y.

W rodzaju żeńskim na jakość końcówek ma również decydujący wpływ twardość lub miękkość tematu, np.

	temat twardy		temat miękki	
M.	kobiet-a	łqk-a	babci-a	łodź
D.	kobiet-y	łqk-i	babci-i	łodz-i
C.	kobieci-e	łqc-e	babci-e	łodz-i
B.	kobiet-ę	łqk-ę	babci-ę	łodź-
N.	kobiet-q	łqk-q	babci-q	łodzi-q
Mc.	o kobieci-e	o łqc-e	o babci-i	o łodz-i
W.	kobiet-o!	łqk-o!	babci-u!	łodz-i!

Poza biernikiem i narzędnikiem wszystkie przypadki rzeczowników twar-dotematowych mają inne końcówki niż rzeczowniki miękkotematowe. Mianownik miękkotematowych rzeczowników żeńskich kończy się albo na spółgłoskę miękką i ma końcówkę zero, np.: bańi, nić, łódź, kadź, przystań, oś, maź, albo ma końcówkę -a.

Końcówkę -a w mianowniku mają w języku współczesnym wszystkie miękkotematowe rzeczowniki „rodzinne”: babci-a, cioci-a, mamu-

si-a oraz zdrobniałe imiona żeńskie: Ani-a, Czesi-a, Ewuni-a, Gieni-a, Helci-a, Joasi-a, Kazi-a, Łodzi-a, Luci-a, Marysi-a, Reni-a, Stasi-a, Tereni-a, Wandzi-a, Zosi-a, Zuzi-a. Wszystkie te zdrobnienia mają wo-lacz z końcówką -u. Natomiast rzeczowniki miękkotematowe zakończone na spółgłoskę mają w tym przypadku końcówkę -i: Młodości, ty nad poziomy wylatuj! (Mick.). A ja samotny wracam, o bo-leści! (Słow.).

Rzeczowniki żeńskie zakończone w mianowniku na spółgłoskę miękką mają biernik równy mianownikowi (nić, ość, łódź).

Natomiast rzeczowniki z końcówką -a mają w bierniku końcówkę -ę: babci-ę, cioci-ę, Jadzi-ę, bani-ę, dyni-ę.

W liczbie mnogiej (poza przypadkami wspólnymi dla wszystkich deklinacji) występują wyraźne różnice w końcówkach:

	temat twardy		temat miękki	
M.	kobiet-y	łqk-i	babci-e	łodzi-e
D.	kobiet-	łqk-	babci-	łodz-i
B.	kobiet-y	łqk-i	babci-e	łodzi-e
W.	kobiet-y!	łqk-i!	babci-e!	łodzi-e!

Jak widać w powyższych przykładach, mianowniki tematów twardych mają końcówkę -y, tematy miękkie przybierają końcówkę -e.

Rzeczowniki żeńskie, których temat kończy się na spółgłoski tylnojęzykowe k, g, mają zamiast końcówki -y końcówkę -i (ponieważ w języku polskim nie ma połączeń \*ky i \*gy). Dlatego w dopełniaczu liczby pojedynczej mówimy: tej ryb-y, wod-y, ale tej łqk-i, nog-i. Podobna sytuacja panuje w mianowniku liczby mnogiej, gdzie mówimy (i piszemy) te ryb-y, wod-y, ale te łqk-i, nog-i.

Niektóre rzeczowniki miękkotematowe bez końcówki -a mają w mianowniku liczby mnogiej końcówkę -i: nić — nic-i, kość — kości-i, myśl — myśl-i. Końcówkę dwojaką ma rzeczownik postać: te postaci-e i te postacie-i. W języku współczesnym końcówka -e zaczyna wypierać końcówkę -i jako wyraźniej akcentująca liczbę mnogą, ponieważ forma postacie-i występuje w dopełniaczu, celowniku, miejscowniku i wołaczu liczby pojedynczej.

Rzeczowniki żeńskie o tematach ze spółgłoską historycznie miękką mają odmianę taką samą jak rzeczowniki miękkotematowe, z tym zastrzeżeniem, że po spółgłoskach c, dz, cz, dź, sz, rz, ź zawsze wymawia się i pisze -y:

Rzeczowniki żeńskie zakończone na spółgłoskę		zakończone na -a			
M.	noc	mysz	prac-a	tęcz-a	zorz-a
D.	noc-y	mysz-y	prac-y	tęcz-y	zorz-y
C.	noc-y	mysz-y	prac-y	tęcz-y	zorz-y
B.	noc-	mysz-	prac-ę	tęcz-ę	zorz-ę
N.	noc-q	mysz-q	prac-q	tęcz-q	zorz-q
Mc.	o noc-y	o mysz-y	o prac-y	o tęcz-y	o zorz-y
W.	noc-y!	mysz-y!	prac-o!	tęcz-o!	zorz-o!

Rzeczowniki zakończone na spółgłoskę mają mianownik i biernik równe tematowi. Rzeczowniki zakończone na -a mają w bierniku końcówkę -ę.

Wołacze rzeczowników zakończonych na spółgłoskę mają końcówkę -y, natomiast rzeczowniki zakończone na -a mają w wołaczu końcówkę -o. *Nocy wschodnia!* (Mick.). *Czemu nie gaśniesz, ty zorz!* (Kaspr.).

Wpływ spółgłoski tematycznej na odmianę obserwujemy również w rodzaju nijakim, gdzie tematy twarde mają w mianowniku końcówkę -o: *lat-o*, *żyt-o*, *pros-o*, a w miejscowniku końcówkę -e: *w leci-e*, *życi-e*, *prosi-e*.

Natomiast rzeczowniki nijakie miękkotematowe mają w mianowniku liczby pojedynczej końcówkę -e lub zakończenie -ę, a w miejscowniku -u.

Mianownik	Miejscownik
<i>pol-e</i>	<i>na pol-u</i>
<i>szczęści-e</i>	<i>o szczęści-u</i>
<i>rozpoczęci-e</i>	<i>po rozpoczęci-u</i>
<i>pisani-e</i>	<i>w pisani-u</i>
<i>ciel-ę</i>	<i>o cielęci-u</i>
<i>kurcz-ę</i>	<i>o kurczęci-u</i>

Jak *szczęście* i *pisanie* odmieniają się wszystkie rzeczowniki od-słowne z przyrostkami -cie i -nie, -anie, np. *bicie*, *szycie*, *pranie*, *spá-nie*, a także nazwy miejscowości zakończone na -e: *Polesie*, *Zale-sie*, *Międzygórze*, *Międzywodzie*.

Identyczną odmianę mają również rzeczowniki nijakie z temata-mi historycznie miękkimi, takie jak *słońc-e*, *pol-e*, *morz-e*, *poddasz-e*.

W liczbie mnogiej nie ma różnicy między odmianą rzeczowni-ków twardo- i miękkotematowych. Mamy więc:

M.	<i>lat-a</i> ,	<i>szyci-a</i> ,	<i>słońc-a</i> ,	<i>morz-a</i> ,
D.	<i>lat-</i>	<i>szyc-</i>	<i>słońc-</i>	<i>mórz-</i> itd.

W mowie ludzi niewykształconych miesza się odmiana twar-dotematowa z miękkotematową. Rzeczownik rodzaju męskiego *Czarnolas* ma prawidłowy miejscownik w *Czarcolesie* (jak *las*, w *lesie*). Tym-czasem wielu ludzi mówi w *Czarcolesiu*, przez analogię do form ro-dzaju nijakiego w *Międzylesiu*, *Polesiu*, *Zalesiu*.

Miesza się również odmiana rzeczowników *dwór* i *podwórze*. Rze-czownik twar-dotematowy rodzaju męskiego *dwór* ma miejscownik *na dworz-e*. Natomiast rzeczownik rodzaju nijakiego *podwórze* z tema-tem historycznie miękkim ma w miejscowniku końcówkę -u: *na po-dwórze*. Niektórzy Polacy miesza te dwie formy i mówią *na dworz-u* (!), na wzór *na podwórze-u*, co jest oczywiście błędem językowym.

#### NIETYPOWA ODMIANA RZECZOWNIKÓW

##### Deklinacja mieszana

Wyjątkową odmianę mają niektóre odosobnione rzeczowniki lub całe grupy rzeczowników. Nietypowa odmiana całych grup rzeczow-ników najczęściej związana jest z ich budową słotwórczą. Istnie-ją rzeczowniki męskie mające budowę i odmianę rzeczowników żeń-skich. Drugą wielką grupę stanowią rzeczowniki mające budowę i odmianę przymiotnikową. Trzecią wreszcie grupę stanowią rzeczow-niki, w których temacie zmieniają się nie pojedyncze głoski, ale całe sylaby. Odosobnione wypadki wyjątkowej odmiany są wyni-kiem wpływu liczby podwójnej na końcówki liczby mnogiej.

**Żeńska odmiana rzeczowników rodzaju męskiego.** — Wiele rze-czowników rodzaju męskiego odmienia się według deklinacji żeń-skiej.

Który rzeczownik może być bardziej „męski” niż *mężczyzna*? Rze-czownik ten jednak odmienia się tak samo jak rzeczowniki żeńskie z przyrostkiem -izna (-yzna), np. *droż-yzna*, *miel-izna*, *tęż-yzna*.

Przyczyna takiego stanu rzeczy jest prosta. Rzeczownik *mężczyzna* ma budowę słotwórczą taką samą, jak wymienione wyżej rze-

czowniki żeńskie. Rzeczownik *mężczyzna* niegdyś był również rodzaju żeńskiego i miał inne znaczenie niż dzisiaj; oznaczał mianowicie 'zbiór mężczyzn', a także 'męskość'. Dziś *mężczyzna* to 'człowiek rodzaju męskiego'. Zmieniło się znaczenie wyrazu, ale pozostała żeńska budowa i żeńska odmiana:

M.	<i>mężczyzn-a</i>	jak	<i>tężyzn-a</i>
D.	<i>mężczyzn-y</i>		<i>tężyzn-y</i>
C.	<i>mężczyźni-e</i>		<i>tężyźni-e</i>
B.	<i>mężczyzn-ę</i>		<i>tężyzn-ę</i>
N.	<i>mężczyzn-ą</i>		<i>tężyzn-ą</i>
Mc.	<i>o mężczyźni-e</i>		<i>o tężyźni-e</i>
W.	<i>mężczyzn-o!</i>		<i>tężyzn-o!</i>

W liczbie mnogiej tylko mianownik *mężczyźni*, ale *tężyzn-y*, oraz biernik *mężczyzn*, ale *tężyźny* mają różne końcówki. Wszystkie inne przypadki są identyczne.

Rzeczowniki męskie zakończone na *-a*, jak np. *atleta*, *esteta*, *poeta*, *inwalida*, *łowca*, *radca* itd., mają również w liczbie pojedynczej odmianę żeńską:

M.	<i>atlet-a</i>	jak	<i>kobiet-a</i>
D.	<i>atlet-y</i>		<i>kobiet-y</i>
C.	<i>atleci-e</i>		<i>kobiece-e</i>
B.	<i>atlet-ę</i>		<i>kobiet-ę</i>
N.	<i>atlet-ą</i>		<i>kobiet-ą</i>
Mc.	<i>o atleci-e</i>		<i>o kobiece-e</i>
W.	<i>atlet-o!</i>		<i>kobiet-o!</i>

W liczbie mnogiej rzeczowniki typu *atleta*, *poeta* odmieniają się według deklinacji męskiej osobowej, jak np. rzeczowniki *adwokat*, *adresat*, *delegat*, *jubilat*, *kandydat*, *student*, *sąsiad*:

M.	<i>atlec-i</i>	<i>delegac-i</i>	<i>sąsiedz-i</i>
D.	<i>atlet-ów</i>	<i>delegat-ów</i>	<i>sąsiad-ów</i>
B.	<i>atlet-ów</i>	<i>delegat-ów</i>	<i>sąsiad-ów</i>

Pomijamy w porównaniu celownik, narzędnik i miejscownik l.mn., które dla wszystkich rodzajów mają końcówki jednakowe: *studentom* jak *poetom*, *kobietom*, *sąsiadom*, *polom*; *studentami* jak *kobietami*.

*mi*, *sąsiadami*, *polami*; o *poetach*, *studentach*, *kobietach*, *sąsiadach*, *polach*.

W dopełniaczu i bierniku liczby mnogiej rzeczowników męskich występuje charakterystyczna końcówka męska *-ów*, która przeciwstawia odmianę męską odmianie żeńskiej, gdzie tematy twarde mają końcówkę — zero.

Odmianę żeńską w liczbie pojedynczej mają wszystkie rzeczowniki męskie zakończone na *-a* (z przyrostkiem żeńskim *-a*, *-ca*, *-la*, *-ala*): *atleta*, *esteta*, *poeta*, *hrabia*, *sędzia*; *innowierca*, *łowca*, *oszczerca*, *piewca*, *radca*, *rządca*, *zdrajca*; *cieśla*, *mądrala*, *wąsala*, a ze słownika rodzinnego rzeczowniki *dziadzia* i *tata* (lub *dziadzio* i *tato*).

Według wzoru deklinacji żeńskiej odmieniają się również nazwiska męskie zakończone na *-o*: *Kościuszk-o*, *Matejk-o*, *Moniuszk-o*, *Pastuszk-o*, *Sanguszk-o*; dopełniacz: *Kościuszk-i*, *Matejk-i*, *Moniuszk-i*, *Pastuszk-i*, *Sanguszk-i*; celownik: *Kościuszc-e*, *Matejc-e*, *Moniuszc-e*; biernik: *Kościuszk-ę*, *Matejk-ę*, *Moniuszk-ę*; narzędnik: *Kościuszk-ą*, *Matejk-ą*, *Moniuszk-ą*.

Niektóre z pierwszej grupy rzeczowników mają również oboczną budowę słowotwórczą, np. *wąsal*, *dziadzio*, *tato*, *łowiec*. Z męską budową słowotwórczą związana jest i męska deklinacja, a więc np. formy dopełniacza: *dziadzi-a*, *tat-a*, *łowc-a*, *wąsal-a*, celownika: *dziadzi-owi*, *wąsal-owi* itp.

Formy odmiany męskiej i żeńskiej tych rzeczowników mogą być stosowane obok siebie. Tak np. Mickiewicz w balladzie *Powrót taty* zastosował w mianowniku męską formę *tat-o*:

Skoczyły dzieci i krzyczą jak mogą:  
„Tato, ach, tato nasz jedzie!”

W dopełniaczu zastosował poeta w tytule *Powrót taty* formę deklinacji żeńskiej z końcówką *-y*, a w tekście — formę deklinacji męskiej *tat-a* z końcówką *-a*: *Czyście tęskniły do tata?*

Rzeczownik *hrabia* i *sędzia* mają w liczbie pojedynczej obok starszych i rzadszych form deklinacji żeńskiej: B. *hrabi-ę*, *sędzi-ę*, N. z *hrabi-ą*, *sędzi-ą*, a także starszej formy dopełniacza *hrab-i*, *sędzi-i*, również formy deklinacji przymiotnikowej, są więc przykładem deklinacji mieszanej, łączącej formy deklinacji rzeczownikowej i przymiotnikowej (zob. niżej).

## Przymiotnikowa odmiana rzeczowników

Istnieje wiele rzeczowników, które mają budowę słowotwórczą właściwą przymiotnikom, tzn. przyrostki przymiotnikowe: *-owy* (*bor-owy*), *-iczny* (*leśn-iczny*), *-ny* (*woź-ny*). Niektóre z tych rzeczowników są po prostu przymiotnikami użytymi w znaczeniu rzeczownikowym, jak np. w pierwszych wierszach bajki *Wór rzepy* Ignacego Krasickiego:

Kulawy, głuchy, stary i ślepy  
Zeszli wór rzepy.

Tu wyrazy *kulawy*, *głuchy*, *stary* i *ślepy* są przymiotnikami użytymi zamiast wyrażen *kulawy człowiek*, *głuchy człowiek* itd.

Rzeczowniki będące przymiotnikami, użytymi w znaczeniu rzeczowników lub mające przyrostki przymiotnikowe, odmieniają się jak przymiotniki, np.

<b>M.</b>	<i>borow-y</i>	jak	<i>różow-y</i>
<b>D.</b>	<i>borow-ego</i>		<i>różow-ego</i>
<b>C.</b>	<i>borow-emu</i>		<i>różow-emu</i>
<b>B.</b>	<i>borow-ego</i>		<i>różow-y (-ego)</i>
<b>N.</b>	<i>borow-ym</i>		<i>różow-ym</i>
<b>Mc.</b>	<i>o borow-ym</i>		<i>o różow-ym</i>
<b>W.</b>	<i>borow-y!</i>		<i>różow-y!</i>

Prócz wymienionych wyżej rzeczowników, pochodzenie przymiotnikowe mają również nazwy dawnych urzędników zakończone na *-i*, *-y*, np. *chorąży*, *krajczy*, *łowczy*, *podczaszy*, *podskarbi*, *podstoli*, *podkanclerzy*, *podkomorzy*.

Wszystkie te rzeczowniki, nazywające osoby zajmujące jakieś stanowiska lub urzędy, odmieniały się i odmieniają w liczbie pojedynczej według deklinacji przymiotnikowej, tak jak *różowy*, *borowy* czy *leśniczy*, a więc: *podstolego*, *podstolemu*, *podstolego*, *podstolim*.

Przewaga tego typu nazw urzędników wojewódzkich i powiatowych w dawnej Polsce spowodowała, że i inne rzeczowniki, oznaczające tytuły i funkcje społeczne, odmieniano częściowo według deklinacji przymiotnikowej, chociaż miały budowę rzeczowników żeńskich, tj. zakończenie *-a*, np. *hrabia*, *burgrabia*, *margrabia* i *sędzia*. Rzeczowniki te w liczbie pojedynczej mają obok form odmian

Odmiana rzeczowników  
ny rzeczownikowej żeńskiej również formy odmiany przymiotnikowej męskiej:

Odmiana rzeczownikowa	Formy odmiany przymiotnikowej
<b>M.</b> <i>hrabi-a sędzi-a</i>	
<b>D.</b> ( <i>hrab-i</i> ) ( <i>sędz-i</i> )	<i>hrabi-ego sędzi-ego</i>
<b>C.</b> ( <i>hrab-i</i> ) ( <i>sędz-i</i> )	<i>hrabi-emu sędzi-emu</i>
<b>B.</b> ( <i>hrabi-ę</i> ) ( <i>sędzi-ę</i> )	<i>hrabi-ego sędzi-ego</i>
<b>N.</b> <i>hrabi-ą sędzi-ą</i>	
<b>Mc.</b> <i>o hrab-i o sędz-i</i>	
<b>W.</b> <i>hrabi-o! sędzi-o!</i>	

Mianownik, narzędnik, miejscownik i wołacz mają jedynie formy rzeczownikowe. W dopełniaczu i celowniku używa się wspólnie jedynie form przymiotnikowych. W bierniku obie formy są równoprawne.

W dawniejszych utworach literackich spotykamy formę rzeczownikową *hrab-i* również w dopełniaczu liczby pojedynczej. Tak np. w *Panu Tadeuszu* (ks. V. w. 150) czytamy:

Tymczasem zły duch nową pokusą go wabi,  
Posłuchiwać, co Zosia mówiła do Hrabi.

W liczbie mnogiej oba te rzeczowniki mają odmianę rzeczownikową męską: *hrabi-owie*, *sędzi-owie*; *hrabi-ów*, *sędzi-ów* itd.

Inne rzeczowniki z tej grupy, mające wyraźną budowę przymiotnikową, odmieniają się w liczbie mnogiej jak przymiotniki, np.: *borowi*, *borowych*, *borowym* jak *zdrowi*, *zdrowych*, *zdrowym*. Taką odmianę mają rzeczowniki: *bliźni*, *chorzy*, *gajowi*, *księgowi*, *ranni*, *myśliwi*. Odmianę przymiotnikową mają również rzeczowniki nieżywotne, np.: *luty*, *złoty*, a także rzeczowniki będące z pochodzenia imiesłowami odmiennymi (przymiotnikowymi) z przyrostkami *-ący*, *-ny*, *-ony*, *-ty*, np.: *służący*, *zakochany*, *raniony*, *uparty*.

Dawne nazwy urzędników i nowsze nazwy zawodowe odmieniają się w liczbie mnogiej według deklinacji mieszanej, tj. mają w mianowniku końcówkę rzeczowników męskoosobowych *-owie*, a w innych przypadkach końcówki przymiotnikowe: *-ych*, *-ym*, *-ymi*, np. *budowniczy* — *budownic-owie*, *budownic-ych*, *budownic-ym*, *budownic-ymi*; *koniuszy* — *koniusz-owie*, *koniusz-ych*; *podskarbi* — *podskarbi-owie*, *podskarbi-ich* itp.

Odmianę przymiotnikową w obu liczbach mają wszystkie nazwiska o budowie przymiotnikowej, a więc z przyrostkami *-cki*, *-ski*, *-ny*: *Kicki*, *Karski*, *Leśny*, *Polny*, a także imiona osób mające w mianowniku końcówki *-i*, *-y*: *Idzi*, *Ignacy*, *Jerzy*, *Konstanty*.

Nazwiska obce zakończone na *-e*, *-i*, *-y* mają również odmianę przymiotnikową: *Goethe* — *Goethego*, *Linde* — *Lindego*, *Berecci* — *Berecciego*, *Fellini* — *Felliniego*, *Rossini* — *Rossiniego*, *Batory* — *Batorego*, przy czym nazwiska zakończone na *-e* mają w narzędniku końcówkę *-em*: *Goethem*, *Lindem*. Inne zaś mają normalną końcówkę przymiotnikową *-im* lub *-ym*: *Fellinim*, *Batorym*.

Rzeczowniki żeńskie pochodzące od przymiotników mają odmianę przymiotnikową żeńską. Są to:

— nazwiska kobiet z przyrostkami *-cka*, *-dzka*, *-ska*, *-owa*, np.: *Konopnicka*, *Zawadzka*, *Krępska*, *Orzeszkowa*; *Konopnickiej*, *Zawadzkiej*, *Krępskiej*, *Orzeszkowej*. Biernik ma końcówkę *-ą*: *Konopnicką*, *Zawadzką*, *Krępską*, *Orzeszkową*;

— nazwy powinowactwa: *bratowa*, *synowa*, *teściowa*;

— nazwy żon urobione od imion lub nazw zawodowych mężów: *Stanisławowa*, *aptekarzowa*, *kierownikowa*, *dyrektorowa*;

— przymiotnikowe żeńskie nazwy miejscowości: *Biała*, *Górna*, *Sucha*.

Przymiotnikową odmianę mają rzeczowniki — tytuły: *królowa* i *księżna*. Nazwiska kobiet, urobione od męskich nazwisk za pomocą przyrostka *-ina*, oraz tytuły kobiet urobione za pomocą tego przyrostka od nazw urzędników mają odmianę rzeczownikową: *Kurzawina*, *Lasocina*, *Sapieżyna* (nazwisko od *Sapieha*), *hrabina*, *podstolina*, *podkomorzyna*. Dopełniacz: *Lasociny* (nie *Lasocinej*), *Kurzawiny*, *Sapieżyny*, *hrabiny*, *podstoliny*.

Odmianę rzeczownikową mają również nazwiska córek urobione za pomocą przyrostków *-ówna* i *-ewna*: *Pawlakówna* — D. *Pawlakówn-y* (nie *Pawlakówn-ej*), C. *Pawlakówni-e* (nie *Pawlakówn-ej*), B. *Pawlakówn-ę* (nie *Pawlakówn-ą*), Mc. o *Pawlakówni-e* (nie *Pawlakówn-ej*); *królewna* — *królewn-y* — *królewni-e*, *królewn-ę* itp.

W rodzaju nijakim odmianę przymiotnikową mają nazwy miejscowe, mające formę podobną do przymiotników lub imiesłowów przymiotnikowych, np. *Słone*, *Święte*, *Zakopane*, *Zaryte*. Jednak w narzędniku i miejscowniku nazwy te mają końcówkę *-em* (nie *-ym*): w *Słone-em*, *Święt-em*, *Zakopan-em*, *Zaryt-em* (nie w *Słon-ym*, *Zakopan-ym*).

**Inne zmiany w tematach rzeczowników.** — W rodzaju męskim zmiany słowotwórcze w temacie zachodzą w odmianie rzeczowników z przyrostkiem *-anin*. Rzeczowniki te w liczbie pojedynczej mają przyrostek złożony *-anin*: M. *miszczanin*, *łodzianin*, D. *miszczanin-a*, *łodzianin-a*, C. *miszczanin-owi*, *łodzianin-owi*.

W liczbie mnogiej natomiast rzeczowniki te tracą przyrostek *-in* i otrzymują formy:

M.	<i>miszczani-e</i>	<i>łodziani-e</i>
D.B.	<i>miszczan-</i>	<i>łodzian-</i>
C.	<i>miszczan-om</i>	<i>łodzian-om</i>
N.	<i>miszczan-ami</i>	<i>łodzian-ami</i>
Mc.	o <i>miszczan-ach</i>	o <i>łodzian-ach</i>

Bardziej skomplikowane zmiany zachodzą w tematach rzeczowników rodzaju nijakiego zakończonych na *-ę*: *ciel-ę*, *kurcz-ę*, *zwierz-ę*, *imi-ę*, *rami-ę*, *znami-ę*:

## Liczba pojedyncza

M.	<i>cielę</i>	<i>ramię</i>
D.	<i>cielęci-a</i>	<i>ramieni-a</i>
C.	<i>cielęci-u</i>	<i>ramieni-u</i>
B.W.	<i>cielę</i>	<i>ramię</i>
N.	<i>cielęci-em</i>	<i>ramieni-em</i>
Mc.	o <i>cielęci-u</i>	o <i>ramieni-u</i>

## Liczba mnoga

M.	<i>cielęt-a</i>	<i>ramion-a</i>
D.	<i>cielęt-</i>	<i>ramion-</i>
C.	<i>cielęt-om</i>	<i>ramion-om</i>
B.	<i>cielęt-a</i>	<i>ramion-a</i>
N.	<i>cielęt-ami</i>	<i>ramion-ami</i>
M.c	o <i>cielęt-ach</i>	o <i>ramion-ach</i>
W.	<i>cielęt-a!</i>	<i>ramion-a!</i>

Zjawiskiem wyjątkowym w tej odmianie jest temat zakończony na samogłoskę *-ę* w mianowniku, bierniku i wołaczu. Jak wiadomo, tematy samogłoskowe istnieją tylko w odmianie czasowników.

Temat rzeczownika *cielę* w pozostałych przypadkach otrzymuje dodatkową spółgłoskę *-ć* (pisaną *-ci*), co jest również w deklinacji zjawiskiem wyjątkowym.

W liczbie mnogiej temat staje się twardy i kończy się na spółgłoskę *-t-*: *cielęt-a, cieląt-, cielęt-om, cielęt-ami, o cielęt-ach*. Jest to zjawisko również niezwykle, ponieważ normalnie tematy rzeczownikowe są twarde lub miękkie w obu liczbach. Tylko przed niektórymi końcówkami temat staje się miękki, np. *świat, na świeci-e*. Tu w temacie zachodzi dwójka oboczność: samogłoska *ę* wymienia się z *ą*, a spółgłoska twarda *t* z miękką *ć*.

Opis i interpretacja odmiany typu *cielę* sprawia trudność w oddzieleniu końcówki i ustaleniu tematu. Na ogół mechanicznie oddziela się M.B.W. l.p. samogłoskę *-ę* jako końcówkę i pozostawia temat *ciel-*. Tymczasem morfem *-ę* jest przyrostkiem, tworzącym nazwy istot młodych, np.: *gąsi-ę, kacz-ę, kurcz-ę, prosi-ę, źrebi-ę*, a także osobowych: *dziewcz-ę, dzieci-ę*. Jest to formacja prasłowiańska, cofająca się we współczesnym języku polskim przed typem z przyrostkiem *-ak*: *kurcz-ak, ciel-ak, prosi-ak* itp. Przyrostka *-ę* nie można więc uważać w M.B.W. l.p. za końcówkę, a w D.C.N.Mc. i liczbie mnogiej za składnik przyrostka *-ęć-* lub *-ąć-*.

Prościej i lepiej jest uważać części *-ę-*, *-ęć-*, *-ęć-*, *-ąć-* za morfemy oboczne, za warianty tego samego przyrostka, a tematy fleksyjne *cielę-* *cielęć(i)* — *cielęt-*, *cieląt-* za tematy oboczne, rozszerzone o spółgłoskę miękką *ć* lub twardą *t*. W rzeczywistości, jak się przekonamy, temat bez spółgłoski powstał w pradziejach języka jako temat skrócony.

Podobne zjawisko rozszerzenia tematu o spółgłoskę dodatkową *j* lub *dz* zachodzi w odmianie czasowników typu *gra-m* — *graj-a, je-m* — *jedz-a*.

Niemniej skomplikowane oboczności tematyczne występują w rzeczowniku *ramię*. Temat tego rzeczownika w mianowniku, bierniku i wołaczu liczby pojedynczej kończy się na samogłoskę *-ę*. W innych przypadkach liczby pojedynczej temat kończy się na miękką spółgłoskę *-ń-* (pisaną *-ni-*). W liczbie mnogiej natomiast we wszystkich przypadkach temat kończy się na twardą spółgłoskę *-n-*: *ramion-a, ramion-, ramion-ach*. Mamy więc w odmianie rzeczownika *ramię* i podobnych (*brzemię, wymię, znamię*, staropolskie *plamię*) wymianę tematyczną *-ę-// -eń-// -on-*.

Wymiana spółgłosek *ę*, *ą* z grupą *-en, -on-* w odmianie rzeczowników typu *ramię* nie jest w języku polskim czymś niezwykłym. W słowotwórstwie i odmianie czasowników istnieją wymiany jesz-

cze bardziej różnorodne i skomplikowane, np. *ą/ę//m//im* w formach czasowników i wyrazach pokrewnych, np. *wyją-ć, wyję-ty, wyjm-ę, wym-ek*. Istnieje także wymiana *ą/ę//m//ym*, np. *dą-ć, dę-ty, dm-ę, nadym-ać* oraz *ą/ę//n//in*, np. *cią-ć, cię-ty, tn-ę, nacin-ać*.

Wymiana głosek w wyrazie *ramię* jest wynikiem zmian fonetycznych, jakie dokonały się w grupie *en* w języku prasłowiańskim i w języku polskim. Mianowicie na końcu wyrazu grupa głoskowa *e + n* dała w języku prasłowiańskim samogłoskę nosową *ę*. Przed samogłoską taka zmiana nie następowała. Zatem prasłowiańska forma *ramen*<sup>1</sup> dała polską formę *ramię*, a forma *\*ramen-e* dała formę *ramienie* i późniejszą *ramienia*. Prasłowiańska forma mianownika liczby mnogiej *\*ramen-a* dała polską formę *ramion-a*, z przegłosem samogłoski *e* na o przed spółgłoską twardą *n*.

W wyrazach typu *cielę* po przyrostku *\*en* była jeszcze spółgłoska *t*, przed którą we wszystkich przypadkach grupa *en* zmieniła się w *ę*. Na końcu wyrazu spółgłoska *t* zanikła, stąd prasłowiańska forma mianownika, biernika i wołacza *\*telent* dała polską formę *cielę*, a z formy dopełniacza *\*telent-e* rozwinęła się polska forma *cielęcie*, która później upodobniła się do odmiany innych rzeczowników nijakich i dała formy: *cielęci-a, cielęci-u, cielęci-em* i temat *cielęci-* w liczbie pojedynczej. W liczbie mnogiej przed końcówką *-a* spółgłoska *t* pozostała twarda, przez co powstała forma *cielęt-a*. Ponadto w formach *cielęt-a, cieląt-* zachodzi taka sama wymiana *ę* — *ą* jak w innych tematach obocznych.

W odmianie rzeczownika *niebo* w temacie liczby mnogiej pojawia się dodatkowa sylaba *-os*: M. *niebi-os-a*, D. *niebi-os*, Mc. w *niebi-os-ach* lub w *niebi-esi-ech*. Mickiewicz w *Konradzie Wallenrodzie* pisze: *Taka pieśń moja o Aldony losach; niechaj ją anioł harmonii w niebiosach, a czuły słuchacz w duszy swej dośpiewa*.

Tego rodzaju rzeczowników nijakich z przyrostkiem *-os-// -es* było w języku staropolskim więcej, np. *ciało, koło, oko, słowo, ucho*. We wszystkich tych rzeczownikach przyrostek *-os-* (*-es-*) zanikł, utrzymał się jedynie w rzeczowniku *niebo*, prawdopodobnie dlatego, że ta forma znalazła się w modlitwie: *Ojcze nasz, któryś jest w niebie-*

<sup>1</sup> Formy z gwiazdką (*ramen*) są zrekonstruowane na podstawie wiedzy o dziejach głosek i wyrazów w rozwoju języka. W tym wypadku są to formy prasłowiańskie.



*siech*, a teksty modlitw są na ogół niezmiennie i przechowują formy archaiczne.

Pamiętki po dawnych formach z przyrostkiem *-os-//es-* zachowały się w pochodnych przymiotnikach, np.: *ciel-es-ny* 'dotyczący ciała', kolor *niebi-es-ki* (z *niebies-ski*) to 'kolor nieba'. W tłumaczeniu *Odysei* czytamy o wozie *czterokol-es-nym*. Od starego tematu *kol-es-* utworzone są rzeczowniki *kol-as-a*, *kol-as-ka*. Tuwim w wierszu *Zieleń* użył formy *słowiesa*, przypominając archaiczną postać tego wyrazu.

#### FORMY ARCHAICZNE W ODMIANIE RZECZOWNIKÓW

Archaizmami fleksyjnymi w odmianie rzeczowników są końcówki, które w języku staropolskim były powszechne, ale z czasem wyszły z użycia i zachowały się jedynie w odmianie niektórych rzeczowników jako formy szczątkowe, przeżytki lub archaizmy. Są to najczęściej formy dawnej liczby podwójnej, odmiany rzeczowników zbiorowych oraz dawne końcówki narzędnika i miejscownika liczby mnogiej.

**Szczałki dawnej liczby podwójnej.** — W języku staropolskim różniano w deklinacji (i koniugacji) trzy liczby: pojedynczą, podwójną i mnogą. Liczby podwójnej używano tylko wtedy, gdy mówiono o dwóch osobach lub przedmiotach.

Kończówki liczby podwójnej zostały przeniesione do deklinacji rzeczowników z odmiany liczebników *dwa*, *dwie*. Liczebnik *dwa* w swej odmianie miał trzy końcówki. Dla rodzaju męskiego *-a*, *-u*, *-oma*: *dwa*, *dwu*, *dwoma*; dla rodzaju żeńskiego i nijakiego *-e*, *-u*, *-ama* lub *-ema*: *dwie*, *dwu*, *dwie ma* (lub *dwama*). Odmieniano wtedy jednakowo liczebnik i rzeczownik: *dw-a chłop-a*, *dwu chłopu*, *dwama chłopoma*; *dwie słowie*, *dwu słowu*, *dwama słowama*; *dwie babie*, *dwu babu*, *dwie ma babiema* lub *dwama babama*.

Rzeczowniki żeńskie i nijakie miękkotematowe miały tylko inny mianownik z końcówką *-i* (*-y*): *dwie duszy*, *dwie gałęzi*, *dwie słońcy*, *dwie świecy*, *dwie poli* 'dwa pola'.

Liczba podwójna zaginęła w polskiej deklinacji w XVI wieku. Kochanowski w *Odprawie posłów greckich* użył jeszcze liczby podwójnej w przepowiedni Kasandry: *Owóz mamy dwie słońcy*, *dwie Troi*. Dziś byśmy powiedzieli *dwa słońca*, *dwie Troje*. Mickiewicz

w *Panu Tadeuszu* posłużył się żartobliwie formą liczby podwójnej, pisząc, że we wsi zostały tylko *dwie babie*.

Formy liczby podwójnej zachowały się w dwu przysłowiach. Pierwsze mówi o kiepskim jarmarku: *Dwie babie*, *dwie niewieście* — *cały jarmark w mieście*. Druga głosi, że *mądrej głowie dość dwie słowie*.

Dzisiejsi Polacy nie rozumieją już form liczby podwójnej, więc powtarzając drugie przysłowie zastępują zwrot *dwie słowie* wyrażeniem *na słowie* lub *po słowie*, co zniekształca sens całej wypowiedzi.

Kończówki liczby podwójnej zachowały się w odmianie trzech rzeczowników: *ręce*, *oczy* i *uszy*. Wynika to stąd, że właśnie *ręce*, *oczy* i *uszy* występują zawsze parami. Oto ich odmiana w liczbie mnogiej:

M.	<i>ręc-e</i>	<i>ocz-y</i>	<i>usz-y</i>
D.	<i>rąk-</i>	<i>ocz-u</i> , <i>ocz-ów</i>	<i>usz-u</i> , <i>usz-ów</i>
C.	<i>ręk-om</i>	<i>ocz-om</i>	<i>usz-om</i>
B.	<i>ręc-e</i>	<i>ocz-y</i>	<i>usz-y</i>
N.	<i>ręk-ami</i>	<i>ocz-ami</i>	<i>usz-ami</i>
lub	<i>ręk-oma</i>	<i>lub ocz-y ma</i>	<i>lub usz-y ma</i>
Mc.	<i>w ręk-ach</i>	<i>w ocz-ach</i>	<i>w usz-ach</i>
W.	<i>ręc-e!</i>	<i>ocz-y!</i>	<i>usz-y!</i>

Rzeczownik *ręka* ma w dopełniaczu, celowniku i miejscowniku końcówki liczby mnogiej: *zero*, *-om*, *-ach*. W mianowniku, bierniku i wołaczu końcówkę liczby podwójnej właściwą dla tematów twardych — mianowicie *-e*. W narzędniku obok formy z końcówką l.m. *-ami*, występuje oboczna forma z końcówką liczby podwójnej — *-oma*: *ręk-oma*. Formą liczby podwójnej jest również miejscownik l.p. w *ręku*.

W liczbie mnogiej rzeczowników *oczy* i *uszy* zachowały się również w niektórych przypadkach końcówki liczby podwójnej. Należą do nich mianownik i biernik *oczy* i *uszy*, dopełniacz *ocz-u* i *usz-u* oraz formy narzędnika *ocz-y ma* i *usz-y ma*. Kończówkę liczby mnogiej ma celownik *ocz-om* i *usz-om* oraz miejscownik *ocz-ach* i *usz-ach*. W narzędniku oprócz formy liczby podwójnej występują również formy liczby mnogiej, stąd przypadek ten ma dwojakie końcówki: szczątkową końcówkę z liczby podwójnej *-y ma*: *ocz-y ma*, *usz-y ma* obok form liczby mnogiej z końcówką *-ami*: *ocz-ami*, *usz-ami*.

W dopełniaczu liczby mnogiej obok form liczby podwójnej *ocz-usza* występuje końcówka męska *-ów*: *ocz-ów*, *usz-ów*, oraz końcówka nijaka zero, ale tylko w formie *ócz*. Wszystkie formy liczby mnogiej tych rzeczowników mają temat z liczby podwójnej: *ocz-*, *usz-*.

Formy liczby podwójnej i tu powoli zanikają i ustępują miejsca powszechnym końcówkom liczby mnogiej. Należy zauważyć, że rzeczowniki *oko* (w sieci) i *ucho* (od garnka) mają w liczbie mnogiej odmianę według deklinacji rodzaju nijakiego: M. *oka*, *ucha*, D. *ok*, *uch*, C. *okom*, *uchom*, N. *okami*, *uchami*, Mc. *o okach*, *o uchach*.

**Szczątki dawnej odmiany rzeczowników zbiorowych.** — Rzeczownikami zbiorowymi nazywamy te rzeczowniki, które mają formę liczby pojedynczej, a znaczenie liczby mnogiej. Rzeczowniki zbiorowe były zwykle rodzaju żeńskiego lub nijakiego. Do dziś formę i znaczenie rzeczownika zbiorowego utrzymał wyraz *szlachta*, który jest rzeczownikiem rodzaju żeńskiego w liczbie pojedynczej, a ma znaczenie zbiorowe — nazywa bowiem 'ogół szlachciców', cały 'stan szlachecki'.

Przykładem rzeczownika zbiorowego rodzaju nijakiego był wyraz (to) *liście*, utworzony od rzeczownika *list*, a mający takie znaczenie jak dzisiejsze *listowie*, tj. 'dużo liści'. W tym znaczeniu użył go Kochanowski we fraszce *Na lipę: Gościu siądz pod mym liściem, a odpocznij sobie*, tj. 'pod wszystkimi liśćmi', jakie miała lipa.

Mickiewicz w balladzie *Świtezianka* użył liczby mnogiej od formy *liście*:

Minęło lato, zżółkniały liście  
I dżdżysta nadchodzi pora.

Formę *liście* zaczęto z czasem rozumieć jako liczbę mnogą jak np. *goście* i utworzono do niej formę liczby pojedynczej: *ten liść* (na wzór *gość*), a forma *list* otrzymała nowe znaczenie 'kartka papieru korespondencyjnego'.

Rzeczowniki zbiorowe rodzaju żeńskiego utrzymały się częściowo w odmianie rzeczowników *brat* i *ksiądz*.

Rzeczownik *brat* powinien mieć w mianowniku liczby mnogiej formę osobową *braci* lub *bratowie*. Możliwa jest także forma nieosobowa z końcówką *-y* jak w ludowych i stylizowanych formach

*swat-y*, *chłop-y* itp. Takie formy znajdujemy u Mickiewicza w *Panu Tadeuszu*: *Wstają szlachta braty*.

W *Liliach* występuje forma *bratowie*:

Jadą, jadą panowie,  
Nieboszczyka bratowie!

Dziś używamy w liczbie mnogiej formy *bracia*, która jest rzeczownikiem zbiorowym rodzaju żeńskiego, odmieniającym się według wzoru deklinacji miękkotematowej.

Rzeczowniki *bracia* i *księża* zachowały jednak tylko w mianowniku, dopełniaczu i bierniku dawną odmianę rzeczowników zbiorowych: M. *bracia*, *księża*, D. B. *brac-i*, *księż-y*. W dalszych przypadkach odmieniają się jak normalne rzeczowniki w liczbie mnogiej: C. *braci-om*, *księż-om*, N. *brac-mi*, *księż-mi*, Mc. *o braci-ach*, *księż-ach*. W całej jednak liczbie mnogiej utrzymały się tematy miękkie rzeczowników zbiorowych: *brac-*, *księż-*.

Dawny rzeczownik zbiorowy rodzaju nijakiego: *to kamienie*, tj. 'zbiór kamieni', dziś (podobnie jak *liście*) traktowany jest już jako normalna forma liczby mnogiej rzeczownika *kamień*. Ale w wierszu *Deszcz jesienny* Leopold Staff zastosował formę dopełniacza rzeczownika zbiorowego:

Trawniki zasypał bryłami kamienia.

Tu forma *kamienia* nie jest dopełniaczem liczby pojedynczej rzeczownika *kamień*, bo zdanie nie miałoby sensu. Jednym kamieniem nie można zasypać trawników. Jest to dopełniacz rzeczownika zbiorowego *kamienie*.

#### Archaiczne końcówki narzędnika i miejscownika liczby mnogiej.

— Normalną końcówką narzędnika liczby mnogiej dla rzeczowników wszystkich trzech rodzajów jest dzisiaj końcówka *-ami* lub *-mi*: *stolami*, *ławkami*, *polami*; *bracmi*, *gośćmi*, *końmi*. Trafiają się jednak często w języku mówionym i pisanym formy z końcówką *-y* lub *-i*: dawnymi *czasy*, *przed laty*. Lud używa częściej takich form mówiąc zwykle: *przede żniwy*, *przede święty*.

Są to formy archaiczne narzędnika liczby mnogiej. Formy te spotykamy w literaturze częściej niż w żywym mówionym języku.

Mickiewicz w *Panu Tadeuszu* napisał:

Stryj nie był żonaty,  
A ciotka w Petersburgu mieszkała przed laty.

Kochanowski we fraszce *O doktorze Hiszpanie* używa formy  
rzędznika *pan-y* zamiast *pan-ami*:

Trudny — powiada — mój rząd z tymi pany:  
Szedłem spać trzeźwy, a wstanę pijany.

Archaiczna końcówka *-ech* w miejscowniku liczby mnogiej utrzymała się tylko w nazwach państw mających formę liczby mnogiej takich jak *Niemcy, Prusy, Węgry, Włochy*: w *Niemczech, w Prusach, w Węgrzech, na Węgrzech, we Włoszech*.

Należy jednak pamiętać, że jest to forma miejscownika i odpowiada tylko na pytanie *gdzie?* Mówi się więc: *Byłem na wycieczce w Niemczech, na Węgrzech, we Włoszech, ale jadę na wycieczkę do Niemiec, na Węgry, do Włoch*.

#### RZECZOWNIKI O NIEPEŁNEJ ODMIANIE

**Rzeczowniki nie posiadające liczby pojedynczej.** — Istnieje grupa rzeczowników, które występują tylko w liczbie mnogiej. Są to przede wszystkim nazwy przedmiotów złożonych przynajmniej z dwóch części. Tak np. *wrota* mają przeważnie dwa skrzydła, czy *dwie wrótnie, cepy* mają *dzierżak* i *bijak*. Złożoność desygnatów i znaczenie wyrazów nie stanowi wyjaśnienia dla wszystkich rzeczowników mających tylko liczbę mnogą. Tak np. wyraz *łowi* występujący przeważnie w liczbie mnogiej, ma równoznaczny odpowiednik *polowanie* używany przeważnie w liczbie pojedynczej. W odmianie tych rzeczowników, które w terminologii naukowej nazywają się *pluralia tantum*, tj. 'tylko mnogie', występują końcówki liczby mnogiej różnych deklinacji. Tak np. rzeczowniki: *dzieje, cepy, gody, lejce, obcegi, pobory, rajtuzy, schody, sianokosy, wczasy, zaloty* itp. mają w dopełniaczu końcówkę *-ów*, charakterystyczną dla deklinacji męskiej, a więc *dziej-ów, cep-ów* itd.

Rzeczowniki *koszar-y, nożyc-e, perfum-y, sani-e, sank-i, skrzypc-e, szczypc-e, taczk-i, widł-y, urodzin-y, zaręczyn-y* mają w dopełniaczu końcówkę zero, czyli odmieniają się tak jak przeważna część rzeczowników żeńskich: *koszar, nożyc, perfum* itd.

Rzeczownik *drzw-i*, D. *drzw-i* odmienia się jak rzeczowniki żeńskie miękkotematowe (*kośc-i*).

Rzeczowniki z końcówką *-a* w mianowniku i zero w dopełniaczu odmieniają się według deklinacji nijakiej: *bliźnięta — bliźniąt, drwa — drew, jasełka — jasełek, usta — ust, wrot-a — wrót, żarn-a — żarn lub żaren*.

Końcówki rzeczowników takich jak *drożdż-e, -y, grabi-e, -i, feři-e, -i, kleszcz-e, -y, konopi-e, -i, spodni-e, -i, wakacj-e, -i* występują w deklinacji męskiej i żeńskiej.

Do grupy *pluralia tantum* należy wiele nazw geograficznych, jak np. *Alpy, Ateny, Bałkany, Chiny, Czechy, Gorce, Helsinki, Indie, Kujawy, Niemcy, Sudety, Tatry, Węgry* itd., przy czym nazwy krajów odmieniają się inaczej niż nazwy mieszkańców, np. D. *Niemiec, ale Niemców, Węgier — ale Węgrów*.

Rzeczownik *ludzie* nie ma również liczby pojedynczej, którą zastępuje rzeczownik *człowiek*. Rzeczownik *lata* w znaczeniu liczby mnogiej 'okresu czasu liczącego 365 dni', nie ma również liczby pojedynczej. W tym znaczeniu używa się rzeczownika *rok*.

Tego rodzaju pary wyrazów, uzupełniających się w odmianie przez przypadki, liczby lub stopnie, nazywamy formami supletywnymi.

Rzeczowniki *człowiek* i *rok* nie urabiają we współczesnym języku liczby mnogiej. W XVI wieku jeszcze istniały urobione od nich formy liczby mnogiej *człowieki* i *roki*. Archaiczna forma *roki* utrzymała się jeszcze do dziś w niektórych gwarach.

**Rzeczowniki nieodmienne w liczbie pojedynczej.** — Rzeczowniki przyswojone rodzaju nijakiego zakończone na *-um*, np. *akwarium, gimnazjum, liceum, muzeum, plenum, technikum*, w liczbie pojedynczej nie odmieniają się. W liczbie mnogiej, z wyjątkiem dopełniacza, odmieniają się według deklinacji nijakiej:

	Liczba pojedyncza	Liczba mnoga
M.	<i>akwarium</i>	<i>akwari-a</i>
D.	<i>akwarium</i>	<i>akwari-ów</i>
C.	<i>akwarium</i>	<i>akwari-om</i>
B.	<i>akwarium</i>	<i>akwari-a</i>
N.	<i>akwarium</i>	<i>akwari-ami</i>
Mc.	<i>w akwarium</i>	<i>w akwari-ach</i>
W.	<i>akwarium!</i>	<i>akwari-a!</i>

W mianowniku, bierniku i wołaczu liczby mnogiej mają te rzeczowniki końcówkę deklinacji nijakiej *-a*. Końcówki celownika, narzędnika i miejscownika są, jak wiadomo, jednakowe dla trzech rodzajów. Końcówka dopełniacza *-ów* jest męska.

Do tej grupy należał jeszcze w XIX wieku rzeczownik *album*, który zmienił rodzaj na męski i odmienia się według wzoru deklinacji rzeczownikowej męskiej, jak np. *tłum*.

**Rzeczowniki nieodmienne.** — Niektóre rzeczowniki obcego pochodzenia odbiegają swą budową od rzeczowników polskich i są całkowicie nieodmienne. Są to egzotyczne nazwy zwierząt, roślin i wytworów, np. *boa, kudu, kakadu, emu, zebu, kakao, marago, sago*.

Nieodmienne są również niektóre nazwy własne krajów, prowincji, gór, rzek, jezior, wysp i nawet miast, np. *Peru, Zimbabwe, Kolorado, Ohio, Aconcagua, Kilimandżaro, Missisipi, Zambezi, Ontario, Delos, Patmos, Bilbao, Bordeaux, Palermo, Toledo, Westerplatte*.

Nieodmienne są niektóre nazwiska obce w wymowie i pisowni oryginalnej: *Hugo, Montesquieu, Filis, Arachne, Klio, Kalipso*.

W zdaniach, dla podkreślenia przypadku i funkcji rzeczownika nieodmiennego, dodajemy do tego typu nazw własnych rzeczowniki gatunkowe, pospolite, np. w stanie *Ohio, na wyspie Delos, Patmos; w mieście Argos, w rzece Kolorado, Missisipi, na szczycie Aconcagua*. Nazwisk nieodmiennych używamy w zdaniach wraz z imionami, np. *Wiktora Hugo*.

Niektóre nazwiska i nazwy obce zostały przyswojone ortograficznie, np. *Szekspir, Waszyngton*, lub słowotwórczo, np. *Nowy Jork*. Konsekwencją tego rodzaju przyswojenia wyrazów jest ich odmiana: *Szekspira, Waszyngtona* (człowieka) i *Waszyngtonu* (miasta), *Nowego Jorku*.

## ODMIANA ZAIMKÓW

### ODMIANA ZAIMKÓW BEZRÓDZAJOWYCH

**Odmiana zaimków osobowych.** — Zaimki, które nie tworzą odrębnych form dla trzech rodzajów, nazywamy zaimkami bezrodzajowymi. Do bezrodzajowych należą zaimki osobowe: *ja, ty, my, wy*,

zaimki pytające: *kto, co*, nieokreślone: *ktoś, coś* i uogólniające: *nikt, nic*.

Zaimki osobowe mają najbardziej osobliwą odmianę ze wszystkich części mowy:

	Liczba pojedyncza		Liczba mnoga	
<b>M.</b>	<i>ja</i>	<i>ty</i>	<i>my</i>	<i>wy</i>
<b>D.</b>	<i>mnie</i>	<i>ciebie</i>	<i>nas</i>	<i>was</i>
<b>C.</b>	<i>mnie, mi</i>	<i>tobie, ci</i>	<i>nam</i>	<i>wam</i>
<b>B.</b>	<i>mnie, mię</i>	<i>ciebie, cię</i>	<i>nas</i>	<i>was</i>
<b>N.</b>	<i>mną</i>	<i>tobą</i>	<i>nami</i>	<i>wami</i>
<b>Mc.</b>	<i>o mnie</i>	<i>o tobie</i>	<i>o nas</i>	<i>o was</i>
<b>W.</b>	—	<i>ty!</i>	—	<i>wy!</i>

W odmianie zaimka *ja* widzimy dwa zupełnie odrębne tematy (rdzenie) *ja* i *mnie*. Są to dwa różne wyrazy mające to samo znaczenie. Taka sama różność tematów występuje w odmianie zaimka liczby mnogiej *my* i *nas*.

Zaimki liczby pojedynczej *ja, ty* z zaimkami liczby mnogiej *my, wy* nie mają również wspólnych tematów. Formy liczby mnogiej nie są także w swoim znaczeniu normalnie rozumianą liczbą mnogą zaimków liczby pojedynczej, bo *my* to nie jest 'wiele ja', lecz 'ja i inni, którzy są ze mną'.

Inne niż w deklinacji rzeczownikowej są również końcówki w przypadkach zależnych. Porównując formy przypadkowe w liczbie pojedynczej, można wyróżnić w dopełniaczu końcówkę *-e*, w celowniku *-e, -i*, w bierniku *-e, -ę*, w narzędniku *-ą* i w miejscowniku *-e*. Tak więc dopełniacz, celownik, biernik i miejscownik pierwszej osoby są jednakowe (*mnie*), jedynie narzędnik *mną* wyróżnia się końcówką *-ą*.

Odmiana zaimka *ty* ma w tych przypadkach dwie formy: *ciebie* i *tobie*.

W liczbie mnogiej formy mianownika *my, wy* mają inne rdzenie niż formy innych przypadków: *D. nas, was, C. nam, wam, N. nami, wami*. Dlatego form deklinacyjnych zaimków osobowych nie dzielimy na końcówki i tematy.

Trzecim charakterystycznym zjawiskiem w odmianie zaimków osobowych są podwójne formy niektórych przypadków, np. celownika: *mnie, mi, tobie* i *ci* oraz biernika *mnie, mię, ciebie* i *cię*.

Form pełnych: *mnie, ciebie*, używa się wtedy, gdy na zaimek pada akcent logiczny w zdaniu, tj. gdy zaimek chcemy szczególnie podkreślić, np. *Mnie możesz zaufać. Mnie na pewno tam nie widziałeś. Tobie jedynie powierzam tajemnicę. Ciebie tylko widzę na tym stanowisku.*

Form dłuższych używa się także w wyrażeniach przyimkowych: *Nie spojrzała ku mnie* (Mick.). *Ku tobie myśl moja wylata. Na mnie spada ten obowiązek.* W innych wypadkach używa się form krótszych nieakcentowanych, enklitycznych: *Daj mi słowo. Chcę ci to powiedzieć. Bardzo cię o to proszę.*

**Odmiana zaimka zwrotnego się.** — Zaimek zwrotny *się* nie ma mianownika i wołacza:

- M. —
- D. *siebie*
- C. *sobie*
- B. *siebie, się*
- N. *sobą*
- Mc. *o sobie*
- W. —

Zaimek ten ma tylko cztery formy: *siebie, sobie, sobą i się*. W bierniku obok formy dwusylabowej *siebie* ma formę enklityczną *się*, której używa się podobnie jak form jednosylabowych zaimków *ja* i *ty*. Ponadto zaimek *się* służy jako formant do tworzenia czasowników zwrotnych: *myć się, bawić się, cieszyć się*, oraz do tworzenia wypowiedzi nieosobowych, bezpodmiotowych: *mówi się, pracuje się, ściemnia się*.

**Odmiana zaimków kto, co.** — W odmianie zaimków bezrodzajowych *kto* i *co* można wyróżnić końcówki typowe dla deklinacji zaimkowej:

M.	<i>kt-o</i>	<i>c-o</i>
D.	<i>k-ogo</i>	<i>cz-ego</i>
C.	<i>k-omu</i>	<i>cz-emu</i>
B.	<i>k-ogo</i>	<i>c-o</i>
N.	<i>k-im</i>	<i>cz-ym</i>
Mc.	<i>o k-im</i>	<i>o cz-ym</i>

Temat zaimka *kto* ma tę osobliwość, że w mianowniku jest złożony z rdzenia zaimka pytającego *k-* i rdzenia zaimka wskazującego *-to*. W pozostałych przypadkach temat jest prosty.

Temat zaimka *co* ma postać oboczną *-cz*. W języku staropolskim tej wymiany nie było, ponieważ jego mianownik miał formę *cz-so*, gdzie nagłosowe *cz* upodobiło się pod względem miejsca artykulacji do następnej spółgłoski *s*, czyli stało się głosek *c*, a forma *c-so* uprościła się na *co*.

Zaimki *kto* i *co* nie tylko nie tworzą form rodzajowych, ale nie mają również liczby mnogiej.

Końcówki odmiany zaimka *kto* są inne niż zaimka *co*. Wynika to stąd, że temat zaimka *kto* jest twardy, a temat zaimka *co*, *czego* — historycznie miękki. Końcówki dawnej odmiany zaimków twar-dotematowych, tj. *-ogo, -omu* zachowały się w języku polskim jedynie w dopełniaczu i celowniku zaimka *kto*, mianowicie *k-ogo, k-omu*. W innych przypadkach zaimka *kto* oraz w całej odmianie zaimków twar-dotematowych uogólniły się końcówki odmiany miękkotematowej *-ego, -emu, -ym*, a po spółgłoskach fonetycznie miękkich i po *k* końcówka *-im*, np. *moim* (z *moj-im*), *tak-im*. Odmianę twar-dotematową miały niegdyś także zaimki *ten, to*: *t-ogo, t-omu, t-om*; pamiątką tej odmiany są przymiotniki *po-tom-ny* i *przy-tom-ny*.

Jak *kto, co* odmieniają się również zaimki nieokreślone *ktoś, coś, ktokolwiek, cokolwiek* z tym zastrzeżeniem, że końcówki łączą się z zaimkiem, nie z partykułą, np. *k-ogo-ś, cz-ego-ś, k-ogo-kółwiek, cz-ego-kółwiek*.

#### ODMIANA ZAIMKÓW RODZAJOWYCH

Zaimkami rodzajowymi nazywamy te zaimki, które odmieniają się przez rodzaje. Należą tu wszystkie zaimki odmienne poza omówionymi w poprzednim rozdziale, a więc zaimki pytające: *jaki, jaka, jakie, który, która, które*; *czyj, czyja, czyje*; dzierżawcze: *mój, moja, moje; twój, twoja, twoje*; *nasz, nasza, nasze; wasz, wasza, wasze*; wskazujące: *on, ona, ono; ów, owa, owo; sam, sama, samo; ten, ta, to; ten sam, taki sam, taki, taka, takie; tamten, tamta, tamto*; nieokreślone: *jakiś, jakaś, jakieś; któryś, któraś, któreś; czyjś, czyjaś, czyjeś; jaki bądź, jaka bądź, jakie bądź; lada jaki, lada jaka, lada jakie* itd.

**Odmiana zaimka *on, ona, ono*.** — Wśród zaimków rodzajowych najbardziej skomplikowaną odmianę ma zaimek *on (ona, ono)*. Z pochodzenia jest to zaimek wskazujący, jak świadczą teksty staropolskie, gdzie *on* nie jest podmiotem, ale określeniem rzeczownika, a wyrażenie *onego czasu* znaczy 'tamtego czasu'.

W dzisiejszym języku ogólnopolskim zachowały się tylko formy rodzajowe mianownika w obu liczbach: *on, ona, ono, oni, one*. Resztę przypadków tworzą formy dawnego zaimka osobowego *ji, ja, je*, którego mianownik zaginął. W odmianie zaimka *on* mamy więc odmianę dwóch zaimków: *on* i *ji*, czyli formy supletywne.

## Liczba pojedyncza

	rodzaj męski	rodzaj żeński	rodzaj nijaki
M.	<i>on</i>	<i>ona</i>	<i>on-o</i>
D.	<i>j-ego, ni-ego, go</i>	<i>j-ej, ni-ej</i>	<i>j-ego, ni-ego, go</i>
C.	<i>j-emu, ni-emu, mu</i>	<i>j-ej, ni-ej</i>	<i>j-emu, ni-emu, mu</i>
B.	<i>j-ego, ni-ego, go</i>	<i>j-ą, ni-ą</i>	<i>j-e, ni-e</i>
N.	<i>n-im</i>	<i>ni-ą</i>	<i>ni-m</i>
Mc.	<i>o n-im</i>	<i>o ni-ej</i>	<i>o n-im</i>

## Liczba mnoga

	formy męskoosobowe	formy żeńsko-rzeczowe
M.	<i>on-i</i>	<i>on-e</i>
D.	<i>ich, n-ich</i>	<i>ich, n-ich</i>
C.	<i>im, n-im</i>	<i>im, n-im</i>
B.	<i>ich, n-ich</i>	<i>j-e, ni-e</i>
N.	<i>n-imi</i>	<i>n-imi</i>
Mc.	<i>o n-ich</i>	<i>o n-ich</i>

W odmianie zaimka *on* poza supletywizmem należy zwrócić uwagę na następujące zjawiska.

— Końcówki odmiany rodzaju męskiego i nijakiego są końcówkami odmiany miękkotematowej, ponieważ temat *j-* jest miękki.

— Temat *j-* przed końcówkami *-ich, -im* zlał się z samogłoską *i* (czyli połączenie *ji* dało *i*), stąd szereg form robi wrażenie samych końcówek bez tematu.

— W rodzaju męskim i nijakim występują formy oboczne: pełne *jego* i skrócone *go*, których użycie jest takie samo jak podobnych form innych zaimków osobowych.

Przedrostek *n-* występujący w obocznych formach w obu liczbach pochodzi z końcowej spółgłoski *-n* prastłowiańskich przyimków *\*sʰn, \*wʰn* (tj. dzisiejszych *z* i *w*). Przyimek *\*sʰn* w połączeniu z narzędnikiem zaimka osobowego *ji, ja, je* dawał wyrażenia *\*sʰnjmʰ, \*sʰnją, \*sʰnjimi*.

Przyimek *\*wʰn* łączył się z miejscownikiem tych zaimków, dając wyrażenia w *\*njemʰ, \*wʰnjeji, \*njichʰ*. Końcowa spółgłoska *-n* tych przyimków zrosła się z formami zaimków, dając wyrażenia z *nim, z nią, z nimi* oraz w *nim, w niej, w nich*.

Na wzór tych wyrażen przyimkowych zaczęto ze wszystkimi przyimkami łączyć zaimki z przedrostkiem *n-*: *od niego, ku niej, weń* (⟨*\*vʰnjb*⟩), *w nią, w nie; do nich, u nich, nad nimi* itd. Narzędnik i miejscownik w obu liczbach mają tylko formy z przedrostkiem *n-*.

— W liczbie mnogiej poza mianownikiem i biernikiem wszystkie rodzaje mają jednakową odmianę. Mianownik ma formę męskoosobową *oni (ojcowie, synowie, bracia)* i formę żeńsko-rzeczową *one (matki, córki, konie, drzewa, pola)*. W bierniku występuje forma męskoosobowa *ich*, a żeńsko-rzeczowa — *je*.

— Końcówki odmiany zaimka osobowego *on* są końcówkami miękkotematowego zaimka *ji*.

Odmiana zaimka wskazującego *ten, ta, to*

Liczba pojedyncza			Liczba mnoga	
rodzaj męski	rodzaj żeński	rodzaj nijaki	formy męskoosobowe	formy żeńsko-rzeczowe
M.	<i>ten</i>	<i>t-a</i>	<i>t-o</i>	<i>c-i</i> <i>te</i>
D.	<i>t-ego</i>	<i>t-ej</i>	<i>t-ego</i>	<i>t-ych</i>
C.	<i>t-emu</i>	<i>t-ej</i>	<i>t-emu</i>	<i>t-ym</i>
B.	<i>t-ego, ten</i>	<i>t-ę</i>	<i>t-o</i>	<i>t-ych</i> <i>te</i>
N.	<i>t-ym</i>	<i>t-ą</i>	<i>t-ym</i>	<i>t-ymi</i>
Mc.	<i>o t-ym</i>	<i>o t-ej</i>	<i>o t-ym</i>	<i>o t-ych</i>

Odmiana zaimka wskazującego *ten* jest typowym przykładem odmiany zaimka rodzajowego o temacie twardym (*t-*), który w odmianie przyjmuje ujednoliczone końcówki odmiany zaimkowej: *-ego, -emu, -ym*. Nie ma tu form supletywnych ani skróconych. Jediną osobliwością tej odmiany jest mianownik i biernik męski *ten* z przy-

rozkładem *-en*. Biernik rodzaju żeńskiego ma końcówkę rzeczownikową *-ę* (por. *t-ę książk-ę*). Wszystkie inne zaimki i przymiotniki mają w bierniku końcówkę *-ą*: *któr-ą, tak-ą, każd-ą, dobr-ą*.

W liczbie mnogiej poza mianownikiem i biernikiem końcówki wszystkich rodzajów są jednakowe. W mianowniku formy męskoosobowe mają końcówkę *-i* (*c-i*), a żeńsko-osobowe *-e* (*t-e*).

#### Odmiana zaimka dzierżawczego *mój, moja, moje*

Liczba pojedyncza			Liczba mnoga	
rodzaj męski	rodzaj nijaki	rodzaj żeński	formy męskoosobowe	formy żeńsko-rzeczowe
<b>M.</b>	<i>mój</i>	<i>moj-e</i>	<i>moj-a</i>	<i>moj-e</i>
<b>D.</b>		<i>moj-ego</i>	<i>moj-ej</i>	<i>moich</i>
<b>C.</b>		<i>moj-emu</i>	<i>moj-ej</i>	<i>moim</i>
<b>B.</b>	<i>moj-ego, mój, moj-e</i>		<i>moj-ą</i>	<i>moj-e</i>
<b>N.</b>	<i>moim</i>		<i>moj-ą</i>	<i>moimi</i>
<b>Mc.</b>	<i>o moim</i>		<i>o moj-ej</i>	<i>o moich</i>

Jest to typowa odmiana o temacie miękkim, zakończonym na spółgłoskę *-j*. Temat ma trzy formy oboczne: *mój, moj-* i w piśmie *mo-*. Trzecia oboczność wynika stąd, że końcowa spółgłoska tematu *-j* zlewa się z samogłoską *i* w końcówce, tworząc swoisty węzeł morfologiczny.

Odmiana zaimkowa tematów miękkich różni się od twar-dotematowej jedynie tym, że w końcówkach liczby mnogiej zamiast *-y* występuje samogłoska *-i*, a więc *-ich, -im, -imi*, zamiast *-ych, -ym, -ymi*.

W rodzaju nijakim zaimki miękkotematowe mają końcówkę *-e* w mianowniku i bierniku, podczas gdy po tematach twardych występuje końcówka *-o*: *t-o, tamt-o, ow-o*.

Podobnie odmieniają się wszystkie zaimki zakończone na spółgłoskę miękką fonetycznie (*-j*), a więc *twój, czyj*, a także zaimki z tematem zakończonym na tylnojęzykową spółgłoskę *-k*, np. *jaki, taki, owaki*.

Zaimki, których temat kończy się na spółgłoskę historycznie miękką (*sz*), np. *nasz, wasz*, mają w końcówkach nie samogłoskę *i*, lecz *y*. Ich odmiana jest więc taka sama jak odmiana zaimków twar-dotematowych.

Liczba pojedyncza			Liczba mnoga	
rodzaj męski	rodzaj nijaki	rodzaj żeński	formy męskoosobowe	formy żeńsko-rzeczowe
<b>M.</b>	<i>nasz</i>	<i>nasze</i>	<i>nasz-a</i>	<i>nas-i</i> <i>nasz-e</i>
<b>D.</b>		<i>nasz-ego</i>	<i>nasz-ej</i>	<i>nasz-ych</i>
<b>C.</b>		<i>nasz-emu</i>	<i>nasz-ej</i>	<i>nasz-ym</i>
<b>B.</b>	<i>nasz-ego</i>	<i>nasz</i> <i>nasze</i>	<i>nasz-ą</i>	<i>nasz-ych</i> <i>nasz-e</i>
<b>N.</b>	<i>nasz-ym</i>		<i>nasz-ą</i>	<i>nasz-ymi</i>
<b>Mc.</b>	<i>o nasz-ym</i>		<i>o naszej</i>	<i>o nasz-ych</i>

W odmianie zaimków *nasz* i *wasz* najbardziej charakterystycznym zjawiskiem jest wymiana spółgłoski *sz* na *ś* w mianowniku liczby mnogiej formy męskoosobowej: *naś-i*.

#### ODMIANA PRZYMIOTNIKÓW

Końcówki odmiany przymiotników powstały przez zrośnięcie się dawnych przypadków rzeczownikowej odmiany przymiotników z dołączonymi do nich zaimkami *ji, ja, je*, które pełniły funkcję rodzajników określonych, wstawianych między przymiotnik a rzeczownik. Dlatego końcówki deklinacji przymiotnikowej są takie same jak końcówki odmiany zaimkowej. Tę jednolitą odmianę zaimków i przymiotników nazywamy też deklinacją zaimkowo-przymiotnikową.

Mimo że wszystkie końcówki przymiotnikowe mają jednakowe pochodzenie, inne są końcówki przymiotników o temacie twardym, np. *dobr-y, mił-y, such-y*, a inne przymiotników o temacie miękkim oraz zakończonym na spółgłoski *-k, -g*, np. *koc-i, tan-i, końsk-i, dług-i*.

#### ODMIANA PRZYMIOTNIKÓW TWARDOTEMATOWYCH

Liczba pojedyncza			Liczba mnoga	
rodzaj męski	rodzaj nijaki	rodzaj żeński	formy męskoosobowe	formy żeńsko-rzeczowe
<b>M.</b>	<i>dobr-y</i>	<i>dobr-e</i>	<i>dobr-a</i>	<i>dobr-z-y</i> <i>dobr-e</i>
<b>D.</b>		<i>dobr-ego</i>	<i>dobr-ej</i>	<i>dobr-ych</i>
<b>C.</b>		<i>dobr-emu</i>	<i>dobr-ej</i>	<i>dobr-ym</i>

Liczba pojedyncza		Liczba mnoga		
rodzaj męski	rodzaj nijaki	rodzaj żeński	formy męskoosobowe	formy żeńsko-rzeczowe
<b>B.</b>	<i>dobr-ego</i> <i>dobr-y</i>	<i>dobr-e</i>	<i>dobr-ą</i> <i>dobr-ych</i>	<i>dobr-e</i>
<b>N.</b>	<i>dobr-ym</i>	<i>dobr-ą</i>	<i>dobr-ymi</i>	
<b>Mc.</b>	<i>o dobr-ym</i>	<i>o dobr-ej</i>	<i>o dobr-ych</i>	
<b>W.</b>	<i>dobr-y!</i> <i>dobr-e!</i>	<i>dobr-a!</i>	<i>dobrz-y!</i>	<i>dobr-e!</i>

W liczbie pojedynczej odmiana męska i nijaka mają cztery formy wspólne: dopełniacz, celownik, narzędnik i miejscownik. Biernik rodzaju męskiego ma formę żywotną równą dopełniaczowi (zgodnie z odmianą rzeczownika) i formę nieżywotną równą mianownikowi: *mam dobrego konia* i *mam dobry zegarek*. W liczbie mnogiej istnieje zbieżność form w obu rodzajach. Formy męsko-osobowe mają odrębny mianownik i wołacz: *dobrzy ludzie*, oraz biernik *widzę dobrych ludzi*.

#### ODMIANA PRZYMIOTNIKÓW MIĘKKOTEMATOWYCH

Jako przykład odmiany miękkotematowej może posłużyć przymiotnik *tani*:

liczba pojedyncza			liczba mnoga	
rodzaj męski	rodzaj nijaki	rodzaj żeński	formy męskoosobowe	formy żeńsko-rzeczowe
<b>M.</b>	<i>tan-i</i>	<i>tani-e</i>	<i>tan-i</i>	<i>tani-e</i>
<b>D.</b>	<i>tani-ego</i>	<i>tani-ej</i>	<i>tan-ich</i>	
<b>C.</b>	<i>tani-emu</i>	<i>tani-ej</i>	<i>tan-im</i>	
<b>B.</b>	<i>tani-ego</i> <i>tan-i</i>	<i>tani-e</i>	<i>tan-ich</i>	<i>tani-e</i>
<b>N.</b>	<i>tan-im</i>	<i>tani-ą</i>	<i>tan-imi</i>	
<b>Mc.</b>	<i>o tan-im</i>	<i>o tani-ej</i>	<i>o tan-ich</i>	
<b>W.</b>	<i>tan-i!</i> <i>tani-e!</i>	<i>tani-a!</i>	<i>tan-i!</i>	<i>tani-e!</i>

Odmiana przymiotników miękkotematowych różni się od odmiany twaridotematowych tylko tym, że w końcówkach zamiast samogłoski *-y* występuje *-i*.

Według wzoru miękkotematowego odmieniają się również przymiot-

niki, których temat kończy się na spółgłoski tylnojęzykowe *k*, *g*, ponieważ — jak wiadomo — po tych spółgłoskach zawsze występuje *i*. Mamy więc mianownik *kręt-y*, ale *krótk-i*, *dług-i*; narzędnik liczby pojedynczej *kręt-ym*, ale *krótk-im*, *dług-im*; dopełniacz l.mn. *kręt-ych*, ale *krótk-ich*, *dług-ich*; narzędnik liczby mnogiej *kręt-ymi*, ale *krótk-imi*, *dług-imi*. W liczbie mnogiej w formach męskoosobowych spółgłoski *k* i *g* wymieniają się na *c*, *dz*, np. *wielk-i* — *wielc-y*, *drog-i* — *drodz-y*.

#### Odmiana przymiotników o temacie historycznie miękkim

Chodzi tu o przymiotniki, których temat kończy się na spółgłoski *c*, *dz*, *cz*, *ź*, *sz*, np.: *obcy*, *cudzy*, *czczy*, *duży*, *pieszy*.

Znaczną liczbę przymiotników o temacie historycznie miękkim stanowią formy stopnia wyższego i najwyższego mające przyrostek *-szy* lub *-ejszy*, np.: *bliższy*, *lepszy*, *większy*; *najmilszy*, *najświeższy*, *najmądrzejszy*.

Ponieważ po spółgłoskach historycznie miękkich w języku polskim nie może być samogłoski *i*, więc odmiana tych przymiotników w liczbie pojedynczej niczym się nie różni od odmiany przymiotników twaridotematowych. W liczbie mnogiej w mianowniku i wołaczu męskoosobowym są odchylenia: twarde tematy mają końcówkę *-i*, np. *mał-y* — *mał-i*, *grub-y* — *grub-i*, a tematy historycznie miękkie *-y*: *cudzy*, *obcy* (*ludzie*). Tylko tematy zakończone na spółgłoskę *-sz* mają w liczbie mnogiej *-ś* i końcówkę *-i*: *pieszy* — *pies-i*, *bliższy* — *bliżs-i*, *większy* — *więks-i*. Taka sama końcówka występuje w tematach zakończonych na spółgłoskę *-ch*: *głuch-y* — *głus-i*.

#### ODMIANA IMIESŁÓWÓW PRZYMIOTNIKOWYCH

Imiesłowy jako swoiste formy przymiotnikowe utworzone od czasowników mają odmianę przymiotnikową.

Imiesłowy biernie z przyrostkiem *-ny*, *-any*, *-ony*, *-ty* mają temat twardej i odpowiednią odmianę. Imiesłów *kochany* odmienia się jak przymiotnik *słomiany*, a imiesłów *umyty* — jak przymiotnik *syty*. W liczbie mnogiej formy męskoosobowe mają zawsze końcówkę *-i*: *kochan-i*, *umyc-i*.

Imiesłowy czynne mają temat zakończony na spółgłoskę historycz-



nie miękką *-c* (*pisząc-y*), dlatego odmieniają się tak samo jak przymiotniki, których temat kończy się na *-c*, np. *obcy*. W mianowniku liczby mnogiej formy męskoosobowe mają końcówkę *-y*, np. (*uczniowie*) *zdając-y egzamin, mając-y dobre oceny, pisząc-y pracę klasową*.

#### PRZYMIOTNIKOWA ODMIANA LICZEBNIKÓW

Liczebniki porządkowe (*pierwszy, drugi, trzeci*), a także mnożne (*podwójny, potrójny*) i wielorakie (*dwojaki, trojaki*) są formami przymiotnikowymi utworzonymi od liczebników, mają więc odmianę przymiotnikową. Liczebnik *pierwszy* jest stopniem wyższym od przymiotnika *pierwy* i odmienia się jak przymiotnik stopnia wyższego, np. *grubszy, nowszy*. Liczebniki: *drugi, trzeci, czwarty*, odmieniają się jak podobnie zakończone przymiotniki *drogi, koci, uparty*. Liczebniki *siódmy* i *ósmy* odmieniają się jak przymiotniki *łakomy, ruchomy, a setny* i *tysięczny* — jak *bitny, ładny, mączny* itp. Przymiotnik *milionowy* ma również typowy przyrostek przymiotnikowy *-owy*, jak np. *kolor-owy, radi-owy*.

Wzory przymiotnikowe można znaleźć również dla liczebników mnożnych i wielorakich. Liczebnik *podwójny* jest podobny do przymiotnika — *rojny*, a *dwojaki* — do *daleki, wysoki* oraz do zaimków: *j-aki, t-aki* itp.

#### RZECZOWNIKOWE FORMY PRZYMIOTNIKÓW

Spśród przymiotników wyróżniają się w języku dzisiejszym takie, które w mianowniku rodzaju męskiego zamiast zakończenia *-y* lub *-i* mają końcówkę zero. Są to przymiotniki: *gotów, pełen, rad, wart, wesół* i *zdrów*. Przypominają one rzeczowniki *len, sad, świat, wół* i *rów*. Są to pozostałości dawnych rzeczownikowych form przymiotnika, które miały w mianowniku dla rodzaju męskiego końcówkę zero, dla rodzaju żeńskiego — końcówkę *-a*, a dla rodzaju nijakiego *-o*. Mówiło się więc: *rad, rada, rado; wart, warta, warto; wesół, wesola, wesoło; zdrów, zdrowa, zdrowo*. Z rodzaju nijakiego rzeczownikowych form przymiotników powstały przysłówki odprzymiotnikowe z przyrostkiem *-o*, który w tamtym czasie był końcówką rodzaju nijakiego: *gorąco, chłodno, miło, wesoło, zdrowo*.

Przymiotniki odmieniały się pierwotnie jak rzeczowniki: *M. rad-, D. rad-a, C. rad-u, N. rad-em, Mc. o radzi-e*, jak *gad, gad-a, gad-em, o gadzi-e* lub *lat-o, lat-a, lat-u, lat-em, w leci-e*. Poszczególne przypadki odmiany rzeczownikowej przymiotników (rodzaju nijakiego), z przymiolkami lub bez, zachowały się do naszych czasów jako przysłówki, np. *z nagł-a, pomał-u, do brz-e*.

Rzeczownikowe końcówki przymiotników utrzymały się w odmianie nazw miejscowości z przyrostkiem *-ów, -owa, -owo; -in, -ina, -ino*, które są dawnymi przymiotnikami dzierżawczymi.

Odmieniamy więc: *Człuchów, Człuchow-a, w Człuchowi-e; Ojców, Ojcow-a, w Ojcowi-e; Częstochow-a, Częstochow-y* (nie *Częstochowej*, jak przymiotniki), *w Częstochowi-e; Biechow-a, Biechow-y, w Biechowi-e; Włoszczow-a, Włoszczow-y, we Włoszczowi-e, Orchowo — Orchow-a — w Orchowi-e; Mrągow-o — Mrągow-a — w Mrągowi-e; Konin — Konin-a — w Konini-e; Lublin — Lublin-a — w Lublini-e; Myślecin — Myślecin-a — w Myślecini-e*.

Dawnymi przymiotnikami są również nazwy miejscowe z przyrostkami *-no, -sk* lub *-sko*, np. *Gniezn-o*, tj. 'miejsce gniazdowe' — *Gniezn-a — w Gnieźni-e; Mogiln-o — Mogiln-a — w Mogilni-e; Kępn-o — Kępn-a — w Kępni-e; Krępsk — Krępsk-a — w Krępsku; Płońsk — Płońsk-a — w Płońsku; Radomsk-o — Radomsk-a — w Radomsku*. Przymiotniki jako nazwy miejscowości stały się rzeczownikami, dlatego utrzymała się w nich odmiana rzeczownikowa.

Końcówki rzeczownikowe utrzymały się także w mianownikach niektórych zaimków rodzajowych, np.: *ten, ta, to; mój, moja, moje; czyj, czyja, czyje; żaden, żadna, żadne*. Natomiast zaimek *który, która, które* ma już formy przymiotnikowe.

Rzeczownikowe formy odmiany miały również imiesłowy przymiotnikowe czynne i bierne, np.: *stojąc, stojąca, stojąco; leżąc, leżąca, leżąco; pisan, pisana, pisano; posłan, posłana, posłano; umyt, umyta, umyto; zaczęł, zaczęta, zaczęto*.

Rzeczownikowa forma męska imiesłowu czynnego zakończona na *-ąc* była pierwotnym biernikiem l.p., a mianownik liczby pojedynczej tych imiesłowów miał zakończenie *-ę*, np. *leż-ę, nios-ę, rzek-ę, stoj-ę, widz-ę* itp. Formy te, jako równe 1. os. l.p. i przez to mało wyraziste, już w XV wieku wyszły całkowicie z użycia i zostały zastąpione przez formy zakończone na *-ąc*. Formy męskie imiesłowów biernych zachowały się do naszych czasów w staropolskim tekście

Składu apostolskiego: Umęczon pod Ponckim Pilatem, ukrzyżowan, umarł i pogrzebion. Formy rodzaju nijakiego są dzisiaj tzw. nieosobowymi formami czasowników: mówiono, pisano, wołano, pito, bito (w dzwony), zatrzaśnięto (drzwi).

Formy rzeczownikowe męskie imiesłów czynnych stały się imiesłowami przysłówkowymi na -qc: stojąc, idąc, siedząc, pisząc, a formy rodzaju nijakiego dały przysłówki złożone: na stojąc-o, na siedząc-o, na leżąc-o.

Znajomość dawnej odmiany rzeczownikowej przymiotników wyjaśnia nam również pochodzenie zaimkowej odmiany przymiotników w języku polskim.

Zaimkowo-przymiotnikowa odmiana przymiotników powstała z połączenia rzeczownikowej odmiany przymiotników z zaimkiem *ji, ja, je*, który pełnił funkcję rodzajnika określonego rzeczowników. Rodzajnik taki wstawiano między przymiotnik a rzeczownik. Mówiono więc \**małęji dom* 'mały dom', *mał-a-ja chata*, *mał-o-je pole*. Zaimki te zrosły się z końcówkami przymiotników i dały dzisiejsze złożone końcówki przymiotnikowe. Męska końcówka -y powstała z \**ęji*, żeńska końcówka -a (niegdyś długie, a obecnie w gwarach pochylone -a) powstała z -aja, a nijaka końcówka przymiotnikowa -e — z dawnego -oje. Końcówki przymiotnikowe, jeszcze nie uproszczone, zachowały się w języku rosyjskim w formie -yj, -aja, -oje: *dobryj, dobraja, dobroje*.

Złożone końcówki przymiotnikowe powstały we wszystkich przypadkach obu liczb.

## ODMIANA LICZEBNIKÓW GŁÓWNYCH

### ODMIANA RZECZOWNIKOWA LICZEBNIKÓW STO, TYSIĄC I MILION

Liczebniki *tysiąc* i *milion* odmieniają się jak rzeczowniki *miesiąc* i *balon*, mają odmianę rzeczownikową: *tysiąc — miesiąc, tysiąca — miesiąca, tysiące — miesiące, milion — balon, miliona — balona, miliony — balony*.

Liczebnik *sto* odmieniał się dawniej jak rzeczownik rodzaju nijakiego *sito*: *sito — sto, sita — sta, situ — stu, sitem — stem; sita — sta, sit — set, sitami — stami* itd.

Dawna rzeczownikowa odmiana liczebnika *sto* zachowała się w zros-

## Odmiana liczebników głównych

tach: *dwieście* (liczba podwójna), *trzysta, pięćset*. W żywej mowie rzeczownikowe formy liczebnika *sto* spotyka się coraz rzadziej w wypowiedziach typu: *ze stem złotych w kieszeni, brak mi pięciu złotych do sta* (tj. 'setki'), ponieważ liczebnik *sto* odmienia się dziś według specyficznej deklinacji liczebnikowej.

Ta nowa odmiana liczebników powstała na wzór prastarej odmiany liczebnika *dwa*. Wiemy, że końcówki tej odmiany stały się wzorem dla liczby podwójnej rzeczowników. Liczba podwójna wyszła z użycia, a końcówki liczby podwójnej -u, -oma, -ema stały się końcówkami deklinacji liczebnikowej.

### ODMIANA LICZEBNIKÓW DWA, TRZY, CZTERY

Liczebnik *dwa* ma niejednorodną odmianę:

	rodzaj męski	rodzaj nijaki	rodzaj żeński
M.	<i>dwaj (dwóch), dwa</i>	<i>dwa</i>	<i>dwi-e</i>
D.	<i>dw-óch, dw-u</i>	<i>dw-óch, dw-u</i>	<i>dw-óch, dw-u</i>
C.	<i>dw-om, dw-u</i>	<i>dw-om, dw-u</i>	<i>dw-om, dw-u</i>
B.	<i>dw-óch, dw-u, dw-a</i>	<i>dw-a</i>	<i>dwi-e</i>
N.	<i>dw-oma, dw-u</i>	<i>dw-oma, dw-u</i>	<i>dwi-ema, dw-u</i>
Mc.	<i>o dw-óch, dw-u</i>	<i>o dw-óch, dw-u</i>	<i>o dw-óch, dw-u</i>

Jak widać, poza mianownikiem i biernikiem, wszystkie formy innych przypadków są dla trzech rodzajów jednakowe. Tylko w narzędniku wyróżnia się forma żeńska *dwi-ema*.

W mianowniku, podobnie jak w odmianie zaimkowo-przymiotnikowej, odróżnia się formę męskoosobową, np. *dwaj panowie (przyszli)*, lub *dwóch panów (przyszło)*, przy czym forma *dwóch* jest dopełniaczem (biernikiem) funkcjonującym również w mianowniku. Przy rzeczownikach nieosobowych rodzaju męskiego i przy rzeczownikach rodzaju nijakiego liczebnik ma formę nieosobową: *dwa psy* i *dwa jabłka*. Mianownik żeński ma końcówkę -e: *dwie panie, dwie suknie*. Trzy formy rodzajowe ma również biernik.

Charakterystycznym zjawiskiem odmiany liczebników *dwa* jest oboczność w pozostałych przypadkach końcówki -u, która współzawodniczy z końcówkami -óch, -om, -oma. Ta końcówka w odmianie innych liczebników staje się jedyną, obok końcówki narzędnika -omo

Liczebniki trzy i cztery mają nieco prostszą odmianę:

	formy męskoosobowe		formy żeńsko-rzeczowe	
M.	trz- <i>ej</i> trz- <i>ech</i>	czter- <i>ej</i> czter- <i>ech</i>	trz- <i>y</i>	czter- <i>y</i>
D.	trz- <i>ech</i>	czter- <i>ech</i>	trz- <i>ech</i>	czter- <i>ech</i>
C.	trz- <i>em</i>	czter- <i>em</i>	trz- <i>em</i>	czter- <i>em</i>
B.	trz- <i>ech</i>	czter- <i>ech</i>	trz- <i>y</i>	czter- <i>y</i>
N.	trz- <i>ema</i>	czter- <i>ema</i>	trz- <i>ema</i>	czter- <i>ema</i>
Mc.	o trz- <i>ech!</i>	o czter- <i>ech!</i>	o trzech	o czter- <i>ech</i>

Przede wszystkim nie ma w tej odmianie końcówki *-u*, tak charakterystycznej dla odmiany liczebnika *dwa* i całej deklinacji liczebnikowej. W mianowniku formy męskoosobowe mają końcówkę *-ej* lub *-ech*, w bierniku tylko *-ech*.

#### DAWNA I NOWA ODMIANA LICZEBNIKÓW OD PIĘĆ DO DZIESIĘĆ

Liczebniki te odmieniały się w staropolszczyźnie jak rzeczowniki żeńskie typu *chęć*, *pamięć*, a więc: *pięć* jak *chęć*, *pięci* — *chęci*, *pięcią* — *chęcią*. Kochanowski używa jeszcze w pełni tych form, np. we fraszce *O doktorze Hiszpanie* czytamy:

Od jednej poszło aż więc do dziewięci,  
A doktorowi mózg się we łbie mąci.

Od XVI wieku zaczynają pojawiać się końcówki *-u*, *-oma*, z odmiany liczebnika *dwa*. Proces upowszechniania się deklinacji liczebnikowej trwał do XIX wieku. Mickiewicz użył jeszcze starej formy narzędnika w *Panu Tadeuszu* pisząc: (*Słońce*) *siedmią barw błyszczy razem*. Taką formę zalecał Onufry Kopczyński w swej gramatyce na początku XIX w.

Ostatecznie zwyciężyła forma liczebnikowa z końcówkami *-u*, *-oma*. W mianowniku i bierniku rozróżnia się formę męskoosobową *pięciu* i żeńsko-rzeczową *pięć*. Mówimy: *pięciu chłopców*, ale *pięć dziewczynek*, *jablek*, *zadań*. We wszystkich pozostałych przypadkach występuje jednolita końcówka *-u*: *pięciu*. W narzędniku obok końcówki *-u* występuje oboczna końcówka *-oma*: *pięcioma*.

Tak samo odmieniają się pozostałe liczebniki od *pięć* do *dziesięć*.

#### ODMIANA LICZEBNIKÓW ZŁOŻONYCH DWANAŚCIE, DWADZIEŚCIA, DWIEŚCIE

Charakterystyczną cechą odmiany powyższych liczebników jest to, że odmieniają się w nich obie części złożenia: *-dwanaście* — *dw-u-nast-u*, *-dwadzieścia* — *dw-u-dziesiąt-u*, *-dwieście* — *dw-u-st-u*. Formę z końcówką *-u* mają wszystkie przypadki zależne, a w mianowniku i bierniku tylko forma męskoosobowa: *a zbójców*, *było dwunastu* (Mick.); *dwudziestu nauczycieli*, *dwustu uczniów*. W narzędniku może występować oboczna forma z końcówką *-oma*: *z dwudziestoma uczniami*, *z dwudziestoma złotymi*.

#### ODMIANA LICZEBNIKÓW ZŁOŻONYCH OD PIĘĆSET DO DZIEWIĘCSET

Cechą znaną tej grupy liczebników jest to, że odmienia się tylko część pierwsza złożenia: *pięćset* — *pięci-u-set*, *sześci-u-set*, *siedmi-u-set*, *ośmi-u-set*, *dziewięci-u-set*. Dotyczy to zarówno przypadków zależnych, jak i formy męskoosobowej mianownika i biernika: *W szkole było pięciuset uczniów i pięćset uczennic*.

#### ODMIANA ZESTAWIEN LICZEBNIKOWYCH TYPU STO TRZYDZIEŚCI DWA

W liczebnikach tego typu odmieniają się wszystkie człony według deklinacji liczebnikowej:

- D. *stu trzydziestu dwóch uczniów*
- C. *stu trzydziestu dwóm uczniom*
- N. *ze stu trzydziestu dwoma uczniami*
- Mc. *o stu trzydziestu dwóch uczniach*

Odmiana tego zestawienia unaocznia nam, jak ujednoliciła się końcówka *-u* we wszystkich liczebnikach z wyjątkiem liczebników: *dwa*, *trzy*, *cztery*. Liczebniki powyżej *pięciu* mogą mieć w takim zestawieniu końcówkę *-u* lub w narzędniku *-oma*: *nie było trzydziestu pięciu uczniów*; *nauczyciel poszedł z trzydziestu pięciu uczniami* lub *z trzydziestoma pięcioma uczniami*.

#### INNE TYPY ODMIANY LICZEBNIKÓW

Liczebniki zbiorowe *dwoje*, *troje*, *czworo* odmieniają się jak rzeczowniki rodzaju nijakiego, np. *pole*, jednak temat dopełniacza, celow-

nika, narzędnika i miejscownika rozszerza się o spółgłoskę -g-; M. *dwoj-e, troj-e*, D. *dwojg-a, trojg-a*, C. *dwojg-u, trojg-u*, N. *dwojgi-em, trojgi-em*, Mc. o *dwojg-u, trojg-u*. Biernik jest równy mianownikowi, jak zawsze w deklinacji nijakiej.

Liczebniki porządkowe, mnożne i wielorakie mają odmianę przymiotników: *pierwszy* odmienia się jak *wiekszy, zdrowszy*; *drugi* — jak *długi, trzeci* — jak *koci, czwarty* — jak *uparty*. Liczebnik mnożny *podwójny* odmienia się jak przymiotnik *rojny*, a liczebniki wielorakie: *dwojaki, trojaki* itd. odmieniają się jak zaimki *jaki, taki*.

Liczebniki ułamkowe typu *jedna druga, jedna czwarta, pięć szóstych* są zestawieniami, w których człon pierwszy jest liczebnikiem głównym i odmienia się według deklinacji liczebnikowej, przybierając końcówki *-u, -oma*. Człon drugi jest liczebnikiem porządkowym i odmienia się według deklinacji zaimkowo-przymiotnikowej w liczbie pojedynczej: *jedna trzecia, jednej trzeciej, jedną trzecią*, lub w liczbie mnogiej: *dwie trzecie, dwóch trzecich, dwóm trzecim, dwoma trzecimi*.

Gdy w liczniku znajdują się liczebniki od *pięciu* wzwyż, wtedy liczebnik mianownika ma odmianę ograniczoną do trzech form: M. *pięć siódmych*, D. *pięciu siódmych*, C. *pięciu siódmym*, N. *pięcioma siódmymi*.

Liczebnik *pół* nie odmienia się: M. *pół kilograma*, D. *do pół kilograma*, B. *pół kilograma*, N. *z pół kilogramem*. Nie odmieniają się również liczebniki ułamkowe: *półtora, półtrzecia, półczwarta*, które urabiają formę żeńską *półtory* lub *półtorej, półtrzeci* lub *półtrzeciej* (*szklanki*).

## ODMIANA CZASOWNIKÓW

### FORMY OSOBOWE, NIEOSOBOWE I NIEODMIENNE CZASOWNIKÓW

Odmiana czasowników cechuje się bogactwem form. Czasowniki odmieniają się przez osoby, liczby, czasy, tryby i strony, a w czasie przeszłym i przyszłym oraz w trybie przypuszczającym — także przez rodzaje.

Najbardziej właściwymi formami czasowników są formy osobowe, czyli takie, do których można dodać zaimki osobowe *ja, ty, on, ona, ono, my, wy, oni, one*.

## Odmiana czasowników

323

Każda forma osobowa czasownika informuje nie tylko o tym, o jaką czynność chodzi, ale także, która osoba ją wykonuje, w jakim czasie, a także o tym, czy jest to czynność rzeczywiście wykonywana, czy tylko pomyślana lub nakazana. Te wszystkie informacje są zawarte w formie słowa osobowego, w jego budowie słowotwórczej i w jego końcówce. Tak np. słowo osobowe *czytam* w swej formie zawiera wskaźniki osoby pierwszej liczby pojedynczej czasu teraźniejszego trybu oznajmującego i strony czynnej, a forma osobowa *czytałyście* zawiera informacje o tym, że czynność wykonywały kobiety lub dzieci (forma żeńsko-rzeczowa) w czasie przeszłym. Była to czynność rzeczywista, bo czasownik ma formę trybu oznajmującego.

Oprócz form osobowych w zakres odmiany czasownika wchodzi jeszcze formy nieosobowe odmienne i nieodmienne. Formami nieosobowymi odmiennymi są imiesłowy odmienne czynne i bierne, np. *czytający, przeczytany*, odmieniające się według deklinacji przymiotnikowej. W skład form nieodmiennych czasownika wchodzi: bezokoliczniki, np.: *pisać, biec*, imiesłowy nieodmienne współczesne, np.: *pisząc, biegnąc*, i uprzednie, np.: *napisawszy, pobiegłszy*, oraz formy z przyrostkami *-no, -ano, -ono, -to*, np.: *czytano, mówiono, zaczęto*.

### ZNACZENIE PODSTAWOWYCH FORM KONIUGACYJNYCH

Forma osoby informuje o tym, kto czynność wykonuje i kto o niej mówi. Forma osoby pierwszej liczby pojedynczej informuje o tym, że czynność wykonuje ta sama osoba, która o tej czynności mówi, np.: *ja piszę, znaczy, że ja nie tylko piszę, ale i myślę lub mówię o tym, co robię*.

Forma drugiej osoby informuje o tym, że czynność wykonuje osoba, do której się zwracamy i mówimy jej o tym, co ona robi, np.: *ty siedzisz, piszesz, myślisz*.

Forma osoby trzeciej wyraża taką sytuację, że osoba wykonująca czynność jest oddalona i nie bierze udziału w rozmowie, a o jej czynności mówi osoba pierwsza do drugiej (lub do siebie), np.: *on idzie, ona pracuje, ono się śmieje*.

Forma osoby pierwszej liczby mnogiej, np.: *my piszemy*, informuje, że o czynności kilku osób mówi lub myśli jedna z nich, kilka lub wszystkie wykonujące tę czynność.

Formy osoby drugiej liczby mnogiej informuje o tym, że o czynności osób informuje osoba lub grupa osób, która nie bierze udziału w czynności, np. wy *piszecie*, *czytacie*, *uczycie się*.

Formy osoby trzeciej liczby mnogiej używamy wtedy, gdy mówimy lub myślimy o czynności grupy osób oddalonych od nas, np. *oni piszą*, *one pracują*.

Formy czasu informują o tym, w jakim czasie czynność się odbywa. Formy czasu teraźniejszego informują o tym, że czynność odbywa się w tym samym czasie, kiedy się o niej mówi lub myśli. Formy: *ja czytam*, *piszę*, *siedzę*, *idę*, informują o tym, że moja czynność odbywa się jednocześnie z mówieniem lub myśleniem o niej.

Formy czasu przeszłego zawierają informacje o tym, że czynność odbywała się przed czasem, w którym się o niej mówi. Forma *czytałem (książkę)* znaczy, że czynność czytania odbywała się przed czasem, w którym zostało wypowiedziane powyższe zdanie.

Forma czasu przyszłego informuje, że czynność nastąpi w czasie późniejszym niż wypowiedź o niej, np. *będę (w domu)*, *będę czytał* i *pisał*.

Jak widać z tych przykładów, formy czasu wyrażają stosunek czasu czynności do czasu, w którym się o nich mówi lub myśli. Czas gramatyczny jest więc czasem względnym.

Czynności mogą odbywać się rzeczywiście, mogą być jedynie pomyślane, zamierzone, pożądane lub polecone do wykonania. Informacje o tym, czy czynność jest rzeczywista, czy tylko pomyślana, zawierają formy trybu.

O czynnościach rzeczywistych, tj. takich, które odbywały się w przeszłości lub odbywają się w teraźniejszości, a także o tych, które na pewno odbędą się w przyszłości, mówimy w trybie oznajmującym, zwanym także orzekającym, np.: *wstałem*, *myję się*, *pójdę (na pewno!) do pracy*.

W trybie przypuszczającym mówimy o czynnościach pożądanych, pomyślanych, zamierzonych, a czasem i poleconych do wykonania, np. *Oby nie umarł, lub się był nie rodził!* (Słow.). *Poszedłbyś psie, do nogi!* (Mick.). *Chętnie poszedłbym na spacer*.

W trybie rozkazującym mówimy o czynnościach poleconych, nakazanych innym osobom do wykonania, np. *Idź, czuwaj!* (Kaspr.). *Pójdźcie, o dziatki, pójdźcie wszystkie razem! Wspólnymi łańcuchami opaszmy ziemskie kolisko!* (Mick.).

Tryb oznajmujący jest formą, w której podaje się wszelkie informacje w prasie, w telewizji i przez radio oraz przekazuje wiedzę w dziełach naukowych i podręcznikach szkolnych. Tryb oznajmujący dominuje w literaturze epickiej: w powieściach, nowelach, opowiadaniach i poematach.

W poezji lirycznej jako wyrażającej uczucia, myśli, pragnienia i marzenia często spotykamy wypowiedzi w trybie przypuszczającym i rozkazującym.

Formy strony informują o wykonawcy i odbiorcy czynności. Jeżeli czasownik łączymy z osobą, która czynność wykonuje, używamy formy czynnej czasownika, np. *uczeń pisze*, *czyta*, *rysuje*, *maluje*, *sprząta*. Jeżeli natomiast czasownik łączymy z przedmiotem lub osobą, która doznaje czynności, poddaje się jej biernie, używamy formy biernej czasownika. Mówimy więc, że *książka jest czytana*; *ćwiczenie jest pisane*; *pokój jest sprzątnięty*; *chory jest leczony przez lekarza*; *klient jest obsługiwany przez sprzedawcę*.

Formy strony zwrotnej używa się wtedy, gdy osoba jest wykonawcą i odbiorcą czynności. Cechą formalną strony zwrotnej jest zaimek zwrotny *się*, np.: *ja myję się*, *ty ubierasz się*, *ona czesze się*, *my uczymy się* itd.

#### PODZIAŁ CZASOWNIKÓW NA KONIUGACJE

Nie wszystkie czasowniki odmieniają się jednakowo. Duża różnorodność odmiany występuje szczególnie w czasie teraźniejszym trybu oznajmującego. Dlatego za podstawę podziału odmiany czasowników na typy koniugacyjne służą końcówki osobowe czasu teraźniejszego.

Czasowniki odmieniają się według trzech koniugacji.

Do koniugacji pierwszej należą czasowniki, które w pierwszej osobie liczby pojedynczej mają końcówkę *-ę*, a w drugiej *-esz*, np.: *pisz-ę*, *pisz-esz*.

Czasowniki koniugacji drugiej mają w tych osobach końcówki *-ę*, *-isz* lub *-ę*, *-ysz*, np.: *mówi-ę*, *mów-isz*; *robi-ę* — *rob-isz*; *słysz-ę*, *słysz-ysz*, *ucz-ę się* — *ucz-ysz się*.

Czasowniki koniugacji trzeciej mają w czasie teraźniejszym temat zakończony na samogłoskę *-a* i końcówki *-m*, *-sz*, *-zero*, np.: *gra-m*, *gra-sz*, *gra-*; *ślucha-m*, *ślucha-sz*, *ślucha-*.

Osobną grupę koniugacji trzeciej stanowi kilka czasowników, które w czasie teraźniejszym mają temat zakończony na samogłoskę *-e* i końcówki *-m*, *-sz*, *-zero*, np.: *je-m*, *je-sz*, *je*; *wie-m*, *wie-sz*, *wie*; *umie-m*, *umie-sz*, *umie*; *rozumie-m*, *rozumie-sz*, *rozumie*.

#### TEMATY I KOŃCÓWKI KONIUGACJI PIERWSZEJ

Dla obserwacji tematów i końcówek czasu teraźniejszego koniugacji pierwszej przedstawimy odmianę czasowników *nieść*, *pisać*, *kopać*.

Liczba pojedyncza		
1. <i>nios-ę</i>	<i>pisz-ę</i>	<i>kopi-ę</i>
2. <i>niesi-esz</i>	<i>pisz-esz</i>	<i>kopi-esz</i>
3. <i>niesi-e</i>	<i>pisz-e</i>	<i>kopi-e</i>
Liczba mnoga		
1. <i>niesi-emy</i>	<i>pisz-emy</i>	<i>kopi-emy</i>
2. <i>niesi-ecie</i>	<i>pisz-ecie</i>	<i>kopi-ecie</i>
3. <i>nios-ą</i>	<i>pisz-ą</i>	<i>kopi-ą</i>

Przede wszystkim widzimy, że końcówki poszczególnych osób powyższych trzech czasowników w obu liczbach są jednakowe: w liczbie pojedynczej pierwsza osoba ma wszędzie końcówkę *-ę*, druga *-esz*, trzecia *-e*; w liczbie mnogiej pierwsza osoba ma końcówkę *-emy*, druga *-ecie*, a trzecia *-ą*. Zmiany zachodzą tylko w temacie czasownika *niosę*. Samogłoska *o* występuje w temacie osoby pierwszej liczby pojedynczej i trzeciej liczby mnogiej. Jest to typowa wymiana samogłosek *o* — *e* wielu czasowników tej koniugacji, np.: *bior-ę* — *bierz-esz*, *gniot-ę* — *gnieci-esz*, *plot-ę* — *pleci-esz*, *wiod-ę* — *wiedzi-esz*, *wioz-ę* — *wiezi-esz*.

Typowa dla tej koniugacji jest również wymiana twardej spółgłoski tematycznej z miękką:

<i>m</i> — <i>m̃</i> :	<i>dm-ę</i> — <i>dmi-esz</i> ;
<i>w</i> — <i>w̃</i> :	<i>rw-ę</i> — <i>rwi-esz</i> ;
<i>d</i> — <i>dź</i> :	<i>jad-ę</i> — <i>jedzi-esz</i> , <i>kład-ę</i> — <i>kładzi-esz</i> ;
<i>t</i> — <i>ć</i> :	<i>plot-ę</i> — <i>pleci-esz</i> , <i>gniot-ę</i> — <i>gnieci-esz</i> , <i>zamiot-ę</i> — <i>zamioci-esz</i> ;
<i>n</i> — <i>ń</i> :	<i>tn-ę</i> — <i>tni-esz</i> , <i>pragn-ę</i> — <i>pragni-esz</i> ;

<i>r</i> — <i>rz</i> :	<i>bior-ę</i> — <i>bierz-esz</i> , <i>pior-ę</i> — <i>pierz-esz</i> ;
<i>s</i> — <i>ś</i> :	<i>nios-ę</i> — <i>niesi-esz</i> ;
<i>z</i> — <i>ż</i> :	<i>wioz-ę</i> — <i>wiezi-esz</i> .

Spółgłoski twarde *k* i *g* wymieniają się z historycznie miękkimi:

<i>k</i> — <i>cz</i> :	<i>tkuc-ę</i> — <i>tkucz-esz</i> , <i>wlok-ę</i> — <i>wlecz-esz</i> ;
<i>g</i> — <i>ż</i> :	<i>mog-ę</i> — <i>moż-esz</i> , <i>strzeg-ę</i> — <i>strzeż-esz</i> .

Czasowniki koniugacji pierwszej mające temat zakończony na spółgłoskę fonetycznie lub historycznie miękką są niezmiennotematowe, np.: *daj-ę* — *daj-esz*, *kopi-ę* — *kopi-esz*, *łami-ę* — *łami-esz*, *depc-ę* — *depc-esz* (lub *depcz-ę* — *depcz-esz*), *gwiżdż-ę* — *gwiżdż-esz*, *maż-ę* — *maż-esz*, *placz-ę* — *placz-esz*.

#### TEMATY I KOŃCÓWKI KONIUGACJI DRUGIEJ

Jako przykład koniugacji drugiej może posłużyć odmiana czasowników *placić* i *suszyć*.

Liczba pojedyncza		Liczba mnoga	
1. <i>plac-ę</i>	<i>susz-ę</i>	<i>plac-imy</i>	<i>susz-ymy</i>
2. <i>plac-isz</i>	<i>susz-ysz</i>	<i>plac-icie</i>	<i>susz-ycie</i>
3. <i>plac-i</i>	<i>susz-y</i>	<i>plac-ą</i>	<i>susz-ą</i>

Do koniugacji drugiej należą czasowniki, których temat kończy się na spółgłoskę fonetycznie lub historycznie miękką, np.: *goni-ę* — *goni-sz*, *gani-ę* — *gani-sz*, *łowi-ę* — *łow-isz*, *robi-ę* — *rob-isz*, *kropi-ę* — *krop-isz*, *chodz-ę* — *chodz-isz*, *kroc-ę* — *kroc-ysz*, *jeżdż-ę* — *jeżdż-isz*, *susz-ę* — *susz-ysz*, *leż-ę* — *leż-ysz*, *słysz-ę* — *słysz-ysz*.

Tematy fonetycznie miękkie są niezmiennne, np.: *łowi-ę* — *łow-isz*, natomiast tematy historycznie miękkie wymieniają się często w innych osobach z tematami fonetycznie miękkimi, np. *plac-ę* — *plac-isz*.

Typy wymiany są następujące:

<i>c</i> — <i>ć</i> :	<i>kręc-ę</i> — <i>kręc-isz</i> , <i>wróc-ę</i> — <i>wróc-isz</i> ;
<i>dz</i> — <i>dź</i> :	<i>chodz-ę</i> — <i>chodz-isz</i> , <i>radz-ę</i> — <i>radz-isz</i> ;
<i>szcz</i> — <i>ść</i> :	<i>goszcz-ę</i> — <i>gość-isz</i> , <i>puszcz-ę</i> — <i>puść-isz</i> ;
<i>żdź</i> — <i>źdź</i> :	<i>jeżdż-ę</i> — <i>jeżdż-isz</i> , <i>bruźdź-ę</i> — <i>bruźdż-isz</i> ;

sz — ś: *gasz-ę — gas-isz, glosz-ę — glos-isz;*  
 ź — ż: *woż-ę — woz-isz, mroż-ę — mroz-isz, groż-ę — groz-isz.*

Wiele jednak tematów nie zmienia spółgłoski historycznie miękkiej w odmianie. Są to spółgłoski *cz, ż, sz*, wymieniające się w wyrazach pokrewnych z *k, g, ch*, np.:

*cz — (k): męcz-ę — męcz-ysz (męka), ręcz-ę — ręcz-ysz (ręka),  
 mrocż-ę — mrocż-ysz (mrok), mocz-ę — mocz-ysz (mokry);*  
*ż — (g): droż-ę się — droż-ysz (drogi), leż-ę — leż-ysz (legł),  
 wróż-ę — wróż-ysz (wróg);*  
*sz — (ch): susz-ę — susz-ysz (suchy), rusz-ę — rusz-ysz (ruch),  
 głusz-ę — głusz-ysz (głuchy).*

Nie zmienia się również w odmianie spółgłoska *rz*: *burz-ę — burz-ysz, marz-ę — marz-ysz, tworz-ę — tworz-ysz.*

Spółgłoski historycznie miękkie wymieniające się z miękkimi mają w wyrazach pokrewnych inne odpowiedniki twarde, mianowicie *t, d, s, z*, np.: *plac-ę — plac-isz (zapłata), widz-ę — widz-isz (widno), nosz-ę — nos-isz (wynos), woż-ę — woz-isz (wóz), groż-ę — groz-isz (groź).*

Odmiana czasowników o tematach historycznie miękkich różni się od odmiany czasowników miękkotematowych tym, że po spółgłoskach historycznie miękkich występują końcówki *-ysz, -y, -ymy, -ycie*, np. *plac-isz*, ale *kończ-ysz*; *nos-i*, ale *susz-y*; *woz-imy*, ale *wróż-ymy*; *radzi-cie*, ale *burz-ycie*.

Po spółgłosce *l*, również historycznie miękkiej, zawsze jest w końcówce *i*: *myśl-ę — myśl-isz, myśl-i, myśl-imy, myśl-icie.*

#### TEMATY I KOŃCÓWKI KONIUGACJI TRZECIEJ -a

Jako przykład koniugacji trzeciej posłużymy nam odmiana czasowników *czytać* i *grać*.

Liczba pojedyncza		Liczba mnoga	
1. <i>czyta-m</i>	<i>gra-m</i>	<i>czyta-my</i>	<i>gra-my</i>
2. <i>czyta-sz</i>	<i>gra-sz</i>	<i>czyta-cie</i>	<i>gra-cie</i>
3. <i>czyta-</i>	<i>gra-</i>	<i>czytaj-q</i>	<i>graj-q</i>

Końcówki tej koniugacji są zupełnie jednolite. Temat, z wyjątkiem

3. os. liczby mnogiej, nie ma form obocznych i zawsze kończy się na samogłoskę *-a*: np. *czyta-m, da-m, ma-m, gra-m, zna-m, śpiewa-m* itd.

We wszystkich czasownikach tej koniugacji temat 3. os. liczby mnogiej kończy się na spółgłoskę *-j*. Spółgłoska ta i cała forma trzeciej osoby liczby mnogiej jest pozostałością dawnej odmiany czasowników tej grupy. Czasowniki te miały temat zakończony na spółgłoskę *j* i odmieniały się według koniugacji *-ę, -esz*, czyli tak, jak np. czasownik *daj-ę*, co wykazuje następujące zestawienie:

Liczba pojedyncza		Liczba mnoga	
1. <i>daj-ę</i>	<i>graj-ę</i>	<i>daj-emy</i>	<i>graj-emy</i>
2. <i>daj-esz</i>	<i>graj-esz</i>	<i>daj-ecie</i>	<i>graj-ecie</i>
3. <i>daj-e</i>	<i>graj-e</i>	<i>daj-q</i>	<i>graj-q</i>

W tej odmianie grupa głoskowa *-aje* uległa ściągnięciu w długie *ā*. Nie uległy jednak ściągnięciu grupy *-aję* i *-ajq* w 1. osobie liczby pojedynczej i 3. osobie liczby mnogiej.

Powstały więc nowe formy odmiany:

1. <i>graj-ę</i>	<i>grā-my</i>
2. <i>grā-sz</i>	<i>grā-cie</i>
3. <i>grā</i>	<i>grāj-q</i>

Takie formy upodobniły tę odmianę do typu *da-m, da-sz, da-, da-my, da-cie*. Wobec tego przeniesiono do nowej odmiany również końcówkę 1. osoby liczby pojedynczej *-m*, tworząc analogiczną formę *gra-m* na wzór *da-m*. Nowa odmiana objęła wszystkie czasowniki mające temat zakończony na spółgłoskę *j*. Powstała w ten sposób z części koniugacji pierwszej nowa koniugacja *-m, -sz*. Trzecia osoba liczby mnogiej pozostała w niej bez zmian i stąd oboczność tematu *gra-//graj-, czyta-//czytaj-, woła-//wołaj-*.

Czasownik *dać*, którego formy osobowe stały się wzorem dla koniugacji trzeciej, ma w trzeciej osobie liczby mnogiej temat rozszerzony o spółgłoskę *dz*: *dadz-q*. Czasownik ten miał w języku prasłowiańskim temat *\*dad-*. Przed końcówkami spółgłoskowymi lub rozpoczynającymi się od spółgłoski, np.: *-m, -sz, -my, -cie*, spółgłoska końcowa *d* zanikła i z formy np. *\*dad-m* powstała forma *da-m*, ale przed samogłoską końcową *-q* spółgłoska *d* utrzymała się w formie obocznej *dz*, stąd forma *dadz-q*.

Do tej koniugacji należy tylko kilka czasowników podstawowych: *jem, śmiem, wiem, umiem, rozumiem* i pochodne od nich.

Liczba pojedyncza			
1. <i>je-m</i>	<i>śmie-m</i>	<i>umie-m</i>	<i>wie-m</i>
2. <i>je-sz</i>	<i>śmie-sz</i>	<i>umie-sz</i>	<i>wie-sz</i>
3. <i>je</i>	<i>śmie</i>	<i>umie</i>	<i>wie</i>
Liczba mnoga			
1. <i>je-my</i>	<i>śmie-my</i>	<i>umie-my</i>	<i>wie-my</i>
2. <i>je-cie</i>	<i>śmie-cie</i>	<i>umie-cie</i>	<i>wie-cie</i>
3. <i>jedz-q</i>	<i>śmie-j-q</i>	<i>umiej-q</i>	<i>wiedz-q</i>

Końcówki tej odmiany są takie same jak poprzedniej, dlatego gramatycy włączają te czasowniki jako podgrupę do koniugacji trzeciej. Czasowniki te różnią się jednak od czasowników koniugacji trzeciej tym, że temat ich kończy się na samogłoskę *-e*, stąd niektórzy gramatycy zaliczają je do osobnej koniugacji czwartej.

Temat 3. osoby liczby mnogiej jest i tutaj rozszerzony o spółgłoskę *dz* lub *j*. Spółgłoska *d* (wymieniana z *dz*) należała niegdyś do tematu czasowników *jeść* i *wiedzieć*, jak świadczą pokrewne wyrazy: *jad-ło, jedz-enie, wiad-omo, wiedz-a*, ale zanikła przed końcówkami spółgłoskowymi *-m, -sz*. Przed końcówką 3. osoby liczby mnogiej *-q* spółgłoska *d* pozostała i wymieniła się na *dz*, stąd tematy *jedz-, wiedz-*.

Czasowniki koniugacji trzeciej *-e*: *śmiem, umiem* i *rozumiem* odmieniały się niegdyś również według pierwszej koniugacji i miały następujące formy osobowe: *śmie-j-ę, śmieje-sz, śmieje, śmieje-my, śmie-j-ecie, śmie-j-q; umiej-ę, umiej-esz* itd. W tych formach grupa *-eje* uległa ściągnięciu w *e* długie. Powstały formy *śmie-sz, śmie, śmie-my, śmie-cie; umie-sz, umie-, umie-my* podobne do form odmiany czasownika *wie-m, wie-sz, wie-*, na którego wzór utworzone zostały formy 1. osoby liczby pojedynczej z końcówką *-m*: *śmiem, umie-m, rozumiem*, jak *wiem*. Formy: *śmieją, umiej-q* pozostały z dawnej odmiany według koniugacji pierwszej.

Wszystkie podstawowe formy koniugacyjne tworzy się albo od tematu czasu teraźniejszego, albo od tematu czasu przeszłego.

Omówione w poprzednich rozdziałach formy czasu teraźniejszego tworzone są od tematów czasu teraźniejszego. Od tych tematów tworzy się również formy trybu rozkazującego oraz imiesłowy odmienne czynne i nieodmienne współczesne.

Tak np. od tematu *pisz-* czasownika *pisać* tworzy się formy osobowe czasu teraźniejszego: *pisz-ę, pisz-esz*, formy trybu rozkazującego: *pisz, pisz-my, pisz-cie*, imiesłów odmienny *pisz-ący* i nieodmienny *pisz-ąc*. Temat czasu teraźniejszego *pisz-* jest w formach osobowych (*pisz-ę, pisz-esz, pisz-e, pisz-emy, pisz-ecie, pisz-q*) tematem fleksyjnym, natomiast w imiesłowie *pisz-ący* jest podstawą formotwórczą, ponieważ ta formacja składa się z podstawy formotwórczej *pisz-* i formantu przyrostkowego *-ący*. Tematem fleksyjnym tego imiesłowu jest *pisz-ąc-*: *pisz-ąc-ego, pisz-ąc-emu* itd.

Temat czasu przeszłego, który jest podstawą form osobowych czasu przeszłego i trybu przypuszczającego oraz imiesłowu biernego i uprzedniego, znajdujemy najłatwiej przez oddzielenie przyrostka *-ć* od bezokolicznika, np.: *da-ć, mie-ć, pi-ć, my-ć, dą-ć, nieś-ć*. Można także ustalić temat przez oddzielenie przyrostka *-ł* od 3. osoby liczby pojedynczej czasu przeszłego, np. *da-ł, mia-ł, pi-ł, my-ł, niós-ł*. Ten sposób jest konieczny przy ustalaniu tematu czasowników mających temat zakończony na spółgłoskę tylnojęzykową *k, g*, np. *móg-ł, piek-ł*, ponieważ zakończenie *-c* w bezokoliczniku tych czasowników jest, jak wiadomo, węzłem morfologicznym, zawierającym końcową spółgłoskę tematu i spółgłoskę przyrostka bezokolicznikowego.

Od tematu czasu przeszłego, np. *pisa-ł*, tworzymy następujące formy koniugacyjne: bezokolicznik (*pisa-ć*), formy osobowe czasu przeszłego (*pisa-ł-em, pisa-ł-eś*), formy osobowe trybu przypuszczającego (*pisa-ł-bym, pisa-ł-byś*), imiesłów bierny (*pisa-ny*), a od tematów czasowników dokonanych (np. *napisa-ć*) również imiesłów uprzedni (*napisa-wszy*).

Temat fleksyjny form osobowych czasu przeszłego (*pisał-*) tworzy się przez dodanie przyrostka *-ł* do tematu czasu przeszłego czasowników, np.: *bra-ć — bra-ł; da-ć — da-ł; bi-ć — bi-ł; pi-ć — pi-ł, my-ć — my-ł, szy-ć — szy-ł, dą-ć — dą-ł; cią-ć — cią-ł; ciągną-ć — ciągną-ł*.



Przed przyrostkową spółgłoską twardą *-ł-* w języku polskim nastąpił przegłos, tj. samogłoska *e* wymieniła się na *a* lub *o*, stąd tematy mające w bezokolicznikach temat z samogłoską *e*, np. *chcie-ć*, *mie-ć*, *nieś-ć*, *wieź-ć*, mają w czasie przeszłym temat z samogłoską *a* i *o*, z którego w dalszym rozwoju języka polskiego powstało *ó*, np. *chcie-ć* — *chcia-ł*, *mie-ć* — *mia-ł*, *nieś-ć* — *niós-ł*, *wieź-ć* — *wióz-ł*.

Temat fleksyjny czasu przeszłego jest dawnym imiesłowem czynnym czasu przeszłego, który odmieniał się przez rodzaje, przypadki i liczby. Była to jednak odmiana rzeczownikowa, dlatego forma męska miała i ma końcówkę rodzajową zero, forma żeńska — końcówkę *-a*, a forma nijaka — końcówkę *-o*: *dał-*, *dał-a*, *dał-o*; *mył-*, *mył-a*, *mył-o*; *niósł-*, *niósł-a*, *niósł-o*.

W liczbie mnogiej temat (imiesłów) czasu przeszłego tworzył formy dwóch rodzajów: rodzaj męskoosobowy z końcówką *-i*: *bral-i*, *chciel-i*, *mył-i*, *mogl-i*, i żeńsko-rzeczowy z końcówką *-y*: *brał-y*, *chciał-y*, *mógł-y*, *mył-y*.

Jako dawny imiesłów temat czasu przeszłego w liczbie pojedynczej ma trzy formy rodzajowe: np. *brał* — *brała* — *brało*, a w liczbie mnogiej dwie formy rodzajowe: *brali* i *brały*. Czasowniki w czasie przeszłym odmieniają się więc przez rodzaje.

Tematy czasu przeszłego mogą być bezprzyrostkowe i przyrostkowe. Jeżeli formant czasu przeszłego *-ł* dodajemy bezpośrednio do rdzenia czasownika, wtedy temat jest bezprzyrostkowy, np. *my-ł*, *tar-ł*, *niósł-ł*. Jeżeli natomiast do rdzenia dodany jest przyrostek przed formantem *-ł*, mamy temat przyrostkowy, np. *br-a-ł*, *woz-i-ł*, *targ-ną-ł*, *zmy-wa-ł*, *wy-syp-ywa-ł*.

Tematy bezprzyrostkowe mogą się kończyć na samogłoskę:

- a-: *da-ć* — *da-ł*, *dzia-ć* — *dzia-ł*, *grza-ć* — *grza-ł*, *sia-ć* — *siał-wia-ć* — *wiał*;
- i-: *bi-ć* — *bi-ł*, *pi-ć* — *pi-ł*, *wi-ć* — *wi-ł*;
- u-: *ku-ć* — *ku-ł*, *pru-ć* — *pru-ł*, *psu-ć* — *psu-ł*;
- y-: *by-ć* — *by-ł*, *my-ć* — *my-ł*, *ry-ć* — *ry-ł*;
- ą-: *cia-ć* — *cia-ł*, *dą-ć* — *dą-ł*, *ją-ć* — *ją-ł*.

Wymiana rdzennej samogłoski w temacie czasu przeszłego jest najczęściej obocznością *-e-//a-*: *mie-ć* — *mia-ł*, *śmie-ć* — *śmie-ł*, lub *-e-//ó-*, np. *nie-ść* — *niósł-ł*, *wieź-ć* — *wiózł-ł*, *pleś-ć* — *plótł-ł*.

Tematy rdzenne spółgłoskowe mogą się kończyć na następujące spółgłoski:

- ś- wymieniające się z *-s-*: *paś-ć* — *pasł-ł*, *nieś-ć* — *niósł-ł*;
- ś- wymieniające się z *-d-*: *jeś-ć* — *jadł-ł*, *kłaś-ć* — *kładł-ł*, *wieś-ć* — *wiódł-ł*;
- ś- wymieniające się z *-t-*: *gnieś-ć* — *gniótł-ł*, *pleś-ć* — *plótł-ł*, *zamięś-ć* — *zamiótł-ł*;
- ź- (etymologiczne) wymieniające się z *-z-*: *gryź-ć* — *gryzł-ł*, *leź-ć* — *lazł-ł*, *wieź-ć* — *wiózł-ł*, *grzęź-ć* — *grzęzł-ł*;
- r- wymieniające się z *-rz-*: *drze-ć* — *darł-ł*, *prze-ć* — *parł-ł*, *trze-ć* — *tarł-ł*, *wrze-ć* — *warł-ł*, *mrze-ć* — *marł-ł*.

Ostatni przykład tj. (*r-//rz*) jest nietypowy, ponieważ w bezokoliczniku pojawia się *-e*. To dodatkowe *-e* można uważać za przyrostek, historycznie jednak jest składową częścią rdzenia, który np. w czasowniku *drzeć* ma następujące formy oboczne: *dr-*, *drz-*, *drze-*, *dar-*, *dzier-*.

Tematy przyrostkowe zawsze kończą się na samogłoskę. Przyrostki, pomijając formant *-ł*, mogą być następujące:

- a-: *br-a-ć* — *br-a-ł*, *jad-a-ć* — *jad-a-ł*, *gad-a-ć* — *gad-a-ł*, *pis-a-ć* — *pis-a-ł*, *syp-a-ć* — *syp-a-ł*, *ząd-a-ć* — *ząd-a-ł*, *rw-a-ć* — *rw-a-ł*;
- a-, tj. *a* z poprzedzającą spółgłoską fonetycznie miękką: *mawi-a-ć* — *mawi-a-ł*, *trafia-ć* — *trafi-a-ł*, *wyrabi-a-ć* — *wyrabi-a-ł*, *wysławi-a-ć* — *wysławi-a-ł*, *zatapi-a-ć* — *zatapi-a-ł*, *wygani-a-ć* — *wygani-a-ł*;
- a-ć — *zachęc-a-ł*, *wypędz-a-ć* — *wypędz-a-ł*, *otacz-a-ć* — *otacz-a-ł*, *wyjeżdż-a-ć* — *wyjeżdż-a-ł*, *wiesz-a-ć* — *wiesz-a-ł*, *zwęż-a-ć* — *zwęż-a-ł*, *zapal-a-ć* — *zapal-a-ł*;
- ja: *bi-ja-ć* — *bi-ja-ł*, *pi-ja-ć* — *pi-ja-ł*, *mi-ja-ć* — *mi-ja-ł*;
- wa-: *zale-wa-ć* — *zale-wa-ł*, *umy-wa-ć* — *umy-wa-ł*, *wyszy-wa-ć* — *wyszy-wa-ł*, *wygrze-wa-ć* — *wygrze-wa-ł*, *zawie-wa-ć* — *zawie-wa-ł*, *wyśmie-wa-ć* — *wyśmie-wa-ł*;
- owa: *budo-owa-ć* — *bud-owa-ł*, *dzięk-owa-ć* — *dzięk-owa-ł*, *smar-owa-ć* — *smar-owa-ł*, *marn-owa-ć* — *marn-owa-ł*, *żał-owa-ć* — *żał-owa-ł*;
- iwa-: głównie po spółgłoskach *k*, *g*, *ch*, np. *wyszuk-iwa-ć* — *wyszuk-iwa-ł*, *obtłuk-iwa-ć* — *obtłuk-iwa-ł*, *poszuk-iwa-ć* — *poszuk-iwa-ł*,

*postuk-iwa-ć — postuk-iwa-ł, postug-iwa-ć — postug-iwa-ł, wyma-  
ch-iwa-ć — wymach-iwa-ł;*

*-ywa-: po spółgłoskach twardych i stwardniałych, np. wygrzeb-ywa-ć —  
wygrzeb-ywa-ł, otrzep-ywa-ć — otrzep-ywa-ł, otrzym-ywa-ć —  
otrzym-ywa-ł, wyłam-ywa-ć — wyłam-ywa-ł, odwiąz-ywa-ć — od-  
wiąz-ywa-ł, opas-ywa-ć — opas-ywa-ł.*

W czasowniku wielokrotnym *odpocz-ywa-ć*, utworzonym od czasow-  
nika *od-po-cząć*, pozostała z rdzenia *-czą-* tylko spółgłoska *-cz-*.

Czasowniki mające w temacie czasu przeszłego przyrostek *-a, -ja, -wa, -owa, -iwa, -ywa*, mają znaczenie wielokrotne. Czasowniki *br-a-ć, pr-a-ć, gniew-a-ć* się stanowią tu wyjątek.

Natomiast czasowniki, w których temacie wymieniają się samogłoski *-e- // -a*, mają znaczenie czynności i stanów trwałych, np. *bol-e-ć, — bol-a-ł, chci-e-ć — chci-a-ł, drż-e-ć — drż-a-ł, gorz-e-ć — gorz-a-ł, jęcz-e-ć — jęcz-a-ł, krzycz-e-ć — krzycz-a-ł, leci-e-ć — leci-a-ł, musi-e-ć — musi-a-ł, szumi-e-ć — szumi-a-ł, umi-e-ć — umi-a-ł.*

Tematy z przyrostkiem *-i-* mają poprzedzającą spółgłoskę zawsze miękką, np. *brudz-i-ć — brudz-i-ł, jeździ-i-ć — jeździ-i-ł, czyśc-i-ć — czyśc-i-ł, mąc-i-ć — mąc-i-ł, groz-i-ć — groz-i-ł, woz-i-ć — woz-i-ł, nos-i-ć — nos-i-ł, pros-i-ć — pros-i-ł, gan-i-ć — gan-i-ł, gon-i-ć — gon-i-ł, mam-i-ć — mam-i-ł, krop-i-ć — krop-i-ł, grab-i-ć — grab-i-ł, mów-i-ć — mów-i-ł, pal-i-ć — pal-i-ł.*

Jest to grupa bardzo regularna obejmująca czasowniki koniugacji *-ę, -isz*.

Przyrostek *-y-* poprzedza zawsze spółgłoska historycznie miękką, np. *męcz-y-ć — męcz-y-ł, kończ-y-ć — kończ-y-ł, prósz-y-ć — prósz-y-ł, susz-y-ć — susz-y-ł, drąż-y-ć — drąż-y-ł, wróż-y-ć — wróż-y-ł, łoż-y-ć — łoż-y-ł, kurz-y-ć — kurz-y-ł.*

Najbardziej osobliwą grupę stanowią czasowniki z przyrostkiem *-ną/-nę*, tworzącym i cechującym czasowniki momentalne i jedno-  
krotne: *drę-ną-ć — drę-ną-ł, kop-ną-ć — kop-ną-ł, targ-ną-ć — targ-ną-ł, wierzg-ną-ć — wierzg-ną-ł, zamk-ną-ć — zamk-ną-ł.*

Istnieje grupa czasowników z przyrostkiem *-ną-*, które mają znaczenie stanów trwałych lub procesów ciągłych, np.: *bled-ną-ć, ciągną-ną-ć, łak-ną-ć, mok-ną-ć, prag-ną-ć, wied-ną-ć, żółk-ną-ć*. Ponieważ przyrostek *-ną-* nie daje tym czasownikom dodatkowego znaczenia jedno-  
krotności, dlatego też w czasie przeszłym często się go opuszcza. Czasowniki te w czasie przeszłym mają formy oboczne z przyrostkiem

*Odmiana*  
i bez przyrostka, przy czym tematy przyrostkowe utrzymują się tylko w rodzaju męskim liczby pojedynczej. Tematy bezprzyrostkowe domi-  
nują w rodzaju żeńskim i nijakim oraz w liczbie mnogiej:

*blednąć — blednął (albo bladł), bladeła, bladeło, bladele, bladeły;  
chudnąć — chudnął (albo chudł), chudła, chudło, chudli, chudły;  
moknąć — moknął (albo mókł), mokła, mokli, mokły;  
nasiąknąć — nasiąknął (albo nasiąkł), nasiąkła, nasiąkło, nasiąkli,  
nasiąkły;  
puchnąć — puchnął (albo puchł), puchła, puchło, puchli, puchły;  
rosnąć — rosnął (albo rósł), rosła, rosło, rośli, rośły;  
słabnąć — słabnął (albo słabł), słabła, słabło, słabli, słabły;  
wiednąć — wiednął (albo wiądł), wiedła, wiedło, wiedli, wiedły;  
żółknąć — żółknął (albo żółkł), żółkła, żółkło, żółkli, żółkły.*

W gwarach i w języku potocznym formy bezprzyrostkowe tworzą również czasowniki *ciągnąć, pragnąć* oraz pochodne od nich. W rodzaju męskim utrzymują się formy przyrostkowe *ciągnął, pragnął*, natomiast w innych rodzajach liczby pojedynczej i w liczbie mnogiej obok form pełnych *ciągnęła, pragnęła, ciągnęli, pragnęli*, występują formy skrócone: *ciągnęła, ciągnęło, ciągnęli, ciągnęły; upragła, upragli* itd. Są to jednak formy niepoprawne.

Opuszczenie przyrostka *-ną-* w powyższych czasownikach ma dwie przyczyny. Przyrostek *-ną-*, wyspecjalizowany znaczeniowo jako cecha czasowników jednokrotnych i momentalnych, stał się w czasownikach trwałych elementem zbędnym. Drugą przyczyną jest dążenie do upraszczania form, skracania wyrazów i ułatwiania czynności mówienia.

#### KOŃCÓWKI CZASU PRZESZŁEGO

Dla przeprowadzenia obserwacji końcówek czasu przeszłego przed-  
stawiamy odmianę czasownika *brać*.

#### Liczba pojedyncza

	rodzaj męski	rodzaj żeński	rodzaj nijaki
1.	<i>brał-em</i>	<i>brała-m</i>	—
2.	<i>brał-eś</i>	<i>brała-ś</i>	—
3.	<i>brał-</i>	<i>brała-</i>	<i>brało-</i>

## Liczba mnoga

forma męskoosobowa	forma żeńsko-rzeczowa
1. <i>brali-śmy</i>	<i>brały-śmy</i>
2. <i>brali-ście</i>	<i>brały-ście</i>
3. <i>brali-</i>	<i>brały-</i>

Tematem odmiany przez osoby w czasie przeszłym jest omówiony w poprzednim rozdziale imiesłów czynny czasu przeszłego cechujący się przyrostkiem *-l-*. Temat ten ma w l.p. trzy formy oboczne dla trzech rodzajów: *brał-, brała-, brało-*, lecz w obrębie jednego rodzaju jest niewymienny. Różni to czas przeszły od czasu teraźniejszego, gdzie temat nie odróżnia rodzajów, natomiast wymienia się w obrębie odmiany przez osoby, np. *bior-ę — bierz-esz*.

Końcówki osobowe rodzaju męskiego *-em, -eś* zawierają samogłoskę *e*, której nie ma w końcówkach rodzaju żeńskiego i nijakiego, ponieważ ich temat kończy się na samogłoskę *-a, -o*.

Formy pierwszej i drugiej osoby rodzaju nijakiego są rzadko używane. Forma pierwszej osoby praktycznie nie istnieje, ponieważ przedmioty rodzaju nijakiego nie mówią, a niemowlęta, gdy zaczynają mówić, od razu używają form rodzaju męskiego lub żeńskiego. W literaturze jednak taka forma może być użyta. Słońce w opowiadaniu *Za chlebem* H. Sienkiewicza mówi do Wawrzona Toporka: *Byłom w Lipińcach*.

Częściej spotyka się formę osoby drugiej. W tłumaczeniu Biblii Jakuba Wujka (XVI w.) spotykamy takie zdanie: *Jeruzalem, Jeruzalem, ilekroć chciałem zgromadzić dzieci twoje jako kokosz kurczęta, a nie chciałoś*. Formę osoby drugiej mamy także w przysłowiu: *Cierp ciało, kiedyś chciało*.

Trzecia osoba we wszystkich rodzajach i w obu liczbach nie ma końcówki.

W liczbie mnogiej oba tematy kończą się na samogłoskę: temat miękoosobowy kończy się na *-i-*, a żeńsko-rzeczowy na *-y-*, a końcówki (inaczej niż w liczbie pojedynczej) dla obu rodzajów są jednokowe.

Znamienną cechą końcówek czasu przeszłego jest ich ruchomość. Końcówki te mogą odrywać się od czasowników i łączyć z innymi, zwykle pierwszymi wyrazami w zdaniu. Można powiedzieć: *ty byłeś i tyś był; czy ty byłeś i czyś ty był; gdzie ty byłeś i gdzieś ty był; którędy wszedłeś i którędyś wszedł*.

Podobnie jest w rodzaju żeńskim, gdzie można powiedzieć: *ty widziałaś i tyś widziała, czy ty widziałaś i czyś ty widziała, gdzie to widziałaś i gdzieś to widziała, co ty zrobiłaś i coś ty zrobiła*.

Jeszcze częstsze są konstrukcje rozdzielne czasu przeszłego w liczbie mnogiej; wypowiedzi typu: *myśmy widzieli, coście zrobili*, są częstsze niż formy *my widzieliśmy, co zrobiliście*.

Końcówka 1. osoby liczby pojedynczej w połączeniu z zaimkiem *ja* brzmi już dostojnie i archaicznie: *jam*, dlatego używa się jej w stylizacji patetycznej, majestatycznej:

Jam ci powiedział, że jak Bóg litewski

Z ciemnego sosen wstałeś uroczyska

(Słowacki, Beniowski)

W połączeniu z innymi wyrazami początkowymi zdania, a szczególnie spójnikami, końcówka 1. osoby w języku mówionym brzmi zupełnie naturalnie: *alem się uśmieł, anim się spostrzegł, jużem to mówił*.

W gwarach końcówki ruchome czasu przeszłego zrosły się z partykułą *że* i dały formy *żem, żeś, żeśmy, żeście*: *Ja żem widziel, ty żeś widziel, ty żeś mu powiedział, my żeśmy już to zrobili, wy żeście mieli rację* itp. Takie formy czasu przeszłego są niepoprawne.

## Pochodzenie końcówek czasu przeszłego

Ruchome końcówki czasu przeszłego są formami osobowymi czasu teraźniejszego dawnej odmiany czasownika *być*. Czasownik ten, którego dzisiejsze formy czasu teraźniejszego są: *jestem, jesteś, jest, jesteście, są*, dawniej odmieniał się inaczej, a mianowicie:

	Liczba pojedyncza	Liczba mnoga
1.	<i>ja jeś-m</i>	<i>my jes-my</i>
2.	<i>ty jeś-</i>	<i>wy jeś-cie</i>
3.	<i>on jes-t</i>	<i>oni są</i>

Odmiana ta była oparta na dwóch różnych tematach: *jeś-m/jes-i są*, przy czym temat drugi występuje tylko w 3. osobie liczby mnogiej. Niezwykły jest także brak końcówki w 2. osobie liczby pojedynczej.

Powyzsze formy osobowe czasownika *być* w połączeniu z imies-

łowem czynnym czasu przeszłego (z przyrostkiem *-ł*) tworzyły czas przeszły złożony w następujący sposób:

#### Liczba pojedyncza

	rodzaj męski	rodzaj żeński	rodzaj nijaki
1.	<i>ja jeśm brał</i>	<i>ja jeśm brała</i>	—
2.	<i>ty jeś brał</i>	<i>ty jeś brała</i>	—
3.	<i>on jest brał</i>	<i>ona jest brała</i>	<i>ono jest brało</i>

#### Liczba mnoga

	rodzaj męskoosobowy	rodzaj żeńsko-rzeczowy
1.	<i>my jesmy brali</i>	<i>my jesmy brały</i>
2.	<i>wy jeście brali</i>	<i>wy jeście brały</i>
3.	<i>oni są brali</i>	<i>one są brały</i>

Słowo posiłkowe *jeśm, jeś, jest* mogło stać również po imiesłowie, a wtedy forma czasu przeszłego była nieco inna:

#### Liczba pojedyncza

	rodzaj męski	rodzaj żeński
1.	<i>ja brał jeśm</i>	<i>ja brała jeśm</i>
2.	<i>ty brał jeś</i>	<i>ty brała jeś</i>
3.	<i>on brał jest</i>	<i>ona brała jest</i>

#### Liczba mnoga

	rodzaj męskoosobowy	rodzaj żeńsko-rzeczowy
1.	<i>my brali jesmy</i>	<i>my brały jesmy</i>
2.	<i>wy brali jeście</i>	<i>wy brały jeście</i>
3.	<i>oni brali są</i>	<i>one brały są</i>

W XIV i XV wieku oba typy czasu przeszłego były żywe: wyszedł *jeśm, jeśm wywiódł, jeśm był, był jeśm, jeśm dała; wziął jeś, karał jeś, jest poszedł, pochwylił jest, przyszli jesmy, jesmy rzucili, poszli są, są drżeli.*

Począwszy od XIV wieku zanika słowo posiłkowe *jest* w 3. osobie liczby pojedynczej i *są* w 3. osobie liczby mnogiej, a formy osobowe *jeśm, jeś, jeśmy, jeście* upraszczają się i stają się końcówkami ruchomymi, przyrastającymi do poprzedniego wyrazu, jeżeli stoją przed imiesłowem, lub do imiesłowu, gdy stoją po nim. Formy pełne pierwszego typu: *ty jeś brał, my jeśmy brali, wy jeście brali, oni są brali,*

dały uproszczone: *tyś brał, myśmy brali, wyście brali.* Z form pełnych typu drugiego: *brali jesmy, brali jeście, brali są,* powstały formy uproszczone: *braliśmy; braliście, brali.*

Twardy temat 1. osoby liczby mnogiej *jes-my* wyrównał się z tematem obocznym miękkim *jeś-* i dał formę *jeśmy.*

Ten typ odmiany utrwalony w ciągu XV i XVI wieku przetrwał do dziś.

Równocześnie z przekształceniem się dawnych form osobowych *jeśm, jeś, jeśmy, jeście* w końcówki czasu przeszłego zmieniła się odmiana czasownika *być* w czasie teraźniejszym. W liczbie pojedynczej formę trzeciej osoby *jest* potraktowano jako temat podstawowy i dodano do niego końcówki czasu przeszłego *-em, -eś, -eśmy, -eście.* W ten sposób powstała odmiana złożona, uformowana według wzoru czasu przeszłego:

Liczba pojedyncza	Liczba mnoga
1. <i>jest-em</i>	<i>jest-eśmy</i>
2. <i>jest-eś</i>	<i>jest-eście</i>
3. <i>jest</i>	<i>są</i>

W nowej odmianie utrzymały się tylko stare formy osoby trzeciej obu liczb.

#### OBOCZNOŚCI FONETYCZNE TEMATÓW CZASU TERAŹNIEJSZEGO I PRZESZŁEGO W KONIUGACJI PIERWSZEJ

Na tematach czasu teraźniejszego i przeszłego opiera się cały zespół form odmiany czasownika, dlatego różnice między tematem teraźniejszym a przeszłym wyznaczają typy odmiany czasowników w poszczególnych koniugacjach.

Najwięcej różnic między tematami czasu teraźniejszego i przeszłego istnieje w koniugacji pierwszej, która ma też najwięcej odrębnych typów koniugacyjnych.

Wymiany fonetyczne w dziedzinie spółgłosek są następujące:

Spółgłoski wargowe miękkie tematu czasu teraźniejszego mają odpowiedniki twarde w temacie czasu przeszłego:

*r' — p: czerpi-ę — czerpi-esz — czerpa-ć, czerp-ał; sypi-ę, sypi-esz — sypa-ć, sypa-ł;*

*b' — b: rąbi-ę, rąbi-esz — rąb-ać, rąb-ał; skrobi-ę — skobi-esz — skrob-ać, skrob-ał;*

*m'* — *m*: *kłami-ę, kłami-esz — kłam-ać, kłam-ał; łami-ę, łami-esz — łam-ać, łam-ał*. Wymowa tych form ze spółgłoskami twardymi *p, b, m* w 1.os.l.p., a więc *kopę, sypę, rąbę, skubę, kłamę, łamę* (spotykana i u inteligencji), jest niepoprawna.

Czasownik *rwać* ma w 1. osobie liczby pojedynczej i 3. osobie liczby mnogiej czasu teraźniejszego temat twardy *rw-ę, rw-ą*, w innych osobach temat miękki: *rwi-esz, rwi-e*. W czasie przeszłym temat twardy: *rw-ać, rw-ał, rw-ali*.

Spółgłoskom historycznie miękkim w czasie teraźniejszym odpowiadają spółgłoski twarde w temacie czasu przeszłego:

*cz — k*: *kracz-e — krak-ał, płacz-e — płak-ał;*  
*c — t*: *chłepc-e — chłept-ał, depc-e — dept-ał, drepc-e — drept-ał, szepc-e — szept-ał*. Pod wpływem oboczności *k — cz*, oboczność *t — c*, uzasadniona historycznie, jest wypierana przez oboczność *t — cz*, np. *dept-ał — depcz-e, chłept-ał — chłepcz-e, szept-ał — szepcz-e;*  
*sz — s*: *kołysz-e — kołysz-ał, pisz-e — pis-ał;*  
*szcz — sk*: *głaszcz-e — głask-ał, klaszcz-e — klask-ał;*  
*szcz — st*: *chłoszcz-e — chłost-ał, świszcz-e — świst-ał;*  
*ż — z*: *każ-e — kaz-ał, maż-e — maz-ał, wiąż-e — wiąz-ał;*  
*żdż — zd*: *gwizdż-e — gwizd-ał;*  
*rż — r*: *karż-e — kar-ał, orż-e — or-ał*.

Różnice fonetyczne w dziedzinie samogłosek między tematami są następujące:

*e — o* — zero: *bior-ę, bierz-esz — br-ać, br-ał; pior-ę — pierz-esz — pr-ać, pr-ał;*  
 zero — *a*: *dr-ę, drz-esz — dar-ł, dar-ła, drz-eć; pr-ę — prz-esz — par-ł, par-ła, prz-eć; tr-ę, trz-esz — tar-ł, tar-ła, trz-eć; wr-ę, wrz-esz — war-ł, war-ła, wrz-eć; mr-ę, mrz-esz — mar-ł, mar-ła, mrz-eć*.

Tematy bezokoliczników są w tej grupie czasowników bliższe tematom czasu teraźniejszego.

Wyjątkowa wymiana zero — *a*, a właściwie *r — ar* w tych formach wynika stąd, że owo *r* było w języku prasłowiańskim spółgłoską miękką zgłoskotwórczą, oznaczoną w gramatykach przez znak *r̥* lub *ʀ'* wymienne z *er*. Forma *drze-ć* powstała z \**dre-ti*, a ta z \**der-ti*, natomiast przed spółgłoskami przedniojęzykowymi twardymi *ł* i *t* spółgłoska *r̥* dała *ar*, dlatego imiesłowu czasu przeszłego mają formę *darł, tarł; darty, tarty* itp.

*ej — a*: *chwij-ę, chwij-esz — chwia-ć, chwia-ł; dziej-e się, dziej-ą się — dzia-ć się, dzia-ło się; grzej-ę, grzej-esz — grza-ć, grza-ł, grza-li; lej-ę — lej-esz — la-ć, la-ł, la-li; piej-ę, piej-esz — pia-ć, pia-ł, pią-li; siej-ę, siej-esz — sia-ć, sia-ł, sia-li; śmiej-ę — śmiej-esz się — śmiać, śmia-ł się, śmia-li się; wiew-ę, wiew-esz — wia-ć, wia-ł, wia-li*.

W powyższych przykładach samogłoska *a* występująca w czasie przeszłym jest wynikiem zlania się samogłoski rdzennej *-e* z przyrostkiem *-ja* w *-eja* i następnie w *ā*. Formy *wie-jać, wie-jał, dały wiā-ć, wiā-ł*.

Spółgłoski nosowe *m* i *n* w temacie czasu teraźniejszego wymieniają się z samogłoskami nosowymi w temacie czasu przeszłego:

*n, ŋ — a, ę*: *gn-ę, gni-esz — gią-ć, gią-ł, gię-ła; mn-ę, mni-esz — mią-ć, mią-ł, mię-ła; pn-ę, pni-esz — pią-ć, pią-ł, pię-ła; tn-ę — tni-esz — cią-ć, cią-ł, cię-ła; zaczn-ę, zaczn-esz — za-czą-ć, za-czą-ł, za-czę-ła;*  
*m, m' — a, ę*: *dm-ę, dmi-esz — dą-ć, dą-ł, dę-ła; zajm-ę, zajmi-esz — zają-ć, zają-ł, zaję-ła*.

Taka sama oboczność występuje we wszystkich formacjach przedrostkowych utworzonych od powyższych czasowników, np.: *wygn-ę — wygią-ć, wygią-ł, wygię-ła; zapni-ę — zapią-ć, zapią-ł, zapię-ła; przetrn-ę — przecią-ć, przecią-ł, przecię-ła; ujm-ę — ują-ć, ują-ł, uję-ła; wezm-ę — wzię-ć, wzię-ł, wzię-ła*.

Czasownik *jąć* nie ma form bezprzedrostkowych w czasie teraźniejszym, a czasownik *zacząć* w ogóle nie ma form bez przedrostka. Ich formacje przedrostkowe mają odmianę czasu teraźniejszego, a znaczenie czasu przyszłego dokonanego: *zajm-ę, zaczn-ę*.

Oboczność spółgłosek nosowych z samogłoskami nosowymi w czasie przeszłym powstała jeszcze w języku prasłowiańskim. Spółgłoski zgłoskotwórcze *m, n* przed samogłoskami w końcówkach czasu teraźniejszego utrzymały się, dlatego mamy formę *dm-ę, tn-ę, pn-ę* itd. Przed przyrostkiem spółgłoskowym *-ł* w czasie przeszłym stały się samogłoskami nosowymi: *dą-ł, dę-ła, cią-ł, cię-ła; ją-ł, ję-ła*.

Wyjątkową wymianę fonetyczną *el — le — eł* mają czasowniki *mleć* i *pleć*: *mieł-ę, mieł-esz — mle-ć, meł-ł; pieł-ę, pieł-esz — ple-ć — peł-ł*.

Temat bezokolicznika tych czasowników *pl'-, ml'-, nie* zgadza się z tematem form osobowych czasu przeszłego, które mają grupę *-eł-* stward-

niałą przed przyrostkiem -ł. Wyjątkowa oboczność tematów tych czasowników spowodowała różne zmiany w ich odmianie. W języku staropolskim czas przeszły urabiano według bezokolicznika: *mle-ć — mle-ł, mle-ła*. W gwarach urobiono na wzór tematu czasu przeszłego twardey temat czasu teraźniejszego: *mel-ę, mel-esz*. Przesunięto również odmianę do koniugacji drugiej, tworząc formy — *mel-ę, mel-isz — meli-ć, meli-ł*.

Oboczności morfologiczne między tematami czasu teraźniejszego i przeszłego polegają na wymianie przyrostków. W koniugacji pierwszej oboczności te są następujące:

zero — *-a-*: *bior-ę, bierz-esz — br-a-ć, br-a-ł; pior-ę, pierz-esz — pr-a-ć, pr-a-ł;*  
*-j-* — zero: *bi-j-ę, bi-j-esz — bi-ć, bi-ł; pi-j-ę, pi-j-esz — pi-ć, pi-ł;*  
*my-j-ę, my-j-esz — my-ć, my-ł; szy-j-ę, szy-j-esz — szy-ć — szy-ł;*  
*czu-j-ę, czu-j-esz — czu-ć, czu-ł; pru-j-ę, pru-j-esz — pru-ć, pru-ł;*  
*-j-* — *-ja-*: *ba-j-ę, ba-j-esz — ba-ja-ć, ba-ja-ł; kra-j-ę, kra-j-esz — kra-ja-ć, kra-ja-ł;*  
*-j-* — *-wa-*: *da-j-ę, da-j-esz — da-wa-ć, da-wa-ł; sta-j-ę, sta-j-esz — sta-wa-ć, sta-wa-ł;*  
*ej-* — *-e-, -a-*: *biel-ej-ę, biel-ej-esz — biel-e-ć, biel-a-ł; ciemni-ej-ę, ciemni-ej-esz — ciemni-e-ć, ciemni-a-ł; młodni-ej-ę, młodni-ej-esz — młodni-e-ć, młodni-a-ł.*

W liczbie pojedynczej czasu przeszłego tych czasowników przyrostkowa samogłoska *e* przeszła w *a* przed spółgłoską *ł*.

Wymiana ta zachodzi w czasownikach oznaczających zmiany i procesy zachodzące w przyrodzie i w człowieku.

*-uj-* — *-owa-*: *bud-uj-ę, bud-uj-esz — bud-owa-ć, bud-owa-ł; rat-uj-ę, rat-uj-esz — rat-owa-ć, rat-owa-ł; żał-uj-ę, żał-uj-esz — żał-owa-ć, żał-owa-ł;*

Jest to wymiana typowa dla czasowników obcego pochodzenia; *-uj-* — *-iwa-*, po spółgłoskach *k* i *g*: *podskak-uj-ę — podskak-iwa-ć, podskak-iwa-ł; usług-uj-ę — usług-iwa-ć, usług-iwa-ł;*

*-uj-* — *-ywa-*: *przekon-uj-ę — przekon-ywa-ć, przekon-ywa-ł; przepis-uj-ę — przepis-ywa-ć, przepis-ywa-ł;*

*-n-, -ń-* — *-nq-||-nę-*: *dźwig-n-ę, dźwig-ni-esz — dźwig-nq-ć, dźwig-nq-ł, dźwig-nę-ła; kop-n-ę, kop-ni-esz — kop-nq-ć, kop-nq-ł, kop-nę-ła; tup-n-ę, tup-ni-esz — tup-nq-ć, tup-nq-ł, tup-nę-ła.*

Do tej grupy należą czasowniki jednokrotne, a także trwałe z przyrostkiem *-nq-*, np.: *ciągnąć, płynąć, schnąć*.

Przyrostek *-nq-* w czasie przeszłym utrzymuje się stale po samogłoskach: *stanął, stanęła; płynął, płynęła; słynął, słynęła; runął, runęła*. Po spółgłoskach przyrostek *-nq-* utrzymuje się w czasownikach mających znaczenie jednokrotne, np.: *krzyknął, kopnął*. Czasowniki trwałe o temacie spółgłoskowym w czasie przeszłym mogą mieć formy bezprzyrostkowe i przyrostkowe, np.: *moknął i mókł*.

Czasowniki nie mające oboczności przyrostkowych między tematem czasu teraźniejszego i przeszłego uważa się za równotematowe, mimo że w obu czasach mają oboczności fonetyczne samogłoskowe i spółgłoskowe. Te oboczności są szczególnie różnorodne w grupie czasowników, których temat kończy się na spółgłoski przedniojęzykowe *t, d, s, z*. Ich oboczności samogłoskowe wynikają z przegłosu polskiego i są następujące:

*o—e e—o—ó*, np.: *plot-ę, pleci-esz—pleś-ć, plot-ła, plót-ł; wiod-ę, wiodzi-esz — wieś-ć, wiod-ła, wiód-ł; nios-ę, niesi-esz — nieś-ć, nios-ła, niós-ł; wioz-ę, wiezi-esz — wieź-ć, wioz-ła, wióz-ł.*

Wymiana spółgłosek *t* i *d* na *ś* w bezokoliczniku przed spółgłoską *ł* (które w języku polskim przeszło w *ć*) dokonała się już w języku prasłowiańskim.

Czasowniki równotematowe o temacie zakończonym na spółgłoski *k* i *g* nie mają wymian samogłoskowych, np.: *piek-ę, piecz-esz — pie-c, piek-ł, piek-ła; strzeg-ę, strzeż-esz — strze-c, strzeg-ł, strzeg-ła; tłucz-ę, tłucz-esz — tłu-c, tłuk-ł, tłuk-ła.*

Czasownik *móc* ma wymianę:

*o — ó*: *mog-ę, moż-esz — mó-c, móg-ł, mog-ła.*

Natomiast czasownik *wlec* ma takie oboczności jak czasowniki o temacie zakończonym na spółgłoskę przedniojęzykową, tj. *o—e o—ó*: *włok-ę, wlecz-esz — wle-c, włok-ła, włók-ł.*

Na różnych rdzeniach opierają się formy odmiany czasowników: *być, iść i jechać*.

Wyjątkową odmianę ma czasownik *być*. Jego formy czasu teraźniejszego są zbudowane na temacie *jest*, jednak 3. osoba liczby mnogiej ma formę *są*. Czas przeszły zbudowany jest nie na oboczności fone-

tycznej jednego z tematów czasu teraźniejszego, lecz na innym rdzeniu by-: *by-ć, by-ł, by-li*.

Czas przyszły ma w rdzeniu samogłoskę nosową *ę*: *będ-ę, będą-esz*, a tryb rozkazujący samogłoskę nosową *ą*: *bądź, bądź-cie*, podczas gdy normalnie formy trybu rozkazującego tworzy się od tematu czasu teraźniejszego.

Na dwóch rdzeniach są oparte również odmiany czasownika *iść*, który formy czasu teraźniejszego tworzy od rdzenia *id-: id-ę, idzi-esz, idzi-e*. Czas przeszły męski tworzy się od rdzenia *szed-: szedł-em, szedł-eś, szedł-*. Formy żeńskie, nijakie i liczbę mnogą tworzy się od obocznego tematu bez *e* ruchomego: *szd-*, w którym jednak przed przyrostkiem *-ł*, spółgłoska *d* zanikła i z całego rdzenia pozostała jedynie spółgłoska *sz*: *sz-ł-a, sz-ł-o, sz-li, sz-ły*.

Czasowniki przedrostkowe utworzone od *iść* mają w czasie przeszłym rdzeń *szed-* i *sz-*; *po-szedł, po-sz-ła*, a w czasie przyszłym (znaczeniowo, bo formalnie teraźniejszym) — rdzeń *-jd-*: *pójd-ę, pójdzi-esz, pójdzi-e*. W tych formach rdzenna samogłoska *i* po akcentowanej sylabie przedrostka skróciła się w spółgłoskę *j*.

Czasownik *jechać* ma w czasie teraźniejszym rdzeń *jad-* wymienny z *jedź-*: *jad-ę, jedzi-esz, jedzi-emy, jad-ą*. Podstawą czasu przeszłego jest rdzeń *jech-* i przyrostek *-a*: *jecha-ć, jecha-ł, jecha-li*.

Od tych dwóch rdzeni tworzy się wszystkie formy koniugacyjne czasu teraźniejszego i przeszłego, a więc: *jad-ąc, po-jecha-wszy* itp.

#### OBOCZNOŚCI TEMATYCZNE CZASÓW W INNYCH KONIUGACJACH

Czasowniki odmieniające się według koniugacji drugiej mają odmianę bardziej jednolitą. Różnice między tematem czasu teraźniejszego i przeszłego mają tu wyłącznie charakter morfologiczny. Przyrostki różniące czas przeszły od teraźniejszego są następujące:

zero — *-i-*: *robi-ę, robi-sz — robi-ć, robi-ł; grabi-ę, grabi-sz — grabi-ć, grabi-ł; kwapi-ę, kwapi-sz — kwapi-ć, kwapi-ł; łowi-ę, łowi-sz — łowi-ć, łowi-ł; mówi-ę, mów-sz — mówi-ć, mówi-ł; trafi-ę, trafi-sz — trafi-ć, trafi-ł; wróc-ę, wróc-sz — wróci-ć, wróci-ł; radz-ę, radz-sz — radzi-ć, radzi-ł; nosz-ę, nos-sz — nosi-ć, nosi-ł; woż-ę, woż-sz — wozi-ć, wozi-ł; jeżdż-ę, jeżdż-sz — jeździ-ć, jeździ-ł*.

Czasowniki, których temat czasu teraźniejszego kończy się na spółgłoski historycznie miękkie *cz, sz, rz*, mają w czasie teraźniejszym

końcówki *-ysz, -y, -ymy, -ycie*, a w czasie przeszłym przyrostek *-y*. Różnica między tematem czasu teraźniejszego a tematem czasu przeszłego polega więc na oboczności:

zero — *-y-*: *mocz-ę, mocz-ysz — moczy-ć, moczy-ł; kroc-ę, kroc-ysz — kroczy-ć, kroczy-ł; głusz-ę, głuszysz — głuszy-ć, głuszy-ł; susz-ę, susz-ysz — suszy-ć, suszy-ł; marz-ę, marz-ysz — marzy-ć, marzy-ł; wierz-ę, wierz-ysz — wierz-yc, wierzy-ł*.

Następną grupę koniugacji drugiej stanowią czasowniki mające w czasie przeszłym przyrostek *-e* wymienny z *-a-*, czyli oboczność między tematem czasu teraźniejszego i przeszłego jest zero//*e*, a np.: *cierpi-ę, cierpi-sz — cierpie-ć, cierpia-ł, cierpie-li; widz-ę, widzi-sz — widzie-ć, widzia-ł, widzie-li; siedz-ę, siedz-ysz — siedzie-ć, siedzia-ł, siedzie-li; krzycz-ę, krzycz-ysz — krzycze-ć, krzycza-ł, krzycze-li*.

Czasownik *spać* ma w czasie przeszłym temat twardy i brak mu wymiany *e — a*: *spi-ę, śp-ysz, spa-ć, spa-ł, spa-li*.

Osobliwą odmianę w koniugacji drugiej mają czasowniki *bać się* i *stać*, w tematach których występuje oboczność samogłosek rdzennych:

*-oj-* — *-a-*: *boj-ę się, bo-ysz się — ba-ć się, ba-ł się; stoj-ę, sto-ysz — sta-ć, sta-ł*.

Ta niezwykła oboczność wynika stąd, że w języku staropolskim zakończenie rdzenia *-oj-* zlało się w czasie przeszłym z przyrostkiem *-a-*, czyli grupa *oj-a*, w jedną samogłoskę *ā* długie, a formy *boja-ć się, stoja-ć* oraz *boja-ł się, stoja-ł* dały formy ściągnięte *ba-ć się, sta-ć, ba-ł się, sta-ł*.

Formy nieściągnięte bezokolicznika *boja-ć się, stoja-ć* lub *boje-ć się, stoje-ć* oraz w czasie przeszłym *boja-ł się, stoja-ł, boje-li się, stoje-li* utrzymały się do dziś w dialektach północnej Polski. Dialekty południowopolskie mają formy ściągnięte *ba<sup>1</sup>-ć się, sta<sup>1</sup>-ć, ba-ł się, sta<sup>1</sup>-ł*, z *a* pochylonym (wymawianym jak *o*), jako pochodzącym z *a* długiego.

Czasowniki trzeciej koniugacji są równotematowe. Niezależnie od tego, jaki mają przyrostek w czasie teraźniejszym, utrzymują go w niezmienionej postaci w czasie przeszłym:

*-a-*: *czyta-m, czyta-sz — czyta-ć, czyta-ł; słucha-m, słucha-sz — słucha-ć, słucha-ł*;

-ja-: *bija-m, bija-sz — bija-ć, bija-ł; mija-m, mija-sz — mija-ć, mija-ł;*  
 -wa-: *czuwa-m, czuwa-sz — czuwa-ć, czuwa-ł; śpiewa-m, śpie-*  
*wa-sz — śpiewa-ć, śpiewa-ł; okrywa-m, okrywa-sz — okry-*  
*wa-ć, okrywa-ł;*  
 -ewa-: *ubolewa-m, ubolewa-sz — ubolewa-ć, ubolewa-ł.*  
 -ywa-: *grywa-m, grywa-sz — grywa-ć, grywa-ł.*

Osobliwą oboczność tematu czasu teraźniejszego i przeszłego w tej koniugacji ma czasownik *mieć*: *ma-m, ma-sz, maj-q — mie-ć, mia-ł.*

Czasownik ten tworzy swoje formy od dwóch pokrewnych czasowników *imać* 'chwycić' i *mieć* 'mieć'. Czasownik *imać* jest formacją wielokrotną od czasownika *jać* (podobnie jak np. *dymać* — od *dąć*) i służy jako temat czasu teraźniejszego, podczas gdy czasownik *mieć* stał się podstawą form czasu przeszłego. W obu tematach zanikło nagłosowe *i-*, podobnie jak np. w wyrazie *skra* pochodzącym od *iskra*.

W koniugacji trzeciej "-e" czasowników jest niewiele, ale każdy niemal ma inną odmianę. Oboczności jedynie fonetyczne ma czasownik *jeść*: *je-m, je-sz, jedz-q — jeś-ć, jad-ł, jed-li*. Temat tego czasownika jest równy rdzeniowi, który ma oboczność *je-*: *jedz- // jad- // jed-*. Jego samogłoska rdzenna *e* przed spółgłoską *ł* wymienia się na *a*. Spółgłoska *d* przed końcówką spółgłoskową zanikła, a przed *-ć* w bezokoliczniku wymieniła się na *ś*.

Czasownik *wiedzieć* ma w czasie przeszłym przyrostek *-e-* wymienny z *-a-*, czyli oboczność zero *//e, a*, np.: *wie-m, wie-sz, wiedz-q — wiedzie-ć, wiedzie-li, wiedzia-ł.*

W czasie teraźniejszym spółgłoska *d* kończąca rdzeń zanikła przed końcówkami spółgłoskowymi: *wie-m, wie-sz, wie-my, wie-cie*; utrzymywała się jedynie w 3. osobie liczby mnogiej przed końcówką samogłoskową *-q*, stąd forma *wiedz-q*.

Czasowniki *śmieć, umieć* i *rozumieć* mają w temacie czasu teraźniejszego wymianę *e — ej*, a w czasie przeszłym *e — a*, np.: *śmie-m, śmie-sz, śmie-my, śmiej-q — śmie-ć, śmia-ł, śmie-li; umie-m, umie-sz, umie-my, umiej-q — umie-ć, umia-ł, umie-li.*

Czasowniki te nigdy również należały do koniugacji pierwszej i miały w czasie teraźniejszym przyrostek *-j-*: *umiej-ę, umiej-esz, umiej-emy, umiej-q*. Grupa *-eje-* uległa ściągnięciu w długie *-é-* (stąd w **gwarach w tych formach wymawia się e pochylone**). (Powstanie tych form zostało omówione na str. 330)

Czasowniki *śmieć, umieć* i *rozumieć* w 2. i 3. osobie liczby pojedynczej oraz 1. i 2. osobie liczby mnogiej mają formy podobne do odpowiednich form koniugacji pierwszej:

<i>śmiesz</i>	jak <i>łamiesz</i>
<i>śmie</i>	jak <i>łamie</i>
<i>śmiemy</i>	jak <i>łamiemy</i>
<i>ściecie</i>	jak <i>łamiecie</i>

Dlatego w mowie potocznej urabia się formy 1. osoby liczby pojedynczej oraz 3. osoby liczby mnogiej na wzór koniugacji pierwszej; na wzór form: *łamię, łamiesz, łamię, mówi się: śmie, umie, rozumię, śmię, umię, rozumię*. Te formy analogiczne są niepoprawne.

#### ODMIANA CZASOWNIKÓW W CZASIE PRZYSZŁYM

Czas przyszły czasowników niedokonanych ma formę złożoną. Jest to zestawienie form osobowych czasu przyszłego czasownika *być*, a więc *będę, będziesz, będzie; będziemy, będziecie, będą*, i bezokolicznika lub imiesłowu czynnego czasu przeszłego, czyli imiesłowu z przyrostkiem *-ł-*: *będę pisał, czytał, pracował*, lub *będę pisać, czytać, pracować*.

Ponieważ w skład czasu przyszłego wchodzi imiesłów czasu przeszłego, dlatego też w czasie przyszłym podobnie jak w czasie przeszłym istnieją osobne formy dla trzech rodzajów w liczbie pojedynczej i dla dwóch rodzajów w liczbie mnogiej.

#### Liczba pojedyncza

rodzaj męski	rodzaj żeński	rodzaj nijaki <sup>1</sup>
1. <i>będę pracował</i>	<i>będę pracowała</i>	—
2. <i>będziesz pracował</i>	<i>będziesz pracowała</i>	—
3. <i>będzie pracował</i>	<i>będzie pracowała</i>	<i>będzie pracowało</i>

#### Liczba mnoga

formy męskoosobowe	formy żeńsko-rzeczowe
1. <i>będziemy pracowali</i>	<i>będziemy pracowały</i>
2. <i>będziecie pracowali</i>	<i>będziecie pracowały</i>
3. <i>będą pracowali</i>	<i>będą pracowały</i>

<sup>1</sup>Forma 1. i 2. osoby l.p. w rodzaju nijakim ma w czasie przyszłym (podobnie jak i w przeszłym) charakter fakultatywny, czyli jest możliwa, choć nie używana.



Imiesłów z przyrostkiem *-ł* wyraża swoim zakończeniem rodzaj gramatyczny, a wraz z końcówką słowa posiłkowego (*będę, będziemy*) również liczbę. W obrębie danej liczby i rodzaju imiesłów ma formę stałą: *pracował, pracowała; pracowali, pracowały*.

Zamiast imiesłowu z przyrostkiem *-ł* w skład złożonej formy czasu przyszłego może wchodzić również bezokolicznik czasowników niedokonanych. Zamiast *będę pisał* można powiedzieć: *będę pisać*. Ponieważ bezokolicznik jest formą nieodmienną czasownika, czas przysły z bezokolicznikiem nie odmienia się przez rodzaje, a liczbę pojedynczą i mnogą wyrażają jedynie końcówki słowa posiłkowego *będę, będziemy*.

Form z bezokolicznikiem używa się częściej w rodzaju żeńskim i w liczbie mnogiej niż w rodzaju męskim liczby pojedynczej. Wynika to stąd, że bezokolicznik jest krótszy o jedną sylabę niż odpowiednie imiesłowy, np. *pisać* obok *pisała, pisało, pisali, pisały* i dlatego jest w mowie i piśmie formą ekonomiczniejszą i łatwiejszą.

Forma czasu przyszłego oznacza, że czynność przez nią wymieniona będzie się odbywała w czasie późniejszym niż czas, w którym się o niej mówi, że dopiero nastąpi po czynności mówienia. Czasowniki dokonane akcentują fakt zakończenia czynności, finał, który jest zjawiskiem momentalnym i nie może trwać. Czynność więc albo została zakończona przed czynnością mówienia o niej, albo zostanie zakończona po czynności mówienia. Dlatego czasowniki dokonane nie mają czasu teraźniejszego, lecz jedynie czas przeszły i przyszły. Oba te czasy są dokonane.

Czas przyszły czasowników dokonanych ma formy proste, takie same jak czas teraźniejszy odpowiadających im podstawowych czasowników niedokonanych, np.:

*piszę: napiszę, przepiszę, zapiszę;*  
*robię: dorobię, zarobię, zrobię;*  
*czytam: doczytam, poczytam, przeczytam;*  
*jem: pojem, najem (się), zjem.*

#### STYLISTYCZNE UŻYCIĘ CZASÓW

Wiemy z poprzednich rozdziałów, że gramatyczne formy czasów wyrażają stosunek czasu, w którym czynność się rzeczywiście odbywa,

do czasu, w którym się o niej mówi, czyli, że czas gramatyczny ma charakter względny.

W języku potocznym i w literaturze użycie form czasu nie zawsze jest zgodne z powyższą zasadą.

Przed wszystkim rozszerza zakres swoich funkcji czas teraźniejszy. Może on wyrażać nie tylko czynności równoczesne z czynnością mówienia, ale i czynności, które w przekonaniu mówiącego na pewno odbędą się w przyszłości, np.: *Jutro idę do teatru. W sobotę urządzam imieniny. W niedzielę jedziemy na wycieczkę.*

Czynności te są lokalizowane w czasie przez przysłowki lub okoliczniki czasu: *jutro, pojutrze, w sobotę*. Czas czynności określa również sytuacja. Jeżeli do spotkanego na ulicy przyjaciela mówię: *Wyjeżdżam na wczasy, a nie mam ze sobą walizki, to znaczy, że czynność ta odbędzie się dopiero w przyszłości.*

Czas teraźniejszy stosuje się w opisach przedmiotów, które istnieją trwale, np. zabytków architektury: *Zamek na Wawelu jest pałacem renesansowym. Najpiękniejszą jego częścią jest dziedziniec arkadowy. Arkady biegną trzema kondygnacjami wokół prostokątnego placu. Kościół Mariacki w Krakowie ma dwie wieże. Wyższą z dobi wspinały hełm z połączoną koroną itd.*

W opisach przedmiotów mniej trwałych, o których nie wiadomo, czy jeszcze istnieją, stosuje się czas przeszły, np.: *Chata była słomą kryta... Pod oknami rosły słoneczniki* (H. Sienkiewicz, *Sielanka*).

Czas przeszły stosuje się przede wszystkim w opowiadaniach, które z reguły przedstawiają wydarzenia, jakie działy się w przeszłości: *W chacie mieszkał borowy imieniem Szczepan. Stryj nauczył jego córkę czytać* (H. Sienkiewicz, *Sielanka*).

Jeżeli jednak pisarz chce pewne zdarzenia przeszłe przedstawić w sposób bardzo żywy, naoczny, opowiada o nich w czasie teraźniejszym. Taka relacja przypomina sprawozdanie radiowe z imprezy, uroczystości lub meczu, kiedy to sprawozdawca mówi o tym, co widzi na scenie, trybunie, sali lub boisku sportowym, a słuchacz słyszane zdania transponuje w swej świadomości na obrazy.

Zastosowanie czasu teraźniejszego w opowiadaniu o wydarzeniach przeszłych ma na celu przybliżenie tych wydarzeń przez dokładniejsze i bardziej szczegółowe ich przedstawienie. Ten chwyt stylistyczny pełni w literaturze taką funkcję, jak zbliżenie i zwolnienie stosowane często w sztuce filmowej.

Funkcję obrazową czasu teraźniejszego znali już pisarze starożytni i formy czasu teraźniejszego przedstawiające wydarzenia przeszłe miały u nich nazwę praesens historicum (tj. czas teraźniejszy historyczny).

Sugestywną właściwość czasu teraźniejszego znał doskonale Adam Mickiewicz i posługiwał się nim po mistrzowsku w całej twórczości. W balladzie *Powrót taty* mamy niemal całą dawną historię opowiedzianą w czasie teraźniejszym, Czytając tę balladę, widzimy zdarzenia jak na filmie: *Dzieci biegną na wzgórek, klękają przed obrazem, zaczynają paciorek. Słychać turkot, wozy jadą drogą. Skoczyły dzieci i krzyczą jak mogą. Obaczył kupiec, łyzy radości leje, z wozu na ziemię wylata. Idzie, aż zbójcy obskoczą dokoła. Dzieci tulą się pod płaszcz na łonie* itd.

W *Świteziance* chłopiec i dziewczyna idą przy świetle księżycy. Ona mu z kosza daje maliny, a on jej kwiatki do wianka.

Najbardziej dramatyczna ballada *Lilie* również składa się z obrazów opowiedzianych w czasie teraźniejszym: *Pani zabija pana, grzebie w gaju, kwiaty zasiewa i śpiewa. Potem bieży w dół do strumyka, pustelnikowi całą rzecz wykąda, pyta się co za rada.*

Szczególnie sugestywnie jest opowiedziana w czasie teraźniejszym scena nocnych strachów:

Budzę się, widzę, słyszę,  
Jak idzie i jak dysze,  
Jak dysze i jak tupa...

Wiele scen dramatycznych w *Panu Tadeuszu* zostało opowiedziane w czasie teraźniejszym, np. polowanie, zajazd, bitwa. Oto fragment opisu polowania:

Cicho, próżno myśliwi natężają ucha,  
Próżno jak najciekawszej mowy każdy słuca  
Milczenia, w miejscu nieruchomy czeka  
Tylko muzyka puszcy gra do nich z daleka...  
Wkoło psy gonią, straszą, rwą!

W prozie doskonale posługiwał się czasem teraźniejszym dla przedstawienia scen dramatycznych Henryk Sienkiewicz. Oto fragment z *Sachem*:

Po chwili Sachem kołysze się już na drucie. Zapatrzone w zyrandol postępuje naprzód. Drut ugina się silnie, chwilami nie widać go wcale, wtedy Indianin zdaje

się wisieć w powietrzu... Chwieje się, pada... nie! Krótkie urwane brawo zrywa się jak wichur i milknie.

(Sachem)

Czas przyszły dokonany może być użyty również, zgodnie ze swoją formą, w znaczeniu czasu teraźniejszego historycznego. Tę właściwość czasowników dokonanych genialnie wykorzystał Mickiewicz, splatając czas przyszły dokonany z czasem teraźniejszym:

Kłamstwo! drugi za woła,  
Wyjdźcie tylko z kościoła.  
(Lilie)

Zjechali, stają, a pierwszy z rycerzy  
Krzyknie i w trąbkę mosiężną uderzy.  
Brzękły wrzeczadze, pochodnia za świeci  
I most zwodzony z łoskotem opada.

(Grażyna)

W podręcznikach szkolnych i co za tym idzie w pisemnych pracach uczniów stosuje się często formy czasu teraźniejszego w życiorysach pisarzy, poetów, artystów i innych postaci historycznych. Relacje typu: *mieszka w Warszawie, kończy szkołę, studiuje, pisze powieść, zakłada czasopismo, redaguje, a zwłaszcza umiera*, w wydarzeniach sprzed lat nie są godną polecenia manierą stylistyczną.

#### TRYB PRZYPUSZCZAJĄCY

Czasowniki w trybie przypuszczającym mówią o czynnościach nie-realnych, które nie odbywają się w żadnym czasie, ale są pomyślane jako możliwe.

Formy trybu przypuszczającego składają się z dawnego imiesłowu czynnego przeszłego z przyrostkiem *-ł-* i specyficznych form osobowych słowa posiłkowego *być*: *bym, byś, by, byśmy, byście, by*, które występują samodzielnie lub zrastają się z czasownikiem. Można więc o tej samej czynności pomyślanej powiedzieć w dwojaki sposób: *ja bym poszedł i poszedłbym.*

Tryb przypuszczający, jak wszystkie formy tworzone z imiesłowu czynnego (*-ł-*), odmienia się przez rodzaje i ma trzy formy rodzajowe w liczbie pojedynczej: *poszedłbym* lub *ja bym poszedł, poszedłabym* lub *ja bym poszła, poszłoby* lub *ono by poszło*. W liczbie mnogiej

formy męskoosobowe imiesłowu mają zakończenie *-li*, np. *my byśmy poszli* lub *poszlibyśmy*, a formy żeńsko-rzeczowe — zakończenie *-ły*: *my byśmy poszły* lub *my poszłybyśmy*.

Imiesłów ma w każdym rodzaju formę stałą we wszystkich osobach. Przez osoby odmienia się tylko słowo posiłkowe *bym*:

### Liczba pojedyncza

rodzaj męski	rodzaj żeński	rodzaj nijaki
1. <i>poszedłbym</i>	<i>poszłabym</i>	—
2. <i>poszedłbyś</i>	<i>poszłabyś</i>	( <i>poszłobyś</i> ) <sup>1</sup>
3. <i>poszedłby</i>	<i>poszłaby</i>	<i>poszłoby</i>

### Liczba mnoga

formy męskoosobowe	formy żeńsko-rzeczowe
1. <i>poszlibyśmy</i>	<i>poszłybyśmy</i>
2. <i>poszlibyście</i>	<i>poszłybyście</i>
3. <i>poszliby</i>	<i>poszłyby</i>

Według zasad ortografii polskiej formy słowa posiłkowego *bym*, *byś*, *by*; *byśmy*, *byście*, *by* pisze się razem z czasownikiem w formie osobowej, natomiast z nieosobowymi formami czasowników i z innymi częściami mowy pisze się oddzielnie, np. *chciałbym cię prosić* lub *ja bym chciał cię prosić*. Może *należałoby pójść* lub *może by należało pójść*. Tylko ze spójnikami pisze się łącznie, np. *aby*, *izbym*, *gdybyśmy*, *żebyście*, *jeśli*.

Czas przeszły trybu przypuszczającego tworzy się przez dodanie do form czasu teraźniejszego imiesłowu przeszłego *-ł*, utworzonego od czasownika *być*, czyli form *był*, *była*, *było*; *byli*, *były*. Powstają wtedy formy z dwoma imiesłowami przeszłymi z cechą *-ł*: *poszedł-bym był*. Słowo posiłkowe przypuszczające *bym* może wtedy zrastać się z czasownikiem lub imiesłowem słowa posiłkowego (*był*), tworząc formę czasu przeszłego: *poszedł-bym był* lub *byłbym poszedł*. Może również łączyć się ze spójnikiem, np. *gdybym był poszedł*.

W trybie przypuszczającym wyrażamy także grzeczne prośby, życzenia i pytania: *Czy mógłbym kupić pszenne pieczywo? Chciałbym prosić kilogram winogron. Może byłaby pani łaskawa zapakować mi chleb.*

<sup>1</sup> Forma rzadko spotykana. Por. uwagę do czasu przyszłego na str. 347.

W trybie przypuszczającym wyrażamy również polecenia, np.: *Uspokoiłbyś się w końcu. Mogłabyś posprzątać mieszkanie*. Tego rodzaju polecenia nie zawierają w swej formie bezwzględnego rozkazu, lecz są pewną propozycją, połączoną z niepewnością, czy czynność zostanie wykonana.

Tryb przypuszczający zawiera także pragnienia pewnych sytuacji, stanów i zdarzeń, pożądaných dla mówiącego oraz życzenia adresowane do innych osób: *Gdybym to wiedział! Tak bym chciał zwiedzić Włochy! Poszedłbym dzisiaj chętnie do teatru. Przeczytałbym coś dobrego. Żebyś już wreszcie wyzdrowiał!* Dlatego w gramatykach nazywa się ten tryb także życzącym.

To, że tryb przypuszczający może wyrażać uczucia, pragnienia i życzenia, czyni z niego formę chętnie stosowaną przez poetów w wierszach lirycznych:

Poszłabym ja na kraj świata,  
Jak ten wiatr, co w polu lata.  
Poszłabym ja w Ukrainę,  
Za to morze, za to sine,  
W niepowrotną dal!

(M. Konopnicka, *Poszłabym ja*)

I gdyby stary ów Jan Czarnoleski  
Z mogiły powstał, on to by zrozumiał.  
Potem by cicho mżąc rozważał w sobie,  
Że nie zapomniał mowy polskiej w grobie.

(J. Słowacki, *Beniowski*)

### TWORZENIE FORM TRYBU ROZKAZUJĄCEGO

Formy trybu rozkazującego zawierają polecenie wykonania czynności wymienionej w czasowniku: *czytaj*, *pisz*, *pracujmy*, *powstańcie*, *niech przyjdą*. W trybie rozkazującym urabia się formy wszystkich osób obu liczb oprócz osoby pierwszej liczby pojedynczej.

Podstawą słotwórczą form trybu rozkazującego są zawsze tematy czasu teraźniejszego czasowników, np.: *pisz-ę* — *pisz!*, *robi-ę* — *rób!*, *daj-ę* — *daj!*, *maluj-ę* — *maluj!*, *graj-q* — *graj!*, *wiedz-q* — *wiedz!* Formy te urabia się rozmaicie w różnych typach koniugacyjnych.

Czasowniki koniugacji pierwszej, których temat kończy się na spółgłoskę historycznie miękką, niewymienną, mają w rozkazniku s a m temat czasu teraźniejszego:

<i>pisz-ę</i>	— <i>pisz-esz</i>	— <i>pisz!</i>
<i>skacz-ę</i>	— <i>skacz-esz</i>	— <i>skacz!</i>
<i>głaszcz-ę</i>	— <i>głaszcz-esz</i>	— <i>głaszcz!</i>
<i>maż-ę</i>	— <i>maż-esz</i>	— <i>maż!</i>

Podobnie tworzą formy rozkazujące czasowniki, których temat czasu teraźniejszego kończy się na spółgłoskę *j*:

<i>daj-ę</i>	— <i>daj-esz</i>	— <i>daj!</i>
<i>grzej-ę</i>	— <i>grzej-esz</i>	— <i>grzej!</i>
<i>bij-ę</i>	— <i>bij-esz</i>	— <i>bij!</i>
<i>pij-ę</i>	— <i>pij-esz</i>	— <i>pij!</i>
<i>kuj-ę</i>	— <i>kuj-esz</i>	— <i>kuj!</i>
<i>pruj-ę</i>	— <i>pruj-esz</i>	— <i>pruj!</i>
<i>myj-ę</i>	— <i>myj-esz</i>	— <i>myj!</i>
<i>żyj-ę</i>	— <i>żyj-esz</i>	— <i>żyj!</i>

Czasowniki, które w czasie teraźniejszym mają oboczne tematy twardy i miękki, tworzą formy rozkazujące od tematu miękkiego, który występuje w 2. i 3. osobie liczby pojedynczej oraz w 1. i 2. osobie liczby mnogiej.

<i>nios-ę</i>	— <i>niesi-esz</i>	— <i>nieś!</i>	— <i>nieś-my!</i>
<i>wioz-ę</i>	— <i>wiezi-esz</i>	— <i>wieź!</i>	— <i>wieź-my!</i>
<i>bior-ę</i>	— <i>bierz-esz</i>	— <i>bierz!</i>	— <i>bierz-my!</i>
<i>gniot-ę</i>	— <i>gnieci-esz</i>	— <i>gnieć!</i>	— <i>gnieć-my!</i>
<i>plot-ę</i>	— <i>pleci-esz</i>	— <i>pleć!</i>	— <i>pleć-my!</i>
<i>jad-ę</i>	— <i>jedzi-esz</i>	— <i>jedź!</i>	— <i>jedź-my!</i>
<i>id-ę</i>	— <i>idzi-esz</i>	— <i>idź!</i>	— <i>idź-my!</i>
<i>piek-ę</i>	— <i>piecz-esz</i>	— <i>piecz!</i>	— <i>piecz-my!</i>
<i>tluk-ę</i>	— <i>tlucz-esz</i>	— <i>tlucz!</i>	— <i>tlucz-my!</i>
<i>strzeg-ę</i>	— <i>strzeż-esz</i>	— <i>strzeż!</i>	— <i>strzeż-my!</i>

Czasowniki, których temat kończy się na miękkie spółgłoski *w* argo-  
we, tracą w trybie rozkazującym miękkość tych spółgłosek i mają temat  
twardy we wszystkich osobach:

<i>grzebi-ę</i>	— <i>grzebi-esz</i>	— <i>grzeb!</i>	— <i>grzeb-my!</i>
<i>kopi-ę</i>	— <i>kopi-esz</i>	— <i>kop!</i>	— <i>kop-my!</i>
<i>łami-ę</i>	— <i>łami-esz</i>	— <i>łam!</i>	— <i>łam-my!</i>

Drugą grupę koniugacji pierwszej stanowią czasowniki z przyrost-  
kiem *-nąć*, które tworzą tryb rozkazujący przez dodanie przyrostka *-ij*,  
np.:

<i>ciągną-ć</i>	<i>ciągn-ę</i>	— <i>ciągni-esz</i>	— <i>ciągn-ij!</i>
<i>dźwigną-ć</i>	<i>dźwign-ę</i>	— <i>dźwigni-esz</i>	— <i>dźwign-ij!</i>
<i>kopną-ć</i>	<i>kopn-ę</i>	— <i>kopni-esz</i>	— <i>kopn-ij!</i>
<i>targną-ć</i>	<i>targn-ę</i>	— <i>targni-esz</i>	— <i>targn-ij!</i>

Jeżeli przed przyrostkiem *-nąć* jest samogłoska, wtedy w roz-  
kazniku nie ma *-ij*, np.:

<i>staną-ć</i>	— <i>stan-ę</i>	— <i>stani-esz</i>	— <i>stań!</i>
<i>chłoną-ć</i>	— <i>chłon-ę</i>	— <i>chłoni-esz</i>	— <i>chłoń!</i>
<i>suną-ć</i>	— <i>sun-ę</i>	— <i>suni-esz</i>	— <i>suń!</i>

Przyrostek *-ij* otrzymują także czasowniki mające w rdzeniu samogłos-  
kę *-ą-* wymienną z *-m-* lub *-n-*:

<i>dmą-ć</i>	— <i>dm-ę</i>	— <i>dmi-esz</i>	— <i>dm-ij!</i>
<i>tną-ć</i>	— <i>tn-ę</i>	— <i>tni-esz</i>	— <i>tn-ij!</i>
<i>zają-ć</i>	— <i>zajm-ę</i>	— <i>zajmi-esz</i>	— <i>zajm-ij!</i>

Przez dodanie przyrostka *-yj* tworzą formę trybu rozkazującego  
czasowniki mające w rdzeniu i temacie czasu teraźniejszego grupę  
*-dr-*, *-mr-*, *-pr-*, *-wr-*, w której spółgłoska *r* wymienia się z *rz*:

<i>dr-ę</i>	— <i>drz-esz</i>	— <i>drz-yj!</i>
<i>mr-ę</i>	— <i>mrz-esz</i>	— <i>mrz-yj!</i>
<i>pr-ę</i>	— <i>prz-esz</i>	— <i>prz-yj!</i>
<i>tr-ę</i>	— <i>trz-esz</i>	— <i>trz-yj!</i>
<i>za-wr-ę</i>	— <i>za-wrz-esz</i>	— <i>za-wrz-yj!</i>

W koniugacji drugiej mamy również czasowniki, które tworzą  
formy rozkazujące w sposób bezprzyrostkowy. Są to czasowniki z  
tematem zakończonym na spółgłoskę historycznie miękką, niewy-  
mienną, tj. występującą we wszystkich osobach czasu teraźniejszego.

<i>tocz-ę</i>	— <i>tocz-ysz</i>	— <i>tocz!</i>
<i>susz-ę</i>	— <i>susz-ysz</i>	— <i>susz!</i>
<i>mruż-ę</i>	— <i>mruż-ysz</i>	— <i>mruż!</i>

wróz-ę	— wróż-ysz	— wróż!
marz-ę	— marz-ysz	— marz!

Czasowniki, których spółgłoska historycznie miękka wymienia się w czasie teraźniejszym ze spółgłoską fonetycznie miękką, tworzą formy rozkazujące od tematu fonetycznie miękkiego:

płac-ę	— płac-isz	— płac!
wróc-ę	— wróc-isz	— wróc!
chodz-ę	— chodz-isz	— chodź!
radz-ę	— radz-isz	— radź!
nosz-ę	— nos-isz	— noś!
woż-ę	— woz-isz	— woź!

Czasowniki koniugacji drugiej, których temat kończy się na spółgłoskę wargową, mają w rozkazniku spółgłoskę twardą we wszystkich osobach, podobnie jak w koniugacji pierwszej:

grabi-ę	— grab-isz	— grab!	— grab-my!
robi-ę	— rob-isz	— rób!	— rób-my!
kupi-ę	— kup-isz	— kup!	— kup-my!
wstąpi-ę	— wstąp-isz	— wstąp!	— wstąp-my!
gromi-ę	— grom-isz	— grom!	— grom-my!
mówi-ę	— mów-isz	— mów!	— mów-my!

Czasowniki koniugacji trzeciej z tematem zakończonym na -a tworzą formy trybu rozkazującego od tematu rozszerzonego o spółgłoskę j, tj. od tematu 3. osoby liczby mnogiej:

gra-m	— gra-sz	— graj-q	— graj!
pyta-m	— pyta-sz	— pytaj-q	— pytaj!
śpiewa-m	— śpiewa-sz	— śpiewaj-q	— śpiewaj!

Czasownik *mam* tworzy rozkazniki od tematu bezokolicznika: *mie-ć* — *mie-j!*

Czasowniki koniugacji trzeciej z tematem zakończonym na -e tworzą formy rozkazujące również od tematu 3. osoby liczby mnogiej:

je-m	— je-sz	— jedz-q	— jedz!
wie-m	— wie-sz	— wiedz-q	— wiedz!
śmie-m	— śmie-sz	— śmiej-q	— śmiej!
umie-m	— umie-sz	— umiej-q	— umiej!

Odmiana czasowników w trybie rozkazującym ma formy proste i złożone. Formy proste dla osoby 1. i 2. liczby mnogiej tworzy się przez dodanie końcówek czasu teraźniejszego do podstawowej formy rozkaznika drugiej osoby liczby pojedynczej:

daj!	— daj-my!	— daj-cie!
pisz!	— pisz-my!	— pisz-cie!
rób!	— rób-my!	— rób-cie!

Trzecia osoba liczby pojedynczej i mnogiej ma formę złożoną z partykuły rozkazującej *niech* i trzeciej osoby czasu teraźniejszego:

pisze	— niech pisze!
idzie	— niech idzie!
piszą	— niech piszą!
idą	— niech idą!

Bardziej archaiczną formą partykuły rozkazującej jest *niechaj*, stosowana w stylizacji poważnej: *Niechaj mnie Zośka o wiersze nie prosi* (Słowacki, *W pamiętniku Zofii Bobrówny*).

Formy trybu rozkazującego z przyrostkiem -ij najlepiej zachowały pierwotną postać trybu rozkazującego, który tworzone przez dodanie przyrostka -i. Mówiło się nie tylko *ciągni*, *dmi*, *tni*, *trzy*, ale również: *idzi*, *niesi*, *robi*, *stani*!

W wieku XIV i XV formy z przyrostkiem -i zaczęły zanikać. Utrzymały się jedynie w tych czasownikach, których temat czasu teraźniejszego nie zawierał samogłoski i rozkaznik bez przyrostka -i byłby nie do wymówienia: *dm-i*, *drz-y*, *tn-i*, *trz-y*, a także w tematach z przyrostkiem -n, których zakończenie bez przyrostka -i również nie dałoby się wymówić: *ciągn-i*, *kopn-i*, *nadepn-i*!

W czasownikach, których temat kończył się na spółgłoskę j, przyrostek -i rozkaznika zniknął najwcześniej i powstały formy: *da-j*, *gra-j*, *bi-j*, *pi-j*, *grze-j*, *kry-j*, *czu-j*. W ten sposób spółgłoska j, występująca w barzo licznych formach rozkaznika, stała się cechą trybu rozkazującego tematów samogłoskowych. Dodano ją więc także do tych czasowników, które utrzymały przyrostek trybu rozkazującego -i lub -y. Tak powstały formy: *dmi-j*, *tni-j*, *ciągni-j*, *pchni-j*, *drzy-j*, *trzy-j* itp.

W czasownikach o temacie spółgłoskowym, po zaniknięciu daw-

nego przyrostka *-i*, pozostała jedynie miękkość spółgłoski kończącej temat form rozkazujących: *nieś, wieź, idź, leć, wróć!*

Czasownik *wziąć* tworzył rozkaznik *weźmi*, z którego powstała forma staropolska *weź-mij* i współczesna *weź* z dawniejszej *weźmi* po zaniku samogłoski i bezdźwięcznego *-m* na końcu wyrazu.

Partykuła rozkazująca *niechaj* oraz skrócona nowsza *niech* są zredukowanymi formami rozkaznika drugiej osoby liczby pojedynczej od czasownika *niechać* 'zaniechać, puścić, zostawić, pozwolić'. Czasownik ten w powyższym znaczeniu funkcjonuje jeszcze w gwarach. W Kieleckiem mówi się: *niechaj tego psa!* tj. 'zostaw go w spokoju'. Podobnie w języku staropolskim mówiło się np. *niechaj, ac pójdzie*, czyli 'pozwól mu iść'. Ta forma skróciła się w wyrażenie: *niech, ac pójdzie*, z czego powstało wyrażenie: *niechaj pójdzie* i odpowiednia forma dla liczby mnogiej *niechaj pójda*.

#### STRONA BIERNA

Stronę bierną tworzy się od czasowników czynnych przechodnich, np. *brać, czytać, pisać*.

Strona bierna jest formą złożoną. Składa się z form osobowych czasowników *być* lub *zostać* oraz z imiesłowu biernego czasownika.

Strona bierna, w której skład wchodzi imiesłów odmienny bierny, odmienia się w liczbie pojedynczej przez trzy rodzaje: *jestem proszony, jestem proszona* i *jest proszone*. W liczbie mnogiej tworzy się formy dwóch rodzajów: męskoosobowego *jesteśmy proszeni* i żeńskorzeczowego *jesteśmy proszone*.

Śłowa posiłkowe *być* używa się w stronie biernej czasowników niedokonanych i dokonanych, np. *jestem proszony na imieniny* lub *jestem zaproszony, zaszczycony*. Czasownik posiłkowy *zostać* służy do tworzenia strony biernej tylko od czasowników dokonanych: *zostałem zaproszony na imieniny, kandydat został przyjęty do szkoły*.

Czasowniki niedokonane w stronie biernej odmieniają się przez trzy czasy: *byłem proszony, jestem proszony, będę proszony*. Czasowniki dokonane mają tylko dwa czasy w stronie biernej: przeszły dokonany: *zostałem zaproszony* i czas przyszły dokonany: *zostanę zaproszony*.

Formy strony biernej odmieniają się również przez tryby. Formę trybu przypuszczającego i rozkazującego przyjmują słowa posiłkowe *być* i *zostać*: *byłbym bardzo zobowiązany, byłbym zaszczycony*.

*byłoby wyraźniej sformułowane* itp. oraz *bądź przygotowany, niech to zostanie zapisane w protokole*.

Formy strony biernej, jako bardziej skomplikowane niż formy strony czynnej, używane są w języku polskim rzadziej. Użycie strony biernej podkreśla w zdaniu osobę lub rzecz bierną w jakiejś czynności. Gdy chcemy się dowiedzieć, jaki film wyświetla się w kinie, lub jaką sztukę gra się w teatrze, zapytamy albo nieosobowo: *co teraz grają w kinie lub w teatrze*, albo też: *Jaki film jest wyświetlany w kinie? Jaka sztuka jest grana w teatrze?* O artyście mówimy, że *został zaangażowany do filmu*, ponieważ w danej wypowiedzi chodzi o artystę, a nie o realizatorów, a artysta jest zaangażowany, jest stroną bierną.

#### STRONA ZWROTNA

Strona zwrotna wyraża, że ktoś jest podmiotem i przedmiotem czynności, stroną czynną i zarazem bierną. Gdy mówię: *myję się*, wypowiadam myśl, że wykonuję czynność mycia i równocześnie poddam się tej czynności. Znaczenie zwrotne czasownika zawarte jest w zaimku zwrotnym *się*. Ten zaimek odnosi się do wszystkich osób.

- |                      |                    |
|----------------------|--------------------|
| 1. <i>myję się</i>   | <i>myjemy się</i>  |
| 2. <i>myjesz się</i> | <i>myjecie się</i> |
| 3. <i>myję się</i>   | <i>myją się</i>    |

W języku niemieckim forma każdej osoby ma inny zaimek zwrotny, np. *ja myję mię, ty myjesz cię, on myje się; my myjemy nas, wy myjecie was, oni myją się*.

Czasowniki w stronie zwrotnej odmieniają się tak samo jak wszystkie czasowniki w stronie czynnej, tj. przez osoby, liczby, czasy i tryby.

Znaczenie formy strony zwrotnej jest trojakie. Może ona mówić o czynnościach istotnie skierowanych ku swemu wykonawcy: *myję się, czeszę się, ubieram się, zamykam się* (w mieszkaniu). Forma strony zwrotnej może mieć również znaczenie strony czynnej i wyrażać stany. Zdanie: *łąka się zieleni* znaczy, że 'jest zielona', a zdania: *światło się świeci, lampa się pali*, znaczą, że 'dają światło'. Taka funkcja strony biernej jest szczególnie wyraźna w czasownikach nazywających czynności umysłowe lub uczucia człowieka: *uczę się, zastanawiam się, lękam się, boję się, obawiam się, śmieję się*.

Forma strony zwrotnej występuje ponadto w orzeczeniu zdań bezpodmiotowych: *Błyska się. Do miasta jedzie się tramwajem. Tak się nie robi.*

## IMIESŁOWY ODMIENNE

Imiesłowy odmienne są nieosobowymi formami czasownika, ponieważ nie odmieniają się przez osoby, lecz przez przypadki, według wzorów deklinacji przymiotnikowej. Dlatego nazywamy je także imiesłowami przymiotnikowymi.

Imiesłowy te określają cechy czynnościowe przedmiotów i osób, tj. takie, które wynikają z wykonywania czynności.

Imiesłowy podkreślające czynności lub stany osób i przedmiotów nazywamy imiesłowami czynnymi, np. *pracujący robotnik, piszący uczeń, padający deszcz, śmiejąca się dziewczyna, gotująca obiad matka, pędząca lokomotywa, zieleniąca się łąka, płaczące dziecko, świecące słońce, śpieszący ludzie, latająca jaskółka.*

Imiesłowy czynne tworzy się od tematu czasu teraźniejszego za pomocą przyrostka *-ący*: np. *pisz-ę — pisz-ący, kroc-ę — kroc-ący, siej-ę — siej-ący*. Gdy czas teraźniejszy ma tematy oboczne, imiesłów czynny tworzymy od tematu twardego:

*bior-ę — bierz-esz — bior-ący*  
*id-ę — idzi-esz — id-ący*  
*nios-ę — niesi-esz — nios-ący*

Taka sama zasada panuje w koniugacji drugiej, gdzie imiesłowy tworzymy od tematu stwardniałego, tj. historycznie miękkiego:

*płac-ę — płac-isz — płac-ący;*  
*gasz-ę — gas-isz — gasz-ący;*  
*nosz-ę — nos-isz — nosz-ący;*  
*woż-ę — woz-isz — woż-ący;*  
*goszcz-ę — gość-isz — goszcz-ący.*

Czasowniki należące do koniugacji trzeciej tworzą imiesłowy czynne do tematu dłuższego, występującego w 3. osobie liczby mnogiej:

*gra-m — graj-q — graj-ący;*  
*ma-m — maj-q — maj-ący;*

*zna-m — znaj-q — znaj-ący;*  
*je-m — jedz-q — jedz-ący;*  
*wie-m — wiedz-q — wiedz-ący.*

Imiesłowy odmienne bierne określają osobę lub rzecz ze względu na to, jakiej czynności biernie się poddają, np. *chwalony uczeń, zapisany zeszyt, zapięty plecak, uczesana dziewczynka, wyprana koszula, podarta kartka, nakarmione, umyte dziecko, wymówione słowo, wyróżnieni racjonalizatorzy, zaproszeni goście, przygotowane plany, rozpoczęte prace, skończone żniwa.*

Imiesłowy przymiotnikowe bierne tworzy się od tematu czasu przeszłego (czyli imiesłowu „I”) czasowników czynnych przechodnich zarówno niedokonanych, jak i dokonanych: *писаć — pisany, napisać — napisany, chwalić — chwalony, pochwalić — pochwalony; dąć — dęty, nadąć — nadęty; drzeć — darty, podrzeć — podarty.*

Imiesłowy bierne tworzy się za pomocą przyrostków: *-ny, -ony, -ty* oraz *-ęty*.

Przyrostek *-ny* przybierają czasowniki wszystkich koniugacji, których temat imiesłowu czasu przeszłego kończy się na *-a*:

I <i>bra-ć</i>	— <i>bra-ł</i>	— <i>bra-ny;</i>
<i>da-ć</i>	— <i>da-ł</i>	— <i>da-ny;</i>
<i>grza-ć</i>	— <i>grza-ł</i>	— <i>grza-ny;</i>
II <i>widzie-ć</i>	— <i>widzia-ł</i>	— <i>widzia-ny;</i>
<i>słysze-ć</i>	— <i>słysza-ł</i>	— <i>słysza-ny;</i>
III <i>-a gna-ć</i>	— <i>gna-ł</i>	— <i>gna-ny;</i>
<i>gra-ć</i>	— <i>gra-ł</i>	— <i>gra-ny;</i>
III <i>-e rozumie-ć</i>	— <i>rozumia-ł</i>	— <i>rozumia-ny;</i>
<i>umie-ć</i>	— <i>umia-ł</i>	— <i>umia-ny;</i>
<i>wiedzie-ć</i>	— <i>wiedzia-ł</i>	— <i>wiedzia-ny;</i>
<i>powiedzie-ć</i>	— <i>powiedzia-ł</i>	— <i>powiedzia-ny.</i>

Przyrostek *-ony* przybierają te czasowniki I i II koniugacji, których temat czasu przeszłego kończy się na spółgłoskę inną niż *r* lub przybiera przyrostek *-i (-y)*. Czasowniki te tworzą imiesłowy bierne od tematu miękkiego (fonetycznie lub historycznie) czasu teraźniejszego.

I <i>piek-ę</i>	— <i>piecz-esz</i>	— <i>piecz-ony;</i>
<i>nios-ę</i>	— <i>niesi-esz</i>	— <i>niesi-ony;</i>

wioz-ę	— wiezi-esz	— wiezi-ony;
kład-ę	— kładzi-esz	— kładzi-ony;
gniot-ę	— gnieci-esz	— gnieci-ony;
plot-ę	— pleci-esz	— pleci-ony;
II chodz-ę	— chodz-isz	— chodz-ony;
chwal-ę	— chwal-isz	— chwal-ony;
goni-ę	— gon-isz	— goni-ony;
splami-ę	— splam-isz	— splami-ony;
susz-ę	— susz-ysz	— susz-ony;
miel-ę	— miel-isz	— miel-ony.

Czasownik trzeciej koniugacji *jeść* tworzy imiesłów bierny od rozszerzonego tematu 3. osoby liczby mnogiej czasu teraźniejszego za pomocą przyrostka *-ony*:

*je-m* — *jedz-q* — *jad-ł* — *jedz-ony*

Przyrostek *-ty* w imiesłowie biernym przybierają czasowniki bez przyrostkowe, których rdzeń i zarazem temat czasu przeszłego kończy się na samogłoski *q* — *ę, i, y, u* oraz spółgłoskę *r*:

<i>dą-ć</i>	— <i>dą-ł</i>	— <i>dę-ła</i>	— <i>dę-ty;</i>
<i>cią-ć</i>	— <i>cią-ł</i>	— <i>cię-ła</i>	— <i>cię-ty;</i>
<i>żą-ć</i>	— <i>żą-ł</i>	— <i>żę-ła</i>	— <i>żę-ty;</i>
<i>bi-ć</i>	— <i>bi-ł</i>	— <i>bi-ła</i>	— <i>bi-ty;</i>
<i>szy-ć</i>	— <i>szy-ł</i>	— <i>szy-ła</i>	— <i>szy-ty;</i>
<i>ku-ć</i>	— <i>ku-ł</i>	— <i>ku-ła</i>	— <i>ku-ty;</i>
<i>drze-ć</i>	— <i>dar-ł</i>	— <i>dar-ła</i>	— <i>dar-ty;</i>
<i>trze-ć</i>	— <i>tar-ł</i>	— <i>tar-ła</i>	— <i>tar-ty.</i>

Czasowniki z przyrostkiem *-ną* przybierają w imiesłowie biernym przyrostek *-ęty* do tematu miękkiego czasu teraźniejszego:

<i>ciągną-ć</i>	— <i>ciągn-ę</i>	— <i>ciągni-esz</i>	— <i>ciągni-ęty;</i>
<i>uschną-ć</i>	— <i>uschn-ę</i>	— <i>uschni-esz</i>	— <i>uschni-ęty;</i>
<i>zmarzną-ć</i>	— <i>zmarzn-ę</i>	— <i>zmarzni-esz</i>	— <i>zmarzni-ęty.</i>

Niektóre czasowniki, tworzące imiesłowy bierne od tematu czasu teraźniejszego, mają dwojakie zakończenie imiesłowu biernego: *-ny* i *-ęty*, np.: *dźwigną-ć* — *dźwigni-ony* i *dźwigni-ęty*; *miną-ć* — *mi-*

*ni-ony* i *mini-ęty* — *pomini-ęty*; *ucisną-ć* — *ucisnio-ny* i *ucisni-ęty*. Te różne formacje miewają różne znaczenie, np. *miniony tydzień*, to ten 'który minął', a *minięty przechodzień* to ten, 'którego mineliśmy'. Wiele czasowników z przyrostkiem *-ną* nazywa nie czynności przechodne, lecz stany i zjawiska, więc ich imiesłowy mają tylko formę bierną bez znaczenia bierności, np. *zmarznięty*, *zwiędnęty*, *uschnięty*, *zziębnięty*. Dotyczy to także czasowników oznaczających stany psychiczne, a tworzących imiesłów bierny z przyrostkiem *-ony*, np. *spragniony*, *roztargniony*, *zmęczony*.

#### IMIESŁOWY NIEODMIENNE

Imiesłowy nieodmienne łączą się w zdaniach z czasownikami i są ich określeniami, podobnie jak przysłówki. Stąd ich druga nazwa: imiesłowy przysłówkowe.

Imiesłów wymieniający czynność równoczesną z inną czynnością nazywa się imiesłowem współczesnym. Tworzy się go od tematu czasu teraźniejszego czasowników niedokonanych za pomocą formantu *-qc* w taki sam sposób jak imiesłów przymiotnikowy czynny, a więc w koniugacji pierwszej od postaci twardej tematu: *nios-ę* — *niosąc*, *id-ę* — *id-ąc*, a w koniugacji trzeciej od tematu 3. osoby liczby mnogiej: *graj-q* — *graj-ąc*, *maj-q* — *maj-ąc*, *jedz-q* — *jedz-ąc*, *widz-q* — *widz-ąc*, *umiej-q* — *umiej-ąc*, *rozumiej-q* — *rozumiej-ąc*.

Podobieństwo formalne imiesłowu nieodmiennego współczesnego z imiesłowem odmiennym czynnym wynika z ich wspólnego pochodzenia. Imiesłów nieodmienny jest skostniałą formą biernika rodzaju męskiego dawnej rzeczownikowej odmiany imiesłowu przymiotnikowego, który tworzył następujące formy dla trzech rodzajów:

rodzaj męski	rodzaj żeński	rodzaj nijaki
<i>stojąc</i>	<i>stojąc-y</i>	<i>stojąc-o</i>
<i>leżąc</i>	<i>leżąc-y</i>	<i>leżąc-o</i>

Z biernika rodzaju męskiego powstał imiesłów nieodmienny współczesny, a z biernika rodzaju nijakiego w połączeniu z przyimkiem *na* powstały przysłówki odimiesłowowe typu *na bieżąc*, *na leżąc*, *na siedząc*, *na stojąc* itp.



Żeńskie formy dawnej odmiany rzeczownikowej imiesłowów czynnych z przyrostkiem -ący lub -ęcy utrzymały się szczerkowo w niektórych gwarach polskich; nie mają tam jednak znaczenia form żeńskich, np. *ja też mało myślęcy ubrałam się i poleciałam*. W języku ogólnopolskim zachowała się forma z zakończeniem -ący w przysłówku *niechęący 'mimo woli'*.

Imiesłów przysłówkowy uprzedni mówi o czynności wykonanej bezpośrednio przed czynnością wyrażoną w formie osobowej czasownika, np. *wszedłszy do mieszkania, zdjął płaszcz w przedpokoju*. Imiesłów ten tworzy się tylko od tematu czasu przeszłego czasowników dokonanych za pomocą przyrostków -wszy i -wszy.

Jeżeli temat czasu przeszłego kończy się na samogłoskę, imiesłów przysłówkowy uprzedni ma przyrostek -wszy, np.:

<i>zabra-ć</i>	— <i>zabra-ł</i>	— <i>zabra-wszy;</i>
<i>pozna-ć</i>	— <i>pozna-ł</i>	— <i>pozna-wszy;</i>
<i>dogoni-ć</i>	— <i>dogoni-ł</i>	— <i>dogoni-wszy;</i>
<i>przykry-ć</i>	— <i>przykry-ł</i>	— <i>przykry-wszy;</i>
<i>przyszy-ć</i>	— <i>przyszy-ł</i>	— <i>przyszy-wszy;</i>
<i>zadą-ć</i>	— <i>zadą-ł</i>	— <i>zadą-wszy;</i>
<i>ucią-ć</i>	— <i>ucią-ł</i>	— <i>ucią-wszy;</i>
<i>targną-ć</i>	— <i>targną-ł</i>	— <i>targną-wszy;</i>
<i>zżółkną-ć</i>	— <i>zżółkną-ł</i>	— <i>zżółkną-wszy.</i>

Gdy temat czasu przeszłego kończy się na spółgłoskę, wtedy dodaje się przyrostek -wszy:

— <i>zanieś-ć</i>	— <i>zaniós-ł</i>	— <i>zaniós-łszy;</i>
<i>zapeś-ć</i>	— <i>zaplót-ł</i>	— <i>zaplót-łszy;</i>
<i>nakłaś-ć</i>	— <i>nakład-ł</i>	— <i>nakład-łszy;</i>
<i>zmokną-ć</i>	— <i>zmók-ł</i>	— <i>zmók-łszy;</i>
<i>przyrze-c</i>	— <i>przyrzek-ł</i>	— <i>przyrzek-łszy;</i>
<i>pomó-c</i>	— <i>pomóg-ł</i>	— <i>pomóg-łszy.</i>

W języku staropolskim w tych formach imiesłowu formantu -ł- nie było. Został wprowadzony do ortografii polskiej na pocz. XIX w. Przez analogię do form czasu przeszłego i trybu przypuszczającego, np. *zaniósł* — *zaniósł-by*, powstała forma imiesłowu uprzedniego *zaniósł-szy*.

Imiesłowy nieodmienne zaginęły w gwarach i giną w żywym języku ogólnopolskim. Utrzymują się jedynie w literaturze.

Imiesłów uprzedni z przyrostkiem -wszy, -łszy był niegdyś odmiennym imiesłowem czynnym czasu przeszłego, łączył się więc z rzeczownikiem i charakteryzował osobę, która coś zrobiła. Do dziś takie znaczenie i taką funkcję w wypowiedzi pełni w gwarach północno-wschodnich, gdzie mówi się: *ja poszedłszy, ja zjadłszy, wypiwłszy*.

Formy z przyrostkiem -wszy były rodzaju żeńskiego, formy męskie kończyły się na -w: *zrobiw, miaw, wstaw*. W wieku XVI forma żeńska uogólniła się na wszystkie rodzaje, przez co straciła łączność z rzeczownikiem i podmiotem w zdaniu, a weszła w związek z czasownikiem i orzeczeniem. W tej funkcji pozostała do dnia dzisiejszego.

Nieodmienne imiesłowy typu *dzwoniono, bito* są skostniałymi formami rzeczownikowej odmiany dawnych imiesłowów biernych rodzaju nijakiego. Imiesłowy te wchodziły w skład strony biernej: *jest dzwoniono, było dzwoniono; jest bito, było bito*.

Gdy w tych formach zanikło słowo posiłkowe *jest* lub *było*, imiesłowy te otrzymały znaczenie czynne i do dziś pełnią funkcję orzeczenia nieosobowego w zdaniu, np. *Z rannym świtem dzwoniono w kaplicy* (Mick.).

#### ADIEKTYWIZACJA IMIESŁÓWÓW

Polskie przepisy ortograficzne ustalają, że partykułę przeczącą *nie* pisze się łącznie z rzeczownikami i przymiotnikami oraz zaimkami, a rozdzielnie z czasownikami w formie osobowej i z imiesłowami, np. *nieprzyjaciel, niemały, niektórzy, ale nie pisze, nie piszący i nie pisany, nie pisząc, nie napisawszy* itp.

Jeżeli jednak imiesłów bierny lub czynny ma znaczenie cechy trwałej, trwałego stanu, traktujemy go jak przymiotnik i piszemy z nim partykułę *nie* razem, np. *czasownik niedokonany, niepisane prawo, niezdojta twierdza 'nie do zdobycia', wagon dla niepalących*, tj. dla takich, którzy nie palą w ogóle.

W przytoczonych przykładach wyrazy *niedokonany, niepalący* itd. mają formę imiesłowów, ale pod względem znaczenia stały się przymiotnikami. Takie przejście do klasy przymiotników nazywamy adiektywizacją (od wyrazu łacińskiego *adiectivum* 'przymiotnik').

W dziejach języka polskiego uległy całkowitej adiektywizacji imie-

słowy bierne czasu teraźniejszego, które miały przyrostek *-omy* i określały osobę lub rzecz podlegającą czynności w czasie mówienia o niej, np. *widomy znak* — 'znak, który teraz widzę'. Pamiątkami o tych imiesłowach są dzisiejsze przymiotniki odczasownikowe z formantem *-omy*, *-imy*, np. *rzec* — *rzek-omy*, *rodzić* — *rodz-imy*, *wiedzieć* — *wiad-omy*, *niewiad-omy*, a także *świad-omy* i *nieświad-omy*, *widzieć* — *wid-omy*, *niewid-omy*, *ruszać się* — *ruch-omy*, *nieruch-omy*, *łaknąć* — *łak-omy* ('łaknący' i 'pożądany'), *znikać* — *znik-omy*; *znać* — *znaj-omy*. Tylko niektóre z tych form zachowały znaczenie bierne, np. *wiadoły*, *widomy*, *znajomy*. Inne mają znaczenie czynne, np. *rucho-my* 'ruszający się', *świadomy* — 'wiedzący', *znikomy* 'znikający', *niewidomy* 'nie widzący'.

Adiektywizacji uległy również niektóre imiesłowy czynne czasu przeszłego z formantem *-ł*. Imiesłów ten stał się podstawą form czasu przeszłego, przyszłego złożonego i trybu przypuszczającego, np. *pisa-ł*, *będzie pisa-ł*, *pisa-ł-by*. Ale czasowniki oznaczające procesy tworzą z formantem imiesłowowym *-ł* przymiotniki oznaczające stan będący wynikiem tego procesu, np. czasownik *więdnąć* tworzy czas przeszły *zwiądnął* i przymiotnik *zwiędły* (*liść*), będący „uprzymiotnikowionym” imiesłowem czasu przeszłego. Przykładów tego typu przymiotników pochodzenia imiesłowowego mamy w języku polskim sporo, np. *zardzewieć* — *zardzewiały*, *zaśniedzieć* — *zaśniedziały*, *zasiedzieć się* — *zasiedziały*, *osiąść* — *osiadły*, *skwaśnieć* — *skwaśniały*, *opadść* — *opadły* (*liść*). Do tej grupy należą także przymiotniki: *były*, *przeszły*, *przyszły*, *niedoszły*, *zeszły* itp.

#### FORMA I ZNACZENIE BEZOKOLICZNIKÓW

Do form nieosobowych i nieodmiennych czasownika należą również bezokoliczniki. Są to nazwy czynności nie uwzględniające osób, czasów i trybów, a więc żadnych okoliczności, w jakich się czynność odbywa. Stąd ich nazwa.

Forma bezokolicznika zawiera jednak informację, czy czynność została zakończona czy nie, oraz czy została wykonana jednorazowo, czy też powtarzała się wielokrotnie. Jakość czynności poznajemy po odpowiednich przedrostkach i przyrostkach bezokoliczników, o czym była mowa w rozdziale o słowotwórstwie. Według budowy słó-

wotwórczej bezokoliczników rozróżniamy czasowniki niedokonane i dokonane: *pisać* i *napisać*, *robić* i *zrobić*, *czytać* i *przeczytać*, oraz czasowniki jednokrotne i wielokrotne: *czytać* i *czytywać*, *mówić* i *mawiać*, *spać* i *sypiać*.

Bezokoliczniki mają także stronę czynną i bierną: *chwalić* i *być chwalonym*, *kochać* i *być kochanym*, *podziwiać* i *być podziwianym*, *prowadzić* i *być prowadzonym*, a także stronę zwrotną: *myć* i *myć się*, *uczyć* i *uczyć się*, *czesać* i *czesać się*.

Bezokolicznik jako nazwa czynności jest podobny pod względem znaczenia i funkcji w zdaniu do rzeczownika. Bezokolicznik *pisać*, *chodzić* i *mówić* nazywają te same czynności, co rzeczowniki *pisanie*, *chodzenie* i *mówienie*. Dlatego w zdaniu bezokolicznik pełni taką samą funkcję jak rzeczownik. Może więc być podmiotem, np. *czytanie jest przyjemne* i *czytać jest przyjemnie*. Może być również dopełnieniem, np. *lubię czytanie* i *lubię czytać*.

Znamienną cechą bezokoliczników jest przyrostek *-ć* lub *-c* dodany do tematu czasu przeszłego lub rzadziej teraźniejszego.

Czasowniki, których temat czasu przeszłego kończy się na samogłoskę, tworzą bezokolicznik przez dodanie przyrostka *-ć* do tematu czasu przeszłego: *bra-ł* — *bra-ć*, *pisa-ł* — *pisa-ć*, *malowa-ł* — *malowa-ć*, *wykonywa-ł* — *wykonywa-ć*, *czuwa-ł* — *czuwa-ć*, *czyta-ł* — *czyta-ć*, *gra-ł* — *gra-ć*, *bi-ł* — *bi-ć*, *pi-ł* — *pi-ć*, *szy-ł* — *szy-ć*, *ży-ł* — *ży-ć*, *dą-ł* — *dą-ć*, *cią-ł* — *cią-ć*, *ciągną-ł* — *ciągną-ć*, *wrzasną-ł* — *wrzasną-ć*.

Czasowniki, których temat czasu przeszłego kończy się na spółgłoskę twardą, mają w bezokoliczniku temat miękki:

<i>nios-ę</i>	— <i>niesi-esz</i>	— <i>niós-ł</i>	— <i>nieś-ć</i> ;
<i>wioz-ę</i>	— <i>wiezi-esz</i>	— <i>wióz-ł</i>	— <i>wież-ć</i> ;
<i>wiod-ę</i>	— <i>wiedzi-esz</i>	— <i>wiód-ł</i>	— <i>wieś-ć</i> ;
<i>plot-ę</i>	— <i>pleci-esz</i>	— <i>plót-ł</i>	— <i>pleś-ć</i> ;
<i>dr-ę</i>	— <i>drz-esz</i>	— <i>dar-ł</i>	— <i>drze-ć</i> ;
<i>tr-ę</i>	— <i>trz-esz</i>	— <i>tar-ł</i>	— <i>trze-ć</i> .

Spółgłoski tematyczne *d* i *t* wymienne w czasie teraźniejszym z *dź* i *ć*, w czasie przeszłym wymieniają się z *ś*. W języku prasłowiańskim bezokolicznik miał zakończenie *-ti*, z którego w języku polskim powstało *-ci*, a później *-ć*. Z dwóch spółgłosek zwartych w zakończeniu bezokoliczników pierwsza stała się szczelinowa, a formy *\*pletti*,

300 Nauka o wyrazach  
\*kładti dały plesti, kłasti, z czego powstały polskie bezokoliczniki typu  
pleść, kłaść.

Czasowniki, których temat kończy się na spółgłoski tylnojęzykowe  
k, g, mają w bezokoliczniku zakończenie—c. Jest to wynik zlania się  
końcowych spółgłosek tematu z dawnym przyrostkiem—ti, stanowi więc  
węzeł morfologiczny. Grupy miękkich spółgłosek — \*g't'i' \*k't' dały—c,  
np.:

ciek-ę	— ciec-esz	— ciek-ł	— cie-c	z *t'ek't'i;
piek-ę	— piec-esz	— piek-ł	— pie-c	z *p'ek't'i;
mog-ę	— może-sz	— mógł-ł	— mó-c	z *mog't'i.

W węźle morfologicznym ginie końcowa spółgłoska tematu, jednak  
i tu podstawą bezokolicznika był temat miękki (przed miękkim za-  
kończeniem bezokolicznika).

Od tematu czasu teraźniejszego *id-ę, idzi-esz* tworzy bezokolicznik  
czasownik *iść*, którego czas przeszły oparty jest na innym rdzeniu  
*szed-*. Czasownik dwurdzeniowy *jad-ę: jecha-ł* ma natomiast bezoko-  
licznik *jecha-ć*, utworzony od rdzenia czasu przeszłego.

Czasowniki koniugacji trzeciej na -e mają w czasie przeszłym przed  
przyrostkiem -ł samogłoskę a, a przed zakończeniem -li samogłoskę  
e, np. *umia-ł — umie-li*. Bezokolicznik tych czasowników ma temat  
form męskoosobowych liczby mnogiej:

<i>jad-ł</i>	— <i>jed-li</i>	— <i>jeś-ć;</i>
<i>śmia-ł</i>	— <i>śmie-li</i>	— <i>śmie-ć;</i>
<i>umia-ł</i>	— <i>umie-li</i>	— <i>umie-ć;</i>
<i>wiedzia-ł</i>	— <i>wiedzie-li</i>	— <i>wiedzie-ć.</i>

Podobne wymiany istnieją we wszystkich czasownikach, które o-  
znaczają zjawisko zachodzące w przyrodzie i w człowieku, np.:

<i>ciemnia-ł</i>	— <i>ciemnie-li</i>	— <i>ciemnie-ć;</i>
<i>grubia-ł</i>	— <i>grubie-li</i>	— <i>grubie-ć;</i>
<i>mądrza-ł</i>	— <i>mądrze-li</i>	— <i>mądrze-ć;</i>

a także w czasownikach:

<i>chcia-ł</i>	— <i>chcie-li</i>	— <i>chcie-ć;</i>
<i>mia-ł</i>	— <i>mie-li</i>	— <i>mie-ć;</i>
<i>lecia-ł</i>	— <i>lecie-li</i>	— <i>lecie-ć.</i>

## Składnia

## WIADOMOŚCI OGÓLNE

### SKŁADNIA JAKO NAUKA O WYPOWIEDZENIACH

W procesie porozumiewania się rzadko posługujemy się pojedynczymi wyrazami. Najczęściej łączymy je w grupy zwane wyrażeniami, zwrotami, wypowiedziami i zdaniami, np. *mój dom, ulica Marszałkowska, wycieczka do Warszawy, zwiedzamy miasto*.

Połączenia wyrazów zawierające pewne informacje nazywamy wypowiedziami, np.: *Idę do domu. Muszę skończyć pracę. Sobota — wolna*.

Składnia zajmuje się badaniem i opisem sposobów łączenia pojedynczych wyrazów w sensowne i poprawne związki oraz budowę wypowiedzi pojedynczych i złożonych. Ponieważ najpełniejszą formą wypowiedzenia jest zdanie, zwykle dzieli się składnię na trzy działy: naukę o związkach wyrazów, o zdaniach pojedynczych i zdaniach złożonych.

### ZWIĄZEK TREŚCIOWY MIĘDZY WYRAZAMI

Wyrazy można łączyć ze sobą w dowolne grupy. Wśród różnych połączeń wyrazów rozróżniamy połączenia bez związku lub bez sensu i połączenia, w których spostrzegamy związek i sens. Tak np. między wyrazami *lampa* i *stół* odczuwamy związek przestrzenny, ponieważ zwykle lampa stoi na stole. Między wyrazami *noc* i *spać* spostrzegamy związek w czasie, bo zwykle ludzie i zwierzęta śpią w nocy; wyrazy *deszcz* i *mokro* są ze sobą w związku przyczynowo-skutkowym, bo w czasie deszczu wszystko jest mokre.

Połączenia wyrazów wtedy mają sens logiczny, kiedy odpowiadające im fragmenty otaczającego świata są ze sobą w jakiś sposób związane, tj. łączą się ze sobą w przestrzeni, w czasie, lub też wyrazy oznaczają zjawiska wynikające jedno z drugich.

Najściślejszy związek zachodzi między przedmiotami i ich cechami lub czynnościami przez nie wykonywanymi albo stanami, w których się znajdują. Związki te są skojarzone ze sobą w naszej świadomości, bo zawsze przedmioty i cechy spostrzegamy w połączeniu. Dlatego gdy ktoś poda jeden człon pojęć związanych ze sobą, natychmiast w naszej świadomości pojawia się człon drugi. Słyszymy np. wyraz *trawa* i od razu widzimy zieloną trawę. Między trawą i zieloną barwą istnieje związek stały i typowy.

Gdy słyszymy dwa wyrazy i poddajemy je analizie pod względem sensu, to przede wszystkim odwołujemy się do naszych doświadczeń życiowych. Połączenie wyrazów: *trawa zielona*, ma sens, ponieważ taką trawę widzieliśmy nieraz. Gdyby jednak ktoś powiedział *trawa niebieska*, wtedy byśmy się zawahali z oceną sensowności tego rodzaju połączenia wyrazów, ponieważ nigdy trawy niebieskiej nie widzieliśmy, nie wiemy więc, czy taki związek przedmiotu i cechy istnieje w rzeczywistości, czy więc taki związek wyrazów ma sens, czy jest logiczny, prawdziwy.

Są połączenia wyrazów, które oceniamy jako fałszywe, niemożliwe, paradoksalne, np. *zimny ogień, czarny śnieg, kwadratowe koło*. A jednak na choinkę kupujemy „zimne ognie”, o „czarnym śniegu” pisze Majakowski w poemacie *Lenin*, a „kwadraturą koła” określa się zagadnienie niemożliwe do rozwiązania. Są to przenośne połączenia wyrazów, podkreślające podobieństwa pewnych rzeczy i zjawisk. *Zimny ogień* jest tylko nieco mniej gorący od płomienia świecy, *czarny śnieg* jest tylko w wyobraźni poety i wyrażenie to wymaga osobnego komentarza, aby czytelnik lub słuchacz mógł zrozumieć jego sens.

Paradoksy, jako wyrażenia i zwroty niezwykle, przemawiają silnie do wyobraźni, dlatego chętnie posługują się nimi poeci. W naszej literaturze okresu baroku (XVII wiek) po mistrzowsku operował paradoksami w swoich wierszach Jan Andrzej Morsztyn.

### ZWIĄZKI GRAMATYCZNE MIĘDZY WYRAZAMI

Związki logiczne między wyrazami łączą się ściśle ze związkami gramatycznymi. Między wyrazami *słońce* i *świecić* istnieje związek logiczny, ale nie ma związku gramatycznego. Tak samo istnieje związek

logiczny między wyrazami *kamień* i *leżeć*, *uczeń* i *książka*, *zielony* i *trawa*, ale te wyrazy nie zostały do siebie dopasowane, nie podkreślono w ich zestawieniu gramatycznego związku między nimi.

Dopiero uzgodnienie form gramatycznych, czyli rodzaju, liczby i przypadków oraz osoby między wyrazami, tzn. dopasowanie ich pod względem formy, czyni z nich grupę wyrazów prawdziwie komunikatywnych: *kamień leży*, *książka uczenia*, *słońce świeci*, *zielona trawa*.

Związek logiczny między wyrazami jest związkiem treści tych wyrazów, związkiem ich znaczenia, natomiast związek gramatyczny jest związkiem formy wyrazów. Składnia jest nauką, która zajmuje się przede wszystkim związkami gramatycznymi, zachodzącymi między wyrazami w zdaniu prostym i między zdaniami pojedynczymi w zdaniach złożonych.

Doskonałym przykładem na różnicę między związkiem logicznym a gramatycznym między wyrazami w wypowiedzi jest wypowiedź Kalego, bohatera powieści *W pustyni i w puszczy* Sienkiewicza. Po zabiciu przez Stasia Iwa, Kali przemówił do niego: *Bwana Kubwa zabić Iwa, zabić złych ludzi, ale nie zabijać Kalego!*

Sens tych połączeń wyrazów jest jasny. Staś rozumie Kalego, chociaż ten mówi „niegramatycznie”, bo wyrazy nie są uzgodnione ze sobą pod względem osoby, rodzaju i nie uwzględniono w nich czasu i trybu. Wypowiedź ta, po uwzględnieniu wymienionych zasad łączenia wyrazów w związki gramatyczne, powinna brzmieć: *Panie Wielki. Zabiłeś Iwa, zabiłeś złych ludzi, ale nie zabijaj Kalego!*

### ZWIĄZKI ORZEKAJĄCE I OKREŚLAJĄCE

W połączeniach logicznych i gramatycznych wyróżniamy dwa typy związków między wyrazami. Chcąc np. powiedzieć, że pewne przedmioty mają jakieś cechy, możemy to wyrazić w dwojaki sposób. Możemy myśleć o jakości przedmiotów wyrazić w formie zdań, np. *uczeń jest pilny*; *dom jest wysoki*; *piłka jest okrągła*; *dach był z blachy* (albo *blaszany*); *dwór był z drewna*; albo w formie wyrażen: *pilny uczeń*, *wysoki dom*, *okrągła piłka*, *blaszany dach* lub *dach z blachy*, *drzewiany dwór* lub *dwór z drzewa*.

Nazwy tych samych cech przedmiotów zostały w pierwszym wypadku połączone z nazwami przedmiotów jako orzeczenia, w drugim

wypadku — jako określenia. Pod względem formy orzeczenia łączy się z rzeczownikami w sposób pośredni za pomocą łącznika, którym jest forma osobowa czasownika: *jest*, *był*, określenia natomiast w sposób bezpośredni.

Pierwszy typ związku między wyrazami nazywamy orzekającym, a drugi określającym. W pierwszym wypadku nazwa cechy i łącznik *jest*, *był* stanowią orzeczenie złożone, drugi typ związku jest normalnym połączeniem rzeczownika i przydawki.

Związki orzekające i określające istnieją również wtedy, gdy wymieniamy czynności i stany osób i przedmiotów. W zdaniach: *uczeń czyta*; *nauczyciel wyjaśnia*; *drzewo kwitnie*; *trawa się zieleni*; *słońce grzeje*, *liście opadają*; *zegar bije*; *lampa świeci*, między czasownikami a rzeczownikami istnieje związek orzekający, czasowniki orzekają coś o rzeczownikach, są orzeczeniami.

Te same czasowniki, ale w formie imiesłowów, mogą stać się określeniami rzeczowników: *czytający uczeń*, *wyjaśniający nauczyciel*, *kwitnące drzewo*, *zieleniąca się łąka*, *grzejące słońce*, *opadające* (lub *opadłe*) *liście*, *bijący zegar*, *świecąca lampa*. Między imiesłowami a rzeczownikami istnieje związek określający.

Wyrazami określającymi mogą być nie tylko przymiotniki i imiesłowy odmienne, ale również wyrażenia przyimkowe: *dach z blachy*, *doniczka z kwiatem*, *droga do szkoły*, *ścieżka przez las*, *wyjazd na pole*, *orka na ugorze*. Czasowniki bywają również określane przez wyrażenia przyimkowe: *idę do miasta*, *jadę na wycieczkę*, *mówię o pogodzie*, *kopię w ogródku*. Określeniami czasownika są wszelkiego rodzaju przysłówki (stąd przecież ich nazwa): *mówi głośno*, *pisze starannie*, *wrócił wczoraj*, *pójdzie wieczorem*, *będzie zaraz*, *rozmawia po polsku*.

Zarówno w związku orzekającym, jak i określającym istnieje zawsze wyraz określany i wyraz określający.

### STOSUNEK WSPÓLRZĘDNY I PODRZĘDNY MIĘDZY SKŁADNIKAMI ZWIĄZKU WYRAZÓW

W omówionych wyżej przykładach związków między wyrazami zawsze jeden wyraz jest wyrazem określonym, a drugi — określającym. Wyraz określany jest wyrazem nadrzędnym. Ta nadrzędność polega na tym, że do niego jako do rzeczownika musi się dostosować

pod względem rodzaju, liczby, przypadku i osoby wyraz podrzędny, określający (lub orzekający). Jeżeli np. wyraz określany jest rodzaju męskiego, wyraz określający również musi być rodzaju męskiego: *wysoki dom, pogodny dzień, stuletni dąb*.

Czasowniki w czasie teraźniejszym nie uwzględniają rodzajów, dlatego nie są dopasowane jako orzeczenia do rodzaju rzeczownika: *chłopiec idzie, dziewczyna idzie, dziecko idzie*. Ale w czasie przeszłym i przyszłym niedokonanym czasownik orzekający musi uwzględniać rodzaj: *chłopiec szedł, dziewczyna szła, dziecko szło; chłopiec będzie czytał, dziewczyna będzie czytała, dziecko będzie czytało*.

Takie same zależności między wyrazem nadrzędnym i podrzędnym istnieją pod względem liczby i to zarówno w związku orzekającym, jak i określającym: *chłopiec idzie — chłopcy idą, grająca dziewczyna — grające dziewczyny*.

Stosunek podrzędny (określający) istnieje nie tylko między rzeczownikami i dodanymi do nich przydawkami i orzeczeniami, ale również między wszystkimi samodzielnymi częściami mowy, tj. czasownikami, przymiotnikami, liczebnikami, zaimkami i przysłówkami, a dodanymi do nich określeniami.

Czasownik użyty w zdaniu jako orzeczenie jest określany przez dopełnienia i okoliczniki, np.: *czytam książkę, mam zegarek, oglądam film; wstajemy rano, chodzimy do szkoły, uczymy się pilnie*.

Przymiotniki są określane najczęściej przez przysłówki, np.: *bardzo miły, dość staranny, niezwykle grzeczny*. Przymiotniki utworzone od czasowników i imiesłowów mają takie same określenia jak odpowiednie czasowniki, np.: *bardzo się dziwił i bardzo zdziwiony, mocno zasznurowany, wczoraj zakupiony, wolno spacerujący, idąc ulicą, napisawszy wczoraj itp.*

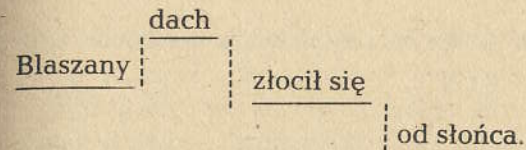
Przysłówki sposobu są określane przez przysłówki stopnia (podobnie jak przymiotniki), np.: *bardzo gorąco, trochę spokojniej, nieco ciszej*.

Wyrażenia przyimkowe i przysłówki jako określenia są formami nieodmiennymi i nie dostosowują swojej formy do wyrazów nadrzędnych, określanych: *czytam głośno, czytamy głośno, rozmawialiśmy głośno; dom z cegły, willa z cegły, domy i wille z cegły*. Ich funkcję określającą, podrzędną wyraźnie jednak odczuwamy.

Stosunek podrzędności składników w związku określającym i orzekającym przedstawiamy w zapisie przez strzałki skierowane od wyrazów podrzędnych do wyrazów nadrzędnych, określanych, np.:

*Blaszany → dach ← złocił się ← od słońca.*

Przedstawiając związki wyrazów za pomocą wykresu, umieszczamy składniki nadrzędne na wyższej, a składniki podrzędne na niższej linii:



Obok połączeń podrzędnych istnieją połączenia wyrazów, które uważamy za równorzędne lub współrzędne. Gdy mówimy: *górnicy, hutnicy i budowlani wzięli udział w uroczystości*, to rozumiemy, że rzeczowniki *górnicy, hutnicy i budowlani* są wyrazami od siebie niezależnymi, ale połączonymi ze sobą związkiem równorzędności.

Wyrazy współrzędne łączą różne spójniki. W powyższym przypadku jest to spójnik łączny *i*. Mogą to być również spójniki przeciwstawne: *ale, lecz*, np. *Łokietek był mały, ale dzielny. Bolesław Chrobry był surowy, lecz sprawiedliwy*. Połączenia współrzędne rozłączne podkreślają spójniki: *albo, lub*, np.: *buty brązowe lub czarne; pojedą koleją lub autobusem; zjem obiad w restauracji albo w barze*.

Stosunek współrzędny istnieje również wtedy, gdy jeden wyraz oznacza stan będący wynikiem innego stanu, np. *dobry, więc drogi; koleżeński, dlatego powszechnie lubiany; maj był ciepły, więc bardzo przyjemny*.

Związki współrzędne występują w wypowiedziach najczęściej wtedy, gdy jeden wyraz nadrzędny jest określany przez kilka wyrazów podrzędnych. Wtedy wyrazy określające ten sam wyraz nadrzędny są w stosunku do siebie wyrazami współrzędnymi.

W przedstawieniu liniowym związku współrzędnego umieszczamy wyrazy równorzędne w nawiasie, od którego kierujemy strzałkę w stronę wyrazu określanego, np.:

*Psy ← (gonią, straszą, rwą).*

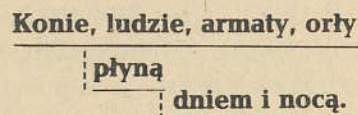
W powyższym przykładzie wyrazami współrzędnymi są trzy orzeczenia: *gonią, straszą, rwą*, dodane do wspólnego podmiotu *psy*. Są one więc składnikami podrzędnymi w stosunku do podmiotu. Ich współrzędność względem siebie, a podrzędność do podmiotu jeszcze jaśniej przedstawia wykres:



Taki szereg orzeczeń dodanych do jednego podmiotu nazywamy orzeczeniem szeregowym.

W zdaniu: *Konie, ludzie, armaty, orły dniem i nocą płyną*, mamy szereg równorzędnych podmiotów: *konie, ludzie, armaty i orły*. Przyśłówki *dnem i nocą*, jako okoliczniki czasu określające orzeczenie *płyną*, stanowią również grupę współrzędną, co można przedstawić w zapisie liniowym:

(*Konie, ludzie, armaty, orły*) ← *płyną* ← (*dnem i nocą*), lub w wykresie:



Stosunek współrzędności może istnieć również między orzecznikami w orzeczeniu złożonym, np.:

#### A wszystko to było

drgające,                      skaczące,                      wściekle.

(Sienkiewicz)

Dużą liczbę określeń współrzędnych znajdujemy w tekście *Chłopów* Reymonta. Są tam przede wszystkim równorzędne przydawki: *Niebo, kiej ta płachta modrawa, przejęta wilgocią i orosiła, przecierało się już ździebko nad ziemią czarną, głąchą i w mrokach zagubioną.*

Zdarzają się współrzędne orzeczniki przysłówkowe: *A wszędy było tak wiośniano, jasno, chociaż jeszcze ździebko szarawo.* Okoliczniki miejsca: *W zaciszach zaś, albo i pod nagrzanymi kałużami, spośród rdzawych, zeszłorocznych liści, przedzierały się złotawe źdźbła traw młodych.*

Współrzędne dopełnienia znajdujemy np. w zdaniu z *Sielanki* Sienkiewicza: *Środkiem fala w dzień odbija słońce, rankiem i wieczorem zorze, nocą księżyc i gwiazdy.* W zdaniu tym oprócz współrzędnych dopełnień: *słońce, zorze, księżyc i gwiazdy*, istnieją także współrzędne okoliczniki czasu: *w dzień, rankiem, wieczorem, nocą.*

## RODZAJE ZWIĄZKÓW OKREŚLAJĄCYCH

Wyrazy wchodzące w skład związków określających mogą się łączyć ze sobą w różny sposób. Rozróżniamy trzy rodzaje związków gramatycznych między wyrazami określającymi i określanymi: związek zgody, związek rządu i związek przynależności.

### ZWIĄZEK ZGODY

Związkiem zgody nazywamy takie połączenia wyrazu określającego z określanym, w którym wyraz określający zgadza się z określanym w rodzaju, liczbie i przypadku, np. *piękny dzień, wczesna wiosna, uprawne pole, mili koledzy, ciekawe książki, barwne obrazy.*

W skład związku zgody wchodzi jako wyraz określany (nadrzędny) zawsze rzeczownik. Wyrazami określającymi mogą być:

przymiotniki: *dobry kolega, cała okolica, wysokie drzewo;*  
zaimki przymiotne: *który dom, jaka ulica, moje pióro, czyje książki, jakies zdanie;*

liczebniki porządkowe: *pierwszy raz, druga zmiana, trzecie drzwi, piąty przypadek;*

liczebniki główne od jednego do czterech: *dwaj bracia, trzy siostry, cztery jabłka;*

imiesłowy przymiotnikowe: *uważający uczniowie, naprowadzające pytanie, grożące niebezpieczeństwo; zapisany zeszyt, napełnione pióro, umyte ręce, obcięta gałąź.*

W związku zgody występuje również rzeczownik jako określenie. Jest to zjawisko pospolite w połączeniu imienia z nazwiskiem: *Adam Mickiewicz, Jan Kochanowski, Mikołaj Kopernik, Tadeusz Kościuszko, Eliza Orzeszkowa.*

Związek zgody występuje także między rzeczownikiem pospolitym i własnym, gdy ten jest określeniem pospolitego, np.: *miasto*

Koło, rzeka Wisła, góry Karpaty. Są to jednak wypadki rzadkie, ponieważ nazwy geograficzne rzeczownikowe występują najczęściej bez rzeczowników pospolitych: Bałtyk, Atlantyk, albo też są przymiotnikami: Ocean Atlantycki, Morze Śródziemne. Bardzo dużo nazw geograficznych stanowią wyrazy egzotyczne i nieodmienne, nie może więc być mowy o związku zgody, np. *góra Kikineis, szczyt Kilimandżaro, wulkan Fudzi Jama*.

Związek zgody istnieje w wyrażeniach dwurzęczownikowych typu *bracia Polacy, towarzysze robotnicy, księża paulini*.

Główną cechą związku zgody jest to, że gdy zmienia się przypadek i liczba rzeczownika określanego, dostosowuje się również do niego pod względem liczby i przypadku wyraz określający, jak to ukazują następujące przykłady:

## Liczba pojedyncza

	rodzaj męski	rodzaj żeński	rodzaj nijaki
M.	<i>dobry ojciec</i>	<i>dobra matka</i>	<i>dobre dziecko</i>
D.	<i>dobrego ojca</i>	<i>dobrej matki</i>	<i>dobrego dziecka</i>
C.	<i>dobremu ojcu</i>	<i>dobrej matce</i>	<i>dobremu dziecku</i>

## Liczba mnoga

M.	<i>dobrzy ojcowie</i>	<i>dobre matki</i>	<i>dobre dzieci</i>
D.	<i>dobrych ojców</i>	<i>dobrych matek</i>	<i>dobrych dzieci</i>
C.	<i>dobrym ojcom</i>	<i>dobrym matkom</i>	<i>dobrym dzieciom</i>

Związek zgody istnieje także między podmiotem i orzeczeniem. Jest to przede wszystkim zgoda pod względem liczby, np.: *rolnik orze, rolnicy orzą*. Gdy orzeczeniem jest czasownik w czasie przeszłym, wtedy zachodzi zgoda podmiotu z orzeczeniem także pod względem rodzaju, np. *chłopiec pisał, dziewczynka pisała, dziecko pisało; nauczyciele mówili, panie mówiły*.

Zgoda podmiotu z orzeczeniem pod względem rodzaju występuje także wtedy, gdy w skład orzeczenia złożonego wchodzi przymiotnik, zaimek rodzajowy, liczebnik porządkowy lub imiesłów odmienny, np. *chłopiec jest pilny, dziewczynka była pracowita, dziecko jest wesołe, zeszyt jest mój, książka została kupiona, kredki zostały zatemprowane, Ala jest pierwsza, Tomek jest drugi itp.*

## ZWIĄZEK RZĄDU

Związek rzędu polega na tym, że wyraz nadrzędny ma jako określenie rzeczownik w ściśle oznaczonym stałym przypadku, np. *wrzask psów, krzyk strzelców, trąby dojeżdźdzący*.

W powyższych przykładach określeniami są rzeczowniki — w dopełniaczu liczby mnogiej. Bardzo często określeniem w związku rzędu bywa dopełniacz liczby pojedynczej, np. *światło słońca, blask księżycy, szum wiatru, rzenie konia, śpiew słowika*. Jest to określenie dopełniaczowe, które w zdaniu pełni funkcję przydawki dopełniaczowej.

Oprócz dopełniacza określeniem w związku rzędu może być narzędnik, np. *pisanie piórem, ołówkiem, długopisem; dowodzenie kompanią, batalionem, pułkiem, dywizją; kierowanie autem, sklepem; zarządzanie zakładem itd.* Jak widać z przykładów, rzeczowniki określane przez narzędnik są formacjami odczasownikowymi i rządzą tym samym przypadkiem, którym rządzi czasownik podstawowy, np. *piszę piórem i pisanie piórem*.

Związkami rzędu bywają połączone również czasowniki jako wyrazy nadrzędne z rzeczownikami w odpowiednim przypadku jako wyrazami podrzędnymi określającymi. Czasowniki o różnym znaczeniu rządzą rzeczownikami w różnych przypadkach. Tak np. dopełniaczem rządzą przede wszystkim czasowniki zaprzeczone: *nie mam pióra, nie widzę potrzeby, nie chcę łaski, nie rozumiem zdania*. Istnieją również czasowniki w formie twierdzącej łączone z dopełniaczem, np. *chcieć czyjeś dobra, nakłonić ucha, nabrać powietrza, udzielić pochwały, uchylić zasłony, ująć cukru, trzymać się poręczy*.

Celownikiem rządzą czasowniki: *dziwić się czemuś, pozwolić dziecku, przypatrywać się kwiatom, przyglądać się obrazowi, ufać przyjacielowi, wierzyć słowu, przymawiać komuś itd.*

Biernikiem rządzą te czasowniki, które w połączeniu z przeczeniem rządzą dopełniaczem, np. *mam czas i nie mam czasu; widzę drzewo i nie widzę drzewa; piszę wypracowanie i nie piszę wypracowania; kupuję chleb, czuję zapach, słyszę gwar*.

Związek rzędu istnieje również między przymiokami a łączącymi się z nimi rzeczownikami i innymi wyrazami odmieniającymi się przez przypadki. Są to tzw. wyrażenia przymiokowe, w których po przymiokach musi występować odpowiedni przypadek wyrazu odmie-



nianego, dlatego mówimy, że przyimki rządzą odpowiednimi przy-  
padkami. Tak np. przyimki: *bez, do, dla, koło, obok, od, oprócz,*  
*u, wśród, z, zza, spoza* itd. rządzą dopełniaczem: *bez broni, do do-*  
*mu, dla sławy, koło stawu, obok drogi, od łąki, oprócz nas, u studni,*  
*wśród pól, z lasu, zza węgła, spośród zebranych* itp.

Celownikiem rządzą trzy przyimki: *ku, przeciw, wbrew*, np. *ku*  
*Polsce, przeciw prądowi, wbrew woli*.

Miejscownikiem rządzą przyimki: *na, o, po, przy, w*, np. *na*  
*polu, o mnie, po śniadaniu, przy kominku, w mieście*.

Niektóre przyimki rządzą dwoma przypadkami. Przypadek w tych  
wyrażeniach przyimkowych zależy m.in. od tego, czy wyrażenie przy-  
imkowe oznacza miejsce, w którym znajduje się jakiś przedmiot,  
czy też wskazuje kierunek ruchu wykonywanego przez jakiś przed-  
miot. Tak np. przyimki *na, o, w* na pytanie *dokąd* tworzą wyrażenia  
przyimkowe z biernikiem, a na pytanie *gdzie* — z miejscowni-  
kiem, np.: *wpaść w dół, siedzieć w dole; położyć na stół, leżeć na*  
*stole*.

Biernikiem i miejscownikiem rządzi także przyimek *o*, np. *oprócz*  
*się o poręcz, mówić o szkole*.

Przyimki *nad, pod, przed* na pytanie *dokąd* łączą się z biernikiem,  
a na pytanie *gdzie* — z narzędnikiem, np.: *dym ulatuje nad dom,*  
*gołębie krążą nad domem; pies wszedł pod dach i stoi pod dachem;*  
*wyść przed dom, siedzieć przed domem*.

Przyimek *z* tworzy wyrażenia przyimkowe z dopełniaczem i na-  
rzędnikiem, np. *bicz z piasku, worki z piaskiem*.

Wyrażenia przyimkowe określające rzeczowniki jako tzw. przydaw-  
ki przyimkowe traktuje się jako określenia wchodzące w związek  
rządu z wyrazami określanymi. Wykładnikami związku rządu w  
tych wypadkach są przyimki i odpowiednie końcówki przypadkowe  
rządzonych przez nie rzeczowników. Wyrażenia przyimkowe odpowia-  
dają wtedy na pytania przydawki lub poszczególnych przypadków, np.  
*dach ze słomy (jaki, z czego), chleb z kminkiem (jaki, z czym), wie-*  
*szak do ubrań (jaki, do czego), pierścioneł ze złota (jaki, z czego),*  
*klucz od wejścia (który, od czego), dom z cegły (jaki, z czego)*.

Wyrażenia przyimkowe wchodzą w związek rządu również z cza-  
sownikami, jeżeli pełnią w wypowiedzeniu funkcję dopełnienia  
i tym samym odpowiadają na pytania wszystkich przypadków  
oprócz mianownika, np. *cieszę się z odwiedzin (z czego), patrzę na*

obraz (*na co*), wychodzę z psem *na spacer (z kim, z czym)*, rozma-  
wiamy o filmie, opowiadał o przygodach w podróży (*o czym*) itp.  
Wyrazami określanymi w związku rządu mogą być:

rzeczowniki: *śpiew ptaków, szum wiatru, zapach kwiatów; a także*  
*chleb z masłem, dach z blachy;*

czasowniki osobowe: *jem śniadanie, piszę długopisem, udzie-*  
*lam wskazówek, wycinam z papieru;*

imiesłowiy przymiotnikowe i przysłówkowe: *jadący samochodem,*  
*jadąc samochodem; napisany piórem, napisawszy piórem;*

przymiotniki: *pewny zwycięstwa, żądny sławy, miły ludziom,*  
*blady na twarzy, nieszkodliwy dla zdrowia, ufny we własne siły,*  
*większy od ciebie*.

Przysłówki w stopniu wyższym wchodzą w związek rządu z  
wyrażeniami przyimkowymi, które stanowią w wypowiedzeniach tzw.  
dopełnienia porównawcze, np. *zasługuje bardziej niż ja, pracuje*  
*więcej od nas, zarabia mniej niż inni, szedł prędzej niż przewod-*  
*nik, biegł najprędzej ze wszystkich*.

Najbardziej zmienną cechą wszelkich związków rządu jest to, że  
forma przypadku rzeczownika i wyrażenia przyimkowego w funkcji  
określenia jest stała, niezależna od rodzaju, liczby i przypadku wyra-  
zu określanego, np.:

## Liczba pojedyncza

<b>M.</b>	<i>śpiew ptaków</i>	<i>dach z blachy</i>
<b>D.</b>	<i>śpiewu ptaków</i>	<i>dachu z blachy</i>
<b>C.</b>	<i>śpiewowi ptaków</i>	<i>dachowi z blachy</i>
<b>B.</b>	<i>śpiew ptaków</i>	<i>dach z blachy</i>
<b>N.</b>	<i>śpiewem ptaków</i>	<i>dachem z blachy</i>
<b>Mc.</b>	<i>o śpiewie ptaków</i>	<i>o dachu z blachy</i>
<b>W.</b>	<i>śpiewie ptaków!</i>	<i>dachu z blachy!</i>

Tak samo niezmienna jest forma określeń w związku rządu w licz-  
bie mnogiej: *śpiewy ptaków, dachy z blachy* itd.

Niezmienna jest także forma określenia czasownika, niezależnie  
od jego formy, np. *писаć piórem, piszę, piszesz, piszemy piórem;*  
*pisałem, będę pisał piórem; pisałbym, pisząc, napisawszy piórem* itd.

Forma określenia rzeczownikowego lub przyimkowego jest zależna  
od znaczenia wyrazu określanego, natomiast związek rządu danej pary  
wyrazów jest związkiem stałym.

Liczebniki główne od *jednego* do *czterech* wchodzą z rzeczownikami w związek zgody: *dwa słowa, dwóch słów, dwom słowom, dwoma słowami, w dwóch słowach*.

Liczebniki główne od *pięciu* wzwyż wchodzą z rzeczownikami w związek rządu: *pięć jabłek, sześć dni, dziesięć złotych*. Niezwykłość tego związku polega na tym, że liczebnik, który z racji swojego znaczenia jest cechą ilościową i powinien być wyrazem podrzędnym, określającym, jest w tym związku formalnie wyrazem nadrzędnym w mianowniku, a rzeczownik określany — w dopełniaczu jest przydawką dopełniaczową.

Widzimy w takim układzie sprzeczność połączenia wyrazów z jego treścią. Mimo że formalnie rzeczownik jest określeniem, logicznie traktujemy go jako wyraz określany. W wyrażeniu *pięć jabłek* rzeczownik *jabłek* jest wyrazem określającym, a liczebnik *pięć* jest tak samo przydawką liczebnikową jak *dwa, trzy, cztery*.

Taka niezgodność formy i znaczenia (treści) ma miejsce tylko w mianowniku i bierniku: *kupiłem pięć jabłek, zapłaciłem siedem złotych, byłem tam przez całe dziesięć dni*. W innych przypadkach powraca związek zgody: C. *Pięciu chłopcom, kobietom, dzieciom*, N. *z pięcioma chłopcami, kobietami, dziećmi*, Mc. *o pięciu chłopcach, kobietach, dzieciach*.

Związek rządu między rzeczownikami i liczebnikami wynika stąd, że niegdyś liczebniki były rozumiane i odmieniane jak rzeczowniki ilościowe, podobnie jak dziś *tysiąc, milion, setka, piątka, dziesiątka*. Liczebnik był wtedy wyrazem nadrzędnym, a rzeczownik był dodaną do niego przydawką dopełniaczową, a więc M. *pięć jabłek*, jak *kosz jabłek*. D. *piąci jabłek*, jak *kosza jabłek*, B. *pięć jabłek*, N. *pięcią jabłek*, jak *koszem jabłek* i Mc. *o pięciu jabłek*. W mianowniku, bierniku i wołaczu forma *pięć* miała w rdzeniu *ę*, w dopełniaczu, celowniku i miejscowniku przeważały formy z *q*.

Liczebniki te przestały być traktowane w składni jak rzeczowniki z chwilą, gdy utraciły odmianę rzeczownikową, a zaczęły odmieniać się według deklinacji liczebnikowej. Odmiana rzeczownikowa liczebników przechowała się do dzisiaj w gwarach, gdzie mówi się zwykle: *Siećce pięci kosiarzy. Obiad dla pięciu chłopów*. W języku literackim ten typ odmiany zaginął w pierwszej połowie XIX wieku.

W skład wyrażen i zdań wchodzą również samodzielne wyrazy nieodmienne, przede wszystkim przysłówki, imiesłowy nieodmienne i wyrażenia przyimkowe. Takie wyrazy i wyrażenia mają zawsze jednokową formę, nie występują w różnych rodzajach, liczbach, przypadkach i osobach. Dlatego wyraz nadrzędny nie może w nich nic zmienić, nie może nimi rządzić.

Wyrazy te najczęściej łączą się ściśle z orzeczeniem zdania i są określeniami czasownika. Mogą określać również przymiotnik lub nawet inny przysłówek. Ich związek z wyrazem określającym ma charakter logiczny; wyczuwamy go, rozumiejąc znaczenie wyrazów składowych. Gdy np. mówimy: *czytam głośno*, to rozumiemy, że przysłówek *głośno* określa czynność *czytania*, jest określeniem czasownika *czytam*.

Podobnie, gdy mówimy, że *jabłko było bardzo dobre*, rozumiemy, że przysłówek *bardzo* określa przymiotnik *dobre*, wyraża stopień dobroci jabłka.

Ten sam przysłówek *bardzo* może być również określeniem przysłówka. Mówimy, że *na wycieczce było bardzo wesoło*; w uzdrowisku *bardzo ładnie*; *praca została wykonana bardzo starannie*.

Taki związek logiczny między wyrazem nieodmiennym a wyrazem przez niego określającym nazywamy związkiem przynależności.

Związek ten zachodzi przede wszystkim między orzeczeniem zdania a okolicznikami, wyrażanymi przez różnego rodzaju przysłówki, np. okoliczniki miejsca: *Dołem wicher ciężkie chmury niesie* (Asnyk). *Bliżej siedzi wiewiórka. Chmura zwieszała się niżej. Tu las był rzadszy. Stał blisko* (Mick.). Okoliczniki czasu: *Wczora usłyszałam, jak rybacy rozmawiali* (Kras.). *Jutro jadę. Dziś nie możecie stawić się we dworze. Wtedy śmieiej w oczęta spoglądam* (Mick.).

Okoliczniki sposobu: *Broniliście się dzielnie. Najbardziej pan Rejent był zaciętrzewiony. Inaczej bawiono się w drugim końcu stoła. Palcami ruch chartów przedziwnie udawał. Lubił bardzo myślistwo* (Mick.).

Bardzo często okolicznikami sposobu są imiesłowy nieodmienne lub zwroty z takimi imiesłowami, np.: *Z wolna gładząc faworyty, rzekł. Słuchał zmrużywszy oczy. Stojąc i pijąc obie kłóciły się strony. Wytknąwszy język z suchej, szerokiej gardzieli i skrzydła*

roztaczając, czekają kąpieli. On czapkę zdjęwszy wodza rękę ucałował (Mick.).

Imiesłowy nieodmienne mogą być również okolicznikami czasu: *Widział ją tylko idąc z lasu. Wszystko strwoił, na wielkim figurującym świecie. Wojski, chlubnie skończywszy łowy, wraca z boru* (Mick.).

Związek przynależności istnieje także między orzeczeniem a okolicznikiem, wyrażanym przez przypadek rzeczownika lub wyrażenie przyimkowe. Pamiętamy, że wyrażenia przyimkowe jako przydawki przyimkowe lub dopełnienia wchodzą z rzeczownikami i czasownikami przez nie określanymi w związek rzędu, ponieważ odpowiadają na pytania różnych przypadków.

Jeżeli wyrażenia przyimkowe jako określenia czasowników nie odpowiadają na pytania przypadków, lecz na pytania okoliczników i przysłówków, a więc wyrazów nieodmiennych, trzeba je traktować nie jako formy przypadkowe rzeczowników, wchodzące w związek rzędu, lecz jako składniki nieodmienne, połączone związkiem przynależności. Tak np. w zdaniu: *Właśnie z lasu wracało towarzystwo całe*, wyrażenie *z lasu* nie odpowiada na pytanie dopełnienia: *z czego*, lecz na pytanie przysłówka i okolicznika miejsca — *skąd* i wchodzi w związek przynależności z czasownikiem — orzeczeniem *wracało*.

Podobny związek istnieje między orzeczeniem a okolicznikami wyrażanymi przez skostniały rzeczownik w narzędniku. Tak np. w zdaniu: *Powracał Wiesław i lasem i polem*, o wyrazy *lasem i polem*, choć mają formę rzeczowników w narzędniku, nie można zapytać jak o narzędnik i dopełnienie: *czym* (*powracał Wiesław*), bo trzeba by odpowiedzieć: *wozem, bryczką* itp. Tu jedynym logicznym pytaniem jest pytanie o okolicznik miejsca: *którędy*, a wyrazy *lasem i polem* są przysłówkami odrzeczownikowymi.

W zdaniu: *Najwcześniej wiosną przylatują skowronki*, wyraz *wiosną* jest okolicznikiem czasu i odpowiada na pytanie *kiedy*, nie *czym*, wchodzi więc w związek przynależności z czasownikiem *przylatują*.

W związku przynależności są również przydawki okolicznikowe w formie wyrażen przyimkowych typu *droga przez las*, *wyjazd na wycieczkę*, *spacer po parku*, a także przydawki okolicznikowe wyrażane przez przypadek rzeczownika, np. *czytanie nocami*, *jazda pociągami*, *praca zimą*.

## ZWIĄZKI FRAZEOLÓGICZNE

### SKŁADNIOWE I FRAZEOLÓGICZNE ZWIĄZKI WYRAZÓW

Dotychczas omawialiśmy związki wyrazów pod względem gramatycznym. Chodziło o funkcję form fleksyjnych wyrazów w ich połączeniach, o wzajemną zależność wyrazów w związkach zgody i rzędu. Tymi zagadnieniami zajmuje się składnia.

Frazeologia natomiast jest tą częścią nauki o języku, która zajmuje się badaniem doboru i znaczenia wyrazów w związkach. Wyrazy bowiem w połączeniu ze sobą mogą zachowywać swoje znaczenie lub mogą je zmieniać. Tak np. wyraz *srebrny* w połączeniu z wyrazem *pieniądz* zachowuje swoje znaczenie 'zrobiony ze srebra', natomiast w wyrażeniu (związku) *srebrny księżyc*, przymiotnik *srebrny* nie znaczy 'zrobiony ze srebra', lecz 'świecący jak srebro', 'podobny do srebra'.

Niektóre wyrazy ze względu na swoje znaczenie mogą się nigdy ze sobą w tekście nie łączyć, ponieważ między odpowiadającymi im przedmiotami nie ma żadnego związku. Inne natomiast występują zwykle razem, gdyż w rzeczywistości ich znaczenie kojarzy nam się z typowymi sytuacjami w życiu, np. *pisać i kreda*, *pióro*, *ołówek*, *papier*. Frazeologia zajmuje się więc również łączliwością wyrazów oraz stopniem ich zespolenia.

### PODZIAŁ ZWIĄZKÓW FRAZEOLÓGICZNYCH ZE WZGLĘDU NA STOPIEŃ ZESPOLENIA

W połączeniach wyrazów frazeologia rozróżnia związki luźne, łączliwe i stałe.

Związki luźne cechują się tym, że ich składniki są wymienne i zachowują znaczenie dosłowne. Tak np. wyraz *ramię* może wchodzić w następujące związki luźne: *silne ramię*, *szerokie ramiona*, *ramię boli*, *poruszać ramieniem*, *mieć na ramieniu* (*znamię*), *nieść na ramieniu*, *broń na ramię* itp.

W wymienionych przykładach wyraz *ramię* zachowuje swoje znaczenie 1. 'jako staw barkowy łączący łopatkę z kością ramieniową', 2. 'część kończyny górnej człowieka od barku po łokieć', 3. 'wierzch

tułowia między szyją a stawem barkowym'. Zachowały również swoje znaczenie inne wyrazy połączone z wyrazem *ramię*. Liczba wyrazów połączonych z wyrazem *ramię* świadczy o tym, że drugi człon związku jest wymienny.

Jeżeli jednak w powyższym związku zastąpimy wyraz *ramię* wyrazem *ręka*, niektóre połączenia będą w dalszym ciągu miały sens, np. *silna ręka*, *silne ręce*, *ręka boli*, *ręce bolą*, *poruszać ręką*, *rękami*, *mieć coś w ręku*, *nieść* (np. dziecko) *na rękę*, ale niektóre połączenia staną się niemożliwe, np. *szerokie ręce* (mogą być szerokie dłonie). Nie można też powiedzieć *broń na rękę*, ale może być *broń do ręki*, *broń w ręce* lub *w rękę*.

Niektóre wśród wymienionych związków mają charakter łączliwy, ponieważ występują bardzo często w mowie codziennej i literaturze, np. *broń na ramię*, *dziecko na rękę*, *silne ręce*. Za związek łączliwy uważamy połączenia takich wyrazów, które najczęściej występują razem i są skojarzone w naszej świadomości. Gdy pomyślimy lub usłyszymy jeden wyraz, natychmiast przychodzi nam na myśl drugi, np. *patrzeć i oczyma*, *jeść łyżką* lub *widelcem*; *myć się wodą* i *mydłem*; *pisać piórem*; *malować farbą*, *akwarelą*, *kredkami*; *jechać koleją*, *autobusem* itp.

Stałe związki frazeologiczne cechują się tym, że wyrazy wchodzące w ich skład są niewymienne.

W zwrocie: *mieć duszę na ramieniu*, nie można zastąpić czasownika *mieć* wyrazami: *posiadać*, *trzymać*, *nieść*, *dźwigać* (*duszę* na ramieniu). Nie można także zmienić drugiego ani trzeciego wyrazu i powiedzieć, np.: *ducha*, *albo na głowie*, *na plecach* czy *na rękę*, ponieważ tak się nie mówi.

Drugą cechą stałych związków frazeologicznych jest to, że poszczególne wyrazy tracą swoje znaczenie na rzecz całości, które ma znaczenie przenośne. Zwrot *mieć duszę na ramieniu* znaczy 'bardzo się czegoś bać', 'łękać się'.

Tego rodzaju związki frazeologiczne są podobne do różnego typu przenośni. Wszystkie przenośnie są także związkami frazeologicznymi, różnią się jednak od stałych związków frazeologicznych tym, że nie są stałe, lecz występują jedynie w danym kontekście. Wiemy, co znaczą w poezji przenośnie *złote słońce*, *srebrne orły*, *koralewe usta*, *perłowe ząbki*. Są to jednak tylko wyrażenia użyte w pewnych tekstach. Mogą być cytowane, ale nie można się nimi posługiwać w normal-

nych sytuacjach życiowych, natomiast stałe związki frazeologiczne, podobnie jak cały zasób słów, służą do wyrażania myśli, do po rozumiewania się z otoczeniem.

Stosowanie stałych związków frazeologicznych w procesie posługiwania się językiem ułatwia porozumienie, ponieważ są to zwroty gotowe i mówiący nie musi trudzić się układaniem nowych związków wyrazowych. Ułatwia także odbiór treści, bo słysząc pierwsze wyrazy stałego związku frazeologicznego, odbiorca wie już, o co chodzi.

Stałe związki frazeologiczne komunikują treść w sposób obrazowy, przez co przemawiają do wyobraźni i do uczuć słuchacza. Zwroty typu: *włos ci z głowy nie spadnie*, *wpadłem z deszczu pod rynnę*, *wilk syty i owca cała*, *pasuje jak wół do karety*, są bardziej obrazowe niż odpowiednie wypowiedzi o znaczeniu realnym: *nic się nie stanie*, *popadłem w większe kłopoty*, *to zupełnie nie pasuje*.

Niemal każdy wyraz wchodzi w jakiś związek stały: *Nie kupuje się kota w worku* (*kot*, *worek*, *kupować*). *Trzyma się jak rak torby* (*trzymać*, *rak*, *torba*). *Zna się jak wilk na gwiazdach* (*znać się*, *wilk*, *gwiazda*). Niektóre wyrazy wchodzi w więcej związków frazeologicznych, np. *ręka rękę myje*, *mieć kogoś w ręku*, *iść komuś na rękę*, *zrobić coś od ręki*, *machnąć na coś ręką*. *Podać komuś pomocną rękę*, *dość na rękę*, *ciężka ręka*, *żelazna ręka*, *być prawą ręką*, *mówić z ręką na sercu*, *starać się o rękę panny*, *wiadomość z pierwszej ręki*, *bronić się rękami i nogami*, *być pod ręką* itd.

Stałe związki frazeologiczne nazywamy także idiomami lub idiomatyzmami od wyrazu greckiego *idioma* 'odrębność'. Idiomatyzmy dzielimy na wyrażenia przysłowiowe i przysłowia. Wyrażenia przysłowiowe zastępują pojedyncze wyrazy lub wyrażenia, np. *po jakie licho* zamiast 'po co', 'dlaczego', *nawarzyć piwa* zamiast 'narobić sobie kłopotów', *krzyżeć w niebogłosość* zamiast 'głośno', *wojna wybuchła* zamiast 'zaczęła się'.

Widzimy, że te najprostsze idiomatyzmy mają również znaczenie przenośne i należą do obrazowych środków wypowiedzi.

Każdy język posiada odrębne idiomatyzmy na ogół trudne do przełożenia na inny język. W obrębie jednego języka powstają również odrębne idiomatyzmy w poszczególnych środowiskach społecznych lub terytorialnych. Środowiskowe odmiany języka różnią się od siebie przede wszystkim słownictwem i odrębnymi wyrażeniami o charakterze idiomatyzmów.

Ze względu na to, jakie części mowy wchodzi w skład związków frazeologicznych, dzielimy je na wyrażenia, zwroty i frazy.

Wyrażenia mogą zawierać wszystkie części mowy oprócz form osobowych i nieodmiennych czasownika. Zwykle są to związki współrzędne i podrzędne, w których wyrazem określanym jest rzeczownik lub przymiotnik, a wyrazem określającym rzeczownik, przymiotnik, zaimek, liczebnik, imiesłów przymiotnikowy, wyrażenie przymiokowe lub przysłówek, np. *wąskie gardło, łabędzia szyja, ząb czasu, głos sumienia, głos rozsądku, głos z kąta, pierwsza przechadzka, moja szkoła, nasz język, śpiewający ptak, spracowane ręce, bardzo ładny, bardzo dobrze*. Wyrażeniami są także wielowyzrazowe tytuły książek i czasopism: *Ludzie bezdomni, Ludzie stamtąd, Ogniem i mieczem*, „Kobieta i Życie”, „Fakty i Myśli”.

Jeżeli w skład związku frazeologicznego wchodzi czasownik w formie bezokolicznika, imiesłowu nieodmiennego lub słowa osobowego, taki zespół wyrazów nazywamy zwrotem, np. *mieć na uwadze, mając na uwadze (i mam na uwadze), mieć na względzie, mieć urazę, mieć przed oczyma, mieć żal do kogoś; być dobrej myśli, być uprzejmym, być w dobrym stanie, być w dobrej formie, być w swoim żywiole, być z kimś za pan brat, iść kulejąc*.

Taką formę zwrotu frazeologicznego, w którym występuje podmiot i orzeczenie, nazywa się frazą. Frazami są więc wszystkie przysłowia, które są zwykle pełnymi zdaniami, np. *Pańskie oko konia tuczy. Niedaleko pada jabłko od jabłoni*.

Wiele przysłów stanowią zdania złożone, np. *Kto pod kim dołki kopie, sam w nie wpada*.

Przysłowia, jako teksty stanowiące zamkniętą całość językową, obrazową i ideową, są najkrótszymi utworami literackimi i wraz z zagadkami i bajkami epigramatycznymi należą do literatury dydaktycznej, pouczającej.

Wszystkie omówione wyżej związki wyrazów mogą pełnić funkcję komunikatywną, tj. informować o treściach, które sobie uświadamiamy w naszej myśli i chcemy o nich powiadomić innych ludzi.

Treściami naszej świadomości mogą być wyobrażenia, pojęcia, uczucia, pragnienia i sądy. Najpełniejszą treścią świadomości jest sąd, czyli myśl o jakimś przedmiocie lub osobie.

Myśl wypowiedzianą głośno lub zapisaną nazywamy wypowiedzeniem albo wypowiedzią. Każda wypowiedź jest odpowiednio sformułowana, ma odpowiednią, zrozumiałą formę. Forma wypowiedzi polega na doborze wyrazów i połączeniu ich w poprawne związki gramatyczne. Dobór właściwych wyrazów i odpowiednie ich połączenie czyni wypowiedź jasną i zrozumiałą dla słuchacza lub czytelnika.

Tę samą myśl możemy sformułować w rozmaity sposób. Myśl o tym, że jest wiosna, można wypowiedzieć wielorako, zastępując synonimami wyrazy *wiosna* i *jest*. Można powiedzieć, że *wiosna nastąpiła, nadeszła, przyszła, przybyła*, np. *Już przybyła wiosna miła, już słoneczko świeci* (Konop.). Wiosnę także można nazwać *wiosenką*, najpiękniejszą porą roku, *majem*: *Maj wesoły nam nastaje, zielenią się sady, gaje* (Koch.). *Przyszła wiosenka pod nasze okienka* (pieśń ludowa).

Wszystkie te odmiany wypowiedzeń mają jednakową budowę, składają się bowiem z podmiotu (*wiosna*) i orzeczenia (*nadeszła*).

Ale myśl o tym, że jest wiosna, można również wyrazić w wypowiedzeniu: *Mamy wiosnę*, które ma podobny sens, ale inną budowę. Tu wyraz *wiosna* stał się dopełnieniem, a podmiotem wypowiedzi jesteśmy my, ludzie. Zmienił się ogólny schemat wypowiedzi, jej ogólna forma.

Treścią wypowiedzenia oprócz myśli mogą być także uczucia, pragnienia i chęci. O wiosnie możemy pomyśleć obiektywnie, że *jest piękna*. Możemy o jej pięknie powiedzieć z uczuciem zachwytu: *Jakże piękna jest wiosna!* W zimie tęsknimy do wiosny, co może się wyrażać w zdaniu: *Oby już wreszcie nadeszła wiosna!*

Pragnienia nasze, czyli akty woli, wypowiadamy zwykle w formie poleceń: *Piszcie! Chcę poczytać. Podaj mi książkę!* Uczucie wątpliwości, poczucie niewiedzy, chęć dowiedzenia się o czymś wyra-

zamy w pytaniach: *Czy skończyliście już pracę? Kiedy wyjeżdżasz? Co on zrobi? Idziemy?*

Wypowiedzeniami są więc wyrazy lub grupy wyrazów, połączonych ze sobą związkami gramatycznymi, których treścią są myśli, uczucia i akty woli.

Wypowiedzenia możemy dzielić według najogólniejszej treści, czyli tego, co wypowiadają i wyrażają. Możemy je dzielić również według formy, czyli sposobu wyrażania tych treści.

#### PODZIAŁ WYPOWIEDZEŃ ZE WZGLĘDU NA ZNACZENIE

##### Wypowiedzenia oznajmujące

Wypowiedzenia oznajmujące zawierają wiadomości, które mówiący chce przekazać słuchaczowi lub piszący czytelnikowi, np. *Na wycieczce było bardzo przyjemnie. Zwiedziliśmy Olsztyn, Lidzbark i Frombork. Była to wycieczka „szlakiem Kopernika”.*

Powyższe wypowiedzenia zawierają twierdzenia, są więc wypowiedzeniami oznajmującymi twierdzącymi. Zdania twierdzące zawierają myśl, że coś istniało lub że posiadało pewne cechy, np. *Był sad. Tu las był rzadszy. Okolica była malownicza. Maciek, prostak ubogi był najwięcej czczony (Mick.).*

Wypowiedzenia twierdzące mogą opisywać przedmioty lub opowiadać o czynnościach ludzi i zwierząt:

Maciej ogrzał się słońcem, zakończył pacierze  
I zaraz się do swego gospodarstwa bierze.  
Wyniósł traw, liścia, usiadł przed domem i świsnął.

(Pan Tadeusz, VI)

Wypowiedzenia oznajmujące mogą również zaprzeczać istnieniu przedmiotów, cech lub czynności. Takie wypowiedzenia nazywamy przeczącymi: *Nie było w Litwie kąta ziemi, gdzieby jej huk nie doszedł. Dziady i rodzice pomarli, nie wyrzawszy za lasu granice. Chłop... innych na niebie nie rozumiał krzyków prócz wichrów. Gości innych nie widział oprócz współleśników (Pan Tadeusz, XI).*

W powyższych zdaniach przeczących partykuła *nie* zaprzecza orzeczenia: *nie było, nie była, nie doszedł, nie wyrzawszy, nie rozumiał, nie widział*; partykuła *nie* może również zaprzeczać każdy samodzielny wyraz np.: *nie Janek, lecz Staś; nie w domu, lecz w szkole; nie w piątek, lecz w sobotę; nie wolno, lecz szybko* itp.

##### Wypowiedzenia pytające

Za pomocą wypowiedzeń pytających informujemy współ rozmówcę, że czegoś nie wiemy, i że właśnie pragniemy się tego dowiedzieć, np. *Która godzina? Kiedy odjeżdża pociąg do Gdyni? Gdzie spędzasz wakacje? Co robisz po południu?*

Wypowiedzenia pytające dzielimy na dwie grupy, na pytania o rozstrzygnięcie i pytania o uzupełnienie. Pytania o rozstrzygnięcie dotyczą zwykle całej treści wypowiedzi, co do której pytający ma wątpliwości, a słuchający ma ją rozstrzygnąć odpowiedzią pozytywną: *tak*, lub negatywną: *nie*, np. *Czy jedziesz jutro do Warszawy? — Tak. Czy wrócisz tego samego dnia? — Nie. Pozostaję na nie-dzielię.*

Pytania o rozstrzygnięcie najczęściej są pytaniami o fakty, a więc o orzeczenie, w danym wypadku czy *pojedziesz, czy wrócisz*. Mogą jednak być również pytaniami bardziej szczegółowymi i pytać o różne części zdania. O jaki szczegół w odpowiedzi rozstrzygającej chodzi, informuje wyraz akcentowany w pytaniu, np. *Czy to ty dzwoniłeś do mnie? Czy to się stało w domu, czy na ulicy? Czy to było wczoraj, czy dawniej? Czy to ładnie tak krzyczeć?*

Pytania o rozstrzygnięcie zaczynają się zwykle od partykuły *czy*. Czasem jednak się ją opuszcza, a wtedy oznaką pytającej treści zdania jest kolejność wyrazów, odpowiednia intonacja (patrz niżej) i akcent na wyrazie, który podlega wątpliwości, np. *Masz ten list? Pójdiesz ze mną? Zjesz jabłko? Będziesz po południu w domu? Napisałeś list do Mamy? Mielicie dobrą pogodę na wczasach?*

Drugi rodzaj pytań szczegółowych stanowią pytania o uzupełnienie. Pytający chce się dowiedzieć o różne szczegóły jakiejś akcji czy wydarzenia, o których już wie, że się odbędą. Wiadomo np., że odbędzie się wycieczka; możemy więc zapytać, kiedy odbędzie się wycieczka, kto pojedzie, jakim środkiem lokomocji, którądy prowadzi trasa. W pytaniach o uzupełnienie posługujemy się zaimkami i przysłówkami pytającymi: *kto, co, kogo, czego, komu, czemu, kogo, co, kim, czym, o kim, o czym*. Są to pytania o podmioty i dopełnienia. O przydawki pytamy za pomocą zaimków rodzajowych: *jaki, który, czyj*; o okoliczniki pytamy się przysłówkami pytającymi: *gdzie, skąd, dokąd, którądy; kiedy, jak długo, jak* lub wyrażeniami przyimkowymi: *dłaczego, po co, w jakim celu?*

W poezji i podniosłych przemówieniach stosuje się tzw. pytania retoryczne. Są to pytania pozorne, ponieważ w tych pytaniach nie chodzi o to, aby się czegoś dowiedzieć, ale o to, aby słuchacza poruszyć, zaciekawić dalszą treścią. Tak np. Cycero rozpoczyna pewne przemówienie pytaniem: *Cóż powiem na początku, co następnie, a co w zakończeniu*, choć dobrze wie, co powie, bo ma całe przemówienie napisane. W słynnej mowie przeciw Katylinie zapytuje pozwanego: *Jak długo, Katylino, zamierzasz nadużywać naszej cierpliwości?*

W poezji często po pytaniu retorycznym następuje odpowiedź. Tak np. Konopnicka na pytania:

Czy to gołąb leśny grucha  
Tak tęskliwie i żałośnie?  
Czy to słownik tak zawodzi  
Po minionej dawno wiosnie?

odpowiada:

Oj, nie gołąb to nie słownik,  
Oj, nie puszczy są to jęki,  
Tylko matka odumiera  
Swoje małe sierotki...

(O krasnoludkach i sierotce Marysi)

Pytania retoryczne mogą być zadawane osobom dalekim, zwierzętom i przedmiotom martwym. Słowacki w poemacie *Anhelli* zadaje pytanie mewom: *Gdzie wy lecicie, o mewy?*, a jego wiersz *Rozmowa z piramidami* cały niemal składa się z tego rodzaju pytań retorycznych:

Piramidy, czy wy macie  
Takie trumny, sarkofagi,  
Aby miecz położyć nagi?

W sonecie *Do Niemna* wypowiedział Mickiewicz swój żal za minioną młodością w formie pytań retorycznych, skierowanych do rodzinnej rzeki, która tu jest symbolem przemijającego czasu:

Niemnie, domowa rzeko moja! gdzie są wody,  
które niegdyś czerpałem w niemowlęce dłonie,  
Na których potem w dzikie pływałem ustronie  
Sercu niespokojnemu szukając ochłody?

• • •

Niemnie, domowa rzeko! gdzie są tamte zdroje,  
A z nimi tyle szczęścia, nadziei tak wiele?  
Kędy jest miłe lato dziecinnych wesele?  
Gdzie miłsze burzliwego wieku niepokoje?  
Kędy jest Laura moja? Gdzie są przyjaciele?

Na powyższe pytania retoryczne odpowiada poeta krótkim stwierdzeniem:

Wszystko przeszło...

a utwór kończy pytaniem retorycznym skierowanym do losu:

a czemuż nie przejdą łzy moje!

Drugim rodzajem pytań retorycznych są takie pytania, które w formie pytań zawierają treść oznajmującą, twierdzącą lub przeczącą. Z tego typu pytań retorycznych zbudowany jest wiersz Konopnickiej *Pieśń o domu*:

Kochasz ty dom, rodzinny dom,  
Co w letnią noc, skroś srebrnej mgły,  
Szumem swych lip wtórzy twym snom,  
A ciszą swą koi twe łzy?

Poetka nie żąda tu odpowiedzi. Treścią wiersza nie jest rozmowa. Utwór ukazuje w poszczególnych strofach piękno ziemi ojczystej i pobudza do jej miłości.

Trzeci rodzaj pytań retorycznych stanowią porównania ujęte w formie pytań. Wspaniały przykład tego rodzaju pytań porównawczych znajdujemy w sonecie *Widok gór ze stepów Kozłowa* Adama Mickiewicza:

Tam czy Allah postawił ścianą morze lodu,  
Czy aniołom tron odlał z zamrożonej chmury,  
Czy Diwy z ćwierci łądu dźwignęły te mury  
Aby gwiazd karawany nie puszczać ze wschodu?

Forma pytań sugeruje tu, że patrzący ma wątpliwości, czy widzi śnieżne szczyty, czy też kosmiczne zjawiska, wymienione w wersach pierwszej zwrotki.

### Wypowiedzenia rozkazujące

Wypowiedzenia rozkazujące wyrażają wolę mówiącego, zawierają polecenia, rozkazy i zakazy, np. *Słuchaj i patrzaj!* (Słow.). *Tam nie patrz!*

Głównym wyrazem w wypowiedzeniach rozkazujących jest czasownik w trybie rozkazującym: *Idźmy tam i wypalmy ogniami na murze wyrok zemsty, zniszczenia, wyrok Baltazara!* (Słow.). *Pędź, latawce białonogi! Młodości, ty nad poziomy wylatuj! Spólnymi łańcuchy opaszmy ziemskie kolisko!* (Mick.).

Bardziej łagodne polecenia zawierają czasowniki w trybie przypuszczającym: *Moglibyście się uspokoić! Przystałbyś wreszcie rozmawiać. Poszedłbyś psie do nogi!*

Rozkazy bezwzględne zawarte są zwykle w formie bezokolicznika, dlatego taką formę mają m.in. rozkazy i komendy wojskowe, np. *Rozejść się! Siadać! Powstać! Wychodzić!* Taką formę mają również rozkazy Wojskiego w czasie polowania: *Stać i patrzeć!*

Komendy wojskowe są rozkazami najczęściej nie zawierającymi w ogóle czasownika, np.: *Baczność! W dwuszeregu zbiórka! W czwórki w prawo zwrot! Na ramię broń! Bagnet na broń! Naprzód marsz! Ognia półbatalionem!*

W komendach tych wyrazami zawierającymi rozkazy są rzeczowniki odczasownikowe lub mające znaczenie czynne: *baczność, zbiórka, zwrot, marsz*. Ruch sugerują także wyrażenia przyimkowe wskazujące kierunek: *na ramię, do nogi*.

Rozkazami mogą być i inne wyrazy wymówione z odpowiednim akcentem, np.: *Naprzód! Wzięli namiot wroga* (Kon.). *Dalej brył to z posad świata! Razem młodzi przyjaciele! Za mną, Gerwazy!* (Mick.).

Rozkazy lub zakazy pewnego postępowania mogą być wyrażone także przez wykrzykniki: *Hola, chłopcy! Wara, Sędzio! Hej, ramię do ramienia!* (Mick.)

Ten typ wypowiedzeń rozkazujących zbliża się swoją budową i funkcją do wypowiedzeń uczuciowych.

### Wypowiedzenia uczuciowe

Wypowiedzenia uczuciowe akcentują w różny sposób silne przeżycia emocjonalne, towarzyszące pomyślanym lub przekazywanym ustnie i pisemnie informacjom, pytaniom i żądaniom.

Psychologowie twierdzą, że wszystkie ludzkie przeżycia są w mniejszym lub większym stopniu zabarwione uczuciowo, że wszystkim spostrzeżeniom, wyobrażeniom, sądom towarzyszą uczucia przyjemne i nieprzyjemne. To samo dotyczy przekazywanych informacji, które zawierają wiadomości miłe lub niemiłe, pożądane lub niepożądane,

radosne lub smutne. Zabarwienia uczuciowego nie mają lub nie powinny mieć informacje naukowe, co nadaje im specyficzny charakter, rzeczowych, obiektywnych, „suchych” wywodów.

Wypowiedzenia pytające i rozkazujące ze swej istoty zawierają zawsze pewien ładunek uczuciowy, ponieważ każde pytanie zawiera chęć, pragnienie, aby się czegoś dowiedzieć. Nawet pytanie dydaktyczne w szkole zawiera pragnienie nauczyciela, aby się dowiedzieć, czy uczeń daną wiedzę lub umiejętność posiada.

W większym jeszcze stopniu zabarwione uczuciowo są wypowiedzenia rozkazujące, które wyrażają pragnienie mówiącego, jego wolę, aby się coś stało, aby coś się zmieniło, aby ktoś coś robił, dlatego wypowiedzenia rozkazujące podobnie jak uczuciowe wypowiada się podniesionym głosem, a w zapisie kończy znakiem wykrzyknika.

Przedstawiony wyżej stopień zabarwienia uczuciowego różnych wypowiedzeń można uznać za normalny. W wypowiedzeniach uczuciowych wyraża się uczucie spotęgowane, przerastające zwykłą normę, dominujące nad przekazywaną treścią. Takie silne uczucia, zwane także afektami, wyrażają się przez odpowiednie słownictwo i specyficzną intonację, a w zapisie przez właściwe znaki przestankowe.

Uczucia gwałtowne częstokroć odbierają człowiekowi zdolność uporządkowanego myślenia i mowy, a pozwalają jedynie na okrzyki radości, smutku, gniewu, lęku, trwogi czy przerażenia. Dlatego najczęstszym wyrazem uczuć są wykrzykniki, np. *ach, och, ech, ha, hej, hola* itp. Szeregiem naturalnych wykrzykników jest wesoły śmiech, wykrzyknikiem jest także smutne westchnienie.

Wypowiedzenia uczuciowe oprócz wykrzyknika zawierają informacje, jakie to uczucie zawarło się w wykrzykniku. Są to zdania, równoważniki zdań lub wypowiedzenia urwane, np.

Ból:	O, niewiadoma ta boleść nikomu, Jaka się w sercu moim dziś zamyka! (Słow.)
radość:	Hej, radością oczy błysną, I wieniec czoła okraśli! (Mick.)
strach:	Ach, dosyć, dosyć strachu! (Mick.)
podziw:	Ach, co to był za ślub! (z piosenki)



zawód:	Niestety! Wszystkie tego obrazu wdzięki i zalety darmo czekały znawców, nikt nie zważał na nie! (Mick.)
żał:	Ach! ona była serca mego panią! (Słow.).

W powyższych wypowiedzeniach uczuciowych zawarte były treści oznajmujące. Bardzo często wypowiedzenia uczuciowe są pytaniami i rozkazami, np. *Hej, ludzie, kto wy?* (Sienk.) *Niech się nikt nie waży! Dosyć! Pieśń skończona!* (Słow.)

Rolę wykrzykników w wypowiedzeniach uczuciowych pełnią często wołacze, np. *Litwo, ojczyzno moja, ty jesteś jak zdrowie! Ja ciebie dotąd widzę, piękna maro senna! Drzewa moje ojczyste, czyliż was znajdę jeszcze?! Ja ileż wam winienem, o domowe drzewa! Niemnie, domowa rzeko, gdzie są tamte źródła?! (Mick.)*

Wypowiedzenia uczuciowe mogą nie zawierać ani wykrzykników ani wołaczy. W III części *Dziadów* pragnienie zemsty wyraża się okrzykami:

Tak! Zemsta, zemsta, zemsta na wroga  
Z Bogiem i choćby mimo Boga!

Podobnie w *Konradzie Wallenrodzie* po zapadnięciu wyroku na bohatera rozlega się po komnatach zamkowych okrzyk: *Biada, biada, biada!* Nieszczęśliwy mąż w bajce Mickiewicza wzywa pomocy wołaniem: *Nieszczęście, pomocy, ratunku! Żona mi utonęła!*

Wszystkie powyższe typy wypowiedzeń uczuciowych, ze względu na występujące w nich wykrzykniki — słowa i wykrzykniki — znaki graficzne, nazywają się także wypowiedzeniami wykrzyknikowymi.

Wypowiedzenia uczuciowe podobnie jak wypowiedzenia pytające i rozkazujące występują przede wszystkim w poezji lirycznej. Zwrot *Smutno mi, Boże!* jest refrenem *Hymnu o zachodzie słońca* J.łowackiego; okrzyk *Zemsta na wroga* — refrenem „pieśni zemsty” w *Dziadach*, a wezwanie *Razem młodzi przyjaciele* — refrenem *Ody do młodości*. Wypowiedzenie wykrzyknikowe *Tęskno mi, Panie!* — stanowi refren *Mojej piosenki* Norwida. Wypowiedzenia uczuciowe cechuje w wygłaszaniu utworu specyficzna intonacja.

#### INTONACJA RÓŻNYCH TYPÓW WYPOWIEDZEŃ

Poszczególne typy wypowiedzeń, omówione w poprzednich rozdziałach, poza różnicami w treści mają także różnice w formie. Pierw-

szym czynnikiem formalnym jest obecność w zdaniu wyrazów, decydujących o charakterze oznajmującym, rozkazującym i pytającym wypowiedzenia. Tak np. dodatkowe składniki wyróżniają zdania pytające, które rozpoczynamy partykułą pytającą czy lub zaimkami pytającymi: *kto, co, jaki, który, czyj, ile; gdzie, kiedy, jak; po co, dlaczego?*

Drugim czynnikiem formalnym, wyróżniającym wypowiedzenia pytające, jest kolejność wyrazów, czyli szyk. Zdania oznajmujące zwykle rozpoczynają się od podmiotu, a kończą orzeczeniem, np. *Słońce świeci*. Zdania pytające natomiast, gdy nie rozpoczynają się od partykuły pytającej, na pierwszym miejscu mają najczęściej orzeczenie, bo interesuje nas właśnie to, czy się coś dzieje. Pytanie ma więc formę: *Świeci dziś słońce?* Nie jest to bezwzględnie obowiązująca reguła, bo szyk w języku polskim jest raczej swobodny.

W zapisie zdania oznajmujące kończymy kropką lub średnikiem, zdania pytające — znakiem zapytania, a zdania rozkazujące i wykrzyknikowe — wykrzyknikiem.

W mowie głośnej charakter czterech rodzajów wypowiedzeń podkreśla się przede wszystkim różną intonacją. Wyraz „intonacja” oznacza „wygłoszenie”, „odśpiewanie”, melodii zdania.

Na intonację wypowiedzi składa się przede wszystkim siła i wysokość głosu. Wypowiedzenia rozkazujące są zwykle wymawiane energicznie, a więc z większą siłą głosu. To spotęgowanie siły głosu odpowiada muzycznemu znakowi *f* (forte), a w piśmie zaznaczamy je przez wykrzyknik. Skala siły głosu w wypowiedzeniach rozkazujących zależy od sytuacji i od temperamentu mówiącego. Polecenia można wydawać głosem spokojnym, jakim się podaje zwykle informacje, np.: *A teraz zabierzcie książki i wyjdźcie z klasy*. Jeżeli jednak wydajemy polecenia dla większego zespołu, jeżeli jest lekki gwar, albo osoby są oddalone, wtedy potęgujemy głos, staramy się o jego większą „nośność”. Równocześnie automatycznie głos podnosi się, staje się wyższy. Stwierdzamy to słuchając wypowiedzi ludzi poirytowanych, np. w sprzeczce czy w kłótni, kiedy to często słyszymy zdanie: *Niech pan nie podnosi głosu!*

Szczególnie ważne w intonacji zdania jest zakończenie wypowiedzi, czyli klauzula, gdzie głos może się podwyższać lub obniżać.

Na końcu wypowiedzi oznajmujących obserwujemy spadek głosu, zwany z łacińska kadencją. Kadencja jest sygnałem głosowym, że

myśl została wypowiedziana w całości, skończona. Intonacja wypowiedzi oznajmującej zawiera ponadto w swoim przebiegu jeden ton najwyższy. Zwykle na najwyższym tonie wymawiamy wyraz najbardziej zaakcentowany w zdaniu. Intonację zdania oznajmującego można przedstawić graficznie w ten sposób:

Słońce błyszczy na wschodzie w chmur ognistych wianku. (Mick.)

Wykres intonacji nie stanowi idealnego łuku, ponieważ siła i wysokość głosu w czasie mówienia faluje. Przez przycisk i podwyższenie głosu wyodrębniamy i akcentujemy poszczególne wyrazy i grupy wyrazów w wypowiedziach.

Ten typ intonacji nazywamy intonacją oznajmującą.

Intonacja pytająca cechuje się tym, że wypowiedzenie zamiast spadku głosu na klauzuli, ma wzniesienie głosu, czyli antykadencję. Wzniesienie końcowe głosu w pytaniu może być różnej wysokości, musi się jednak wyraźnie różnić od kadencji, aby było wiadomo, że wygłoszone zdanie było pytaniem. Antykadencja bowiem jest sygnałem głosowym, że mówiący stawia właśnie pytanie. Dzięki intonacji wypowiedzenie o takim samym składzie wyrazów może być oznajmujące lub pytające:

Intonacja oznajmująca:

Wykonałeś tę pracę starannie.

Intonacja pytająca:

Wykonałeś tę pracę starannie?

Intonacja jest głównym czynnikiem głosowym odróżniającym wypowiedzenie oznajmujące, pytające i rozkazujące od wypowiedzeń uczuciowych. Intonacja tych ostatnich zależy od uczuć, jakie są w nich zawarte. Uczucia pozytywne i negatywne wywołują u człowieka swoiste reakcje ustrojowe. Tak np. uczucia radosne przyspieszają rytm serca, wzmacniają głębokość i siłę oddechu i co za tym idzie, wzmagają siłę żywotną organizmu. Dlatego to ludzie szczęśliwi mówią głośniejszy, szybciej i na wyższym tonie, a uradowane dzieci szczebiocą jak ptaszki. Natomiast ludzie opanowani przez uczu-

cia smutku, tęsknoty, żalu, przygnębienia, zachowują się jak chorzy, czują osłabienie i mówią ciszej, wolniej i niższym głosem.

Szczególną intonację mają wypowiedzenia wyrażające przestraszony krzyk itp. Inną intonację mają wypowiedzenia wyrażające podziw, dumę itp. Wielka jest skala ludzkich uczuć i odpowiadająca im różnorodność intonacyjna zabarwionych nimi wypowiedzeń.

Mówiąc od siebie zwykle nadajemy wypowiedzeniom naturalną intonację. W czytaniu głośnym powinniśmy starać się o właściwą intonację, aby wypowiedzane fragmenty tekstu były dla słuchaczy bardziej zrozumiałe i pełniej odczute.

#### PODZIAŁ WYPOWIEDZEŃ ZE WZGLĘDU NA FORMĘ

##### Wypowiedzenia w formie zdania

Każdą myśl i każde uczucie możemy wypowiedzieć w wielorakiej formie. Różnorodność form wypowiedzi polega na doborze różnych wyrazów bliskoznacznych dla nazwania przedmiotów, osób, cech i czynności, o których chcemy mówić. W zdaniu: *Mickiewicz napisał „Pana Tadeusza”*, możemy podmiot *Mickiewicz* zastąpić rzeczownikiem *poeta*, jeżeli wiadomo, o którego poetę chodzi. Koledzy *Mickiewicza* mówili o nim zawsze *Adam*, możemy i my użyć tego imienia. Możemy użyć wyrażenia *największy poeta polski*. Orzeczenie możemy zastąpić synonimami: *dał nam, stworzył, jest twórcą*. I tytuł utworu *Pan Tadeusz* — możemy zastąpić podtytułami nadanymi przez samego poetę: *Ostatni zajazd na Litwie*, albo *historia szlachecka z r. 1811 i 1812*. Od siebie możemy utwór nazwać *poematem, eposem, epopcją, arcydziełem poezji polskiej, utworem* itp.

Wszystkie powyższe modyfikacje wypowiedzi mają jedną cechę wspólną, tę mianowicie, że występuje w nich w funkcji orzeczenia osobowa forma czasownika: *napisał, stworzył, dał, jest (twórcą)*.

Taki typ wypowiedzi nazywamy zdaniem. Zdanie jest więc taką formą wypowiedzenia, w której w funkcji orzeczenia występuje osobowa forma czasownika. Czasownik w zdaniu może być użyty we wszystkich osobach, liczbach, czasach, trybach i stronach: *Uczę się. Czy byłeś w parku? Kopernik dokonał wiekopomnego odkrycia.*

Pojedziemy do Krakowa. Bądźcie gotowi. O terminie zostaną powiadomieni. Oni chcieliby także obejrzeć film.

Zdanie ma budowę dwuczłonową. Zawsze występuje w nim nazwa osoby, rzeczy lub pojęcia oderwanego, czyli podmiot, i czasownik samodzielny albo połączony z inną częścią mowy, który mówi o tym, co podmiot robi, co się z nim dzieje, czym jest, jakie ma cechy, jakie w nim zachodzą zmiany, gdzie się znajduje itp. Ten człon nazywamy orzeczeniem, ponieważ mówi on coś o przedmiocie, czyli coś o nim orzeka: *Wiosna jest najpiękniejszą porą roku. Słońce przygrzewa. Drzewa kwitną. Śpiewają ptaki. Łąki pokryły się kwiatami.*

Orzeczenie jest najistotniejszą częścią zdania. Wynika to stąd, że zdanie zawiera jakąś myśl o czymś. Ta myśl zawarta jest właśnie w orzeczeniu, jest orzeczeniem. W zdaniu możemy podmiot opuścić, jeżeli jednak pozostawimy orzeczenie, wypowiedź nadal jest zdaniem: *Jestem. Poszedłem. Gdzie byłeś? Lećmy i odtąd nie zniżajmy lotu!* (Mick.)

#### Wypowiedzenia w formie równoważników zdań

Równoważnikami zdania nazywamy takie wypowiedzenia, które nie mają orzeczenia wyrażonego w osobowej formie czasownika. Jako wypowiedzenia muszą komunikować jakąś treść, muszą o czymś informować, coś wyrażać. Ta informacja jednak nie ma formy zdania.

Taką niepełną pod względem formy informację odbiorca rozumie dzięki dwóm czynnikom. Pierwszym z nich jest sytuacja. Przysłówek *zimno* jest wyrazem zrozumiałym, ale słuchacza nie powiadamia ani o tym, czy jest zimno, ani komu jest zimno, ani gdzie jest zimno. Gdy jednak ktoś wróci ze dworu i powie: *Zimno!* wtedy wszyscy rozumieją, że 'jest zimno na dworze'. Dodatkowe informacje daje im ta sytuacja, że ktoś wrócił ze dworu, więc się przekonał, jak jest na dworze.

Wypowiedź niepełna może stać się zrozumiała przez kontekst, tj. zdania, które ją poprzedziły. Żeromski w *Ludziach bezdomnych* przytacza taką rozmowę Judyma z doktorem Chmielewskim:

- Czemu nie uciąć pogawędki?
- Kiedy zimno. Chodźmy na kawę.
- Dobra.
- Może byście pojechali na prowincję?
- Czego?

W tej rozmowie spotykamy pełne zdania. *Chodźmy na kawę i Może byście pojechali na prowincję.* Mamy także pełną wypowiedź, w której orzeczenie jest wyrażone w formie bezokolicznika: *Czemu nie uciąć pogawędki?* Pod względem formy jest to również równoważnik zdania, ale taki, który możemy rozumieć bez komentarzy zawartych w zdaniach sąsiednich. Ale wypowiedzenia: *Kiedy zimno! Dobra! Czego?* są zrozumiałe jedynie na tle zdań poprzedzających. Pierwsze znaczy, że na pogawędki na dworze jest za zimno, drugie zawiera zgodę na pójście na kawę, a trzecie wyraża zdziwienie, a może i oburzenie na propozycję pracy na prowincji.

Równoważniki zdań możemy podzielić na dwie grupy. Do pierwszej należą takie wypowiedzenia, w których mogą występować wszystkie samodzielne części mowy oprócz czasowników. Ten typ równoważników występuje najczęściej w dialogach. Są to albo pytania o szczegóły dotyczące omawianej sprawy, albo odpowiedzi zawierające właśnie szczegóły:

- Idę do teatru.
- Do którego?
- Do Wielkiego.
- Na co?
- Na „Aidę”.
- Z kim?
- Sama (Z mamą, Z bratem, Z koleżanką itp.).

Z punktu widzenia składni równoważniki zdań tego typu zawierają same podmioty, dopełnienia, okoliczniki lub przydawki, i są zrozumiałe tylko jako odpowiedzi na pytania, np. *Który sławny rycerz polski walczył pod Grunwaldem?* — *Zawisza Czarny. Co przynieśli posłowie krzyżacy królowi Jagielle przed bitwą?* — *Dwa miecze. Gdzie poniósł śmierć hetman Żółkiewski?* — *Pod Cecorą. Kiedy?* — *W 1620 roku. Kim był Tadeusz Kościuszko?* — *Wodzem pierwszego powstania polskiego.*

Drugi typ równoważników zdania stanowią takie wypowiedzenia, w których występują czasowniki w formie nieosobowej. Najczęściej są to imiesłowy nieodmienne współczesne:

- Napoleona broniąc ariergardy,
- Pełen dla życia i dla śmierci wzgardy,
- Chociaż raniony i chociaż krwią brocząc,
- Walczył wódz Księżę z wrogiem się szamocząc.

(Or-Ot)

Powyższy czterowiersz zawiera sześć wypowiedzeń. Wśród nich tylko jedno ma formę zdania: *Walczył wódz Książe*. Inne wypowiedzenia są równoważnikami zdania. Trzy równoważniki mają orzeczenie wyrażone przez imiesłów współczesny: *Napoleona broniąc, krwią brocząc i z wrogiem się szamocząc*. Tego typu wypowiedzenia bardzo łatwo można przekształcić w zdania nadające imiesłowom formę czasowników osobowych: *bronił, broczył, szamotał*.

Podobny typ równoważników zdania stanowią wypowiedzenia, w których funkcję orzeczenia pełnią imiesłowy uprzednie:

Rzuciwszy naszych pieczarów głębiny,  
Dopałem jednej zielonej równiny.

(Trembecki)

Sędzia, z boku rzuciwszy wzrok na Tadeusza  
I poprawiwszy nieco wylotów kontusza,  
Nalał węgrzyną i rzekł.

(Mickiewicz)

Powyższe równoważniki można również przekształcić w zdania, zamieniając imiesłowy uprzednie: *rzuciwszy, poprawiwszy*, na czasowniki osobowe: *rzuciłam, rzucił, poprawił*.

W czasownikowych równoważnikach zdań mogą występować także imiesłowy odmienne. W wierszu o Księciu Józefie mamy wypowiedzenie: *choć raniony*, które jest skróconą formą strony biernej z opuszczonym łącznikiem osobowym *był*.

Często w równoważnikach zdań występuje czasownik w bezokoliczniku: *Widać, że okolica obfita we zboże. Znać, że mu wspomnienie samo było męką*. (Mick.) *Chcieć to móc. Stać i patrzeć*

Ostatnią grupę równoważników zdania stanowią takie wypowiedzenia, w których zamiast orzeczenia składającego się z łącznika *jest* i orzecznika przymiotnikowego (np. *jest pełny*) występuje tylko przymiotnik. Wypowiedzenie: *pełen dla życia i dla śmierci wzgardy*, jest właśnie równoważnikiem zdania tego typu.

Czasownikowe i przymiotnikowe równoważniki zdań występują jedynie w wypowiedzeniach złożonych, jako uzupełnienie ich treści. Pełnią one w nich przede wszystkim rolę okoliczników, a także rozwiniętych przydawek i dopełnień.

Równoważniki zdań zawierające w funkcji orzeczenia czasowniki nieosobowe zakończone na *-no, -to*, czyli dawne imiesłowy bierne

rodzaju nijakiego, występują w tekstach jako wypowiedzi samodzielne: *Z Maryjeburskiej wieży zadzwoniono. Mówiono, że się w kimś, tajemnie kocha. Z rannym świtem dzwoniono w kaplicy*. (Mick.) *W Aleksandrii odkryto starożytny teatr grecki*.

Samodzielność tych wypowiedzi oraz czynne znaczenie w języku dzisiejszym form zakończonych na *-no, -to* jest przyczyną, że tego rodzaju wypowiedzenia zaliczane są do zdań bezpodmiotowych. Wypowiedzi te nie mają jednak formy zdania, ponieważ orzeczeniem w nich są czasowniki nieosobowe.

## PODZIAŁ ZDAŃ ZE WZGLĘDU NA BUDOWĘ

Zdania dzielimy przede wszystkim ze względu na liczbę orzeczeń. Zdania mające tylko jedno orzeczenie są zdaniami pojedynczymi, np. *Wozy jadą drogą. Ptaszek siedzi na gałęzi. Dziecko bawi się lalką*.

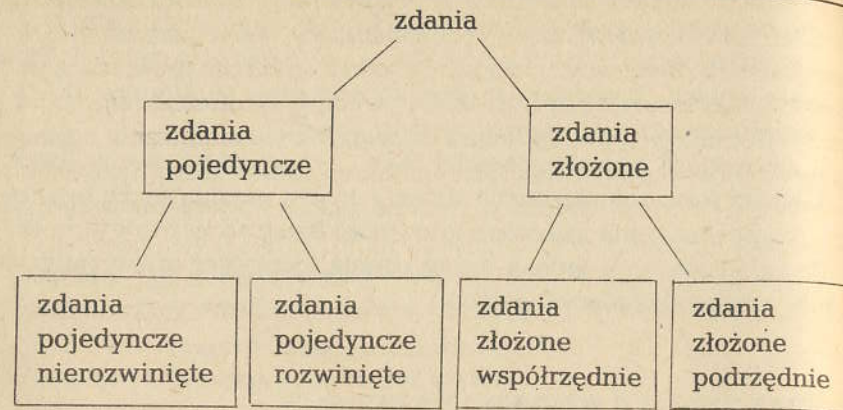
Zdania mające więcej orzeczeń nazywamy zdaniami złożonymi, np. *Wtem słychać turkot, wozy jadą drogą i wóz znajomy na przdzie* (Mick.).

Zdania złożone, które mają więcej niż dwa orzeczenia nazywamy zdaniami wielokrotnie złożonymi, np. *Ptaszek zbudzony nie śpiewa, otrząsnął pierze z rosy, tuli się do drzewa, głowę wciska w ramiona, oczy znowu mruży i czeka słońca* (Mick.).

Zdania pojedyncze dzielimy na rozwinięte i nierozwinięte. Zdania nierozwinięte, zwane także zdaniami prostymi, składają się jedynie z podmiotu i orzeczenia, np. *Jest wiosna. Zakwitły drzewa. Przylatują ptaki*. Zdania pojedyncze rozwinięte mają oprócz podmiotu i orzeczenia dodatkowe określenia, tj. przydawki, dopełnienia i okoliczniki. Poprzednio przytoczone zdanie proste można więc przekształcić na zdania rozwinięte: *Jest piękna wiosna. W parkach i sadach zakwitły drzewa i krzewy. Ptaki przylatują z ciepłych krajów*.

Zdania złożone dzielimy na zdania złożone współrzędnie i zdania złożone podrzędnie. Ich opis znajduje się w dalszej części Składni.

Podział zdań przedstawia następujący wykres:



## ZDANIA POJEDYNCZE NIEROZWINIĘTE

Jak już wspomniano w poprzednim rozdziale, zdaniami prostymi albo nierozwiniętymi nazywamy takie zdania, w skład których wchodzi jedynie zasadnicze składniki zdaniotwórcze, tzn. podmiot i orzeczenie, np. *Słońce świeci. Deszcze pada. Ludzie pracują. Ty jesteś Kordian. (Kruczk.) Zima była ciężka. (Kon.)*

Jeżeli w zdaniu opuszczono podmiot, wtedy zdaniem jest samo orzeczenie, np.: *Jestem. Idziesz? Czytaj! Chodźmy! Wróćcie!*

## ZDANIA POJEDYNCZE ROZWINIĘTE

Zdania rozwinięte zawierają więcej treści. Mówią nie tylko o tym, że ktoś coś robi lub ma robić, ale dopowiadają wiele szczegółów opisujących podmiot, wymieniających przedmioty wykonywane, sposób wykonywania czynności, a także miejsce i czas, w których czynność się odbywa.

Wszystkie wyrazy zawierające dodatkowe informacje nazywamy drugorzędnymi lub podrzędnymi częściami zdania albo określeniami. Zdania rozwinięte mają więc oprócz podmiotu i orzeczenia jeszcze drugorzędne części zdania, wśród których rozróżniamy dopełnienia, przydawki i okoliczniki. W zdaniu rozwiniętym: *Śród takich pól przed laty, nad brzegiem ruczaju, na pagórku niewielkim, we brzozowym gaju, stał dwór szlachecki z drzewa, lecz podmurowany.* (Mick.), podmiotem jest rzeczownik *dwór*, a orzeczeniem — czasownik *stał*. Oprócz podmiotu i orzeczenia mamy w tym zdaniu szereg o-

kreśleń. Są to przede wszystkim przydawki przymiotne: *takich, niewielkim, brzozowym, szlachecki*. Ponadto jest jedna przydawka rzeczownikowa w dopełniaczu: *ruczaju*, i jedna wyrażona przez rzeczownik z przyimkiem: *z drzewa*. Reszta określeń to okoliczniki miejsca: *wśród pól, nad brzegiem, na pagórku, w gaju*, oraz okolicznik czasu: *przed laty*. Drugorzędne części zdania (określenia) wchodzi w związki zgody, rządu i przynależności z podmiotem albo z orzeczeniem.

Przydawki są określeniami rzeczowników, a ponieważ rzeczowniki mogą być każdą częścią zdania, więc i przydawki mogą wchodzić w skład wszystkich części zdania. Są jedynymi określeniami podmiotu. Podmiot z przydawką nazywamy podmiotem rozwiniętym.

Dopełnienia i okoliczniki łączą się z orzeczeniem, czyli określają orzeczenie, np.: *Uczniowie pojechali w środę na wycieczkę do lasu*. Wyrażenia przyimkowe *w środę, do lasu* i *na wycieczkę* zawierają dodatkowe informacje o tym kiedy, dokąd i po co pojechali uczniowie. Są to okoliczniki czasu, miejsca i celu. Orzeczenie *pojechali* zostało tymi okolicznikami uzupełnione, rozwinięte. Zdanie rozwinięte zawiera w swoim składzie podmiot rozwinięty i orzeczenie rozwinięte albo grupę podmiotu i grupę orzeczenia. W grupie podmiotu najważniejszym członem jest podmiot zasadniczy, a w grupie orzeczenia — orzeczenie zasadnicze, np. *Właśnie z lasu wracało towarzystwo całe* (Mick.).

## ZDANIA ZŁOŻONE WSPÓLRZĘDNE

Zdania zawierające jedno orzeczenie jest zdaniem pojedynczym, choćby nawet miało bardzo rozwiniętą grupę podmiotu i orzeczenia.

Zdania mające więcej orzeczeń nazywamy zdaniami złożonymi, np. *Widzę i opisuję. Żołnierze maszerują i śpiewają. Słońce schowało się za chmurę i na świecie zrobiło się ciemniej.*

Najprostszym typem zdań złożonych są zdania złożone współrzędnie. Są to zdania powstałe z połączenia zdań mających jakiś wspólny składnik treściowy, np. wspólny podmiot, wspólne miejsce lub wspólny czas wielu czynności, np. *Janko wieczorem chodził pod karczmę i słuchał muzyki. Na leśnej polance zieleńiła się soczysta trawa i kwitły różnobarwne kwiaty. Po zachodzie słońca wiatr ucichł i umilkły ptaki.*

W zdaniach złożonych współrzędnie poszczególne zdania składowe są od siebie niezależne, zachowują więc pewną samodzielność i możemy je od siebie oddzielić. Można więc powiedzieć: *Janko chodził wieczorem pod karczmę. Słuchał muzyki. Po zachodzie słońca uciął wiatr. Umilkły ptaki.* Wypowiedzenie kilku zdań w jednym zdaniu złożonym podkreśla łączność wymienionych w nich faktów.

#### ZDANIA ZŁOŻONE PODRZĘDNE

W zdaniach złożonych podrzędnie zdania składowe są ze sobą tak zespolone, że w oderwaniu nie można ich właściwie zrozumieć.

Tak np. w zdaniu złożonym podrzędnie: *Kto sieje wiatry, zbiera burze*, zdanie pierwsze bez drugiego zmieniłoby sens i stałoby się zdaniem pytającym. W połączeniu ze zdaniem drugim zdanie pierwsze odpowiada na pytanie podmiotu: *Kto zbiera burze*, pełni więc funkcję podmiotu w drugim zdaniu, czyli jest zdaniem podrzędnym podmiotowym.

Zdanie drugie: *zbiera burze*, bez pierwszego, nie miałoby podmiotu i byłoby niejasne, mimo że jest zdaniem nadrzędnym.

W przysłowiu: *Gdzie drwa rąbią, tam wióry lecą* — zdanie drugie jest zdaniem nadrzędnym. Bez zdania pierwszego nie wypowiada ono jednak pełnej myśli. Zdanie pierwsze odpowiada na pytanie okolicznika: *gdzie (wióry lecą?)*, jest więc zdaniem podrzędnym okolicznikowym miejsca.

W zdaniach złożonych podrzędnie jedno zdanie pełni w drugich funkcję podmiotu, orzeczenia, dopełnienia, przydawki lub okolicznika, są więc częściami innych zdań, czyli zdaniami zależnymi, podrzędnymi.

Zdanie niezależne, którego częścią jest inne zdanie, jest zdaniem nadrzędnym.

W zdaniu złożonym podrzędnie, a składającym się z wielu zdań składowych, czyli wielokrotnie złożonym, zdanie nadrzędne dla wszystkich pozostałych zdań nazywamy zdaniem głównym, a wszystkie zdania zależne bezpośrednio lub pośrednio od głównego nazywamy zdaniami pobocznymi. Tak np. w zdaniu wielokrotnie złożonym: *Gdy husaria ruszyła naprzód, Pan Zagłoba, choć oddech miał krótki i tłoku nie lubił, skoczył przecie z innymi*, zdaniem głównym jest *Pan Zagłoba skoczył przecie z innymi*. Reszta zdań składowych to zdania poboczne.

## BUDOWA ZDANIA POJEDYNCZEGO

### SPOSOBY WYRAŻANIA PODMIOTU W ZDANIACH

#### CZĘŚCI MOWY W FUNKCJI PODMIOTU

Podmiot jest niezależną od innych składników częścią zdania, wymieniającą osobę lub przedmiot, o którym się mówi w orzeczeniu, że wykonuje jakąś czynność, że się z nim coś dzieje, lub że znajduje się w jakimś stanie, np. *Ojciec pracuje, Matka gotuje obiad. Dzieci bawią się na podwórzu. Drzewa tracą liście. Pada śnieg. Stół stoi na środku pokoju.*

O podmiot pytamy się za pomocą zaimków *кто* i *co*.

Podmiotami zdań są w zasadzie rzeczowniki jako nazwy osób i przedmiotów oraz zaimki rzeczowne, a przede wszystkim osobowe, np. *Ja wiem. Ty pytasz. On poszedł. Ona pisze. Ono (dziecko) się śmieje. My uczymy się. Wy rozmawiacie. Oni wrócili. One są wesołe.*

Tego typu zaimki są podmiotami wtedy, gdy wiemy, jakie rzeczowniki zastępują. W przeciwnym razie będą to tylko osobowe formy czasowników połączone z odpowiednimi zaimkami osobowymi, czyli puste formy gramatyczne.

Podmiotami mogą być również zaimki pytające i nieokreślone. *Ktoś puka! Kto puka? Coś spadło na podłogę. Co spadło na podłogę?*

Inne części mowy mogą być podmiotami tylko wtedy, gdy zastępują rzeczowniki, czyli mają znaczenie rzeczownikowe. Najczęściej w funkcji podmiotu występują przymiotniki w znaczeniu rzeczowników, np. *Wiódł ślepy kulawego. Głupi mądrego przegadał (Kras.). Syty głodnego nigdy nie zrozumie (przysł.).* W tych zdaniach przymiotniki *ślepy, kulawy, mądry, głupi, syty* i *głodny* oznaczają ludzi o wymienionych cechach, powinny więc być do nich dodane rzeczowniki: *człowiek* lub *ludzie*. Jednak ten domyślny rzeczownik został pominięty, czyli uległ elipsie, a przymiotniki mają rozsze-

rzony znaczenie przymiotnika i rzeczownika. Zjawisko elipsy jest bardzo częste w języku i powoduje zmianę znaczeń wyrazów. W tym wypadku przymiotniki stają się rzeczownikami, podobnie jak przymiotniki *borowy, gajowy, leśniczy*.

Podmiotami na zasadzie elipsy mogą być imiesłowy odmienne, np. *Palący i niepalący mają w pociągach osobne przedziały. Wy różnieni w konkursie zebrali się w szkole*; liczebniki główne: np. *Czterech pójdzie ze mną, a pięciu pozostanie*; liczebniki porządkowe, np. *Na ratuszu wybiła dwunasta*.

Bezokoliczniki jako nazwy czynności mogą zastępować rzeczowniki i pełnić funkcję podmiotu, np. *Chcieć to móc. Czytać jest przyjemnie. Kochać jest niedość* (Sienk.). *Nie wystarczy słuchać, należy słyszeć i rozumieć*.

Podmiotem może być każdy składnik języka, a więc głoska, sylaba, morfem, wyraz, wyrażenie, zdanie, cytat itp., gdy je demonstrujemy, przytaczamy i wypowiadamy o nich jakieś zdania, np. „A” jest samogłoską, spółnikiem, końcówką. „Hej” jest wykrzyknikiem. „Przed” jest przyimkiem lub przedrostkiem. „Dzisiaj” jest przysłówkiem. „Koło” jest wyrazem wieloznacznym. „Piękny dzień” jest wyrażeniem i przykładem związku zgody. „Pójdź dziecię, ja cię uczyć każę” jest cytatem z obrazka „Przed sądem” M. Konopnickiej.

I ten typ podmiotów należy traktować jako formę eliptyczną, w której opuszczono wyraz nadrzędny, ogólny: wyraz, słowo, znak, okrzyk itp.

Tego rodzaju podmioty występują przede wszystkim w nauce o języku. Dla podkreślenia, że nie mówimy o znaczeniu wyrazu, wyrażenia lub zdania, czyli o rzeczywistości pozajęzykowej, lecz o samym wyrazie itd., dodajemy do przytoczonego składnika językowego określenia klasyfikujące typu *głoska, morfem, wyraz, wyrażenie, zdanie*, np. *Głoska „p” jest spółgłoską wargową zwartą. Wyraz „pies” jest rzeczownikiem. Wyrażenie „gruszki na wierzbie” jest stałym związkiem frazeologicznym. Wypowiedzenie „Pociąg jedzie” jest zdaniem pojedynczym nierozwiniętym*.

#### PODMIOT GRAMATYCZNY I LOGICZNY

Zdanie jest informacją o rzeczywistości otaczającej. Treścią informacji są najczęściej wiadomości o cechach i czynnościach osób i przedmiotów oraz o sytuacjach i stanach, w jakich się znajdują, np. *Człó-*

*wiek jest mocny* (Nałk.). *Stal jest twarda. Jasne słońeczko późno dziś wstało* (piosenka). *Bydło... tłumnie ucieka* (Mick.). *Siedzi ptaszek na drzewie* (Asnyk). *Płonie ognisko i szumią knieje* (pieśń). Osoby i przedmioty, o których informujemy w wypowiedzeniach, są podmiotami rzeczywistymi i należy je odróżniać od wyrazów, które je nazywają i reprezentują w zdaniach i które nazywamy krótko „podmiotami”, wiedząc, że są to podmioty językowe, zdaniowe, słowne.

Podmiotem w zdaniu jest najczęściej rzeczownik w mianowniku: *Deszcz pada. Wiatr szumi. Drzewa mokną*. Ten typ podmiotu nazywamy gramatycznym.

Zdarzają się jednak wypadki, że w funkcji podmiotu występuje rzeczownik w innym przypadku niż mianownik. Taki typ podmiotu nazywamy logicznym.

Podmiot logiczny w dopełniaczu występuje w zdaniach, w których orzeczenie mówi o braku lub nadmiarze pewnych rzeczy, o przybywaniu lub ubywaniu, np. *W tym roku nie było owoców. W pracowni było brak pomocy naukowych. Wiosną dnia przybywa, a nocy ubywa. W lecie ubyłoby wody w rzekach. Brakło cymbałów*. (Mick.). *Żywności nam wystarczy. Nie ma sprawy*.

Podmiot w celowniku mamy w zdaniach typu: *Zosi jest zimno*, co znaczy tyle, co zdania: *Zosia marznie, Zosia cierpi chłód*, w których rzeczownik *Zosia* jest podmiotem.

Jeżeli orzeczeniem jest czasownik użyty w drugiej osobie liczby pojedynczej lub mnogiej, wtedy podmiotem logicznym jest wołacz. Taka sytuacja panuje w pytaniach, poleceniach i rozkazach, np. *Idź, babo, drzwi otworzyć!* (Krasz.). *Otwórz, Janku, drzwi dębowe!* (pieśń lud.), *Idź, Janku, idź!* (Sienk.). *Tocz, Polaku, bój zacięty! Wyleć, wyleć, orle młody, ponad ziemię, ponad grody*. (Pol) *Dokąd jedziesz, Jasiu?* (pieśń lud.).

Ten typ podmiotu stosujemy bardzo często w dialogach, w których podmiotem bywa zaimek drugiej osoby *ty*, wy wymieniony lub pominięty.

Wołacz nie jest podmiotem zdania wtedy, gdy zdanie towarzyszące wołaczowi ma inny podmiot, np. *Ja ciebie dotąd widzę, piękna maro senna!* (Mick.). W tym wypadku wołacz (*piękna maro senna*) zastępuje rzeczownik *wiosna*, do której skierowana jest wypowiedź, mająca własny podmiot *ja*.

Istnieje wiele zdań, w których podmiot nie jest wymieniony żadnym osobnym wyrazem. Jeżeli w szeregu zdań opisujemy ten sam przedmiot lub opowiadamy o czynnościach jakiejś osoby, nie wymieniamy ich nazwy we wszystkich zdaniach.

Stefan Żeromski w *Dumie o hetmanie* tak przedstawia ostatnie chwile Stanisława Żółkiewskiego, który zginął pod Cecorą w 1620 roku: *Posłyszał hetman te krzyki. Wstał z łoża. Szablę przypasał. Wdziął kołpak. Wyszedł.*

W wszystkich tych zdaniach podmiot jest jeden: *Hetman (Żółkiewski)*. Ale ten podmiot jest wymieniony tylko w pierwszym zdaniu. Z tekstu wynika bowiem, że we wszystkich tych zdaniach podmiot rzeczywisty jest ten sam. Taki podmiot nazywamy domyślnym. Zdania te mają podmiot i to ściśle określony. Podmiot ten jednak nie jest w nich wymieniony. Formalnie są więc bez podmiotu.

Wyrażenia „zdanie bezpodmiotowe” jest pewnego rodzaju sprzecznością, paradoksem. W pojęciu zdania zawiera się bowiem podmiot i orzeczenie. Nie możemy nic orzec o niczym. W zdaniu musi być podmiot wyrażony słowami lub domyślny.

Istnieją jednak zdania, w których trudno jest wymienić konkretny, określony podmiot. Gdy w *Konradzie Wallenrodzie* czytamy: *Z Maryjeburskiej wieży zadzwoniono*, wiemy, że to zadzwonił jakiś dzwonnik, ale nie wiemy, kto. Jest czynność i jest jej sprawca, ale bliżej nieokreślony. Taki podmiot można nazwać nieokreślonym. Tradycyjnie nazywamy takie zdania bezpodmiotowymi. Czynność w takich zdaniach wyrażona jest formą nieosobową czasownika, zakończoną na *-no*, *-to*, np. *Wszędzie gadało tylko o jej zaręczynach. Powiadano, że Ewa mdlała, gdy brała obrączkę. Zgadywano, że kogoś potajemnie kocha.* (Mick.) *We dworach szyto mundury dla powstańców, darto płótna na bandaż.*

Zdania bezpodmiotowe z imiesłowami z przyrostkiem *-no*, *-to* mówią o czynnościach w czasie przeszłym. W czasie teraźniejszym ten typ zdań bezpodmiotowych ma orzeczenie w formie osoby 3. liczby pojedynczej z zaimkiem *się*, np.: *Na rusztowaniach pracuje się* (napis na ulicy). *Zabrania się przewozić nabitą broń w pociągu. Uprasza się o niepalenie.* Tej samej formy używa się w przepisach kulinarnych: *Bierze się kwaszoną kapustę. Dodaje się soli. Gotuje się 15 minut,*

*piecze się, wyjmuje się z pieca* itd. Występuje tu wszędzie podmiot domyślny, ale nieokreślony, ogólny.

Podmiot nieokreślony mają również orzeczenia w 3. osobie liczby mnogiej. *Mówią, że lis jest chytry. Opowiadają, że w Giewoncie jest uspione wojsko. Dziś nam szlachectwa przeczą* (Mick.).

Zdania bezpodmiotowe miewają również orzeczenia w formie bezokoliczników, np. *Widać, że okolica obfita we zboże. Słychać, że tam w stolicy dobre obyczaje.* (Mick.) Tego typu orzeczenia można zamienić na poprzednie, *widzi się, słyszy się*.

Zdania bezpodmiotowe występują przede wszystkim w wypowiedzeniach o zjawiskach przyrody, które dzieją się same, bez sprawcy: *Błyska się. Grzmi. Pada. Ściemnia się. Chmurzy się. Wypogadza się. Jutro się ochłodzi. Ociepliło się ździebko.* (Reym.) *Dnia trzeciego się rozwidni i na zawsze będzie rano* (Kraśiński).

Drugi zespół zjawisk, o których mówimy w zdaniach bezpodmiotowych, stanowią czucia ustrojowe i myśli: *Boli mnie w piersiach. Mdli mnie. Zrobiło mi się słabo. Łupie mnie w kościach. Przyszło mi na myśl. Przyszło mi do głowy.*

## RODZAJE ORZECZEŃ

### ORZECZENIE PROSTE

Najbardziej typową formą orzeczenia jest czasownik w formie osobowej, np. *Kochasz ty dom?* (Konop.). *Jeden pies wrzasnął, potem dwa, dwadzieście. Wszystkie ogary rozpierzchnioną zgrają doławiają się, wrzeszczą, wpadły na trop, grają, ujadają.* (Mick.) *Więc idźmy i wypalmy ogniami na murze wyrok zemsty.* (Słow.)

Ten typ orzeczenia nazywamy prostym albo czasownikowym.

Orzeczeniem prostym mogą być również złożone formy czasownika, tj. czas przyszły niedokonany i tryb przypuszczający, np. *Nie będziesz, Marysiu, wody nosić, bo będziesz jej miała w oczkach dosyć* (pieśń lud.). *Ach, ja bym cię za rękę po tych skałach wodził, ja bym trudy podróżne piosenkami słodził. Spoczynek by nas czekał pod góralską chatą. A ty byś przy pasterskim usiadła płomieniu.* (Mick.)



Orzeczenie złożone składa się z dwóch różnych członów, z czasownikowego łącznika i orzecznika, który jest zazwyczaj inną częścią mowy, np. *Koń jest zwierzęciem. Pies jest wierny. Uczeń został wyróżniony. Czytać jest przyjemnie.*

Główną częścią powyższych orzeczeń jest ten wyraz, który wymienia cechę omawianego przedmiotu lub jego przynależność do wymienionego gatunku, a więc rzeczownik w narzędniku: *zwierzęciem, przymiotnik wierny, imiesłów wyróżniony oraz przysłówki przyjemnie.* Ponieważ rzeczowniki, przymiotniki, zaimki i inne części mowy odmieniające się przez przypadki nazywają się w gramatyce imionami, dlatego ten typ orzeczenia, w którego skład wchodzi wymienione części mowy, nazywamy także orzeczeniem imiennym.

W funkcji orzecznika występują następujące części mowy:

Rzeczowniki: *Brat jest lekarzem. Siostra została nauczycielką. Córka jest studentką.*

Wyrażenia przyimkowe: *Dach był z blachy. Dach był ze słomy. Dwór był z drzewa, lecz podmurowany. Zamek był z cegły.* Najczęściej orzecznikiem bywa przymiotnik. Ten typ orzeczenia jest właściwy dla opisów, np. *Obłok był przejrzysty, perłowy, po brzegach pozłacany, w głębi purpurowy. Stryj nie był żonaty. Poznałem, jak byłem jej miły.* (Mick.)

W funkcji orzecznika mogą występować przymiotniki w formie rzeczownikowej, np. *Koń był wart kilkanaście tysięcy. Taki byłem rad! Brat był wesół. Bądź zdrow!* Imiesłowy bierne są orzecznikami w stronie biernej, która jest orzeczeniem złożonym, np. *Zosia była ubrana w strój ludowy. Pieniądze zostały złożone w PKO. Szyja była tasiemką obciśniona wąską.* (Mick.) Imiesłowy czynne pełnią funkcję orzecznika tylko wtedy, gdy mają znaczenie cechy stałej, czyli zbliżają się w swym znaczeniu do przymiotników, np. *Nauczyciel był wymagający. Jestem niepalący. Był zwykle milczący. Był on jak wiejskie dzieci zwykle palec do gęby wkładający.* (Sienk.) Orzecznikami mogą być również zaimki, np. *Mój brat jest inny. On już jest taki. W domu byłem sam. Ta książka była jego.*

Funkcję orzecznika może pełnić każdy liczebnik, np. *Uczniów w klasie było trzydziestu. Osób było kilkanaście. Zbójców było dwunastu.* (Mick.) *Janek był pierwszy na mecie.*

Orzecznikami mogą być także wyrażenia przyimkowe, szczególnie gdy stanowią stałe związki frazeologiczne, np. *Cały trud był na nic. Ta temperówka jest do niczego. Grzybów było bez liku.* Mogą to być także związki luźne, np. *Żołnierz był bez broni i bez orła na czapce. Grzyby trujące nie są bez pożytku.*

Jeszcze częściej w orzeczniku występują wyrażenia porównawcze typu *jak co* lub *jak jaki*, np. *Chłop był jak dąb. Dziewczyna (była) jak malina. Był jak skamieniały.* W poezji tego typu orzeczniki stanowią znaczną część obrazowych porównań, np. *Ona była jak białe labędzie. Ona była jak wodne boginie.* (Słow.) *Skawiński był jak okręt, któremu burza łamała maszty.* (Sienk.)

Osobliwą formą orzecznika jest bezokolicznik. Ma to miejsce wtedy, gdy podmiot jest również bezokolicznikiem, lub w zdaniach bezpodmiotowych, np. *Chcieć to móc. Dotknąć ją zbrojną ręką, byłoby ją zabić. Wśród ogarów grania było słycać coraz częściej jęk psiego konania.* (Mick.) *I nie było nic widać prócz granatów blasku* (Mick.). Przysłówki są orzecznikami przy podmiotach bezokolicznikowych, np.: *Miło jest szaleć, kiedy czas po temu.* (Koch.) *Czytać dobre książki jest pożyteczne,* oraz w zdaniach bezpodmiotowych: *Po chwili wszędzie było samotnie i głucho.* (Mick.)

Orzecznik imienny w orzeczeniu złożonym ma formę mianownika lub narzędnika. Pod tym względem obowiązują następujące zasady:

Przymiotniki, zaimki i imiesłowy przymiotnikowe są orzecznikami w mianowniku: *Matka była dla nas bardzo dobra. Chata była słomą kryta, a budowana z okrągłaków.* (Sienk.) *Zbójców było dwunastu* (Mick.) *Ty będziesz mój* (z piosenki).

Rzeczowniki i zaimki rzeczowne są orzecznikami w narzędniku: *Jerzy był lotnikiem. Ania będzie lekarką. Janek był mi przyjacielem, niemal bratem. Nie byłem już sobą. Ona była serca mego panią.* (Słow.)

Gdy orzecznik rzeczownikowy występuje z przydawką przymiotnikową, wtedy przydawka zgadza się z rzeczownikiem w narzędniku: *Prus był znakomitym pisarzem. Maria Skłodowska-Curie była wielką uczoną, odznaczoną nagrodą Nobla. Antoni Dobrowolski był polskim uczestnikiem wyprawy na Antarktydę.*

W języku potocznym i w literaturze spotykamy orzecznik rzeczownikowy również w mianowniku: *Był on prostak, lecz umiał czuć wdzięk przyrodzenia.* (Mick.)

Orzecznik w mianowniku występuje szczególnie w orzeczeniu imiennym bez łącznika *jest*, był: *Tadeusz, chociaż młodziak, ale prawem gościa siadł wysoko przy damach, obok jegomościa. Hrabia — panicz młody, wielkiego domu dziedzic. Hrabia — pan, zmienni w gustach są ludzie majątni. Hrabia — blondyn. A Tadeusz — prostaczek, poczciwy chłopczyzna, prawie dziecko raz pierwszy kochać się zaczyna.* (Mick.)

W mianowniku kładziemy również nazwisko jako orzecznik rzeczownikowy: *Jestem Kowalski. Jestem Papkin, lew północy* (Fredro). *Jestem Farys. Nazywam się Hreczecha.* (Mick.)

Nazwa narodowości jako orzecznik może być użyta w mianowniku lub narzędniku, przy czym konstrukcja mianownikowa ma już charakter przestarzały: *Jestem Polak!* (Sienk.) *Ja jestem Polakiem* (Dąbrowska).

#### ŁĄCZNIKI W ORZECZENIU ZŁOŻONYM

Łącznik w orzeczeniu złożonym spaja cechę wymienioną przez różne części mowy z podmiotem i nadaje orzeczeniu imiennemu formę czasownikową i osobową. Dzięki czasownikowemu łącznikowi orzeczenie imienne może się odmieniać przez osoby, czasy i tryby, np. *Bór był stary, ogromny, wyniosły.* (Reym.) *Byłabym poczwara!* (Słow.) *Bądź dzielny! Bądź człowiekiem!*

Najczęstszym łącznikiem są różne formy osobowe czasownika być: *Jam jest Jacek Soplica! On będzie patron szańców.* (Mick.) *Dziewczyna będzie kobietą.* (Słow.) *Ty jesteś Kordian!* (Kruczk.) *Zali jesteście apostołami?* (Sienk.) *Bądź obrońcą słusznej sprawy!*

Prócz czasownika być w funkcji łącznika mogą występować czasowniki *stać się* i *zostać*, a także *robić się*. Czasownik *stać się* łączy się z orzecznikiem przymiotnym lub rzeczownikowo-przymiotnikowym i wyraża zwykle zmianę, nową cechę: *Od tej chwili Janek stał się innym człowiekiem. Adam stał się sławny w naszej szkole. Przez swój pomysł racjonalizatorski Andrzej stał się sławny w całym zakładzie.*

Czasownik *zostać* łączy się najczęściej z nazwami funkcji i zawodów: *został lekarzem, zostanie lotnikiem, została pielęgniarką.*

Zmiany w przyrodzie lub uczucia określa się przez orzeczenie złożone z czasownikiem *robić się*: *robi się chłodno, robi się zimno, zrobiło mi się nieprzyjemnie.*

Specyficzną formą łącznika jest partykuła *to*: *Wiedza to potęga. Wino to napitek.* (Pol) Ten rodzaj łącznika powstał przez opuszczenie łącznika *jest* w definicjach typu: *Pług jest to narzędzie do orania gleby. Kosiarka jest to maszyna do koszenia zboża i trawy.*

#### ORZECZENIE ELIPTYCZNE

Łącznik *jest* w orzeczeniu złożonym często się opuszcza jako człon zbędny. Mickiewicz w opisach przedmiotów i osób unika go jako wyrazu bez treści: *Dom mieszkalny (był) niewielki, lecz zewsząd chędogi. Grzędy (są lub były) rozcięte miedzą. Rydz (jest) wzrostem skromniejszy i mniej sławny w piosenkach, za to najsmaczniejszy. Czeremchy (były lub są) oplatane dzikich chmielów wieńcem, jarzębiny ze świeżym pasterskim rumieńcem, leszczyna (była lub jest) jak menada z zielonymi berły.*

Pominięcie jakiegoś oczywistego i łatwo domyślnego członu w wypowiedzi nazywa się elipsą, dlatego ten typ orzeczenia nazywamy eliptycznym.

Elipsa, czyli pominięcie łącznika czasownikowego *jest* w orzeczeniu imiennym, powoduje, że funkcję orzeczenia pełnią wyrazy nie będące czasownikami. Wyrazy te stają się czasownikami pod względem funkcji w zdaniu. Są to rzeczowniki, np. *strach, szkoda, trzeba* (por. *potrzeba jest matką wynalazku*) przymiotniki: *można*, przysłowki: *wolno, nie wolno, warto, nie warto*, np. *Szkoda kwiatów, które więdną w ustroni. Trzeba naprzód iść i świecić!* (Asnyk) *Czy można panu pomóc? ('czy mogę'). Nie wolno nikomu krzywdzić sługę mojego w moim własnym domu.* (Mick.) *Ty nad Wisłą, ja nad Wartą: warto by się spotkać, warto! Strach wspominać przed nocą.* (Mick.)

W czasie przeszłym i przyszłym w tego typu orzeczeniach eliptycznych powraca łącznik *był* lub *będzie* i orzeczenia stają się pełne: *Szkoda było czasu na zastanawianie się. Warto będzie zająć się tą sprawą.*

#### ORZECZENIA OPISOWE

Funkcję orzeczenia złożonego w zdaniu może pełnić zwrot zawierający inny czasownik niż *być*, *stać się* i *zostać*, połączony z rzeczownikiem lub wyrażeniem przyimkowym. Są to zwroty w rodzaju: *brać udział, mieć*

na uwadze, wyjść za mąż, np. *Klasy ósme biorą udział w olimpiadzie języka polskiego. Mamy na uwadze trudności i nasze siły. Siostra wyszła za mąż.*

Orzeczeniami są tu stałe związki frazeologiczne, które pełnią w języku taką samą funkcję jak pojedyncze wyrazy. Zwroty: *brać udział, mamy na uwadze*, można zastąpić czasownikami: *uczestniczą, pamiętamy, myślimy, uwzględniamy*. Takie orzeczenia nazywamy opisowymi.

Orzeczenia opisowe różnią się tym od orzeczeń czasownikowych, że wyrazów wchodzących w ich skład nie można rozumieć dosłownie. W zwrotach: *brać udział, wyjść za mąż, wyjść na swoje, mieć się na baczności, tracić znaczenie realne* czasowniki, a w zwrotach: *mieć w pogotowiu, mieć pod ręką, pod nosem, mieć na oku, mieć w zanadru, mieć na uwadze; być pod ręką, być w pogotowiu*, tracą dosłowne znaczenie wyrażenia przyimkowe.

Dokonując rozbioru zdań, należy odróżniać orzeczenia opisowe od orzeczeń czasownikowych uzupełnianych dopełnieniem lub okolicznikiem. Inaczej trzeba traktować wyrażenia: *brać pióro, brać atrament, brać zeszyt*, a inaczej wyrażenia: *brać udział i brać pod uwagę*; inaczej wyrażenia: *mieć czas, mieć dowód, mieć pieniądze*, a inaczej wyrażenia: *mieć zamiar* czy *mieć na uwadze*; inaczej: *być w pogotowiu* (po wypadku), a inaczej *być w pogotowiu* w znaczeniu 'być gotowym'.

#### ORZECZENIA WYKRZYKNIKOWE

Wykrzykniki jako wyrazy samodzielne mogą pełnić funkcję orzeczenia w wypowiedzeniach oznajmujących, rozkazujących i wykrzyknikowych. Wykrzykniki naśladujące głosy i ruchy służą do obrazowego przedstawiania opisywanych sytuacji. Należą tu takie wyrazy dźwiękonaśladowcze jak *bęc, buch, cap, chręp, ciach, fajt, hul, hop, hyc, łaps, pstręk*, np. *Dziecko bęc na ziemię. Para buch, koła w ruch.* (Tuwim). *Dqb — guzik chrąp* (zabawa). *Śmiał się z niego Władek i do wody hyc* (z piosenki). *Robak, potrzeba mi ryb dla gości: hul w wodę!* (Pasek) *Po tej skończonej perorze łaps jak swego i zębami porze.* (Tręb.) *Szarak... pstręk na prawo koziołka, z nim w prawo psy głupie, a on znowu fajt w lewo.* (Mick.)

W wypowiedzeniach rozkazujących, szczególnie w tych, które za-

wierają duży ładunek uczuciowy, a więc wykrzyknikowych, pełnią czasem funkcję orzeczenia wykrzykniki rozkazujące: *fora, hola, huzia, precz, wara, wio, wyczha* itp., np. *Fora za drzwi! W dyby tego zuch! Hola chłopcy! Precz z moich oczu! Precz z mego serca! Precz z mej pamięci! Wara, Sędzio! Wyczha!* — Tuż spod koni czmychnął szarak. (Mick.)

#### ZWIĄZEK PODMIOTU Z ORZECZENIEM

Podmiot i orzeczenie stanowią związek główny w zdaniu.

Orzeczenie czasownikowe zwykle zgadza się z podmiotem pod względem osoby i liczby: *Ja bym cię za rękę po tych skałach wodził. Ty wyrzekłaś słowo mej zguby. Woźny (on) patrzy, czuwa.* (Mick.) *Ona była jak białe łabędzie.* (Słow.) *A my zostaniemy! My w nieszczęściu razem albo wytępim wrogów tym żelazem lub za najświętszą wielkich bogów wolą w grobie się wolni schronim przed niewolą!* (Ujej.) *Wy, czy mnie wspominiacie? Strzelcy ci w las śpieszą, tamci kurki odwodzą, wszyscy się cieszą.* (Mick.)

W czasie przeszłym i przyszłym dochodzi do tego zgoda pod względem rodzaju: *Dziewczyna powiewała szarą kitką podobną do piór strusich pęku. Jeden pies wrzasnął. Potem beczenie żubra wiatr rozdarło. Strzelcy stali ze strzelbą gotową. Na stołkach dokoła siedziały chłopaki.* (Mick.)

Orzecznik przymiotny zgadza się z podmiotem w rodzaju, liczbie i przypadku: *Bór był stary, ogromny, wyniosły.* (Reym.) *Pogoda była prześliczna. Te chmurki jak odmienne. Czyż nie piękniejsza nasza pocziwa brzezina? Oko słońca jeszcze nieco senne. Niebo czyste, wokoło ziemi obciągnięte, jako morze wiszące ciche, wskłęsławięte. Inne pospólstwo grzybów pogardzane w braku. Bielaki krągłe, białe, szerokie i płaskie, jako mlekiem nalane filiżanki saskie.* (Mick.)

Orzecznik rzeczownikowy stojąc najczęściej w narzędniku nie zgadza się z podmiotem pod względem przypadku, może się jednak zgadzać w rodzaju i liczbie: *Grzeczność nie jest nauką łatwą ani małą. Matka jest nauczycielką. Ojciec jest robotnikiem. Syn jest studentem.*

Orzecznik rzeczownikowy określa cechę stałą, zawód, pochodzenie

lub gatunek, do którego należy dany osobnik lub przedmiot, np. *Wróbel jest ptakiem*. Gdy nazwa rodziny lub gatunku ma inny rodzaj gramatyczny niż nazwa omawianego przedmiotu lub zwierzęcia, wtedy nie ma zgodności podmiotu z orzecznikiem pod względem rodzaju gramatycznego, np. *Żelazo jest metalem*.

Tę samą niezgodność obserwujemy w zdaniach o ludziach. Istnieje szereg nazw zawodów, tytułów i wyższych urzędów występujących tylko w rodzaju męskim, które użyte jako orzecznik nie zgadzają się z podmiotami żeńskimi pod względem rodzaju: *Ta pani jest magistrem, doktorem, inżynierem, docentem, profesorem, ministrem*. *Indira Gandhi jest premierem*.

Jeżeli w zdaniu jest kilka podmiotów w liczbie pojedynczej — orzeczenie przyjmuje formę liczby mnogiej: *Gerwazy i Protazy usiedli na przyzbie*. *Pan Wojski z Tadeuszem idą pod las drogą i jeszcze się do woli nagadać nie mogą*. (Mick.)

Liczba czasownika osobowego w orzeczeniu zależy także od szyku zdania. Jeżeli zdanie rozpoczyna się od orzeczenia, nie razi liczba pojedyncza orzeczenia przy kilku podmiotach: *Ze świata szła noc, rozpacz i śmierć*. (Żer.)

Gdy przy podmiocie znajduje się przydawka ilościowa wyrażona liczebnikiem lub zaimkiem liczebnikowym, orzeczenie przyjmuje formę liczby pojedynczej: *Pięciu chłopców jedzie na wycieczkę*. *Wiele drzew jest w lesie*. W czasie przeszłym i przyszłym orzeczenie jest rodzaju nijakiego: *Dwunastu ludzi mogło wieszczyć za stołem*. *Sto młodzieńców, sto panien szło w taniec parami*. *Stanęło zaraz mężów pięć tysięcy*. (Mick.) *Na trawniku bawiło się kilkoro dzieci*. *Pięć tysięcy ludzi będzie w tym zakładzie miało pracę*. Taka sama zasada panuje w trybie przypuszczającym: *Mogłoby jeszcze zmieścić się wiele osób*.

## RODZAJE OKREŚLEŃ

Podmiot wyrażony przez rzeczownik bywa określany przez różnego rodzaju przydawki: *Wrzask psów, krzyk strzelców, trąby dojeżdżaczy grzmiąły ze środka puszczy*. *Ryk okropny boleści, wściekłości, rozpaczy napełnił las cały*. (Mick.)

Przydawka może być w zdaniu dodana do każdego rzeczownika

zarówno w grupie podmiotu, jak i orzeczenia: *Niedźwiedź zwrócił się w miejsca mniej pilnie strzeżone*.

Zasadniczymi określeniami orzeczeń są dopełnienia i okoliczniki. Gdy wypowiadamy zdanie: *Czytam*, musimy koniecznie dodać, co: *książkę, gazetę czy czasopismo*. Tego rodzaju uzupełnienia wypowiedzi nazywamy dopełnieniami.

Okoliczniki wymieniają najczęściej miejsce, czas i sposób, czyli okoliczności, w których odbywa się jakaś czynność, np. *Tu las był rzadszy*. *Słychać z głębi ryk, trzask łomu*. *Niedźwiedź wypadł na kształt gromu*. *Asesor z Rejentem wyskoczyli z boków, a Gerwazy biegł z przodu o jakie sto kroków*. *Trzej w jednej chwili, jak gdyby na komendę, razem wystrzelili*. (Pan Tadeusz, IV.)

## RODZAJE DOPEŁNIEŃ

Niektóre czasowniki jako orzeczenia wyrażają treść niepełną. Gdy mówimy: *Nauczyciel chwali*, mamy podmiot i orzeczenie, ale chcemy wiedzieć kogo lub co nauczyciel chwali, np. *Nauczyciel chwali ucznia, jego pracę, chwali odpowiedź, chwali wypracowanie*. Podobnie wymagają dopełnienia orzeczenia typu *zachwycam się* (czym), *staram się* (o co), *obawiam się* (kogo, czego), *przyglądam się* (komu, czemu), *kupuję* (co), *mówię* (co lub o czym). Rzeczowniki, które wstawimy w miejsce pytań, są dopełnieniami: *Zachwycam się pięknym krajobrazem*. *Staram się o pracę*. *Obawiam się przeziębienia*. *Obawiam się o twoje zdrowie*. *Przyglądam się wspaniałemu pomnikowi, okazałej budowli, słynnemu obrazowi*. *Kupuję owoce*. *Mówię prawdę*. *Uczę się historii*.

Z powyższych przykładów wynika, że dopełnienia odpowiadają na pytania wszystkich przypadków — oprócz mianownika.

Dopełnienia dzielimy na bliższe i dalsze. Dopełnienia bliższe występują zwykle w bierniku po czasownikach czynnych przechodnich: *Czytam książkę*. *Oglądałem piękną okolicę*. *Złowiłem rybę*. *Napisałem pamiętnik*. Dopełnienie bliższe poznajemy po tym, że przy zmianie strony czynnej na bierną staje się podmiotem, np. *Książka jest czytana*. *Okolica była oglądana*. *Ryba została złowiona*. *Pamiętnik został napisany*.

Po orzeczeniach, oznaczających rządzenie, kierowanie stawiamy dopełnienie bliższe w narzędniku, np.: *Administrator zarządza ma-*

jątkiem. Majątek jest zarządzany przez administratora. Kapitan dowodził kompanią. Kompania była dowodzona przez kapitana. Kowalski kierował spółdzielnią. Spółdzielnia była kierowana przez Kowalskiego.

Dopełnienie dalsze ma formę celownika, narzędnika lub miejscownika i nie może stać się podmiotem, np. *Daję dziecku zabawkę, piszę piórem, rozmawialiśmy o wczasach.*

Przymiotniki odczasownikowe, które swoim znaczeniem zbliżają się do czasowników, mają również dopełnienia, np. *ktos jest żądny sławy, urzędów, zaszczytów, wyróżnień.* W tych przykładach przymiotnik *żądny* znaczy tyle, co 'pragnący', 'dążący do czegoś'. Dopełnienia przybierają również przymiotniki: *skłonny* (tj. 'mający skłonność') *do gniewu, do rozmowy, do sprzeczki, podobny do ptaka, gniewny* 'gniewający się' na kogoś, *szkodliwy dla zdrowia = szkodzący zdrowiu, pomocny* 'pomagający' w chorobie.

Dopełnienie może również uzupełniać treść rzeczownika utworzonego od czasownika lub mającego znaczenie czasownikowe, np. *władza nad krajem* znaczy tyle co 'władanie krajem', *rozmowa o pogodzie* jest równoznaczna z 'rozmawianiem o pogodzie'. Można powiedzieć: *poznawać świat lub poznawanie świata.*

Ponieważ w tych wypadkach dopełnienie jest rzeczownikiem w dopełniaczu i określa inny rzeczownik, ma więc formę przydawki dopełniaczowej. Jest to zatem wypadek, że określenie pod względem treści jest dopełnieniem, a pod względem formy — przydawką dopełniaczową. Takie określenia nazywamy przydawką dopełniającą.

Dopełnieniami mogą być również czasowniki w bezokoliczniku. Bezokoliczniki dopełniają czasowniki modalne, zawierające polecenie, rozkaz, zakaz, zamiar, możliwość, konieczność: *Musiła się wrócić. Kazał konia pułkownik kulbaczyć.* (Mick.) *Chciał krzyknąć. Nie mogłem się porozumieć. Nie śmiał zapytać. Proszę siadać. Powinienem dawno cię o tym zawiadomić. Pozwól mi usiąść. Nie mogę mówić. Nie należy tu palić. Mam wyjechać. Należy powstać.*

Dopełnienia w bezokoliczniku stawiamy również po wyrazach mających podobne znaczenie, a nie będących czasownikami, np. *trzeba, można, wolno, nie wolno, mus:* *Można jechać. Trzeba uważać. Musi iść pieszo. Nie wolno nikomu krzywdzić sługi mojego w moim własnym domu!* (Mick.)

## RODZAJE OKOLICZNIKÓW

Okoliczniki uzupełniają orzeczenie pod innym względem niż dopełnienie. Każda czynność, każde zjawisko i każdy stan, o którym mówi orzeczenie, odbywa się w określonym miejscu i czasie oraz w jakiś sposób. Każde działanie ma jakąś przyczynę, cel i skutek, a bardzo często trudności i przeszkody. O tych właśnie okolicznościach, w jakich odbywa się czynność, informują okoliczniki. Rozróżniamy okoliczniki: miejsca, czasu, sposobu, przyczyny, stopnia, miary, celu, warunku, przyzwolenia, względu i okolicznik sytuacyjny.

### OKOLICZNIK MIEJSCA

Okoliczniki miejsca określają miejsce czynności lub zjawisk wymienionych przez orzeczenie, punkt wyjścia i kierunek ruchu osób i przedmiotów oraz drogę, po której odbywa się ten ruch. Odpowiadają więc na pytania: *gdzie, skąd, dokąd, którędy.*

*Gdzie: Wśród takich pól przed laty nad brzegiem ruczaju, na pagórku niewielkim we brzoźowym gaju stał dwór szlachecki z drzewa.* (Mick.)

*Skąd: Właśnie z lasu wracało towarzystwo całe. Wyjdźcie tylko z kościoła!* (Mick.)

*Dokąd: Do mamy lecim, do mamy! Hrabia biegł pędem do gaju.* (Mick.) *Wyleć, wyleć, orle młody, ponad ziemię, ponad grody!* (Pol)

*Kotrędy Pospieszał Wiesław i lasem i polem.* (Brodz.) *Bieży przez łąki, przez knieje.* (Mick.)

Okoliczniki miejsca mogą być wyrażone różnymi częściami mowy. Najczęściej to są rzeczowniki z przyimkami, czyli wyrażenia przyimkowe, np.: *Wszędy pełno Ciebie, i w otchłaniach, i w morzu, na ziemi, na niebie.* (Kochan.) *Na polu omgłonym, jak oko zasięga, skończono ostanie roboty.* (Lenart.) *I w lasach cisza. Kula zbłądziwszy z pola bitwy, dróg w lesie szukała. Owe obłoki ranne, zrazu rozpierzchnione jak czarne ptaki lecąc w wyższą nieba stronę, oraz się zgromadzały.* (Mick.)

Często są to przysłowki pochodzenia rzeczownikowego: *Dołem wicher ciężkie chmury niesie.* (Asnyk) *Bieży przez łąki, przez knieje,*

*i górą i dołem i górą.* (Mick.) *Śladem bieda przyszła, śladem, za zbytymi i nieładem.* (Karp.)

Okolicznikami miejsca bywają przysłowki zaimkowe, zwane także zaimkami przysłówkowymi, np. *Tam (leżą) gałęziste kłody, tu w pół zgniłe trawy. Ówdzie podnosi złotą kitę kukuruza. Gdzieniegdzie otyłego widać, brzuch harbuza.* (Mick.)

#### OKOLICZNIK CZASU

Okoliczniki czasu określają ogólnie lub szczegółowo czas czynności i odpowiadają na pytania: *Kiedy (to się działo?), Jak często?, Jak długo (to trwało)?, Odkąd (to trwa)?, W jakim czasie (się zakończyło), czyli do jakiego czasu (trwało?), czyli dopóki?*

*Kiedy: Ciotka w Petersburgu mieszkała przed laty. Dziś wydarłych zwierciadeł stały puste ramy.* (Mick.)

*Jak długo: Chwilę trwało milczenie. Czekają tydzień cały. Ciebie długo Litwa nasza czekała.* (Mick.)

*Odkąd: Od króla Lecha żaden za zajęcami nie jeździł Hreczcha.* (Mick.) *Odtąd w uśmiechach była dla mnie rzadsza.* (Słow.)

*Dopóki: Pracowano do późnej nocy. Tańczą do białego rana.* (Żer.) *Byłe do wiosny! Czekają aż do lata.* (Mick.)

*Jak często: Pan Stołnik nieraz wzywał tego zucha. Nieraz stawał i w niebo spoglądał żałośnie. Często bez psa, bez strzelby błąkał się po gaju. Kiedy niekiedy podkowa zadzwoni.* (Mick.) *Rzadko na moich wargach jawi się wyraz ojczyzna* (Kaspr.).

Okolicznikami czasu, podobnie jak miejsca, są najczęściej wyrażenia przyimkowe: *O wschodzie słońca ryknęły spiże. Po wierzery pan Sędzia i goście ze dworu wychodzą na dziedziniec. O świcie zjawił się w Dobrzynie konny posłaniec.* (Mick.)

Funkcję okoliczników czasu pełnią również przysłowki różnego pochodzenia i budowy, np. przysłowki odrzeczownikowe: *Piszę rankiem* (Or-Ot). *Konie, ludzie, armaty, orły dniem i nocą płyną;* przysłowki odprzymiotnikowe: *Dawno domu nie widział. Podróżny długo w oknie stał patrząc, dumając;* przysłowki odzaimkowe: *Wtedy czulej w oczęta spoglądam. Natenczas Wojski chwycił na taśmie przypięty swój róg bawoli. Tymczasem ukazał się pan Hrabia.* (Mick.)

Bardzo często okoliczność czasu określamy przez wyrażenie z imiesłowem nieodmiennym, a więc przez równoważnik zdania

*Abyś idąc drogą o ostry kamień nie ugodził nogą* (Kochan.). *Widząc myśliwców w polu, cwałem do nich pędził. Powróciwszy z wojażu upodobał mury. Spojrzawszy w bok ujrzał człowieka* (Mick.)

#### OKOLICZNIK SPOSOBU

Okoliczniki sposobu odpowiadają na pytanie: *jak, w jaki sposób* odbywa się czynność lub przebiega jakieś zjawisko, np.: *A on stąpa powoli niby od niechcenia. Na koniec z trzaskiem drzwi sali na oścież otwarto. Z wolna schodził po schodach.* (Mick.)

W poezji okolicznik sposobu ma bardzo często formę porównania: *Wiatr jak sokół do kupy je pędzi. Jaskółka spada jak kula. Chmura z gradem jak balon, szybko z wiatrem leci.* Powyższe porównania Mickiewiczowskie określają orzeczenie i odpowiadają na pytanie *jak?* Równocześnie w pewnym stopniu można je uważać za określenie podmiotu, odpowiadające na pytania *jaki, jaka, jakie.* Wyrażenie porównawcze *jak sokół* łączy się z podmiotem: *wiatr jak sokół,* i z orzeczeniem: *leci jak sokół.* Jest to więc określenie, które w równym stopniu należy do grupy orzeczenia, jak i do grupy podmiotu, dlatego nazywamy je określeniem wspólnym lub przydawką okolicznikową. Tak samo z grupą podmiotu i orzeczenia łączy się wyrażenie porównawcze *jak balon.*

#### OKOLICZNIK STOPNIA

Okolicznik sposobu bywa często uzupełniany dodatkowym określeniem siły, intensywności zjawiska. To dodatkowe określenie nazywamy okolicznikiem stopnia: *Głowa bolała mnie bardzo mocno. Odczuwałem to niezwykle silnie. Urzędnik przyjął interesanta niezwykle uprzejmie. Praca została wykonana nadzwyczaj starannie.*

Okolicznik stopnia może być określeniem samodzielnym. Ukazuje wtedy najczęściej niezwykłą siłę zjawiska: *Wichry mącą do dna wody w stawach. Wznosi się, jak ruchoma piramida toczy. Moca-żu, jak Bóg siłny, jak Szatan złośliwy.* (Mick.) *To nic, że tak bolały rany* (Gałcz.), gdzie przysłówek *tak* znaczy 'tak bardzo'.

## OKOLICZNIK PRZYCZYNY

Okoliczniki przyczyny wyjaśniają, z jakiego powodu coś się stało i odpowiadają na pytanie *dlaczego*, z *jakiej przyczyny*, np.: *Zaczerwienił się od złości. Twarz mu od strachu i dziwu pobladła. Od przysłowia nazwano go „Mopanku”. Jedni z trwogi na miejscu stanęli głazem. Inne pospólstwo grzybów pogardzane z braku dla szkodliwości albo niedobrego smaku.* (Mick.)

## OKOLICZNIK CELU

Wyrażenia z przyimkiem *dla* częściej są okolicznikami celu, za pomocą których informujemy, *po co*, w *jakim celu* pewna czynność się odbywa. Góral w znanym wierszu Konopnickiej mówi, że *idzie w świat dla chleba*. Boryna w *Chłopach* Reymonta *przechadza się dla zdrowia*. Wojski opowiada w ks. VIII *Pana Tadeusza*, że martwe szczątki smoka Lewiatana anieli *zawiesili na niebios stropie dla osobliwości i dla pamiątki*.

Okolicznikami celu bywają również wyrażenia z innymi przyimkami, np. *Idę na spacer. Idę na koncert. Postowie zjechali na sejm do Warszawy. Jadę na Targi Poznańskie. Przyszłam na pogawędkę. Poszedł po gazetę*.

Funkcję okolicznika celu pełnią często bezokoliczniki: *Pójdę zobaczyć. Ja się pójdę położyć.* (Krasz.) *Idą walczyć o wolność narodu polskiej ziemi i ludu obrońce* (Rom.). Tego rodzaju konstrukcje składniowe są skrótami zdań okolicznikowych celu: *aby wysłuchać, aby się położyć, aby walczyć, aby zobaczyć*.

## OKOLICZNIK MIARY

Okolicznik miary określa szczegółowo wymiary, objętość i ciężar przedmiotów oraz długość czasu i odpowiada na pytanie *ile*. Jest najczęściej wyrażany przez rzeczownik z przyimkiem lub z przydawką liczebnikową, np. *Dół był na metr głęboki. Rów był na dwa metry szeroki. Szliśmy pięć godzin. Powierzchnia mieszkania wynosi pięćdziesiąt metrów kwadratowych. Jabłka ważyły dwa kilogramy. Rączy pies, lecz zagorzalec, wysunął się przed Kusym, o tyle, o pa- lec.* (Mick.)

## OKOLICZNIK WZGLĘDU

Okolicznik względu wymienia, jaką cechę bierzemy pod uwagę, dokonując podziału przedmiotów i zjawisk i odpowiada na pytanie *pod jakim względem*, ze względu na co tak właśnie dzielimy omawiane rzeczy, np. *Ze względu na ilość orzeczeń występujących w zdaniu dzielimy zdania na pojedyncze i złożone. Pod względem znaczenia dzielimy wyrazy na nazwy przedmiotów, nazwy cech i nazwy czynności*.

## OKOLICZNIK WARUNKU

Okolicznik warunku wymienia te okoliczności, od których zależy, czy czynność się odbędzie czy nie i odpowiada na pytania: *pod jakim warunkiem, w jakich warunkach (coś się stanie)?*, np. *W razie niepogody schronimy się do leśniczówki. Na wypadek deszczu zaopatrzyła dzieci w parasol. W przypadku zapomnienia adresu zajrzyj do książki telefonicznej*.

## OKOLICZNIK PRYZWOLENIA

Okolicznik przyzwolenia mówi o takich warunkach, które powinny przeszkodzić, a nie przeszkodziły w wykonaniu pewnej czynności, a więc o przeszkodach niewystarczających i odpowiada na pytanie *pomimo co?*, np. *Pomimo deszczu musieliśmy rano wyruszyć na trasę. Mimo upału ludzie pracowali przy żniwach*.

W powyższym przypadku *deszcz i upał* nie stanowiły wystarczającej przeszkody. Bywa tak, że istnieją warunki, które powinny spowodować jakiś skutek, jakąś czynność, a jednak nic się nie dzieje. W takim wypadku mamy do czynienia z przyczyną niewystarczającą, np. *Mimo pięknej pogody nie poszedłem na spacer*.

## OKOLICZNIK SYTUACYJNY

Okolicznik sytuacyjny mówi o okolicznościach natury ogólnej, towarzyszących czynności lub zjawisku, czyli o sytuacji, w jakiej coś się dzieje, np. *Gdzie szukać zbawienia wśród burzy?* (Ujej.) *W malignie deklamował dumę o Żółkiewskim.* (Sienk.) *W ciemnościach nie było nic widać. W ogniu walki hartowały się ich dusze. Parasol noś i przy pogodzie.* (Kwiat.)

Bardzo często sytuację taką przedstawia imiesłów nieodmienny: *Stojąc i pijąc obie klóciły się strony. Tam, plącząc strąki w marchwi zielonym warkoczu, wysmukły bób obraca na nią tysiąc oczu.* (Mick.)

## RODZAJE PRZYDAWEK

Przydawki są określeniami dodawanymi do rzeczowników w zdaniu i odpowiadającymi na pytania: *jaki, który, czyj, ile*, np.: *pogodny dzień, dobra robota, pamiętne wydarzenie, ten człowiek, tamta wieś, niektóre miasta, twoi rodzice, brat ojca, nasze obowiązki, dużo czasu, wiele miejsca, pięć kilometrów.*

Przydawka w zdaniu może określać podmiot: *Hrabski koń zwrócony z drogi prosto kłusował aż pod zamku progi. Czwałująca czereda zleciała na błonia.* (Mick.) Przydawka poza tym może być dodana do każdego rzeczownika w zdaniu niezależnie od tego, jaką pełni funkcję: *Hrabią lubił widoki niezwykłe i nowe. Ogórki liściem wielkim, rozłożystym okryły grzędy. Słomianym kapeluszem osłoniła głowę. Koszyk mały na liściach zawisał i wśród fali zielonej jeszcze się kołysał.* (Mick.)

### PRZYDAWKI PRZYMIOTNE

Przydawkami najczęściej są przymiotniki, imiesłowy przymiotnikowe, zaimki przymiotne i liczebniki. Przydawki wyrażone przez te części mowy nazywamy przymiotnymi. W zależności od tego, jaka część mowy jest przydawką przymiotną, rozróżniamy przydawki przymiotnikowe, zaimkowe, imiesłowowe i liczebnikowe. Przydawki przymiotnikowe i imiesłowowe odpowiadają na pytanie *jaki*: *wiosenny dzień, ranne słońce, wesoły gwar, miły chłód; bawiące się dzieci, lecący ptak, pędzący pociąg, znany wiersz, kochani rodzice, umyte owoce.*

Przydawki wyrażone przez zaimki oraz liczebniki porządkowe odpowiadają na pytania *który* lub *czyj*, np.: *ten dom, tamto pole, ów rok, inne grzyby, niektóre zdania; mój zeszyt, twoja książka, jego pióro, nasza szkoła, wasza piłka, ich klasa, pierwsza przechadzka, ósma godzina.*

Przydawki ilościowe wyrażone przez liczebniki główne odpowiada ją na pytanie *ile*: *dwaj uczniowie, trzy dziewczynki, pięć jabłek, sto lat.*

Funkcję przydawki ilościowej pełnią także zaimki liczebnikowe, np. *ile miesięcy, tyle pracy*; przysłowki ilościowe: *wiele lat, niemało czasu, wiele hałasu, dużo starań, mało drzew, niewiele kwiatów*, oraz rzeczowniki miary, np. *litr mleka, metr materiału, kilogram chleba, szklanka wody, tydzień czasu.*

### PRZYDAWKI RZECZOWNE

Funkcję przydawek pełnią w zdaniach również rzeczowniki, np. *miasto Łódź, ulica Widok, powieść „Potop”.*

Przydawki rzeczowne mogą być połączone z rzeczownikiem związkiem zgody, np. *rzeka Warta, ksiądz Robak, pan dyrektor*. Wyrażenia będące tytułami książek i czasopism dodane do rzeczowników pospolitych stają się w całości przydawkami, np.: *powieść „Wierna rzeka”, nowela „Za chlebem”, komedia „Śluby panieńskie”*. W takich wypadkach odmieniamy rzeczownik określany, a tytuł się nie odmienia: *W komedii „Śluby panieńskie”, w dramacie „Wesele”, w powieści „Ludzie bezdomni”*. Jeżeli nie ma rzeczownika pospolitego, wtedy tytuł przestaje być przydawką i odmienia się: np. w *„Ludziach bezdomnych”, w „Powrocie posła”, w „Krakowiakach i góralach”*.

Nie odmieniają się jednak tytuły sformułowane w innym przypadku niż mianownik, np. *„Ogniem i mieczem”, „W pustyni i w puszczy”, „Za chlebem”, „Wśród wody”*. Do takich tytułów, aby podkreślić ich przypadek w zdaniu, należy zawsze dodać rzeczownik pospolity, a z tytułu uczynić przydawkę, np. w powieści *„Ogniem i mieczem”*.

Przydawkę wyrażoną przez rzeczownik w dopełniaczu nazywamy przydawką dopełniaczową, np. *brat ojca, głos sumienia, mury zamku, szum drzew. Wrzask psów, krzyk strzelców, trąby dojeżdżaczy grzmiały ze środka puszczy.* (Mick.)

Przydawką dopełniaczową nie odmienia się, ponieważ połączona jest z wyrazem określającym związkiem rządu.



## PRZYDAWKI PRZYIMKOWE

Funkcję przydawki może pełnić rzeczownik z przyimkiem, np. *droga do domu, nagroda dla zwycięzcy, prezent od cioci, człowiek bez wad, dach z blachy, chleb z miodem*. Taką przydawkę nazywamy przyimkową.

Przydawki przyimkowe określają materiał, z którego zrobiony jest przedmiot, i mogą być zastąpione przez odpowiednie przymiotniki: *dach z blachy — blaszany, mur z kamienia — kamienny, dom z drewna — drewniany, koszula z jedwabiu — jedwabna* itp.

Przydawki przyimkowe określają również przeznaczenie przedmiotu, np. *kiosk z owocami, schronisko dla turystów, szafa na odzież, kosz do bielizny*.

Wiele przydawek przyimkowych ma pełną treść tylko z przydawką przymiotną, np. *człowiek o złotym sercu, dziewczyna z czarnymi oczyma, Izolda o złotych warkoczach*.

W dawnych czasach przydawki przyimkowe zastępowały nazwisko: *Jan z Tęczyna, Powął z Taczewa, Spytko z Melsztyna, Jan z Potoka, Pan na Zamościu*. Z czasem ten typ przydawek został zastąpiony przez przydawki przymiotnikowe, które stały się nazwiskami rodowymi: *Tęczyński, Taczewski, Melsztyński, Potocki, Zamojski*.

## PRZYDAWKI DOPEŁNIENIOWE

Przydawki dopełnieniowe lub dopełniające różnią się od innych przydawek znaczeniem. Tego rodzaju przydawki są określeniami przedmiotów nie ze względu na kształt, barwę, materiał, wielkość, ilość czy kolejność, ale uzupełniają treść rzeczownika tak samo jak dopełnienie. Dlatego przydawki dopełnieniowe (dopełniające) występują tylko przy rzeczownikach utworzonych od czasowników lub przymiotników mających dopełnienie. Jeżeli w zdaniu *piszę zadanie* zastąpimy czasownik *piszę* przez rzeczownik *pisanie*, wtedy powstanie wyrażenie *pisanie zadania*, w którym rzeczownik *zadania* jest przydawką dopełniającą.

Dopełnienie zdania stając się przydawką zmienia przypadek z biernika na dopełniacz. Nie jest to jednak przydawka dopełniaczowa, ponieważ odpowiada na pytanie dopełnienia: *czego*, a nie na pytanie przydawki: *czyj, czyja, czyje*.

Przydawki dopełniające mogą, podobnie jak dopełnienie, odpowiadać na pytania wszystkich przypadków prócz mianownika: *buduję dom — budowa domu, pytam informatorkę — pytanie informatorki, mówię kole-dze — mówienie koledze, przypatruję się pomnikowi — przypatrywanie się pomnikowi, zachwycam się widokiem — zachwyt widokiem, rzucam kulą — rzut kulą, opowiadam o Janosiku — opowiadanie o Janosiku, baję o żelaznym wilku — bajka o żelaznym wilku, opowiadam o śpiącej królewnie — opowiadanie o śpiącej królewnie, walczę z nałogami — walka z nałogami, podobny do brata — podobieństwo do brata, żądny sławy — żądza sławy*.

## PRZYDAWKI OKOLICZNIKOWE

Jeżeli w zdaniu mającym okolicznik zastąpimy orzeczenie czasownikowe przez rzeczownik utworzony od tego czasownika lub mający podobne znaczenie, otrzymamy wyrażenie z przydawką okolicznikową, np. *idę do lasu — podróż do lasu lub droga do lasu*.

Przydawki okolicznikowe zastępują wszystkie okoliczniki i odpowiadają na pytania wszystkich okoliczników; na przydawki okolicznikowe można więc zamienić wszystkie rodzaje okoliczników, np. okoliczniki miejsca: *spaceruję po parku na spacer po parku, wychodzę na pole — wyjście na pole, wyjeżdżam na wieś — wyjazd na wieś*; okoliczniki czasu: *przechadzał się wieczorem — przechadzka wieczorem, powrócił po pracy — powrót po pracy, czytał przed snem — lektura przed snem*; okoliczniki sposobu: *chodzę bardzo szybko — chodzenie bardzo szybko, pływał na wznak — pływanie na wznak, jeżdżę na rowerze — jazda na rowerze*; okoliczniki celu: *wyszedłem po zakupy — wyjście po zakupy, spacerował dla zdrowia — spacer dla zdrowia*; okoliczniki przyczyny: *plakał z radości — płacz z radości, sklep został zamknięty z powodu remontu — zamknięcie sklepu z powodu remontu*; okolicznik przyzwolenia: *pracował mimo zmęczenia — praca mimo zmęczenia*; okolicznik sytuacyjny: *pracuje na świeżym powietrzu — praca na świeżym powietrzu*.

Przydawkami okolicznościowymi mogą być również przymiotniki i imiesłowcy, gdy mówią o stanie fizycznym lub psychicznym podmiotu w chwili wykonywania pewnej czynności, np. *Janek ze szkoły powracał radosny. Pobiegłem tam ciekawy. Zmęczony położyłem się spać. Król na zamek wracał zdrowszy*. (Konop.)

W powyższych przykładach przydawki: *radosny, ciekawy, zmęczony i zdrowy*, można przekształcić na okoliczniki dodane do orzeczenia: *powracał radośnie* (sposób), *pobiegłem z ciekawości* (przyczyna). Położylem się z powodu zmęczenia (przyczyna), a imiesłów *zmęczony* i przymiotnik *zdrowy* ukazują stan, sytuację fizyczną człowieka i można je zastąpić okolicznikami sytuacyjnymi: *ze zmęczenia, w zdrowiu, zdrowo* lub *ze zdrowiem*, jak w *Ojcu zadżumionych* J. Słowackiego: *I wszyscy ludzie, czy wracam ze zdrowiem, pytać mnie będą.*

#### PRZYDAWKI DOPOWIADAJĄCE (DOPOWIEDZENIA)

Przydawkami dopowiadającymi lub dopowiedzeniami nazywamy rozwinięte określenia rzeczowników, zawierające dodatkowe informacje. Najczęściej tego rodzaju przydawki dodaje się do podmiotu, np.: *Nieboszczyk pan mój, Stólnik, pierwszy pan w powiecie, dziedzic i familijant, miał jedynie dziecię, córkę piękną jak anioł. Hrabia panicz młody, wielkiego domu dziedzic, powabnej urody, już trochę zakochany.* (Mick.)

Dopowiedzenia są stopniem pośrednim między przydawkami a zdaniami podrzędnymi przydawkowymi, mają więc charakter przydawkowych równoważników zdań. Od całości wypowiedzenia oddzielamy je przecinkami.

#### POWTARZAJĄCE SIĘ CZĘŚCI ZDANIA

Wszystkie części zdania mogą się w zdaniu powtarzać. Powtórzenie części zdania może być dosłowne, gdy ten sam wyraz zostaje wymówiony lub zapisany dwa razy, np. *Jadą, jadą panowie. Jadą, jadą w tę stronę; rżą, rżą koniki wrone.* (Mick.)

Ten typ powtórzenia akcentuje wyraz i zawartą w nim treść. W powyższym tekście powtórzenie jest również wyrazem uczuć osób, które zwiastują Pani nowinę: radości, niepokoju, ciekawości, podniecenia.

Powtórzenie tego samego wyrazu jest właściwe poezji ludowej, spotykamy je często w baśniach ludowych, gdzie służą obrazowemu przedstawieniu pewnych procesów ciągłych lub powtarzających się,

np. *Idzie, idzie, aż doszedł do wielkiego lasu.* Mickiewicz, pisząc *Lilie* na wzór ballady ludowej, zastosował również powtórzenia dla oddania stylu poezji ludowej: *Bieży przez łąki, przez knieje, i górą, i dołem, i górą. Bieży przez łąki, przez gaje. I bieży, i staje, i staje, i myśli, i słucha.*

Częściej w zdaniach powtarza się nie ten sam wyraz, lecz ta sama część logiczna zdania. Mamy więc zdania o wielu podmiotach: *Konie, ludzie, armaty, orły dniem i nocą płyną. Lecą pod dom, gdzie szyby okien, twarze ludzi świecą.* W zdaniach może być kilka dopełnień, np. *Wyjął papier, ołówek.* *Wszyscy mieli czarne włosy, wysokie czoła, czarne oczy, orle nosy.* *Stali szczerwacze zadziwieni mocą, czystością, dziwną harmonią pieni.* (Mick.)

Zdania o wielu przydawkach zdarzają się w barwnych opisach: *Wylewa się spod skrzydła ścieśniona piechota długa, czarną kolumną. Wojski chwycił na taśmie przypięty swój róg bawoli, długi, cętkowany, kręty.* (Mick.)

Mogą się również powtarzać jednorodne okoliczniki, np. okoliczniki miejsca: *Pał się trawką, ziółkami w polu i ogrodzie* (Kras.) *Że z tęczy wyszła i z potoku piany, wierzyć zaczęłam i wierzę do końca.* (Słow.) Okolicznik czasu: *Wieczorem, w niedzielę, przy wiejskim kościele dziad stoi i bije we dzwony.* Okolicznik sposobu: *Tabun zmienia się w okręt i wspaniale płynie cicho, z wolna po niebios błękitnej równinie.* (Mick.)

Jednorodne części zdania, tj. powtarzające się podmioty, dopełnienia, przydawki i okoliczniki, w piśmie oddzielamy od siebie przecinkami, jak tzw. wyliczenia. Ostatni człon wyliczenia najczęściej poprzedza spójnik *i*, przed którym przecinka się nie stawia, np. *Zaraz pośród lasu pełno było rozmowy, krzyku i hałasu.* (Mick.) *Góry, doliny, łąki i strumienie, o nie pytajcie wy mnie smutne o nią.* (Słow.)

#### SZYK WYRAZÓW W ZDANIU

Układ wyrazów w zdaniu w języku polskim jest w zasadzie swobodny. Znaczy to, że na pierwszym miejscu może stać zarówno grupa podmiotu, jak i grupa orzeczenia. Najczęściej na pierwszym

miejscu stawiamy podmiot jako najważniejszy człon zdania, np. *Hrabia lubił widoki niezwykle i nowe.* (Mick.)

Ten logiczny porządek składników wypowiedzenia ulega w dłuższych tekstach różnym modyfikacjom, o których decydują trzy główne czynniki: spójność tekstu, akcent logiczny i względy rytmiczne.

Spójność tekstu polega na tym, że nowe zdanie (wypowiedzenie) rozpoczyna się od składników nawiązujących do zdań poprzednich. Jeżeli np. rozmowa zesłała na temat pogody, następną wypowiedź przeważnie rozpocznie wyraz *pogoda*, np. *Pogoda w tym roku była wyjątkowo zła.* Następne zdanie może mieć za podstawę wyraz *rok*: *Rok ten w ogóle był niezwykle: przez trzy miesiące padał deszcz.* Ponieważ od pogody w lecie zależą żniwa i sianokosy, następne zdanie może brzmieć: *Żniwa kończono w październiku, a sianokosy w listopadzie* itd.

Przykładem artystycznego nawiązania wypowiedzeń do poprzedniego tekstu jest opis dworku soplicowego w *Panu Tadeuszu*: *Śród takich pól przed laty, nad brzegiem ruczaju, na pagórku niewielkim, we brzozowym gaju, stał dwór szlachecki, z drzewa, lecz podmurowany.* Zdanie to następuje po opisie krajobrazu nadniemeńskiego, więc jego początek nawiązuje do tego opisu.

Akcent logiczny w wypowiedzeniu polega na tym, że pewne jego składniki, uważane przez mówiącego za bardziej istotne dla przekazywanej treści, są wymawiane z naciskiem, czyli zaakcentowane przez wymówienie głośniejsze, wolniejsze, wyraźniejsze. Te najważniejsze części zwykle też są wysuwane na pierwsze miejsce w wypowiedzeniu, ponieważ mówiącemu „cisną się na usta”, tj. domagają się wygłoszenia lub napisania w pierwszej kolejności. Doskonałym przykładem akcentowania różnych składników wypowiedzenia są rozkazy wydane przed polowaniem w *Panu Tadeuszu*: *Jutro na brzask oblawa! Okulbaczyć siwą! Tasak mój sanguszkowski pociągnąć na bruku! Strzelby mieć na pogotowiu! Do księdza plebana dać znać!*

Orzeczenie wysuwa się na czoło zdania dla podkreślenia, zaakcentowania tego, co się dzieje, np. *Zarżały konie, zagrzmiała podkawa. Brzękły wrzeczki, pochodnia zaświeci. Uderzył potem raz drugi i trzeci.* (Mick.)

Mniejsza dowolność panuje w połączeniu wyrazów określanych z określającymi. W tym przypadku obowiązuje generalna zasada bezpośredniego łączenia wyrazów określających z określonymi,

tj. przydawek z rzeczownikami, a dopełnień i okoliczników z orzeczeniami, do których są dodane.

Przydawkę stawia się albo przed rzeczownikiem określającym albo po nim. Przydawka przymiotna w zasadzie stoi przed wyrazem określającym, np. *Lubię poglądać, wsparty na Judalu skale, jak spienione bałwany to w czarne szeregi ścisnąwszy się buchają, to jak srebrne śniegi w milionowych tęczach kołują wspaniale.* (Mick.)

Jeżeli przydawka wyraża cechę stałą, ważną lub jest przydomkiem osoby, kładziemy ją po rzeczowniku określającym, np.: *Bolesław Chrobry, Kazimierz Wielki, Jan Trzeci (lub Jan III), Władysław Czwarty, hetman wielki, hetman polny, kasztelan krakowski, wojewoda sandomierski, Uniwersytet Warszawski, Wiedza Powszechna.*

Nazwy instytucji są zwykle wyrażeniami zawierającymi kilka przydawek. Wtedy część określeń kładziemy po rzeczowniku, a część przed nim, np. *wyższa szkoła pedagogiczna, wyższy kurs nauczycielski, średnia szkoła muzyczna.*

Przydawki rzeczowne i przymiolkowe stawiamy zawsze po rzeczowniku określającym, np.: *barwy jesieni, zapach kwiatów, kropla rosy, blask słońca, nauka pływania, ulice miasta, śpiew ptaków, opis burzy; dach z blachy, rosół z makaronem, dom na sprzedaż, młynek do kawy.*

Względy rytmiczne decydują o miejscu wyrazów nieakcentowanych w wypowiedzeniu. Chodzi tu przede wszystkim o enklityki, czyli wyrazy wymawiane razem z wyrazem poprzedzającym. Do enklityk należą nieakcentowane zaimki: *mi, mię, ci, cię, się, go, mu, ich* oraz partykuły *no, -że, -li*. Wyrazy te dodane do innych wyrazów powodują, że akcent pada na trzecią sylabę od końca, np. *powiedz mi, zaprosz mię, d'aję ci, p'ożycz mu, w'idzę go*, a czasem nawet na czwartą, np. *zrobiłbym to, gniewałbym się* itp.

Jest rzeczą oczywistą, że enklityki nie mogą stać na początku zdania, bo nie mają oparcia akcentowego. Mówimy: *Daj mi książkę* (a nie \**Mi daj książkę*). *Daj mi wstążkę błękitną.* (Norwid) *Jam ci powiedział.* (Słow.) *Znaszli ten kraj?* (Mick.)

Zaimek zwrotny się stawiamy częściej po pierwszym wyrazie zdania niż po czasowniku, do którego należy. Mówimy więc raczej: *Czy się gniewasz? Gdy się ściemniło*, niż: *Czy gniewasz się? Gdy ściemniło się*. Jeżeli pierwszym wyrazem zdania jest czasownik zwrotny, wtedy wyjątkowo łączy się z zaimkiem, np.: *Uciszyło się z wolna*

i oczy gawiedzi zwróciły się na wielki, świeży trup niedźwiedzi, (Mick.)

Unikamy stawiania enklityk na końcu zdania ze względów akcentowych i rytmicznych. Najczęstszym i najbardziej naturalnym zakończeniem zdania jest trochej, czyli połączenie sylaby akcentowanej z nieakcentowaną. W wierszach zakończenia tego typu stanowią rytmiczną podstawę rymów żeńskich:

Czekają wieczór dzieci;  
Czekają drugi, trzeci,  
Czekają tydzień cały;  
Nareszcie zapomnieli.

(Mickiewicz, *Lilie*)

Aby uniknąć innych układów akcentowych w zakończeniu zdania i wersu, odrywa się od czasowników w czasie przeszłym końcówki osobowe i łączy się je z pierwszym wyrazem zdania, np. *Myśmy wszystko zapomnieli* (Wysp.), zamiast *My wszystko zapomnieliśmy*.

Spójnik *albowiem* i *bowiem* w tekście kładzie się na drugim albo trzecim miejscu, np.: *W mieście, którego nazwiska nie wspomnę, nic to albowiem do rzeczy nie przyda. Rozumiał bowiem, iż nad niego pięknieszego natura wydać nie zdoła, nie tylko wróbla, ale i sokoła.* (Kras.)

Zdania nie rozpoczynają się od spójników *i*, *a*, *bo*, *że*, *więc*, *lecz*, *ale* ze względów logicznych, ponieważ łączą one zdania lub wyrazy ze sobą i powinny stać między wyrazami lub zdaniami, których związek logiczny akcentują.

Układ wyrazów w zdaniu i całych jego głównych składników zależy także od kontekstu, tj. od zdań, które zostały wypowiedziane przed zdaniem wypowiedzianym ustnie lub pisemnie. Zwykle wtedy część pierwsza zdania nawiązuje do wypowiedzi poprzednich. Jeżeli np. w zdaniach już wypowiedzianych lub napisanych była mowa o stolicach różnych krajów, a chcemy dodać informację, jakie miasto jest np. stolicą Grecji, mówimy: *Stolicą (nawiązanie) Grecji są Ateny* (nowa treść). Jeżeli zaś rozmowa toczyła się o Atenach, np. po wycieczce, a chcemy dodać jakąś nową informację o tym mieście, mówimy: *W Atenach (nawiązanie) najciekawszym obiektem zabytkowym jest Akropol* (nowa treść).

Zasada jasności stylu wymaga, aby wyrazy, między którymi istnieją związki logiczne i gramatyczne, znajdowały się w bezpośrednim sąsiedztwie. Ta zasada bywała często łamana przez poetów okresu Baroku. W satyrze *Prośba przyjacielska* W. Potockiego znajdujemy takie zdanie: *Jadę... z kościoła, choć już słońce z południa się kłoni, po długiej, na krótkim dniu, do wsi, ceremonii*. Zawilóść tego zdania wynika z dwóch przyczyn. Jedną jest nagromadzenie okoliczników (skąd, dokąd, któredy, kiedy), a drugą rozdzielenie wyrazów określających i określanych, np. *długiej* i *ceremonii*. Taki układ wyrazów w zdaniu nazywamy szykiem przestawnym albo inwersją.

### WYRAZY W ZDANIU POZA ZWIĄZKAMI

Istnieją w zdaniach takie wyrazy, które nie określają ani podmiotu ani orzeczenia, nie wchodzą więc w związki z żadnym członem zdania. W mowie są wymawiane łącznie z innymi wyrazami zdań, w piśmie łączy się je w obręb wypowiedzenia zawartego między kropkami, wykrzyknikami lub znakami zapytania.

Wyrazy te jednak pełnią ważne funkcje w poszczególnych zdaniach lub w całości tekstu. Najczęściej akcentują pewne wyrazy w zdaniu, albo wyrażają stosunek mówiącego do treści całego zdania lub do jego części, mogą także wyrażać uczucie mówiącego.

Do tego rodzaju wyrazów należą w zdaniach wykrzykniki, niektóre wołacze, wyrazy wtrącone, wyrazy nawiązujące i przerywniki.

#### WYKRZYKNIKI

Wykrzykniki w zdaniach najczęściej wyrażają uczucia. Do nich dodane są wyjaśnienia i uzupełnienia w zdaniach wykrzyknikowych: *Ach, ja ją tak strzegłem!* (Słow.) *Hej, radością oczy błysną i wieniec czoła okraśli!* *Ha, jak się macie, co się u was dzieje? Czyście tęskniły do taty?* (Mick.). *Ha, Sardes gore!* (Ujej.)

Wykrzykniki dźwiękonaśladowcze stanowią słuchowe obrazy sytuacji: *Traf, traf, kłamka odskoczy. Skrzyp, skrzyp i już nad łóżem, skrwawionym sięga nożem.* (Mick.)

Istnieją wykrzykniki, które mają znaczenie czasowników i przedstawiają w sposób obrazowy pewne ruchy i zachowania się: *bach, bęc,*

*buch, lu, pstręk, rumot, trzask!* itp. Mogą one pełnić w zdaniach funkcję orzeczenia. Jako wyrazy nieodmienne wchodzą wtedy z podmiotem w związek przynależności, np. *Zając smyk w pole! Pstręk na prawo koziołka! A on znowu fajt w lewo! A mój Kusy cap!* (Mick.)

Wiele wykrzykników nie łączy się ze zdaniami, lecz stanowi samodzielne równoważniki zdań. Są to przeważnie rozkazy, polecenia, hasła do równoczesnego wysiłku itp., np. *Dalej! Jazda! Wynocha, paralusie!* (Wysp.) *Razem! Razem, młodzi przyjaciele!* (Mick.) *Huzia! Hetta! Ksobie! Wio! Wiśta! Wyczha!*

Tego rodzaju wykrzykniki pisze się oddzielnie jako samodzielne wypowiedzi proste lub rozwinięte, zakończone znakiem pisarskim, który również nazywamy wykrzyknikiem lub znakiem wykrzyknienia. Po znaku wykrzyknienia, podobnie jak po kropce i znaku zapytania, rozpoczynamy nowe wypowiedzenie od wielkiej litery.

Wykrzykniki, występujące w zdaniach wykrzyknikowych, oddzielamy od reszty zdania przecinkami, a na końcu stawiamy znak wykrzyknienia, np.: *Ej, ty na szybkim koniu, gdzie pędzisz, Kozacze!* (Mal.)

#### WOŁACZE

Wołacze, podobnie jak wykrzykniki, pełnią w tekście trojaką funkcję: są samodzielnymi wypowiedzeniami, wyrażeniami adresowymi i podmiotami zdań.

Wołacze jako samodzielne wypowiedzenia, tj. równoważniki zdań, są najczęściej okrzykami, mającymi zwrócić uwagę osób nawoływanych, skłonić je do zatrzymania się, powrotu, podejścia, posłuchania informacji itp. Osoby znane przywołujemy imieniem lub nazwiskiem, np. *Janku, Jasiu, Kasiu! Zosiu! Panie Cedzyna!* (Żer.)

Wołacze jako równoważniki zdań mogą również wyrażać uczucia czułości, obawy, prośby, wyrzutu, nagany, gniewu i w tej funkcji zbliżają się do wykrzykników. Zwykle zdanie następujące po takim wołaczu wyjaśnia zawartość uczuciową: *Kochana Zosiu! Już też całkiem zapominasz i na stan i na wiek swój.* (Mick.) *O moja matko! Tyś mi moje wiano!* (Brodz.)

Wołacze adresowe wymieniają osobę lub rzecz, do której kieruje się wypowiedź. W życiu prywatnym ten typ wołacza umieszcza się na początku listu: *Kochani Rodzice!*

W przemówieniach i odezwach wołacz adresowy wymienia osoby, do

których skierowana jest wypowiedź i zachęca słuchaczy do uważnego i pozytywnego przyjęcia: *Szanowni Zebrani! Drodzy Przyjaciele!*

W poezji tego rodzaju samodzielne wołacze nazywamy apostrofami. W apostrofie poeta zwraca się nie tylko do osób, ale i do przedmiotów oraz pojęć abstrakcyjnych: *Polsko! Lecz ciebie błyskotkami ludzą. Pawiem narodów byłaś i papugą.* (Słow.) *Litwo! Ojczyzno moja! Ty jesteś jak zdrowie! O, roku ów, kto ciebie widział w naszym kraju! Niemnie, domowa rzeko moja, gdzie są wody, które niegdyś czerpałem w niemowlęce dłonie? Drzewa moje ojczyste! Jeśli niebo zdarzy, bym wrócił was oglądać, przyjaciele starzy, czyli was znajdę jeszcze? Knieje, do was ostatni przyjeżdżał na łowy, ostatni król, co nosił kołpak Witoldowy.* (Mick.)

We wszystkich powyższych apostrofach podmiot zdania jest inny niż przedmiot wymieniony w wołaczu, dlatego wołacze nie są związane formalnie ze zdaniami, które są do nich dodane.

Trzecią grupę stanowią wołacze, które pełnią funkcje podmiotu logicznego w zdaniu. Taki związek wołacza ze zdaniem istnieje wtedy, gdy orzeczeniem zdania jest czasownik w drugiej osobie liczby pojedynczej lub mnogiej. Podmiot logiczny w wołaczu występuje najczęściej w zdaniach pytających i rozkazujących, np.: *Gdzie pojedziesz, Jasiu? Którędy, Jasiu, pojedziesz?* (pieśń lud.) *Idź, koniu, do domu, twój pan już bezpieczny.* (Pol) *Nie będziesz, Marysiu, drzewa rąbać, bo będzie się samo o cię łamać. Nie będziesz, Marysiu, wody nosić, bo będziesz jej miała w oczkach dosyć* (ludowa pieśń weselna).

Obowiązujące przepisy ortograficzne nakazują oddzielać przecinkami wszystkie wołacze, niezależnie od funkcji, jaką pełnią w wypowiedzeniach. Jeżeli wołacz stoi na początku wypowiedzenia, przecinek stawia się po nim, np.: *Mamo, piszę do ciebie ten list.* (Or-Ot) Przecinek kładziemy przed wołaczem stojącym na końcu wypowiedzenia, np. *Jaki to żal okropny, jaki to żal, mamo!* (Or-Ot) W wypadku gdy wołacz znajduje się w środku wypowiedzenia, przecinek stawiamy przed i po wołaczu, np. *Pójdź, myśliwcze, do domu, z kłatką nie czekaj sokoła!* (Mick.)

#### WYRAZY WTRĄCONE

Wyrazy wtrącone nie łączą się ściśle, logicznie ani gramatycznie, z żadną częścią zdania, lecz wyrażają stosunek mówiącego do komu-

nikowanej treści. Najczęściej są to wyrazy oceniające jakąś część wypowiedzi lub całe zdanie przez podkreślenie stopnia jej słuszności: *bezwzględnie, istotnie, może, naprawdę, na pewno, oczywiście, pewnie, podobno, prawdziwie, prawdopodobnie, zaiste, zapewne, np. Zaiste, okolica była malownicza. Pewnie kędyś w obłędzie ubite minął szlaki. Dziś, jutro pewnie będzie. Zwierz się broni i zapewne kalczy.* (Mick.) *Na szczęście nic złego nam się nie stało.*

Wyrazy wtrącone mogą również nawiązywać do zdań wypowiedzianych wcześniej. Są to tzw. wskaźniki nawiązania, np. *nagle, natenczas, tymczasem, więc, wtem: Więc siedli emigranci, by słuchać Szopena.* (Or-Ot) *Tymczasem ukazał się pan Hrabia pod zamkowym lasem. Wtem brząknął w tabakierę złotą Podkomorzy. Tu znowu mówiącemu zabrakło oddechu. Tu rozmowę przerwały chorego cierpienia.* (Mick.)

#### PRZERYWNIKI

Osobną grupę wyrazów wtrąconych stanowią przerywniki. Różnią się one od poprzednich tym, że nie pełnią żadnej funkcji informacyjnej w wypowiedzi, lecz są nawykiem słownym ludzi o niewielkiej kulturze języka. Spotykamy je przede wszystkim w języku mówionym.

Przerywniki wstawia się między składowe części wypowiedzi. Oddzielają one od siebie zdania, a w środku zdań podmiot od orzeczenia lub wyrazy określające od określanych. Najczęściej mówiący wypowiada je wtedy, gdy mu brak odpowiedniego słowa, gdy zastanawia się nad doborem właściwego wyrazu.

Przerywnikami bywają:

partykuły: *ano, nie, no nie*, np.: *Ano, mam ciekawą nowinę. Jechaliśmy razem — nie? Wojtek zaczął mnie wyprzedzać — nie itd. W bezpośrednim kontakcie nie mogli znaleźć — no — wspólnego języka. Przecież ten człowiek mógł umrzeć na ulicy — no nie?*

spójniki: *ale, i, więc*, nadużywane w dłuższych wypowiedziach, np. *Więc Mickiewicz urodził się w Nowogrodku;*

przysłówki: *bezwzględnie, faktycznie, konkretnie, po prostu, właściwie, właśnie*, np. *Mela konkretnie tak samo postępowała jak matka.*

*Zasady nauczania bezwzględnie pomagają nauczycielowi w pracy;*

zaimki: *jakiś, jakoś*, które stanowią wstęp do właściwego określe-

nia, np.: *Było mi jakoś trudno dostosować się do nowych warunków. Ciągle był jakiś niezdecydowany.*

Przerywniki rzeczownikowe występują w mianowniku i wołaczu: *Ty, bracie, mi nie mów takich rzeczy. Ja, prawda, pracuję rano, więc, prawda, po południu mam wolnie.*

Przerywnikami mogą być bezokoliczniki lub imiesłowy nieodmienne: *To było tak, liczyć, trzy miesiące temu. Mówiąc szczerze, wcale nie mam ochoty tam jechać. Ja też, co zrobiwszy, prędko się ubrałam i poszłam zobaczyć, co się dzieje.*

Czasowniki w formie osobowej są przerywnikami zbliżonymi do zdań bez znaczenia: *myślę, mówię, proszę cię, powiada (pada), powiem, rozumiesz, wiesz, znaczy: Co, ja miałem, proszę cię, za kłopoty. Byłam, wiesz, w kinie. Ja, rozumiesz, pojechałam na niedzielę do mamy. To była, że tak powiem, wspaniała impreza. Ja, proszę pana, nie mam zamiaru się tłumaczyć.*

Przerywniki jako nawyki mowne charakteryzują indywidualny sposób mówienia, czyli styl osobniczy. Pisarze, chcąc indywidualizować sposób mówienia bohaterów, przytaczają ich wypowiedzi z charakterystycznymi przerywnikami. Sienkiewicz w taki sposób naśladuje sposób mówienia bohatera noweli *Stary sługa*: *Ej! Suchowolski, pada, żebyśmy, pada, cię złapali, to byśmy, pada, całą wojnę wygrali.*

#### AKCENT LOGICZNY W ZDANIU

Jak każdy wyraz ma sylabę akcentowaną, tak każde zdanie ma wyraz akcentowany, czyli akcent zdaniowy albo logiczny. Wypowiadając jakąś myśl, staramy się w zdaniu podkreślić ten wyraz lub tę jego część, która nam się wydaje najważniejsza, na którą chcemy zwrócić uwagę słuchacza.

Wiadomo, że to samo zdanie może zmienić swoje znaczenie w zależności od tego, jaki wyraz w nim zaakcentujemy. W zdaniu: *Jutro jadę do Warszawy pociągiem pociągami*, możemy zaakcentować różne wyrazy i wyrażenia. Wybór akcentu zależy od tego, jakiej informacji żąda od nas rozmówca. Jeżeli jest ciekawy, kiedy, wtedy podkreślamy wyraz *jutro*; jeżeli chce wiedzieć, dokąd, zaakcentujemy — *do Warszawy*, a jeżeli ciekawi go środek lokomocji, położymy nacisk na wyrażenie *pociągami pociągami*. Akcent zależy więc od tego, co

już osoba informowana wie, co zostało powiedziane i co należy dodać.

Akcentowany wyraz wymawiamy głośniejsze, na wyższym tonie, często dłużej, czasem nawet dzielimy go dobitnie na sylaby, albo poprzedzamy pauzą, aby go wyodrębnić z szybkiego potoku wyrazów.

Zwykle nowe zdanie zawiera nową treść, którą w wygłoszeniu zdania należy zaakcentować, np. *Tuż spod koni smyknął szarak.* (Mick.) *Aż oto nowe stada, jakby gilów, siewek i szpaków.* (Mick.)

Przez akcent logiczny staramy się osiągnąć lepsze zrozumienie przez słuchaczy treści zdania i całego tekstu. Dlatego też akcentujemy w zdaniu te wyrazy, które nawiązują do zdań już wypowiedzianych lub stanowią przesłankę do tych treści, które będą podane później.

Zdania łączą się ze sobą na zasadzie podobieństwa. Są to zdania kontynuujące, rozwijające, podsumowujące, czyli zawierające wnioski lub spostrzeżenia końcowe, np.: *Niestety, wszystkie te Telimery wdzięki i zalety darmo czekały znawców, nikt nie zważał na nie, tak bardzo zajmowało wszystkich grzybobranie.* (Mick.)

W tekście tym należy podkreślić wyrazy wdzięki i zalety, które uprzednio zostały opisane przez poetę, a tu podsumowane.

Zdania mogą zawierać treści przeciwstawne, czyli kontrasty, które należy w czytaniu zaakcentować, np.: *Inaczej bawiono się w drugim końcu stoła. Tu las był rzadszy. Pierwszy raz widział zamek z rana i nie wierzył, że to były te same mury: tak odświeżył i upięknił poranek zarzasy budowy.* (Mick.)

Przeciwstawienie może być również zawarte w jednym zdaniu: *Na pagórku niewielkim, we brzozowym gaju, stał dwór szlachecki z drzewa, lecz podmurowany.*

Akcentujemy również te człony zdania, w których autor ukazuje podobieństwo przedmiotów i osób:

I bór czernił się na kształt ogromnego gmachu,  
Słońce nad nim czerwone jak pożar na dachu;  
Wtem zapadło do głębi; jeszcze przez konary  
Błysnęło jako świeca przez okiennic szpary,  
I zgasło.

(Pan Tadeusz, I)

Akcentujemy zapowiedź ogólną i wszystkie człony wyliczenia:  
*A niżej dziatwa leśna: głóg w objęciu kalin, ożyna czarne usta  
tuląca do malin. Czeremchy oplatane dzikim chmielów wieńcem,*

*jarzębiny ze świeżym pasterskim rumieńcem, leszczyna jak menada  
z zielonymi berły.* (Mick.)

Akcentujemy zawsze jednosylabowe wyrazy samodzielne: rzeczowniki, czasowniki, liczebniki i przysłówki, aby nie zwały się z innymi wyrazami w zdaniu: *To drzewa korzenie, to pniaki osmalone, to wryte kamienie rwał waląc psów i ludzi. Tu sędziwe buki, tam matrony topole i mchami brodaty dąb, włożywszy pięć wieków na swój kark garbaty, wspiera się.* (Mick.)

Powyższe uwagi dotyczą przede wszystkim tekstu czytanego lub recytowanego, a więc akcentowania cudzych myśli. Własne myśli na ogół akcentujemy dobrze, kierując się wyczuciem i doskonałym rozumieniem tego, co mówimy.

## ROZBIÓR ZDANIA POJEDYNCZEGO

Podział zdania na części składowe, wyróżnianie w nim składników logicznych, tj. podmiotu, orzeczenia i różnego rodzaju określeń, nazywamy rozbiorem logicznym. Ćwiczenia w rozbiore zdań mają na celu wyrobienie umiejętności formułowania poprawnych wypowiedzi, a ponieważ zdanie jest zewnętrznym wyrazem myśli, więc rozbiory zdań własnych i cudzych uczą nas sztuki myślenia i mówienia.

Analizę zdania rozpoczynamy od wyróżnienia w nim najważniejszych składników, a więc podmiotu i orzeczenia. W zdaniu: *Właśnie dwukonną bryką wjechał młody panek*, podmiotem jest rzeczownik *panek*, a orzeczeniem czasownik *wjechał*. Wyrażenie *młody panek* stanowi podmiot rozwinięty lub grupę podmiotu, a reszta zdania jest orzeczeniem rozwiniętym lub grupą orzeczenia.

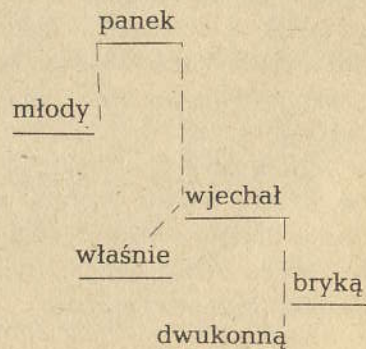
Podmiot został określony przydawką przymiotną *młody*. Orzeczenie *wjechał* jest rozwinięte przez okolicznik sposobu *dwukonną bryką*, odpowiadający na pytanie *jak, w jaki sposób*.

Okolicznik sposobu ma własną przydawkę przymiotną *dwukonną*. Wyraz *właśnie* jest nawiązaniem do poprzedniego tekstu i opisanej w nim sytuacji. Można go również rozumieć jako okolicznik sytuacyjny, ponieważ da się zastąpić przez wyrażenie: *w tej sytuacji*, lub przez zdanie: *gdy się rozpoczyna nasza powieść*.

Ten schemat zdania można przedstawić graficznie, oznaczając liniami poziomymi nadrzędność i podrzędność wyrazów, a przerywa-

nymi kreskami pionowymi związki między składnikami zdania i między wyrazami określanymi i określającymi:

podmiot  
 przydawka  
 przymiotna  
 orzeczenie  
 czasownikowe  
 okolicznik sytuacyjny  
 okolicznik sposobu  
 przydawka przymiotna

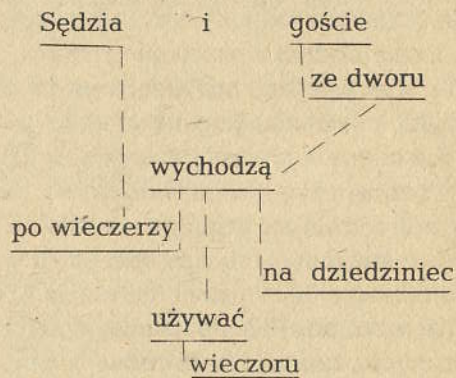


Przykład drugi: *Po wieczerzy i Sędzia i goście ze dworu wychodzą na dziedziniec używać wieczoru.*

Zdanie ma dwa podmioty: *Sędzia i goście*. Orzeczenie *wychodzą* jest rozwinięte okolicznikami: miejsca: *na dziedziniec*, czasu: *po wieczerzy*, i celu: *używać*. Okolicznik celu: *używać* jest rozwinięty dopełnieniem: *wieczoru*. Wyrażenie przyimkowe *ze dworu* można rozumieć jako określenie podmiotu, odpowiadającego na pytanie: *jacy, którzy goście*, a więc przydawkę przyimkową. Jednocześnie wyrażenie to może odpowiadać na pytanie: *skąd wychodzą goście* i w tym rozumieniu jest okolicznikiem miejsca, określającym orzeczenie. Jest to więc określenie wspólne dla podmiotu i orzeczenia, przydawka i okolicznik miejsca, czyli przydawka okolicznikowa.

Wyniki rozbioru logicznego przedstawiamy w następujący sposób:

podmioty  
 przydawka przyimkowa  
 (okolicznikowa)  
 orzeczenie czasownikowe  
 okolicznik czasu  
 okolicznik miejsca  
 okolicznik celu  
 dopełnienie okolicznika celu



## BUDOWA ZDAŃ ZŁOŻONYCH

### ZDANIA ZŁOŻONE WSPÓLRZĘDNE

Zdania złożone współrzędnie składają się ze zdań pojedynczych, niezależnych od siebie. Zdania składowe nie są w nich dodawane jako określenia do podmiotu, orzeczenia, dopełnienia, przydawki lub okolicznika innych zdań, jak w zdaniach podrzędnie złożonych, lecz do całych zdań jako dodatkowe informacje. Stąd to wynika, że zdania złożone współrzędnie można dzielić na samodzielne składniki. Tak np. zdanie złożone współrzędnie: *Janek po zajęciach wracał ze szkoły, zjadał obiad, przez godzinę odpoczywał, a następnie zabierał się do odrabiania lekcji*, możemy podzielić na samodzielne zdania: *Janek po zajęciach wracał ze szkoły. Zjadał obiad. Przez godzinę odpoczywał. Następnie zabierał się do odrabiania lekcji.*

Między składnikami zdań współrzędnie złożonych istnieją różne związki treściowe, które są podstawą łączenia ich w zdania złożone. W zależności od rodzaju tych związków dzielimy zdania złożone współrzędnie na łączne, bliskoznaczne, wynikowe, rozłączne, wyłączające i przeciwstawne, którym poświęcono odpowiednie rozdziały.

### ZDANIA WSPÓLRZĘDNE ŁĄCZNE

Istnieje kilka czynników zespalających pojedyncze zdania w zdania złożone współrzędnie. Pierwszym z nich jest wspólna osoba sprawcy, czyli wspólny podmiot: *Słońce spuściło głowę, obłok zasunęło i raz ciepłym powiewem westchnąwszy — usnęło.* (Mick.)

Drugim czynnikiem łączącym zdania pojedyncze w zdania złożone współrzędnie są wspólne okoliczności, w których wykonywane są różne czynności lub zachodzą różne zjawiska, o których mówią zdania pojedyncze. Czynności te mogą być wykonywane w tym samym miejscu, np. *W lesie ustawała powoli dzienna praca. Ucichło pukanie dzięcioła, czarne i rude mrówki wracały szeregami do mrowisk.* (Sienk.)



nymi kreskami pionowymi związki między składnikami zdania i między wyrazami określanymi i określającymi:

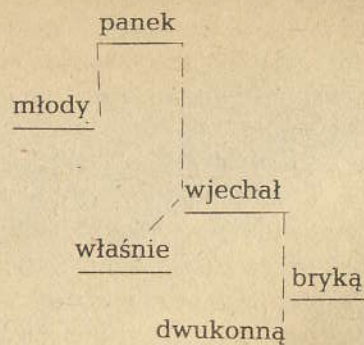
podmiot

przydawka  
przymiotna

orzeczenie  
czasownikowe

okolicznik sytuacyjny  
okolicznik sposobu

przydawka przymiotna



Przykład drugi: *Po wieczery i Sędzia i goście ze dworu wychodzą na dziedziniec używać wieczoru.*

Zdanie ma dwa podmioty: *Sędzia i goście*. Orzeczenie *wychodzą* jest rozwinięte okolicznikami: miejsca: *na dziedziniec*, czasu: *po wieczery*, i celu: *używać*. Okolicznik celu: *używać* jest rozwinięty dopełnieniem: *wieczoru*. Wyrażenie przyimkowe *ze dworu* można rozumieć jako określenie podmiotu, odpowiadającego na pytanie: *jacy, którzy goście*, a więc przydawkę przyimkową. Jednocześnie wyrażenie to może odpowiadać na pytanie: *skąd wychodzą goście* i w tym rozumieniu jest okolicznikiem miejsca, określającym orzeczenie. Jest to więc określenie wspólne dla podmiotu i orzeczenia, przydawka i okolicznik miejsca, czyli przydawka okolicznikowa.

Wyniki rozbioru logicznego przedstawiamy w następujący sposób:

podmioty

przydawka przyimkowa  
(okolicznikowa)

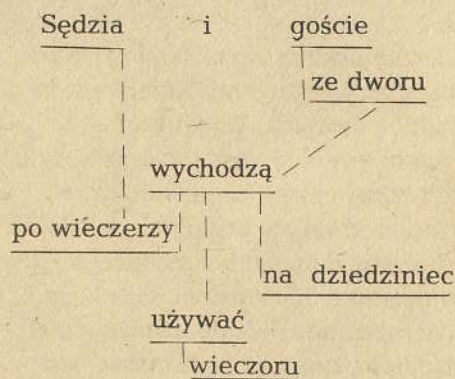
orzeczenie czasownikowe

okolicznik czasu

okolicznik miejsca

okolicznik celu

dopełnienie okolicznika celu



## BUDOWA ZDAŃ ZŁOŻONYCH

### ZDANIA ZŁOŻONE WSPÓLRZĘDNE

Zdania złożone współrzędnie składają się ze zdań pojedynczych, niezależnych od siebie. Zdania składowe nie są w nich dodawane jako określenia do podmiotu, orzeczenia, dopełnienia, przydawki lub okolicznika innych zdań, jak w zdaniach podrzędnie złożonych, lecz do całych zdań jako dodatkowe informacje. Stąd to wynika, że zdania złożone współrzędnie można dzielić na samodzielne składniki. Tak np. zdanie złożone współrzędnie: *Janek po zajęciach wracał ze szkoły, zjadał obiad, przez godzinę odpoczywał, a następnie zabierał się do odrabiania lekcji*, możemy podzielić na samodzielne zdania: *Janek po zajęciach wracał ze szkoły. Zjadał obiad. Przez godzinę odpoczywał. Następnie zabierał się do odrabiania lekcji.*

Między składnikami zdań współrzędnie złożonych istnieją różne związki treściowe, które są podstawą łączenia ich w zdania złożone. W zależności od rodzaju tych związków dzielimy zdania złożone współrzędnie na łączne, bliskoznaczne, wynikowe, rozłączne, wyłączające i przeciwstawne, którym poświęcono odpowiednie rozdziały.

### ZDANIA WSPÓLRZĘDNE ŁĄCZNE

Istnieje kilka czynników zespalających pojedyncze zdania w zdania złożone współrzędnie. Pierwszym z nich jest wspólna osoba sprawcy, czyli wspólny podmiot: *Słońce spuściło głowę, obłok zasunęło i raz ciepłym powiewem westchnąwszy — usnęło.* (Mick.)

Drugim czynnikiem łączącym zdania pojedyncze w zdania złożone współrzędnie są wspólne okoliczności, w których wykonywane są różne czynności lub zachodzą różne zjawiska, o których mówią zdania pojedyncze. Czynności te mogą być wykonywane w tym samym miejscu, np. *W lesie ustawała powoli dzienna praca. Ucichło pukanie dzięcioła, czarne i rude mrówki wracały szeregami do mrowisk.* (Sienk.)

Czynności, o których informują zdania składowe w zdaniach współrzędnych łącznych, mogą być wykonywane w tym samym czasie, np. (*Wieczorem*) *Ze szpar w popękanej korze drzewnej poczęły wychodzić na świat posępne ćmy nocne; w potokach złotego światła kłębiły się roje mszyc ledwie widzialnych dla oka; komary zaczęły żalostną piosenkę.* (Sienk.)

Jeżeli w zdaniach złożonych współrzędnie zdania składowe łączą tożsamość wykonawcy, czasu lub przestrzeni, nazywamy je zdaniami współrzędnymi łącznymi.

Zdania współrzędne łączne mogą być zestawione bez spójników: *Pan daje hasło, odbijają bity, niewód się z szumem zatopił.* (Mick.) Najczęściej łączymy zdania składowe spójnikiem *i*: *Nareszcie księżyc srebrną pochodnię zaniecił, wyszedł z boru i niebo i ziemię oświecił.* (Mick.) Rzadziej łączymy je spójnikiem *a*: *I tak umarła ta moja dziewczeczka, a piękna była jak anioł — po śmierci.* (Słow.) Nazywam się *Hreczecha*, a od króla *Lecha*, żaden za zajęcami nie jeździł *Hreczecha*. (Mick.)

#### ZDANIA WSPÓLRZĘDNE PRZECIWSTAWNE

Zdania współrzędne mogą przeciwstawiać sobie różne osoby, różne cechy, różne czynności i różne okoliczności. Takie zdania nazywamy przeciwstawnymi: *Ty się śmiejesz, a mnie jest przykro. Dla ciebie szumi morze, dla mnie wyje.* (Słow.) *Ręka w ładownicy długo i głęboko szukała, nie znalazła. Słońce błyszczy na wschodzie w chmur ognistych wianku, a na zachodzie księżyc blade lice mroczy.* (Mick.)

Zdania współrzędne przeciwstawne mogą być połączone bez spójników: *Prawy staw miał wody jasne i czyste, lewy ciemniejszy nieco. Ten fortissimo zabrzmiął, tamten nuci z cicha. Ten zdaje się wyrzekać, tamten tylko wzdycha.* (Mick.)

Zdania przeciwstawne są łączone w zdaniach złożonych spójnikami przeciwstawnymi: *a, ale, lecz, natomiast, przeciwnie, tylko*, np. *Rzekł z uśmiechem, a był to uśmiech jadowity. Ruszyli szczerwacze z wolna, jeden tuż za drugim, ale za bramą rzędem rozbiegli się długim. Już miał się oświadczyć, lecz pomiarkowano i czarną mu polewkę do stołu podano. Mrok gęstniał, tylko w gaju i około rzeczki w łożach błyszczały oczy wilcze jako świeczki. Aż się uspokoiło wszystko, tylko*

*drzewa szumią około domu i szemrze ulewa.* (Mick.) *Miłe złego początki, lecz koniec, żalostny.* (Kras.) *Serce człowieka wino rozwesela, ale piosenka jest dla myśli winem.* (Mick.)

#### ZDANIA WSPÓLRZĘDNE ROZŁĄCZNE

Do zdań przeciwstawnych zbliżają się w swojej treści zdania współrzędne rozłączne. W zdaniach tych mówi się o czynnościach, których dana osoba nie może wykonywać równocześnie, lecz musi je jedną z nich wybrać, np. *Mój przyjaciel po powrocie z pracy czytał w domu gazety lub wychodził na spacer.*

Po dokonaniu wyboru przez wykonawcę czynności lub po wykonaniu jej można sytuację przedstawić w zdaniach współrzędnych przeciwstawnych: *Tego dnia mój przyjaciel nie poszedł na spacer, lecz czytał w domu gazety.*

Czasami o wyborze czynności decyduje przypadek lub los, jak w wierszu *Maraton* Kornela Ujejskiego:

A my zostaliśmy! My w nieszczęściu razem,  
Albo wytępił wrogów tym żelazem,  
Lub, za najświętszą wielkich bogów wolą,  
W grobie się wolni schronim przed niewolą.

Zdania rozłączne oprócz spójnika *lub* mogą mieć po dwa spójniki *albo* — *albo, bądź* — *bądź*.

#### ZDANIA WSPÓLRZĘDNE WYŁĄCZAJĄCE

W zdaniach współrzędnych wyłączających nie mówi się o wyborze jednej sytuacji, lecz odrzuca się wszystkie rozwiązania jako nieprawdziwe, nieistotne lub niemożliwe. Dlatego zdania te składają się ze zdań zaprzeczonych (przeczących), np. *Nie jadłem, nie piłem, pięć tysięcy straciłem.* (przysł.) *Nie jadłem, nie spałem, tylko o tym myślałem, czy ty Maryś będziesz moją.* (pieśń lud.)

Zdania składowe wyłączające mogą być połączone spójnikami *i, ni, ani*: *Pies sam nie zeżre i drugiemu nie da* (przysł.). *Nie pojechałem na grzyby, ani nawet nie wyszedłem na spacer, bo zaczął padać deszcz.*

Spójniki zaprzeczone najczęściej powtarzają się w zdaniach składo-

wych: *Pogoda była nijaka: ani nie padało, ani nie było słońca. Ani mnie ust natura formowała z miodu, ani też tam oracyj trzeba i wywodu, gdzie Bóg, Ojczyzna i Pan swoje składy święte w archiwie piersi naszych chowają zamknięte.* (Pot.) *Koleżanka nie tylko nie przysłała, ale nawet nie zatelefonowała.*

#### ZDANIA WSPÓLRZĘDNE WYNIKOWE

Zdania współrzędne mogą zawierać takie treści, z których jedna jest następstwem, wynikiem drugiej. Takie zdania nazywamy zdaniami wynikowymi: *Stolnik miał jedyne dziecię, córkę piękną jak anioł, więc się zalecało Stolnikównie i szlachty, i panią nie mało.* (Mick.)

Zdania współrzędne wynikowe zaczynają się od spójników: *dlatego, toteż, więc, zatem*: *Michał Korybut Wiśniowiecki był synem sławnego wodza, dlatego wybrano go na króla. Przez długi czas padały deszcze, zatem drogi były rozmokłe i trudne do przebycia. Zamek był w remoncie, toteż nie mogliśmy go zwiedzić. Kolegiata w Tumie jest wspaniałym zabytkiem architektury romańskiej, dlatego państwo odbudowało ją po zniszczeniu w czasie ostatniej wojny. Za każdym razem trzech nogi zadarło, więc uciekli pod lamus.* (Mick.)

#### ZDANIA WSPÓLRZĘDNE BLISKOZNACZNE (WŁĄCZNE)

W zdaniach współrzędnych bliskoznacznych zawarta jest ta sama lub zbliżona treść wyrażona innymi słowami, dlatego często zdanie drugie zaczyna się od łącznika: *innymi słowy, mówiąc inaczej, czyli, to jest* itp. Takie połączenie zdań ma na celu zaakcentowanie ważności informacji, wyjaśnienie jej znaczenia lub dodanie pewnych szczegółów. Stąd zdania bliskoznaczne można podzielić na akcentujące, wyjaśniające i uzupełniające.

Akcentuje się zwykle pewne nakazy życiowe i maksymy moralne, np. *Uśmiechnij się, nie bądź taki ponury, spójrz weselej na życie!*

Zdania wyjaśniające spotyka się najczęściej w literaturze naukowej i popularnonaukowej, w której sformułowania ściśle chce się przekazać w prostej, zrozumiałej formie, np. *Język ma charakter społeczny, czyli przeciwstawia się indywidualnemu procesowi mówienia.*

Zdania bliskoznaczne uzupełniające zwykle dodają nowe szczegóły

do zdań poprzednich lub wypowiedają w sposób szczegółowy (analityczny) to, co zostało wypowiedziane ogólnie (syntetycznie), np. *Maciej... już się do swojego gospodarstwa bierze: wyniósł traw, liścia.*

Wykresy różnych typów zdań współrzędnie złożonych znajdują się w rozdziale „Rozbiór zdań współrzędnie złożonych”.

#### ZDANIA ZŁOŻONE PODRZĘDNE

Części logiczne w zdaniach rozwiniętych są ze sobą zespolone w związkach podrzędnych. Podmiot jest członem nadrzędnym w stosunku do orzeczenia, a to znów jest składnikiem nadrzędnym dla dopełnień i okoliczników. Każdy rzeczownik w zdaniu może mieć podrzędną względem siebie przydawkę.

Każdą logiczną część zdania rozwiniętego z wyjątkiem orzeczenia czasownikowego możemy przekształcić na pełne zdanie, które jako składnik logiczny innego zdania, jest w stosunku do niego zdaniem podrzędnym. Zdanie, którego jeden ze składników logicznych ma formę zdania, jest zdaniem nadrzędnym. Zdania nadrzędne i podrzędne stanowią razem zdanie podrzędnie złożone.

Tak np. w zdaniu rozwiniętym: *Człowiek pracujący zasługuje na szacunek, przydawkę pracujący* możemy przekształcić w zdanie przydawkowe: *który pracuje*. Powstanie wtedy zdanie złożone podrzędnie *Człowiek, który pracuje, zasługuje na szacunek*. W zdaniu tym zdanie składowe: *Człowiek zasługuje na szacunek* jest nadrzędne, a zdanie: *który pracuje* — podrzędne.

W zdaniu: *Wieczorem wyszliśmy na krótki spacer po mieście, możemy okolicznikowi czasu wieczorem nadać formę zdania i otrzymamy zdanie złożone: *Gdy nastał wieczór, wyszliśmy na krótki spacer po mieście.**

W analizie zdania złożonego podrzędnie ustalamy, do której głównej części zdania, tj. do podmiotu czy orzeczenia, dodane jest zdanie podrzędne i jaką pełni funkcję logiczną: czy jest przydawką, dopełnieniem czy okolicznikiem. W wyniku tych rozważań klasyfikujemy zdanie podrzędne i orzekamy, że jest to zdanie podrzędne podmiotowe, orzecznikowe, przydawkowe, dopełnieniowe lub okolicznikowe (miejsca, czasu lub sposobu, celu, przyczyny itd.).

Jakość zdania podrzędnego rozpoznajemy przede wszystkim po znaczeniu w ten sposób, że ustalamy, na jakie pytanie odpowiada jako całość: czy na pytanie dopełnienia, przydawki czy okolicznika.

Tak np. w zdaniu: *Dni, które nastąpiły po okresie deszczu, były wyjątkowo przyjemne*, zdaniem nadrzędnym jest zdanie: *Dni były wyjątkowo przyjemne*. Pozostałe zdanie odpowiada na pytanie przydawki: *które (dni były przyjemne)?* — *te, które nastąpiły po okresie deszczu*. Zdanie to jest więc przydawką w zdaniu nadrzędnym, jest zdaniem podrzędnym przydawkowym. Zdanie przydawkowe możemy zastąpić zwykłą przydawką przyimkową: *Dni po deszczu były wyjątkowo przyjemne*. Po takim przekształceniu zdanie złożone stało się pojedynczym, a zdanie przydawkowe — przydawką *po deszczu*.

Zdanie podrzędne rozpoznajemy również po spójnikach, które je łączą z nadrzędnymi. Spójniki te zostaną omówione przy opisie różnych rodzajów zdań.

#### ZDANIA PODRZĘDNE PODMIOTOWE

W zdaniu pojedynczym: *Turyści podziwiają na Wawelu Kaplicę Zygmuntowską*, możemy zastąpić podmiot *turyści* przez całe zdanie, np. *Kto zwiedza Wawel, lub Ci, którzy zwiedzają Wawel. Ci, co zwiedzają Wawel* itp. Powstanie wtedy zdanie złożone: *Kto zwiedza Wawel, podziwia Kaplicę Zygmuntowską, lub Ci, co zwiedzają Wawel, podziwiają Kaplicę Zygmuntowską*. W tym zdaniu złożonym, zdanie: *Kto zwiedza Wawel*, pełniące funkcję podmiotu i odpowiadające na pytanie *Kto podziwia?* jest zdaniem podrzędnym podmiotowym.

Zdania podrzędne podmiotowe pełnią więc w zdaniu nadrzędnym funkcję podmiotu nie wyrażonego lub ogólnie wskazanego przez zaimek wskazujący *ten, ta, to, ci* itp. oraz odpowiada na pytanie podmiotu *кто, co*, np. *Jest prawdą, że byli dotąd rządzeni łaskawie*. Zdanie podrzędne podmiotowe: *że byli dotąd rządzeni łaskawie*, odpowiada na pytanie: *Co jest prawdą?*

W zdaniu złożonym: *Było to osobliwsze szczęście dla Sopliców, że Hrabia, mając lepsze konie od szlachciców, zostawił ich w tyle*, zdanie podrzędne podmiotowe zaczyna się od spójnika *że* i odpowiada na pytanie: *co było szczęściem dla Sopliców?*

Powyższe zdania podrzędne są połączone ze zdaniami nadrzędnymi spójnikiem *że*. Są to zdania spójnikowe. Zdania podrzędne podmio-

#### Zdania złożone podrzędnie

tove łączą się ze zdaniami nadrzędnymi również za pomocą zaimków względnych: *кто, co*, czyj w różnych przypadkach, np. *Kto ma na starca skargę, niech mi ją przedłoży. Kto nie dotknął ziemi ni razu, ten po śmierci nie może być w niebie. Szczęśliwy, czyjej przewodniczą łodzi cnota i piękność, niebieskie siostrzyce*. (Mick.) *Co ma wisieć, nie utonie*. (Słow.) *Kto umie słuchać, ten aktywnie uczestniczy w przemówieniu i swym inteligentnym słuchaniem walnie pomaga mówcy*. Są to zdania podmiotowe względne.

#### ZDANIA PODRZĘDNE ORZECZNIKOWE

Zdania podrzędne orzecznikowe zastępują w zdaniu nadrzędnym orzecznik orzeczenia złożonego. Zamiast zdania: *Janek był lubiany przez wszystkich kolegów*, możemy powiedzieć: *Janek był taki, że go wszyscy koledzy lubili*. Zastąpiliśmy orzecznik imiesłowowy *lubiany* przez zdanie orzecznikowe: *że go wszyscy koledzy lubili*. Zdanie to nadal odpowiada na pytanie o orzecznik: *jaki był Janek*.

W zdaniu: *Dzięki usilnej pracy Jan został lekarzem*, możemy zastąpić orzecznik *lekarzem* przez zdanie podrzędne orzecznikowe: *Dzięki usilnej pracy Jan został tym, kim jest*. Zdanie podrzędne: *kim jest*, jest jasne tylko dla osób, które wiedzą, kim jest Jan, ale dobrze ilustruje istotę zdania orzecznikowego.

Zdania orzecznikowe występują szczególnie w konstrukcjach porównawczych: *Szczupaki są tym w świecie ryb, czym jastrzębie w świecie ptaków. Kraków jest tym dla Polski, czym Rzym dla Europy*.

Przytoczone zdania orzecznikowe zaczynają się od zaimków względnych: *czym, kim*. Wiele zdań orzecznikowych rozpoczyna się od spójnika, przy czym najczęstszym spójnikiem jest *że*: *Dąb był taki, że jego konary podparto osobnymi słupami. Gwar był taki, że nic nie można było zrozumieć. Upał był taki, że nie było czym oddychać. Pogoda była taka, że źle było psa wygnać*.

Zdania orzecznikowe mogą się także rozpoczynać od spójników *aby, żeby*: *Żart powinien być taki, aby nikogo nie dotknął*.

#### ZDANIA PODRZĘDNE DOPEŁNIENIOWE

Zdania podrzędne dopełnieniowe lub dopełniające zastępują dopeł-

nienie, odpowiadają więc na pytania wszystkich przypadków zależnych: *Wypowiedź była aluzją do tego, że mecenas Bień był kiedyś nauczycielem. Ignas dążył do tego, żeby stać się pierwszym uczniem. Dajemy nagrodę temu, kto na nią zasłużył. Ubrałem się, w com ta miał.* (Wysp.) *Uczeń pisał tym, co mu w rękę wpadło. Opowiadaliśmy o tym, co nam się przydarzyło w podróży.*

Zdania dopełniające występują zwykle po orzeczeniach oznaczających myślenie i mówienie: *Opowiadał, że jacyś Francuzi wymowni zrobili wynalazek. Podczaszyc zapowiedział, że nas reformować, cywilizować będzie i konstytuować.* (Mick.) *Myślałem, że nie zdążę na pociąg. Dyrektor ogłosił, że niedziela będzie dniem pracy społecznej.*

Zdania dopełniające mogą się zaczynać od zaimków względnych albo od spójnika że, dlatego dzielimy je na zdania względne i spójnikowe.

#### ZDANIA PODRZĘDNE PRZYDAWKOWE

Zdania podrzędne przydawkowe odpowiadają na pytania przydawki: *jaki, który, czyj, ile*, np. *Usta, które kłamią, zabijają dusze (które usta?). Zły to ptak, co własne gniazdo kala (który ptak?). Chłop, którego dziady i rodzice pomarli, nie wyjrzawszy za lasu granice, teraz widzi (który chłop?).*

*Literatura nie może się posługiwać takimi wyrażeniami, jakich się wstydzą między sobą nawet prostytutki (jakimi wyrażeniami?).* W zdaniu: *Ile razy krwawą chustką skinie, tyle pałaców zmienia się w pustynie* (Mick.) — zdanie przydawkowe: *ile razy krwawą chustką skinie*, odpowiada na pytanie: *ile pałaców zmienia się w pustynie?*

Zdania przydawkowe mogą zastępować również przydawkę okolicznikową miejsca, np. *Budynek, gdzie znajduje się bydło, nazywa się oborą. Chmura znaczy te miejsca, gdzie wnet ciśnie grom po gromie.* (Mick.) Może również być przydawką okolicznikową czasu, np. *Ach, ja pamiętam czasy, kiedy do ojczyzny pierwszy raz zawitała moda francuszczyzny.* Powyższe zdanie przydawkowe odpowiada tu na pytanie przydawki: *jakie czasy*, ale rozpoczyna się od względnego zaimka czasu: *kiedy*.

Zdania podrzędne przydawkowe rozpoczynające się od zaimków względnych: *co, jaki, który*, nazywamy zdaniami względnymi. W

zdaniach nadrzędnych zaimkom względnym odpowiadają zaimki wskazujące: *ten, taki*, użyte w różnych rodzajach i przypadkach. Zaimki te zapowiadają następujące po nich zdania przydawkowe, dlatego nazywamy je zapowiednikami zdań podrzędnych, a łącznie z zaimkami względnymi zdań podrzędnych stanowią wykładnik ich związku, są więc wskaźnikami zespolenia zdań podrzędnie złożonych, np. *Najbardziej cenimy takich ludzi, na których można polegać (jakich ludzi?). Otrzymałem takie mieszkanie, o jakim marzyłem od dawna.*

Zapowiedniki zdań podrzędnych często się opuszcza, np.: *Biada niewiastom, jeśli kochają szaleńców, których myśli jak dymy wiecznie nad dach ulatują, których sercu nie może szczęście domowe wystarczyć.* (Mick.)

Zaimek względny co rozpoczyna najczęściej zdania przydawkowe dodane do podmiotu, np. *Szarak, co niegdyś bywał w kłopotach i trwogach, teraz podupadł na nogach.* (Mick.)

Wiele zdań podrzędnych przydawkowych rozpoczyna się od spójników: *że, żeby*. Takie zdania podrzędne zawsze są zapowiedziane w zdaniu nadrzędnym przez zaimek wskazujący przydawkowy *ten, taki*, np. *O, gdybym kiedyś dożył tej pociechy, żeby te księgi zbłądziły pod strzechy!* (Mick.)

#### ZDANIA PODRZĘDNE OKOLICZNIKOWE

**Zdania okolicznikowe miejsca.** — Zdania podrzędne okolicznikowe miejsca odpowiadają na pytania okoliczników miejsca *gdzie, skąd, dokąd, którędy*: *Skąd pierwsze gwiazdy na niebie zaświecą, tam pójdę.* (Słow.) *Gdzie były ludne miasta, tam dziś rosną grzyby. Kędy wszedłeś, wychodź tędy! Gdzie nogą stąpi, świeży grób wyrasta. Gdzie przeszły stopy takiego widziadła, cała kraina w moгіłę zapadła* (Mick.) *Gdzie miecz spuścił, bije trwoga.* (Kon.)

Zdania okolicznikowe miejsca rozpoczynają się tylko od zaimków względnych: *gdzie, skąd, dokąd, którędy* (kędy).

**Zdania okolicznikowe czasu.** — Zdania okolicznikowe czasu odpowiadają na pytania: *kiedy, jak długo, odkąd, do kiedy* (dopóki) i rozpoczynają się od zaimków względnych: *kiedy, jak długo, odkąd, dokąd, dopóki*: *Kiedy przyjdą podpalić dom, ... stań u drzwi!* (Bron.)

Arko, tyś żadnym nie złamana ciosem, póki cię własny twój lud nie znieważy! (jak długo?) Dopóki gwiazdy zejść i dopóki we wsi kur pierwszy zapieje, opowiem tobie, a ty dla nauki opowiedz innym me dzieje. (Mick.) Jak długo na Wawelu brzmi Zygmun-towski dzwon, stać będzie kraj nasz cały, stać będzie Piastów gród (z pieśni). Odkąd zniknęła jak sen jaki złoty, omdleвам z bólu, usycham z tęsknoty. (Słow.)

Zdania okolicznikowe czasu rozpoczynają się również od spójników: *aż, gdy, jak, jak tylko, skoro, ledwie, nim, zanim*, np.: *Gdy zaszło słońce, rozpoczęły się w lesie jakoby czary. Podczas gdy wojska krzyżackie stały na lipcowym upale, polscy rycerze oczekiwali w cie-niu lasu na rozkaz do ataku.* (Sienk.) *Jak tylko w gębę wezmę, zaraz mi się chce pić* (Pot.). *Póty dzban wodę nosi, póki się ucho nie urwie. Nim słońce wszędzie, rosa oczy wyje.* (przysł.) *Skoro ostatnie zorze się dopalały, niebo pokryło się jakby dymami siny-mi i całkiem zatopiło się w burościach.* (Reym.) *Skoro przeczytał Tuhan list książęcy i wydał rozkaz do wojny, stanęło zaraz mężów pięć tysięcy, a każdy konny i zbrojny.* (Mick.) *Skoro jeno prze-dzwonili na południe, zmrozczało się nieco i jał padać śnieg dużymi płatami.* (Reym.)

**Zdania okolicznikowe sposobu.** — Zdania okolicznikowe sposobu odpowiadają, podobnie jak okolicznik sposobu, na pytania: *jak, w jaki sposób*, i rozpoczynają się od zaimka względego *jak*, np. *Jak ojce żyły w raju, tak dziś żyją wnuki.* (Mick.) Ten typ zdań ma charakter porównawczy. Zaimek przysłówkowy *tak* w zdaniu nadrzędnym ujmuje ów sposób najogólniej, zaimkowo, a zdanie okolicznikowe sposobu jest rozwinięciem tego zaimka: *Jak sobie pościelesz, tak się wyśpisz.* Podobną budowę ma przysłowie *Jak Kuba Bogu, tak Bóg Kubie* z tym, że zamiast pełnych zdań występują w tym porównaniu dwa równoważniki zdania.

Zdania okolicznikowe sposobu mogą się również rozpoczynać od spójników: *aby, żeby*, np. *Pisz tak, aby można było cię odczytać. Pracowałem zawsze tak, że zasługiwałem na pochwałę.* W pierwszym przykładzie zdanie podrzędne odpowiada na pytanie okolicznika sposobu, *jak*, a równocześnie ukazuje przyszły cel: *łatwe odczytanie*. W drugim przykładzie zdanie podrzędne ukazuje miniony skutek, a równocześnie odpowiada na pytanie o sposób: *jak*. Przykłady

te ukazują, że zdania podrzędne mogą mieć treści i budowę różnych zdań, że krzyżują się w nich różne znaczenia i formy.

**Zdania okolicznikowe stopnia.** — Zdania okolicznikowe stopnia są bardzo zbliżone do zdań okolicznikowych sposobu, szczególnie typu skutkowego. Akcentują one nie tylko sposób wykonania czynności lub przebieg zjawiska, ale jego intensywność, przejawiającą się głównie w skutkach i odpowiadają na pytanie: *jak bardzo, jak silnie*, np. *Uderzenie tak sztuczne, tak było potężne, że struny zadzwoniły jak trąby mosiężne. W takiej ciszy, tak ucho natężam ciekawie, że słyszałbym głos z Litwy.* (Mick.)

Typowe zdania okolicznikowe stopnia mają przeważnie charakter skutkowy, bo stopień natężenia jakiegoś zjawiska widać w skutkach: *(Latarnik) tak się zżył z samotną skałą, iż się w nim i tęsknota poczynała zacierać.* (Sienk.) *Asesor tak dowcipne żarciki umiał komponować, iżby je w kalendarzu można wydrukować.* (Mick.)

Zdarzają się również zdania okolicznikowe stopnia o strukturze porównawczej: *W pół godziny tak było głucho w całym dworze, jako po zadzwonieniu na pacierz w klasztorze.* (Mick.) *Im szli dalej, im szli sporzej, tym bardziej im osioł ciężał.* (Kras.)

**Zdania okolicznikowe celu.** — Zdania okolicznikowe celu odpowiadają na pytania: *po co, w jakim celu*, np. *Usiedliśmy na ławce, aby nieco wypocząć. Poszliśmy do kawiarni, aby się napić herbaty.* W tych zdaniach podmiot zdania głównego i okolicznika celu jest ten sam, więc orzeczenie w zdaniu celowym ma formę bezokolicznika.

Gdy podmioty obu zdań są różne, orzeczenie zdania celowego ma formę osobową: *Przyroda nadała człowiekowi jedno usta, a dwoje uszu, iżby więcej słuchał niż mówił.* (Libelt)

Zdania okolicznikowe celu łączą się z głównymi za pomocą spójników: *aby, żeby, iżby*.

**Zdania okolicznikowe przyczyny.** — Zdania okolicznikowe przyczyny (przyczynowe) odpowiadają na pytania: *dłaczego, z jakiej przyczyny, z jakiego powodu, wskutek czego*. Najczęściej łączą się z głównymi za pomocą spójników: *bo, ponieważ, dlatego że, gdyż*, np.

Żółte listki brzoź  
 Dygocą, dygocą,  
 Bo je dzisiaj nocą  
 Zwarzył siwy mróz.

(Rydel)

(Tadeusz) dawno domu nie widział, bo w dalekim mieście kończył nauki. (Mick.) Drogi rozmiękły, ponieważ od wielu dni padały deszcze. Podziękował za pracę, gdyż w innym miejscu proponowano mu lepsze warunki.

**Zdania okolicznikowe warunku.** — Zdania okolicznikowe warunku, albo zdania warunkowe, określają warunki, czyli przyczyny konieczne, aby się coś mogło stać: *Jeżeli nie lękasz się pieśni, stłumionej, złowrogiej i głuchej, gdy serce masz męża i jeśli pieśń kochasz swobodną, posłuchaj.* (Bron.) W powyższym zdaniu złożonym poeta wymienia trzy warunki konieczne do wysłuchania jego pieśni: serce nieulekłe, serce mężne i umiłowanie swobodnej pieśni. Te trzy warunki omawia w trzech zdaniach podrzędnych warunkowych, które rozpoczyna od trzech typowych spójników warunkowych: *jeżeli, jeśli i gdy.*

Jeżeli zdania warunkowe wymieniają warunki rzeczywiste, ich orzeczenia są formułowane w trybie oznajmującym: *Gerwazy wszędzie tęsknił i czuł się niezdrowym, jeżeli nie oddychał powietrzem zamkowym.* (Mick.)

Bardzo często w zdaniach warunkowych mówimy o warunkach i czynnościach nierzeczywistych, pomyślanych. Wtedy orzeczenia są wyrażone w trybie przypuszczającym: *Gdybym był młodszy, dziewczyno, gdybym był młodszy, piłbym, ach, wtenczas nie wino, lecz spojrzeń twoich najśłodszy nektar, dziewczyno!* (Asnyk)

Zdania warunkowe mogą być również bezspójnikowe: *Złamiesz choć jeden warunek, cała ugoda na nic. Wodę warzyć, woda będzie* (przysł.).

Z przykładów wynika, że w zdaniach warunkowych bezspójnikowych orzeczenie może być wyrażone w bezokoliczniku i w trybie rozkazującym.

**Zdania okolicznikowe przyzwalające.** — Zdania okolicznikowe przyzwalające mówią o warunkach sprzecznych z czynnościami

lub zjawiskami, wymienianymi w zdaniu nadrzędnym. Tak np. gdy pada deszcz, jest pochmurno, a gdy świeci słońce, deszcz nie pada. Zdarzają się jednak wypadki, że świeci słońce i pada deszcz. Tę sprzeczność warunków i zjawiska można wyrazić w zdaniu złożonym współrzędnie ze zdań przeciwstawnych: *Słońce świeci, a pada deszcz.* Można te zdania złożyć podrzędnie: *Chociaż słońce świeci (warunek sprzeczny), pada deszcz.*

W tym wypadku zdanie przyzwalające: *choć słońce świeci*, mówi o przeszkodzie niewystarczającej. Takie zdanie nazywa się przyzwalającym, ponieważ niejako zezwala na wynik sprzeczny z warunkami.

Zdania przyzwalające mówią także o przyczynie niewystarczającej, aby spowodować odpowiedni skutek. Zdania nadrzędne mówią wtedy o innych skutkach niż te, które, sądząc z przyczyny, powinny nastąpić: *Nie pomógł Smasiowi — Kubuś Bednarz, co mu już sto lat było, choć mu owce, krowy, konie pod rękami zdrowiały.* (Kazimierz Tetmajer, *Na skalnym Podhalu*)

Jeżeli Kubuś Bednarz miał sto lat i był takim lekarzem wiejskim, że mu bydło pod rękami zdrowiało, to powinien pomóc i Józkowi Smasiowi, a jednak nie pomógł. Przyczyną niewystarczającą były i lata, i umiejętności Kubusia, o których mówi zdanie przyzwalające, rozpoczynające się od spójnika *choć*. Zdanie przydawkowe: *co mu już sto lat było*, zawiera również przyczynę niewystarczającą, jest więc zdaniem przydawkowo-okolicznikowym i mogłoby się również zaczynać od spójnika *choć*: *Nie pomógł Kubuś Bednarz, choć mu już sto lat było i choć* itd.

Zdania podrzędne przyzwalające łączą się ze zdaniem nadrzędnym za pomocą spójników: *choć, chociaż, pomimo że*, np. *Chociaż raniony i chociaż krwią brocząc, walczył wódz księżę z wrogiem się szamocząc.* (Or-Ot)

Jeżeli zdania przyzwalające mówią o warunkach pomyślanych, możliwych, prawdopodobnych, używa się w nich trybu przypuszczającego i spójników: *choćby, chociażby*, np. *Choćby jej „kocham” mówił po sto razy, nie rzekła nawet i „lubię”.* (Mick.)

Spójniki przyzwalające: *acz, aczkolwiek, jakkolwiek, lubo*, odczuwamy już dzisiaj jako archaizmy.

## STOSUNEK TREŚCI DO FORMY W ZDANIACH PODRZĘDNYCH

Zdania podrzędne, jak każde zjawisko językowe, mają treść, czyli znaczenie, i budowę, inaczej formę. Mówiąc o treści zdań podrzędnych mamy na uwadze ich treść ogólną. Zdanie podrzędne odpowiada bowiem na pytanie jakiegoś logicznego składnika myśli, a więc podmiotu, orzeczenia (orzecznika), dopełnienia, przydawki lub okolicznika.

Za formę typową dla danego rodzaju zdań podrzędnych uważamy typowy, najczęstszy sposób ich formułowania i łączenia ze zdaniami nadrzędnymi. Tak np. zdania przydawkowe rozpoczynają się zwykle od zaimków względnych: *jaki, który, co, czyj, ile*.

Forma zdania podrzędnego przeważnie zgadza się z jego znaczeniem i funkcją w zdaniu nadrzędnym. Mamy wtedy zdania typowe, które łatwo rozpoznać po znaczeniu i po budowie. Dla wykrycia znaczenia zdania podrzędnego stawiamy odpowiednie pytanie, na które ono odpowiada. W zdaniu podrzędnie złożonym: *Jednego widziałem człowieka, co mógł takim popisać się strzałem.* (Mick.), rozpoznajemy zdanie podrzędne przydawkowe po tym, że odpowiada na pytanie: *jakiego człowieka?* Odpowiedź na to pytanie stanowi treść, znaczenie i funkcję przydawkową w zdaniu nadrzędnym. Charakterystyczną cechą formy tego zdania jest to, że rozpoczyna się od zaimka względnego, *co*, a wszystkie zdania względne są zdaniami podrzędnymi.

Natomiast w zdaniu złożonym: *Przewodnik ukazał grupie drzwi, przez które przeszli do następnej sali* — zdanie podrzędne zaczyna się od zaimka względnego *które*, ma więc formę zdania przydawkowego. Jednak to zdanie ukazuje nam nie jakość drzwi, ale drogę, którą grupa przeszła do następnej sali. Zastępuje więc okolicznik miejsca — *przez drzwi*, odpowiadający na pytanie *którędy*.

Nie jest to również zdanie okolicznikowe, bo nie chodzi w nim o to, którądy grupa przeszła do następnej sali, ale raczej o to, co zrobiła grupa po geście przewodnika: *przeszła do następnej sali*. Takie zdanie złożone można by zmienić, nie zmieniając jego treści, na zdanie złożone współrzędnie (łączone): *Przewodnik otworzył (czy ukazał) drzwi i grupa przeszła do następnej sali*. Ten typ zdań złożonych podrzędnie nazywamy zdaniami podrzędnymi rozwijającymi.

Z przykładu tego wynika, że zdanie podrzędne rozwijające nie jest konieczne dla zrozumienia zdania nadrzędnego. Dodaje tylko do niego nowe fakty lub szczegóły, podobnie jak zdanie współrzędne.

W zdaniu: *We dworze, gdzie przed chwilą było tyle krzyku, teraz pusto i cicho*, zdanie podrzędne ma budowę (formę) zdania okolicznikowego miejsca, ponieważ rozpoczyna je zaimek względny *gdzie*. Równocześnie odczuwamy w tym zdaniu treść przydawkową i gdybyśmy połączyli je ze zdaniem nadrzędnym za pomocą zaimka względnego *który*, mielibyśmy typowe zdanie przydawkowe: *We dworze, w którym przed chwilą było tyle krzyku, teraz pusto i cicho*.

## RÓWNOWAŻNIKI ZDAŃ W ZDANIACH PODRZĘDNE ZŁOŻONYCH

Zdaniami złożonymi nazywamy również takie wypowiedzi, w skład których obok zdań wchodzi równoważniki zdania.

Równoważniki te mogą pełnić funkcję nadrzędną lub podrzędną. Nadrzędną częścią zdania złożonego są równoważniki w następujących przykładach: *Prawda, że byli dotąd rządzani łaskawie. Widać, że okolica obfita we zboże. Widać, że mu wspomnienie samo było męką. Dobrze, że dom mieszkalny ocalał w pożarze. Szczęśliwy, czyjej przewodniczą łodzi cnota i piękność niebieskie siostrzyce.* (Mick.)

Nadrzędne równoważniki: *prawda, widać, dobrze, szczęśliwy*, są w tych złożeniach niepełnymi orzeczeniami. Zawierają bowiem jedynie orzeczniki bez łącznika *jest*. Zdania podrzędne dodane do tych równoważników są zdaniami podmiotowymi i dopełniającymi.

Częściej jednak równoważniki są podrzędnymi częściami zdania złożonego, rozwiniętymi przydawkami lub okolicznikami. Zwykle mają one zamiast orzeczenia bezokoliczniki lub imiesłowy. *I (człowiek), obarczony przekleństwem najdroższych, stanął na drodze w dzień tuczy. A ślepa, na bezdrożu przykucnięta doła śmieje się dzikim śmiechem. Spuść swoją łaskę na oczy, zmroczone łzami.* (Kaspr.)



Tego rodzaju wypowiedzenia, składające się z imiesłowu i dopełnienia, można jeszcze uważać za rozwinięte przydawki. Bywają jednak przydawki równe zdaniom przydawkowym rozwiniętym, czyli przydawkowe równoważniki zdań: *Dzwon ten, w każde południe krzyczący z poddasza, gości i czeladź domu na obiad zaprasza. Widziałem w botanicznym wileńskim ogrodzie owe sławione drzewa, rosnące na wschodzie i na południu. Innych grzybów imiona, znane tylko w zajęczym i wilczym języku, od ludzi nie ochrzczone, a jest ich bez liku.* (Mick.)

Okolicznikowe równoważniki zdań zawierają czasownik w formie imiesłowu nieodmiennego współczesnego lub uprzedniego, np. *O, krzyknął Hrabia, ręce podnosząc do góry. Tam, płącząc strąki w marchwi zielonej warkoczu, wysmukły bób obraca na nią tysiąc oczu. Niedźwiedź to drzewa korzenie, to pniaki osmalone, to wrosłe kamienie rwał, waląc w psów i w ludzi. Hrabia upodobał mury, tłumacząc, że gotyckiej są architektury. Ja się nie znałem, prawie nie widziałem z Jackiem, ledwie słyszał o jego życiu hajdamackim, siedząc wówczas retorem w jezuickiej szkole.* (Mick.)

W powyższych przykładach równoważniki zawierają imiesłowy współczesne, wymieniające czynności równoczesne z czynnością zdania głównego, mają więc znaczenie podobne do zdań pobocznych rozwijających, a także do okoliczników sposobu lub sytuacyjnych.

Natomiast imiesłowy uprzednie najczęściej lokalizują czynność zdania głównego w czasie, mają więc znaczenie czasowe, np. *Rzuciwszy naszych pieczarów głębiny, dopadłam jednej zielonej równiny.* (Tremb.). *Wojski, chlubnie skończywszy łowy, wraca z boru. Stanąwszy nad strumieniem, rzuciła na trawnik swój szal powiewny, czerwony, jak krwawnik.* (Mick.)

W wypowiedzeniu złożonym: *Sędzia od rana pisał, zamknąwszy się w izbie*, równoważnik zdania *zamknąwszy się w izbie* przedstawia sytuację, w której Sędzia pisał, jest więc rozwiniętym okolicznikiem sytuacyjnym.

Równoważniki zdań z czasownikiem w bezokoliczniku mogą być połączone współrzędnie, np. *Słysząc krzyk w karczmie, widąc w plebanii świece.* Mogą być również podrzędnymi składnikami zdań złożonych. Taką formę ma zdanie okolicznikowe celu: *Aby cenić litewskie pieśni i potrawy, trzeba mieć zdrowie, na wsi żyć,*

*wracać z obławy.* (Mick.) Jak pamiętamy, bezokolicznik w zdaniu celowym jest dopuszczalny tylko wtedy, gdy podmiot zdania głównego i pobocznego jest ten sam, np. *Hania poszła do sklepu, aby kupić mleka. Gospodarz zaprowadził konie do studni, aby je napoić.*

Równoważniki zdań oznaczamy w wykresach linią falistą, np.

Wojski,
wraca z boru.  
chlubnie skończywszy łowy,

W tym wypadku równoważnik zdania: *chlubnie skończywszy łowy*, znajduje się między podmiotem (*Wojski*), a orzeczeniem (*wraca*) zdania nadrzędnego, jest więc w jego środku, jest w nim zanurzony. Równoważnik taki i takie zdanie zanurzone oddzielamy od zdania nadrzędnego przecinkami.

Zdania podrzędne i równoważniki zdań podrzędnych mogą znajdować się przed zdaniem nadrzędnym, po zdaniu nadrzędnym lub w jego środku. Te trzy położenia zdania podrzędnego w zdaniach podrzędnie złożonych nazywamy prepozycją, postpozycją i interpozycją, np. *Kto pyta, nie błądzi* (prepozycja). *Zawsze nam powtarzał, że człowiek zaczyna się od wdzięczności* (postpozycja). *Czas, który mu pozostał do wakacji, poświęcił na wykończenie pracy* (interpozycja).

## ZDANIA WTRĄCONE I NAWIASOWE

W skład zdań złożonych mogą jeszcze wchodzić zdania, nie związane podrzędnie z żadnym członem zdania nadrzędnego. Są to różne dopowiedzenia, wtrącone w tok zdania i zawierające informacje dodatkowe dla czytelnika. W opowiadaniach informuje się w zdaniach wtrąconych m.in. o tym, kto wypowiada zdania główne, np. *Stryjaszku, rzekł Tadeusz (całując mu rękę i rumieniąc się), powiem prawdę.*

W powyższym zdaniu między wołacz *stryjaszku* a zdanie: *powiem prawdę*, wtrącono zdanie informujące, kto mówi: *rzekł Tadeusz*. To

zdanie zostało uzupełnione rozwiniętym okolicznikiem sytuacyjnym: *całując mu rękę i rumieniąc się*, czyli równoważnikiem zdania.

Drugi typ zdań i równoważników wtrąconych stanowią wypowiedzenia, zawierające stosunek mówiącego do podawanej informacji: *mówię, powiadam, myślę, sądzę, mniemam, przyznaję, zdaje się, być może, moim zdaniem, według mnie*. Są to rozwinięte do postaci zdań i równoważników wyrazy wtrącone i przerywniki: *Broniliśmy się, przyznaję, dzielnie i przytomnie*. (Mick.) *Tak twierdzą, jam tam nie był, że z onego grzmotu kilka ptaków na ziemię spadło, zwyczajny lotu*. (Pot.) *A za tą mgłą na koniec (jak wieść gminna głosi), ciągnie się bardzo piękna, żyzna okolica. Wyczha! poszli, a zając jak struna smyk w pole, psy tuż (to mówiąc, ręce ciągnął wzdłuż po stole i palcami ruch chartów przedziwnie udawał) i hec, od lasu odsadzili kawał. I, by donoślej mówić, wstąpił na stos wielki belek (pod płotem sadu suszyły się belki)*. (Mick.)

Wśród przytoczonych zdań wtrąconych można wyróżnić takie, które informują o tym, kto mówi lub jaki jest stosunek mówiącego do podawanej informacji. Tego typu zdania oddzielamy od wypowiedzi głównej przecinkami lub myślnikami. Jeżeli zaś zdanie wtrącone zawiera myśl uboczną, nasuwającą się mówiącemu w trakcie mówienia, oddzielamy je od reszty wypowiedzi nawiasem.

Nie należy mieszać tych dwóch rodzajów wypowiedzi i używać nawiasu tam, gdzie wystarczy przecinek lub myślnik. Niektórzy piszący nadużywają zdań wtrąconych i nawiasowych, co świadczy o braku porządku w myśleniu lub chaotycznym przekazywaniu swoich myśli.

## ZDANIA WIELOKROTNIENIE ZŁOŻONE

Jeżeli zdanie złożone składa się z większej liczby zdań podrzędnych lub współrzędnych, nazywamy je zdaniem wielokrotnie złożonym. Wiele takich zdań spotykamy w opisach przyrody w *Chłopach* Władysława Reymonta:

Wnet jednak wicher uderzał w bór całą mocą, wszystkimi kłami trząsał o pnie, wżerał się w lute głębie, porykiwał w mrokach, targał olbrzymami, ale na darmo, nie przemógł, bo wyzbyty z sił opadał, głuchnął i marł ze skowytom w gęstych przyziemnych krzaczach; a las ani drgnął, ni jedna gałąź nie trzasnęła, ni jeden pień się zakotłosał, cichość była jeszcze głębsza i bardziej przerażająca.

Ten opis zimowej zamieci w lesie składa się z wielu zdań pojedynczych, powiązanych ze sobą w sposób współrzędny, ponieważ są to zdania o zjawiskach dziejących się jednocześnie w tym samym miejscu.

Pisarz łącząc tyle zdań w jedną całość, chciał podkreślić ich łączność i złożoność. Las jest zbiorowiskiem drzew i ich części, krzewów i mniejszych roślin, które są miotane wiatrem. Obserwator spostrzega całą tę sytuację jednym spojrzeniem i jednym aktem świadomości, jako złożony obraz. Dla opisu musi wyodrębnić w tym obrazie liczne szczegóły, które ujmuje w zdaniach pojedynczych. Takie zdanie złożone akcentuje globalny charakter przeżycia i jego złożoność.

Opis może się składać również ze zdań złożonych podrzędnie:

Wichura przewalała się górą, że czasami cichość się czyniła jakby w kościele, kiedy to z nagła organy zmilkną i śpiewy ustają, a jeno szemrzą wzdychy ostatnie, tupoty, pogasłe brzmienia pacierzów i te przytajone, konające nuty.

W powyższym zdaniu wielokrotnie złożonym zdanie nadrzędne: *wichura przewalała się górą*, jest rozwinięte złożonym zdaniem podrzędnym skutkowym, rozpoczynającym się od spójnika *że*. Zdanie to ukazuje ciszę w lesie, jako skutek oddalenia się wiatru, który wzniósł się zbyt wysoko i nie wywołuje żadnych zmian. To zdanie skutkowe zawiera w sobie szereg zdań okolicznikowych czasu, zaczynających się od zaimka względnego *kiedy to*.

Reymont często używa spójnika podrzędnego *że*, zamiast spójników współrzędnych:

A za nią (tj. za wiosną) ciągnęły żurawiane klucze z klangorem radosnym, a sznury dzikich gęsi przepływały przez blade niebo, że boćki ważyły się nad łęgami, a jaskółki świergotały przy chatach i wszystek ród skrzydlaty nadciągał ze śpiewaniem.

Zdanie wielokrotnie złożone może łączyć w sobie zdania współrzędne i podrzędne:

Ziemia się rozdzwoniła życiem, kiedy ten dzwon umarły, gdy mu nowe serce uwieszą, że bije górnice, dzwoni, huczy radośnie, budzi struchlałe i śpiewa takie rzeczy i sprawy, takie cuda i moce, aże serca biją do wtóru weselnego, aże same lży leją się z oczu, aże dusza człowiekowa zmartwychwstaje w nieśmiertelnych mocach.

Zdanie to składa się z czterech członów. Człon pierwszy nadrzędny jest zdaniem pojedynczym.

Człon drugi jest szeregiem zdań okolicznikowych czasu: *gdy mu serce zawieszą i bije, dzwoni, huczy i śpiewa*. Człon trzeci mówi o wynikach tego śpiewu dzwonu w sercach ludzkich. Są to zdania okolicznikowe stopnia lub zdania wynikowe: *ludzkie serca biją, łyż się leją, dusza zmartwychwstaje*.

Całe zdanie składa się więc z jednego członu nadrzędnego (A), i dwóch podrzędnych (B i C), które z kolei są szeregami zdań współrzędnych. Ten układ można przedstawić graficznie w następujący sposób:

- A Ziemia się rozdzwoniła jak ten dzwon umarły,  
 B gdy mu serce zawieszą i dzwoni, huczy, śpiewa,  
 C aż serca biją, łyż się leją, dusza zmartwychwstaje.

Taki typ zdania wielokrotnie złożonego nazywamy okresem.

### BUDOWA ZDAŃ OKRESOWYCH

Zdaniem okresowym nazywamy takie zdanie wielokrotnie złożone, które składa się z dwóch części: poprzednika i następnika. Części te mogą być złożone ze sobą w sposób współrzędny lub podrzędny. Najczęściej poprzednik i następnik zawierają jakieś podobieństwo lub też ukazują kontrast, np. *Najszlachetniejszy kamień jest ten, który krąży wszystkie inne, a siebie rysować nie daje — najszlachetniejsze serce jest to, które właśnie raczej da się skaleczyć, niż samo zadraśnię*.

Dwa człony tego okresu są sobie przeciwstawione. Ukazana jest w nich różnica między sercem a szlachetnym kamieniem. Są to zdania współrzędne przeciwstawne, połączone bezspójnikowo.

W następnym zdaniu okresowym część druga jest złożonym zdaniem wynikowym lub okolicznikowym stopnia:

A czasami znowu wichura spadała tak nagle, niespodzianie i potężnie, tak łomotała wszystko z wściekłym rykiem, aż bór drgał jakby przebudzony, otrząsał się z martwoty, chwiały z końca w koniec, drzewa kolebały się, od drzew pomruk leciał groźny, przyduszony. (Reym.)

Częściej niż w opisach spotykamy okresy w poezji filozoficznej. Tak, np. Asnyk całe utwory komponuje według wzoru okresu. W jego wierszu *Szkoda* poprzednik jest wyliczeniem drobnych przedmiotów i mniej ważnych daremnych czynności, a następnik, puenta wiersza, mówi o samotnych sercach ludzkich i o wielkich ludzkich tragediach:

Szkoda kwiatów, które więdną w ustroni  
 I nikt nie zna ich barw świeżych ani woni,  
 Szkoda pereł, które leżą w mórzu toni,  
 Szkoda uczuć, które młodość roztrwoni,

Szkoda piosnek, których nie ma kto słuchać...  
 Szkoda męstwa, gdy nie przyjdzie do starcia —  
 I serc szkoda, gdy nie mają oparcia.

Asnyk jako filozof i myśliciel nadawał niektórym swoim wierszom refleksyjnym formę rozumowania, składającego się z przesłanek i wniosków:

Ze światem, który w ciemność już zachodzi  
 Wraz z całą tęczą idealnych snów  
 Prawdziwa mądrość niechaj was pogodzi:  
 I wasze gwiazdy, o zdobywcy młodzi,  
 W ciemności pogasną znów.

Okres może mieć kompozycję złożonego porównania, w którego poprzedniku wymienia się szereg przedmiotów posiadających wspólną cechę (np. białosc) i porównuje się z nimi przedmiot przewyższający je pod tym względem. Tego rodzaju okresy są znamienne dla poezji barokowej. Celuje w nich Jan Andrzej Morsztyn:

Biały, polerowany alabastr z Karary,  
 Białe mleko, przysłane w sitowiu z kózary,  
 Biały łabędź i białym okrywa się piórem,  
 Biała perła, nie częstym używana sznurem,  
 Biały śnieg świeżo spadły, nogą nie deptany,  
 Biały kwiat lilijowy, za świeża zerwany:  
 Ale bielsza mej panny pięć twarzy i szyje,  
 Nad marmur, mleko, łabędź, perłę, śnieg, lilije.

(O swej pannie)

## SZYK ZDAŃ W ZDANIACH ZŁOŻONYCH

Układ zdań składowych w zdaniu złożonym współrzędnie jest dowolny i wynika nie z reguł gramatycznych, ale z kolejności spotrzeganych zjawisk lub nasuwających się myśli. Tylko zdania wynikowe (skutkowe) stoją przeważnie po zdaniach mówiących o przyczynie: *Wiatr ucichł, ociepliło się ździebko* (Reym.).

W zdaniach złożonych ze zdaniem podrzędnymi dopełnieniowymi zdanie główne przeważnie znajduje się na początku, a zdania poboczne dopełniające znajdują się z reguły po orzeczeniu zdania głównego: *(Podczaszyc) ogłosił nam, że jacyś Francuzi wymowni zrobili wynalazek, iż ludzie są równi*. Podobnie jest i ze zdaniem okolicznikowymi: *Wtenczas panowało takie zaślepienie, że nie wierzono rzeczom najdawniejszym w świecie, jeśli ich nie czytano w francuskiej gazecie* (Mick.).

Na pierwszym miejscu stawia się zwykle zdania podrzędne podmiotowe: *Kto w cudze poddasze nocą włazi, ten puszczyk i ja go wystraszę* (Mick.).

Jeżeli jednak zdanie podmiotowe zaczyna się od spójnika *że*, stoi po zdaniu głównym: *Było to osobliwe szczęście dla Sopliców, że Hrabia, mając lepsze konie od szlachciców i chcąc spotkać się pierwszy, zostawił ich w tyle* (Mick.).

Od spójnika *że* rozpoczynają się różne typy zdań podrzędnych, które z tej racji stoją zawsze na miejscu drugim. Juliusz Słowacki w *Hymnie* umieścił jednak zdania przyczynowe rozpoczynające się od spójnika *że* na miejscu pierwszym:

Żem często dumał nad mogiłą ludzi,  
Żem prawie nie znał rodzinnego domu,  
Żem był jak pielgrzym, co się w drodze trudzi  
Przy blaskach gromu,  
Że nie wiem, gdzie się w mogiłę położę,  
Smutno mi Boże!

Bardzo często zdanie poboczne znajduje się w środku zdania głównego („zdania zanurzone”). Taki układ mają zdania przydawkowe, dodane do podmiotu zdania nadrzędnego: *Matyjasz Dobrzyński, który stał na czele całej rodziny, zwan był Kurkiem na kościele*. Mogą to być również zdania okolicznikowe:

Tak chłopiec, kiedy ujrzy cykoryi kwiaty,  
Chce je pieścić, zbliża się, dmuchnie i z podmuchem  
Cały kwiat na powietrzu rozleci się puchem.

(Mickiewicz)

## MOWA NIEZALEŻNA I ZALEŻNA

Cudze myśli i zdania możemy przytaczać w dwojaki sposób: albo dosłownie tak, jak zostały wypowiedziane, albo własnymi słowami. Pierwszy sposób nazywamy mową niezależną. Jest to dosłownie przytoczenie wypowiedzi, jakby została nagrana na taśmie magnetofonowej: *(Zosia) odwróciwszy się rzekła: „Czy też pan nie może rozbiegłe moje ptactwo wpędzić nazad w zboże?” — „Ja ptactwo pędzać?” — krzyknął Hrabia z zadziwieniem*.

W formie niezależnej można przytoczyć także myśli omawianych osób: *(Hrabia) myślał w duchu: „Jeśli nie jest heroiną romansów, jest młodziuchną, prześliczną dziewczyną”*.

Mowę niezależną można zamienić na zależną. Z wypowiedzi bohatera czynimy wtedy zdania dopełniające, połączone ze zdaniem głównym spójnikiem *że*: np. *Zosia rzekła, że Hrabia mógłby jej rozbiegłe ptactwo wpędzić z powrotem w zboże. Hrabia krzyknął wzburzony, że on ptactwa wpędzać nie ma zgoła zamiaru*.

Taka zmiana formy zmienia jednocześnie znaczenie zdania. Forma *Ja ptactwo pędzać?* zawiera cały wybuch zdziwienia i gniewu Hrabiego. Tego uczucia zdanie zależne już nie potrafi wyrazić i trzeba by dodać opis jego wzburzenia i gniewnego sposobu wypowiedzenia zdania. Dlatego w literaturze pięknej, w poezji, przytacza się zdania występujących osób w formie niezależnej. W literaturze naukowej natomiast, gdzie przedstawiamy fakty, sprawy i poglądy w sposób obiektywny, stosujemy raczej mowę zależną: *Kopernik udowodnił, że Ziemia obraca się wokół Słońca*.

Poglądy innych uczonych w pracy naukowej referujemy w formie cytatów, które przypominają mowę niezależną, albo w języku własnym, a więc niejako w formie mowy zależnej.

Orzeczenia w mowie zależnej występują zawsze w osobie trzeciej, niezależnie od tego, w jakiej osobie były wypowiedziane w mowie niezależnej.

W zdaniu: *Hrabia rzekł: „Dobre miałem przecucie, żem lubił te mury, choć nie wiedziałem, że w nich taki skarb się mieści”,* orzeczenia: *miałem, lubiłem, wiedziałem*, mają formę pierwszej osoby liczby pojedynczej. Jeżeli wypowiedź Hrabiego ujmemy w formie mowy zależnej, orzeczenia te przyjmą formę osoby trzeciej: *Hrabia rzekł, że miał dobre przecucie, że lubił te mury, choć nie wiedział, że w nich taki skarb się mieści.*

Gdy zamieniamy na mowę zależną pytania, wtedy rozpoczynające je zaimki i przysłówki pytające: *kto, co, jaki, który, czyj, gdzie, kiedy, jak, skąd, dokąd, któredy, dlaczego* — stają się zaimkami i przysłówkami względnymi. Zdania: *Nauczyciel zapytał uczniów: „Czy pojedziecie na wycieczkę?”* — *„Kto pojedzie?”* — *„Dokąd pojedziecie?”* — *„Kiedy pojedziecie?”* — *„Z kim pojedziecie?”* zmienione na mowę zależną mają następującą formę: *Nauczyciel zapytał uczniów, czy pojedą na wycieczkę, kto pojedzie, dokąd pojedą, kiedy pojedą i z kim pojedą.*

Jeżeli pytanie jest skierowane do osoby przytaczającej wypowiedź lub słuchającej tej wypowiedzi, jego orzeczenie przyjmuje formę pierwszej lub drugiej osoby, np. *Nauczyciel zapytał mnie, czy pojedę na wycieczkę. Nauczyciel zapytał, czy ty również pojedziesz na wycieczkę.*

Zdanie rozkazujące wypowiada się w mowie zależnej w trybie przypuszczającym (życzącym), np. *Nauczyciel powiedział do uczniów: Jedźcie na wycieczkę!* — *Nauczyciel polecił nam, żebyśmy przeczytali „Lalkę” Prusa. Nauczyciel polecił wam, żebyście napisali wypracowanie o „Ludziach bezdomnych” Żeromskiego.*

## ZNAKI PRZESTANKOWE W ZDANIACH ZŁOŻONYCH

Zdania składowe w zdaniu złożonym współrzędnie oddzielamy od siebie przecinkami, np. *Miedź grzmi, dym bucha, bigos jak kamfora ginie* (Mick.).

Gdy między zdaniem składowym znajdują się spójniki łączne: *i, oraz, rozłączne: albo, bądź, czy, lub, i* wyłączające: *ani, ni, wtedy* przecinka się nie stawia:

Na lodowiskach widzę błyszczące twe ślady  
I głos twój słyszę w szumie alpejskiej kaskady.

Jeżeli jednak w zdaniu wielokrotnie złożonym powtarzają się powyższe spójniki, przecinki należy stawiać:

I włosy mi się jeżą, kiedy się oglądam,  
I postać twoją widzieć lękam się i żądam.  
Niewdzięczna! Może dzisiaj królowa biesiady  
Ty w tańcu rej prowadzisz wesolej gromady,  
Lub może się nowymi miłośkami bawisz,  
Lub o naszych miłośkach śmiejąca się prawisz.

(A. Mickiewicz, *Na Alpach w Splügen*)

Przed spójnikami przeciwstawnymi: *a, ale, lecz, tylko*, oraz wynikowymi: *dlatego, toteż, więc, zatem*, stawiamy za wsze przecinki: *Słońce błyszczy na wschodzie w chmur ognistych wianku, a na zachodzie księżyc blade lice mroczy. Uderzą w trąby, rusza młodź, już w bramie błyszczy Tuhana proporzec, lecz Tuhana stanie i ręce załamie, i znowu jedzie na dworzec. Stolnik miał jedyne dziecko, córkę piękną jak anioł, więc się zalecało Stolnikównie i szlachty, i panią niemało* (Mick.).

W zdaniach złożonych podrzędnie, zdania składowe zawsze oddzielamy od siebie przecinkami, niezależnie od tego, jakie je łączą spójniki lub zaimki względne, np.

Są sprawy, które mędrzec wszystkim ludziom mówi,  
Są takie, które szepce swemu narodowi.  
Są takie, które zwierza przyjaciółom domu,  
Są takie, których odkryć nie może nikomu.

Cierpi człowiek, bo służy sam sobie za kata,  
Sam sobie robi koło i sam się w nie wplata.

Ten może deptać węże, głaskać lwy i tury,  
Kto wyrwał z siebie żądło, rogi i pazury.

Po tym wyższego męża możesz poznać w tłumie,  
Że on zawsze to tylko zwykły robić, co umie.

(Mickiewicz, *Zdania i uwagi*)

Jeżeli zdanie składowe zaczyna się od dwóch spójników, przecinek stawiamy przed grupą spójnikową:

Póki córeczki opiewałem wdzięki,  
Mamunia słucha, stryj czyta,  
Lecz skorom westchnął do serca i ręki,  
Ja słucham, cały dom pyta.

(Mickiewicz, *Zaloty*)

Zdanie podrzędne, wplecione w zdanie główne, należy koniecz-  
nie na początku i na końcu oddzielić przecinkami: *W tym miejscu,  
gdzie brzeg jeziora był najwyższy, postanowiliśmy założyć obóz.  
Człowiek, który chce zostać lotnikiem, musi mieć dobry wzrok.*

Średnik jako znak pośredni między kropką a przecinkami stawiamy  
w miejscu połączenia ze sobą dwóch zdań złożonych, pozostających  
w stosunku współrzędnym łącznym, przeciwstawnym lub wynikowym:

Słońce się już było podniosło na parę chłopów, że dojrzał choćby i najdalsze kraje  
pól; wszystko błyszczało różaną rosą, czarne role połyskiwały w słońcu, wody grały po  
rowach, skowronkowe głosy dzwoniły w chłodnym powietrzu.

Południe przyszło upalne. Słońce stanęło nad głowami rozpalone do białości, żar  
buchał kiej z pieca strasznego, najłagodniejszy wiatr nie przewiał; liście zwisły pomdlałe,  
umilkło ptactwo, duszno było, jeno od pokosów bił ostry zapach traw rozprażonych.

Wnet jednak wichur uderzał w bór całą mocą, wszystkimi kłami targał o pnie,  
wzerał się w lute głębie, targał olbrzymami; a las ani drgnął, nie jedna gałąź nie  
trzasnęła, ni jeden pień się zakolysał, cichość była jeszcze głębsza i bardziej przerażająca

(Reymont, *Chłopi*).

Pauzą oddzielamy od reszty zdania złożonego zdania wtrącone:  
*W skok — krzyknął Podkomorzy — okulbaczyć Siw! Do księdza  
plebana dać znać — dodał Pan Sędzia — żeby jutro z rana msze  
miał w kaplicy leśnej!* (Mick.)

Pauza może zastępować łącznik jest lub są w orzeczeniu złożo-  
nym, np. *Wiedza — to potęga.* Może również zastępować całe orze-  
czenie, jeżeli takie samo znajdowało się w poprzednim zdaniu,  
np. *Ściany były z marmuru, rzeźby — z alabastru.*

## ROZBIÓR ZDAŃ WSPÓLRZĘDNIIE ZŁOŻONYCH

Rozbiór zdania złożonego rozpoczynamy od podkreślenia w nim  
orzeczeń. Ile bowiem orzeczeń znajduje się w zdaniu złożonym,  
tyle jest w nim zdań składowych. Następnie staramy się ustalić,  
czy zdanie jest złożone współrzędnie czy podrzędnie. Zdanie złożone

współrzędnie rozpoznajemy po tym, że daje się łatwo rozdzielić na  
samodzielne zdania pojedyncze. Taki podział jest zupełnie naturalny,  
gdy zdania składowe są ze sobą połączone w sposób bezspójnikowy.  
Tak np. zdanie złożone współrzędnie: *Słońce już gasło, wieczór był  
ciepły i cichy,* można rozdzielić na dwa zdania pojedyncze: *Słońce już  
gasło. Wieczór był ciepły i cichy.*

Zdania współrzędnie złożone rozpoznajemy również po spójnikach,  
którymi są połączone. Tak np. zdania współrzędne łączne są połączone  
zwykle spójnikiem *i*, np. *Dobiegł wkrótce parkanu, znalazł w nim  
otwory i wcisnął się po cichu jak wilk do obory. Maciej ogrzał się  
słońcem, zakończył pacierze i już się do swojego gospodarstwa bie-  
rze* (Mick.).

Jeżeli zdanie współrzędne łączne ma więcej niż dwa zdania składo-  
we, spójnik *i* stawia się tylko przed ostatnim zdaniem. Jest on wtedy,  
podobnie jak w wyliczeniach, sygnałem, iż zdanie, które po nim  
następuje, jest już ostatnie w zdaniu złożonym, np. *Słońce spuściło  
głowę, obłok zasunęło i, raz ciepłym powiewem westnąwszy, usnęło*  
(Mick.).

Zdania współrzędne rozłączne połączone są ze sobą spójnikami:  
*albo, czy, lub,* a także już nieco archaicznym spójnikiem czyli: *Czy  
róż w złym gatunku, czy jakoś na obliczu przetał się z trefunku? Czy  
cofać się zbrojnie, czyli z nowym orężem szukać szczęścia w wojnie?  
U drzwi domostwa wszystkie kłamki, ćwieki, haki, albo ucięte, albo no-  
szą szabel znaki. Pewnie tu probowano hartu zyguntówek, którymi  
można śmiało ćwieki obciąć z główek lub hak przetrznąć, w brzesz-  
czocie nie zrobiwszy szczyrby* (Mick.).

Zdania współrzędne przeciwstawne są połączone spójnikami  
przeciwstawnymi: *a, ale, lecz, natomiast, przeciwnie,* np. *Miłe złego  
początki, lecz koniec żalony* (Kras.). Było dość w Dobrzynie starych  
udzi roztropnych, było dość majątniejszych, a z całego rodu Maciek,  
prostack ubogi, był najwięcej czczony. Mgła nie szła do góry, ale coraz  
spadała. Chcecie bój z ruskim wieść imperatorem, a boicie się wojny  
soplicowskim dworem? Zaczął marzyć, lecz sny miał bardzo nie-  
przyjemne. Zosia nie będzie, prawda, partyja posażna, ale też nie jest  
lada wsi lada szlachcianka. Potępij człowieka, ale sztukmistrz  
waszego przebaczenia czeka

(Mick.). Zdania współrzędne wynikowe rozpoczynają się zwykle od spójni-  
ków: *dlatego, przeto, toteż, więc, zatem,* np. *Rumienił się, serce mu biło  
nadzwyczajnie, więc rozwiązane widział swych domysłów tajnie. Jest*

sława, a więc będzie i Rzeczpospolita! Miał za dozorcę księdza, który go pilnował i w dawnej surowości prawidłach wychował, Tadeusz zatem przywiózł w swe strony rodzinne duszę czystą, myśl żywą i serce niewinne. (Mick.)

Zdanie złożone współrzędnie można przedstawić w sposób graficzny. Współrzędność, albo inaczej równorzędność zdań składowych, przedstawiają na wykresie linie umieszczone na tym samym poziomie, w tym samym rzędzie.

Zdania współrzędne bliskoznaczne (wyjaśniające) jako zawierające tę samą lub podobną treść przestawiamy na wykresie za pomocą strzałek skierowanych w tę samą stronę i połączonych znakiem równości (=), np. zdanie Fredry: *Paweł (był) spokojny, nie wadził nikomu*, przestawiamy tak:

Paweł był spokojny,                      nie wadził nikomu.  
 →    =    →

Są to zdania równoznaczne i między nimi mógłby znajdować się wskaźnik równoznaczności w rodzaju: *czyli, to jest, to znaczy* itp.

Związek łączny przedstawia linia nieprzerywana, ponieważ następane zdanie jest dalszym ciągiem zdania poprzedniego:

Słońce już gasło, wieczór był ciepły i cichy.  
 →    →

Zdania współrzędne wynikowe przedstawiamy podobnie, jednak zdanie skutkowe oddzielamy od poprzedniego, ponieważ jedna czynność lub jedno zjawisko wyprzedza drugie:

Jest sława, a więc będzie i Rzeczpospolita!  
 →    →

Ten sam związek w zdaniu bardziej rozwiniętym można przedstawić następująco:

Hrabia nie znał wiejskiego zwyczaju,  
 →    →  
 więc zdziwiony niezmiernie biegł pędem do gaju.  
 →

Zdania współrzędne wynikowe występują w układach zdań zwanych

sylogizmami, w których mamy dwie przesłanki i jeden wniosek, np.:

Wszyscy Soplicowie są, jak wiadomo, krzepcy, otyli i silni; Tadeusz nazywał się Soplica, był więc zdrowy, rumiany i silny. Uproszczone tego rodzaju rozumowanie można przedstawić w wykresie:

Wszyscy Soplicowie są zdrowi,  
 →

(przesłanka większa)

był więc zdrowy.  
 →

Tadeusz nazywał się Soplica,  
 →

(przesłanka mniejsza)

( wniosek )

Zdanie współrzędne rozłączne przedstawiamy za pomocą rozbieżnych strzałek:

Umrzem                      lub                      zwyciężym!  
 ←    →

Zdania współrzędne wyłączające, jako zaprzeczenia zdań współrzędnych rozłącznych, przedstawiamy na wykresie za pomocą strzałek rozbieżnych przekreślonych. (Jak wiadomo, przekreślenie w matematyce oznacza zaprzeczenie, a znak  $\neq$  odczytujemy jako 'nie równa się'.) Tak więc zdanie: *Janek nie przyjechał ani nie napisał* przedstawiamy następująco:

Ani nie przyjechał,                      ani nie napisał.  
 ←    /    /    →

Zdania współrzędne przeciwstawne oznaczamy przez strzałki skierowane ku sobie:

Wracała wstrzymując się, lecz musiała wrócić.  
 →    ←

Zdania złożone podrzędnie rozpoznajemy po tym, że oddzielone od siebie stają się niepełne i niezrozumiałe. W zdaniu złożonym: *Jak sobie pościelesz, tak się wyśpisz*, żadne ze zdań składowych nie może istnieć samodzielnie. Pierwsze staje się pytaniem, a drugie zdanie z zaimkiem przysłówkowym *tak* bez kontekstu i bez sytuacji nic nie znaczy. Kochanowski umieścił w *Trenach* podobne zdanie: *Tak się mej najmilszej Orszuli dostało*, ale zaimek *tak* jest w tym zdaniu od powiednikiem całego poprzedniego tekstu, w którym poeta mówi o podcięciu oliwki przez ogrodnika. Jest to więc okresowa konstrukcja porównawcza: Urszulka zginęła *tak*, jak podcięta oliwka.

Zdania podrzędne możemy rozpoznawać po tym, że bardzo często rozpoczynają się od zaimków względnych rzeczownikowych, przymiotnikowych, liczebnikowych i przysłówkowych.

Zaimki względne, które w zdaniach niezależnych są zaimkami pytającymi, zawsze w rdzeniu mają spółgłoskę *k, g* lub oboczną *cz, c*, a także *i, j*, np. *kto, co, który, jaki, czyj, gdy, gdzie, jak, którędy (kędy), skąd, dokąd, odkąd, póki, dopóki, ile, im*.

Zaimkom względnym zdań podrzędnych odpowiadają w zdaniach nadrzędnych (głównych) zaimki wskazujące ze spółgłoską *t* w rdzeniu: *ten, ta, to; tamten, tamta, tamto; taki, taka, takie; tu, tam, tamtędy, tamtędy; stąd, stamtąd; póty, dopóty; tyle, wtedy*.

Zaimki wskazujące zdań nadrzędnych i względne zdań podrzędnych odpowiadają sobie w ten sposób, że zdanie podrzędne jest wyjaśnieniem treści, wskazanej ogólnie przez zaimek wskazujący zdania nadrzędnego, np. *Jaka matka, taka córka* (przysł.).

Zdania podrzędne, rozpoczynające się od zaimków względnych nazywamy względnymi i po tych zaimkach zawsze można je bez błędnie rozpoznać: *Co kraj, to obyczaj. Co mam w sercu, to i na języku. Kto rano wstaje, temu Pan Bóg daje. Nigdy nie wiadomo, co się może przytrafić. Jaki pan, taki kram. Jakie drzewo, taki klin, jaki ojciec, taki syn. Jaka praca, taka płaca* (przysł.).

Zaimki odmienne wskazujące i względne mogą występować w różnych przypadkach i liczbach, np. *Komu bieda dokuczy, ten s pracy nauczy. Z kim (lub z jakim) przestajesz, takim się stajesz. Czego się Jaś nie nauczy, tego Jan nie będzie umiał. Czym skorupki*

*za młodu nasiąknie, tym na starość trąci. Czym chata bogata, tym rada. Jaką miarką mierzysz, taką ci odmierzą* (przysł.).

Zdarza się tak, że w zdaniu nadrzędnym nie ma zaimka wskazującego, np. *Nie dbam, jaka spadnie kara*. Natomiast nie ma zdań podrzędnych, które by nie rozpoczynały się od spójników podrzędnych lub zaimków względnych. Dlatego właśnie zaimki względne i spójniki są niezawodnymi cechami rozpoznawczymi tych zdań.

Zdania podrzędne rozpoznajemy również po przysłówkowych zaimkach względnych: *gdzie, jak, kędy, kiedy, odkąd, skąd, póki, dopóki: Gdzie kucharek sześć, tam nie ma co jeść. Jak sobie pościelesz, tak się wyśpisz. Kędy wszedłeś, wychodź tędy! Póty dzban wodę nosi, póki się ucho nie urwie* (przysł.). *Skąd pierwsze gwiazdy na niebie zaświecą, tam pójdę* (Słow.).

Zaimki wskazujące zdań nadrzędnych i zaimki względne zdań podrzędnych tworzą razem tzw. wskaźniki zespolenia tych zdań. Zaimki wskazujące zapowiadają treść zdań podrzędnych, a zaimki względne, nawiązując do tych zapowiedników, rozpoczynają zapowiedziane zdanie podrzędne, np. *Ten pan zdaniem moim, kto przestał na swoim* (Kochan.).

Między zaimkami *ten* i *kto* istnieje ścisła łączność, czyli korelacja. Korelacja istnieje między zaimkami odmiennymi, np. *ten — kto, ten — który, to — co, taki — jaki, tego — czyj* itp. oraz między zaimkami nieodmiennymi, np. *tam — gdzie, tędy — którędy, kędy; stąd — skąd; wtedy — kiedy, gdy; dotąd — dokąd, póty — póki, dopóty — dopóki, odtąd — odkąd, tak — jak* itd., np. *Póty dzban wodę nosi, póki się ucho nie urwie* (przysł.).

Bardzo często zapowiednik opuszcza się jako akcent zbędny, np. *Pójdę (tam), gdzie mnie oczy poniosą. Powiem (to), co myślę. Miło szaleć (wtedy), kiedy czas po temu* (Kochan.). *Kiedy przyjdą podpalić dom... (wtedy), stań u drzwi!* (Bron.). *Gdy husaria ruszyła naprzód, (wtedy) pan Zagłoba ... skoczył z innymi* (Sienk.). Taki łatwy do uzupełnienia zapowiednik ma charakter potencjalny.

Zdania podrzędne poznajemy także po spójnikach. Tak np. zdania dopełniające zaczynają się najczęściej od spójników: *aby, że, żeby, ażeby, iż*, np. *Ja mówiłem wczora, że polowanie nasze udać się nie może. Umilknął wesół, myśląc, że Hrabiego ucieszył. Śmiałym upraszać młodzieży, a żeby po staremu bawić u wiecierzy* (Mick.). Ro-



zumiał bowiem, iż nad niego piękniejszego natura wydać nie zdoła, nie tylko wróbla, ale i sokoła. (Kras.)

Obok łączników zaimkowych i spójnikowych istnieją jeszcze w zdaniach podrzędnie złożonych łączniki zaimkowo-spójnikowe, np. *to że, dlatego że, po to, aby; na to, żeby* itp., np. *Rozumiał to dobrze, że od jego starania zależą wyniki pracy całej załogi. Nie mogłem pójść do teatru, dlatego że zachorowałem. Pojechał do Włoch po to, aby zobaczyć Monte Cassino.*

W pierwszym i trzecim przykładzie zapowiedniki *to i po to* mają charakter fakultatywny i można je opuścić. Natomiast łącznik *dlatego że* jest stały (jak *ponieważ*) i żadnej jego części opuścić nie można.

Używanie w tym znaczeniu łącznika *dlatego bo* jest błędne, ponieważ sam spójnik *bo* wystarczająco zapowiada zdanie przyczynowe.

Zdania przydawkowe zaczynają się przeważnie od zaimków względnych: *co, jaki, który*, np. *Oto jest Sopot, z tych Sopotów, co pierwsi zrobili powstanie. Też same widzi sprzęty, też same obicia, którymi się zabawiać lubił od powicia. Zazdrozczono domowi, przed którego progiem stanęła Podczaszyca dwukolna dryndulka, która się po francusku zwała „karyjulka”. Napoleon już zbiera armię ogromną, jakiej człowiek nie widział i dzieje nie pomną* (Mick.).

Zdania okolicznikowe miejsca rozpoczynają się najczęściej od zaimków względnych: *gdzie, skąd, dokąd, którędy, kędy*, np. *Pobledli, w tył skoczyli, i gdzie rzędnie puszcza, zmykali. Pędził ku karczomom, które stały przy kaplicy, kędy mieli się rankiem zebrać obławicy* (Mick.).

Zdania okolicznikowe czasu łączą się ze zdaniem nadrzędnym za pomocą spójników: *aż, gdy, skoro*, oraz zaimków względnych: *kiedy, jak, jak tylko*, np. *On mnie radą do usług publicznych sposobił, z opieki nie wypuścił, aż człowiekiem zrobił. To kiedy Napoleon wolność Litwie niesie, gdy świat drży cały, to ty myślisz o procesie? Będiesz spokojnie ręce założywszy czekał, gdy działać trzeba? Skoro przeczytał Tuhan list książęcy i wydał rozkaz do wojny, stanęło zaraz mężów pięć tysięcy, a każdy konny i zbrojny* (Mick.).

Zdania okolicznikowe sposobu rozpoczynają się najczęściej od spójnika porównawczego *jak, jakby*, np. *Jak on nad Dobrzyńskimi, dom jego nad siołem panował. Mgła nie szła do góry, jak*

*się dziać zwykło, ale coraz spadała. Jak ojce żyły w raju, tak dziś żyją wnuki* (Mick.).

Zbliżone do nich zdania okolicznikowe stopnia rozpoczynają się zwykle od spójników: *aż, że, że aż*, np. *Wąsal tak wbił się w dumę łaskawym przyjęciem, że mu się uroiło zostać pańskim zięciem. Pchnął okiennicę, że aż trzasła zawiasami* (Mick.).

Zdania okolicznikowe przyczyny odpowiadają na pytanie *dla czego*, a rozpoczynają się od spójników: *bo, gdyż, ponieważ, że*, np.

*Ich liście i woń służą grzędom za obronę, bo przez ich liście nie śmie przecisnąć się żmija. O tym dziku i o strzale powiem wam jak naoczny świadek, bo to był dzisiejszemu podobny przypadek* (Mick.). *Ja was państwo Lachy lubię, że wy weseli, dobrzy do wypitki. Tadeusz gorszył się, że jej suknia tak wcięta głęboko. Godzienieś pochwał, Hrabio, nasz miły sąsiedzie, że dbasz o interesa nawet przy obiedzie* (Mick.). *Lny należy siać na nowinach, gdyż wtedy nie rosną w nich chwasty. Podczas burzy nie należy stawać pod drzewami, ponieważ piorun najczęściej w nie uderza.*

W stylizacji poważnej stosuje się staropolski spójnik przyczynowy *bowiem*: *W dzieciach trzeba wyrabiać nawyk aktywności i pracowitości, nie ma bowiem gorszej wady nad lenistwo.*

Zdania okolicznikowe celu rozpoczynają się od spójników: *aby, by, żeby*, np. *Kawiarka z rana sama lekko świeży nabiątu kwiat garnie do każdej filiżanki w osobny garnuszek, aby każdą z nich ubić w osobny kożuszek. I z dziecinną radością pociągnął za sznurek, by stary Dąbrowskiego usłyszeć mazurek. Po łowach szli do stołu, nie tylko by jadać, ale aby nawzajem mogli się wygadać* (Mick.).

Zdania warunkowe zaczynają się od spójników: *gdy, gdyby, jeśli, jeśliby, jeżeli, jeżeliby*, w zależności od tego, czy wyraża warunek rzeczywisty czy pomyślany, np. *Głupi niedźwiedziu, gdybyś w matczniku siedział, nigdy by się o Tobie Wojski nie dowiedział. Jeśli (najpiękniejszego rydza) znajdzie dama, najpiękniejszego chłopca weźmie sobie sama. Jeśli datkiem nie może kwestarza zbogacić, postaramy się przeciw za proch mu zapłacić* (Mick.).

Zdania okolicznikowe przyzwalające rozpoznajemy głównie po spójnikach: *choć, chociaż, choćby, chociażby, mimo że, pomimo że* i nieco przestarzałych: *aczkolwiek i jakkolwiek*, np. *Hrabia był ostroż-*

ny, choć go nikt nie śledził. Maryla słodkie miłości wyrazy dzieliła skąpo w rachubie: choćby kto „kocham” mówił po sto razy, nie rzekła nawet i „lubię” (Mick.).

Zdania podrzędne podmiotowe rozpoczynają najczęściej zaimki względne: *kto, co*, oraz nieokreślone *ktokolwiek i cokolwiek*, np. *Kto w młodości pieśń żałoby raz zanucił, wiecznie nuci* (Mick.). *Co ma się stać, niech się stanie. Cokolwiek się zdarzy, niech uderza we mnie* (Żer.). *Ktokolwiek będziesz w nowogródzkiej stronie, ... pomnij zatrzymać twe konie* (Mick.). Bywają także zdania podmiotowe zaczynające się od spójnika *że*, np. *Prawda, że byli dotąd rządzeni łaskawie*.

Od zaimka względnego *kto* może się rozpoczynać także zdanie dopełniające, np. *Kto nie był człowiekiem ni razu, temu człowiek nic nie pomoże* (Mick.). W tym wypadku zdanie podrzędne nie odpowiada na pytanie podmiotu *kto*, lecz na pytanie dopełnienia: *Komu człowiek nic nie pomoże? — temu, kto nie był ni razu człowiekiem*.

W zdaniu podrzędnie złożonym: *Widać, że okolica obfita we zboże*, funkcję zdania nadrzędnego pełni bezokolicznikowy równoważnik zdania *widać*, który możemy wymienić na słowo osobowe *widzimy*. Zdanie podrzędne, rozpoczynające się od spójnika *że*, jest zdaniem dopełniającym, bo odpowiada na pytanie dopełnienia: *co widzimy; co widać?*

Forma zdania podrzędnego orzecznikowego zależy od tego, jaki orzecznik zastępuje. Jeżeli zdanie podrzędne zastępuje orzecznik rzeczownikowy, rozpoczyna się od zaimków względnych (w narzędniku): *kim, czym*, np. *Był on dla nas tym, kim ojciec dla dzieci*. „*Pan Tadeusz*” *jest dla Polaków tym, czym były epepeje Homera dla Greków*.

Jeżeli zdanie podrzędne zastępuje orzecznik przymiotnikowy, wtedy rozpoczyna się od zaimka względnego *jaki, jaka, jakie*, np. *Jaki piątek, taki i świętek. Jaka mać, taka nać. Jakie drzewo, taki klin. Czterdziestu męczenników jakich, czterdzieści dni po nich takich* (przysł.).

Wiele zdań podrzędnych łączy się ze zdaniami nadrzędnymi w sposób bezpośredni, tj. bez spójników i zaimków względnych i ich odpowiedników. Taką formę mają pytania zależne, tj. połączone ze zdaniami wprowadzającymi, np. *Dziecko zapytało, która godzina. Jag-*

*nie rzekło, jakim prawem?* (Kras.). W zdaniach tych wyrazy *która, jakim* są zaimkami pytającymi (nie względnymi, jak w zdaniach względnych), a pytania są zdaniami dopełnieniowymi.

Połączenie bezpośrednie mogą mieć również inne zdania podrzędne, np. zdania warunkowe: *Złamiesz choć jeden warunek — cała ugoda na nic* (Mick.), lub zdania przyzwalające: *Wodę warzyć, woda będzie* (przysł.).

## WYKRESY ZDAŃ PODRZĘDNE ZŁOŻONYCH

Zdania podrzędnie złożone można przedstawić w wykresach, które ilustrują przede wszystkim stosunek nadrzędności i podrzędności zdań składowych. Zdania nadrzędne umieszczamy na wykresach na linii poziomej wyższej, a podrzędne — na liniach poziomych umieszczonych niżej.

Kolejność zdań składowych w zdaniach podrzędnie złożonych może być różna:

Zdanie nadrzędne jest na pierwszym miejscu, a zdanie podrzędne — na drugim w zdaniach dopełniających, np. *Powiedział, że prawdziwych przyjaciół poznajemy w biedzie*.

Powiedział (co?)

(zdanie nadrzędne)

że prawdziwych przyjaciół

poznajemy w biedzie.

(zdanie podrzędne dopełnieniowe)

Bywają jednak zdania złożone, w których zdanie podrzędne dopełniające znajduje się przed orzeczeniem, które jest dopełniane. Taki szyk ma zdanie złożone: *Wtenczas, kim był, wyznawał, co możemy przedstawić na wykresie w następujący sposób:*

Wtenczas	.....	wyznawał, (co?)
(zdanie nadrzędne cz. I)		(zdanie nadrzędne cz. II)
		kim był,
		(zd. pod. dopełn.)

Zdanie dopełniające jest tu umieszczone w środku zdania nadrzędnego, czyli jest w nim zanurzone.

Najczęściej w środku zdania nadrzędnego znajdują się zdania przydawkowe, ponieważ są dodawane jako przydawki zdaniowe do różnych rzeczowników w zdaniu nadrzędnym, np.

Chłopiec, (który?)		znikał nagle z domu
(podm. zd. nadrzęd.)		(grupa orzec. zd. nadrzęd.)
	co je posłyszał	
	(zd. podrzęd. przydaw.)	

Zdanie przydawkowe: *co je posłyszał*, zostało tu dodane do rzeczownika *chłopiec* i musi znajdować się bezpośrednio po nim.

Jest jednak wiele zdań, w których zdanie przydawkowe znajduje się na drugim miejscu i zajmuje całą drugą część zdania podrzędnego złożonego, np.

Był to znak, (jaki?)		
(zd. nadrzęd.)		
	że wracali goście z polowania.	
	(zd. podrzęd. przydaw.)	

Zdania podrzędne okolicznikowe mogą znajdować się zarówno po zdaniach nadrzędnych, jak i przed nimi. Pierwszą możliwość widzimy w następujących dwóch zdaniach podrzędnych okolicznikowych stopnia:

Wrócił tak niespokojny, (jak bardzo?)		
(zd. nadrzędne)		
	że o kurów pianiu jeszcze oka nie zmrużył.	
	(zd. podrzęd. ok. stopnia)	

Podobną sytuację mamy w zdaniu:

Tak się kręcił, (jak bardzo?)		
(zd. nadrzęd.)		
	że w siano jak w wodę utonął.	
	(zd. podrzęd. okol. stop.)	

Zdanie okolicznikowe czasu, odpowiadające na pytanie *jak długo*, mamy w zdaniu złożonym:

Rozmowa jak obława z wolna się pomyka, (jak długo?)		
(zd. nadrzęd.)		
	aż natrafi na przedmiot grubszy jak na dzika.	
	(zd. podrzęd. ok. czasu)	

Zdania podrzędne okolicznikowe często znajdują się na pierwszym miejscu. W wykresie jednak muszą się znaleźć na dolnej linii. Oto przykład zdania podrzędnego okolicznikowego czasu:

ciebie w murach osadzę, jak mego burgrabie.	
(zd. nadrzęd.)	

Skoro zamek mych przodków Soplicom zagrabię, (kiedy?)

(zd. podrzęd. ok. czasu)

Zdanie podrzędne okolicznikowe przyczyny, rozpoczynające się od spójnika *bo*, musi znajdować się na drugim miejscu:

Dawno domu nie widział, (dlaczego?)		
(zd. nadrzęd.)		
	bo w dalekim mieście kończył nauki	
	(zd. podrzęd. ok. przyczyny)	

Widać, (co?)

(rów. zd. nadrzęd.)		
	jaką przeleciała drogą, (dlaczego?)	
	(zd. dopełniające)	
	bo liść zielony podnosił się, drżał chwilę.	
	(zd. podrzęd. ok. przyczyny)	

W powyższym zdaniu złożonym człon nadrzędny stanowi równoważnik zdania; *widać*. Zdanie przyczynowe ma dwa orzeczenia: *podnosił się* i *drżał*, są to więc dwa współrzędne ze sobą zdania przyczynowe.

Jeżeli zastosujemy spójnik *ponieważ*, zdanie przyczynowe może

znajdować się na pierwszym miejscu, ale jako zdanie podrzędne umieszczamy je w wykresie na niższej linii.

dawno domu nie widział.

(zd. nadrzęd.)

Ponieważ kończył nauki w dalekim mieście.

(zd. podrzęd. ok. przyczyny)

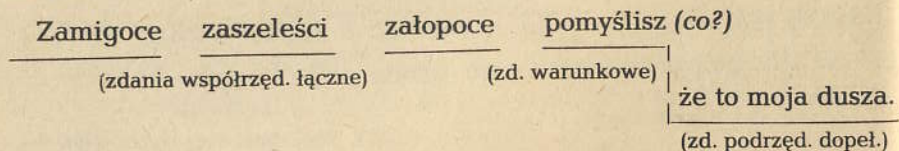
### WYKRESY ZDAŃ WIELOKROTNIE ZŁOŻONYCH

Zdanie wielokrotnie złożone trudno jest przedstawić na wykresie małego formatu, dlatego poszczególne zdania składowe skracamy lub bierzemy z nich jedynie orzeczenia. W zdaniach wielokrotnie złożonych mogą istnieć składniki współrzędne i podrzędne, jak np. w zwrotce wiersza A. Mickiewicza *Do M.*\*\*\*

Wtem błyskawica mocna zamigoce,  
Sucha w ogrodzie zaszeleści grusza,  
I puszczyk z jękiem w okno załopoce,  
Pomyślisz wtedy, że to moja dusza.

W powyższym zdaniu mamy cztery zdania współrzędne i jedno podrzędne dopełniające: *że to moja dusza*. Trzy pierwsze zdania współrzędne mają stosunek łączny: *zamigoce, zaszeleści, załopoce*. Ostatnie zdanie z orzeczeniem *pomyślisz*, zawierające przysłówek *wtedy*, jest zdaniem wynikowym.

Stosunki współrzędności i podrzędności między tymi zdaniami można przedstawić na wykresie w następujący sposób:



Zdanie czwarte, wynikowe *pomyślisz* jest nadrzędne w stosunku do zdania piątego, które jest zdaniem podrzędnym dopełnieniowym.

Przykład zdania wielokrotnie złożonego ze zdań podrzędnych i równoważników mamy w zakończeniu pierwszej księgi *Pana Tadeusza*.

Takie były zabawy, spory w one lata  
Śród cichej wsi litewskiej, kiedy reszta świata  
We łzach i krwi tonęła, gdy ów mąż, bóg wojny,  
Otoczon chmurą pułków, tysiącem dział zbrojny,  
Wprzągłszy w swój rydwan orły złote obok srebrnych,  
Od puszczy Libijskich latał do Alpów podniebnych,  
Ciskając grom po gromie w Piramidy, w Tabor,  
W Marengo, w Ulm, w Austerlitz.

W skład powyższego zdania złożonego wchodzi trzy zdania z orzeczeniami — *takie były, tonęła i latał*, oraz cztery równoważniki zdań.

Zdanie pierwsze: *Takie były zabawy, spory w one lata wśród cichej wsi litewskiej*, jest zdaniem głównym, nadrzędnym dla całej wypowiedzi. To zdanie zostało rozwinięte dwoma zdaniami podrzędnymi: *kiedy reszta świata we łzach i krwi tonęła* oraz *gdy ów mąż, bóg wojny, od puszczy Libijskich latał do Alpów podniebnych*. Zdania te umiejscawiają zabawy i spory w czasie i odpowiadają na pytanie *kiedy*, są więc zdaniami okolicznikowymi czasu. Pierwsze zaczyna się od zaimka względnego czasu *kiedy*, a drugie od spójnika czasu *gdy*.

Równocześnie te zdania czasowe są określeniami rzeczownika *lata* i odpowiadają na pytanie: *które lata?* — *One lata, kiedy* itd.

Łączą się więc swoją treścią z całym zdaniem głównym i z jego okolicznikiem czasu: w *one lata*.

Zdanie podrzędne o Napoleonie („*mąż, bóg wojny*”) zostało rozwinięte czterema równoważnikami zdania. Podmiot *mąż* ma dodane dwa przydawkowe równoważniki zdania: *otoczony chmurą pułków i tysiącem dział zbrojny*.

Orzeczenie *latał* zostało rozwinięte dwoma imiesłowowymi równoważnikami zdania: *wprzągłszy w swój rydwan orły złote obok srebrnych* oraz *ciskając grom po gromie w Piramidy, w Tabor, w Marengo, w Ulm, w Austerlitz* itd. Równoważniki te mówią o tym, w jaki sposób *latał*, pełnią więc funkcję okoliczników sposobu.

Upraszczając składniki można powyższe zdanie przedstawić w następujący sposób, podkreślając zdania linią prostą, a równoważniki zdań — falistą:

	zdanie	Takie były zabawy, spory
	nadrzędne (główne)	w one lata,
Podrzędność I stopnia	zdanie podrzędne	kiedy reszta świata we
	okolicznikowe czasu	łzach tonęła,
	zdania podrzędne	gdy ów mąż, bóg wojny,
	okolicznikowe czasu	latał,
	równoważnik zdania	otoczon chmurą pułków,
	przydawkowego	tysiącem dział zbrojny,
Podrzędność II stopnia	równoważnik zdania	wprzągłszy w rydwan
	okolicznikowego sposobu	orły złote,
	równoważnik zdania	ciskając grom po gromie
	okolicznikowego sposobu	w Piramidy.

Powyższy wykres zdania wielokrotnie złożonego ukazuje jedynie, które wyrazy zdań nadrzędnych są określane przez podrzędne zdania i równoważniki zdań. Do rzeczownika *lata* ze zdania głównego dodane są dwa zdania podrzędne, które są w stosunku do siebie równorzędne. Na wykresie zostały umieszczone na dwóch poziomach, ponieważ nie mieściły się na jednej linii.

Drugie ze zdań podrzędnych ma aż cztery podrzędne w stosunku do siebie równoważniki zdań. Dwa z nich, dodane do rzeczownika *mąż*, są równoważnikami zdań przydawkowych, a dwa dodane do czasownika (orzeczenia) *latał*, są równoważnikami zdań okolicznikowych sposobu. Te cztery równoważniki jako podrzędne do tego samego zdania są w stosunku do siebie równorzędne. W wykresie zostały umieszczone na dwóch poziomach, a powinny być umieszczone na jednym poziomie.

Aby wykres ukazywał nie tylko zależność członów składowych, ale i stopień podrzędności oraz równorzędność składników zdania złożonego, redukujemy zdania i równoważniki zdań składowych do orzeczeń i czasowników, pozostawiając przy nich jedynie te wyrazy, które są określane w członach podrzędnych lub niezbędne dla zrozumienia składnika:

zdanie główne	1	Takie były zabawy, spory w one lata
zдания podrzędne		
okolicznikowe	2	kiedy reszta świata tonęła, 3
czasu		gdy ów mąż latał
równoważniki		
przydawkowe		
i równoważniki	4	otoczon chmurą, 5
okolicznikowe		tysiącem dział zbrojny,
	6	wprzągłszy orły, 7
		ciskając gromy

Powyższy wykres ma tę niedogodność, że nie można w nim umieścić poszczególnych składników równorzędnych na jednej linii, ponieważ nie mieszczą się na jednej stronie. Dlatego stosuje się często skrócony wykres budowy wypowiedzenia wielokrotnie złożonego, w którym zamiast całych lub zredukowanych składników umieszcza się nad kreską jedynie ich numer, a pod kreską oznaczenie ich funkcji składniowej:

1				
z.główne	2	3a		3b
	z. przyd.	z. przyd.		z. przyd.
		4	5	6
		r. prz.	r. prz.	r.ok.sp.
				7
				r.ok.sp.

W powyższym wykresie zastosowano skróty: z = zdanie, r = równoważnik zdania, przyd. = przydawkowe, prz. = przydawkowy, ok. = okolicznik, sp. = sposobu.

Bardziej skomplikowane zdania wielokrotnie złożone zawierają obok zdań współrzędnych zdania podrzędne różnych stopni.

Oto zdanie z *Beniowskiego* Juliusza Słowackiego:

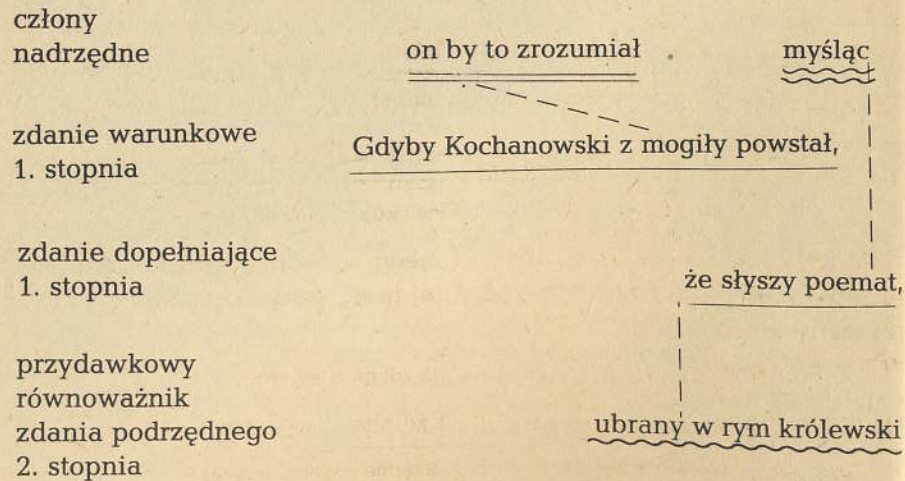
I gdyby stary ów Jan Czarnoleski  
Z mogiły powstał, on to by zrozumiał,  
Myśląc, że jakiś poemat niebieski,  
Który mu w grobie nad lipami szumiał,  
Słyszy, ubrany w dawny rym królewski,  
Mową, którą sam przed wiekami umiał.

Zdaniem nadrzędnym dla całej złożonej wypowiedzi jest zdanie: *on to by zrozumiał*. Ze zdaniem tym łączy się współrzędny imiesłowny równoważnik zdania: *myśląc*. Kochanowski, gdyby z mogiły powstał i zapoznał się z poezją Słowackiego, rozpoznałby w nim równego sobie poetę i myślałby to, co jest powiedziane w następnych zdaniach. Słowacki jednak zamiast równorzędnego orzeczenia *myślałby* dał imiesłów współczesny *myśląc*.

Zdanie: *Gdyby Kochanowski z mogiły powstał* zawiera warunek konieczny do tego, aby zrozumiał i pomyślał, jest więc zdaniem podrzędnym warunkowym.

Jest rzeczą charakterystyczną, że zdania pomyślane przez Kochanowskiego są podporządkowane nie orzeczeniu *zrozumiał*, lecz równoważnikowi *myśląc*, który ma trzy zdania podrzędne i jeden podrzędny równoważnik zdania. Bezpośrednim dopełnieniem imiesłowu *myśląc* jest zdanie dopełniające: *że słyszy poemat niebieski*. Rzeczownik *poemat* oprócz przydawki *niebieski* i równoważnika zdania: *ubrany w dawny rym królewski*, ma jeszcze dodane zdanie podrzędne przydawkowe: *który mu w grobie nad lipami szumiał*. Rzeczownik *mową* z tego zdania ma następną przydawkę zdaniową, czyli zdanie przydawkowe niższego rzędu: *którą sam przed wiekami umiał*.

Skracając zdania podrzędne, możemy przedstawić to zdanie złożone w następujący sposób:



zdanie przydawkowe  
2. stopnia

który szumiał mową

zdanie przydawkowe  
3. stopnia

którą sam przed wiekami umiał

Wykresy zdań wielokrotnie złożonych stają się bardziej przejrzyste, gdy określenia poszczególnych zdań składowych i równoważników podpisuje się bezpośrednio pod linią, oznaczającą stopień podrzędności danego składnika. Tak np. zdanie: *Tadeusz się dowiedział, że nie mało czasu już przeszło, jak ogary wpadły w otchłań lasu* — analizujemy i przedstawiamy jego strukturę na wykresie w następujący sposób. Zdanie ma trzy orzeczenia czasownikowe: *dowiedział się, przeszło* i *wpadły*, składa się więc z trzech zdań złożonych podrzędnie. Pierwsze zdanie, o Tadeuszu, jest zdaniem *głównym*. Drugie zdanie, odpowiadające na pytanie, *czego dowiedział się Tadeusz*, jest zdaniem *dopełnieniowym*. Trzecie zdanie, podrzędne do drugiego, odpowiada na pytanie okolicznika czasu: *od kiedy upłynęło wiele czasu*, jest więc zdaniem *podrzędnym okolicznikowym czasu*. Wykres przedstawia dwa stopnie podrzędności:

Tadeusz się dowiedział,

(zdanie główne)

że nie mało czasu przeszło,

(zdanie podrzędne dopełnieniowe)

jak ogary wpadły w otchłań lasu.

(zdanie podrzędne okoliczn. czasu)

Wykres zdania wielokrotnie złożonego o Kochanowskim zrobiony tą samą metodą jest prostszy i bardziej przejrzysty:

(2) on by to zrozumiał ..... (3) myśląc

(zdanie główne)

(równoważnik zd. głównego)

(1) Gdyby Kochanowski powstał, (4) że słyszy poemat,

(zd. podrzędne warunkowe)

(zd. podrzędne dopełnieniowe)

(5) ubrany w rym królewski (6) który szumiał mową

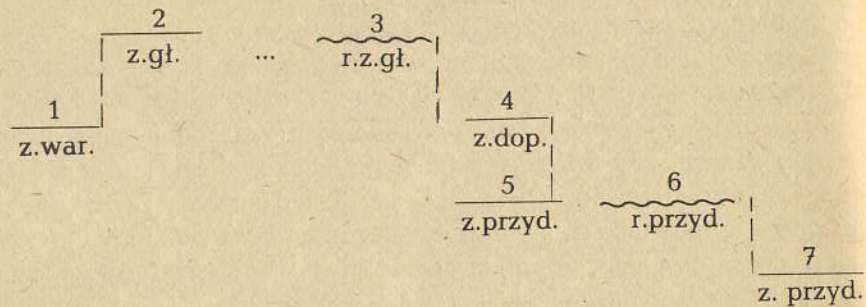
(równoważnik zdania przydawk.)

(zdanie przydawkowe)

(7) którą sam umiał

(zd. podrzędne przydawkowe)

To samo wypowiedzenie można przedstawić w wykresie miniaturowym, wstawiając zamiast zdań i równoważników odpowiednie ich numery:



Podobnie przeprowadzamy analizę i robimy wykres zdania wielokrotnie złożonego, w którym Słowacki mówi o swojej twórczości:

Ktoś to powiedział, że gdyby się słowa  
 Mogły stać nagle indywiduami,  
 Gdyby ojczyzną był język i mowa,  
 Posąg by mój stał stworzony głoskami,  
 Z napisem: „Patri patriae”

Zdanie to ma prostszą strukturę niż poprzednie, ponieważ zdanie główne znajduje się na początku wypowiedzenia złożonego: *Ktoś to powiedział*. Cała reszta jest przytoczeniem treści wypowiedzi (Z. Krasińskiego) w formie mowy zależnej, jest więc wielokrotnie złożonym zdaniem dopełnieniowym. Członem nadrzędnym tego złożonego wypowiedzenia jest zdanie: *posąg by mój stał*.

Oczywiście ten posąg by stał, gdyby powstały konieczne warunki, wymienione w dwóch zdaniach warunkowych, dodanych do tego zdania nadrzędnego. Zdania te mówią o sytuacji pomyślanej,

fantastycznej: gdyby słowa stały się żywymi istotami w ojczyźnie języka i mowy, dlatego poeta użył w nich trybu przypuszczającego. W ojczyźnie słów poeta byłby królem, władcą, twórcą nowych istnień, nowych wyrazów i zdań, byłby „ojcem ojczyzny” i z takim napisem wystawiono by mu pomnik.

Wyniki analizy przedstawia wykres:

Ktoś to powiedział

(zdanie główne)

że... posąg by mój stał

(zd. podrzędne dopełnieniowe)

stworzony głoskami gdyby słowa były ind. gdyby ojczyzną był język

(równow. zd. przyd.)

(1 zd. podrz. warunkowe)

(2 zd. podrz. warunkowe)

## NOWE KIERUNKI W JĘZYKOZNAWSTWIE WSPÓŁCZESNYM

### JĘZYKOZNAWSTWO A GRAMATYKA

Przez „językoznawstwo” rozumiemy ‘naukę o języku’, czyli naukowe badanie języka. Badanie naukowe posługuje się naukowymi metodami badawczymi, do których należy systematyczna obserwacja zjawisk językowych, związków między nimi, przyczyn zmian, jakie w nich zachodzą, oraz praw, jakie tymi zmianami rządzą. Są to metody stosowane również we wszystkich naukach przyrodniczych, w których do wyżej wymienionych czynności badawczych dochodzą jeszcze doświadczenia i eksperymenty, mające wykryć wpływ różnych czynników na zmiany zachodzące w przyrodzie.

Nazwie polskiej „językoznawstwo” odpowiada międzynarodowy termin „lingwistyka”.

Termin „gramatyka” ma w językoznawstwie współczesnym przynajmniej trzy znaczenia. Po pierwsze gramatyka jest opisem dowolnego języka, np. gramatyka języka polskiego opisuje jego głosownię (fonetyka, fonologia), jego słowotwórstwo, odmianę wyrazów i budowę zdań pojedynczych i złożonych. W tym znaczeniu termin *gramatyka* jest zastępowany przez wyrażenie: *nauka o języku polskim*. Tak też nazywa się ten dział wiedzy w programach nauczania języka polskiego i taki tytuł mają podręczniki tego przedmiotu dla poszczególnych klas szkoły podstawowej i średniej.

Natomiast podręczniki uniwersyteckie oraz książki popularnonaukowe opisujące budowę języka polskiego i języków obcych mają w tytule wyraz „gramatyka”. W językoznawstwie ogólnym wyraz „gramatyka” ma inne znaczenie. Jest to system reguł, jakimi kieruje się ktoś znający język, tworząc z wyrazów poprawne zdania. Wyraz „poprawne” znaczy prawidłowe, bezbłędne, zgodne z regułami danego języka i z poczuciem językowym słuchającego (lub czytającego) i nie budzące jego zastrzeżeń co do formy, tj. wymo-

wy wyrazów, ich odmiany i szyku w zdaniu. Takie poprawne zdanie nazywa się też akceptowalne, czyli akceptowane, przyjmowane bez zastrzeżeń przez osoby znające dobrze język, a więc przez osoby kompetentne.

Trzecie znaczenie terminowi „gramatyka” nadali współcześnie językoznawcy amerykańscy, dodając do niego dwa określenia: gramatyka generatywna i gramatyka transformacyjna. Określenia te zawężają pojęcie gramatyki do systemu reguł, według których tworzy się nowe zdania, czyli „generuje” (niejako ‘rodzi’), oraz reguł, według których zdanie już utworzone można przekształcać pod względem formy, nie zmieniając ich zasadniczego znaczenia. Reguły te będą omówione w dalszych rozdziałach.

### JĘZYKOZNAWSTWO FILOLOGICZNE

Aby uchwycić zmiany, jakie zaszły w językoznawstwie światowym w XX stuleciu, trzeba zapoznać się ze stanem i kierunkami badań językowych w wiekach minionych.

Językoznawstwo europejskie wywodzi się w głównej mierze z gramatyki greckiej i rzymskiej, czyli łacińskiej. Gramatyka grecka narodziła się w VI w. p.n.e. Była to nauka poprawnego mówienia, recytacji utworów literackich, a przede wszystkim czytania i pisanania. Nazwa *gramatyka* wywodzi się bowiem od wyrazu greckiego *to gramma* ‘litera’ i *graphein* ‘pisać’. Była to jednak nauka nie tylko o literach, o ich czytaniu i pisaniu, ale również nauka o wyrazach i zdaniach, bo bez tej nauki nie można nauczyć czytać ani pisać.

Rzymianie przejmując wiele nauk i sztuk od Greków, przejęli również język grecki i gramatykę tego języka i na jej wzór stworzyli gramatykę języka łacińskiego, która doskonalona przez wieki, a zredagowana ostatecznie jako podręcznik w V w. naszej ery, była podstawą nauki języka łacińskiego w Europie do XVII w.

W tym znaczeniu ‘nauki czytania, pisanania i poprawnego mówienia’ termin „gramatyka” utrzymał się w szkolnictwie średniowiecznym, w którym stopień niższy tzw. *trivium*, co znaczy dosłownie ‘trzy drogi’, tj. ‘trzy przedmioty’, obejmował w swoim programie gramatykę, retorykę, czyli naukę pisanania i wygłaszania rozpraw na różne tema-



ty, i dialektykę jako naukę o prowadzeniu dysput (zwanych dzisiaj raczej dyskusjami).

W okresie Renesansu (XV i XVI w.) zainteresowano się językiem greckim i hebrajskim. Wynalazek druku pozwalał wydawać poprawne teksty w tych językach, a rozwój literatur narodowych wywołał konieczność ustalania zasad gramatycznych poszczególnych języków europejskich. I w Polsce pojawiły się w XV (Porkosz) i XVI wieku (Kochanowski) traktaty o ortografii polskiej, której nie można było ustalić bez znajomości podstaw polskiego systemu głosowego.

### JĘZYKOZNAWSTWO NAUKOWE XIX WIEKU

Naukowe językoznawstwo europejskie zrodziło się w XIX wieku i jest związane z epoką pozytywizmu, jako okresu, w którym uznano obiektywne badanie faktów (empiryzm) i logiczne wnioskowanie indukcyjne za podstawę wszelkiej wiedzy.

Głównym przedmiotem badań językoznawców w XIX w. była historia poszczególnych języków europejskich i związana z nią ściśle gramatyka porównawcza. Uznano powszechnie, że znajomość języków współczesnych jest co najwyżej przedmiotem nauki szkolnej. Każdy człowiek w zasadzie zna swój język ojczysty i posługuje się nim poprawnie, a ta jego znajomość jest raczej umiejętnością niż wiedzą. Uczony powinien badać te sprawy, które są nie znane ogółowi, a więc dzieje i rozwój języka, czyli uprawiać gramatykę historyczną.

Drugim terenem badań było językoznawstwo porównawcze. Zajmowano się porównywaniem języków należących do tych samych rodzin, tj. germańskiej, romańskiej (łacińskiej), słowiańskiej, celtyckiej itp. Odkrycie sanskrytu, dawnego języka tekstów religijnych w starożytnych Indiach, uświadomiło uczonym, że łacina, greka i sanskryt są językami spokrewnionymi, a więc rozwinęły się ze wspólnego prajęzyka, który nazwano językiem praindoeuropejskim. Zaczęto ustalać podstawowy zasób słów i gramatykę tego prajęzyka i z niego wywodzić formy poszczególnych języków starożytnych i współczesnych w Europie. Tak narodziło się nowożytne językoznawstwo porównawcze.

Ponieważ poszczególne języki europejskie rozwinęły się ze wspól-

nego indoeuropejskiego prairródła, językoznawcy starali się wykrywać prawa, powodujące różnicowanie się języków, prawa językowe. Były to przede wszystkim prawa rozwoju samogłosek i spółgłosek w poszczególnych językach, tzw. prawa głoskowe. Zmiany głosowe były przyczyną zmian w brzmieniu wyrazów, np. gr. *meter*, łac. *mater*, niem. *Mutter*, stp. *mać*, dzisiejsze *matka*. Językoznawstwo historyczne i porównawcze ma olbrzymie znaczenie dla wiedzy o pochodzeniu i dziejach poszczególnych języków europejskich.

W drugiej połowie XIX w. zaczęto zajmować się również dialektami, czyli terytorialnymi odmianami poszczególnych języków. Badając poszczególne dialekty, stwierdzono, że nie są to zdeformowane lub po prostu zepsute odmiany języków ogólnonarodowych i literackich, ale odmiany języka, które ukształtowały się w drodze ewolucji, czyli naturalnego rozwoju w pewnych okolicznościach geograficznych i społecznych oraz politycznych, takich jak granice państwowe, brak kontaktów językowych, przywiązanie do roli w czasach feudalnych itp. Dialekty ludowe mają tak samo wystarczające i bogate słownictwo i ściśle określony system gramatyczny, tj. fonetykę, słowotwórstwo, fleksję i składnię.

Opis dialektów, wyjaśnianie ich związków z językami ogólnymi oraz ich funkcji społecznej — to druga wielka zasługa językoznawstwa XIX wieku.

Badanie dialektów, jako odmian języka nie mających literatury pisanej, zbliża językoznawstwo dziewiętnastowieczne do współczesnego i nie jest charakterystyczne dla badań językowych tego wieku. Głównym bowiem przedmiotem zainteresowań językoznawców ówczesnych były teksty klasyczne i renesansowe, a w badaniach języków współczesnych koncentrowano się na językach literackich, traktując język mówiony jako niedoskonałe naśladowanie języka pisanego.

Było to sprzeczne z tą oczywistą prawdą, że języki mówione są tak stare jak ludzkość, choć ulegają nieustannej ewolucji. Natomiast różne odmiany pisma powstały najwyżej 5 tysięcy lat temu. Wszystkie języki pisane, niezależnie od tego, czy przedstawiają w sposób wzrokowy słowa (wyrazy), sylaby czy głoski, są niedoskonałą transpozycją ludzkiej mowy głośnej w dziedzinę wrażeń wzrokowych.

Badanie języka literackiego nie pozwala ponadto obserwować zja-

wisk, które zachodzą w języku współczesnym, codziennym, mówionym, ale nie zostały jeszcze uwidocznione w utworach literackich, ponieważ nie nadążają za nimi przepisy ortograficzne i reguły poprawności gramatycznej języka mówionego i pisanego. Językoznawstwo „filologiczne” nie interesowało się także językami ludów prymitywnych, będących na niskim stopniu rozwoju cywilizacyjnego, ludów zbierackich, koczowniczych, pasterskich, myśliwskich, rybaków Grenlandii, Ameryki Północnej, Oceanii itp. Uważano te języki za zbyt prymitywne i niegodne badań naukowych. Wpłynęło to ujemnie na rozwój językoznawstwa ogólnego.

## JĘZYKOZNAWSTWO WSPÓŁCZESNE

Za twórcę językoznawstwa współczesnego uważa się Szwajcara Ferdynanda de Saussure, którego wykłady opublikowano w roku 1915 pt. *Kurs językoznawstwa ogólnego*. Uczony ten wprowadził do językoznawstwa przede wszystkim rozróżnienie języka i mówienia (co zostało omówione w części wstępnej tej książki). Język, jako podstawowy zasób słów i zbiór reguł, dotyczących tworzenia wyrazów, ich odmiany i łączenia w zdania, ma charakter teoretyczny, abstrakcyjny i społeczny. Człowiek, ucząc się języka, zdobywa umiejętność tworzenia wyrazów i zdań, a tworząc zdania mówi, czyli robi praktyczny użytek z języka. Mówienie jest więc czynnością praktyczną, konkretną i indywidualną.

De Saussure wprowadził również rozróżnianie między stanem współczesnym języka a jego historią, czyli między synchronią i diachronią. Język rozwija się w ten sposób, że w każdej epoce zachodzą minimalne zmiany w jego strukturze gramatycznej. Wypadają pewne elementy, a ich funkcję przejmują inne. Dotyczy to głosek, wyrazów, ich końcówek w poszczególnych formach, wzorów składniowych itd. Jednak w każdej epoce język jest strukturą spójną, w której nie ma braków, które by utrudniały lub uniemożliwiały porozumiewanie się za jego pomocą.

Etapy rozwoju języka porównał de Saussure do gry w szachy, w której po każdym ruchu figur istnieje nowa sytuacja na szachownicy, jednak w dalszym ciągu obowiązują te same reguły gry, które są powodem dalszych ruchów i zmian sytuacji. Nieważny jest

w szachach materiał, z którego zrobione są figury, tak jak nieważny jest w języku fakt, czy powstaje tekst mówiony, czy pisany, czy mówi dziecko, czy osoba dorosła, a także czy zostaje nagrany na płytę gramofonową, czy na taśmę magnetofonową.

Teoria języka, stworzona przez Saussure'a, stała się źródłem nowych poszukiwań i rozwiązań w nowoczesnym językoznawstwie europejskim i amerykańskim.

Językoznawstwo XX wieku zajęło się w swoich badaniach głównie językami pozaeuropejskimi, które przeważnie nie mają zabytków pisanych, dlatego nie można badać ich historii, lecz jedynie ich stan współczesny i to głównie na podstawie języka mówionego. Rozpoczęły się badania języków Indian amerykańskich, mieszkańców Afryki, Azji, Australii i Oceanii. W tych badaniach wykrywa się nie tylko związki pokrewieństwa między poszczególnymi językami. Badając system językowy różnorodnych sposobów porozumiewania się, językoznawcy dążą do stworzenia tak ogólnej teorii języka ludzkiego, która by objęła wszystkie systemy językowe świata. Badania różnych rodzin językowych utrwalały ich w przekonaniu, że we wszystkich systemach językowych więcej jest cech wspólnych niż różnic.

Dla realizacji tak ambitnych celów w językoznawstwie współczesnym stosuje się nowoczesne metody badawcze, wypracowane we własnym zakresie lub zapożyczone z innych nauk.

Za najważniejszą metodę w badaniach językowych uznaje się obserwację tekstu. Bezpośrednim bowiem przedmiotem badania jest dla językoznawcy tekst i to tekst mówiony, jako najbardziej naturalna realizacja języka. Język pisany uważa się za niedokładną transpozycję dźwięków lub wyrazów na znaki graficzne.

Tekst przeznaczony do badania i opisu powinien być dostatecznie długi, aby mogły w nim wystąpić różnorodne zjawiska językowe. Dla ustalenia reguł gramatycznych danego języka powinno się porównywać ze sobą teksty pochodzące od różnych osób, aby wyeliminować zjawiska indywidualne (stylowe), a uchwycić istotne, społeczne normy językowe. W badaniach tekstów mówionych nieocenione usługi oddaje tak nowoczesny instrument jak magnetofon, dzięki któremu język mówiony można utrwalić na taśmie, a następnie odtwarzać go dowolną ilość razy oraz dokonywać jego dokładnej transkrypcji na język pisany.

Spostrzeżone zjawiska językowe ujmuje się w sposób statystyczny.

Za reprezentatywne, a więc systemowe uznaje się te formy, które występują najczęściej zarówno u jednego informatora, jak i u większej grupy badanych osób.

Metoda statystyczna wykrywa nie tylko formy i zjawiska typowe dla danego środowiska językowego, ale oddaje również nieocenione usługi w badaniu stylów literackich poszczególnych pisarzy i całych epok w dziejach literatury.

Wyniki terenowych badań językowych zaznaczają się na mapach dla przedstawienia zasięgu poszczególnych zjawisk językowych w dziedzinie fonetyki, słownictwa i słowotwórstwa, fleksji i składni. W ten sposób powstają mapy i całe atlasy językowe dla poszczególnych języków, a szczególnie ich odmian gwarowych, dla poszczególnych rodzin językowych i dla języków całego świata. Jest to geograficzna metoda przedstawiania zjawisk językowych, czyli geografia językowa.

Do badań fonetycznych poszczególnych języków zastosowano nowoczesną aparaturę badawczą, mianowicie promienie Roentgena i sztuczne podniebienia, które pozwalają dokładnie oznaczać ruchy języka przy wymowie poszczególnych głosek, oraz fotokomórki, które zamieniają dźwięki głoskowe na obrazy wzrokowe. W ten sposób ustala się strukturę artykulacyjną i fonetyczną poszczególnych dźwięków mowy, a w dalszym etapie strukturę systemu fonologicznego badanego języka.

Oprócz nowoczesnych metod badania językoznawstwo współczesne daje nową interpretację wszelkich zjawisk językowych.

## STRUKTURALIZM

Ze wszystkich nowoczesnych kierunków w językoznawstwie najbardziej owocny okazał się strukturalizm, którego główne założenia stworzył Ferdinand de Saussure.

Punktem wyjścia językoznawstwa strukturalnego jest założenie, że język jest systemem, tj. zwartym zespołem środków, którego poszczególne składniki są ze sobą połączone różnymi związkami i zależnościami oraz odgrywają ściśle określoną rolę.

Znamy budowę i funkcję różnych systemów w organizmie ludzkim i zwierzęcym, w którym współdziałają ze sobą: układ kostny i mięśniowy, system krwionośny i oddechowy oraz system trawienny.

W biologii systematyka wykrywa rozwój organizmów od jednokomórkowców do drzew i zwierząt ssących. W świecie roślinnym i zwierzęcym obserwuje się organizmy podobne do siebie pod względem kształtu, trybu życia i stopnia doskonałości. Jest to swoista hierarchia typów, gromad, rzędów, gatunków i odmian, które składają się na świat roślinny i zwierzęcy.

Hierarchię w układzie ciał niebieskich odkrył i ukazał światu Mikołaj Kopernik, opisując system heliocentryczny. Księżyc w tym układzie zajmuje stopień najniższy. Ziemia wraz z Księżycem wchodzi w układ słoneczny. Słońce wraz z planetami wchodzi w układ Drogi Mlecznej.

Podobną hierarchię posiada również system językowy. Najniższym elementem tego systemu jest fonem. Fonemy danego języka tworzą zamknięty system fonologiczny. Fonemy wchodzi w skład najmniejszych zespołów znaczących i gramatycznych, czyli morfemów, tj. rdzeni, przedrostków, przyrostków i końcówek.

Morfemy znaczeniowe (słowotwórcze) wchodzi w skład wyrazów, a morfemy fleksyjne (końcówki) dodane do wyrazów tworzą formy deklinacyjne i koniugacyjne danego języka, czyli system fleksyjny.

Wyrazy łączą się w wyrażenia i zdania według reguł składniowych. Zespół tych reguł stanowi najwyższy hierarchicznie składnik systemu językowego — system składniowy.

Zadaniem językoznawstwa strukturalnego jest badanie i opis poszczególnych składników systemu językowego. Każdy z tych składników ma ściśle określoną budowę, tj. strukturę i pełni ściśle określoną funkcję w procesie porozumiewania się.

Struktury głosek, morfemów, wyrazów i zdań jako idealne, tj. typowe, doskonałe ich modele, wchodzi w skład języka. Dziecko ucząc się języka ojczystego odkrywa w słyszanych wypowiedzeniach te modele i najpierw je dosłownie powtarza, a następnie na ich wzór tworzy nowe wyrazy i ich formy, a przede wszystkim zdania. Taki sam proces zachodzi w nauce języków obcych, kiedy to uczymy się wymawiać obce nam głoski i wyrazy, poznajemy ich budowę, odmianę i budowę zdań pojedynczych i złożonych. Zwykle pomaga nam w tym nauczyciel podając reguły wymowy głosek, demonstrując układ narządów mowy, dając wzorową wymowę, a także ucząc paradyg-

matów fleksyjnych deklinacji i koniugacji. Wreszcie objaśniając szyk wyrazów w różnych typach zdań.

Badaniu uczonych podlega tylko mówienie jako czynność, i teksty, które mówiący wytwarza. Obserwacja tekstu pozwala wykrywać w nim drogą zestawień i porównań w sposób indukcyjny owe idealne struktury składników języka na różnych jego poziomach od fonemów do zdań złożonych.

Obok struktur zasadniczych, modelowych istnieją w składnikach systemu językowego pewne odchylenia, typowe dla danego języka struktury oboczne, zwane wariantami fonemów, morfemów, wyrazów i zdań. Tak np. w języku polskim samogłoska nosowa *ę* ma na końcu wyrazów wariant z osłabioną nosowością lub bez nosowości. Spółgłoski *t, d, s, z, r, l* przed miękką spółgłoską *j* wymawia się w sposób zmiękczone (czyli realizuje się warianty zmiękczone tych spółgłosek) jako *t', d', s', z', r', l'*. Wyrazy np. *tiara, diabeł, sjesta, zjazd, Maria, liana* wymawia się jako *t'jara, d'jabeł, s'jesta, z'jazd, Mar'ja, l'jana* i taka wymowa nie zmienia znaczenia tych wyrazów. Takie są polskie sposoby wymawiania spółgłosek w grupach, gdzie panuje zasada upodobnienia pod względem miękkości.

Formy oboczne, czyli warianty występują typowo w morfemach znaczeniowych, tj. w rdzeniach, przedrostkach i przyrostkach rzeczowników, np. *las- // leś-, sioł- // siel-, dąb- // dęb-, sól- // sol-, len- // ln-, mor- // morz-, wół- // woł-*. W rdzeniach czasownikowych wariantów morfemów jest więcej, np. *bra- // bier- // bior- // bor- // bór- // br- (brać); dr- // drz- // drze- // dar- // dzier- // dzior- (drzeć)* itp.

Warianty występują także w morfemach przedrostkowych, np. *wz- // ws- // wsz- // wez- // wes- //* i przyrostkowych, np. *-ek // -ka // -ko*.

Przyczyny powstawania wariantów morfemowych wyjaśnia gramatyka historyczna.

Za warianty całych wyrazów uważa się ich formy fleksyjne, występujące w różnych funkcjach zdaniowych.

Wszelkie zdania i wypowiedzenia mają również swoje warianty, które są wynikiem wpływu wypowiedzeń sąsiadujących, czyli kontekstu, lub chęci akcentowania pewnych składników wypowiedzenia, o czym była mowa w rozdziale o szyku wyrazów w zdaniu.

Strukturaliści zajęli się przede wszystkim badaniem systemów fonologicznych i składniowych poszczególnych języków. Fonologowie

uważają, że opis systemu języka należy rozpoczynać od jego najprostszyc składników, a więc od fonemów. Natomiast syntaktycy, czyli badacze składni, pojmują język jako nieskończony zbiór wypowiedzeń — dlatego na pierwszym miejscu stawiają badanie wszelkich połączeń wyrazowych w wypowiedzi, czyli struktur frazowych. Fonologia rozwinęła się przede wszystkim w Europie, natomiast nauka o składni — w Ameryce.

## GRAMATYKA GENERATYWNA

Twórcą gramatyki generatywnej jest filozof i językoznawca amerykański Noam Chomsky (ur. 1928), profesor uniwersytetu w Cambridge, który w roku 1957 sformułował swoje założenia w książce pt. *Struktury syntaktyczne*. Prace N. Chomsky'ego zrewolucjonizowały badania naukowe nad językiem.

Punktem wyjścia dla idei Chomsky'ego były poglądy, głoszone na początku XIX wieku przez filozofa i językoznawcę niemieckiego Wilhelma Humboldta (zm. 1835). Główną myślą obu językoznawców jest pogląd na język i mowę jako na twórczość umysłu ludzkiego, który dysponując ograniczonymi środkami językowymi, słownictwem i regułami składniowymi, potrafi tworzyć nieograniczoną liczbę coraz to nowych wypowiedzeń.

Głównym przedmiotem zainteresowań Chomsky'ego jest proces tworzenia zdań, który nazwał generowaniem zdań (od łacińskiego słowa *genero* — 'tworzę, rodzę'), a gramatykę, która się tym procesem zajmuje — gramatyką generatywną.

Gramatyka generatywna zajmuje się badaniem i systematyzowaniem reguł, według których człowiek, znający dany język, wyraża swoje myśli w zdaniach. Reguły te istnieją w świadomości mówiącego jako szereg wzorów, inaczej idealnych modeli, które człowiek konkretyzuje w poszczególnych wypowiedzeniach oraz powiela nieustannie w procesie mówienia. Znajomość reguł jest intuicyjna. Niewykształcony człowiek nie umiałby ich sformułować, jednak w mowie stosuje je na ogół poprawnie.

Modele zdań mogą być proste i skomplikowane. Badanie modeli składniowych rozpoczyna się od przykładów na najprostszyc, zwanych zdaniami podstawowymi albo jądrowymi. Analizę zdania przepro-

wadza się etapami przez dzielenie wypowiedzi najpierw na składniki frazowe, tj. na frazę nominalną (rzeczownikową) i frazę werbalną (czasownikową), odpowiadające w polskiej terminologii składnikowej grupie podmiotu i grupie orzeczenia. W obu frazach wyróżnia się dalej składniki bezpośrednie, tj. wyrazy określane i określające, które tworzą elementarne jednostki składniowe, tzw. syntagmy, połączone wewnątrznie związkami zgody, rzędu i przynależności.

Wyniki takiej analizy zdania można przedstawić w formie wykresów, które ukazują jego model (strukturę), lub w formie wzorów, które ukazują hierarchię jego składników.

Tak np. proste zdanie: *Uczeń czyta książkę* analizuje się w następujący sposób. Zdanie to (Z) składa się z grupy podmiotu (GP) i grupy orzeczenia (GO). W grupie podmiotu znajduje się tylko jeden wyraz *uczeń*. W grupie orzeczenia znajduje się orzeczenie zasadnicze (O) *czyta* i dopełnienie (D) *książkę*.

Przebieg tej analizy można ująć krótko w formie wzorów i przekształconych równań:

$$\begin{aligned} Z &= GP + GO; & O &= \text{czyta}; \\ GP &= \text{uczeń}; & D &= \text{książkę} \\ GO &= O + D; \end{aligned}$$

Model tego prostego zdania można przedstawić w formie wzoru matematycznego, w którym operujemy symbolami oznaczającymi części mowy, np. rzeczownik (Rz), czasownik (Cz), mianownik (m), dopełniacz (d), biernik (b), osoba (os) itp., np.

$$Z = \text{Rz. m.} + \text{Cz. 3 os.} + \text{Rz. b.}$$

lub

$$Z = \text{Rz. m.} + (\text{Cz. 3 os.} + \text{Rz. b.});$$

co znaczy, że w skład danego zdania wchodzi rzeczownik w mianowniku, czasownik w 3. os. i rzeczownik w bierniku. Jest to matematyczne ujęcie znanego nam ze szkoły rozbioru gramatycznego zdania.

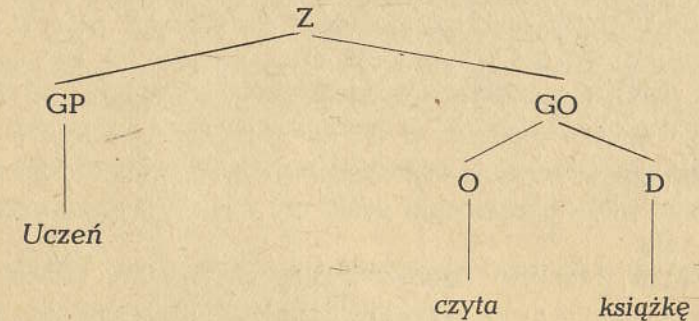
Ujęcie matematyczne wyników rozbioru logicznego zdania na składniki funkcjonalne, tj. podmiot, orzeczenie i dopełnienie jest jeszcze prostsze:

$$Z = P + O + D$$

We wzorze tym można jeszcze ująć w nawias grupę orzeczenia, jako tzw. w gramatyce generatywnej frazę czasownikową (werbalną):

$$Z = P + (O + D)$$

Ten schemat budowy zdania można również przedstawić za pomocą wykresu:



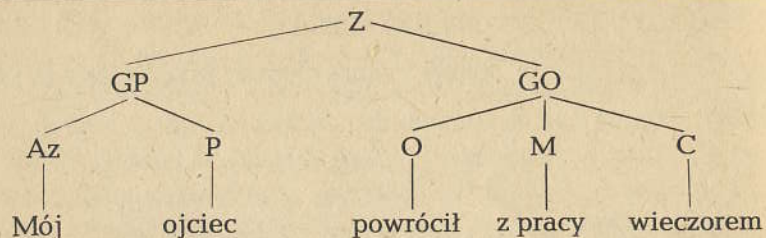
Według tego schematu (modelu, reguły) można tworzyć, czyli generować, bardzo wiele zdań, podstawiając zamiast podmiotu *uczeń* każdy inny rzeczownik, nazywający osobę czytającą, np. *człowiek, ojciec, matka, nauczyciel, syn, córka, brat, siostra*.

W modelu tym można również wymieniać orzeczenia, zastępując czasownik *czyta* przez inny czasownik, oznaczający czynność dotyczącą książki, np. *bierze, otwiera, przegląda, studiuje, składa, zamyka* itp.

Pozostawiając orzeczenie *czyta*, można zmieniać dopełnienia, podstawiając zamiast rzeczownika *książkę* inny wyraz, nazywający zapisany tekst, a więc np. *powieść, nowelę, wiersz, list, skrypt* itp. z tym zastrzeżeniem, że rzeczowniki te muszą być użyte w bierniku. Regułę tę musi mówiący znać, wyczuwać, aby tworzyć zdania poprawne gramatycznie. Zdania te będą miały jednakową strukturę, ale każde z nich będzie zawierało inną treść, przedstawiało inną sytuację.

Bardziej rozwinięte zdania mogą zawierać zarówno w części podmiotowej, jak i orzeczeniowej zamiast składników wyrazowych — składniki frazowe, składające się z wyrazów określanych i określających. Tak np. zdanie: *Mój ojciec powrócił z pracy wieczorem* ma w części podmiotowej frazę dwuwyrzową (GP) *mój ojciec*, składającą się z podmiotu (P) *ojciec* i przydawki zaimkowej (Az) *mój*. Orzeczenie rozwinięte, czyli grupa orzeczenia (GO), jest frazą trzywyrazową, w której orzeczenie zasadnicze (O) *powrócił* jest określane przez okolicznik miejsca (M) *z pracy* i okolicznik czasu (C) *wieczorem*.

Wykres struktury składniowej tego zdania jest następujący:



Według tego wzoru, wymieniając składniki: A, P, O, M, C, można stworzyć wiele poprawnych zdań, np. *Nasz syn powraca z pracy po południu*.

Wykres schematu budowy zdania przypomina swoim kształtem drzewo, dlatego bywa nazywany drzewem derywacyjnym.

Określenie „drzewo derywacyjne” znaczy 'wyprowadzające', ponieważ w generatywnej analizie zdania ze składników nadrzędnych, ogólnych wyprowadza się składniki bardziej szczegółowe i tworzy nowe wzory struktur zdaniowych. Chomsky między składnikami nadrzędnymi, czyli grupami (frazami) wyrazowymi, a wyprowadzonymi z nich składnikami bezpośrednimi nie stawia znaku równości (=), lecz strzałkę ( $\rightarrow$ ), która ukazuje kierunek derywacji i oznacza „przeniesienie” z lewej strony równania na prawą. Tak np. z grupy podmiotu (GP) derywuje się podmiot zasadniczy (P) i przydawkę przymiotną (Prz. a), czyli  $GP = P + Prz. a$ . Z grupy orzeczenia (GO) derywuje się orzeczenie zasadnicze (O) i dopełnienie (D) itd. Taką derywację przedstawia właśnie „drzewko derywacyjne”.

Chomsky w swoim opisie języka dąży do matematycznie ścisłego ujęcia zjawisk językowych, dlatego wprowadza m.in. wzory matematyczne dla przedstawienia struktury zdania, podobnie jak przedstawia się w formie wzorów stosunki między składnikami, wielkościami, liczbami w matematyce, fizyce, chemii czy w logice matematycznej.

Analizowane wyżej zdanie: *Mój ojciec powrócił z pracy wieczorem*, można ująć w formie matematycznego wzoru strukturalnego:

$$Z = (Az + P) + (O + M + C)$$

We wzorze tym pierwszy nawias ujmuje grupę (frazę) podmiotu, a drugi — grupę orzeczenia rozwiniętego.

Jeżeli poszczególne człony zdania mają własne określenia, trzeba w jego wzorze strukturalnym stosować nawiasy kwadratowe, a nawet

sześcienne, aby ukazać hierarchię składników zdaniowych. Tak np. w zdaniu bardziej rozbudowanym: *Mój ojciec powrócił z pracy późnym wieczorem*, okolicznik czasu *wieczorem*, który poprzednio był prostym składnikiem grupy orzeczenia, obecnie ma własne określenie przydawkowe (Ap) *późnym*, stał się więc składnikiem złożonym, czyli frazą. Ten składnik złożony nadal łączy się z orzeczeniem zasadniczym *powrócił*. W strukturalnym schemacie zdania ten składnik frazowy niższego stopnia ujmujemy w nawiasy zwykłe i umieszczamy w układzie wyższego stopnia, tj. w grupie orzeczenia, ujętej w nawiasy kwadratowe:

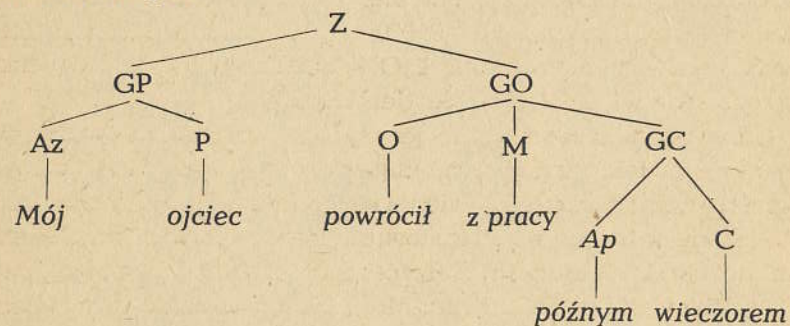
$$Z = [Mój + ojciec] + [powrócił + z pracy + (późnym + wieczorem)]$$

Podstawiając w miejsce wyrazów ich symbole funkcyjne, otrzymujemy wzór strukturalny zdania:

$$Z = [Az + P] + [O + M + (Ap + C)]$$

W zapisie tym grupa podmiotu i grupa orzeczenia są traktowane jako człony równorzędne, dlatego grupa podmiotu znajduje się również w nawiasach kwadratowych.

Wykres struktury składniowej tego zdania posiada składniki podrzędne trzech stopni:



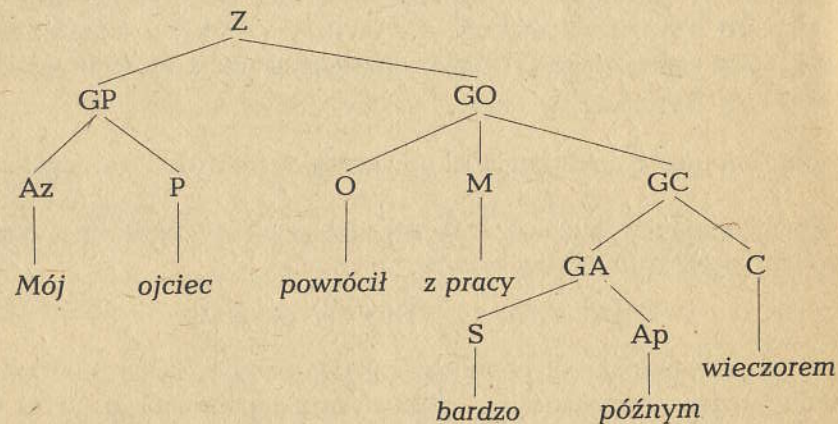
Jeszcze bardziej skomplikowaną strukturę ma zdanie: *Mój ojciec powrócił z pracy bardzo późnym wieczorem*, ponieważ przydawka przymiotna (Ap) otrzymała określenie przysłówkowe, czyli okolicznik stopnia (S) *bardzo*. Dlatego, aby ukazać hierarchię składników tego zdania, musimy zastosować w jego wzorze strukturalnym nawiasy sześciennie:

$Z = \{ \text{Mój ojciec} \} + \{ \text{powrócił z pracy} \} + \{ \text{bardzo późnym} + \text{wieczorem} \}$

Wzór strukturalny tego zdania jest następujący:

$$Z = \{ \text{Az} + \text{P} \} + \{ \text{O} + \text{M} \} + \{ \text{S} + \text{Ap} \} + \text{C} \}$$

Wykres strukturalny zdania ukazuje bardziej obrazowo hierarchię jego składników:



Z wykresu tego można odczytać, że zdanie (Z) składa się z grupy podmiotu (GP) i grupy orzeczenia (GO). Grupa podmiotu składa się z przydawki zaimkowej (Az) *mój* i podmiotu zasadniczego (P) *ojciec*. Grupa orzeczenia (GO) składa się z orzeczenia zasadniczego (O) *powrócił*, okolicznika miejsca (M) *z pracy* oraz z grupy (frazy) okolicznika czasu (GC). Grupa okolicznikowa czasu składa się z okolicznika czasu (C) *wieczorem* i dodanej do niego rozwiniętej przydawki, czyli frazy przydawkowej (GA), która z kolei składa się z przydawki przymiotnej (Ap) *późnym* i okolicznika stopnia (S) *bardzo*.

Gramatyka generatywna lub raczej generatywna analiza i interpretacja struktur składniowych ma na celu nie tylko matematycznie ścisły opis poszczególnych wypowiedzi. Jej teoretycy pragną jednocześnie odpowiedzieć na pytanie, jak się rodzą zdania w świadomości ludzkiej, jaki jest ich związek z myśleniem, a szczególnie jaki jest stosunek treści wypowiedzenia do jego formy, jak treść myślowa przyobleka się w słowa i związki słów, czyli frazy, a dalej w różne rodzaje zdań wypowiedzianych lub zapisanych.

## GRAMATYKA TRANSFORMACYJNA

Gramatyka generatywna łączy się ściśle z gramatyką transformacyjną, tak że bardzo często mówi się o „transformacyjnej gramatyce generatywnej” lub o gramatyce generatywno-transformacyjnej. Ta ostatnia gramatyka zajmuje się przede wszystkim stosunkiem formy wypowiedzenia do jego treści, a co za tym idzie badaniem możliwości wypowiedzenia tych samych treści w różnej formie. Treść, czyli myśl zawartą w wypowiedzeniu nazywa się w gramatyce generatywnej strukturą głęboką, a ostateczną formę wypowiedzi wymówionej lub zapisanej — strukturą powierzchniową. Treścią wypowiedzi są jak wiadomo myśli, uczucia, akty woli, czyli wszelkiego rodzaju przeżycia psychiczne. Na formę wypowiedzenia, czyli jego strukturę powierzchniową, składa się dobór wyrazów, ich form, oraz ich układ, czyli szyk albo kompozycja.

Stosunek między treścią a formą wypowiedzenia jest podobny do stosunku między formą wyrazu a jego znaczeniem i funkcją w zdaniu. Gramatyka transformacyjna przypomina szczególnie związki między wyrazami bliskoznacznymi i synonimami. Jak wiadomo, synonimy są różnymi nazwami tych samych przedmiotów (por. *ziemniaki* i *kartofle*), a wyrazy bliskoznaczne mają znaczenie zasadniczo podobne, ale różniące się drobnymi szczegółami albo zabarwieniem uczuciowym, np. *koń* i *szkapa*, *dom* i *rudera*.

Podobna sytuacja istnieje w różnych formach wypowiedzi ujmujących tę samą treść. Mogą one być synonimiczne (równoznaczne) lub bliskoznaczne, tj. różniące się nieznacznymi dodatkami treściowymi jak w przypadku zdań o powrocie ojca z pracy, albo też różnić się zawartością uczuciową jak w wypadku zdań uczuciowych akcentujących treść emocjonalną wypowiedzi.

Każdy, kto pisał wypracowanie, list, a starał się nadać swej pisemnej wypowiedzi możliwie najlepszą formę, wie, ile trudu wymaga taka redakcja poszczególnych zdań, aby nie powtarzały się w nich te same wyrazy, aby zdania te łączyły się ze sobą w sposób naturalny, aby każde następne zdanie wprowadzało stopniowo coraz to nowe składniki wypowiedzianej treści.

Mickiewicz, pisząc sonet *Stepy Akemańskie*, wiele razy go przedagowywał, zmieniał tak, aby wszystkie jego składniki zagrały cudowną harmonię obrazu stepu i skojarzonego z nim obrazu morza.

Gramatyka transformacyjna zajmuje się właśnie regułami zmian, jakie można przeprowadzać w wypowiedzeniach, w ich formie, czyli strukturze powierzchniowej i badaniem, o ile takie zmiany są dopuszczalne, aby zdanie wyrażało tę samą treść, czyli było odpowiednikiem tej samej struktury głębszej, a jednocześnie było poprawne gramatycznie, czyli akceptowalne dla kompetentnego słuchacza lub czytelnika, tj. mówiącego od urodzenia danym językiem.

Przekształcanie wypowiedzeń nazywa się transformacją, która odbywa się według pewnych zasad albo reguł transformacyjnych.

Istnieją cztery podstawowe reguły transformacji wypowiedzeń, czyli cztery sposoby ich przekształcania. Pierwszy polega na dodawaniu składników, zwykle wszelkiego rodzaju określeń, które wzbogacają treść wypowiedzenia nowymi szczegółami informacyjnymi.

Odwrotnością tego procesu jest odejmowanie (redukcja, eliminacja) tych składników, które mówiący (lub piszący) uznaje za nieistotne dla formułowanej wypowiedzi. Zjawisko eliminacji lub elipsy jest szczególnie często spotykane w języku mówionym.

Trzeci sposób transformacji wypowiedzenia polega na podstawianiu, czyli wymianie składników. Przykładem podstawiania może być zastępowanie zaimkami rzeczowników powtarzających się w sąsiednich wypowiedzeniach lub zdaniach złożonych, np. *Człowiek, który (zamiast człowiek) jasno myśli, potrafi również jasno mówić.*

Czwarta reguła transformacji wypowiedzeń polega na zmianie porządku (kolejności) składników wypowiedzenia, tj. zmianie szyku wyrazów. Ten rodzaj transformacji zmienia zwykle akcent logiczny wypowiedzenia przez umieszczenie najważniejszego składnika w miejscu szczególnie eksponowanym, tj. na początku lub na końcu wypowiedzi.

Oprócz wymienionych głównych metod transformacji istnieją jeszcze transformacje wypowiedzeń, polegające na zmianie formy jej składników, szczególnie czasowników, jako centrum wszelkich wypowiedzeń, np. zastępowanie formy strony czynnej przez formę strony biernej, formy osobowej czasownika przez imiesłów odmienny lub nieodmienny, np. *piszę* → *piszący* → *pisząc*.

Formę osobową czasownika można transformować zmieniając jego tryb, czas, osobę i liczbę. Zmienia to jednak do pewnego stopnia jego znaczenie, czyli strukturę głębszą, ponieważ takie prze-

transformowane zdanie wyraża albo nieco zmienioną sytuację zewnętrzną, albo inny stosunek do niej osoby mówiącej.

Wypowiedzenie głośnie można ponadto transformować przez zmianę intonacji. Ta sama wypowiedź pod względem ilości i szyku składników może być w zależności od intonacji twierdzeniem lub pytaniem, a więc zmieniać zasadniczo swoją zawartość treściową.

Za zdania wyjściowe do transformacji uważa się proste zdania nierozwinięte, twierdzące, w czasie teraźniejszym i w stronie czynnej. Wszelkie inne zdania uważa się za derywaty albo transformaty tych zdań, tj. zdania od nich utworzone, pochodne. Przypomina to wyrazy podstawowe i pochodne w słowotwórstwie.

Tak np. zdanie podstawowe: *Uczeń rozwiązuje zadanie*, można przekształcić na zdanie równoważne, mające formę strony biernej: *Zadanie jest rozwiązywane przez ucznia*. Tę samą treść można także wyrazić w formie równoważników zdania w stronie czynnej: *Uczeń rozwiązujący zadanie* lub *Rozwiązywanie zadania przez ucznia*, a także w równoważniku zdania, mającym formę strony biernej: *Zadanie rozwiązywane przez ucznia*. Z powyższych przykładów wynika, że w procesie transformacji zdania przekształcamy przede wszystkim jego orzeczenie, nadając mu formę strony biernej, imiesłowu czynnego lub biernego, a także imiesłowu nieodmiennego, jednak tak sformułowane zdanie traci samodzielność i staje się członem podrzędnym wypowiedzenia złożonego, np. *Uczeń rozwiązując zadanie (posługiwał się tablicami matematycznymi)*.

Zmieniając w czasowniku, pełniącym funkcję orzeczenia w zdaniu, formę czasu i trybu, otrzymujemy zdania pochodne w innym czasie i trybie, np. *Uczeń rozwiązywał zadanie; Uczeń rozwiązywałby zadanie; Niech uczeń rozwiązuje zadanie* itp. Transformatami zdań podstawowych są również zdania pytające i przeczące, np. *Czy uczeń rozwiązuje zadanie?* i *Uczeń nie rozwiązuje zadania*.

Znajomość reguł transformowania zdań pozwala sprowadzić różne ich modyfikacje do formy zasadniczej, najprostszej. Jest to ważne w przygotowaniu tekstu dla maszyny tłumaczącej.

Znać język to umieć generować i transformować zdania, czyli tworzyć zdania według różnych modeli i przekształcać je według reguł transformacyjnych, zachowując ich podstawową treść. Gramatyka generatywna i transformacyjna ma wielkie znaczenie dla doskonalenia metod nauczania języka ojczystego i języków obcych.



## BIBLIOGRAFIA

### OGÓLNA TEORIA JĘZYKA

- J. Apresjan: *Koncepcje i metody współczesnej lingwistyki strukturalnej*, przekład Z. Saloni, PIW, Warszawa 1971.
- W. Doroszewski: *Studia i szkice językoznawcze*, Warszawa 1962.
- J. Lyons: *Wstęp do językoznawstwa*, przekład K. Bogacki, PWN, Warszawa 1976.
- W. Mańczak: *Z zagadnień językoznawstwa ogólnego*, Wrocław 1970.
- A. Martinet: *Podstawy lingwistyki funkcjonalnej*, wybór i przekł. L. Zawadowski, PWN, Warszawa 1970.
- T. Milewski: *Językoznawstwo*, PWN, Warszawa 1965.
- F. Saussure: *Kurs językoznawstwa ogólnego*, przekład — K. Kasprzyk, PWN, Warszawa 1961.
- A. Schaff: *Wstęp do semantyki*, PWN, Warszawa 1960.

### GRAMATYKA OPISOWA JĘZYKA POLSKIEGO

- T. Benni, J. Łoś, K. Nitsch, J. Rozwadowski, H. Ułaszyn: *Gramatyka języka polskiego*, Kraków 1923.
- W. Doroszewski: *Podstawy gramatyki polskiej*, cz. I. Warszawa 1963.
- H. Gaertner: *Gramatyka współczesnego języka polskiego*, Książnica Atlas, Lwów 1938.
- Gramatyka języka polskiego z ćwiczeniami*. Praca zbiorowa pod redakcją W. Doroszewskiego i B. Wieczorkiewicza, Warszawa 1961.
- S. Jodłowski: *Podstawy polskiej składni*, Warszawa 1976.
- Z. Klemensiewicz: *Podstawowe wiadomości z gramatyki języka polskiego*, wyd. VII, Warszawa 1971.
- Z. Klemensiewicz: *Zarys składni polskiej*, PWN, Warszawa 1961.
- H. Koneczna: *Charakterystyka fonetyczna języka polskiego*, Warszawa 1965.
- T. Lehr-Splawiński i R. Kubiński: *Gramatyka języka polskiego*. Podręcznik dla wszystkich, wyd. V, Wrocław 1957.
- S. Szober: *Gramatyka języka polskiego*, wydanie szóste uzupełnione, Warszawa 1968.
- B. Wierzchowska: *Wymowa polska*, Warszawa 1971.

### GRAMATYKA HISTORYCZNA I HISTORIA JĘZYKA POLSKIEGO

- J. Baudouin de Courtenay: *Zarys historii języka polskiego*, Warszawa 1922.
- A. Brückner: *Dzieje języka polskiego*, wyd. 3, Warszawa 1925.

## Bibliografia

507

- Z. Klemensiewicz: *Historia języka polskiego*, PWN, Warszawa 1961.
- Z. Klemensiewicz, T. Lehr-Splawiński, S. Urbańczyk: *Gramatyka historyczna języka polskiego*, PWN, Warszawa 1964.
- W. Kuraszkiewicz: *Gramatyka historyczna języka polskiego*, PZWS, Warszawa 1972.
- T. Lehr-Splawiński: *Język polski, pochodzenie, powstanie, rozwój*. S. Arct, Warszawa 1951.
- J. Łoś: *Krótką gramatyka historyczna języka polskiego*, Lwów 1927.
- S. Rospond: *Gramatyka historyczna języka polskiego*, Warszawa 1971.
- J. Rozwadowski: *Historyczna fonetyka czyli głosownia języka polskiego*, PAU, Kraków 1923.
- S. Słoński: *Historia języka polskiego w zarysie*, Książnica Atlas, Lwów—Warszawa 1934.
- Z. Stieber: *Historyczna i współczesna fonologia języka polskiego*, PWN, Warszawa 1965.

### DIALEKTOLOGIA POLSKA

- W. Cyran: *Tendencje słowotwórcze w gwarach polskich*, ŁTN, Łódź 1977.
- K. Dejna: *Dialekty polskie*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1977.
- J. Karłowicz: *Słownik gwar polskich*, t. I—VI, Kraków 1900—11.
- K. Nitsch: *Dialekty języka polskiego*, Wrocław—Kraków 1957.
- K. Nitsch: *Wybór polskich tekstów gwarowych*, PWN, Warszawa 1960.
- S. Urbańczyk: *Zarys dialektologii polskiej*, PWN, Warszawa 1962.

### SŁOWNIKI JĘZYKA POLSKIEGO

- A. Brückner: *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1959.
- S. Skorupka: *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, „Wiedza Powszechna”, Warszawa 1974.
- S. Skorupka, H. Auderska, Z. Łempicka: *Mały słownik języka polskiego*, Warszawa 1969.
- F. Sławski: *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Towarzystwo Miłośników Języka Polskiego, Kraków I — 1956, II — 1965, III — 1969, IV — 1974.
- S. Słoński: *Słownik polskich błędów językowych*, Warszawa 1974.
- Słownik języka polskiego*, pod redakcją W. Doroszewskiego, Warszawa 1958—1968.
- Słownik języka polskiego*, pod redakcją M. Szymczaka, PWN, tom I, Warszawa 1978.
- Słownik ortograficzny języka polskiego*, pod redakcją M. Szymczaka, Warszawa 1975.
- Słownik poprawnej polszczyzny*, pod redakcją W. Doroszewskiego i H. Kurkowskiej, Warszawa 1973.
- Słownik wymowy polskiej*, pod redakcją M. Karasia i M. Madejowej, PWN, Warszawa 1977.
- Słownik wyrazów bliskoznacznych*, pod redakcją S. Skorupki, „Wiedza Powszechna”, Warszawa 1971.
- Słownik wyrazów obcych*, pod redakcją J. Tokarskiego, Warszawa 1972.
- S. Szober: *Słownik poprawnej polszczyzny*, wyd. VI, uzupełnione, pod redakcją W. Doroszewskiego, Warszawa 1968.

## ZAGADNIENIA POPRAWNOŚCI JĘZYKOWEJ

- D. Butler, H. Kurkowska, H. Satkiewicz: *Kultura języka polskiego*, Warszawa 1971.
- W. Doroszewski: *Kryteria poprawności językowej*, Warszawa 1950.
- W. Doroszewski: *O kulturę słowa. Poradnik językowy*, t. I, Warszawa 1964, t. II 1968.
- H. Gaertner, A. Passendorfer, W. Kochański: *Poradnik gramatyczny*, Warszawa 1964.
- S. Jodłowski, W. Taszycki: *Zasady pisowni polskiej i interpunkcji ze słownikiem ortograficznym*, wyd. VI, Wrocław 1969.
- Ortografia polska*, wyd. Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego, Wrocław 1968.
- Polszczyzna piękna i poprawna*, porady językowe, wybrał i opracował S. Urbańczyk, Wrocław—Warszawa—Kraków 1966.
- Prawidła poprawnej wymowy polskiej*, Biblioteka Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego, Wrocław 1967.
- E. i F. Przyhubscy: *Język polski na co dzień*, Warszawa 1968.
- S. Reczek: *Nasz język powszedni*, Wrocław 1957.